

BIBLIOTEKA MYŚLI
EKONOMICZNEJ

Spółeczna Gospodarka Rynkowa i integracja europejska w czasach dziejowego przełomu

REDAKCJA NAUKOWA
Elżbieta Mączyńska, Piotr Pysz



 **KONRAD
ADENAUER
STIFTUNG**



Polskie Towarzystwo Ekonomiczne

**Spółeczna Gospodarka Rynkowa
i integracja europejska
w czasach dziejowego przełomu**

**Spółeczna Gospodarka Rynkowa
i integracja europejska w czasach
dziejowego przełomu**

Recenzenci

prof. Bohdan Jeliński

prof. Michał Gabriel Woźniak

Redakcja naukowa

prof. Elżbieta Mączyńska, prof. Piotr Pysz

Redakcja językowa i wykonanie indeksów

Danuta Jastrzębska

Korekta tekstów niemieckojęzycznych

Thomas Behrens – Fundacja Konrada Adenauera, Przedstawicielstwo w Polsce

Koordinacja wydania

Krystyna Łuszczynska – Polskie Towarzystwo Ekonomiczne

Falk Altenberger – Fundacja Konrada Adenauera, Przedstawicielstwo w Polsce

Monografia powstała przy współpracy:

Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego,

Fundacji Konrada Adenauera, Przedstawicielstwo w Polsce,

Wyższej Szkoły Finansów i Zarządzania w Białymstoku

© Copyright by Polskie Towarzystwo Ekonomiczne & Fundacja Konrada Adenauera,
Przedstawicielstwo w Polsce, Warszawa 2020

ISBN 978-83-6526-928-7

Wydawca

Polskie Towarzystwo Ekonomiczne

ul. Nowy Świat 49, 00-042 Warszawa

tel. 22 551-54-01, fax 22 551-54-44

<http://www.pte.pl>, e-mail: zk@pte.pl

www.ksiazkiekonomiczne.pl

Fundacja Konrada Adenauera, Przedstawicielstwo w Polsce

ul. Dąbrowskiego 56, 02-561 Warszawa

tel. 22 845 93 30

<http://www.kas.pl>, e-mail: kas.polska@kas.de

Skład i łamanie, projekt okładki

Studio Komputerowe GEMMA

Druk i oprawa

Drukarnia DSS

Wydanie I

SPIS TREŚCI

Elżbieta Mączyńska, Piotr Pysz

Wstęp	11
--------------------	----

CZĘŚĆ I.

SPOŁECZNA GOSPODARKA RYNKOWA (SGR) – ISTOTA I WSPÓŁCZESNA UŻYTECZNOŚĆ

Elżbieta Mączyńska

Spółeczna Gospodarka Rynkowa. Archaiczny pleonazm czy remedium?	23
Wprowadzenie	23
1. Pandemiczna destrukcja i kryzysowe lekcje	24
2. Kryzysogenny nieład	28
3. Zafałszowany rachunek kosztów. Syndrom „Botaniego”	37
4. Czarne, zielone i błękitne łabędzie. Antykruchość	41
5. Spółeczna Gospodarka Rynkowa (SGR) i jej współczesna (nie)użyteczność	47
Zakończenie	52

Piotr Pysz Michał Moszyński

Spółeczna Gospodarka Rynkowa (SGR) – teoria i implementacja	55
Wprowadzenie	55
1. Punkt startu koncepcji SGR i socjalistycznej gospodarki planowej po roku 1945	56
2. Realizacja koncepcji SGR i socjalistycznej gospodarki planowej w Niemczech i socjalistycznych krajach Europy Środkowo-Wschodniej	58
3. Koncepcja SGR w fazie rynkowej euforii lat dziewięćdziesiątych i pierwszych lat XXI wieku	60
4. Korekta zaniedbań socjalnych z lat rynkowej euforii	63
5. Szanse <i>deja-vu</i> konceptualnej myśli społeczno-gospodarczej Waltera Euckena i Ludwiga Erharda	65
Zakończenie	69

Grzegorz Szulczewski

Wartości europejskie a aksjologiczno-etyczne podstawy teorii polityki gospodarczej Waltera Euckena	73
Wprowadzenie	73

1. Wolność jako fundamentalna wartość europejska w <i>Podstawach polityki gospodarczej</i> Waltera Euckena	80
2. Wpływ myśli Immanuela Kanta na kształt aksjologii Waltera Euckena	82
3. Doświadczenie wartości w ujęciu fenomenologii Edmunda Husserla a aksjologiczne podstawy ordoliberalizmu Waltera Euckena	87
Zakończenie	91
 <i>Eugeniusz Gostomski</i>	
Chrześcijańskie korzenie Społecznej Gospodarki Rynkowej	93
Wprowadzenie	93
1. Istota społecznej nauki Kościoła	93
2. Relacje pomiędzy nauką społeczną Kościoła a społeczną gospodarką rynkową	95
3. Przyszłość SGR uwzględniającej społeczną naukę Kościoła	98
Zakończenie	99
 <i>Harold James</i>	
Braucht Europa „Gott“?	101
Einleitung	101
1. Der Ursprung von Ordnung	102
2. Gründe für das Verschwinden der religiösen Rede	102
3. Das Konzept menschlicher Würde	104
4. Können institutionelle Mittel allein Menschenwürde garantieren?	107
5. Suche nach Ursachen für die Zunahme von Ungleichheiten	109
 <i>Andreas Bielig</i>	
Wie wirken Soziale Medien auf die Entwicklung der Kommunikation als gesellschaftlicher Rahmenbedingung? Anmerkungen zu einem Spannungsfeld zwischen Digitalisierung und Sozialen Marktwirtschaften	111
Einführung	111
1. Das Internet und Soziale Medien als Herausforderungen für Soziale Marktwirtschaften	113
2. Analyse Sozialer Medien vor dem Hintergrund Sozialer Marktwirtschaften	119
Fazit	129
 <i>Maciej Miszewski</i>	
Idee ordoliberalizmu wobec współczesnego przesilenia cywilizacyjnego	133
Wprowadzenie	133
1. Podstawowe idee ordoliberalizmu	134
2. Ograniczenia koncepcji ordoliberalnych	138
3. Przesilenie cywilizacyjne i jego istota	139

4. Ordoliberalizm a odpowiedzi na wyzwania wynikające z przesilenia cywilizacyjnego 143

CZĘŚĆ II.

SPOŁECZNA GOSPODARKA RYNKOWA I EUROPEJSKIE WARTOŚCI

Katarzyna Kamińska

Ewolucja i wyzwania natury ekonomicznej stojące przed unijną polityką konkurencji po 2004 roku	151
Wprowadzenie	151
1. Unijna polityka konkurencji i jej ewolucja po 2004 roku	152
2. Najważniejsze wyzwania unijnej polityki konkurencji po 2004 roku ..	159
Zakończenie	161

Jürgen Wandel

Soziale Marktwirtschaft und individuelle Freiheit in Deutschland heute: Eine Betrachtung im Lichte von Hayek's Weg in die Knechtschaft	163
Einleitung	163
1. Die Bedeutung von individueller Freiheit	166
2. Individuelle Freiheit in Deutschland im Lichte des Index für wirtschaftliche Freiheit / ausgewählter Freiheitsindikatoren	169
3. Individuelle Freiheit in aktuellen wirtschaftspolitischen Debatten	172
Schlußbemerkungen	182

Georg Milbradt

Energiewende in Deutschland – von der Sozialen Marktwirtschaft zur Planwirtschaft?	185
Einführung	185
1. Liberalisierung (1998)	185
2. Ausstieg aus der Kernenergie (2000 und 2010) und das EEG	187
3. Stabilitätsprobleme des Stromnetzes	192
4. Geopolitische Aspekte	195
5. Das CO ₂ -Problem	196
6. Ökologische Steuerreform und weitere Maßnahmen zur Verminderung von Kohlendioxid	199
7. Europäischer Emissionshandel (EU-ETS)	200
8. CO ₂ -Steuer oder Zertifikate für alle Emissionen in Deutschland	202
9. Verteilungseffekte	205
10. Carbon Leakage und internationale Einbindung der Klimapolitik	207
Schlussfolgerungen	208

Sławomir Czech

Niemiecki i szwedzki porządek gospodarowania, 1945–1970.

Próba zestawienia	209
Wprowadzenie	209
1. Punkt wyjścia: po wojnie	210
2. Teoretyczne konceptualizacje celów i narzędzi polityki gospodarczej ..	211
3. Porządek gospodarowania: konkurencja i grupy interesu	215
Zakończenie	220

Henryk Bąk

Społeczne aspekty irlandzkiego modelu rozwoju gospodarczego.

Wybrane zagadnienia	223
Wprowadzenie	223
1. Funkcjonowanie gospodarki irlandzkiej od 1960 roku	223
2. Przełomowy dla gospodarki irlandzkiej rok 1987	228
3. Ustabilizowanie irlandzkiego modelu rozwoju gospodarczego	236
Zakończenie	243

Andrzej Szplit, Marcin Szplit

Efekt Ringelmana zagrożeniem realizacji Europejskiego Modelu

Społecznego	247
Wprowadzenie	247
1. Efekt Ringelmana przykładem dysfunkcji koordynacji działań	248
2. Charakterystyka zachowań instytucji w ramach sieci. Efekt Ringelmana	249
3. Tendencje koopetycji i dekooperacji w realizowaniu projektów i przedsięwzięć	251
4. Wzmocnienie europejskiego zarządzania gospodarczego i społecznego	254
Zakończenie	256

Marzenna James

European Values as the Foundation for Political Reconciliation.

The case of the International and Domestic Conflict in Ukraine	259
Introduction	259
1. The Characteristics of the Conflict	260
2. The Direct Challenge to the European Union	262
3. The Nature of the Relationship between the European Union and Its Neighbors	263
4. Overcoming the Data Problem	264

CZĘŚĆ III.

SPOŁECZNA GOSPODARKA RYNKOWA – DOŚWIADCZENIA POLSKI

Anna Ząbkowicz

Koncepcja Społecznej Gospodarki Rynkowej i kapitałowe programy zabezpieczeń emerytalnych	269
Wprowadzenie	269
1. Koncepcja społecznej gospodarki rynkowej: subsydiarność, spójność, solidarność	270
2. Zasada solidarności, zabezpieczenia społeczne, zabezpieczenie emerytalne a swoboda inwestowania	274
3. Kapitałowe fundusze emerytalne: zabezpieczenie społeczne czy cele ekonomiczne?	277
Zakończenie	280

Ewa Kulińska-Sadłocha

Zasada odpowiedzialności w koncepcji społecznej gospodarki rynkowej i jej praktyczny wymiar w działalności banków	283
Wprowadzenie	283
1. Zasada odpowiedzialności w koncepcji społecznej gospodarki rynkowej (SGR)	284
2. Odpowiedzialność w działalności banków	288
3. Czynniki stymulujące i ograniczające odpowiedzialność banków	291
Zakończenie	298

Elżbieta Skąpska

Poszanowanie godności osoby ludzkiej w gospodarowaniu zasobami pracy ..	301
Wprowadzenie	301
1. Poszanowanie godności jako wartości europejskiej – nawiązanie do Społecznej Gospodarki Rynkowej	302
2. Warunki ukierunkowania na poszanowanie godności człowieka w miejscu pracy	305
Zakończenie	311

Bibliografia	313
Streszczenia	343
Abstracts	351
Spis rysunków	359
Spis tabel	361
Indeks nazwisk i nazw	363
Indeks rzeczowy	371
Noty biograficzne autorów	419

Elżbieta Mączyńska

Piotr Pysz

WSTĘP

Niniejsza monografia dotyczy jednego z najbardziej złożonych, a zarazem fundamentalnych zagadnień zarówno w teorii ekonomicznej, jak i w polityce kształtowania ładu społeczno-gospodarczego. Wiele wskazuje na to, że problematyka ta tym bardziej zyskuje na aktualności, im bardziej nasilają się we współczesnym świecie przejawy chaosu, postępującej entropii i kryzysowej multiplikacji. To zaś w głównej mierze ma podłoże w cechach systemów społeczno-gospodarczych oraz w dokonującym się przełomem, przesileniem cywilizacyjnymi, czyli wypieraniem kurczącej się cywilizacji industrialnej przez inną, wciąż jeszcze niedodefiniowaną, jaką kształtuje tzw. czwarta rewolucja przemysłowa. Obecnie ogarnia ona świat, burząc, niekiedy niemal wywracając do góry nogami wiele funkcjonujących w nim systemów, modeli życia gospodarczego i społecznego. Dokonujący się przełom nie tylko zwiększa ryzyko chaosu, nieładu, lecz przede wszystkim skutkuje wszechogarniającą niepewnością co do przyszłych, możliwych trendów kształtujących społeczno-gospodarczą rzeczywistość.

Czwarta rewolucja przemysłowa (Przemysł 4.0, Gospodarka 4.0) wyraża się w rozwoju sztucznej inteligencji, stanowiącej połączenie potencjału fizycznego, cyfrowego i biologicznego. Symbolem tej rewolucji jest sztuczna inteligencja, natomiast symbole trzech poprzednich to kolejno: maszyna parowa (XVIII w.), elektryczność i żarówka (XIX/XX w.) oraz komputer (połowa XX w.). O ile pierwsza rewolucja niemal unicestwiła system manufakturowy na rzecz fabrycznego, druga spowodowała przejście od wieku pary do wieku elektryczności, trzecia skomputeryzowała świat, o tyle czwarta zmienia niemal wszystko i niemal wszędzie. Dynamika przemian jest tak wielka, że charakteryzowane kilka dekad temu przez guru futurologii, Alvina Tofflera, w jego osławionym dziele, tj. *Trzeciej fali*, nowe trendy, jakie przyniosła komputeryzacja, to już historia, niemal zamierzchna przeszłość [Toffler, 1997]. Bardzo obrazowo wyraził to Ryszard Kapuściński, który w jednym z wywiadów stwierdził, że obecnie przeszłość nie staje się historią, lecz od razu archeologią. Współczesność zaś to nowe „fale” kształtowane właśnie przez postęp

robotyzacji i sztuczną inteligencję. Do podobnego wniosku dochodzi też futurolog Kevin Kelly. W książce pod znamienym tytułem *Nieuniknione. Jak inteligentne technologie zmienią naszą przyszłość* prognozuje on, że większość technologii, które za 30 lat zdominują funkcjonowanie gospodarki i społeczeństwa, nie została jeszcze wynaleziona, zaś ok. 70% dzisiejszych zawodów zostanie zastąpionych przez robotyzację. Kelly podkreśla, że w wyniku niebywałego dynamizmu przemian żyjemy w czasach „stawania się” i wszyscy stajemy się nowicjuszami [Kelly, 2018]. Potwierdza to, że opisywany ponad dekadę temu przez Grzegorza W. Kołodkę „wędrujący świat”, od owej wędrownicy coraz wyraźniej przechodzi do galopu. To swego rodzaju galop cyfrowy [Kołodko, 2008]. W takich warunkach nietrudno o chaos i nieład. Dlatego tak fundamentalne znaczenie mają działania na rzecz kształtowania ustroju ładu społeczno-gospodarczego. Teoretyczne podłoże takiego ładu stanowi ordoliberalizm (*ordo* w łacinie i w wielu innych językach znaczy ład). Ordoliberalizm jako nurt w teorii ekonomii, którego prekursorem był niemiecki myśliciel Walter Eucken, ukształtował się w czwartej i piątej dekadzie XX wieku niejako w opozycji do neoliberalizmu. Choć obydwie te nurty (*ordo*- i neoliberalizm) nawiązują do XVIII-wiecznej koncepcji klasycznego, leseferystycznego liberalizmu, którego intelektualnym ojcem jest Adam Smith, to skrajnie się między sobą różnią. O ile bowiem podstawową cechą neoliberalizmu jest fundamentalizm rynkowy, tj. podporządkowywanie procesów gospodarczych i społecznych automatyzmowi wolnego rynku, przy zminimalizowaniu (z definicji) roli państwa, o tyle w ordoliberalizmie uznaje się potrzebę aktywności państwa, przede wszystkim w kształtowaniu i ochronie porządku rynkowego i podporządkowywaniu mechanizmu wolnego rynku celowi dobrobytu społecznego jako podstawowego zadania zarówno teorii ekonomii, jak i polityki społeczno-gospodarczej. Ordoliberalizm znalazł praktyczne przełożenie na koncepcję Społecznej Gospodarki Rynkowej (SGR) – ustrojowego modelu ładu społeczno-gospodarczego. Implementacja tej koncepcji w Niemczech zachodnich tuż po II wojnie światowej zaowocowała sukcesem na miarę historycznego cudu gospodarczego. Natomiast dziś, w świecie narastającego chaosu i niepewności, rośnie zainteresowanie tą koncepcją, mimo że nie jest ona nowa. Nawet tak do niedawna skłaniający się do doktryny neoliberalnej Międzynarodowy Fundusz Walutowy oraz inne międzynarodowe instytucje, w swoich raportach i analizach poświęcają coraz więcej miejsca i uwagi społecznym aspektom w polityce społeczno-gospodarczej, eksponując potrzebę rozwiązań ukierunkowanych na ustrój równowagi, godzący cele gospodarcze, społeczne i ekologiczne. A właśnie koncepcja SGR ma wszystkie cechy owego ustroju równowagi. Nieprzypadkowo też

przyjęta została w traktatowych regulacjach Unii Europejskiej jako obowiązujący model ustroju społeczno-gospodarczego, a niektóre kraje, w tym i Polska, nadały temu modelowi wymiar konstytucyjny. Niestety, mimo traktatowo-konstytucyjnych regulacji, koncepcja ta i jej idee wciąż nie przekładają się w należyтым stopniu na społeczno-gospodarczą rzeczywistość.

Powstaje w związku z tym pytanie, czy i w jakim stopniu koncepcja SGR może być wciąż jeszcze użyteczna obecnie w tak złożonych, pełnych chaosu i niepewności warunkach przesilenia cywilizacyjnego.

Pytanie o użyteczność SGR stawiamy w roku 2020, który z pewnością przejdzie do historii jako rok wielkiej koronawirusowej pandemii COVID-19. Pandemia ta w brutalny sposób obnaża głębokie dysfunkcje współczesnego świata, jego spękanie, przejawiające się m.in. w narastaniu skrajnych nierówności społecznych, asymetrii demograficznych, zaburzeń ekologiczno-klimatycznych i innych. Tym samym pandemia jest swego rodzaju niezwykle silnym szkłem powiększającym, uwypuklającym kruchość i wynaturzenia współczesnego świata, a zarazem jego bezradność w neutralizowaniu kryzysowych zagrożeń. Wiele wskazuje przy tym, że w takich warunkach niemal pewne jest narastanie częstotliwości kryzysów oraz występowania nowych, negatywnych, nieprzewidywalnych zjawisk, czyli słynnych talebowskich czarnych łabędzi [Taleb, 2014]. Co gorsza, nie brakuje dowodów, że owe metaforyczne łabędzie mutują. Pojawiają się nowe ich odmiany, w tym *łabędzie zielone*, przynoszące katastrofy klimatyczno-ekologiczne, oraz *łabędzie błękitne*, skutkujące nieoczekiwanymi zakłóceniami występującymi w świecie cyfrowym, jak np. ataki hakerskie, *fake newsy* i inne. Zwiększa to ryzyko występowania głębokich kryzysów, wobec których obecny kryzys pandemiczny może okazać się jedynie, łagodną wstępną ich zapowiedzią. W takich warunkach pytanie o użyteczność SGR nabiera specjalnego wymiaru, nie tylko jako ustroju równowagi, lecz także ustroju kształtującego społeczno-gospodarczą odporność na kryzysowe ataki. Istotne jest zwłaszcza kształtowanie swego rodzaju rekomendowanej przez Nassima Taleba antykruchości, jako niezbędnego czynnika neutralizacji wynaturzeń współczesnego świata [Taleb, 2013].

Niniejsza monografia jest próbą odpowiedzi nie tylko na pytanie o dzisiejszą użyteczność koncepcji SGR, ale także o wymogi jej skuteczności. Dlatego też przedmiotem tej monografii są wieloprzekrojowe analizy istoty oraz zasadności wdrażania koncepcji SGR w praktyce, z uwzględnieniem przede wszystkim warunków integracji europejskiej oraz stanu współczesnego, zglobalizowanego świata.

Stan współczesnego świata można próbować opisywać i objaśniać, posługując się różnymi kategoriami z zakresu teorii ekonomicznej i praktyki polityki społeczno-gospodarczej. Wiąże się z tym jednak istotna trudność. Żadna bowiem z tych kategorii sama w sobie nie jest w stanie wyrazić całokształtu tego, co się od kilku lat, a szczególnie intensywnie od kilku miesięcy, w skali światowej dzieje. W hermetycznym języku teoretyków ekonomii mówi się w tym kontekście o występowaniu nierównowagi makroekonomicznej, społecznej, ekologicznej i innych. W publicystyce naukowej używa się bardziej konkretnych i bardziej dosadnych określeń. Często spotykane jest stwierdzenie, że współczesny świat dosłownie „wyskoczył” z szyn dotychczasowego ładu społeczno-gospodarczego. Inaczej mówiąc, po prostu się wykoleił. Światowa pandemia COVID-19 unaoczniała to w sposób nader przekonujący, jednocześnie obnażając pełne zaskoczenie i nieprzygotowanie świata na tego typu sytuację. Wielkie obszary współczesnej gospodarki światowej znalazły się w stanie tzw. „śmierci klinicznej”, hibernacji. Nie wzięło się to jednak z niczego, symptomy tego typu zagrożeń objawiały się bowiem już znacznie wcześniej. Filozof Peter Sloterdijk ujął sytuację świata drugiej dekady XXI wieku w formie sugestywnej metafory. To metafora pasażerskiego samolotu lecącego na wysokości 12 tys. metrów bez widoku na lądowanie. Jego pasażerowie to cała ludzkość, a wśród pasażerów są grupy gangsterów, pomiędzy którymi na pokładzie wybucha niszcząca strzelanina. Natomiast inna grupa pasażerów próbuje ratować co się jeszcze da i w czasie lotu naprawiać samolot [Sloterdijk, 2014, s. 54–55].

Jeszcze wcześniej, bo przed kilkudziesięcioma laty, podobny rozwój sytuacji w świecie przewidział, przynajmniej w przybliżeniu, austriacki myśliciel i laureat ekonomicznej nagrody Nobla, Friedrich August von Hayek. Ten światowej sławy uznany teoretyk spontanicznego ładu gospodarczego stwierdził, że współczesny człowiek nie będzie już nigdy panem własnego losu, gdyż świat stał się zbyt skomplikowany i zbyt dynamiczny [Hayek, 2003, s. 483]. Ta sformułowana w latach 90. XX wieku teza wydaje się dzisiaj przerażająco aktualna. W ślady Hayeka poszedł wybitny niemiecki socjolog Ulrich Beck. W książce pt. *The Metamorphosis of the World* (wydanej pośmiertnie, w Cambridge w 2016 r.) Beck wskazuje na złożoność i wielkie niewiadome, jakie cechują współczesny świat [Beck, 2016]. Najważniejszą tezą Becka jest to, że procesu przemian współczesnego świata nie sposób zrozumieć, jeżeli próbuje się je interpretować w tradycyjny, dotychczas dominujący w naukach społecznych, sposób. Chodzi o ujmowanie przemian jako dokonujących się stopniowo w kolejnych dziesięcioleciach, a nawet stuleciach,

w długim wymiarze historycznym. Implikuje to w zasadzie powolne, a nawet bardzo powolne tempo przemian. Także nie wnoszącym do nauki szczególnego postępu jest według Becka badanie w obecnej sytuacji przemian społecznych i gospodarczych na podstawie metody izolującej abstrakcji, czyli koncentracji tylko na wybranych odcinkach materialnej i społecznej egzystencji społeczeństw ludzkich. W badaniach przemian społeczno-gospodarczych niezbędne jest bowiem podejście kompleksowe, holistyczne. W konkluzji książki Beck stwierdza, że współczesny świat i gospodarka są do objaśnienia nie poprzez badanie odcinkowych i stopniowych przemian, lecz poprzez poddanie holistycznej analizie dokonującej się w wymiarze światowym radykalnej metamorfozy społeczno-gospodarczej. Prowadzi ona świat do zasadniczo nowej jakości, przy czym nie do końca wiadomo po co, dlaczego, dokąd i do czego. Przemiany te wymuszane są i kształtowane przede wszystkim przez rynek.

Według głównego teoretyka ordoliberalizmu, Waltera Euckena, każdy rynek nieujęty w porządkujące jego spontaniczne funkcjonowanie, instytucjonalne ramy konkurencyjnego ładu gospodarczego, zawiera w sobie immanentną tendencję do samozniszczenia [Eucken, 2004, s. 31]. Ta sformułowana na przełomie lat 40. i 50. XX wieku kluczowa teza ordoliberalizmu znajduje w pełni potwierdzenie we współczesnej praktyce życia gospodarczego. Opanowane przez monopole i oligopole rynki medialno-cyfrowe i finansowe zepchnęły prawdziwą konkurencję rynkową na mniej intratne marginesy życia gospodarczego. Zmonopolizowane rynki nie są już rynkami konkurencyjnymi, lecz splotem stosunków prywatnej władzy i interesów, często kooperujących dla własnych korzyści z organami władzy publicznej. Nieuchronne są tego konsekwencje w sferze podziału dochodów. Partycypują w nich przede wszystkim – w uzasadnionym głównie aktualnym *status quo* stosunków władzy – właściciele, akcjonariusze, menedżerowie monopolistów i oligopolistów oraz współdziałający z nimi politycy. W większości krajów wysoko i średnio rozwiniętych występuje jednocześnie stagnacja realnych dochodów warstw średnich ludności, co idzie w parze z wysoką dynamiką dochodów grup uprzywilejowanych, dysponujących władzą gospodarczą i polityczną. Jednocześnie maleją realne dochody warstw najsłabszych ekonomicznie. Wbrew pojawiającej się w literaturze apologetycznej teorii skapywania (*Trickle-down theory/effect*) i metaforze, że *każdy przyływ unosi wszystkie łodzie*, co oznaczałoby, że dochody spływają z wyżyn hierarchii dochodowej w dół na niższe szczeble drabiny społecznej, zwiększając społeczny dobrobyt, w rzeczywistości dzieje się coś dokładnie odwrotnego. Praktyka dowodzi bowiem, że dochody, nie spływają w dół, lecz przeciwnie „wspinają

się” nader szybko do góry, potwierdzając syndrom czterech B (bogaci bogatsi, biedni biedniejsi). Przy tym nie jest to żadna nowość, albowiem już przed wiekami wyraził to w swej Ewangelii święty Mateusz w znanej *Przypowieści o talentach* (*Przypowieść 29*): „Każdemu bowiem, kto ma, będzie dodane, tak że nadmiar mieć będzie. Temu zaś, kto nie ma, zabiorą nawet to, co ma” [*Nowy Testament*, 2003]. Odnosiło się to do talentów, stąd też w latach 60. ubiegłego wieku znany amerykański socjolog Robert K. Merton wykorzystał tę przypowieść do analizy sytuacji w naukach społecznych i określił tę zasadę jako *efekt św. Mateusza* [Merton, 1968]. Efekt ten w pełni przystaje do natury i mechanizmu wolnego rynku, który najwyżej nagradza najbogatszych i najsilniejszych. Wskutek tego nierówności dochodowe i generalnie nierówności społeczne pogłębiają się zamiast maleć, nasilając napięcia i konflikty społeczne, a przy tym wskutek narastających nierówności dochodzi do koncentracji bogactwa i władzy, co kreuje zjawiska oligopolistyczne, stanowiące negacje konkurencji i wolnego rynku, prowadząc do jego erozji. Narastanie skrajnych asymetrii dochodowych traktowane jest przez wielu ekonomistów jako przejaw braku ładu społeczno-gospodarczego. Zarazem stanowi to przestrożę, że jest to swego rodzaju przysłowiowa *bomba z opóźnionym zapłonem*.

W dodatku politycy gospodarczy i ich doradcy są w znacznej mierze bezradni wobec problemu wyboru i implementacji koncepcji polityki społeczno-gospodarczej dostosowanej do wręcz dramatycznie narastających wyzwań współczesności, zwłaszcza pogłębiających się nierówności społecznych, w tym dochodowych, światowego zagrożenia ekologicznego oraz koronawirusowej pandemii COVID-19 i innych. Z doświadczeń bliższej i dalszej przeszłości wynika zaś, że niezbyt pomocne albo wręcz szkodliwe mogą okazać takie koncepcje jak merkantylizm i neomerkantylizm, leseferyzm, kapitalistyczna gospodarka centralnie zarządzana czy neoliberalna koncepcja ekonomii podaźowej i monetaryzmu (*Chicago School of Economics*). Nie jest też godna polecenia, pozbawiona jakiegokolwiek wiodącej idei, czysto pragmatyczna, dyskrejonalna polityka gospodarcza. Reaguje ona *ex post*, dosłownie od przypadku do przypadku, selektywnie, na pojawiającą się w różnych obszarach procesu gospodarowania nierównowagę gospodarczą, społeczną i ekologiczną. Politykę tego typu cechuje krótki czy wręcz bardzo krótki horyzont czasowy. Stąd też zamiast porządkować i stabilizować przebieg rynkowego procesu gospodarowania, generuje dalszą nierównowagę i chaos. Dlatego też nie można tego typu polityki uznać za przydatną do rozwiązywania zasadniczych, wysoce złożonych i długofalowych problemów stojących przed współczesnymi społeczeństwami gospodarującymi.

Z powyższej listy współcześnie zakwestionowanych koncepcji polityki społeczno-gospodarczej wyjęty został keynesizm. Po okresie swoistego „królowania” tej koncepcji od lat Wielkiego Kryzysu (1929–1933) aż do kryzysu rynków ropy naftowej w połowie lat 70. XX wieku, keynesizm poddawany był bezwzględnej krytyce ze strony przedstawicieli neoliberalnej szkoły myślenia. Wytykano różne prawdziwe i wymaginowane słabości idei wielkiego brytyjskiego myśliciela. Niezaprzeczalnym faktem pozostaje jednak to, że nauka Johna Maynarda Keynesa okazywała się dla polityków gospodarczych swoistym „pasem ratunkowym”, w sytuacji gdy gospodarkom rynkowym z powodu niedostatecznych rozmiarów popytu groziło głębokie załamanie koniunktury. Keynesowska koncepcja sprawdziła się jako remedium na kryzys okresu międzywojennego, zaś w końcowej fazie kryzysu lat 2007/2009 na corocznych obradach *World Economic Forum* w Davos nie brakowało głosów ekonomistów o światowej renomie, przyznających, że „znów wszyscy jesteśmy teraz keynesistami” [Clausen, Zöttl, 2009; Akerlof, 2009, s. 27]. Keynesizm zdaje się potwierdzać swą użyteczność także obecnie, jako narzędzie przeciwdziałania spowodowanemu pandemią głębokiemu załamaniu popytu w USA, Unii Europejskiej i innych krajach. Przejawem tego jest m.in. uruchamianie specjalnych funduszy ratunkowych, sięgających bilionów euro oraz planowanie programów inwestycji publicznych. Mają one stymulować wydatki poszczególnych państw, podmiotów gospodarczych i osób prywatnych, kreując w ten sposób niezbędny dla ożywienia gospodarczego dodatkowy popyt.

Istotne jest tu przypomnienie, że koryfeusze ordoliberalizmu i SGR, negując przydatność koncepcji Keynesa dla prowadzenia długookresowej polityki społeczno-gospodarczej, zarazem dostrzegali jednak jej zalety jako skutecznej terapii w sytuacjach charakteryzujących się gwałtownym załamaniem gospodarki. Metaforycznie można określić Keynesa jako lekarza na szpitalnym oddziale intensywnej opieki medycznej. Natomiast owi koryfeusze ordoliberalizmu, tj. przede wszystkim Walter Eucken, ale także Ludwig Erhard, Wilhelm Röpke, Alexander Rüstow i inni, występują w tym modelu głównie w roli terapeutów i lekarzy starających się przede wszystkim o to, ażeby jak najmniej pacjentów musiało być kierowanych do doktora Keynesa. W tym punkcie jesteśmy już przy ordoliberalnej koncepcji SGR. W odróżnieniu od keynesizmu cechuje się ona długim horyzontem czasowym. Koncepcja SGR ma także, utracony w większości innych koncepcji polityki społeczno-gospodarczej, fundament etyczny. Warto powołać się tu na wypowiedź Waltera Euckena o podwójnym celu jego działalności badawczej. Ekonomista ten stawiał sobie za zadanie stworzenie ładu gospodarczego

zabezpieczającego gospodarce rynkowej funkcjonalną sprawność działania, a ludziom życie w wolności zgodnie z zasadami etyki [Eucken, 1989, s. 240]. Erhard określał SGR mianem wolnościowego ładu społeczno-gospodarczego, ukierunkowanego – w drodze uruchomienia konkurencji rynkowej – na osiągnięcie „dobrobytu dla wszystkich” [Erhard, 2005, s. 13–20; Erhard, 2012].

SGR jest koncepcją polityki społeczno-gospodarczej, która należycie spełniła związane z nią oczekiwania społeczeństwa w okresie prawie dwóch dekad zachodniemieckiego rzeszonego już „cudu gospodarczego” (1948–1966) w RFN. Po kolejnych kilku dekadach raczej niezbyt udanych prób wzbogacenia tej koncepcji o modne w tym czasie w krajach anglosaskich idee keynesizmu, a następnie neoliberalizmu i szkoły chicagowskiej, nastąpił w pierwszym dziesięcioleciu XXI wieku częściowy powrót w Niemczech do pierwotnej koncepcji SGR, przynajmniej w odniesieniu do uczestników rynku pracy. Znalazło to wyraz w programie reform realizowanych pod hasłem „Agenda 2010”. Wiodącą ideą tej „Agendy” stało się hasło „wspierać i wymagać” [Czech-Rogosz, 2005]. Zgodnie z tym uzyskanie przez kogokolwiek wsparcia socjalnego uwarunkowane było spełnieniem ściśle określonych w „Agendzie 2010” wymagań. Polityka społeczno-gospodarcza zaczęła tym samym realizować wobec beneficjentów pomocy socjalnej funkcję wychowawczą. Oczekiwane rezultaty takiego podejścia, niepozbawionego zresztą kontrowersji, nastąpiły co prawda z pewnym opóźnieniem, ale jednak nadeszły. O ile w roku 2005 wskaźnik bezrobocia w Niemczech przekroczył 11%, to w roku 2017 spadł poniżej 4% [Moszyński, Pysz, 2018, s. 238]. Gospodarka niemiecka, w znacznej mierze podporządkowana regułom SGR, przezwyciężyła różnorodne trudności związane ze zjednoczeniem kraju i jest obecnie nie tylko największą gospodarką UE, ale także najważniejszym czynnikiem stabilizującym gospodarczo oraz finansowo Unię Europejską i strefę euro.

Wszystko to uzasadnia rozpatrywanie koncepcji SGR jako modelu ustroju, mogącego sprostać wyzwaniom dokonującego się przełomu cywilizacyjnego oraz potrzebom przywracania ładu społeczno-gospodarczego w wielu krajach. Nie oznacza to oczywiście możliwości prostej implementacji tego modelu w poszczególnych krajach w jego oryginalnym kształcie. Niebawym dynamizm przemian współczesnego świata wymusza bowiem także konieczność modyfikacji polityki opartej na koncepcji SGR, stosownie do wymogów zmieniającej się społeczno-gospodarczej rzeczywistości. I tym właśnie zagadnieniom poświęcona jest niniejsza monografia.

Monografia ta składa się z trzech części obejmujących łącznie 17 rozdziałów. Pierwsza część dotyczy istoty i współczesnej użyteczności koncepcji SGR (społecznej

gospodarki rynkowej). Część druga zawiera analizy współzależności między ideami społecznej gospodarki rynkowej a systemem wartości i społeczno-gospodarczymi uregulowaniami życia przyjętymi w Unii Europejskiej. Ostatnia, trzecia część monografii dotyczy problematyki wdrażania idei SGR na gruncie polskim.

Rezygnujemy z syntetyzowania w tym miejscu treści poszczególnych rozdziałów monografii, gdyż po pierwsze, ich tytuły mówią same za siebie, a po drugie, na końcu monografii przedstawione są krótkie streszczenia tych rozdziałów (w języku polskim i angielskim).

Większość prezentowanych w tej monografii tekstów w ich finalnym kształcie powstała w końcu 2019 r. Nie mogły w nich być zatem uwzględnione zjawiska, jakie wywołane zostały koronawirusową pandemią, COVID-19, która dotknęła świat w pierwszych miesiącach 2020 r. Jednak pandemiczne zjawiska niejako dodatkowo umacniają słuszność przedstawianych w tej monografii tez, w tym zwłaszcza dotyczących konieczności przywracania zerwanych, bądź bardzo osłabionych, związków teorii ekonomii z etyką. Ponadto pandemia COVID-19 spektakularnie uwydatniła w wielu krajach znaczenie harmonizowania celów gospodarczych, społecznych i ekologicznych oraz negatywne następstwa braku takiej harmonii.

Tym samym pytania o użyteczność ordoliberalnej koncepcji Społecznej Gospodarki Rynkowej dziś, w 2020 r., czyli w roku pandemii COVID-19, jak chyba nigdy wcześniej, nabierają specjalnego wymiaru. Ostatnio znalazło to m.in. spektakularne potwierdzenie w wystąpieniu z maja 2020 r. szefowej Międzynarodowego Funduszu Walutowego, Kristaliny Georgiewej, wg której właśnie „dzięki swojej tradycji społecznej gospodarki rynkowej Europa jest wzorem do naśladowania” [Afhüppe, Koch, 2020].

Dlatego też z pełnym przekonaniem zachęcamy do lektury tej monografii wszystkie te osoby, którym na sercu leży dbałość o postęp i dobrobyt społeczny, dbałość o jakość życia ludzi, a to powinno być przecież niezbywalnym obowiązkiem zarówno naukowców, jak i głównych aktorów, kreatorów życia społeczno-gospodarczego. Rekomendujemy tę lekturę w przeświadczeniu, że może być pomocna w realizacji takiego obowiązku.

Wyrażamy zarazem nadzieję że monografia ta będzie sprzyjać pobudzeniu refleksji i dyskursu na temat koncepcji SGR oraz możliwości jej implementacji w praktyce. Dlatego też udostępniamy Czytelnikom dane kontaktowe oraz skrótove informacje o Autorach, zakładając, że może to być przydatne w podjęciu dyskusji na temat przedstawianych w monografii zagadnień i zawartych w niej tez.

Monografia ta nie mogłaby się ukazać bez wsparcia Fundacji Konrada Adenauera, męża stanu i kanclerza Republiki Federalnej Niemiec w latach 1949–1963, czyli w okresie implementowania na gruncie niemieckim idei SGR. Współpraca Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego z tą Fundacją zaowocowała nie tylko niniejszą monografią, lecz także innymi przedsięwzięciami, w tym wydawniczymi i seminariami naukowymi. Informacje na ten temat wraz z relacjami ze wspólnych debat przedstawione są na portalach obydwu tych organizacji. Zachęcamy do zapoznania się z tymi materiałami, tym bardziej, że mogą one być pomocne w rozwijaniu wiedzy na temat SGR jako konstytucyjno-traktatowego modelu ustroju społeczno-gospodarczego w Polsce i w innych krajach Unii Europejskiej.

CZĘŚĆ I.

SPÓŁECZNA GOSPODARKA RYNKOWA (SGR) –
ISTOTA I WSPÓŁCZESNA UŻYTECZNOŚĆ

*Elżbieta Mączyńska**

SPÓŁECZNA GOSPODARKA RYNKOWA. ARCHAICZNY PLEONAZM CZY REMEDIUM?

Wprowadzenie

Pytania o użyteczność ordoliberalnej koncepcji Społecznej Gospodarki Rynkowej dziś, w 2020 r., jak chyba nigdy wcześniej, nabierają specjalnego wymiaru. Rok 2020 z pewnością bowiem przejdzie do historii świata, w tym także do historii gospodarczej, jako rok koronawirusowej pandemii COVID-19. Pandemia ta nie tylko skutkuje śmiertelnymi ofiarami wśród ludzi, ale też prowadzi do głębokich destrukcji i kryzysowych zjawisk w gospodarkach oraz relacjach społeczno-gospodarczych w wymiarze krajowym i globalnym. Jednocześnie pandemia ta ujawniła kruchość, słabości współczesnego świata, stała się swego rodzaju otwieraczem oczu na nieprawidłowości, wynaturzenia, chaos w systemach kształtujących globalną i lokalną rzeczywistość.

W kręgach naukowych, eksperckich i medialnych kryzysowa, pandemiczna sytuacja prowokuje liczne dyskusje i pytania, dotyczące przyszłych kierunków zmian w systemach społeczno-gospodarczych, umożliwiających przywracanie ładu w wymiarze lokalnym i globalnym. Modelem ustrojowym z definicji ukierunkowanym na ład społeczno-gospodarczy jest, mający w krajach Unii Europejskiej traktatowo-konstytucyjną rangę, ordoliberalny model społecznej gospodarki rynkowej. Stanowi on swego rodzaju opozycję do koncepcji neoliberalnych, w których kwestie ładu pozostawiane są automatyzmowi mechanizmów wolnego rynku¹.

* Prof. Elżbieta Mączyńska, prezes PTE, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie.

¹ Różnice między ordoliberalizmem, neoliberalizmem i klasycznym, smithowskim liberalizmem klasycznym są szczegółowo charakteryzowane w: Mączyńska, Pysz [2014].

Zawarte w niniejszym rozdziale rozważania stanowią próbę odpowiedzi na pytanie właśnie o obecną użyteczność koncepcji SGR, jako narzędzia przywracania społeczno-gospodarczego ładu.

Podstawą przedstawionych w tym rozdziale analiz i ocen jest polska oraz zagraniczna literatura przedmiotu, przy czym formułowane wnioski w znacznej mierze oparte są na hermeneutyce.

1. Pandemiczna destrukcja i kryzysowe lekcje

Zidentyfikowany w końcu 2019 r. w Chinach (w Wuhan) wirus już w I kwartale 2020 r. rozprzestrzenił się niemal na wszystkie kraje świata, szybko powiększając śmiertelne, wciąż jeszcze trwające (lipiec 2020 r.), wirusowe żniwa. Świat okazał się medycznie i organizacyjnie słabo przygotowany na szybkie i w pełni skuteczne zneutralizowanie wirusowego zagrożenia, przyjmującego pandemiczny wymiar. W sytuacji braku skutecznych leków, w większości krajów podjęte zostały niekonwencjonalne środki prawne i ekonomiczne, ukierunkowane na przeciwdziałanie wirusowym zakażeniom. W większości krajów (choć nie we wszystkich od razu) za podstawowe działania obronne uznano odseparowywanie ludzi od potencjalnych źródeł zakażeń i obowiązkowe kwarantanny dla osób o podwyższonym ryzyku zakażenia. Rygorystyczne regulacje prawne ukierunkowane na ograniczanie bezpośrednich kontaktów społecznych i zgromadzeń (co m.in. wyraża wspierane przez owe regulacje hasło „pozostań w domu”) łączyły się nieuchronnie z wyłączeniem funkcjonowania przedsiębiorstw z wielu branż, w tym przede wszystkim tych, w których kontakty takie stanowiły istotę biznesu (turystyka, hotelarstwo, gastronomia, usługi kosmetyczne, fryzjerskie, teatry, kina i in.). Tym samym po raz pierwszy w historii świata, rządy prawie wszystkich dotkniętych pandemią krajów musiały celowo, wręcz mechanicznie, zamrażać, wyłączać całe branże z funkcjonowania w gospodarce, co zarazem łączyło się z wyłączeniem z takiego funkcjonowania kooperantów, wielu grup pracowników i innych interesariuszy. Ta swego rodzaju hibernacja gospodarki stanowiła I fazę obrony przed COVID-19. Obecnie (maj 2020 r.) większość krajów przechodzi do II fazy pandemicznych zmagania, stopniowo łagodząc izolacyjne rygory, z założeniem, że zaowocuje to stopniową rekonwalescencją gospodarki i stopniowym przywracaniem w fazie III jej witalności.

Choć kryzys wciąż trwa i siłą rzeczy wciąż nie wiadomo, jakie będą łączne rozmiary pandemicznych zniszczeń i ofiar, to z pewnością już teraz są one

porównywane z następstwami Wielkiego Kryzysu z lat 1929–1933. Spektakularnym tego potwierdzeniem jest chociażby ponad 30-milionowa rzesza bezrobotnych w najbogatszym kraju świata, czyli USA (stan na początku maja 2020 r.)².

Pandemiczne zniszczenia prowokują obecnie debatę, której trzonem jest klasyczne w takiej sytuacji pytanie, „Co poszło nie tak?”. Choć z pewnością pytanie to długo jeszcze pozostanie pytaniem otwartym, bowiem problem jest wysoce złożony, a pierwsze oceny przyczyn pandemii wydają się niesatysfakcjonujące, zbyt ogólne, a przy tym nierzadko sprzeczne. Jednak odpowiedź na pytanie, „co poszło nie tak”, ma fundamentalne znaczenie, albowiem bez dogłębnej znajomości przyczyn pandemicznego krachu nie sposób dopracować się rozwiązań dających szansę na zwiększenie społeczno-gospodarczej odporności na tego typu załamania. Odporność taka jest istotna tym bardziej, że współczesny świat cechuje narastająca częstotliwość rozmaitych kryzysowych szoków. W dodatku każdy z nich jest inny. Zaś współcześnie są one (i wiele wskazuje, że w przyszłości też będą) nie tylko coraz częstsze, ale i coraz bardziej głębokie, rozległe, co m.in. związane jest z narastającą w wyniku globalizacji złożonością i nieprzejrzystością gospodarczych, społecznych oraz politycznych powiązań. Potrzebna jest zatem swego rodzaju antykryzysowa, mająca systemowy charakter, „szczepionka”. Jednak bez dokładnego rozpoznania podłoża kryzysogenności i słabej kryzysoodporności, dopracowanie się takiej „szczepionki” staje się problematyczne. Jest to trudne tym bardziej, że eksperckie i naukowe oceny dotyczące owego podłoża różnią się od siebie, i to niekiedy skrajnie. Pewne nadzieje na rozwiązanie tego problemu można jednak wiązać z wyraźnie przebijającym się w dyskusjach na ten temat trendem łączenia słabej odporności gospodarek i społeczeństw na kryzysy z cechami systemu społeczno-gospodarczego, w tym przede wszystkim ustroju kształtowanego pod wpływem dominującej od kilku dekad doktryny neoliberalnej.

W środowiskach naukowych i eksperckich, ale także medialnych coraz wyraźniej przebija się teza o konieczności wypracowania nowego modelu ładu społeczno-gospodarczego, i nowego przemyślenia relacji państwo-rynek-społeczeństwo. Chyba najbardziej zaskakującym przykładem zwrotu w tym kierunku jest, sformułowana na początku kwietnia 2020 r., opinia kolegium redakcyjnego „The

² Światowa Organizacja Handlu (WTO) prognozuje „bolesne konsekwencje” pandemii dla gospodarstw domowych i przedsiębiorstw na całym świecie. Nawet w najbardziej optymistycznej prognozie WTO z kwietnia 2020 r. zakłada się, że w następstwie pandemii światowy handel skurczy się o 13%. W pesymistycznym scenariuszu prognozowany jest tu spadek aż o 32%, co nie miało miejsca od czasu Wielkiego Kryzysu w latach 30. XX wieku [Trade..., 2020].

Financial Times” (FT) – prominentnego brytyjskiego dziennika o neoliberalnym *zabarwieniu*, uznawanego wręcz za „biuletyn kapitalistów”, dziennika o zasięgu międzynarodowym, silnie promującego wolny rynek i globalizację. W artykule wstępnym z kwietnia 2020 r. wskazuje się, że pandemia obnażyła 40 lat błędów w polityce gospodarczej. Opinia ta wywołała szeroki międzynarodowy oddźwięk i dla wielu środowisk, zwłaszcza zwolenników reaganomiki czy thatcheryzmu niewątpliwie była zaskoczeniem. Następujący fragment redakcyjnego tekstu FT – pod znamienym tytułem *Virus lays bare the frailty of the social contract. Radical reforms are required to forge a society that will work for all* (*Wirus obnaża kruchość umowy społecznej. Niezbędne są radykalne reformy, aby stworzyć system pracujący na rzecz wszystkich*) – awansował do miana cytatu dnia: „Radical reforms – reversing the prevailing policy direction of the last four decades – will need to be put on the table. Governments will have to accept a more active role in the economy. They must see public services as investments rather than liabilities, and look for ways to make labour markets less insecure. Redistribution will again be on the agenda; the privileges of the elderly and wealthy in question. Policies until recently considered eccentric, such as basic income and wealth taxes, will have to be in the mix” (Niezbędne są radykalne reformy odwracające dominujący kierunek polityki ostatnich czterech dekad. Rządy będą musiały zaakceptować bardziej aktywną rolę w gospodarce. Muszą postrzegać usługi publiczne jako inwestycje, a nie jako obciążające budżet wydatki; rządy muszą szukać sposobów ograniczania niestabilności rynków pracy. Redystrybucja dochodów powinna znów stać się przedmiotem działań rządów, z uwzględnieniem sytuacji osób starszych i bezzasadnych przywilejów osób zamożnych. W polityce społeczno-gospodarczej trzeba będzie też uwzględnić do niedawna uznawane za ekscentryczne takie koncepcje, jak bezwarunkowy dochód podstawowy i podatki od majątku) [*Virus...*, 2020]³.

Opinia FT stanowi jeszcze jedno potwierdzenie, że czasy kryzysów (także wojen), które z reguły obnażają słabości, błędy w polityce społeczno-gospodarczej, wadliwość systemów społeczno-gospodarczych, prowokują do ich zakwestionowania i do poszukiwania nowych rozwiązań ustrojowych. Sprzyja to zatem refleksjom oraz analizom na temat możliwych i społecznie pożądanym zmian

³ Tego typu oceny i ostrzeżenia są od lat formułowane w debatach i publikacjach Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego (PTE). Informacje na ten temat, w tym publikacje i relacje z debat dostępne są na portalu PTE – *vide m.in.* [Mączyńska, Pysz, 2018].

ukierunkowanych na przywracanie społeczno-gospodarczego ładu. Wpisuje się to zarazem w tak często obecnie powtarzane, pochodzące z 2004 r., stwierdzenie Paula Romera (laureata Nagrody Banku Szwecji im. Alfreda Nobla w dziedzinie ekonomii za 2018 r.), że kryzysy są czymś zbyt strasznym, żeby je zmarnować („Crisis is a terrible thing to waste”)⁴.

Historia gospodarcza wykazuje jednak, że kryzysowe lekcje mogą być odrabiane należycie, ale też mogą być pojmowane czy wykorzystywane opacznie. I tak, Wielki Kryzys okresu międzywojennego był zacznem wdrażania w USA przez prezydenta Franklina Delano Roosevelta programu radykalnych reform gospodarczych i prospołecznych, czyli tzw. „Nowego Ładu” („New Deal”). Niestety, w Europie kryzys ten przyniósł nacjonalizm i faszizm oraz umacnianie się w niektórych krajach tendencji etatystycznych. Faszizm doprowadził do II wojny światowej, która miała zgoła odmienne następstwa dla krajów zachodnich i tzw. wschodnich, przekształconych w blok socjalistyczny, z nierynkowym etatystycznym systemem społeczno-gospodarczym. Natomiast kraje Europy Zachodniej po wojnie doświadczały rozwoju wolnorynkowej gospodarki, rozpoczynając trwającą mniej więcej do końca lat 70. XX wieku tzw. „złotą erę kapitalizmu”, charakteryzującą się zarówno dynamicznym wzrostem gospodarczym, jak i wzrostem dobrobytu społecznego. Spektakularne tego przejawy odnotowywały zwłaszcza Niemcy zachodnie, gdzie krótko po wojnie wdrożona została przez Ludwiga Erharda, ministra gospodarki w pierwszym rządzie Konrada Adenauera, ordoliberalna koncepcja Społecznej Gospodarki Rynkowej (SGR). Skutkowało to zdynamizowaniem postępu społeczno-gospodarczego w stopniu określanym w literaturze przedmiotu jako cud gospodarczy.

Choć w wyniku zapoczątkowanej pod koniec lat 70. XX wieku dominacji doktryny neoliberalnej, siła oddziaływania ordoliberalnej koncepcji SGR uległa istotnemu osłabieniu, także poprzez rozmaite modyfikacje tej koncepcji, to jednak, mimo wszystko, wciąż nie pozostaje ona bez wpływu na politykę społeczno-gospodarczą w Niemczech i innych krajach. Zwłaszcza kraje skandynawskie dostarczają dowodów, że w ich polityce społeczno-gospodarczej jest miejsce na ordoliberalne zasady i idee cechujące koncepcję SGR. Niemniej ważne jest

⁴ Wypowiedź ta pochodzi z dyskusji z udziałem P. Romera na temat szybko rosnącego poziomu edukacji i konkurencji ze strony krajów spoza Stanów Zjednoczonych, na mityngu organizacji *venture capital* w 2004 r. w Kalifornii.

też to, że koncepcja ta znalazła traktatowe uznanie w UE⁵. Praktyczny wymiar tej koncepcji znajduje też odzwierciedlenie w nadaniu jej konstytucyjnej rangi, m.in. w Polsce, choć jedynie w ograniczonym, niestety, stopniu przekłada się to na rzeczywistość społeczno-gospodarczą⁶.

Bezdiskusyjna, na miarę cudu gospodarczego, skuteczność, jaką po II wojnie światowej wykazała się koncepcja SGR w Niemczech, skłania do pytania o jej użyteczność w obecnych, pandemicznych (w pewnej mierze zbliżonych do wojennych) warunkach, wymagających naprawy koronawirusowych zniszczeń. Z kolei traktatowo-konstytucyjny wymiar tej koncepcji wręcz zobowiązuje do postawienia takiego pytania, przede wszystkim w kontekście ujawniających się coraz wyraźniej, w dodatku coraz bardziej dotkliwych, wynaturzeń we współczesnym świecie, w tym rozmaitych symptomów światowego nieładu. Paradoksalnie, symptomy te dotyczą także krajów deklarujących SGR jako obowiązujący w nich model ustroju ładu społeczno-gospodarczego. Powstaje zatem pytanie, czy jest to przejawem zawodności koncepcji SGR i jej niedostosowania do zmieniającej się rzeczywistości, czy też następstwem łamania w przeszłości i obecnie jej zasad. Do odpowiedzi na to pytanie może przybliżyć analiza przejawów i podłoża owego nieładu.

2. Kryzysogenny nieład

Pandemia COVID-19 to swego rodzaju szkło powiększające, uwidaczniające brak odporności coraz bardziej zglobalizowanych i wzajemnie powiązanych gospodarek na zjawiska kryzysowe. Uwydatnia zwłaszcza słabości gospodarek, poddanych doktrynie neoliberalnej i dyktatowi zysku. Noblista J.E. Stiglitz stwierdza

⁵ W traktacie ustanawiającym Konstytucję dla Europy uznano, że podstawą trwałego rozwoju Unii Europejskiej będzie społeczna gospodarka rynkowa [Traktat..., 2004]. Znalazło to także potwierdzenie w Traktacie z Lizbony, zmieniającym traktat o Unii Europejskiej i traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską, zgodnie z którym „Unia ustanawia rynek wewnętrzny. Działa na rzecz trwałego rozwoju Europy, którego podstawą jest zrównoważony wzrost gospodarczy oraz stabilność cen, społeczna gospodarka rynkowa o wysokiej konkurencyjności zmierzająca do pełnego zatrudnienia i postępu społecznego oraz wysoki poziom ochrony i poprawy jakości środowiska naturalnego. Wspiera postęp naukowo-techniczny” [Traktat..., 2008].

⁶ Zgodnie z art. 20 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej „Społeczna gospodarka rynkowa oparta na wolności działalności gospodarczej, własności prywatnej oraz solidarności, dialogu i współpracy partnerów społecznych stanowi podstawę ustroju gospodarczego Rzeczypospolitej Polskiej” [Konstytucja, 1997].

wręcz, że „stworzyliśmy system, który jest bardzo podatny na pandemię” [Stiglitz, 2020, s. 10]. Ekonomista ten porównuje neoliberalny system gospodarczy z samochodem wyścigowym, który uczestniczy w wyścigu, pędzi do przodu, ale nie ma koła zapasowego. Taki system na dłuższą metę jest nie do utrzymania. Dlatego też Stiglitz traktuje pandemię COVID-19 jako swego rodzaju cezurę, wymuszającą naprawę i trwałe zmiany kapitalizmu, w taki system, w którym przewyciężone zostaną niebotyczne asymetrie dochodowe w system, który będzie służyć całemu społeczeństwu, a nie tylko wybranym, uprzywilejowanym grupom [Stiglitz, 2020]. Znacznie mniej optymistyczne perspektywy dla kapitalizmu prognozuje znany amerykański socjolog Immanuel Wallerstein, wieszczący rychły koniec tego systemu [Wallerstein, 2008; Wallerstein i in., 2016]. Podobnie negatywną opinię wyraża niemiecki socjolog i ekonomista Wolfgang Streeck, który już w 2014 r. – jak się dziś okazuje, proroczo – ocenił, że „(...) w każdym momencie możliwe jest ponowne uderzenie kryzysu, takiego jak w 1929 r. albo 2008 r. Czy z tego szoku powstanie otrzeźwienie? Wątpię. Wiem tylko, że kapitalizm jest nie do naprawienia. Jako system ekonomiczny oraz polityczny. Bo kryzys stał się nie tylko motywem, który się w nim powtarza. Ale jego stałym towarzyszem” [Streeck, 2014]. Streeck dochodzi do wniosku, że następuje wyraźna ewolucja państwa, jego przekształcanie z „państwa podatków” w „państwo długu” („vom Steuerstaat zum Schuldenstaat”) [Streeck, 2013, s. 39]. W następstwie tego, relacje między państwem a rynkiem stają się coraz mniej przejrzyste, i nie bardzo jest jasne czy to *państwa upaństwowiły banki czy banki sprywatyzowały państwo* [Streeck, 2013, s. 39; Płóciennik, 2013]. Zmniejszanie się (w wyniku neoliberalnej doktryny państwa-minimum i niskich podatków) wpływów podatkowych państwa zmusza je albo do zadłużania się, aby móc realizować wszystkie przypisane mu funkcje, w tym podejmować inwestycje publiczne, albo do ich ograniczania. Ograniczanie zaś przez państwo świadczeń publicznych, w tym edukacyjnych, zdrowotnych i innych, zmusza gospodarstwa domowe do prywatnego ich finansowania, co z kolei napędza wzrost kredytowania gospodarstw domowych przez banki. Tym samym w wyniku takiego przerwania na gospodarstwa domowe wydatków uprzednio finansowanych z budżetu państwa, zwiększa się udział sektora finansowego w gospodarce, która w coraz większym stopniu staje się napędzana kredytami. Brytyjski socjolog i politolog Colin Crouch w 2008 r. z przekąsem nazwał takie zjawiska „sprywatyzowanym keynesizmem” [Crouch, 2008; Crouch, 2009]. Streeck szczegółowo analizuje to zjawisko i choć uwzględniając wyniki badań, neguje możliwość naprawy kapitalizmu, to zarazem jednak ocenia, że: „Jakąś formą pozytywnej zmiany mogłoby być

demontowanie tych 40 lat neoliberalizmu na wszelkich szczeblach. I budowanie za pomocą takich instytucji, jakie jeszcze nam się uchowały. Osobno krok po kroku na każdym rynku. Na rynku pracy, rynku kredytowym albo usługowym. Ale to zadanie trudne i żmudne” [Streeck, 2014].

Zatem, choć obecnie, w roku pandemii COVID-19, ujawniające się rozmaite dysfunkcje współczesnego świata przypisywane są właśnie tej pandemii, to symptomy i sygnały zagrożeń kryzysowych dawały o sobie znać już od lat, a nawet dekad. Spektakularnie uwydatnił je już kryzys finansowy z 2008 r. Niestety, jak wynika z historii gospodarczej, pamięć kryzysowa przeważnie bywa krótka, zaś lekcje, jakich udzielają kryzysy, nierzadko nie są nazbyt starannie odrabiane, podłoże krachów ignorowane, a leczenie nader często koncentruje się nie na eliminowaniu przyczyn schorzeń, lecz na łagodzeniu ich objawów. Tworzy to urodzajne podglebie dla kolejnych kryzysów, i to występujących z coraz większą częstotliwością. Każdy zaś z kryzysowych załamania pozostawia rozmaite, nierzadko bardzo bolesne ślady i rany. W dodatku kryzysy niekiedy nakładają się na siebie, tworząc swoistą kryzysową multiplikację, megahistoryczny węzeł gordyjski, wywołany przez synergiczne efekty kumulacyjne wielu kryzysów [Kukliński, 2010, s. 37]. Obecnie do standardowej listy kryzysów, tj. kryzysu porządku globalnego, globalizacji, neoliberalizmu, elit globalnych, zadłużenia, można dodać kryzys gospodarki nadmiaru, kryzys demograficzny czy kryzys nadmiernej finansyzacji, nie zrównoważonych systemów rolnictwa i żywności, rynków pracy, klimatyczny i właśnie pandemiczny. Zatem ten ostatni kryzys nie pozostaje osamotniony. Listę jednocześnie występujących w świecie kryzysów można wydłużać i z pewnością jeszcze długo nie pozostanie ona zamknięta. Kryzysowe podłoże tworzą przede wszystkim narastające nierówności społeczne oraz błędy pomiaru dokonanych społeczno-gospodarczych, w tym ograniczenia, słabości i wynaturzenia miary, jaką jest produkt krajowy brutto (PKB) oraz jego fetyszyzowanie, kreowanie mitu PKB [Stiglitz i in., 2019; Stiglitz i in., 2013].

Owo nakładanie się i rosnąca częstotliwość kryzysów jest zarazem czynnikiem sprawczym, jak i skutkiem tego, że coraz bardziej uwydatniającą się cechą współczesnego świata jest jego splekanie, wyrażające się w występowaniu i nasilaniu się rozmaitych dychotomicznych zjawisk, asymetrii i braku harmonii w kształtowaniu globalnej rzeczywistości społeczno-gospodarczej. Jednym ze spektakularnych przejawów nieprawidłowości we współczesnym świecie jest rozwój i rosnąca siła oligopolistycznych, przeważnie słabo uwrażliwionych społecznie i ekologicznie, przedsiębiorstw, zwłaszcza gigantów cyfrowych (tzw. GAFAM – Google, Apple,

Facebook, Amazon, Microsoft), co skutkuje, zagrażającą wolnej konkurencji, horyzontalną koncentracją władzy na wielu strategicznych poziomach, w tym obejmujących centra danych, systemy operacyjne, oprogramowanie, przeglądarki, komunikatory internetowe i inne [Galloway, 2017]⁷. Innym przejawem asymetrii jest związane z rzeczonym już niebezpiecznym narastaniem w wielu krajach nierówności społecznych, w tym dochodowych, nasilanie się przejawów rozmaitych form wykluczenia społecznego. Z licznych badań i publikacji na ten temat wynika, że stanowi to zagrożenie nie tylko dla fundamentów gospodarki wolnorynkowej i konkurencji, lecz także dla demokracji i liberalizmu [Atkinson, 2017; Woźniak, 2019a]⁸.

Zarówno sama rzeczywistość, jak i wyniki badań naukowych, potwierdzają niemal jednoznacznie, że świat pogrąża chaos. Chaos ten dotyczy zarówno sfery ekonomicznej, jak i społecznej oraz ekologicznej. Dowody tego przedstawiane są poprzez liczne badania naukowe i publikacje (*vide* Bibliografia), dlatego też w tym miejscu odnoszę się jedynie do wybranych, przede wszystkim najnowszych, opracowań.

Między innymi brytyjsko-włoska ekonomistka Mariana Mazzucato wskazuje, że kapitalizm stoi w obliczu co najmniej trzech głównych kryzysów: gospodarczego, ekologicznego/klimatycznego i zdrowotnego. *Obecny wywołany pandemią kryzys zdrowotny gwałtownie rozpalil kryzys gospodarczy. Niesie to jeszcze nieznanne w pełni konsekwencje m.in. dla stabilności finansowej, a wszystko to rozgrywa się na tle kryzysu klimatycznego, któremu standardowy „zwykły biznes” nie jest w stanie sprostać. Na niedawne medialne przekazy i przerażające zdjęcia walczących z gigantycznymi pożarami strażaków, nakładają się obecnie jeszcze bardziej przerażające obrazy pandemicznych zmagani pracowników ochrony zdrowia* [Mazzucato, 2020b].

⁷ Azjatyckim odpowiednikiem GAFAM jest BATX (akronim nazw czterech największych firm technologicznych w Chinach – Baidu, Alibaba, Tencent, Xiaomi) [Greven, Wei, 2017].

⁸ Narastające nierówności społeczne są przejawem dychotomii rozwojowych współczesnego świata, sprawiających, że postęp może (się) cofać. Wykazują to m.in. brytyjscy epidemiolodzy Richard Wilkinson i Kate Pickett, w głośnej książce *Duch równości* [2011]. Badacze ci dowodzą, że nierówności mogą zabijać i stanowią zagrożenie dla wszystkich – i bogatych, i biednych. Badania bowiem potwierdzają że im większe nierówności, tym gorsze relacje społeczne, zmniejsza się wzajemne zaufanie, ludzie nawzajem postrzegają się gorzej, zwiększa się ryzyko przestępczości, a przy tym narastanie nierówności sprzyja ekspansji „złych potrzeb” [Kołodko, 2008, s. 384]. Rosną przy tym rozmaite koszty transakcyjne związane z zapewnieniem bezpieczeństwa, tym samym rosną koszty przeciwdziałania patologiom społecznym.

Ważnym ostrzeżeniem przed ryzykiem kryzysowej multiplikacji jest m.in. opublikowany w 2018 r. *Raport Klubu Rzymskiego* pod zatrważającym tytułem *Ejże! Kapitalizm, krótkowzroczność, populacja i zniszczenie planety*. Raport ten można traktować jako swego rodzaju syntezę dotyczącą groźnych nieprawidłowości cechujących współczesny świat [Weizsäcker, Wijkman, 2018]⁹. Przy tym autorzy tej publikacji podkreślają, że w związku z narastaniem światowego chaosu, główne oceny, rekomendacje i przestrogi zawarte w opublikowanej w 1972 roku głośnej książce – raporcie Klubu Rzymskiego pt. *Granice wzrostu* [Meadows i in., 1973], obecnie wyraźnie jednak zyskują na aktualności, choć wcześniej często były kontestowane. „Dzięki tej książce Klub Rzymski był jedną z pierwszych organizacji, która odniosła się do wyzwań nietrwałego wzrostu gospodarczego” [Weizsäcker, Wijkman, 2018, s. 32].

Przestrógą przed kryzysogennymi zagrożeniami są także wyniki badań prowadzonych przez brytyjskiego ekonomistę Paula Colliera. Badania te dotyczą przede wszystkim nierówności społecznych. Autor ten wskazuje na swego rodzaju żarłoczność neoliberalnego systemu społeczno-gospodarczego, cechujący go egoistyczny indywidualizm, kreujący „społeczeństwo rotweilerów” [Collier, 2017; Collier, 2018]. Także znany francuski ekonomista Thomas Piketty traktuje narastanie nierówności jako podstawowe schorzenie współczesności. Podkreśla rosnące znaczenie różnic nie tylko dochodowych, ale przede wszystkim różnic w bogactwie, co wiąże się zwłaszcza z bogactwem odziedziczonym. Piketty traktuje to jako symptom powrotu do swego rodzaju XIX-wiecznego, dynastycznego, „ojcowskiego” kapitalizmu. Postrzega nierówności jako zjawisko społeczne napędzane przez system społeczno-gospodarczy, zwłaszcza przez rozwiązania instytucjonalne [Piketty, 2020]. W rozmowie z Steinmetz-Jenkinsem dla czasopisma „The Nation”, neoliberalną formę kapitalizmu określa jako „hiperkapitalizm”, będący „rodzajem społeczeństwa własnościowego na sterydach”. Zastrzega przy tym, że woli używać pojęcia *ideologii neopropratoriańskiej* („*neopropriarian*” *ideology*) zamiast *neoliberalizmu*, aby podkreślić kluczową rolę stosunków

⁹ Nieprawidłowości te obrazowo uwydatnił tytuły poszczególnych rozdziałów tego raportu, takie jak: *Świat w chaosie; Różne rodzaje kryzysu i poczucie bezradności; Finansjalizacja: zjawisko chaosu; Niezrównoważone systemy rolnictwa i żywności; Przeróżająca „osobliwość” i „techniki wykładowe”; Jeszcze raz mit PKB: traktowanie kosztów, jakby były korzyściami; Kapitalizm stał się arogancki; Porażka doktryny rynkowej; Błędy filozoficzne doktryny rynkowej; Filozofia redukcjonistyczna jest płytka i nieodpowiednia; Nadużywanie techniki; Luki pomiędzy teorią, edukacją a rzeczywistością społeczną.*

własności i uniknąć niejasności związanych z ideą liberalizmu [Steinmetz-Jenkins, 2020]¹⁰. To nowe pojęcie dodatkowo uwypukla problem narastania nierówności majątkowo-dynastycznych [Piketty, 2020]¹¹.

Obok nierówności społecznych, szczególnie dalekosiężnym i kryzysogennym wypaczeniem rzeczywistości są mankamenty pomiaru społeczno-gospodarczych dokonań. Sposób pomiaru zawsze bowiem rzutuje na jakość, styl i intensywność pracy, zachowania i decyzje tych, których bezpośrednio lub pośrednio pomiar taki dotyczy. Jeśli jest błędny lub niepełny, może prowadzić do nieprawidłowości w zachowaniach ludzi, w funkcjonowaniu społeczeństwa i gospodarki. W największym uproszczeniu PKB stanowi bowiem sumę zysków jednostek gospodarczych, zysków kapitałowych oraz otrzymywanych przez zatrudniane osoby wynagrodzeń, bez względu na charakter, formy prawne i znaczenie ich pracy. Na równi traktowane są w pomiarze PKB działania w sferze wytwórczej, jak i np. w sferze hazardu czy spekulacji. Błędy pomiaru powiększa „traktowanie kosztów, jakby były korzyściami” [Weizsäcker, Wijkman, 2018, s. 80]. I tak np. nakłady na reklamę, której nadmiar nierzadko uprzykrza życie ludzi, powiększają PKB. Dotyczy to także spekulacji finansowych, niekiedy rujnujących przedsiębiorstwa. Wątpliwości i głębokie kontrowersje budzi przy tym wprowadzona w 2014 r. w UE zasada wliczania do PKB także prostytutki, działalności przestępczej, w tym handlu narkotykami itp. [Rozporządzenie, 2013].

Niedostatki PKB jako miary osiągnięć społeczno-gospodarczych i charakterystyczne dla kilku minionych dekad fetyszizowanie tej miary sprawia, że coraz bardziej krytycznie oceniane są takie modele polityki gospodarczej, w której absolutnym priorytetem jest wzrost gospodarczy. A taki właśnie priorytet cechuje system neoliberalny [Skidelsky, 2011]. Stąd też obecnie zarysowywane są wstępne koncepcje tzw. post-PKB-owskich modeli polityki społeczno-gospodarczej,

¹⁰ „I prefer to refer to a «neoproprietarian» ideology rather than to «neoliberalism», so as to stress the key role of property relations and to avoid the ambiguities associated with the idea of liberalism” [Steinmetz-Jenkins, 2020].

¹¹ Pozycja propretorów, czyli właścicieli zmieniała się historycznie. Piketty wskazuje na rosnące nierówności majątkowe w latach 1815–1914 w kapitalistycznych mocarstwach kolonialnych i umacnianie się klasy właścicieli, lata 1914–1945 określa jako okres osłabienia klasy właścicieli w związku z rozwojem idei socjaldemokratycznych, lata 1945–1990 charakteryzuje jako niedokończony rozwój społeczeństw socjaldemokratycznych, po tym okresie następuje nawrót to ideologii społeczeństwa właścicieli, co dodatkowo było umacniane poprzez postkomunistyczną transformację, w tym prywatyzację i co stymulowało wzrost „nativist-proprietarian”. Wszystko to tworzyło podłoże sprzyjające ideologii neoproprietariańskiej. Jej umacnianiu sprzyjał preferujący najbogatszych „dumping podatkowy” i „dumping socjalny” [Piketty, 2020, s. 124 i nast.].

w których więcej uwagi poświęca się jakościowym, w tym społecznym, ekologicznym i kulturowym czynnikom. Między innymi Kołodko wskazuje na konieczność przejścia na „nowy pragmatyzm”, czyli ekonomię umiaru, zarazem podkreślając, że „gospodarka bez wartości jest jak życie bez sensu” [Kołodko, 2013, s. 164 i 377; Kołodko, 2014]. Wskazuje to na wagę wyznaczanych w systemie społeczno-gospodarczym priorytetów/preferencji. Wiąże się to ściśle z przyjętym modelem ustroju społeczno-gospodarczego.

Zwraca na to też uwagę m.in. Mariana Mazzucato w książce pod prowokującym tytułem *The Value of Everything: Making and Taking in the Global Economy* [Mazzucato, 2018]. Mazzucato wskazuje, że współczesne gospodarki nagradzają działania, które raczej wysysają, ekstraktują wartość, aniżeli ją tworzą. Różnice między tworzeniem wartości a jej ekstrakcją Mazzucato wyjaśnia na podstawie m.in. analizy dysproporcji wynagrodzeń i dochodów między poszczególnymi grupami zatrudnionych, np. przepaści między wysoko wynagradzanymi bankowcami a sytuującymi się na przeciwnym biegunie płac nauczycielami. Ekonomistka ta uznaje to za wynaturzenie i stawia otwarte pytanie, czy rzeczywiście takie różnice wynagrodzeń odzwierciedlają realny wkład wynagradzanych osób w kreowanie wartości. Dlatego też Mazzucato podkreśla konieczność wykorzystania pandemicznego kryzysu do głębokiego przemyślenia tych kwestii, zwłaszcza roli państwa w gospodarce i relacji państwo-rynek. Zamiast po prostu naprawiać niedoskonałości rynku – zdaniem Mazzucato – rządy powinny dążyć do aktywnego kształtowania rynków tak, aby zapewnić trwały inkluzywny rozwój społeczno-gospodarczy. Zdaniem Mazzucato *partnerstwo publiczno-prywatne, czyli partnerstwo rządów z biznesem i angażowanie środków publicznych powinno być „napędzane” interesem publicznym, a nie zyskiem* [Mazzucato, 2020a]. Autorka ta podkreśla konieczność obecnie kierowania dużych funduszy publicznych na innowacje w sektorze ochrony zdrowia, ale zarazem zaznacza, że rządy powinny tak sterować tym procesem, aby zapewnić uczciwe ceny i żeby patenty nie były nadużywane, dostawy leków zagwarantowane, a zyski były ponownie inwestowane w innowacje, a nie przekazywane akcjonariuszom. Mazzucato zwraca uwagę, że *po kryzysie finansowym w 2008 r. nauczyliśmy się na własnej skórze, co dzieje się, gdy rządy zalewają gospodarkę bezwarunkową płynnością, a nie kładą podwalin pod trwałe i sprzyjające społecznej inkluzji ożywienie*. „Teraz, gdy trwa jeszcze poważniejszy kryzys, nie możemy powtórzyć tego samego błędu (...) Desperacko potrzebujemy państw przedsiębiorczych, które zainwestują więcej w innowacje – od sztucznej inteligencji począwszy poprzez zdrowie publiczne i po odnawialne źródła energii. Ale (...) potrzebujemy również państw, które potrafią tak

negocjować, aby korzyści z inwestycji publicznych powracały do społeczeństwa” [Mazzucato, 2020b]. Kryzys stwarza tym samym szansę naprawy systemu. „Jeśli tego nie zrobimy, to w nadchodzących latach i dziesięcioleciach dojdzie do kolejnego głębokiego kryzysu oraz szeregu mniejszych, co będzie sprawiać, że nasza Planeta będzie «coraz bardziej niezdatna do zamieszkania»” [Mazzucato, 2020b]. Przestrzega przed tym wielu innych ekonomistów, w tym noblistów (*vide Bibliografia*). W tym miejscu ograniczam się do nowszych opinii na ten temat.

Wobec wskazywanej przez wielu badaczy konieczności zmian w systemach społeczno-gospodarczych, specjalnej wymowy nabiera inna wypowiedź cytowanego już Paula Romera, eksponująca, że to właśnie racjonalizacja zasad i regulacji w systemie społeczno-gospodarczym może uczynić więcej dla rozwoju społeczno-gospodarczego, wzrostu produktywności i efektywności wykorzystania zasobów naturalnych oraz ograniczania niepożądanych skutków ubocznych, aniżeli pogoń za coraz większym wzrostem gospodarczym. Romer, uciekając się do metafory kulinarnej, wskazuje, że istotniejsze są właściwe przepisy, „recepty” niż sam proces większego „gotowania” („Economic growth springs from better recipes, not just from more cooking. New recipes produce fewer unpleasant side effects and generate more economic value per unit of raw material”) [Lawder, 2016]. A owe „recepty” są domeną przede wszystkim ekonomistów. Ostatnio (luty 2020 r.) Romer, w zamieszczonym na swojej stronie internetowej wpisie, dość kąśliwie wypowiada się (zresztą nie po raz pierwszy) na temat odpowiedzialności ekonomistów za przeszłe, obecne i przyszłe wydarzenia i trendy. To bowiem ekonomiści kreują rozmaite modele i koncepcje służące kształtowaniu systemów społeczno-gospodarczych i przyjmowanych w nich zasad oraz relacji. Jednak te makroekonomiczne modele, choć zekonometryzowane i charakteryzujące się elegancją matematycznej logiki, nader często – zdaniem Romera – nie przystają do rzeczywistości. Romer przestrzega, że ekonomiści tak sprawnie posługują się modelami matematycznymi/ekonometrycznymi, że stosując je, mogą z łatwością wykazać, iż „prawie wszystko jest logicznie możliwe”, mogą zatem uzasadnić na podstawie modeli dowolną hipotezę [Romer, 2020]. I tu Romer posługuje się dość zaskakującą analogią do położnictwa. Mianowicie w dziewiętnastym wieku zdiagnozowano, że w sytuacji, gdy przy porodzie asystował lekarz, zwiększało się prawdopodobieństwo śmierci pacjentki. Przyczyna tego okazała się banalna. Było nią mianowicie niemycie rąk przez lekarzy (*sic!*). W takiej sytuacji pozostawał zatem wybór, albo odsunąć lekarzy od asystowania przy porodach, albo rygorystycznie egzekwować, by myli ręce. Romer, używając tego przykładu w odniesieniu do ekonomistów, zastrzega, że nie chce sugerować społeczeństwu,

żeby pozbywać się ekonomistów (*to get rid of economists*), lecz by dbać o to, żeby „mieli czyste ręce”. Zatem fundamentalne znaczenie ma wymóg liczenia się przez ekonomistów z realiami, faktami, w tym także świadczącymi o zasadniczych błędach środowiska ekonomistów. Aby zawód ekonomisty mógł być wykonalny, a prace i rekomendacje ekonomistów wiarygodne, naukowe środowisko ekonomistów musi wziąć na siebie zbiorową odpowiedzialność za – skutkujące ogromnymi szkodami społeczno-ekonomicznymi – błędy, jakie mogą się zdarzyć i niestety, zdarzają niektórym ekonomistom w niektórych ich pracach. Błędy takie trzeba bezwzględnie ujawniać, zamiast w nich tkwić (co zresztą może wynikać z rozmaitych względów, także z wąsko pojmowanego interesu środowiskowego) [Romer, 2020]. Dziś, w sytuacji pandemicznego kryzysu i ujawniających się nieprawidłowości w systemach społeczno-gospodarczych oraz poszukiwaniu możliwości ich naprawiania, takie stwierdzenie nabiera specjalnej wymowy. Jednak już wcześniej Romer krytycznie odnosił się do naukowych trendów w teorii makro- i mikroekonomii. W artykule pod tytułem *The Trouble with Macroeconomics* konstatuje, że od kilkudziesięciu lat makroekonomia – wraz z mikroekonomią jako jej bazą – zakłamuje realia, wykazując cechy ortodoksyjności, czy nawet zdoktrynalizowania [Romer, 2016]. Odpowiedzialnością za to Romer obciąża niektóre naukowe środowiska ekonomistów, zbyt mało skłonne nie tylko do krytycznej samooceny, lecz także do otwartości na nowe nurty w ekonomii¹². Na konieczność zmiany podejścia w teorii ekonomii zwraca uwagę także wielu innych ekonomistów krajowych i zagranicznych, w tym wyżej cytowani. Na gruncie polskim wiele miejsc poświęca tej kwestii, zwłaszcza w kontekście systemu wartości społecznych, Grzegorz Kołodko [Kołodko, 2008; Kołodko, 2013], a także Michał G. Woźniak [Woźniak, 2019a; Woźniak, 2019b]. Aksjonormatywny wymiar ma też najnowsza monografia Jerzego Hausnera, co zresztą wyraża już sam jej tytuł *Społeczna czasoprzestrzeń działalności gospodarczej. W kierunku ekonomii wartości* [Hausner, 2019].

Rozmijanie się teorii ekonomii z realiami oraz jej rozbrat z etyką nie służy dobrze praktyce życia społeczno-gospodarczego, skutkuje wieloma, w tym wyżej sygnalizowanymi, negatywnymi zjawiskami i następstwami. Jednym z groźniejszych tego typu następstw jest zafałszowywanie rachunku ekonomicznego, w tym marginalizowanie rachunku kosztów i efektów zewnętrznych (*externalities*) oraz nieprawidłowe wyceny wartości pracy, wyrobów i usług.

¹² Potrzeba takiej otwartości i heterogeniczności w naukach ekonomicznych jest eksponowana m.in. w książce pod znamienym tytułem *Pomyśleć ekonomię od nowa* [Pomyśleć..., 2018].

3. Zafałszowany rachunek kosztów. Syndrom „Botaniego”

Jednym z najbardziej złożonych w ekonomii zagadnień jest rachunek kosztów i efektów zewnętrznych (*externalities*). *Externalities* polega na przenoszeniu części kosztów lub korzyści (zysków, efektów), wynikających z działalności jednego podmiotu gospodarczego lub innej instytucji czy osoby na inne podmioty, bez należytej rekompensaty z tego tytułu.

Tego typu zamierzone i niezamierzone przepływy kosztów i efektów powinny znajdować odzwierciedlenia w kosztach działalności wszystkich podmiotów, których to dotyczy oraz w cenach oferowanych przez nie produktów i usług. Ta zasada nie znajduje jednak przełożenia na praktykę. Wynika to z wielu czynników, zaś podstawowym jest złożoność i wzrost nieprzejrzystości transakcji ekonomiczno-finansowych. W analizach tych kwestii nie brakuje opinii, że ukształtowany został globalny system przepływów kapitału, w sposób generujący nietransparentność tego systemu [Stiglitz, 2020; Mazzucato, 2018; Piketty, 2020]. Piketty sugeruje wręcz, że przepływy są programowane w taki sposób, aby zwiększać nieprzejrzystość, tak aby bardzo trudno było dokonać redystrybucji bogactwa, w tym redystrybucji podatkowej [Piketty, 2020]. Ponadto Piketty wskazuje, że intensywnie narastające od lat 80. i 90. XX wieku ponadnarodowe przepływy kapitału, przy słabościach regulacji finansowych, w tym podatkowych, sprzyjają nieuzasadnionym, w tym manipulacyjnym transferom kosztów i korzyści. Typowym tego przykładem jest przyzwoleństwo na funkcjonowanie rajów podatkowych. W wyniku tego, przedsiębiorstwa prowadzące działalność w danym kraju, korzystające z infrastruktury publicznej, w tym transportowej, edukacyjnej, infrastruktury związanej z bezpieczeństwem i ochroną obrotu gospodarczego, ochrony prawnej, mogą formalnie rejestrować się w rajach podatkowych, unikając płacenia wyższych podatków w kraju, na terenie którego rzeczywiście funkcjonują. To typowy przykład uszczuplania wpływów budżetowych takiego kraju oraz przejaw syndromu prywatyzacji zysków i upaństwowiania strat/kosztów. Umożliwia to m.in. złożony, wyrafinowany system prawny na poziomie międzynarodowym. Generalnie dobra publiczne są klasycznym przykładem pozytywnych, wykorzystywanych przez różne podmioty, efektów zewnętrznych, zaś klasycznym przykładem negatywnych efektów zewnętrznych są generowane przez niektóre podmioty szkody ekologiczne, jako następstwo pogoni tych podmiotów za zyskiem i cięcia niezbędnych nakładów na działania zapobiegające takim szkodom.

Innym przykładem jest funkcjonowanie oligopolistycznych, ponadnarodowych gigantów cyfrowych, skutecznie, poprzez tzw. optymalizację cenowo-kosztowo-

-podatkową unikających płacenia podatków w krajach, z których infrastruktury korzystają i w których wypracowują obroty i zyski. W dodatku przedsiębiorstwa takie uzyskują korzyści wynikające z dostępu do globalnych baz danych (BIG i Global Data). Pewnym paradoksem jest, że w dobie rewolucji cyfrowej wciąż nie funkcjonuje w należytej formie ani podatek cyfrowy, ani – zaproponowany przed kilkoma dekadami przez amerykańskiego noblistę Jamesa Tobina – podatek od spekulacyjnych transakcji finansowych, ukierunkowany na ograniczanie nierówności społecznych i z przeznaczeniem na ich łagodzenie [Tobin, 1978].

Przykłady zawiłości pomiaru rzeczywistych kosztów i zysków oraz kalkulacji uzasadnionych cen można mnożyć, co uzasadnia eksponowany w niektórych publikacjach ekonomicznych syndrom swego rodzaju *teatru liczb*, gdzie dane i statystyki liczbowe tworzą *kurtynę, która odcina nas od rzeczywistości*. Zagrożenie takie potwierdza wiele badań, ujawniających ograniczenia rynku, nietransparentność i zafałszowywanie miar rynkowych, nader często abstrahujących od rachunku społecznych kosztów i efektów zewnętrznych (*externalities*), zwłaszcza z uwzględnieniem długookresowej perspektywy [zob. np. Bogle, 2009; Stiglitz i in., 2019; Sandel, 2012]. Szczególnie wyraziście przedstawiają tę kwestię dwaj nobliści: George A. Akerlof i Robert J. Shiller w książce pod wielce wymownym tytułem *Złocić frajera. Ekonomia manipulacji i oszustwa (Phishing for Phools: The Economics of Manipulation and Deception)*, wskazującym zarazem na etyczno-moralne podłoże takich wynaturzeń.

Nieuwzględnianie *externalities* w kosztach funkcjonowania rozmaitych podmiotów oraz w cenach oferowanych przez nie produktów i usług sprawia, że zarówno koszty, jak i ceny, a także zyski czy straty są deformowane. Wiele badań wskazuje np., że gdyby w cenę hamburgera w McDonald's wliczone zostały wszystkie negatywne następstwa (zdrowotne, ekologiczne, społeczne, kulturowe i in.), to musiałby on kosztować kilkakrotnie więcej. Wskutek marginalizowania rachunku kosztów i efektów zewnętrznych, następstwa i wynikające z nich te koszty nie obciążają producentów i usługodawców, nie ponoszą oni tego typu obciążeń. Zatem producenci zarabiają, a kosztami obciążane są szerokie grupy społeczne i państwo. To jeszcze jeden dowód absurdu syndromu prywatyzacji zysków i upaństwowiania, uspołeczniania strat.

Zdeformowywanie w wyniku marginalizacji *externalities* prowadzi do wielu innych negatywnych następstw. Cena bowiem jest podstawowym parametrem uwzględnianym w decyzjach podejmowanych na różnych szczeblach gospodarki i państwa, a także w wielu decyzjach na poziomie ponadnarodowym i globalnym.

Zdeformowane ceny generują zafałszowane informacje, sygnały, albowiem to, co tanie, w rzeczywistości może okazać się drogie, i odwrotnie. W następstwie tego zafałszowywany jest cały rachunek ekonomiczny. Przy tym w warunkach fetyszyzowania PKB i pogoni za szybkimi zyskami, łatwo dochodzi do bulimii w systemie społeczno-gospodarczym, z przejawami gospodarki nadmiaru i nienadążania popytu za podażą, co przede wszystkim wiąże się z narastaniem nierówności społecznych, z czego z kolei wynikają bariery popytu [Rist, 2015]. Niedostatki popytu skutkują zaś zażartą walką producentów o nabywców oferowanych produktów i usług, a także wyrafinowaną, nierzadko uprzykrzającą życie, reklamą, sprzyjającą, zwłaszcza w krajach bogatych, bezrefleksyjnemu, aroganckiemu, bulimicznemu konsumpcjonizmowi – *jedz, wymiotuj i znowu jedz, czyli: kupuj, wyrzucaj i znowu kupuj, choćby na kredyt*. W dodatku rynek kreuje całą masę sztucznych potrzeb. Skalę tej sztuczności bardzo wyraźnie właśnie uzmysławia wymuszona obecnie pandemiczna izolacja. Trafnie ujął to francuski filozof Alain Finkielkraut, który w wywiadzie pt. *Pozostaliśmy jeszcze cywilizacją*, stwierdza: „Produkować, aby konsumować, i konsumować, aby produkować: nasza współczesna cywilizacja oferowała beznadziejny spektakl amoku bez końca. I nagle wirus zatrzymał ten chocholi taniec” [Finkielkraut, 2020].

Współczesna gospodarka została bowiem oparta na priorytecie dla wąsko pojmowanej optymalizacji kosztów, taniałości produkcji i powiększania zysków. Nazywam to „syndromem Botaniego” – robimy tak, bo tak jest taniej, BO TANIO i byle taniej. Taniej jest przecież nie posiadać rzeczzonego, już metaforycznego „koła zapasowego” [Stiglitz, 2020]. Jednym z wielu tego przejawów jest rozrost kilkunasto-, czy nawet kilkudziesięciomilionowych megamiast (notabene rajy dla wirusów), ale też inne absurdy zagospodarowywania przestrzeni, prowadzące do wymierania, marginalizowania oraz ekonomiczno-społecznego wykluczania jednych miejscowości, a nawet całych regionów na rzecz gigantycznego, wręcz nieludzkiego rozrostu innych. Ów syndrom „Botaniego” prowadzi do wielu innych nieprawidłowości w różnych obszarach życia społeczno-gospodarczego i groźnych, niekiedy tragicznych, tego następstw. Ich dramatycznym potwierdzeniem jest pandemia COVID-19. Ujawniła ona, że w wielu krajach nie było należytych zapasów niezbędnego wyposażenia medycznego (maseczek, rękawiczek gumowych, respiratorów i in.) – bo tak jest taniej. Zarazem niemal monopolistą takiej produkcji okazały się Chiny – bo tak jest taniej. Okazało się też m.in., że np. ponad 90% antybiotyków sprzedawanych w USA produkowanych jest tylko w Chinach. Dziś w warunkach pandemii, nawet nie trzeba uruchamiać wyobraźni,

aby uzmysłwić sobie katastrofalne następstwa takiej sytuacji. Pandemia aż nazbyt brutalnie je obnażyła. W warunkach globalizacji długie łańcuchy dostaw dotyczą coraz większego zakresu produkcji. Zaś współzależności wynikające z globalizacji sprawiają, że losowe wydarzenia w jednej części świata mogą silnie rzutować na cały światowy łańcuch dostaw, zrywając go i tym samym negatywnie wpływając na światową kondycję, generując koszty zewnętrzne. Trudno bowiem odmówić racji upowszechnianej w mediach opinii, że *cały świat to jedna wielka firma* [Piński, 2017].

Wprawdzie badacz tych kwestii, Yossi Sheffi, nadał uspokajający tytuł swojej książki na ten temat, a mianowicie *The Power of Resilience. How the Best Companies Manage the Unexpected (Potęga odporności. Jak najlepsze firmy zarządzają niespodziewanym)* i podał szereg przykładów niemal talebowskiej antykruchości wielu firm i siły ich odporności na losowe zakłócenia, to zarazem wykazuje, że skutek globalizacyjnej specjalizacji ryzyko przerwania dostaw jest znaczne [Sheffi, 2015]. Na przykład nawet krótka awaria elektryczna czy inna w jednej fabryce w Japonii może zakłócić produkcję niemieckich samochodów i ich dostawy do nabywców. Dotyczy to też koreańskiej elektroniki. Wynika to z oligopolizacji produkcji wielu półfabrykatów i komponentów, przejawiającej się tym, że w niektórych przypadkach 80–90% takich wyrobów produkuje tylko jedna fabryka, będąca dostawcą niemal dla całego świata. Zwiększa to zatem ryzyko generowania kosztów zewnętrznych, które nieoczekiwanie mogą obarczyć poszczególne państwa i ich obywateli.

Jak się okazuje, w pogoni za szybkimi, łatwymi zyskami i taniością, łańcuchy dostaw wskazujące, skąd pochodzą kupowane produkty i jaką drogą docierają do nabywców, zostały absurdalnie wydłużone, a co gorsza, zmonopolizowane lub zoligopolizowane. Obecnie cały świat ponosi tego konsekwencje. To klasyczny przykład nieuwzględniania w decyzjach produkcyjnych rachunku kosztów i efektów zewnętrznych. Pandemia bardzo to uwydatniła. Okazuje się bowiem, że prywatny biznes nie jest w stanie należycie zadbać o to, o co muszą dbać rządy, w tym konkretnym przypadku, o zdrowie publiczne, generalnie o dobro wspólne. To potwierdza, że zyski przejmują prywatny biznes a negatywne następstwa ponosi państwo i jego obywatele. Stoi to w sprzeczności z neoliberalną doktryną niskich podatków i ograniczania roli państwa do roli przysłowiowego stróża nocnego, nieingerującego w funkcjonowanie rynku. Przy jednoczesnym wymaganiu od państwa świadczeń publicznych, nakładów na infrastrukturę, edukację, zdrowie publiczne itp., prowadzi to do deficytów budżetowych. Taka koncepcja państwa

prowołuje pojawiającą się w dyskusjach ironiczną opinię, że w sytuacji, gdy nie byłoby przestępców, złodziei, państwo byłoby całkowicie zbędne.

Wszystko to wskazuje na konieczność nadania należytej rangi rachunkowi kosztów i efektów zewnętrznych. Fundamentalną rolę ma tu do odegrania państwo. Stąd też coraz więcej ekonomistów wskazuje na potrzebę sprawnego, efektywnego państwa, mogącego sprostać złożonym wyzwaniom współczesnego świata, w tym wyzwaniom przeciwdziałania deformacjom w rachunku kosztów i efektów. Najbardziej wyraziste rekomendacje na ten temat formułuje Mariana Mazzucato w książce pod wiele mówiącym tytułem *Państwo przedsiębiorcze* [Mazzucato, 2016]. Autorka ta dochodzi do wniosku, że zważywszy na nowe wyzwania stojące przed państwami, powinny one w większym stopniu włączać się w procesy stymulowania innowacyjności w gospodarce. Jednak nie powinno to być wspieranie na zasadzie bezzwrotnej (a takie dotychczas dominowało), lecz oparte na regułach biznesowych, zapewniających państwu udział w zyskach z przedsięwzięć, które dofinansowało i które zakończyły się sukcesem. Dzięki temu będą się zwiększać środki państwa na finansowanie zarówno kolejnych innowacji, jak i sfery usług publicznych. Ponadto umożliwi to likwidację syndromu prywatyzacji zysków i upubliczniania strat [Mazzucato, 2016].

Rachunek kosztów i efektów zewnętrznych oraz jego marginalizacja wiąże się z kwestią charakterystyczną dla neoliberalizmu marginalizacji kultury myślenia strategicznego, wyprzedzającego, na rzecz krótkiego horyzontu czasowego oraz z kwestią kształtowania odporności wszystkich aktorów życia społeczno-gospodarczego na wydarzenia losowe. Zaniedbania w rachunku kosztów i efektów zewnętrznych uwydatniają się bowiem wyraziście w sytuacji wystąpienia takich wydarzeń, w tym przede wszystkim zdarzeń uznawanych za wysoce nieprawdopodobne, określanych w literaturze przedmiotu jako czarne łabędzie.

4. Czarne, zielone i błękitne łabędzie. Antykruchość

Pandemiczny kryzys, jakiego obecnie doświadcza świat, traktowany jest jako typowy przejaw syndromu „czarnego łabędzia”. Nie jest to jednak w pełni uzasadnione. Autorstwo metafory „czarny łabędź” należy do libańsko-amerykańskiego naukowca, matematyka, statystyka, ekonomisty i praktyka obrotu papierami wartościowymi, nowojorskiego profesora Nassima Nicholasa Taleba. Naukowiec ten łączy dorobek z zakresu nauk przyrodniczych, filozofii oraz zarządzania,

koncentrując się na zagadnieniach analizy ryzyka niepewności, przypadkowości, losowości w gospodarce i życiu ludzi. W 2007 r., tuż przed wybuchem światowego kryzysu finansowego, Taleb opublikował książkę właśnie na temat zjawiska czarnego łabędzia: *The Black Swan: The Impact of Highly Improvable* (Czarny Łabędź. O skutkach nieprzewidywalnych zdarzeń). Kryzys zaś potwierdził zawarte w tym dziele konstatacje. Książka ta – przedstawiana w recenzjach jako jedna z dwunastu najbardziej wpływowych książek od czasów II wojny światowej – zgodnie z późniejszą informacją jej autora, stanowiła swego rodzaju preludium do opublikowania kilka lat później w 2012 r. następnej jego książki pt. *Antifragile: Things That Gain from Disorder* (Antykruchłość. O rzeczach, którym służą wstrząsy). Obydwie te książki dotyczą jednego z najtrudniejszych obecnie dla ludzi i gospodarki, ale też polityki, wyzwań, jakim jest nieprzewidywalność, nieprzejrzystość współczesnego świata i narastającej w nim niepewności co do kształtowania się przyszłych trendów i zdarzeń. Współczesny świat staje się coraz mniej zrozumiały dla ludzi. Nassim Taleb wskazuje możliwe kierunki i sposoby działań oraz narzędzia pomocne w sprostaniu temu trudnemu wyzwaniu, podpowiadając *jak żyć w świecie, którego nie rozumiemy* (pod takim właśnie hasłem popularyzuje swoje dzieła, przede wszystkim *Antykruchłość*).

W koncepcji Taleba kluczowe miejsce zajmują dwie tytułowe dla jego dzieł i ściśle ze sobą powiązane kategorie, tj. czarny łabędź i antykruchłość. Bez pełnego zrozumienia istoty antykruchłości trudno bowiem o skuteczne sprostanie zjawisku czarnego łabędzia. Taleb przy tym traktuje antykruchłość jako czarnołabędziowe antidotum. Według Taleba „Czarne Łabędzie (pisane wielkimi literami), to nieprzewidywalne i nieregularne zdarzenia o ogromnej skali i potężnych konsekwencjach, nieoczekiwane dla każdego obserwatora – nazywanego zwykle indykiem – jeśli nie tylko go zaskoczą, ale zaszkodzą” [Taleb, 2013, s. 25]. Taleb stawia tezę, że „historię tworzą przede wszystkim zdarzenia o randze Czarnych Łabędzi, podczas gdy my skupiamy się na jak najdokładniejszym zrozumieniu tego, co zwyczajne, dlatego nasze modele, teorie i interpretacje nie mogą ich wychwycić ani zmierzyć możliwości wystąpienia tego rodzaju wstrząsów” [Taleb, 2013, s. 25].

Metafora czarnego łabędzia służy ilustracji tezy, że prognozy się nie sprawdzają, bo zawsze pojawia się jakieś zjawisko nieprzewidywalne, mimo przekonania, że jest ono niemożliwe. Teza ta w praktyce jest dość powszechnie interpretowana jako zakwestionowanie potrzeby podejścia strategicznego, długofalowego, skoro i tak zawsze wydarzy się coś, czego nie sposób było przewidzieć, coś co niweczy strategię i skoro – zgodnie z hipotezą efektywności *the efficient market hypothesis* – wolny

rynek sprawnie i efektywnie rozwiązuje występujące problemy. Wbrew temu, Taleb nie kwestionuje potrzeby podejścia strategicznego, krytycznie ocenia jedynie prognozowanie obarczone ekstrapolacyjnością i błędnymi założeniami, kształtowanymi pod zbyt silnym wpływem trendów z przeszłości, w tym przede wszystkim właśnie błędem abstrahowania od zdarzeń nieprzewidywalnych, czyli owych czarnych łabędzi. Tego typu prognozy uznaje za szkodliwe, osłabiające szanse racjonalności i efektywności działań. Natomiast w koncepcji Taleba nie jest kwestionowana zasadność i potrzeba wypracowywania wielowariantowych strategii/scenariuszy w tym przede wszystkim dotyczących przygotowywania się na czarnołabędziowe wstrząsy. Wynika to z talebowskiego pojęcia antykruchości. Jak pisze Taleb, „Niektórym rzeczom służą wstrząsy, rozwijają i rozkwitają pod wpływem zmienności, przypadkowości, nieładu i stresu, przygody, ryzyko i niepewność to ich żywioł. Jednakże, mimo wszechobecności tego zjawiska, nie istnieje słowo opisujące dokładne przeciwieństwo kruchości. Nazwijmy je zatem antykruchością” [Taleb, 2013, s. 21]. Pojęcie antykruchości jako przeciwieństwo kruchości ma w koncepcji Taleba fundamentalne znaczenie. Taleb definiuje jednak antykruchosć specyficznie, podkreślając, że – wbrew temu jak się często sądzi – nie jest ona synonimem wytrzymałości. Taleb dzieli bowiem wszystko, tj. wszystkie rzeczy, osoby, gatunki w przyrodzie, idee, rewolucje, systemy ekonomiczne, polityczne i inne, sukcesy, przepisy, instytucje, rozmaite zjawiska, procesy itp. na kruche, wytrzymałe i antykruche. Kruchość przysłowiowo symbolizuje chińska porcelana, ale i miecz Damoklesa, jako ilustracja losowości w życiu ludzkim i nietrwałości władzy, bogactwa itp. Wszystko to łatwo zniszczyć, zniweczyć lub utracić. Z kolei mitycznym symbolem wytrzymałości jest np. wciąż odradzający się z popiołów ptak Feniks, zaś symbolem antykruchości – hydra, której w miejsce odciętej głowy, nieustannie wyrastają dwie nowe, co czyni ten stwór niezniszczalnym (choć tylko do pewnego stopnia).

Jak pisze Taleb, „(...) antykruchosć wyznacza granicę między tym, co żywe i organiczne (lub złożone), jak ludzkie ciało, a tym co bezwładne, np. przedmiotem fizycznym (...). Osobliwość antykruchości polega na tym, że pozwala sobie radzić z tym, co nieznanne, robić rzeczy, których nie rozumiemy, i to robić je dobrze” [Taleb, 2013, s. 22]. Zatem antykruchosć to antidotum na czarne łabędzie, jako zdarzenia ekstremalne i losowe. Taleb wskazuje, że „zdarzenia ekstremalne należy przyjąć za punkt wyjścia (...) rozważań, a nie wyjątek zamiatany pod dywan” [Taleb, 2014, s. 31]. Ocenia, że mimo ciągłego postępu i wzrostu wiedzy, a być może właśnie ze względu na to, przyszłość staje się coraz mniej przewidywalna,

„zarówno natura ludzka, jak i «nauki» społeczne sprzysięgły się, żeby to przed nami ukryć” [Taleb, 2014, s. 31]. Przestrzega przed bazowaniem na „przeciętności”, „gaussizmie” (od krzywej Gaussa) i marginalizowaniem „ekstremistanu” (tj. zjawisk ekstremalnych jak właśnie czarne łabędzie). Prestrogi te ilustruje m.in. przypowieścią o rzeczonym już indyku, który uznał, że skoro codziennie traktowany jest przez właścicieli troskliwie, to zawsze tak będzie i nic mu w przyszłości nie grozi. Nie przewidział jednak Święta Dziękczynienia [Taleb, 2013, s. 133]. Notabene, ów talebowski „wielki problem indyka” (tak to nazywa) odzwierciedla też stare polskie, niezbyt wysublimowane, przysłowie „indyk myślał o niedzieli, a w sobotę łeb mu ścięli”.

Czarny łabędź może być tym samym interpretowany jako przestroga, by mimo niemożności dokładnego przewidywania przyszłości, nie zaniedbywać podejścia strategicznego i rozważać różne możliwe scenariusze kształtowania się przyszłej sytuacji. Dziś szczególnie brutalnie taką potrzebę uwydatnia czarny łabędź w formie koronawirusowej pandemii. Wieloscenariuszowe podejście jest niezbędne tym bardziej, że oprócz pandemii świat musi obecnie stawić czoła negatywnym zmianom i katastrofom klimatycznym, zagrażającej suszy, w dodatku nie wiadomo, jakie zagrożenia się zmaterializują w warunkach rozwoju sztucznej inteligencji i postępującej cyfryzacji. Wszystko to wskazuje na konieczność rozważania różnych scenariuszy i strategii działania, aby móc się na nie przygotować, działając w kierunku umacniania antykruchości. Wzorem antykruchości jest sama matka natura, którą Taleb określa jako *najlepszą specjalistkę od spraw rzadkich zdarzeń i która najlepiej nimi zarządza, właśnie dzięki swej naturalnej antykruchości*. Taleb podkreśla, że „Antykruchosc to coś więcej niż antidotum na Czarne Łabędzie; kiedy zrozumiemy jej mechanizm, przestaniemy odczuwać intelektualny opór przed zaakceptowaniem zasadniczej roli tych zdarzeń dla rozwoju historii, technologii, wiedzy i wszystkiego innego” [Taleb, 2013, s. 26]. Niestety, w praktyce wiele wskazuje, że w owej talebowskiej triadzie: kruchość-wytrzymałość-antykruchosc, coraz częściej dochodzi do przesuwania się, zamiast w kierunku antykruchości, w kierunku przeciwnym, bardziej kruchym, co czyni nieprzygotowanym, bezbronnym i ślepy m wobec zjawiska czarnych łabędzi. Taleb podaje liczne tego dowody i przykłady z różnych dziedzin. Wskazuje np. na dość powszechną w medycynie, ale odnoszącą się też do wielu innych dziedzin życia, jatrogenię, czyli nadmiarowość leków, które zamiast pomagać, szkodzą, zwiększając kruchość organizmu, przynosząc odwrotne od pożądanego następstwa. Przykładem jest chociażby zbyt częste ordynowanie antybiotyków, które

w końcu przestają działać lub stają się szkodliwe. Natomiast działania na rzecz antykruchości sprowadzają się do hormezy, co oznacza, że czynnik szkodliwy dla organizmu w większych dawkach, w małych dawkach działa nań korzystnie, zwiększając antykruchość. Wytrzymałości, odporności organizmu sprzyja też mitrydatyzm – zabezpieczanie się przed działaniem trucizny poprzez stopniowe podawanie dawek trucizny, z których żadna nie jest dawką śmiertelną (letalną). Stad też np. działania hakerów, skądinąd niewątpliwie ogólnie szkodliwe, sprawiają jednak, że systemy cyfrowe stają się bardziej bezpieczne, zyskując antykruchość. Choć działań hakerów nie sposób dokładnie przewidzieć, ani wyeliminować, to niewątpliwie sprzyjają ogólnym antykruchościowym strategiom i umacnianiu antykruchości.

Niestety, częste obecnie w praktyce działania sprzeczne z istotą antykruchości sprawiają, że gospodarka i społeczeństwa tracą naturalną odporność wskutek wprowadzania rozlicznych narzędzi i metod ubezpieczania się przed ryzykiem, ale głównie poprzez przenoszenie ciężaru ryzyka i odpowiedzialności na inne podmioty [Taleb, 2013]. Taleb ilustruje swoje wywody licznymi przekonującymi i barwnymi przykładami, także odniesieniami do historii, przypominając m.in., że w starożytności nie było nadzoru budowlanego, ale budowniczcy np. akweduktów, mostów, przez pewien czas musieli pod nimi spać po ich wybudowaniu. A akwedukty funkcjonują sprawnie do dziś.

Koncepcja czarnego łabędzia i antykruchości, to koncepcja wywracająca do góry nogami standardowe podejście do niepewności i nieprzewidywalności. Czyni niepewność czymś pożądanym i wręcz koniecznym, funkcjonującym na zasadzie mitrydatyzmu czy hormezy, sprzyjających antykruchości. Zarazem Taleb bezwzględnie obnaża zjawiska jatrogenii w rozmaitych dziedzinach życia społeczno-gospodarczego, w tym zwłaszcza jatrogenii regulacyjnej. Przykład akweduktów jest przeciwieństwem takiej właśnie jatrogenii.

Można tym wnioskować, że zamiast bać się czarnych łabędzi, polować na nie czy unikać, trzeba uznać je za zdarzenia nieuchronne, i nie traktować wyłącznie jako zagrożenia, lecz przede wszystkim jako szanse na korzystne przemiany i postęp.

Choć nie brakuje opinii, że teza Taleba, iż to głównie czarne łabędzie pchają świat do przodu, jest kontrowersyjna, to konieczność działań na rzecz antykruchości nie budzi wątpliwości, ma pełne uzasadnienie jako sposób przygotowania się do sprostania nalotowi czarnych łabędzi. Jest to istotne tym bardziej, że owe łabędzie mutują i mogą pojawiać się w nowych odmianach, w tym w odmianie

łabędzia zielonego, symbolizującego katastroficzne zdarzenia ekologiczne, oraz błękitnego, charakteryzującego nieoczekiwane zdarzenia, generowane przez technologie cyfrowe i sztuczną inteligencję.

Tym samym w dzisiejszych, niepewnych czasach złudzeniem jest, że można uwzględnić i przewidzieć każde ryzyko i zarządzać nim [Herriges, 2020; „*Black Swan*”, 2020]. Zatem skoro niebiałych łabędzi nie da się przewidzieć, nie pozostaje nic innego, jak przygotowywać się na ich naloty, budując, umacniając i rozwijając antykruchłość. Koronawirus brutalnie ćwiczy świat w tym kierunku. Zarazem jednak wskazuje, jak wielka była i niestety jest nadal tolerancja dla nieprawidłowości współczesnego świata, w tym zwłaszcza bezrefleksyjne, krótkowzroczne, destrukcyjne podejście do natury, do środowiska naturalnego. Natura jednak zawsze daje tego sygnały, protestuje, m.in. poprzez ostrzegawcze kataklizmy. Nakładają się na to wynaturzenia zarządcze m.in. takie, które prowadzą do syndromu „za duży, żeby upaść”, do wydłużania łańcuchów dostaw czy bezzapasowych systemów produkcji i dystrybucji (systemy „just-in-time”). Nie brakowało analiz ostrzegawczych na ten temat. Dotyczyły one też zagrożeń epidemicznych. Taleb oraz inni naukowcy, eksperci ostrzegali przed globalną pandemią wielokrotnie i od dawna, ostatnio w styczniu 2020 r. [Norman i in., 2020]. W jednym z wywiadów Taleb stwierdza wręcz, że rządy nie chciały „wydawać groszy” w styczniu 2020 r., a teraz muszą „wydawać biliony” [Nassim Taleb Says..., 2020]. Stąd też Taleb nie akceptuje opinii, że obecny pandemiczny kryzys może być traktowany w kategoriach czarnego łabędzia. Dowodzi, że pandemie są zdarzeniami przewidywalnymi [Avishai, 2020]. Co prawda nie są one przewidywalne jednostkowo, indywidualnie co do konkretnych cech wirusów i miejsc ich ataku, to jednak statystycznie są prawie nieuniknione, chociażby ze względu na narastającą mobilność społeczną, łatwość przemieszczania się i ludzi, i towarów, rosnące skupiska ludzi, rozrastanie się megamiast itp. Wszystko to sprzyja globalnemu rozprzestrzenianiu się wirusów i innych zagrożeń, w tym ekologicznych.

Jednak mimo ostrzeżeń, zabrakło w wielu krajach dostatecznej uważności i ostrożności rządzących oraz świata biznesu, jak i innych instytucji. Stąd pandemia zaskoczyła świat i w tym sensie choć ma pewne symptomy czarnego łabędzia, niezupełnie nim jest. To trochę nieprawdziwy czarny łabędź. Prawdziwe bowiem są absolutnie nieprzewidywalne i nieuniknione. Tym bardziej istotne jest, żeby przynajmniej tym nieprawdziwym w porę przeciwdziałać. Natomiast dla sprostania niebiałym (czarnym i innym kolorowym) łabędom niezbędne jest kształtowanie antykruchłości we wszystkich obszarach życia społeczno-

-gospodarczego. Zarządzanie bowiem ryzykiem i niepewnością bez planów awaryjnych, przy założeniu, że przyszłość może być przewidywana na podstawie uśrednionych doświadczeń (przeciętnostan, gaussizm) i danych z przeszłości, to złudzenie, które Taleb nazywa „naiwnym empiryzmem”, przed czym przestrzega i z pewnością takiej przestrogi nie wolno lekceważyć.

Zatem niezbędne jest przygotowywanie się na naloży łabędzi, przede wszystkim poprzez kształtowanie, umacnianie i rozwijanie owej antykruchości. Koronawirus brutalnie obecnie ćwiczy cały świat w tym kierunku. Powstaje w związku z tym pytanie, jaki model ustroju społeczno-gospodarczego może sprzyjać postulowanej przez Taleba antykruchości i eliminowaniu osłabiających ją, przedstawionych w poprzednich punktach, wynaturzeń współczesnego świata. Tocząca się na ten temat w kontekście pandemicznego kryzysu debata wyraźnie wskazuje na wzrost zainteresowania ordoliberalną koncepcją społecznej gospodarki rynkowej (SGR).

5. Społeczna Gospodarka Rynkowa (SGR) i jej współczesna (nie)użyteczność

Koncepcja (SGR) jest przedmiotem wielu publikacji, w tym także w języku polskim. Polskie Towarzystwo Ekonomiczne od lat publikuje monografie dotyczące tej problematyki oraz artykuły na ten temat, w tym w dwumiesięczniku „Ekonomista” i kwartalniku „Biuletyn PTE” (*vide* informacje w zamieszczonym na końcu tej monografii wykazie tych publikacji). Dlatego też w tym miejscu rezygnuję ze szczegółowej charakterystyki tej koncepcji, co jest także uzasadnione tym, że jest ona omawiana we *Wprowadzeniu*, a także w niektórych rozdziałach *Części I* niniejszej monografii, przede wszystkim w rozdziale II. Natomiast przedstawione w niniejszym punkcie rozważania ograniczone zostały do kwestii możliwości przeciwdziałania poprzez model ustroju, jakim jest SGR, przedstawianym w poprzednich punktach wynaturzeniom współczesnego świata oraz sprostania wymogom antykruchości.

Choć SGR w praktyce potwierdziła swoją użyteczność, zwłaszcza na gruncie niemieckim, to jednak nie brakuje opinii, że jest to model nie na dzisiejsze czasy i warunki. To koncepcja sprzed połowy XX wieku (*vide Wprowadzenie* do niniejszej monografii), wykoncypowana dla formuły państw narodowych, a nie gospodarki zglobalizowanej, a przy tym koncepcja ta nie wykazała się na tyle dużą trwałością,

wytrzymałością, żeby nie dotknęły jej procesy neoliberalizacji, osłabiające fundamenty SGR. W wyniku tego, jak podkreślają Piotr Pysz i Michał Moszyński, autorzy *Rozdziału II* niniejszej monografii, w latach 90., wraz z triumfem neoliberalizmu, konsekwentna realizacja w Niemczech polityki SGR napotykała na szereg utrudnień. To właśnie ówczesny triumf neoliberalizmu dostarczał krytykom SGR argumentów kwestionujących ten model jako przestarzały i przesocjalizowany. Istotne przy tym jest, że wcześniej nawet wśród twórców koncepcji SGR wystąpiły różnice w interpretacji tego pojęcia (*vide Rozdział II*). Müller-Armack zdefiniował tę koncepcję jako *połączenie wolności na rynku z socjalnym zabezpieczeniem*. Natomiast Ludwig Erhard definiował ją jako połączenie zasady wolności na rynku z socjalnym zabezpieczeniem oraz etyczną odpowiedzialnością każdej jednostki wobec społeczeństwa jako całości [Wünsche, 2015, s. 228].

Do krytyków koncepcji SGR należał m.in. Leszek Balcerowicz, zarzucający koncepcji SGR nawet niewłaściwą nazwę. Balcerowicz określił SGR jako pleonazm, zaś gospodarkę Niemiec jako przesocjalizowaną [Balcerowicz, 1995, s. 294–306]. Wyraźnie nie cenił też tej koncepcji noblista Friedrich von Hayek, uznając, że właściwie nadaje się ona do lamusa historii. Jeszcze bardziej drastycznie oceniał SGR Otto Schlecht, wysoki urzędnik Federalnego Ministerstwa Gospodarki, stwierdzając, że wykreowana przez Ludwiga Erharda „Opas Marktwirtschaft ist tot” („SGR dziadka jest martwa”) [cyt. za Wünsche, 2015, s. 421]. Szyld SGR był jednak w Niemczech wśród szerokich warstw ludności na tyle popularny, że żaden rząd federalny nie odważyłby się z niego zrezygnować. Jak podkreślają w *Rozdziale II* Moszyński i Pysz, powołując się na fachową literaturę w latach 80. i 90. XX wieku, niejako „w ramach «małżeństwa z rozsądku»” z neoliberalizmem, doszło nawet do pewnej formy renesansu ordoliberalnego sposobu myślenia o gospodarce w stylu Euckena i Erharda.

Zanegowanie użyteczności SGR jako wolnorynkowego ustroju ładu społeczno-gospodarczego, harmonizującego interesy gospodarcze i społeczne, ale też w znacznej mierze ekologiczne¹³, może dziwić, zwłaszcza wobec przedstawi-

¹³ Co prawda środowisko naturalne i jego ochrona nie stanowiły w czasach Euckena przedmiotu szczególnego zainteresowania nauk ekonomicznych, ale mimo to Eucken prawie proroczo dostrzegł już wówczas problem negatywnych następstw kosztów zewnętrznych (*externalities*), nieuwzględnianych adekwatnie przez producentów w rachunku kosztów, choć przez nich generowanych. Przytaczał przykłady zniszczonych lasów w Ameryce, czy też fabryk chemicznych, których ścieki zanieczyszczają wody wielu rzek i jezior itp. W takich i innych przypadkach nie wystarcza, zdaniem Euckena, przestrzeganie w polityce gospodarczej ogólnych zasad konkurencyjnego ładu gospodarczego [Eucken, 2004].

nych we wcześniejszych punktach przejawów chaosu, nieładu i wynaturzeń we współczesnym świecie. SGR to ustrój nie tylko ładu społeczno-gospodarczego, lecz także ustrój dobrobytu społecznego, co wyraża tytuł dzieła Erharda *Dobrobyt dla wszystkich* [Erhard, 2012]. A obecnie nie brakuje wśród ekonomistów i innych naukowców zwolenników zastąpienia słynnego clintonowskiego hasła „Gospodarka, głupcze!” hasłem „Społeczeństwo, głupcze!”. Skłaniają do tego nasilające się niepokoje społeczne i zwiększające ryzyko wystąpienia rewolty społecznej, co ma podłoże w narastających nierównościach społecznych. W dodatku nie brakuje opinii i analiz, z których wynika, że obecny kryzys w największym stopniu dotknie najuboższe warstwy społeczne, zwiększając te nierówności. To są ostrzeżenia, które nie powinny być lekceważone.

W tej sytuacji rozstrzygnięcie dylematu o użyteczności bądź nieużyteczności koncepcji SGR wymaga przede wszystkim odpowiedzi na pytanie, czy koncepcja ta w ocenie jej krytyków jest nieużyteczna ze swej istoty, czyli *ex definitione*, czy raczej wynika to z trudności konsekwentnej realizacji w praktyce kluczowych, fundamentalnych wymogów tej koncepcji. Wymogi te wyznaczają sformułowane przez Waltera Euckena tzw. zasady konstytuujące, czyli fundamentalne dla utrzymania ładu SGR. Eucken wskazuje na 6 takich zasad, w tym konkurencyjny system cen, stabilna polityka monetarna, otwartość rynków, prywatna własność, swoboda zawierania umów i stabilność polityki gospodarczej. Ponadto wskazuje na potrzebę zasad regulujących procesy gospodarcze [Eucken, 2004]. Spełnienie przez politykę tych zasad warunkuje gospodarczą i społeczną sprawność gospodarki rynkowej. Ordoliberalowie podtrzymują tym samym klasyczną i neoklasyczną wiarę w wolny rynek, ale jest to wiara nie bez warunków. Warunkiem jest przestrzeganie wymienionych zasad. Z ordoliberalnego punktu widzenia tak uwarunkowany konkurencyjny rynek jest najlepszym ze wszystkich, historycznie znanych i możliwych do zastosowania, ogólnogospodarczych mechanizmów koordynacji i alokacji dóbr. Oprócz optymalizacji takiej alokacji, pośrednio sprzyja także sprawliwemu podziałowi dochodów i substancji majątkowej m.in. poprzez uniemożliwienie, eliminację pozycji przewagi jednych podmiotów gospodarczych nad innymi.

Istotną rolę mają tu do odegrania zasady regulujące przebieg procesu gospodarowania. Zasady te stanowią drugi, obok zasad konstytuujących, filar euckenowskiej koncepcji SGR.

„Stwierdzenie faktu, że konsekwentna orientacja polityki gospodarczej na realizację konstytuujących zasad ładu konkurencyjnego nie zapewnia sama z siebie ekonomicznie sprawnego i społecznie akceptowalnego przebiegu procesu

gospodarowania, skłoniło W. Euckena do rozwinięcia jego koncepcji. Wychodząc poza same zasady konstytuujące, sformułował także zasady regulujące” [Eucken, 2004].

Zachowania zgodne z zasadami konstytuującymi w koncepcji SGR uzyskuje się poprzez stosowanie w polityce właśnie owych zasad regulujących przebieg procesu gospodarowania, ale ograniczonych do następujących sytuacji:

- występowanie naturalnych i lokalnych monopolii,
- drastyczne różnice dochodowe niemożliwe społecznie do zaakceptowania,
- nieuwzględnianie w rachunku ekonomicznym przedsiębiorstw niepożądanych efektów zewnętrznych,
- występowanie anormalnych reakcji po stronie podaży, zwłaszcza pracy [Eucken, 2004, s. 291–304].

Przy tym Erhard, w przeciwieństwie do Euckena, nie dostrzegał konieczności wyznaczenia ściśle określonych obszarów, w których polityka procesowa byłaby dopuszczalna.

Współczesność, z charakteryzującym ją ogromnym zakresem chaosu, nieładu i występowania szeregu złożonych problemów, wobec których mechanizmy wolnego rynku okazują się zbyt słabe, zdaje się przemawiać za słusznością takiego podejścia. W tym sensie rzeczony pleonazm to zarzut bezpodstawny, nacechowany fundamentalizmem rynkowym, stawiający znak między rynkiem a społeczeństwem. Choć transakcje rynkowe rzeczywiście mają wymiar społeczny, bo oznaczają relacje społeczne, to jednak rynek nie wyczerpują całości relacji społecznych. O jakości życia ludzi i społecznym jego wymiarze bowiem w nie mniejszym, a raczej większym stopniu przesądzają nierynkowe relacje społeczne. Ma to znaczenie tym bardziej, że wolny rynek jest wolny do wszystkiego, także do manipulacji i oszustw, także rzeczonoego wcześniej łowienia frajerów, co obecnie jest aż nadto widoczne [Akerlof, Shiller, 2017]. Ale już wcześniej wskazywał na takie wynaturzenia Ludwig Erhard: „Niepohamowany skok do rzekomo wolnej, a w rzeczywistości do przesiąkniętej kartelami gospodarki, doprowadził w konsekwencji nie tylko do tego, że znaczna część ludności została pozbawiona majątku, i że nastąpiło silne rozwarstwienie społeczeństwa wywołujące liczne napięcia, ale również pociągnął za sobą drugie fatalne zjawisko polegające na tym, że skromny kapitał nie został skierowany do dziedzin najbardziej potrzebujących inwestycji. Prawdziwa treść pojęcia «społeczna gospodarka rynkowa» ulega z tego punktu widzenia dalszemu ograniczeniu” [Erhard, 2012, s. 154]. Koresponduje to też z opinią Jerzego Wilkina, zdaniem którego „Wolny rynek może zniewalać, a więc

zabierać wolność jednostki, z drugiej strony – brak wolnego rynku może też prowadzić do zniewolenia. Ekonomiści mówią chętnie o wolnym rynku, a mniej o wolnym człowieku” [Wilkin, 2014, s. 16].

Zatem nazwa SGR absolutnie nie jest pleonazmem, jest natomiast uwydatnieniem nadrzędności celów społecznych nad czysto gospodarczymi. Nieprzypadkowo też w koncepcji SGR wzrost PKB nie jest traktowany jako cel, lecz jako środek do osiągnięcia celu. Bardzo wyraziści eksponował to Ludwig Erhard, według którego: „Nikt nie powinien być tak dogmatycznym, aby jedynie w postępującej ekspansji gospodarczej tzn. w kwestiach materialnych, dostrzegać lekarstwo na wszystko” [Erhard, 2012, s. 276]. Rzeczonym celem jest i być powinien dobrobyt społeczny, co Erhard uwydatnił, nawet już w samym tytule jego koronnego dzieła *Dobrobyt dla wszystkich* [Erhard, 2012].

Już nawet tylko pobieżna analiza konstytuujących i regulujących zasad SGR wskazuje, że wszystkie one dziś nie tylko nie tracą na aktualności, lecz przeciwnie – zyskują. Nieład współczesnego świata ma bowiem podłoże w nieszanowaniu tych zasad. Przedstawione w poprzednich punktach analizy dowodzą, że w wyniku powstawania struktur oligopolistycznych, naruszana jest zasada konkurencyjnego systemu cen i generalnie zasad konkurencji. Kryzys z 2008 r. uwydatnił z kolei problemy ze stabilną polityką monetarną, a obecnie nasilają się tendencje protekcyjno-izolacyjne, zagrażające otwartości rynków, co ogranicza swobodę zawierania umów. Ponadto w warunkach rzeczonyj kryzysowej multiplikacji trudno o stabilność polityki gospodarczej. Jedyną raczej nieerodującą zasadą, to zasada prywatnej własności, choć nasilające się w niektórych krajach trendy etatystyczne mogą i tę zasadę naruszyć. Erodowanie zasad konstytuujących podważa istotę SGR. Ale można się tu dopatrzeć sprzężenia zwrotnego, bo zarazem to właściwe łatwość podważania i nieegzekwowanie konstytuujących zasad SGR, tworzy urodzajny grunt dla rozmaitych, charakteryzowanych w poprzednich punktach, wynaturzeń społeczno-gospodarczych.

Potwierdzają one sformułowany przez Euckena wniosek, że „wolny rynek pozbawiony ram instytucjonalnych, kształtowanych i kontrolowanych przez politykę państwa, unicestwia konkurencję producentów, prowadząc ostatecznie do panowania oligopolu i monopolu” [Eucken, 2004, s. 30–31]. Rynkowa konkurencja zostaje w takich zastąpiona przez „władzę pasożytniczych podmiotów nad rynkiem i nabywcami” [Erhard, 2005, s. 16].

Te opnie oraz obecna rzeczywistość w pełni tym samym potwierdzają słuszność przyjętych w koncepcji SGR nie tylko zasad konstytuujących, lecz także

wymienionych wyżej zasad regulujących. Łączne zaś spełnienie zasad konstytuujących i regulujących koresponduje z antykrzysowymi niemal, rekomendowanymi przez Taleba, działaniami na rzecz wzmocnienia antykruchości, co w obecnych warunkach nabiera wymiaru warunku *sine qua non*.

Problem sprowadza się jednak do braku w polityce społeczno-gospodarczej konsekwencji w realizacji zasad SGR. Przyczyny słabości polityki społeczno-gospodarczej w obszarze egzekwowania tych zasad, to złożony temat wymagający pogłębionych analiz ukierunkowanych zwłaszcza na identyfikację presji rozmaitych grup nacisku, i grup interesów, co może zmniejszać determinację wdrażania zasad SGR, prowadząc do kruchości polityki społeczno-gospodarczej. Owa kruchość ma wymiar nie tylko krajowy, ale także unijny, albowiem traktat o UE zobowiązuje tę organizację do respektowania zasad SGR, podczas gdy rzeczywistość w wielu obszarach temu przeczy.

Zatem wracając do postawionego wcześniej pytania, czy rozbieżność między zasadami koncepcji SGR a rzeczywistością jest przejawem zawodności tej koncepcji SGR, czy też następstwem łamania w przeszłości i obecnie jej zasad, można na podstawie przedstawionych analiz wskazać przede wszystkim na tę ostatnią przyczynę.

Zakończenie

Przedstawione analizy wykazały, że zasady koncepcji SGR nie tylko zachowują swą aktualność, lecz nawet w obecnej, złożonej sytuacji koncepcja ta wyraźnie zyskuje na znaczeniu. Jednak rosnąca złożoność współczesnego świata i złożoność powiązań społeczno-gospodarczych sprawiają, że wdrażanie tych zasad wymaga wielkiej determinacji i uwzględniania realiów nie tylko gospodarki krajowej, ale i globalnej, realiów świata ogarniętego czwartą rewolucją przemysłową. Jeśli jednak zasady SGR znajdują potwierdzenie w potrzebach przywracania ładu społeczno-gospodarczego we współczesnym świecie, a taką potrzebę sygnalizują nawet organizacje międzynarodowe, do niedawna pozostające pod wpływem doktryny neoliberalnej, zaś dziś skłaniające się do koncepcji SGR, to można zakładać, że obecny pandemiczny kryzys stworzy korzystne podłoże do bardziej konsekwentnej polityki wdrażania tej koncepcji w praktyce. Jest to prawdopodobne, tym bardziej, że świat z coraz większą przychylnością, aprobatą, uznaniem i zainteresowaniem traktuje koncepcję SGR. Jednym z najbardziej wiernych zasadom SGR krajów

i respektujących je w najszerzym wymiarze są Niemcy – prekursor wdrażania tego modelu w praktyce. Mimo że intensywność tego respektu ulegała w niektórych okresach osłabianiu, to obecnie jednak wyraźnie się umacnia. Nieprzypadkowo też Niemcy to kraj światowych sukcesów gospodarczych.

Koncepcja SGR to koncepcja ustrojowo-instytucjonalna. Niemieckie doświadczenia związane z tą koncepcją i rezultaty jej wdrażania potwierdzają tym samym zasadność opinii Daron Acemoglu i Jamesa Robinsona przedstawionych w książce pt. *Dlaczego narody przegrywają*. Odpowiedź autorów brzmi: „Instytucje, instytucje, instytucje”. Stwierdzają, że „Najczęstszą przyczyną tego, że narody dzisiaj przegrywają, jest funkcjonowanie w nich instytucji wyzyskujących”¹⁴. „Wyzyskujące instytucje gospodarcze nie zachęcają ludzi do oszczędzania, inwestowania, wprowadzania innowacji. Wyzyskujące instytucje polityczne wspierają te instytucje gospodarcze, koncentrując władzę w rękach ludzi, którzy zyskują dzięki wyzyskowi” [Acemoglu, Robinson, 2014, s. 446]. SGR jest zaprzeczeniem takich instytucji, ukierunkowana jest bowiem na społeczny dobrobyt i sprawiedliwość.

Ustosunkowując się do opinii krytyków koncepcji SGR, trzeba rozdzielić kwestie jej istoty od polityki wdrażania jej zasad. Jeśli te dwie kwestie traktowane są łącznie, wówczas utrudnia to obiektywną ocenę. Analizy rzeczywistości społeczno-gospodarczej wskazują nie tyle na wadliwość koncepcji SGR, co na niekonsekwencję w polityce społeczno-gospodarczej. Nie jest wykluczone, że pandemiczno-kryzysowe warunki wymuszą większą determinację w polityce egzekwowania zasad SGR, co wpisuje się w rekomendację wielu badaczy, jak też niektórych, w tym wyżej wskazywanych instytucji międzynarodowych.

Reasumując, można stwierdzić, że w obecnych wysoce turbulentnych warunkach idee SGR brzmią wręcz jak *memento* dla współczesnego świata. Dotyczy to zwłaszcza euckenowskich i erhardowskich ostrzeżeń dotyczących zagrożeń wynikających z kartelizacji gospodarki oraz przestróg przed zaniedbywaniem celów społecznych. W tym kontekście hasło „społeczeństwo, głupcze!” nabiera dziś specjalnego wymiaru.

¹⁴ Znajduje to także potwierdzenie w [Lisowska, 2008].

*Piotr Pysz**

*Michał Moszyński***

SPÓŁECZNA GOSPODARKA RYNKOWA (SGR) – TEORIA I IMPLEMENTACJA

Wprowadzenie

Autorzy podejmują próbę skrótowego przeanalizowania historycznych i międzynarodowych uwarunkowań rozwoju i implementacji koncepcji SGR po zakończeniu drugiej wojny światowej aż do dnia dzisiejszego. Istotne jest podkreślenie, że koncepcja SGR znajdowała się w całym tym okresie w procesie ożywionej dyskusji i kontrowersji z innymi uprawianymi w tym czasie koncepcjami polityki społeczno-gospodarczej. Fakt, że przetrwała ona jako odrębna i ogólnie uznawana ustrojowa propozycja do dnia dzisiejszego, wskazuje na jej długi horyzont czasowy podkreślany przez jej ordoliberalnych autorów jako konstytuująca właściwość wszelkiej godnej polecenia ekonomicznie i społecznie koncepcji tego rodzaju [Eucken, 2004, s. 285–289]. Z porównania nie zawsze zresztą „pokojuwej koegzystencji” koncepcji SGR z innymi stosowanymi w praktyce ideami politycznymi mogą wynikać wskazówki dla uprawiania polityki społeczno-gospodarczej obecnie i w dalszej przyszłości. Ich sformułowanie jest celem przedłożonego rozdziału.

Dalsze rozważania przeprowadzone zostaną w kolejności uwzględniającej węzłowe z perspektywy podjętego tematu fazy rozwoju i implementacji koncepcji SGR:

- Punkt startu koncepcji SGR i socjalistycznej gospodarki planowej po roku 1945,

* Prof. Piotr Pysz, dr hab. prof. WSFiZ, Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania w Białymstoku, Hochschule für Wirtschaft und Technik Vechta-Diepholz.

** Dr hab. Michał Moszyński, prof. UMK, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu.

- Realizacja koncepcji SGR i socjalistycznej gospodarki planowej w Niemczech i socjalistycznych krajach Europy Środkowo-Wschodniej,
- Koncepcja SGR w fazie wolnorynkowej euforii końca lat osiemdziesiątych aż do kryzysu światowego 2008–2009,
- Korekta zaniedbań polityki socjalnej,
- Szanse na *deja-vu* konceptualnej myśli społeczno-gospodarczej Waltera Eucken i Ludwiga Erharda,
- Podsumowanie.

1. Punkt startu koncepcji SGR i socjalistycznej gospodarki planowej po roku 1945

W punkcie powojennego startu do odbudowy zniszczeń wojennych sytuacja społeczno-gospodarcza w trzech zachodnich strefach okupacyjnych Niemiec i krajach Europy Środkowo-Wschodniej, włącznie z radziecką strefą okupacyjną Niemiec, była dość podobna. Obok podobieństw występowały oczywiście także różnice.

Bezwarunkowa kapitulacja Rzeszy Niemieckiej 8 maja 1945 r. była równoznaczna z likwidacją państwa niemieckiego. Przestało ono istnieć jako podmiot polityki. Funkcje władzy państwowej przejęły na terenie powstałych w Niemczech czterech stref okupacyjnych alianckie rządy wojskowe. W literaturze przyjęło się symptomatyczne dla tego okresu określenie „*Stunde Null*” (Godzina Zero). W rozbitym i zatamizowanym społeczeństwie podstawowym celem jednostek ludzkich stała się walka o dalszą materialną egzystencję. Najbardziej pilną potrzebą było zapewnienie sobie i własnej rodzinie wyżywienia na poziomie umożliwiającym przetrwanie. Wśród ludności krążyło powiedzenie, że „kartki oferują żywności za dużo, aby umrzeć, ale za mało, aby żyć”. „Pytanie o to, gdzie w najbliższej godzinie albo w następnym dniu można dostać coś do zjedzenia było ważniejsze od wszelkich planów odbudowy kraju w dalszej przyszłości” [Schickling, 1978, s. 9].

Walka o materialną egzystencję i przetrwanie jednostek ludzkich była w krajach Europy Środkowo-Wschodniej podobna jak w strefach okupacyjnych pokonanych Niemiec. Przykładowo spożycie mierzone ilością kalorii szacowano na Węgrzech i w Rumunii na około 50%, a w Czechosłowacji na 80% średniego przedwojennego poziomu. W Polsce problemy z wyżywieniem ludności zostały w pewnym stopniu złagodzone poprzez fakt, że liczba ludności obniżyła się w czasie wojny i w wyniku

przesiedleń ludności niemieckiej na Zachód o prawie 23%. Produkcja rolnictwa mogła więc zostać rozdzielona na mniejszą liczbę potrzebujących. Do tego docho-
dziły mocno uszkodzona albo w ogóle nieistniejąca w wyniku działań wojennych infrastruktura komunikacyjna i zniszczenia substancji mieszkaniowej w wielkich miastach, jak Warszawa, Berlin, Budapeszt oraz w miejscowościach leżących na linii frontu na przełomie 1944/1945 wzdłuż rzeki Wisły [Brus, 1986, s. 29–33].

W dyskusjach prowadzonych w kręgach akademickich i wśród niemieckich polityków ścierały się różne koncepcje przyszłej polityki społeczno-gospodarczej. Dyskutowano propagowaną przez socjaldemokratów koncepcję demokratycznego socjalizmu i reprezentowaną przez grupy konserwatywne i kościoły – chrześcijańską naukę społeczną. W dyskusji uczestniczyli z poparciem amerykańskiego rządu wojskowego liberałowie, zwolennicy teorii ordoliberalnej Walter Eucken, Wilhelm Röpke, Alexander Rüstow. Kolejni prominentni uczestnicy dyskusji Ludwig Erhard i Alfred Müller-Armack nawiązywali do teoretycznego dorobku niemieckiej historycznej szkoły ekonomii oraz socjologii i filozofii. Pojęcie Społecznej Gospodarki Rynkowej wprowadził do literatury ekonomicznej jako pierwszy Müller-Armack w opublikowanej w 1946 r. książce „Wirtschaftslenkung und Marktwirtschaft” [Müller-Armack, 1946]. Wszyscy wymienieni myśliciele odrzucali powrót do leseferystycznej gospodarki rynkowej sprzed 1914 r., jak i opartą na myśli marksistowskiej koncepcję centralnego planowania i zarządzania gospodarką praktykowaną w Związku Radzieckim. W zupełnie odmiennym kierunku potoczyła się dyskusja w krajach, które znalazły się po roku 1945 w strefie wpływów Związku Radzieckiego. Dotyczyła ona kwestii dalszej egzystencji występującego w pierwszych latach powojennych mieszanego trójsektorowego modelu gospodarki (firmy prywatne, spółdzielcze i państwowe) oraz sposobu pośredniego państwowego kierowania gospodarką przy wykorzystaniu mechanizmu rynkowego. Zwolennicy utrzymania *status quo* m.in. w Polsce, znany przedwojenny ekonomista Czesław Bobrowski, zostali poddani bezwzględnej krytyce z pozycji dogmatycznie marksistowskich. Marksistowscy ekonomiści i politycy orientowali się jednoznacznie na model radzieckiej gospodarki centralnie planowanej wypróbowanej nie bez pewnych odcinkowych sukcesów począwszy od 1929 r. w kolejnych pięciolatkach lat trzydziestych XX w. [Bobrowski, 1985, s. 140–220]. W całym tzw. obozie socjalistycznym obowiązywało hasło pierwszego i jednocześnie ostatniego prezydenta NRD Wilhelma Piecka „Von der Sowjetunion lernen, heißt siegen lernen”.

Zarówno koncepcję SGR, jak i koncepcję socjalistycznej gospodarki planowej rozwinięto i realizowano zasadniczo z podobnym zamiarem poprawy

katastrofalnych w okresie powojennym materialnych warunków egzystencji społeczeństw. Fundamentalna różnica pomiędzy tymi dwoma sposobami polityki społeczno-gospodarczej polegała na doborze środków realizacji tego nadrzędnego celu. W pierwszym przypadku miał to być rynek ujęty w instytucjonalno-polityczne ramy SGR. Z kolei w drugim przypadku miały to być odgórne dyrektywne sterowanie gospodarką planową poprzez centralny ośrodek decyzji politycznych i planistycznych. Pomimo podobnych warunków startu w pierwszych latach powojennych na przełomie lat 1948/1949 rozwój społeczno-gospodarczy w Niemczech zachodnich i socjalistycznych krajach Europy Środkowo-Wschodniej włącznie z NRD poszedł w zasadniczo odmiennych kierunkach.

2. Realizacja koncepcji SGR i socjalistycznej gospodarki planowej w Niemczech i socjalistycznych krajach Europy Środkowo-Wschodniej

Realizacja polityki SGR zainaugurowana wielokrotnie opisywaną w literaturze reformą pieniężno-gospodarczą z dnia 20 czerwca 1948 r., zorientowaną na uruchomienie rynkowego mechanizmu alokacji i koordynacji ogólnogospodarczej, doprowadziła w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych do słynnego „niemieckiego cudu gospodarczego”. Niemcy zachodnie wyprzedziły pod względem rozmiarów produktu krajowego brutto i eksportu wprawdzie Francję, a następnie Wielką Brytanię, stając się pierwszą potęgą gospodarczą Europy. W parze z tym szła narastająca siła (pozycja) marki niemieckiej, która stała się najbardziej stabilną walutą świata zachodniego, wyprzedzając pod tym względem zarówno dolara amerykańskiego, jak i franka szwajcarskiego. Co najmniej równie ważne było to, że na bazie sukcesów gospodarczych udało się ukonstytuować w Niemczech po roku 1948 wolne i demokratyczne społeczeństwo ze stabilnymi demokratycznymi instytucjami politycznymi i społecznymi. Fakt, że implementacja polityki SGR przyniosła społeczeństwu zachodnioniemieckiemu po straszliwych latach dyktatury narodowosocjalistycznego rządu kanclerza Hitlera (1933–1945) zarówno materialny dobrobyt, jak i osobistą wolność nie mógł pozostać bez wpływu na społeczeństwo NRD i innych socjalistycznych krajów Europy Środkowo-Wschodniej. Sukces Niemiec zachodnich promieniował na społeczeństwa tych krajów przyczyniając się pośrednio w okresie pięciu dekad do ich postępującej gospodarczej i społeczno-politycznej destabilizacji. W świadomości wielu intelektualistów i normalnych

obywateli niemiecka SGR stała się wzorem sukcesu i modelem orientacyjnym [Lewandowski, 1991, s. 92–93].

Jeszcze w roku 1934 wybitny socjalistyczny ekonomista i myśliciel Oskar Lange stwierdził: „Gospodarka socjalistyczna ma sens tylko o tyle, o ile potrafi zaspokoić potrzeby szerokich mas lepiej niż gospodarka kapitalistyczna” [cyt. za Lewandowski, 1991, s. 63]. Na tle zachodnioniemieckiego „cudu gospodarczego” kraje socjalistyczne realizujące koncepcję socjalistycznej gospodarki planowej wypadły mało korzystnie albo wręcz źle. Nie spełniły bowiem zadania postawionego im przez Oskara Lange i wielu innych socjalistycznych polityków i ekonomistów. Pomijając to, że alfabetyzacja szerokich mas społeczeństw, rozwój szkolnictwa i przyrost szczególnie produkcji przemysłowej oznaczały niewątpliwie pewien postęp, to nie przekładał się on jednak na odczuwalną poprawę materialnych warunków życia szerokich mas. Szczególnie dotkliwie były odczuwane przez prawie wszystkich obywateli trudności zakupu na rynku artykułów konsumpcyjnych, analizowane m.in. przez węgierskiego ekonomistę Janosa Kornaia [1985]. Gospodarka niedoboru i permanentne nadwyżki popytu nad podażą objawiały się w: długich kolejkach stojących przed sklepami sprzedającymi artykuły konsumpcyjne, ich niskiej jakości, pojawieniu się spekulacyjnych „czarnych rynków” oraz przeprowadzanymi przez władze państwowe co pewien okres drastycznych podwyżkach ich cen. Na tego rodzaju niezadowolającą sytuację na rynkach reagowało społeczeństwo przez nasilające się objawy niezadowolenia manifestującego się w ulicznych demonstracjach, strajkach, walkach ulicznych i częściowo także masowej emigracji młodych ludzi na Zachód. Wymienione zjawiska występowały wprawdzie we wszystkich krajach socjalistycznych, ale intensywnie zwłaszcza w Polsce i na Węgrzech.

Socjalistyczna gospodarka planowa przyniosła społeczeństwom krajów socjalistycznych w drugiej połowie lat osiemdziesiątych XX wieku ostatecznie klęskę zawiedzionych nadziei i oczekiwań materialnego dobrobytu, i nie na ostatnim miejscu także wolności jednostki ludzkiej. Materialny dobrobyt był dla większości ludzi bardzo skromny, a wolność jednostki podlegała nawet jeszcze w ostatnich latach tej dekady charakterystycznym dla krajów socjalistycznych różnorodnym ograniczeniom. Ostatecznym rezultatem nieudanego eksperymentu zainstalowania w Europie Środkowej i Wschodniej ładu społeczno-gospodarczego odpowiadającego wyobrażeniom klasyków marksizmu-leninizmu i jeszcze bardziej dyktatowi Józefa Stalina i jego współpracowników w moskiewskim Gosplanie był jego upadek. Szedł on w parze z rozpadem Związku Radzieckiego jako socjalistycznego mocarstwa światowego. Dla psychologicznego oddziaływania atrakcyjnego pod

względem materialnego dobrobytu i szerokiego zakresu wolności jednostek ludzkich w stabilnych demokratycznych strukturach politycznych ładu SGR społeczno-gospodarczy porządek tzw. realnego socjalizmu nie miał żadnej przeciwwagi. Zapowiadana jeszcze przez Włodzimierza Lenina konkurencja przeciwstawnych systemów społeczno-gospodarczych zakończyła się zwycięstwem kapitalizmu. W sposób odpowiadający ówczesnemu „duchowi czasu” amerykański politolog Francis Fukuyama [1992] sformułował wtedy równie słynną, jak i bałamutną tezę o „końcu historii”.

3. Koncepcja SGR w fazie rynkowej euforii lat dziewięćdziesiątych i pierwszych lat XXI wieku

Na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku koncepcja SGR mogła stać się modelem orientacyjnym dla krajów postsocjalistycznych wkraczających na trudną ścieżkę transformacji systemowej. Tak się jednak nie stało. Przesądziło o tym wiele przyczyn. Na niektóre chcemy tutaj zwrócić uwagę.

Na pierwszy plan wysuwa się charakterystyczna dla tamtego okresu dominacja myśli neoliberalnej *Chicago School of Economics* Milтона Friedmana i Friedricha A. von Hayeka. O ile Friedman skupiał wysiłek badawczy wokół bieżącego przebiegu procesu gospodarowania, zwłaszcza pieniądza i polityki pieniężnej, o tyle Hayek postawił w centrum zainteresowania procesy tworzenia się w ramach rynkowych interakcji spontanicznego ładu gospodarczego. W literaturze dominowała w odniesieniu do wszystkich krajów postsocjalistycznych przejęta z doświadczeń gospodarczych programów stabilizacyjnych IMF oraz World Bank z lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych w Ameryce Łacińskiej ogólna formuła: „One size fits all”. Krajom postsocjalistycznym oferowano model anglosaskiej „free market economy” jako ogólnie obowiązujący i jedynie skuteczny. Model ten skupiał się przede wszystkim wokół bieżącego przebiegu rynkowego procesu gospodarowania. W centrum uwagi stała tzw. święta triada transformacji – mikroekonomiczna liberalizacja (włącznie z prywatyzacją), makroekonomiczna stabilizacja oraz otwarcie dotychczas mniej czy bardziej zamkniętej gospodarki na zagranicę. Odpowiednich narzędzi analitycznych (regulacyjnych) dostarczali zachodni doradcy, wśród których wyróżniał się młody gwiazdor, harwardzki ekonomista, Jeffrey Sachs. Współpraca Sachsa z Balcerowiczem w pionierskiej fazie transformacji w Polsce na przełomie lat 1989/1990 sprzyjała realizacji i rozpowszechnianiu się także w innych krajach

postsocjalistycznych sposobu podejścia do polityki transformacyjnej określanego mianem „terapii szokowej” [Ekiert, 1992, s. 96–97]. Terapia ta powinna była z założenia być w wysokim stopniu kompleksowa i przeprowadzona w krótkim czasie. Było to przeciwieństwo uprawianego w przeszłości z miernym albo i żadnym sukcesem w prawie wszystkich krajach socjalistycznych podejścia o charakterze ewolucyjnym (strategia małych kroków). Poprzez terapię szokową reformatorzy spodziewali się przekroczyć wreszcie „Rubikon” przemian systemowych i ukształtować w krajach socjalistycznych kapitalistyczną gospodarkę rynkową.

Trzeba obiektywnie przyznać, że model *free market economy* był szybszy i łatwiejszy niż SGR do zaadaptowania i implementacji przez postsocjalistycznych odbiorców tego rynkowego przesłania. Po prostu nie wymagał on tak głębokiego zakotwiczenia w kulturze, polityce i instytucjach jego krajów adresatów jak zainstalowanie i funkcjonowanie modelu SGR. Przykładem ilustrującym tę tezę są znane trudności implementacji modelu SGR na terenie nowych krajów federalnych (*Neue Bundesländer*) po zjednoczeniu Niemiec w roku 1990. Model SGR pomyślany był jako swoisty podarunek Niemiec zachodnich dla byłej NRD. Jeffrey Sachs określił go jako największy instytucjonalny dar w historii ludzkości. Jego odbiór nie odbył się jednak bez występowania istotnych przeszkód głównie kulturowych, psychologicznych i w końcu także politycznych ujawniających się zresztą z różnym nasileniem aż do dnia dzisiejszego. Rząd kanclerza federalnego Helmuta Kohla (CDU) próbował przełamać te trudności przez szczodre świadczenia socjalne. Politykę tę kontynuowały w zasadzie z niewielkimi korektami rządy federalne Gerharda Schrödera (SPD) oraz Angeli Merkel (CDU). W odróżnieniu od polityki rządów RFN wobec nowych krajów federalnych zorientowanych na model ekonomii wolnego rynku w pozostałych krajach Europy Środkowo-Wschodniej implementowano inną koncepcję polityki, przede wszystkim polityki gospodarczej. Przyjmowano za neoliberalnymi ekonomistami i politykami, że gospodarka rynkowa jest prospołeczna *per se*. Zgodnie ze znanym powiedzeniem przypisywanym Johnowi F. Kennedy’emu przyjmowano, że „przyływ podnosi wszystkie łódzie”. Rozwiązywania problemów i konfliktów socjalnych oczekiwano niejako samo z siebie od uruchomienia wzrostu gospodarczego i optymalizacji alokacji w powstałej w wyniku transformacji gospodarce rynkowej. Politykę wzrostu gospodarczego uznawano ogólnie za najlepszą politykę gospodarczą. Nie była to jednak polityka zmierzająca do ukształtowania realnie funkcjonującego i sprawnego ze względu na kryteria ekonomiczne i społeczne porządku konkurencyjnego, gdyż nie zmierzała do stworzenia fundamentalnych warunków konkurencji, jakimi są: kompletność

praw własności, ich wyłączność i dobrowolna transferowalność. Ponadto nie zapewniono odpowiedniego oprzyrządowania instytucjami zorientowanymi na ochronę przed *government failures* [Woźniak, 2019, rozdz. 2].

Konsekwentna realizacja w zjednoczonych Niemczech polityki SGR w latach dziewięćdziesiątych napotykała na szereg utrudnień. Z jednej strony triumf wolnorynkowego kapitalizmu i neoliberalizmu pozwalał krytykom SGR kwestionować ten model jako przestarzały i przesocjalizowany (Leszek Balcerowicz, a także von Hayek), nadający się właściwie do lamusa historii. Drastycznie wyraził się Otto Schlecht, wysoki urzędnik Federalnego Ministerstwa Gospodarki: „Opas Marktwirtschaft ist tot” [cyt. za Wünsche, 2015, s. 421]. Szyld SGR był jednak w Niemczech wśród szerokich warstw ludności na tyle popularny, że żaden rząd federalny nie odważyłby się z niego zrezygnować. Ponadto niemieckim ordoliberalom udało się też utrzymać posiadane dotychczas wpływy na niektóre akademickie ośrodki myśli ekonomicznej oraz wiodące wysokokwalifikowane printmedia w Niemczech i Szwajcarii. W dekadach lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku w ramach „małżeństwa z rozsądku” z neoliberalizmem chicagowskiej szkoły doszło nawet do pewnej formy renesansu ordoliberalnego sposobu myślenia o gospodarce w stylu Euckena i Erharda [Feld, Köhler, 2011, s. 3–4].

Oprócz wspomnianej ostrej krytyki ze strony niektórych neoliberalnych myślicieli i polityków sporym utrudnieniem dla kontynuacji polityki SGR było, używając popularnego psychologicznego określenia, swoiste „rozdwojenie jaźni” niemieckiej polityki gospodarczej. Z jednej strony w zasadzie deklarowała ona oficjalnie kontynuację polityki SGR, a z drugiej strony w stosunku do Nowych Krajów Federalnych zastosowano politykę socjalną sprzeczną z koncepcją SGR. Transfer środków z Niemiec zachodnich na teren niemieckiego Wschodu przewyższył wszystkie znane z historii gospodarczej transfery o charakterze pomocowym [Moszyński, 2013, s. 227]. Poprzez uruchomienie ogromnych środków finansowych, próbowano przekonać (jeżeli nie kupić) społeczeństwo byłej NRD nie tylko do politycznego, ale i emocjonalnego poparcia dla zjednoczenia kraju, modelu SGR i demokracji parlamentarnej. Środki zaangażowane w celu zjednoczenia Niemiec oraz związane z tym wysiłek intelektualny i organizacyjny elit polityczno-gospodarczych odwracały jednocześnie w znacznym stopniu uwagę od problemów i trudności transformacji systemowej u wschodnich sąsiadów. Można tu stwierdzić, że w pierwszych dwóch dekadach transformacji systemowej w Europie Środkowo-Wschodniej Niemcy zajęte były w pierwszej kolejności zjednoczeniem RFN i NRD. Wspomniana dwutorowość niemieckiej polityki społeczno-gospodarczej stała w sprzeczności

z jednym z fundamentalnych założeń ordoliberalnego sposobu myślenia o gospodarce i społeczeństwie, że polityka SGR powinna być we wszystkich swoich elementach składowych spójna (niesprzeczna) [Eucken, 2004, s. 280–291].

4. Korekta zaniedbań socjalnych z lat rynkowej euforii

Jednak już w ostatnich latach przed kryzysem światowym 2008–2009 stało się widoczne, że przyływ morza (czyli wzrost PKB) wbrew optymistycznym zapowiedziom nie podnosi wszystkich łodzi. Łodzie większe i lepiej wyposażone podnoszone są wbrew regułom fizyki na ogół wyżej niż łodzie mniejsze i gorzej wyposażone. Zróznicowanie tego rodzaju pogłębia się jeszcze bardziej w przypadku, gdy w kryzysie gospodarczym PKB maleje, czyli zamiast przyływu pojawia się odpływ. Pierwsze lata po kryzysie światowym ujawniły z całą ostrością głębokie zaniedbania polityki socjalnej. Wolnorynkowa gospodarka w środkowoeuropejskich krajach transformacji nie okazała się prospołeczna *per se* jak sądziło i marzyło w latach rynkowej euforii wielu neofickich neoliberalnych myślicieli i polityków.

Charakterystyczne dla pierwszych lat transformacji dość powszechne oczekiwania rynkowego „cudu gospodarczego” po prawie trzydziestu latach transformacji systemowej doczekały się wprawdzie urzeczywistnienia, ale tylko dla wybranych grup społecznych. Należą do nich prywatni przedsiębiorcy, którzy osiągnęli sukces, wysokokwalifikowani specjaliści w zakresie poszukiwanych na rynku zawodów, bankowcy, handlarze-spekulanci, skorumpowani urzędnicy państwowi i politycy. Im udało się osiągnąć relatywnie szybko materialny standard życia w Europie Zachodniej. Znaczna część społeczeństwa mieszkająca i pracująca poza dynamicznie rozwijającymi się metropoliami, osoby z niskimi kwalifikacjami zawodowymi, osoby mało elastyczne i niemające w konkurencji na rynku niezbędnej siły przebicia znalazły się poza dźwignią sukcesu gwarantującą na rynku przyrost materialnych korzyści. W tych grupach społecznych współwystępowało to z narastającymi obawami przed coraz bardziej skomplikowanym, kompleksowym i zmieniającym się coraz szybciej współczesnym światem. Rosnąca niepewność i malejąca przejrzystość świata oraz własnego otoczenia sprzyjały pojawieniu się egzystencjalnych obaw. Z punktu widzenia nauki psychologii sprzyja to pojawieniu się w myśleniu i działaniu ludzi zjawiska tzw. regresu. Regres polega m.in. na uprzywilejowaniu rodziny jako wspólnoty zapewniającej osobiste bezpieczeństwo, powrocie do często wydawało się już przebrzmiałych tradycji, uwielbieniu dla

własnego narodu i pojawieniu się nacjonalizmu, tęsknocie za silnym i stabilnym politycznym kierownictwem, niechęci do cudzoziemców i odrzuceniu europejskiej integracji i ogólnoświatowej globalizacji [Pysz, 2018, s. 10].

Reakcją elit politycznych na wyłaniającą się po fazie rynkowej euforii i kryzysie światowym 2008–2009 konieczność korekty socjalnych zaniedbań była intensyfikacja tradycyjnej, redystrybucyjnej polityki socjalnej. Oprócz niezbędnej poprawy materialnej sytuacji grup o niższym poziomie dochodów polityka socjalna stała się też kluczem do zdobycia władzy politycznej w drodze wygranych wyborów i jej średniookresowej albo nawet długookresowej stabilizacji.

Polityka socjalna interpretowana była i jest w krajach Europy Środkowo-Wschodniej zasadniczo odmiennie niż w koncepcji Społecznej Gospodarki Rynkowej w Niemczech. Pojęcie „społeczne” rozumiane bywa raczej zgodnie z redystrybucyjną koncepcją polityki socjalnej XIX-wiecznego kanclerza Rzeszy Niemieckiej Otto von Bismarcka, a nie z ideami ordoliberalnych myślicieli XX wieku Euckena, Erharda i Röpkego. Poszukiwali oni bowiem rozwiązania problemów socjalnych w konkurencji rynkowej ujętej w instytucjonalne ramy konkurencyjnego ładu gospodarczego. Ukształtowanie i ustabilizowanie sprawnego ekonomicznie i społecznie ładu konkurencyjnego stawia przed politykami gospodarczymi wysokie i trudne do spełnienia wymagania. W skrótowym ujęciu urzeczywistnienie tego zadania wymaga od nich myślenia kompleksowego, spójnego i zorientowanego na długi horyzont czasowy. Implikuje to istnienie państwa wyznaczającego aktorom rynkowym reguły konkurencyjnej gry gospodarczej i dostatecznie silnego, aby zapewnić ich respektowanie. Dopiero wtedy powstają przesłanki dla urzeczywistnienia sformułowanej przez Erharda fundamentalnej współzależności celu i najważniejszego sposobu działania zapewniającego w gospodarce rynkowej dobrobyt dla szerokich warstw społeczeństwa: „Dobrobyt dla wszystkich i dobrobyt przez konkurencję to postulaty ściśle ze sobą sprzężone, nierozłączne: pierwszy określa cel, drugi zaś drogę prowadzącą do tego celu” [Erhard, 2012, s. 20]. „Uporządkowany liberalizm” typu SGR wymaga postawienia problematyki kształtowania ładu społeczno-gospodarczego w centrum zainteresowania i działania naukowców, polityków gospodarczych i popierających taką konstrukcję warstw społecznych. Ład ten można określić jako bezcenne dobro publiczne.

Z zaprezentowanych rozważań wynika, że postsocjalistyczne kraje Europy Środkowej i Wschodniej, po załamaniu się naiwnej wiary w przyływ (wzrost gospodarczy) podnoszący wszystkie łodzie, skłaniały się raczej do wyboru pozornie „łatwiejszego” sposobu polityki socjalnej, naśladując model Bismarcka. Polityka

tego rodzaju jest jednak tylko wtedy możliwa, gdy wewnątrz kraju albo poza jego granicami dostępne są wystarczające rezerwy środków finansowych. W Niemczech zachodnich w pierwszych latach powojennych polityka taka była niemożliwa, przede wszystkim dlatego, że tego rodzaju rezerwy środków były niedostępne. Pomoc gospodarcza zwycięskich zachodnich aliantów, głównie Stanów Zjednoczonych, wystarczała wówczas co najwyżej do zapewnienia przeżycia ludności na absolutnie minimalnym poziomie. Ponadto podzielony na cztery strefy okupacyjne kraj musiał zdobywać środki na reparacje wojenne dla czterech mocarstw – Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji. Konserwatywne kręgi w amerykańskich elitach władzy odrzuciły niebezpieczny ich zdaniem pomysł współautorów drastycznego cięcia walutowego wymiany Reichsmark na DM-Mark w dniu 20 czerwca 1948 r., Gerharda Colma i Raymonda Goldsmitha, aby wprowadzić w okupowanych Niemczech zachodnich podatek od substancji majątkowej w wartościach rzeczowych. Obawiano się bowiem stworzenia ewentualnego precedensu dla polityki podatkowej w Stanach Zjednoczonych [Galbraith, 1982, s. 253–254]. Czyli i z tego źródła nie można było już liczyć na dopływ środków dla finansowania polityki socjalnej. W tej tragicznej i wydawało się beznadziejnej sytuacji Erhard stawiał nie na redystrybucję, gdyż po prostu nie było co redystrybuować. W przemówieniu wygłoszonym w Antwerpii w roku 1954 Erhard opisywał sugestywnie powojenną sytuację zachodnich Niemiec: „Był to okres, w którym w Niemczech każdy obywatel mógł liczyć na nowy talerz raz na pięć lat, na parę butów raz na dwanaście lat, na nowy garnitur raz na pięćdziesiąt lat i tylko co piąte niemowlę mogło leżeć we własnych pieluchach, a tylko co trzeci Niemiec miał szansę zostać pochowany w swojej własnej trumnie” [Erhard, 2012, s. 30]. Polityka ładu SGR postawiła na siłę i dynamikę konkurencji rynkowej. Niemcy wiedzieli, że muszą wyciągnąć się ze spowodowanego zresztą przez nich wojennego i powojennego bagna, podobnie jak legendarny baron Münchhausen, za własną czuprynę.

5. Szanse *deja-vu* konceptualnej myśli społeczno-gospodarczej Waltera Euckena i Ludwiga Erharda

Społeczna Gospodarka Rynkowa zawdzięcza w sposób może paradoksalny swoje powstanie w wysokim stopniu dramatycznej ekonomicznej i socjalnej sytuacji Niemiec zachodnich okresu po 1945. Kraje transformacji systemowej w Europie Środkowej i Wschodniej znajdowały się w latach dziewięćdziesiątych

XX wieku wprawdzie w trudnej, ale w żadnym przypadku nie w tak beznadziejnej sytuacji. Z wysokorozwiniętych krajów Europy Zachodniej i Stanów Zjednoczonych oraz międzynarodowych organizacji finansowych i gospodarczych nadchodziła w różnej formie pomoc. Po rozszerzeniu Unii Europejskiej w roku 2004 dochodziły do tego transfery z unijnego budżetu. Także dopływ prywatnych inwestycji zagranicznych ułatwiał generowanie nowych miejsc pracy i przyczyniał się pośrednio do wzrostu dochodów ludności. Zaś idąca w miliony emigracja osób młodszej generacji do Europy Zachodniej i Stanów Zjednoczonych prowadziła do ograniczenia bezrobocia i transferu zarobków do krajów ojczystych. Środkowo- i wschodnioeuropejskie kraje transformacji systemowej nie znajdowały się dotychczas jeszcze w podobnej sytuacji przymusowej jak Niemcy po 1945 r. Prawie zupełny brak środków dla uprawiania redystrybucyjnej polityki socjalnej nie wymuszał uruchomienia społecznie oraz ekonomicznie sprawnie funkcjonującej konkurencji rynkowej poprzez politykę kształtowania konkurencyjnego ładu gospodarczego. Nie było też twardego przymusu wykorzystania tej głównej siły napędowej kapitalistycznej gospodarki do rozwiązywania socjalnych i gospodarczych problemów. Dotychczasowa w miarę „komfortowa” sytuacja w europejskiej gospodarce i społeczeństwach zdaje się jednak zmieniać coraz szybciej i postawi kraje tego regionu przed nowymi wielkimi wyzwaniami. Obok tego, co stało dotychczas w centrum zainteresowania, tj. zapewnienia zaspokojenia konsumpcyjnych potrzeb ludności w zakresie dóbr prywatnych (indywidualnych), na pierwszy plan wysuną się narastające potrzeby wytwarzania ogólnoeuropejskich dóbr publicznych.

Do wielkich wyzwań współczesności zaliczyć trzeba ogólne ocieplenie klimatu naszej planety z wszelkimi wynikającymi stąd konsekwencjami. Współwystępuje z tym podwyższenie poziomu wód w morzach i oceanach. Wynika z tego zagrożenie egzystencji mieszkańców na ogół gęsto zaludnionych terenów przybrzeżnych i ludności zamieszkującej wyspy, z których niektóre na Oceanie Indyjskim są już teraz szczególnie tym dotknięte. Do dalszych skutków ocieplenia trzeba zaliczyć nasilające się szaleństwa pogodowe, np. w Afryce, w której niektóre regiony dosłownie pustoszone są przez kolejno nadchodzące po sobie fazy długotrwałej suszy i niezwykle intensywnych opadów. Pozbawia to znaczną część ludności żyjącej głównie z rolnictwa i eksportu jego produktów materialnej podstawy egzystencji. Według szacunków demografów ludność Afryki prawie podwoi się do roku 2050 z obecnych szacunkowo 1,3 mld na około 2,5 mld. Podwyższa to prawdopodobieństwo wystąpienia gigantycznej wędrówki ludów z Afryki głównie

w kierunku Europy. W związku z tym można się spodziewać konfliktów i walk dosłownie o przeżycie między starzejącymi się demograficznie społeczeństwami europejskimi i rzeszami na ogół młodych afrykańskich imigrantów. Skutki tego mogą być katastrofalne. Egzystencja ciągle jeszcze w świecie przez wielu dotychczas podziwianej europejskiej cywilizacji z jej konstytucyjnie zagwarantowaną wolnością i odpowiedzialnością jednostki ludzkiej, prawami człowieka, funkcjonującą demokracją parlamentarną i humanizmem może stanąć pod znakiem zapytania.

Powołując się na pytanie „duchowego ojca” i założyciela państwa radzieckiego Włodzimierza Lenina, można zapytać: „co robić!?” W nawiązaniu do przypisywanego chińskiemu mędrcom z czasów antycznych, Konfucjuszowi, obowiązującego każde społeczeństwo „kosmicznego prawa przeżycia” [Habermann, 2002, s. 170–171] można stwierdzić, że w społeczeństwach krajów wysoko rozwiniętych niezbędne będą fundamentalne zmiany. Konieczne okaże się przejście od współczesnego, często sięgającego aż po szczyt absurdu, indywidualizmu ludzkiego myślenia i działania do społeczeństwa bardziej ceniącego wspólnotę w szerokim i rozsądnym tego słowa znaczeniu. W przyszłości konieczne będzie w polityce gospodarczej i społecznej przyznanie zepchniętym przez współczesne prywatne szaleństwo konsumpcyjne dotychczas na margines ogólnoeuropejskim dobrom publicznym odpowiednio eksponowanej pozycji. W ekonomii obok dominującego do dnia dzisiejszego ciągle jeszcze metodologicznego indywidualizmu odpowiednio poczesne miejsce musi zająć holizm metodologiczny [Mączyńska, 2009, s. 150–151].

Pierwszym krokiem w kierunku generowania ogólnoeuropejskich dóbr publicznych jest zaprezentowany przez przewodniczącą Komisji Europejskiej, Ursulę von der Leyen, w grudniu 2019 r. program „European Green Deal” z zaplanowanym wolumenem wydatków w wysokości 1 bln euro. Celem programu jest uczynić Europę do roku 2050 kontynentem całkowicie uwolnionym od CO₂. Niezmiernie pilnie potrzebny jest aktualnie zakrojony na szeroką skalę program pomocy dla Afryki. W publicystyce używa się w tym kontekście znanego z powojennych lat w Europie Zachodniej sugestywnego określenia „Planu Marshalla”. W Afryce trzeba będzie inwestować w służbę zdrowia, szkolnictwo, miejsca pracy i postęp technologiczny. W przeciwnym razie grozi zapowiadana zresztą przez amerykańskiego politologa Samuela P. Huntingtona jeszcze wiele lat temu „wojna cywilizacji” [Huntington, 1997]. Należy się spodziewać, że realizacja takiego programu pomocowego będzie kosztować Europę wiele setek miliardów euro. Ogromny

intelektualny i finansowy wysiłek będzie konieczny, aby zapewnić Europie co najmniej równorzędną pozycję w konkurencji z Chinami i Stanami Zjednoczonymi na polach rozwoju podstawowych badań naukowych oraz rozwoju wysokich technologii m.in. sztucznej inteligencji. Nasilające się w różnych regionach świata zbrojne konflikty, także we wschodniej Ukrainie i na przedpolu Europy w Syrii wymagają wzmocnienia obronności Europy. Prezydent Donald Trump domaga się od europejskich sojuszników w NATO podniesienia ich rocznych wydatków militarnych na poziom co najmniej 2% PKB. Światowa pandemia koronawirusa Covid-19 będzie w przyszłości wymagała wielkich inwestycji w służbę zdrowia w krajach europejskich, aby być o wiele lepiej przygotowanym niż obecnie na kolejne pandemie tego lub innego rodzaju, które zapewne prędzej czy później znów nadejdą [Kołodko, 2020].

W następnych latach produkcja wymienionych wyżej ogólnoeuropejskich dóbr publicznych nie może pozostać bez konsekwencji dla wschodnio- i środkowo-europejskich krajów transformacji systemowej. Skonfrontowane zostaną one z faktem, że będą one mogły uzyskać o wiele mniej środków niż poprzednio do wykorzystania w ramach tradycyjnej hołdującej modelowi Bismarcka redystrybucyjnej polityki socjalnej. Środki te będą podlegały postępującej realokacji od zaspokajania konsumpcyjnych potrzeb w zakresie dóbr indywidualnych uboższych i średniozamożnych grup ludności do ogólnoeuropejskich dóbr publicznych służących pośrednio lub bezpośrednio wspólnocie ludów Europy jako całości. Pierwsze oznaki negatywnych reakcji na wynikającą z tego konieczność oszczędzania przy wydatkach na indywidualną konsumpcję ujawniły się już w ostatnich miesiącach w postaci bardzo ostrych różnic poglądów podczas dyskusji dotyczących średniookresowego planowania finansowego budżetu UE na lata 2021–2027. Ograniczenie środków stojących do dyspozycji dla redystrybucyjnej polityki socjalnej skomplikuje sytuację społeczno-polityczną w krajach tego regionu. Można się spodziewać zaostrzenia dotychczas już tak czy owak silnych wewnątrz krajowych konfliktów podziałowych.

Aby znaleźć wyjście z trudnego wyboru pomiędzy produkcją indywidualnych dóbr konsumpcyjnych i ogólnoeuropejskich dóbr publicznych elity polityczne i gospodarcze tego regionu Europy będą, podobnie jak Erhard po roku 1945 w Niemczech zachodnich, zmuszone poszukiwać rezerw w usprawnieniu rynkowego mechanizmu funkcjonowania gospodarki w sensie nie tylko gospodarczym, ale i społecznym. Patrząc optymistycznie w przyszłość, można przypuszczać, że po siedmiu dekadach w XX i XXI wieku mogłoby dojść do powtórki „efektu

Erharda” z powojennych lat polityki SGR w Niemczech zachodnich. Oficjalne polityczne zainteresowanie tym modelem polityki gospodarczej miało dotychczas jednak charakter raczej deklaracyjny. Przejawiało się ono *explicite* w odpowiednich zapisach konstytucyjnych w Polsce i Słowacji oraz Układu z Lizbony w roku 2008. Pośrednio zainteresowanie to objawiało się w zbliżonych do idei SGR sformułowaniach w aktach konstytucyjnych Litwy i Rumunii. Jednak nie to jest najważniejsze z rozważanego punktu widzenia. Zacznie prawdopodobnie działać to, co filozofowie elegancko określają jako „normatywną siłę stanu faktycznego”. Wspomniane okoliczności będą stopniowo wymuszały krok po kroku orientację na model SGR z zamiarem zaktywizowania poprzez rynkową konkurencję ujętą w ramy ładu konkurencyjnego tkwiących w społeczeństwach Europy Środkowo-Wschodniej dotychczas ukrytych potencjałów energii i kreatywności. Dzięki temu można będzie zarówno podwyższyć produkcję materialną, jak i sprzyjać zadowoleniu i optymizmowi ich obywateli. Aby krzewić wśród elit tego regionu niezbędną optymistyczną wiarę w przyszłość, można powołać się na słowa wielkiego greckiego mówcy i polityka, Demostenesa, który w IV wieku przed narodzinami Chrystusa przemawiał do znajdujących się w niebywale trudnej sytuacji obywateli Aten: „To co nam dotychczas najbardziej szkodziło, okaże się w przyszłości bardzo pożyteczne. Dlaczego? Gdyż nie zrobiliście dotychczas nic, co było potrzebne (...) Ale gdybyście zrobili rzeczywiście wszystko, co było potrzebne, i nasza sytuacja byłaby dokładnie tak zła, jak obecnie, wtedy nie byłoby już żadnej nadziei na jakąkolwiek poprawę” [cyt. za Eucken, 1999, s. 17].

Zakończenie

Wiele przesłanek wskazuje na to, że kondycja współczesnego świata jest dalece niezadowolająca. Wprawdzie kryzysy i różnego rodzaju kataklizmy występowały zawsze, jednak wydaje się, że suma nakładających się negatywnych tendencji uzasadnia niepokój wyrażany nie tylko przez intelektualistów, ale i odczuwany przez szerokie rzesze społeczeństw większości krajów. Hasłowo można wymienić tylko niektóre z nich: nabrzmiewające nierówności ekonomiczne i społeczne, konflikty zbrojne, eksplozja demograficzna w niektórych regionach Ziemi, nawrót populizmu i kryzys demokracji w krajach rozwiniętych, a przede wszystkim katastrofę ekologiczną. W Europie wspomnieć należy kryzys grecki, napięcia w strefie euro, kryzys migracyjny i brexit. Listę uzupełnia pandemia koronawirusa,

której konsekwencje gospodarcze i społeczne będą prawdopodobnie potężne, ale i trudno przewidywalne. Wszystkie te zjawiska każą sądzić, że żyjemy w epoce permanentnych kryzysów oraz że następuje znacząca zmiana życia społecznego w skali globu, gdyż większość tych problemów jest powiązana i poszczególne kraje nie mogą się od nich w pełni odizolować.

Wszystkie wspomniane procesy wpisują się w rosnący stopień skomplikowania współczesnego świata, co przeciętnego człowieka może przytłaczać, zaś dla polityki gospodarczej stanowi dodatkowe utrudnienie, trudno bowiem sterować zjawiskami, których się nie w pełni rozumie. Teoretyczna odpowiedź na te problemy w postaci tzw. ekonomii złożoności pozostaje na razie w sferze intelektualnych dywagacji i skomplikowanego modelowania bez większych możliwości praktycznego zastosowania. Sprawdza się zatem przewidywanie Hayeka [2003, s. 483–486], że „Człowiek nie jest panem swego losu i nigdy nie będzie: to właśnie jego umysł rozwija się dzięki temu, że prowadzi go w nieznanne, gdzie może uczyć się nowych rzeczy”.

Rządy i banki centralne krajów rozwiniętych stosują różne kombinacje polityki opierającej się na zaleceniach keynesizmu, przy czym należy zauważyć ograniczone możliwości aplikacji tych recept w sytuacji „przewlekłych chorób” z uwagi na krótkookresową ich skuteczność. Nie bez znaczenia są też skutki uboczne w postaci rosnących długów publicznych, które – z małymi wyjątkami – przekraczają rozsądne rozmiary. Przykład załamania gospodarczego związanego z koronawirusem dowodzi, że brak buforów bezpieczeństwa w postaci rezerw finansowych znacząco ogranicza manewr decydentom. Polityka pieniężna w warunkach niskich stóp procentowych również traci „amunicję”, a zejście w strefę ujemną grozi tworzeniem „antyświata” w sferze monetarnej.

Poszukując odpowiedzi na trudne wyzwania współczesności i przyjmując tezę o stanie kryzysu, względnie pewnego przesilenia, warto zwrócić się ku koncepcji SGR, która powstawała również w bardzo trudnym dla świata okresie, zwłaszcza dla niemieckich intelektualistów lat 30. i 40. XX w. Twórcy SGR potrafili postawić jasną i zdecydowaną diagnozę na trapiące ich rzeczywistość problemy i zaproponować skuteczne środki naprawcze. Siła idei – zgodnie z powiedzeniem Keynesa – jest potężna, czego najlepiej dowodzi spełnienie wielu, wydawałoby się ówczesnie beznadziejnych ordoliberalnych postulatów, ich implementacja do ładu instytucjonalnego i głównego nurtu polityki, nie tylko w Niemczech, ale i później na szczeblu europejskim. Czego mogą nas zatem nauczyć myśliciele sprzed niemal stulecia? Po pierwsze tego, że „społeczny kryzys współczesności”

(Röpke) to dobry moment na prowadzenie rozważań o zasadniczych ustrojowych kwestiach. Przemysłana formuła może być szybko wdrożona do praktyki w sprzyjającym „oknie reform”.

Po drugie siłą SGR jest głęboka intelektualna podstawa, obejmująca dorobek wielu dziedzin nauk społecznych, jakże różniąca się od wąskiego podejścia instrumentalnych „szkół” różnych nurtów myśli ekonomicznej. Należy tu wskazać powiązanie ogólnych celów gospodarowania z fundamentem socjologiczno-antropologicznym, podkreślane przez ordoliberalistów. Dobre rezultaty ekonomiczne są oczywiście ważne, ale jednak istotne pozostają dobre reguły życia społecznego, postawy, zachowania i aspiracje ludności. Prawdopodobnie nie da się z dobrym skutkiem realizować celów z tylko jednego obu wspomnianych obszarów w dłuższym okresie. Próba znalezienia złotego środka (*Mass und Mitte* – Röpke) w ramach SGR ukazuje podejście Erharda („dobrobyt dzięki konkurencji”), które stoi w opozycji zarówno do rynkowego fundamentalizmu, jak i do etatyzmu i polityki transferów, zniechęcającymi jednostki od wysiłku. Nie chodzi bowiem o zawieszanie praw rynku, ale o takie ich wykorzystywanie, by działały w odpowiednim kierunku.

Przydatne tutaj jest rozróżnienie pomiędzy poziomem ładu gospodarczego i poziomem procesu gospodarczego. Pierwszy z nich stanowi domenę świadomej polityki państwa, którą można utożsamiać z kreowaniem instytucji – reguł gry, natomiast drugi obejmuje rynkową grę toczącą się w ramach tych ustalonych reguł. Ordoliberalowie argumentują, że ingerencje w politykę procesową wymagają mocnych argumentów, a jeżeli są już podejmowane, to należy to robić tak, by nie zniszczyć mechanizmu rynkowego i jego logiki. Podobnie ma się rzecz z polityką ładu gospodarczego – jeśli aktywność państwa w tworzeniu nowych formalnych reguł gry przekracza pewien poziom, to mamy do czynienia z inflacją legislacyjną z wszystkimi jej negatywnymi skutkami. Jednak w czasach przesileni i głębokich zmian ta aktywność wydaje się nie tylko bardziej uzasadniona, a wręcz wskazana. W zgodzie z postulatem Euckena o zasadzie i momencie historycznym, chodzi o to, że w trosce o utrzymanie i realizację pewnych stabilnych celów i zasad, należy elastycznie reagować na zmieniające się uwarunkowania. Ten problem dobrze ilustruje słynne zdanie z powieści „Lampart” G.T. di Lampedusa [1963, s. 31]: „Jeśli chcemy, by wszystko zostało, jak jest, wszystko musi się zmienić”.

Przenosząc to na obecne realia: europejskie i narodowe organy władzy politycznej powinny podjąć aktywną rolę kreatora reguł instytucjonalnych, nakierowanych na rozwiązywanie nakreślonych powyżej zjawisk kryzysowych, ale

też (współ)tworzenia nowych dóbr publicznych. W skali europejskiej niezbędne wydaje się poszukiwanie działań także medialnych (przykładem może być wysoce skuteczna propaganda Planu Marshalla po drugiej wojnie światowej) wspierających rozwijanie ducha wspólnotowej solidarności, jakże zagrożonej wspomnianymi napięciami, *de facto* zawieszeniem strefy Schengen i załamaniem gospodarczym w 2020 r. Taką inicjatywą mogłoby być stworzenie specjalnego funduszu do finansowania ogólnoeuropejskich dóbr publicznych, np. w ramach poszerzonego budżetu Unii Europejskiej. Oznaczałoby to konieczność poniesienia większych nakładów głównie przez Niemcy i inne bogate kraje Unii Europejskiej oraz odejście od zasady jednomyślności w kwestiach budżetowych. Ponadto bardzo konieczne jest umocnienie pozycji Parlamentu Europejskiego w strukturach władzy unijnej. W warunkach dramatycznego syndromu różnych nakładających się na siebie kryzysów nawet pomysły uznawane wcześniej za nierealistyczne mają teraz szansę na realizację.

*Grzegorz Szulczewski**

WARTOŚCI EUROPEJSKIE A AKSJOLOGICZNO- -ETYCZNE PODSTAWY TEORII POLITYKI GOSPODARCZEJ WALTERA EUCKENA

Wprowadzenie

Kiedy na chwilę zamkniemy oczy i przywołamy obraz fizycznej mapy Europy, możemy poczuć się zaskoczeni. Europa jawi nam się bowiem jako wystający półwysep stałego lądu. Jest on tradycyjnie określany mianem Azji. Azja mogłaby się rozciągać aż po Atlantyk. Wtedy nawet bardziej odpowiadałby geograficznej definicji kontynentu. Kontynent oznacza bowiem olbrzymi pod względem powierzchni obszar lądu.

Natomiast z nazywaniem Europy kontynentem wiążą się poważne trudności. Nie tylko bowiem wygląda ona jak wystający półwysep Azji, lecz cechuje ją także brak zdecydowanych granic naturalnych. Należy zatem poszukać innego wyznacznika granic Europy niż ten, który określa jej obszar na mapie fizycznej. Potwierdzają to spory geografów, botaników i zoologów. Ural jako granica między Azją a Europą nie stanowi wyraźnej bariery dla przenikania gatunków zwierzęcych i roślinnych. Również wyodrębnienie granicy oddzielającej Europę od Azji między Morzem Czarnym a Kaspijskim budzi wiele wątpliwości. Najwięcej sporów wśród badaczy wprowadza natomiast wyznaczenie granicy na morzu egejskim. Dlatego z powodu trudności z ustaleniem wyraźnej granicy przyrodniczej i geografowie często używają terminów: Eurazja i subkontynent europejski. Doprowadziło to do sytuacji, że aktualnie uznaje się kilka wariantów rozwiązań, na podstawie których wyodrębnia się oba kontynenty.

* Dr hab. Grzegorz Szulczewski, prof. SGH, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie.

Rodzi się zatem pytanie, jeśli nie właściwości geograficzne czy biologiczne wyznaczają granice Europy, to jakie jest kryterium pozwalające wyodrębnić ją z obszaru Azji?

W pierwszej kolejności należy ustalić, co w ogóle oznacza słowo „kontynent”.

Słowo kontynent pochodzi od łacińskiego *continere* (‘trzymać razem’), do którego nawiązuje też francuskie *contenance* (‘zawartość, rozległość, postawa’) i *contenir* (‘zawierać’). Warto też zauważyć, że to łacińskie określenie charakteryzuje również pojemnik. Tym samym łaciński wyraz *continere* pozwolił nie tylko na utworzenie nazwy „kontynent”, ale również na powstanie popularnego we współczesnym transporcie słowa „kontener”.

Co najmniej dwa wnioski wypływają z tego zestawienia.

Pierwszy dotyczy pewnych analogii wywodzących się z etymologicznej bliskości terminów *kontynent* i *pojemnik*. Można bowiem zauważyć, że podobnie jak pojemnik, przez otwór którego wlewamy cieczę przyjmującą następnie określony kształt, tak kontynent europejski był przez wieki otwarty na wędrówki ludów ze wschodu, konkretnie z Azji, które w ostateczności się europeizowały. Świątym tego przykładem są dzikie plemiona Ugrofinów, które w ostateczności przyczyniły się do powstania narodów węgierskiego i fińskiego. One z kolei zwrrotnie miały wpływ, szczególnie Węgrzy, na współkształtowanie i umacnianie tego, co zwiemy średniowieczną i nowożytną Europą.

Możliwy jest do sformułowania również drugi wniosek wynikający z przypomnienia wspólnej etymologii słów: „kontynent” i „kontener”. W tym przypadku warto odwołać się do krążącej legendy, a może nawet prawdziwej historii, jakoby pierwszy kontener stworzono, by przewieźć na statku niepasujące swym kształtem do innych towarów fortepiany. Dopiero gdy zamknięto je w skrzyni, udało się znaleźć dla nich miejsce w ładowni statku. Potem kontenerów używano do przewozu bagaży pasażerów przeprowadzających się z jednego kraju do innego. Setki pakunków, a w ostateczności przedmiotów o różnym kształcie, udało się umieścić w kontenerze. W tym sensie również kontynent europejski składa się z różniących się znacząco między sobą narodów, stale podkreślających swoją inność i odrębność, mimo tego mających jednak ze sobą coś wspólnego, skoro mówimy o nich jako o narodach europejskich.

Postaramy się odpowiedzieć na pytanie: jeśli nie właściwości geograficzne czy biologiczne wyznaczają granice Europy, to na podstawie jakiego kryterium odróżniamy ją od Azji? W odpowiedzi należy wskazać na kulturę, która odróżnia nas od innych wspólnot ludzkich i stanowi niewidzialną granicę, możliwą do

pokonania tylko w przypadku tych ludów, które zaakceptowały kulturę europejską, a następnie rozwijały, stając się tym samym członkiem różnorodnej europejskiej rodziny narodów i grup etnicznych.

Pojęcie kultury wywodzi się z łacińskiego *colere* (uprawa, dbanie, pielęgnowanie, kształcenie) i *cultus agri* (uprawa roli). Określenie tym terminem procesów duchowych zawdzięczamy Cyceronowi, posługującemu się słowem *animicultura*, który miał oznaczać „uprawę duszy”.

Bardziej współczesne definicje kultury również podkreślają jej duchowy charakter i funkcję integracyjną umożliwiającą rozwój życia wspólnotowego oraz wskazują na fakt, że kultura jest procesem przekazywania i utrwalania określonej tradycji.

I tak definicja socjologiczna kultury głosi, że jest to „zbiór właściwych dla społeczności koncepcji prawdy, dobra, piękna i efektywności, przekazywany w procesach socjalizacji i wychowania, przejawiających się w stylach życia jej uczestników” [Schweder, 2003, s. 256].

Z kolei antropolodzy uważają, że „kultura staje się zrozumiała jako stan umysłu (...), odwołuje się do stanu intelektualnego i/lub moralnego zaawansowania społeczeństwa, (rozumiana jest też) jako sfera tworzenia i osadzania się symboli” [Jenks, 1999, s. 20].

W ramach zaś współczesnej filozofii kultury wskazuje się na rolę kultury jako pewnej matrycy odzwierciedlającej określony ład duchowo-moralny, umożliwiający harmonijne współzycie ludzi. Jest ona postrzegana jako „urządzenie homeostatyczne, rodzaj żyroskopu chroniącego państwo-naród (w tym przypadku Europę) przed zmiennymi wichrami i bocznymi falami. Pomagającego w ten sposób, wbrew nawałnicom i kaprysom niesfornej pogody, «trzymać statek stale na kursie»” [Bauman, 2011, s. 25].

Powracając do pierwotnej intuicji leżącej u podstaw stworzenia terminu kultura, możemy zatem powiedzieć, że jest ona charakteryzowana jako „uprawa duszy”, która polega na dbaniu i pielęgnowaniu, a tym samym odtwarzaniu w zmieniających się warunkach, określonego kanonu wartości. Dzięki niemu powstaje odrębne rozumienie tego, czym jest prawda, dobro i piękno. Służy ona jednocześnie wytwarzaniu charakterystycznych, innych obyczajów i wzorców postępowania niż na obszarze zaliczanym, w naszym przypadku, do Azji. Kanon wartości wyznawany świadomie czy jedynie poprzez charakterystyczne wybory i zachowania tworzy ową niewidzialną granicę między Azją a Europą, i to tak dalece wyraźną, że w tym przypadku geograficzne i przyrodnicze określenia, takie jak Eurazja i subkontynent europejski, tracą na znaczeniu.

Nim scharakteryzujemy kanon wartości europejskich, warto jeszcze odpowiedzieć na pytanie, czym są i jaką rolę pełnią wartości oraz jaki mają one wpływ na ustalenie linii demarkacyjnej między Europą a Azją?

Na pewno nie powinniśmy naszej próby wstępnego określenia, czym są wartości i jaką pełnią funkcję, zamknąć wnioskiem, do którego doszedł Władysław Tatarkiewicz. Według niego „zdefiniowanie wartości jest trudne, jeśli w ogóle możliwe (...). To, co wygląda na definicję wartości, jest raczej zastąpieniem wyrazu przez inny wyraz mniej więcej to samo znaczący albo jest jego omówieniem” [Tatarkiewicz, 1978, s. 61].

Na przestrzeni lat powstało wiele różnorodnych definicji wartości. Zazwyczaj mówi się o nich, że określają to, co dla nas cenne, co pożądane, co zaspokaja nasze potrzeby i wręcz domaga się realizacji, co jest często przedmiotem troski. Z drugiej strony nierzadko stanowią one czynnik, który determinuje nasze działania i określa szereg zobowiązań, a więc tego co być powinno. Tak, więc widzimy, że przez pojęcie wartości rozumiane są różne sprawy – z jednej strony gwarantujące zaspokojenie naszych dążeń do osiągnięcia satysfakcji, czyli tego, co przez nas pożądane, z drugiej zaś sprzyjające realizacji powinności, a więc tego, co absolutnie zobowiązuje nas do działania, nawet wbrew samemu sobie.

W pewnym sensie na przestrzeni lat starano się stworzyć definicję wartości łączącą w sobie to, co wydaje się niemożliwe, a mianowicie sprzeczne znaczenia samego terminu wartość. Ogólnie więc za istotę wartości można uznać to, co uchodzi za ważne i pożądane, czego pragniemy, bez rozstrzygania, kto o tym decyduje – jednostka czy wspólnota [por. Thome, 2012, s. 310]. Wedle Anthony’ego Giddensa wartości są pewnymi ideami. Jako takie stanowią one podstawę każdej kultury. Jednocześnie określają, jak mamy zachowywać się w stosunku do innych ludzi i otoczenia [zob. Giddens, 2004, s. 45–46].

Takie podejście do rozumienia wartości z jednej strony wyznacza krąg odpowiedzialności za wspólnotę w postaci konieczności wypełniania obowiązków na jej rzecz, z drugiej zaś pozostawia jednostkom możliwość realizacji własnych dążeń.

W sposobie określania kanonu wartości europejskich występują też pewne rozbieżności, które w dużym stopniu biorą się jednak z tego, że w myśleniu o nim uwzględnia się wartości występujące też w innych kulturach, takie jak równość, sprawiedliwość, bezpieczeństwo czy prawo. Od razu budzi to wątpliwości, czy są to wartości typowo europejskie, czy tylko inaczej pojmuje się je w Europie. Na pewno wartością mającą swą specyficzną, europejską genezę jest subsydiarność i solidarność. Obecnie silnie podkreśla się również w kontekście kanonu

wartości europejskich znaczenie tolerancji rozumianej jako poszanowanie różnorodności. Ponieważ kulturę europejską przenika duch agonu, to zjawiska takie jak konkurencja, współzawodnictwo i związany z tym aktywizm Europejczyków mogą być rozważane jako specyficznie charakterystyczna wartość europejska¹. Natomiast z pełną odpowiedzialnością w skład kanonu wartości europejskich możemy bezsprzecznie zaliczyć cztery podstawowe wartości, to jest: wolność jako niepodleganie przymusowi, racjonalność oznaczającą racjonalizację działań i światopoglądu, godność jako szacunek dla drugiego człowieka oraz samorealizację, czyli zaufanie do indywidualnych wyborów².

Świadomość europejska oparta na wyznawaniu i realizacji, czy też próbie urzeczywistnienia poszczególnych elementów składowych europejskiego kanonu wartości uległa wzmocnieniu w chwili powstawania organizacji paneuropejskich, a także funkcjonujących w ich ramach instytucji. Ze swej natury wartości stanowią podstawę różnego rodzaju preambuł czy artykułów wstępnych zarówno w dokumentach założycielskich UE, jak i deklaracjach zawierających opis misji poszczególnych instytucji.

I tak w preambule do Traktatu o Unii Europejskiej (TUE), sporządzonego w Maastricht 7 lutego 1992 roku, czytamy, że jego twórcy byli „inspirowani kulturowym, religijnym i humanistycznym dziedzictwem Europy, z którego wynikają powszechne wartości, stanowiące nienaruszalne i niezbywalne prawa człowieka, jak również wolność, demokracja, równość oraz państwo prawne...” [Wersja skonsolidowana Traktatu o Unii Europejskiej, 2016]. Ich dookreślenie znajdujemy w art. 2: „Unia opiera się na wartościach poszanowania godności osoby ludzkiej, wolności, demokracji, równości, państwa prawnego, jak również poszanowania praw człowieka, w tym praw osób należących do mniejszości. Wartości te są wspólne Państwom Członkowskim w społeczeństwie opartym na pluralizmie, niedyskryminacji, tolerancji, sprawiedliwości, solidarności oraz na równości kobiet i mężczyzn” [Wersja skonsolidowana Traktatu o Unii Europejskiej, 2016].

Głównymi, autotelicznymi wartościami traktatu są wolność i godność, natomiast do wartości, których przestrzeganie umożliwia ich realizację, należą tolerancja, sprawiedliwość, solidarność i równość. Aby z kolei one znalazły swój rzeczywisty wyraz potrzebne są środki w postaci państwa prawnego i panowania systemu

¹ Jak zauważył W. Eucken, „ustrój oparty na konkurencji jest jedynym ustrojem, w którym w pełni może się zrealizować zasada subsydiarności” [zob. Eucken, 2005, s. 388].

² W tym kierunku idą rozważania H. Joasa [zob. Joas, 2012, s. 12–33].

demokratycznego. Wdrażanie tych wartości prowadzi do zaistnienia wartości wynikowych, takich jak pluralizm, niedyskryminacja, a także równość kobiet i mężczyzn.

Traktat o Unii Europejskiej (TUE) nie tylko stanowi próbę podsumowania wysiłków zmierzających do wyodrębnienia kanonu wartości europejskich pod koniec XX wieku, ale ukazuje również ze swej natury ich praktyczne funkcje i odniesienia do wartości. Najlepiej jest to widoczne w sposobie formułowania samego pojęcia wartości. Oto konteksty jego zastosowania: „wynikają powszechne wartości”, „stanowiące nienaruszalne i niezbywalne prawa człowieka”, „Unia opiera się na wartościach”, „wartości te są wspólne Państwu Członkowskiemu”, „wspieranie pokoju, jej wartości”, „propaguje swoje wartości”, „naruszenia przez Państwo Członkowskie wartości”, „opartej na wartościach Unii”, „ochrony swoich wartości”, „realizacji przez Unię jej interesów i wartości”, „szanuje wartość” [Wersja skonsolidowana Traktatu o Unii Europejskiej, 2016]. Wyliczenie to pozwala zauważyć, że wartości stanowią fundament ustroju społeczno-gospodarczego UE, mają lub powinny mieć charakter powszechny, ich realizacja staje się nakazem opartym na przestrzeganiu praw człowieka. Wartości sprzyjają też wewnętrznej integracji, co oznacza również, że należy je chronić i propagować. Brakuje tylko uwag o kierowaniu się wartościami przyświecającymi UE w profesjonalnym działaniu, które znajdują jednak swój wyraz w wydawanych na bieżąco uchwałach i dyrektywach unijnych.

Z kolei ordoliberalne wartości, to jest wolność, godność, bezpieczeństwo, dobrobyt, konkurencyjność, równość, prawo, sprawiedliwość, solidarność oraz subsydiarność, niemal całkowicie pokrywają się z traktatowymi wartościami, a już na pewno odnajdujemy ich zastosowanie w dokumentach i strategii UE. Zbieżność ta wskazuje na rzadko dostrzegany fakt, że zasady ustrojowe UE opierają się w dużej mierze na z gruntu ordoliberalnych założeniach, nawiązujących do koncepcji Społecznej Gospodarki Rynkowej (SGR). Dowodzi tego zwłaszcza art. 3 ust. 3 TUE: „Unia ustanawia rynek wewnętrzny. Działa na rzecz trwałego rozwoju Europy, którego podstawą jest zrównoważony wzrost gospodarczy oraz stabilność cen, społeczna gospodarka rynkowa o wysokiej konkurencyjności, zmierzająca do pełnego zatrudnienia i postępu społecznego oraz zapewniająca wysoki poziom ochrony i poprawy jakości środowiska” [Wersja skonsolidowana Traktatu o Unii Europejskiej, 2016].

O ile dwa pierwsze postulaty i wizja ich realizacji są łatwe do rozpoznania w projekcie ordoliberalizmu przedstawionym przez Waltera Euckena, o tyle dwa kolejne wymagają komentarza.

Już na pierwszy rzut oka widać bowiem, jak trudne czy wręcz niemożliwe jest obecnie, w dobie postępującego procesu automatyzacji, wprowadzania nowych technologii, takich jak robotyzacja czy np. drukarki 4D oraz zastosowanie AI (sztucznej inteligencji), pogodzenie realizacji dwóch wartości: konkurencyjności i pełnego zatrudnienia.

Z kolei idea postępu społecznego przywoływana w TUE jest pojęciem normatywnym, które było hasłem ruchów socjalistycznych, a w najogólniejszym ujęciu – lewicowych. Umieszczenie go w TUE tylko o tyle ma sens, o ile wskazuje na specyfikę realizacji takich wartości związanych z tym pojęciem jak równość, sprawiedliwość społeczna czy bezpieczeństwo socjalne. Tę specyfikę realizacji wymienionych wartości określa właśnie ordoliberalny projekt ustroju społeczno-gospodarczego. Z drugiej strony umieszczenie w traktacie sformułowania „postęp społeczny” budzi też kontrowersje i tworzy niepotrzebne ostre podziały w ramach społeczeństw i krajów europejskich. Zdaniem konserwatywnie myślących obywateli UE w hasle tym kryje się realne niebezpieczeństwo zastosowania inżynierii społecznej, podczas gdy lewicowo nastawieni działacze UE w idei postępu społecznego widzą szansę na inicjowanie i wspieranie przemian, szczególnie w sferze obyczajowej. Budzi to sprzeciw członków wspólnoty europejskiej wywodzących się z krajów nastawionych na kultywowanie tradycyjnych wartości w obrębie rodziny, wspólnot lokalnych i narodu. Dlatego ważnym jest, by taka wartość jak postęp społeczny była interpretowana dalej w duchu twórców ordoliberalizmu i SGR, a nie progresistów.

Warto też podkreślić, że ponieważ od stworzenia obu tych koncepcji do utworzenia UE minęło z górą 50 lat, mimo pewnego zestawu wspólnych wartości, ich realizacja w postaci tworzonych konkretnych strategii działania znacznie się różni.

Pokoleniu *baby boomers* (BB) na naszym kontynencie przyszło żyć w szczęśliwych czasach. Ominęły go pożogi wojenne. W Europie ostania wojna paneuropejska miała miejsce 75 lat temu. UE, do której 1 maja 2004 roku wstąpiła Polska, jest strefą dobrobytu i warunków godnego życia w wolności. Nasz kraj odrabia niezawinione przez siebie zapóźnienie gospodarcze, stając się liderem wzrostu gospodarczego w Europie.

Wielu różnych czynnikom zawdzięczamy ucywilizowanie relacji międzyludzkich i międzypaństwowych wśród narodów europejskich, które zahamowały falę agresji, będącej źródłem konfliktów prowadzących do wojny rodzącej zawsze okrucieństwo. Należy jednak w tym kontekście przybliżyć szczególne zasługi

ordoliberalów, dotyczące stworzenia aksjologicznych podstaw ustrojowych do życia w godności i dobrobycie, stanowiących też gwarancję powszechnie panującego pokoju. Jak już zauważyliśmy, to właśnie ich projekt ustroju społeczno-gospodarczego, w tym bardzo ważne aksjologiczne założenia, stanowią fundament ustroju UE i jej strategii działania. Na tym nie kończą się jednak zasługi ordoliberalów w sensownym i skutecznym umożliwieniu realizacji wartości europejskich.

Należy również podkreślić ich przekonywującą krytykę dwóch projektów społeczno-gospodarczych, z których każdy na swój sposób wiązał się w ostateczności z zapanowaniem totalitarnych, zbrodniczych rządów.

Z jednej strony ordoliberalowie podjęli się z pozycji teorii polityki społeczno-gospodarczej oceny idei leseferyzmu, nawiązującego w głównej mierze do redukcji funkcji regulacyjnej państwa w gospodarce. Prowadzenie leseferystycznej polityki gospodarczej w końcu XIX i na początku XX wieku przyczyniło się bowiem w znacznym stopniu do powstania wielkiego kryzysu. Jego dotkliwe konsekwencje skłoniły Niemców do oddania władzy w ręce narodowych socjalistów. Tym samym absolutyzacja wolności przyczyniła się w sposób paradoksalny do powstania jednego z dwóch zbrodniczych totalitaryzmów XX wieku.

Z drugiej zaś strony krytyka ordoliberalów była skierowana przeciwko doktrynie społeczno-gospodarczej rodzącej drugą, oprócz faszyzmu, zbrodniczą postać totalitaryzmu, a mianowicie opartej na koncepcji centralnego sterowania gospodarką leninowsko-stalinowskiej wersji realnego komunizmu. Eucken i ordoliberalowie w sposób przekonujący wykazali, że realizacja koncepcji centralnego sterowania gospodarką prowadzi do zastosowania urzędniczo-policyjno-wojskowego aparatu przemocy względem społeczeństwa.

1. Wolność jako fundamentalna wartość europejska w *Podstawach polityki gospodarczej* Waltera Euckena

Aby stworzyć stabilną podstawę do realizacji systemu gospodarczego, którego wprowadzenie zapewni ład konkurencyjny oraz poszanowanie wartości ordoliberalnych i oddali niebezpieczeństwo rozprzestrzeniania się totalitaryzmu, Eucken podjął się przemyślenia na nowo podstawowej wartości liberalnej, jaką stanowi wolność.

W pierwszej kolejności poddał on krytyce popularne ujęcie kwestii wolności w klasycznym liberalizmie. Charakterystykę wolności przypisywaną zarówno

Alexisowi de Tocqueville, jak i Johnowi Stuartowi Millowi, zgodnie z którą wolność człowieka kończy się tam, gdzie zaczyna się wolność drugiego człowieka, czy też polegającą jedynie na zaakcentowaniu, że „granica jego osoby jest sfera wolności drugiego człowieka” [Eucken, 2005, s. 218], uważa Eucken za niewystarczającą w uprzemysłowionym świecie, który zdominował wielki zarządczy aparat gospodarczy i techniczny. Takie rozumienie wolności może być jedynie podstawą prowadzenia zgubnej, jak się okazało, w swych skutkach polityki gospodarczej typu *laissez faire*. Nie jest to jednak jedyny argument, który pozwolił Euckenowi uznać taką charakterystykę wolności za niewystarczającą. Interpretacja definicji wolności wypracowana przez przedstawicieli klasycznego liberalizmu, podkreślająca jedynie aspekt nieingerencji drugiego człowieka, czy też państwa w naszą wolność osobistą i prawo do decydowania o samym sobie, nie zawiera tego, co wedle Euckena powinno stać się najważniejsze w XX-wiecznej refleksji nad wolnością. Chodzi mianowicie o ukazanie, że sama wolność nie jest przede wszystkim samoistnym, naturalnym tworem, danym niejako automatycznie i powszechnie dostępnym. Wedle Euckena (i to właśnie stanowi istotne założenie leżące u podstaw jego projektu ordoliberalizmu) wolności trzeba stworzyć warunki, które zapewnią jej rozwój i pozwolą jednocześnie uniknąć autodestrukcji. Brak ograniczeń nie wiąże się bowiem wcale ze spełnianiem ideału wolności ani nie zapewnia jej w najwyższym stopniu wszystkim ludziom. Na poziomie indywidualnym absolutna wolność mogłaby prowadzić do czynów naruszających wolność innych ludzi, a w skrajnym przypadku, gdyby jej realizacja skłaniała do przekroczenia prawa, znikłaby pod brzemieniem sankcji prawnych.

Analizując w ślad za Euckenem dynamikę procesów społeczno-gospodarczych, dostrzegamy też, że wolności trzeba stworzyć pewne ramy, by mogła trwać niezagrażona. Jak podkreślał autor *Podstaw polityki gospodarczej*, „okazało się bowiem, że gwarancja wolności – umożliwiając powstanie prywatnej władzy – może być tej wolności zagrożeniem, że wyzwala ona wprawdzie niesłychaną energię, ale energia ta też może zniszczyć wolność. Wolny, naturalny ustrój również nie powstaje po prostu w ten sposób, że polityka gospodarcza pozostawia jego ukształtowanie się biegowi wypadków, ale tylko wtedy, gdy ona o ten ustrój zabiega” [Eucken, 2005, s. 95] i dalej dodawał: „dziś widzimy, że ten wielki ruch, zamierzone wyzwolenie człowieka – powtarzając za Kantem – z «samozawinionej niedojrzałości», albo jest w niebezpieczeństwie, albo się nie powiódł. To właśnie ze sfery gospodarczej, która wolności tak bardzo się przysłużyła, przyszło pierwsze zagrożenie” [Eucken, 2005, s. 220]. Te wypowiedzi pozwalają zrozumieć decyzję Euckena, by mimo

przebywania od dziecka w środowisku humanistów, zająć się problematyką ekonomiczną. Jego poglądy dotyczące ekonomii, ukształtowane w rodzinnym kręgu głównie za sprawą ojca Rudolfa i powstałe pod wpływem nauczycieli związanych ze szkołą historyczną, kazały mu uznać, że najwyższym zagrożeniem dla wolności są procesy rozgrywające się w samej gospodarce. Wedle Euckena występuje „trojkie zagrożenie wolności: przez prywatną dominację po stronie przeciwnej rynkowi, przez zbiorowość i państwo. Przede wszystkim istnieje dziś nieznan w starożytności, aparat techniczno-przemysłowy, który jest instrumentem służącym do dominacji i sprawowania władzy” [Eucken, 2005, s. 219].

Ordoliberalizm pozwala przede wszystkim zauważyć, że owo zagrożenie wolności w gospodarce i życiu społecznym w XX wieku w niezależnych państwach Zachodu pochodzi od nieograniczonej i niekontrolowanej przez państwo prywatnej władzy gospodarczej, która z jednej strony jest zainteresowana ograniczaniem działania rynkowej zasady wolnej konkurencji poprzez tworzenie monopolistycznych struktur, z drugiej zaś uderza w wolność pracobiorców, narzucając im określone warunki kontraktów zawieranych na rynku pracy. W ujęciu Euckena „dzisiaj gospodarka, społeczeństwo i państwo są opanowane przez bloki władzy i struktury zbiorowe, które zaczęły gwałtownie powstawać na początku XX wieku. Co więcej, państwo i społeczeństwo w dużym stopniu opierają się na takich blokach władzy. Jednostka jako członek zbiorowości ma niewielką wolność. Tylko kierujący zbiorowościami są względnie niezależni” [Eucken, 2005, s. 218].

2. Wpływ myśli Immanuela Kanta na kształt aksjologii Waltera Euckena

Ponieważ dotychczasowe rozumienie wolności w ujęciu prezentowanym przez zwolenników leseferyzmu i klasyków liberalizmu jako nieingerowania w indywidualne działania człowieka okazało się nie do przyjęcia, zwłaszcza w obliczu zdiagnozowanego zagrożenia wolności, Eucken dążył w swoim projekcie ordoliberalizmu do zaproponowania innej koncepcji wolności w nawiązaniu do myśli liberalnej.

Sam Eucken, uznając podział pracy w dziedzinie nauk społecznych i humanistycznych, nie stworzył własnego pojęcia wolności, ale skorzystał z koncepcji wypracowanej przez Kanta, który jest notabene najczęściej cytowanym filozofem etykiem w *Podstawach polityki gospodarczej*.

Wolność należy wedle Kanta sprowadzić do radykalnie innego rozumienia niż do występującego w popularnych wykładniach klasycznego liberalizmu. Wolność nie oznacza bowiem dowolności, niczym nieograniczonej swobody działania. Jej istota nie sprowadza się wyłącznie do suwerenności jednostki ani do pozwolenia jej na nieskrępowane działanie w sferze gospodarczej, jak chcieli tego przedstawiciele leseferyzmu. Jednocześnie też zagrożenie wolności nie polega na uleganiu wpływowi zbiorowego myślenia, co akcentowali z kolei Mill i Tocqueville. Wolność człowieka polega wedle Kanta na możliwości samodzielnego decydowania o tym, jakim kryteriom ma podlegać nasze działanie. Nie powinny to być prawa przyrodnicze krępujące nas swoją koniecznością ani podejmowane instynktownie decyzje. W wyniku indywidualnego namysłu, człowiek jako osoba, a więc byt wolny, rozumny, posiadający godność, sam z siebie, na podstawie suwerennej decyzji przyjmuje rezultaty własnego wnioskania, by w kwestiach dokonywanych wyborów zdać się na instancję rozumu. To on wskazuje na konieczność przyjęcia jednych zasad postępowania i odrzucenia innych.

Wolność rozumiana jest jako autonomia (wywodząca się ze starogreckiego połączenia *autos* 'ja własne' i *nomos* 'prawo'), czyli jako dobrowolne podleganie określonym prawom. Jest więc to zupełnie inna koncepcja wolności niż krytykowane przez Euckena ujęcie wolności w duchu leseferyzmu i słynna interpretacja idei wolności wypracowana przez przedstawicieli klasycznego liberalizmu. Postrzeganie wolności jako autonomii, to jest woli nadającej sobie prawa, w sensie uznania samemu z siebie wskazań rozumu, sytuuje się na antypodach popularnego obecnie rozumienia wolności jako autokreacji, czyli znów w nawiązaniu do starogreckiego samotworzenia (*autos*) bądź samoustanowienia (*tikos*), a więc autentyczności lub samorealizacji. Tym samym, jeśli, jak twierdził Kant, i co uznawał także Eucken, człowiek zdaje się dobrowolnie jako istota rozumna na instancję rozumu, to wolność sprowadza się do podlegania prawom, które rozum bezwzględnie uznaje za obowiązujące. Takie kryterium w przypadku jednostkowego działania i podejmowanych wyborów stanowi najwyższa zasada rozumu w kwestii postępowania człowieka, zwana imperatywem kategorycznym. „Imperatyw jest prawidłem oznaczonym przez powinność, wyrażającą obiektywne zniewolenie do czynności, i które znaczy, że gdyby rozum całkowicie zdeterminował wolę, niezawodnie nastąpiłaby czynność stosownie do tego prawidła” [Kant, 1972, s. 32].

W *Uzasadnieniu metafizyki moralności* Kant formułuje tak zwaną zasadę autonomii woli. Wedle niego każdy człowiek z racji bycia rozumnym powinien przyjąć racjonalnie uzasadnioną regułę postępowania: „Postępuj tylko według

takiej maksymy, dzięki której możesz zarazem chcieć, żeby stała się powszechnym prawem” [Kant, 1984, s. 50]. Natomiast na następnej stronie przedstawia inną wersję tej samej zasady jako równie koniecznej do przyjęcia, jak istnienie praw przyrody: „Postępuj tak, jak gdyby maksyma twojego postępowania przez wolę twą miała się stać ogólnym prawem przyrody” [Kant, 1984, s. 51].

Sformułowana zasada nazwana została przez Kanta imperatywem kategorycznym, gdyż obowiązuje bezwzględnie wszystkich ludzi, którzy jako istoty posiadające zdolność logicznego myślenia, niezależnie od własnych skłonności i związków z różnymi tradycjami kulturowymi, muszą uznać te same prawa, które formułuje rozum. Ponieważ rozum jest wspólny wszystkim ludziom, zasady te nie tylko są konieczne do przyjęcia, ale mają też charakter uniwersalny.

Z tego Kant wywnioskował następnie, że wszyscy ludzie tworzą wspólnotę obierającą te same (ustanowione przez rozum) cele działania. „Wynika stąd również, że ta jej godność (prerogatywa), wynosząca ją ponad wszystkie rzeczy w przyrodzie, sprawia, iż musi ona zawsze rozważać swe maksymy z własnego punktu widzenia, a jednocześnie także i z punktu widzenia każdej innej istoty rozumnej jako prawodawczej (dlatego też istoty te nazywają się osobami). W ten sposób możliwy jest świat istot rozumnych jako państwo celów, mianowicie dzięki własnemu prawodawstwu wszystkich osób jako (jego) członków. Zatem każda istota rozumna musi tak postępować, jak gdyby przez swoje maksymy była zawsze prawodawczym członkiem ogólnego państwa celów. Formalna zasada tych maksym brzmi: postępuj tak, jak gdyby twoja maksyma miała służyć zarazem za prawo ogólne (wszystkich istot rozumnych)” [Kant, 1984, s. 75]. Ludzie stosujący tę zasadę tworzą państwo celów: „każdy z obywateli państwa celów kieruje się zasadą: postępuj wedle maksymy członka, który nadaje ogólne prawa dla możliwego państwa celów” [Kant, 1984, s. 66–67]. Wówczas wedle Kanta „wszystkie maksymy na podstawie własnego prawodawstwa mają się zgodzić zjednoczyć w możliwe państwo celów jako państwo przyrody” [Kant, 1984, s. 73]. Mówiąc prościej, państwo celów to wspólnota ludzi postępujących zgodnie z uzasadnionymi przez rozum etycznymi regułami działania, w przypadku Kanta – w zgodzie z imperatywem kategorycznym.

Zdaniem Euckena powstanie państwa celów, w którym członkowie społeczeństwa dokonują wyborów, kierując się imperatywem kategorycznym, może ułatwić wprowadzenie w praktyce na poziomie gospodarczym i społecznym zasady ordoliberalnego ustroju. Nawet więcej, Eucken wskazuje, że „jednostka musi mieć w ramach istniejącego ustroju możliwość wspierania także interesu ogółu poprzez

działania, które podejmuje, przestrzegając obowiązującego w jego najbliższym otoczeniu prawa moralnego” [Eucken, 2005, s. 407], i dalej dodaje: „wychowanie moralne ułatwia uporanie się z występującą tu kwestią ustrojową” [Eucken, 2005, s. 408]. Ogólnie rzecz biorąc, realizacja idei państwa celów w ujęciu Kanta to warunek zapanowania ładu moralnego, zwiększający prawdopodobieństwo realnego funkcjonowania porządku gospodarczego naszkicowanego w pismach Euckena i innych ordoliberalistów. Z drugiej zaś strony „ogólny ład (gdyby udało się go wprowadzić) powinien umożliwić ludziom życie zgodne z zasadami etyki” [Eucken, 2005, s. 240].

Kant, definiując imperatyw kategoryczny, nie poprzestawał jednak na nowym określeniu podstawowej dla liberalizmu wartości, jaką jest wolność. Prezentował bowiem kolejne zasady mające charakter imperatywu moralnego, które czyniły z drugiej centralnej wartości w ordoliberalizmie najwyższy cel naszego działania. Chodzi mianowicie o godność i bezwzględny nakaz jej poszanowania. Poszanowanie godności człowieka jako osoby, a zatem bytu rozumnego i wolnego, nie może nigdy zostać naruszone poprzez traktowanie go jedynie instrumentalne, jako środka do osiągnięcia celów, które sami obieramy, czy też obiera przedsiębiorstwo, grupa interesu, a nawet samo społeczeństwo albo też państwo. W określeniu tego nakazu Kant używał kategorii człowieczeństwa, która w przypadku jednostki stanowi cel sam w sobie. W *Uzasadnieniu metafizyki moralności* odnajdujemy ten nakaz w kolejnym sformułowaniu imperatywu moralnego: „postępuj tak, byś człowieczeństwa tak w twej osobie, jako też w osobie każdego innego używał zawsze zarazem jako celu, nigdy tylko jako środka” [Kant, 1984, s. 62].

Tak więc widzimy, że korzystając z dorobku etyki i filozofii praw Kanta, Eucken mógł budować w sposób bardziej przemyślany aksjologiczne podstawy ordoliberalnego projektu ustroju społeczno-gospodarczego opartego na wolnościowym porządku i poszanowaniu godności wszystkich uczestników życia gospodarczego. Potwierdza tego wniosku niech będzie fragment *Podstaw polityki gospodarczej* napisany w duchu kantowskim: „Nikt nie ma prawa w odniesieniu do własnej osoby do wyzbywania się moralnej autonomii i do zgody na zepchniecie do roli zwykłego narzędzia. Jednocześnie nikomu nie wolno przymuszać drugiego człowieka do rezygnacji z jego duchowej autonomii” [Eucken, 2005, s. 220].

Poszanowanie godności wedle Euckena wiąże się ściśle z wypełnianiem postulatów sprawiedliwości społecznej. Dokonuje się to w zupełnie inny sposób niż w państwie socjalnym. Jak przekonywał bowiem, „sprawiedliwość społeczną należy wprowadzić przez stworzenie efektywnego, globalnego ładu, zwłaszcza

przez poddanie tworzenia dochodów surowym regułom konkurencji, ryzyka i odpowiedzialności” [Eucken, 2005, s. 357].

Obie wersje imperatywu etyki Kanta wyznaczają rozumne granice dla wolności, co stanowi też podstawę normatywnej idei porządku (*Ordo*) i daje w praktyce możliwość stworzenia polityki gospodarczej opartej na koncepcji ordoliberalnego ustroju gospodarczego. Prowadzi to w konsekwencji, wedle Euckena, do akceptacji tylko takich regulacji, które chronią wolność w wymiarze gospodarczym i społecznym poprzez realizowanie w praktyce trzech zasadniczych wartości: równości, bezpieczeństwa i subsydiarności, co ostatecznie pozwala osiągnąć dobrobyt, czy też inaczej, bardziej współcześnie rzecz ujmując, dobrostan społeczny. Eucken wyciągnął zatem praktyczne wnioski z wypracowanej przez Kanta koncepcji wolności, odnosząc ją do teorii polityki gospodarczej rozwijanej w duchu ordoliberalizmu. Gospodarka potrzebuje wolności, funkcjonującej jednak w racjonalnie wyznaczonych ramach. Określa je pojęcie normatywne *ordo*. Składają się na nie wartości, które leżą u podstaw ustroju gospodarczego zapewniającego wprowadzenie w praktyce porządku gospodarczego sprzyjającego zarówno realizacji, jak i poszanowaniu wartości ordoliberalnych.

Dzięki teorii ordoliberalnej polityki gospodarczej Euckenowi udało się stworzyć możliwość wypracowania ustroju gospodarczego, w którym ludzie byłiby nie tylko środkiem wiodącym do celu, czy też trybikami w maszynie aparatu państwowego.

Formalna etyka Kanta, oparta na koncepcji osoby oraz idei godności jako naczelną wartości i wolności rozumianej jako autonomia, znalazła swoją praktyczną realizację właśnie w stworzeniu podstaw dla systemu gospodarczego, w którym idea wolności może przybrać swój realny kształt. Faktyczna wolność kształtuje się zatem w przekonaniu Euckena dzięki polityce ładu. Jak sam bowiem podkreślał, „chodzi o to, aby myśl o ładzie, o czystym porządku, stała się także częścią wrażliwości społecznej. Jeśli jakieś dążenie, które miałyby być jednocześnie zgodne z ładem i porządkiem, determinuje codzienne działanie, a także odpowiedzialne działanie osób kompetentnych, to zbudowanie wolnego ustroju jest możliwe i w ten sposób służy temu, co jest zgodne z wielką duchową tradycją niemiecką i europejską umiłowania ludzkości” [Eucken, 2005, s. 363].

Eucken bardzo świadomie podjął się rozwiązania kwestii socjalnej w pierwszej połowie XX wieku. Jak wskazywał, „polityka *lasse faire* była próbą rozwiązania problemu ustroju gospodarczego metodami rynkowymi” [Eucken, 2005, s. 71]. Nie sprostała ona jednak oczekiwaniom społecznym, stając się źródłem jeszcze

większych napięć między ludźmi. Również idea centralnego kierowania gospodarką na zasadzie, jak mniemano, racjonalizacji procesu gospodarczego przyniosła odmienne od oczekiwanych rezultaty. Dlatego Eucken starał się bazować przy tworzeniu projektu ustroju gospodarczego na tradycji humanistycznej, świadomie podkreślając wagę personalistycznych wartości w jego kształtowaniu. Naturalnym zapleczem dla tego sposobu myślenia była więc aksjologia i zbudowana na niej etyka. Stąd pomocnym okazało się zwrócenie ku filozofii państwa i prawa oraz etyce Kanta. Sformułowane w ramach tych koncepcji zasady najlepiej odpowiadały zamierzeniom Euckena, co potwierdza chociażby fragment *Krytyki czystego rozumu*: „ustrój utrzymujący największą wolność człowieka w zgodzie z prawami, które sprawiają, iż wolność każdego człowieka może współistnieć z wolnością innych (nie zaś ustrój dający najwyższą szczęśliwość, gdyż ta już sama z siebie nastąpi), jest przecież co najmniej konieczną ideą, którą trzeba przyjąć za podstawę nie tylko w pierwszym zarysie ustroju państwowego, lecz i przy wszelkich prawach” [Kant, 1957, s. 25–26].

Możemy nawet sformułować wniosek, że sam ordoliberalny projekt ustroju społeczno-gospodarczego tworzony był w duchu kantowskim, i to w sposób bardzo świadomy. „Według Kanta, co podkreśla Eucken, zadaniem państwa jest ograniczenie absolutnej wolności stanu naturalnego (*status naturalis*), za pomocą ustaw zabezpieczających jednostkę przed samowolą innych ludzi. Dzięki temu – jak stwierdza Kant – jest możliwe pokojowe współzycie (*status civilis*), które pozwala jednostce na rozwijanie jej wszystkich zdolności” [Eucken, 2005, s. 93].

3. Doświadczenie wartości w ujęciu fenomenologii Edmunda Husserla a aksjologiczne podstawy ordoliberalizmu Waltera Euckena

Sam Walter Eucken, syn znanego i uznanego filozofa Rudolfa Euckena, od wczesnych lat dzieciństwa miał osobisty kontakt z największymi filozofami końca XIX i początku XX wieku w Niemczech, takimi jak Wilhelm Dilthey i Edmund Husserl. Do dobrej tradycji wśród przyjaciół-profesorów należało przesyłanie sobie nawzajem pierwszych wydań własnych książek, tak więc młody Eucken nie tylko poznał osobiście Diltheya i Husserla, ale miał też możliwość sięgnięcia po filozoficzne lektury, szczególnie przydatne w czasie rodzenia się zamyśłu koncepcji ordoliberalizmu.

Kontakty z Husserlem przybrały bardziej intensywny charakter, gdy Eucken, już jako dojrzały człowiek, przybył wraz z małżonką do Freiburga w 1927 roku. Edith Eucken do końca kariery akademickiej Husserla, a więc do 1928 roku, chodziła nawet na jego wykłady. Ich przyjaźń rozwijała się jeszcze długo potem i przetrwała czas najwyższej próby. W latach panowania reżimu nazistowskiego rodzina Euckenów była jedną z nielicznych, która miała odwagę utrzymywać kontakty i nieść pomoc represjonowanemu Husserlowi. W dokumentach pozostałych zarówno po Euckenach, jak i po Husserlu możemy odnaleźć opisy wspólnych dyskusji na tematy filozoficzne, które w tych mrocznych czasach pozwalały zachować choć na chwilę pozory normalności.

Przedstawmy więc w tym miejscu możliwy wpływ poglądów etycznych Husserla na formownie się aksjologicznych założeń rozwiniętej przez Euckena teorii polityki gospodarczej ordoliberalizmu.

Perspektywie myślenia Euckena w kategoriach: normatywnej, to jest ładu (Ordo), i opisowej, porządków gospodarczych (Ordnungen), odpowiadają poglądy Husserla na możliwość stworzenia normatywnej nauki o zastosowaniu praktycznym. Trzeba jednak zaznaczyć, że w przypadku Husserla chodzi o idee normatywnej nauki humanistycznej (etyki), podczas gdy rozważania Euckena dotyczą normatywnej teorii polityki gospodarczej, a więc koncepcji z zakresu nauk społecznych, do których należy też ekonomia.

W swych wykładach Husserl głosił, że „etyka jest ową nauką dyscypliną, a dokładniej ową sztuką (Kunstlehre), która bada najwyższe cele życiowe, a z drugiej zaś strony próbuje ustalić reguły, które powinny ułatwić działającej jednostce pewne rozumne uporządkowanie życia i zachowania ze względu na te cele” [Husserl, 1991, s. 5]. Etyka jako sztuka jest metodą rozsądnego rozwiązywania problemów moralnych. Polega ono nie tylko na podejmowaniu decyzji z poszanowaniem praw etyki i aksjologii, ale również na badaniu zgodności z nimi celów działania. Co więcej, Husserl uważał, że tak rozumiana etyka może również dotyczyć samego społeczeństwa, a więc sfery będącej przedmiotem rozważań z zakresu teorii polityki gospodarczej. Jak podkreślał bowiem, „oczywiste jest również, że pytania etyczne powstają nie tylko dla członków społeczności, ale także dla samych społeczności, jak i że społeczności można również oceniać etycznie. Jest to oczywiste, o ile społeczności są postrzegane jako środek do osiągnięcia celów, które wyznaczyli sobie członkowie. Ale społeczności w równie dobrym sensie mogą również przybrać charakter osobowości wyższego rzędu w taki sposób, że w praktyce mówi się o woli wspólnoty wbrew woli jednostki. W tym przypadku

można i trzeba mówić o etyce narodowej. Narody we własnym życiu i w ruchu międzynarodowym będą podlegały standardom etycznym. W każdym razie, jeśli etyka jest słuszna jako dyscyplina normatywna i praktyczna, etyka społeczna również musi zostać z góry wzięta pod uwagę” [Husserl, 2004, s. 12–13]. Po latach Husserl zaznaczał: „mamy zatem wspólnotę etyczną, która jest odpowiednikiem osobowości etycznej i osobowości wyższego poziomu (społeczności etycznej), w ramach której to jednostki podejmują swe decyzje; tak więc mamy kolektywny etyczny podmiot, swojego rodzaju zagregowaną osobowość o charakterze etycznym, ale również mamy też jednostkowe, etyczne życie poszczególnych podmiotów, które rozwija się w relacjach pomiędzy poszczególnymi jednostkami i pomiędzy nimi a wspólnotą” [Husserl, 2014, s. 315].

Husserl postulował, by człowiek w swym życiu nie tylko indywidualnym, ale również zbiorowym wyznaczał sobie cele o charakterze moralnym (w przypadku Euckena to urzeczywistnienie ordoliberalnych wartości w życiu społeczno-gospodarczym), do czego niezbędne jest ustanowienie reguł, które mają doprowadzić do jego rozumnego uporządkowania. Można więc powiedzieć, że to, czego w kontekście indywidualnego życia chciał dokonać Husserl, formułując postulaty etyki, w ramach rozważań nad specyfiką życia społecznego udało się przeprowadzić Euckenowi, tworzącemu i wdrażającemu ideę ordoliberalizmu. Zagadnienie świadomego ukształtowania ustroju społeczno-gospodarczego, a więc reguł, i obrania celów gospodarowania, czyli realizacji wartości ordoliberalnych, było jego przewodnią myślą.

W ujęciu Husserla istnieje zasadnicza różnica co do możliwości normowania między przyrodą a światem ludzi, światem duchowym. Natura została wyposażona w prawa, które człowiek wykorzystuje na potrzeby tworzenia materialnej cywilizacji, podczas gdy w świecie ludzkim działanie zostaje podporządkowane normom ustalonym przez człowieka. Husserl twierdzi, że można w tym przypadku traktować etykę jako normatywną naukę humanistyczną.

Wbrew Weberowskiemu postulatowi nauki wolnej od wartościowania możliwy jest do zaobserwowania wedle Husserla naukowy charakter sądów normatywnych. Przebywanie wśród innych ludzi sprzyja powstawaniu więzi aksjologicznej, będącej skutkiem wspólnego doświadczania poszczególnych wartości. Nie wynikają one z subiektywnych przeświadczeń i ocen, ale są podyktowane wyborem obiektywnie istniejących przesłanek. Choć rozpoznajemy je, co prawda, nie za pośrednictwem umysłu, lecz przez pryzmat emocji i przeżyć, to podlegają one jednak normom wartościowania (Wertungsnormen). Jak wskazuje Husserl, „to, co wartościujemy

jako dobre, faktycznie według jego istoty, a więc generalnie i według apriorycznych materialnych praw wartości, musiałyby zostać zwartościowane jako dobre, że tak samo w istocie wartości podstawowych dokładnie takie i nie inne preferencje mają swe oparcie w prawach, że według tego to, co najlepsze, jest rzeczywiście najlepszym” [Husserl, 1991, s. 21]. Tym samym oprócz własnych, indywidualnych preferencji mamy możliwość stworzenia hierarchii wartości zgodnej z powszechnie panującymi regułami życia społecznego. Na tym samym założeniu bazował Eucken, ustalając kolejność podstawowych wartości, jakie mają służyć budowaniu ordoliberalnego porządku gospodarczego.

Husserl zajmował się również problemami z zakresu metodologii nauk. Dążył do określenia statusu nauk praktycznych i ich relacji względem nauk teoretycznych. Skoro zaś teoria ujawnia swe znaczenie w projekcie ordoliberalnej polityki gospodarczej, czego dowodzi przede wszystkim ostatnie dzieło Euckena *Podstawy polityki gospodarczej*, to również teoria polityki gospodarczej może być zaliczona w poczet nauk praktycznych.

Jak zauważał Husserl, „tam, gdzie nauka służy praktycznym celom i oparta jest w swej podstawie na naukowej metodzie ich osiągnięcia, możliwa staje się sztuka zastosowania treści naukowych. Owe nauki praktyczne z jednej strony przedstawiają twierdzenia naukowe wraz z ich uzasadnieniami teoretycznymi, a z drugiej zaś, zajmują się zastosowaniem ich do konkretnych okoliczności praktycznych, racjonalnie uzasadniając system reguł wymagany do skutecznego działania na rzecz obranych celów” [Husserl, 2004, s. 14]. W tym sensie aksjologia (teoria wartości) staje się częścią podstawy teoretycznej samej polityki społeczno-gospodarczej, co znalazło odzwierciedlenie również w ordoliberalnym projekcie Euckena.

Etyka Husserla jest nie tylko sztuką w sensie zastosowania w praktyce wskazań rozumu wedle ustalanych przez niego zasad, lecz również, podobnie jak u Kanta, etyką personalistyczną. Człowiek jako osoba doświadcza wartości za sprawą uczuć moralnych. W konkretnej życiowej sytuacji zachowuje siebie i swój świat, realizując i chroniąc uznane uniwersalne wartości jako własne. Praktyczna realizacja wartości osobowych: poszanowania godności, zachowania wolności i respektowania racjonalności, zaczęła jednak stawać się coraz trudniejsza w XX wieku. Jak podkreślał Eucken, „człowiek staje się częścią anonimowego aparatu państwowo-gospodarczego, który należy bądź do biurokracji, bądź do jakiejś innej grupy zdominowanej przez działaczy. Człowiek staje się rzeczą i traci charakter jako osoba. W takim układzie aparat jest celem, a człowiek środkiem” [Eucken, 2005, s. 218].

Wedle Euckena wolność przynależna człowiekowi jako osobie ściśle wiąże się z ponoszeniem odpowiedzialności za podejmowane decyzje. Jego zdaniem „odpowiedzialność jest warunkiem nie tylko ustroju gospodarczego opartego na konkurencji, ale w ogóle takiego ustroju społecznego, w którym panują wolność i odpowiedzialność za własne czyny. Jedno musi być przede wszystkim całkiem jasne, każde organicznie wolności budzi skłonność do centralnego sterowania gospodarką” [Eucken, 2005, s. 325].

Można również wskazać, że Eucken nie tylko uznaje wagę zastosowania imperatywu kategorycznego Kanta, ale jego twórczości przyświeca również idea etycznego imperatywu, który z kolei sformułował Husserl. Brzmi on: „Czyń to, co najlepsze w obrębie osiągalnego dobra, w ramach każdorazowej całościowej sfery (Gesamtsphäre) praktyczności” [Husserl, 1991, s. 21]. Na tym właśnie ma polegać w warunkach realnie funkcjonującej gospodarki ordoliberalny projekt porządku gospodarczego, oparty na idei godnościowego ładu, gwarantujący przede wszystkim wolność.

Zakończenie

Najważniejsze w życiu zarówno jednostek, jak i organizacji czy wspólnot, a także w kontekście funkcjonowania społeczeństwa i państwa oraz w sferze gospodarki jest wyznaczenie pewnych fundamentalnych zasad, które opierają się na kanonie wartości. Pełni on funkcję zarazem mobilizującą i integrującą działania ludzi w osiągnięciu wyznaczonego celu. Pełni on również funkcję korekcyjną, gdy jednostka, wspólnota czy organizacja przy podejmowaniu konkretnych decyzji musi wybierać między przywiązaniem do dotychczas praktykowanych zasad a koniunkturalizmem pragmatycznych rozwiązań. Możliwość kultywowania wspólnych wartości jest też podstawą integracji. Natomiast stałe do nich nawiązywanie w deklaracjach i kierowanie się w działaniu normami powstałymi na ich podstawie wytwarza wspólną tożsamość.

Europa sięga wszędzie tam, gdzie znajdują się ludzie wyznający i starający się zachować wspólne europejskie wartości, potrafiący rozsądnie je realizować w zmieniających się okolicznościach. Jedynie w ten sposób Europa będzie istnieć jako wspólnota duchowa i konkurencyjny system kulturowo-społeczno-gospodarczy.

Toczące się obecnie spory tradycjonalistów z progresistami, jakie mają miejsce w Europie, w tym na forum Unii Europejskiej, powinny być zawsze odnoszone

nie tylko do tego, co głosili unijni założycie. Równie ważnym aspektem przy wypracowywaniu konsensusu jest sięganie, jeśli to możliwe, do ordoliberalnego projektu społeczno-gospodarczego sformułowanego na kartach *Podstaw polityki gospodarczej* przez Waltera Euckena.

W swojej tradycyjnie liberalnej wizji polityki społeczno-gospodarczej Eucken wychodzi od refleksji z obszaru ekonomii politycznej, by ostatecznie skoncentrować się na problematyce aksjologicznej. Pozwala mu to wyznaczyć rozsądne granice wolności i jej zabezpieczenia w postaci porządku społeczno-gospodarczego, którego podstawę stanowi ordoliberalny kanon wartości.

Stworzony przez Euckena kanon wartości ordoliberalnych jako propozycja systematyzacji i dookreślenia wartości europejskich nie stawowi anachronicznego narzędzia, a wręcz przeciwnie – powoływanie się na niego pozwoliłoby złagodzić i przyspieszyć proces zrastania się w ramach Europy starych i młodszych państw UE. Również w kontekście relacji polsko-niemieckich warto przy okazji różnego rodzaju dyskusji stawiać pytanie o to, na ile Niemcy i na ile Polska wprowadzają w życie rozwiązania ordoliberalne.

Na pewno należy też zastanowić się nad tym, jak dotrzeć do wchodzącego właśnie w dorosłe życie i rozpoczynającego karierę zawodową „pokolenia Z”, którego tożsamość została ukształtowana w dobie dostępu do Internetu. Niecierpiącym zwłoki zadaniem jest odpowiedź na pytanie, jak uświadomić mu konieczność wprowadzenia ładu, zabezpieczeń ustrojowych i niezbędnych regulacji, zamiast czekania na nadejście nowego kryzysu, który przekona przedstawicieli tego pokolenia do wprowadzenia rozwiązań w duchu ordoliberalizmu Euckena³.

Również wysiłki zmierzające do zachowania suwerenności Europy względem USA i Chin powinny być wspierane poprzez ukazywanie własnej, europejskiej drogi budowy kultury duchowej i rozwiązań społeczno-gospodarczych odzwierciedlających ordoliberalny kanon wartości.

³ Zdanie to okazało się prorocze. Już po napisaniu artykułu nastąpiła pandemia i widoczne stało się, jak wiele ofiar kosztują strategie walki z nią prowadzone przez USA i Wielką Brytanię, a więc kraje, w których nadal żywe są idee neoliberalizmu.

CHRZEŚCIJAŃSKIE KORZENIE SPOŁECZNEJ GOSPODARKI RYNKOWEJ

Wprowadzenie

Społeczna gospodarka rynkowa (SGR) ma kilku wybitnych ojców duchowych. Obok Ludwiga Erharda, Waltera Euckena i Alfreda Müllera-Armacka należą do nich znani przedstawiciele ordoliberalizmu: Alexander Rüstow, Wilhelm Röpke, Franz Böhm, Friedrich A. Lutz, Leonhard Miksch i Fritz W. Meyer, którzy utożsamiani są z fryburską szkołą prawa i ekonomii. Ordoliberalni ekonomiści wywodzący się z tej szkoły opierali się nie tylko na ówczesnej myśli ekonomicznej, ale również czerpali z dorobku społecznej nauki Kościoła. Nie bez znaczenia był przy tym fakt, że wszyscy oni byli głęboko wierzącymi chrześcijanami. Potwierdzeniem tego może być chociażby następująca wypowiedź W. Euckena: „Nie mógłbym ani istnieć, ani pracować, gdybym nie wiedział, że Bóg istnieje” [FAZ, 2003]. Choć wszyscy oni byli chrześcijanami wyznania ewangelickiego, stworzona przez nich koncepcja SGR nawiązywała także do katolickiej nauki społecznej (KNS), która zresztą w swym podejściu do etyki społecznej zasadniczo nie różniła się od stanowiska kościołów protestanckich. KNS zasadniczo wspiera koncepcję SGR, a ta czerpie z jej dorobku, zwłaszcza przy dyskusjach nad społecznym filarem gospodarowania.

1. Istota społecznej nauki Kościoła

Przedmiotem zainteresowania społecznej nauki Kościoła są moralne i religijne aspekty życia społecznego, gospodarczego i politycznego, oparte na chrześcijańskiej koncepcji człowieka i społeczeństwa, które stanowią część doktryny chrześcijańskiej, zarówno katolickiej, jak i protestanckiej. Elementy tej nauki

* Dr hab. Eugeniusz Gostomski, prof. UG, Uniwersytet Gdański.

istniały już od pierwszych wieków rozwoju chrześcijaństwa, ale jako samodzielna dyscyplina naukowa wyodrębniła się dopiero w drugiej połowie XIX wieku. Za ojca KNS uważa się mogunckiego biskupa Wilhelma von Kettelera, którego rozważania intelektualne stały się fundamentem encykliki *Rerum Novarum* (Rzeczy Nowych). Von Ketteler jako pierwszy sformułował zasadę subsydiarności (pomocniczości), która zapisana została m.in. w Traktacie o Unii Europejskiej (Traktat z Maastricht) i reguluje wykonywanie kompetencji UE. Myśliciel ten, znany jako biskup-społecznik, występował przeciwko wyzyskowi pracowników, domagając się tworzenia związków zawodowych, skrócenia czasu pracy i określenia minimalnego wynagrodzenia [Roos, *Katholische Soziallehre...*].

Przełomowe znaczenie dla rozwoju KNS miała ogłoszona w 1891 roku przez papieża Leona XIII, nazywanego papieżem robotników, encyklika *Rerum novarum*. Była ona reakcją świata katolickiego na rosnące wpływy ruchów socjalistycznych i komunistycznych wśród robotników. Papież zdecydowanie opowiedział się za polityką społeczną, w której państwo ochrania pracowników przed wyzyskiem ze strony przedsiębiorców poprzez zapewnienie im na drodze prawnej niedzielnego odpoczynku, minimalnej płacy i trwałości zatrudnienia. Jednocześnie Leon XIII wyraził swój sprzeciw wobec marksistowskiego socjalizmu, ślepego kapitalizmu i niepohamowanego pędu kapitalistów za zyskiem kosztem innych ludzi. Był on przekonany, że ani Kościół ani państwo nie są w stanie samodzielnie rozwiązać trudnych problemów społecznych i dlatego powinny ze sobą współpracować na rzecz wspólnego dobra [Leon XIII, 1996].

Istotny rozwój nauki społecznej Kościoła, zwłaszcza katolickiej, nastąpił w II połowie XX w. za sprawą ustaleń Soboru Watykańskiego II (1962–1965), encyklik i innych dokumentów wydanych przez papieży: Jana XXIII, Pawła VI, Jana Pawła II i Benedykta XVI oraz licznych publikacji świeckich autorów poświęconych tej problematyce. Społeczna nauka Kościoła składa się z dwóch zasadniczych części: katolickiej nauki społecznej (refleksja teoretyczna) i nauczania społecznego Kościoła (dokumenty kościelne).

KNS obejmuje przede wszystkim katolicką lub szerszej chrześcijańską etykę społeczną, która w centrum uwagi stawia takie zagadnienia jak: godność osoby ludzkiej, wolność człowieka, działania na rzecz wspólnego dobra, solidaryzm społeczny, sprawiedliwość społeczną i inne wartości moralne ważne w życiu społecznym. W dziedzinie ekonomicznej promuje ona gospodarkę rynkową, ale istotną rolę odgrywają w niej sprawy socjalne. Z jej ustaleń korzysta się w znacznej mierze w nauczaniu społecznym Kościoła [*Społeczna nauka Kościoła*, Encyklopedia PWN].

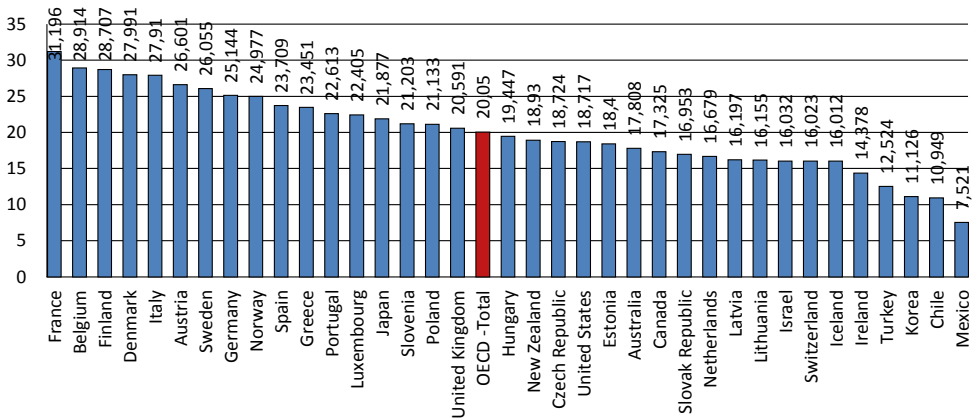
2. Relacje pomiędzy nauką społeczną Kościoła a społeczną gospodarką rynkową

Ludwig Erhard, który rozwinął myśl ordoliberalistów i skutecznie wdrożył ją w życie w Niemczech zachodnich po II wojnie światowej, za nadrzędną wartość w życiu każdego człowieka i w demokratycznym społeczeństwie uznawał wolność jednostki i nierozzerwalnie związaną z nią odpowiedzialność moralną za siebie, swoje najbliższe otoczenie i społeczeństwo. Zaś zadaniem polityki społeczno-gospodarczej państwa jest stworzenie każdemu obywatelowi możliwości aktywnego uczestnictwa w życiu gospodarczym, zapewnienie w kraju równości i sprawiedliwości społecznej oraz ograniczanie nieodpowiedzialnego postępowania ludzi i przedsiębiorstw. W opublikowanym w 1957 roku fundamentalnym dziele *Dobrobyt dla wszystkich* sformułował podstawowe zasady istniejącej już w Republice Federalnej Niemiec społecznej gospodarki rynkowej. Pisał on: „Ja chcę się sprawdzić w oparciu o własne siły, sam chcę ponosić ryzyko życia, chcę odpowiadać za mój los. Ty, państwo, zadбай o to, bym był w stanie to zrobić” [Erhard, 2011, s. 297]. Credo podejścia każdego człowieka do gospodarki rynkowej nie powinno więc brzmieć „Ty, państwo, pospiesz mi z pomocą, chroń mnie”, lecz odwrotnie „Nie troszcz się Ty, państwo, o moje sprawy, lecz daj mi tyle wolności i zostaw mi tyle z dochodu z mojej pracy, bym sam był w stanie kształtować moją egzystencję, los mój i mojej rodziny” [Erhard, 2011, s. 297].

L. Erhard w powyższej książce w bezpośredni sposób nie nawiązał do społecznej nauki Kościoła, co wywołało wówczas dyskusję, czy społeczna nauka Kościoła jest w ogóle zgodna z podstawowymi zasadami SGR sformułowanymi przez L. Erharda i A. Müllera-Armacka i czy koncepcja SGR nie akcentuje zbyt mocno indywidualizmu oraz potrzeby konkurencji między podmiotami gospodarczymi i wolności gospodarczej. Jednak gdy uwzględni się zasadniczą konstrukcję teorii szkoły fryburskiej skupionej wokół W. Euckena, to ocena jej relacji z nauką społeczną Kościoła wypada inaczej. Fryburski ordoliberalizm, nazywany przez Wilhelma Röpke „humanizmem ekonomicznym”, wykazuje duże podobieństwo do personalistycznego podejścia katolickiej nauki społecznej. Wpływ na to miał m.in. fakt, że W. Eucken był nauczycielem ekonomii późniejszego kardynała Josepha Höffnera, czołowego reprezentanta katolickiej nauki społecznej w Niemczech. Osobiste powiązania intelektualne pomiędzy ordoliberalami i przedstawicielami społecznej nauki Kościoła sprawiły, że obie te dziedziny mają ze sobą wiele

wspólnego i SGR jawi się jako nauka stosowana katolickiej doktryny społecznej. Na ich ściśle związki zwrócił uwagę Ralf Dahrendorf, dla którego społeczna nauka Kościoła stanowi najważniejszy rdzeń koncepcji teoretycznej stanowiącej podstawę sukcesów gospodarczych RFN w latach 50. i 60 XX wieku [Deutsche Bundestag, 2014, s. 4].

Rysunek 1. Publiczne wydatki socjalne w 2018 r. (% PKB)



Źródło: OECD [2019].

Istnienie wzajemnych powiązań między katolicką nauką społeczną i SGR podkreślał też były prezes Bundesbanku Hans Tietmayer. W eseju napisanym dla „Inicjatywy Nowa Społeczna Gospodarka Rynkowa”¹ pisał, że do zbliżenia obu doktryn doszło dzięki pracom takich wybitnych przedstawicieli etyki spo-

¹ Inicjatywa Nowa Społeczna Gospodarka Rynkowa (INSM) powstała w 2000 roku z inicjatywy Związku Pracodawców Gesamtmetall jako instytucja badawcza i konsultingowa w zakresie problematyki gospodarczej i społecznej w odpowiedzi na niechęć społeczeństwa niemieckiego do reform w tej dziedzinie. Głównym celem INSM jest tworzenie klimatu sprzyjającego reformom i kształtowanie w społeczeństwie pozytywnego wizerunku przedsiębiorców poprzez przekonywanie ludzi w Niemczech, że wolna gospodarka rynkowa ma sens i w obliczu globalizacji gospodarki, starzenia się społeczeństwa niemieckiego potrzeb społeczeństwa opartego na wiedzy, konieczne są głębokie reformy, zwłaszcza w takich dziedzinach jak: rynek pracy, polityka gospodarcza, ochrona środowiska, polityka energetyczna, polityka społeczna i oświata. INSM deklaruje przy tym, że pragnie odnowić erhardowską koncepcję SGR i dostosować ją do wyzwań współczesności. Aby osiągnąć ten cel, publikuje wiele swoich opracowań naukowych i wyników zamówionych analiz społeczno-ekonomicznych oraz jej przedstawiciele występują w środkach masowego przekazu, przekonując słuchaczy do zasad unowocześnionej koncepcji SGR [zob. *Alles über die INSM*].

łecznej jak: wspomniany już kardynał Höffner, Wilhelm Weber, Oswald von Nell-Breuning, Anton Rauscher, Lothar Roos i Wolfgang Ockenfels. Kardynał Höffner podkreślał, że w świetle katolickiej nauki społecznej gospodarka rynkowa jest właściwą formą ustroju gospodarczego, ale trzeba jej nadać ludzkie oblicze. Należy zauważyć, że w dużym stopniu pod wpływem społecznej nauki Kościoła Niemcy stały się państwem opiekuńczym, którego nadrzędnym celem jest zabezpieczenie socjalne wszystkich mieszkańców kraju. Nakłady na świadczenia socjalne (świadczenia z rozległego systemu ubezpieczeń społecznych, zasiłki dla bezrobotnych, zasiłki rodzicielskie itp.) należą w Niemczech do najwyższych w krajach OECD, np. w 2018 r. wynosiły 25,% PKB, przy średniej dla krajów OECD 20,5% (zob. rys. 1).

Jako spektakularne zbliżenie pomiędzy SGR a katolicką nauką społeczną może być postrzegana encyklika papieża Jana Pawła *Centesimus Annus* z 1991 r., w której istnieje duża zgodność między podejściem katolickiej doktryny społecznej do ładu gospodarczego i zasadami SGR. W encyklice tej wyróżnia się dwa rodzaje kapitalizmu:

- „nieokiełznany” kapitalizm, w którym działalność gospodarcza nie jest ujęta ani w ściśle określone ramy prawne, ani etyczne i z tego powodu nie można go akceptować;
- kapitalizm, w którym uznaje się pozytywną rolę mechanizmu rynkowego, przedsiębiorców z ich kreatywnością i własności prywatnej wraz z wynikającą z niej odpowiedzialnością za właściwe wykorzystanie środków produkcji.

Jan Paweł II w encyklice *Centesimus Annus* nie promuje więc „czystej” gospodarki rynkowej jako jedynej i słusznego ustroju gospodarczego, ale uznaje pozytywną rolę rynku w procesie alokacji zasobów i zaspokajania potrzeb materialnych ludzi. Potwierdził również zasadniczą rolę przedsiębiorstwa, własności prywatnej oraz wolnej inicjatywy człowieka w procesie gospodarowania. Jednocześnie podkreślił, że system gospodarczy (kapitalizm) powinien być ujęty w ramy prawne o charakterze etycznym. Innymi słowy, papież był zwolennikiem gospodarki, w której społeczeństwo cieszy się wolnością pracy, przedsiębiorczością oraz partycypacją w zarządzaniu przedsiębiorstwami, zatem opowiadał się za ustrojem na kształt społecznej gospodarki rynkowej [*Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, 2009].

3. Przyszłość SGR uwzględniającej społeczną naukę Kościoła

Koncepcja SGR zrodziła się w Niemczech w końcowej fazie II wojny światowej i krótko po kapitulacji Niemiec, gdy kraj ten był zdruzgotany nie tylko ekonomicznie, ale i moralnie. Potrzebne było stworzenie fundamentów pod nową gospodarkę i nową organizację życia społecznego. W tamtych czasach religia odgrywała w życiu społecznym znacznie większą rolę niż dzisiaj. W społeczeństwie niemieckim, które prawie po połowie składało się z protestantów i katolików, przy budowie nowego ładu społeczno-ekonomicznego zatem trzeba było uwzględnić punkt widzenia na sprawy gospodarcze i społeczne zarówno kościoła katolickiego, jak i kościołów protestanckich. Twórcom koncepcji SGR, którzy czerpali z dorobku etyki katolickiej i etyki protestanckiej, udało się wypracować pożądaną kompromis. Mocną stroną SGR jest też to, że zapewniła ona równowagę interesów między pracodawcami i pracownikami, między różnymi warstwami społecznymi, a także między krajami związkowymi, co stało się przez długie lata gwarantem pokoju społecznego, bez którego nie byłby możliwy wysoki poziom dobrobytu w Niemczech.

SGR nie jest zamkniętą koncepcją zdolną zapewnić sukces w każdych warunkach, lecz wymaga uzupełnienia nowymi treściami, stosownie do zachodzących zmian w gospodarce i społeczeństwie. Dzisiaj dużym wyzwaniem dla SGR jest postępująca globalizacja procesów gospodarczych, starzenie się ludności w krajach rozwiniętych, a przede wszystkim olbrzymie zmiany na rynku pracy, spowodowane właśnie globalizacją i czwartą rewolucją naukowo-techniczną, których negatywnym efektem jest utrata bezpiecznych miejsc pracy na rzecz tzw. śmieciowych. Przedsiębiorcy bowiem coraz częściej odchodzą od partnerskich relacji z pracownikami, co należało do tradycyjnych kanonów SGR, preferując leasing pracowników, zatrudnianie w niepełnym wymiarze czasu pracy, pracę tymczasową, pracę na zlecenie czy pracę na telefon. Tymczasem zgodnie ze społeczną nauką Kościoła i erhardowską koncepcją SGR, to dzięki partnerstwu społecznemu w przedsiębiorstwach, uczciwym płacom i uczestnictwu pracowników we współzarządzaniu dużymi zakładami pracy zabezpiecza się pokój społeczny i bezpieczną przyszłość dla wszystkich obywateli.

W świetle tradycyjnej koncepcji SGR nie sposób pozytywnie ocenić przytoczonej już Inicjatywy Nowa Społeczna Gospodarka Rynkowa. Znacznie odbiega ona bowiem od podejścia do gospodarki w czasach L. Erharda, co jest po części zrozumiałe z powodu dużych zmian gospodarczych na świecie i w Niemczech

w ostatnim półwieczu. Poza tym ściśle trzymanie się koncepcji Erharda jest utrudnione przez to, że swoich poglądów nie przedstawił on w uporządkowany sposób w żadnym opracowaniu. Znajdujemy je tylko w realizowanej polityce gospodarczej i społecznej oraz w jego przemówieniach objaśniających poszczególne aspekty tej polityki. Według H.F. Wünsche INSM bezprawnie posługuje się w swoich reklamach portretem Erharda, dążąc do realizacji celów, z którymi twórca SGR się nie identyfikował [Wünsche, 2011]. Program INSM jest bliski neoliberalnemu podejściu do gospodarki. Związkom pracodawców finansujących Inicjatywę Nowa Społeczna Gospodarka Rynkowa nie chodzi przecież o budowanie w Niemczech społecznej gospodarki rynkowej, lecz umocnienie kapitalistycznej gospodarki rynkowej, np. nie poświęcają one większej uwagi tworzeniu nowych miejsc pracy w gospodarce narodowej ani walce z bezrobociem.

Choć obecnie sytuacja gospodarcza w Niemczech jest lepsza niż w innych krajach europejskich (wzrasta PKB, budżet państwa jest zrównoważony i stopa bezrobocia utrzymuje się na niskim poziomie), to w społeczeństwie niemieckim narastają obawy o przyszłą sytuację ekonomiczną rodzin. W debatach publicznych często pojawia się pytanie, czy SGR ma rację bytu w dzisiejszym zglobalizowanym świecie. Profesor M. Fratzscher uważa, że współczesna gospodarka niemiecka nie jest ani rynkowa, ani społeczna, ponieważ zarówno przedsiębiorstwa, jak i gospodarstwa domowe są zbyt silnie uzależnione od państwa. W Niemczech wschodnich dochody 40% gospodarstw domowych aż w połowie lub nawet w większym stopniu pochodzą z transferów socjalnych, a biednym ludziom jest bardzo trudno wyrwać się z biedy. Pogłębiające się nierówności w zakresie szans, dochodów i posiadanego majątku uniemożliwiają uczciwe współzawodnictwo w społeczeństwie, które jest niezbędne w SGR. Jak podkreśla profesor C. Fuest, największym zagrożeniem dla funkcjonowania SGR są monopole i ingerencja państwa w kształtujące się na rynku ceny, wynagrodzenia i czynsze [*Wie zukunftsfähig ist die Soziale Marktwirtschaft*, 2016].

Zakończenie

Pełen powrót do erhardowskiej SGR dzisiaj nie jest możliwy, ale nie oznacza to, że nie należy podejmować działań ważnych dla przyszłego rozwoju gospodarczego i usuwać barier utrudniających zapewnienie „dobrobytu dla wszystkich”. Ekonomiści wskazują na zbyt wysokie opodatkowanie pracy w porównaniu

z opodatkowaniem kapitału i majątku, postulują zwiększenie finansowania przedszkoli, odwrócenie niekorzystnej dla pracowników najemnych sytuacji, że wraz ze wzrostem zysków przedsiębiorstw nie zwiększają się płace zatrudnionych tam osób. Konieczne jest też zwiększenie nakładów inwestycyjnych na gospodarkę cyfrową, podniesienie wieku emerytalnego, ograniczenie wydatków związanych z przyjmowaniem uchodźców i podjęcie wielu innych działań zgodnych z erhardowskim duchem SGR. Kluczowe znaczenie ma przy tym eliminowanie działań monopolistycznych paraliżujących konkurencję na rynku oraz redukcja nadmiernych transferów socjalnych, co osłabia odpowiedzialność ludzi za własną sytuację ekonomiczną.

Harold James*

BRAUCHT EUROPA „GOTT“?

Einleitung

Dieses Referat geht der Frage nach, ob es ein transzendentes Prinzip – unter dem einige Gott verstehen – als Fundament dessen braucht, was heute für die meisten Menschen eine rein rationale oder laizistische Angelegenheit ist, nämlich für den Aufbau einer liberalen, offenen und konsensfähigen, auf dem Gesetz basierenden Gesellschaft. Die Frage mag störend oder zumindest paradox erscheinen, da uns Generationen liberaler Intellektueller nahegelegt haben, wir hätten uns die liberale und offene Gesellschaft als klar definierte Größe ohne jeden religiösen Bezug vorzustellen. Der Liberalismus habe – so die Meinung – einen zustimmungsfähigen Konsens hervorgebracht, der an die Stelle aller Gegensätze und Feindseligkeiten getreten sei, welche durch den religiösen Fundamentalismus geschaffen worden sind. Als jedoch die liberale Weltsicht Allgemeingut wurde, verlor sie zugleich nach und nach ihre normativen Kompetenzen. Eine weitverbreitete intellektuelle Strömung startete einen Angriff auf das, was von ihr geringschätzig „das Projekt Aufklärung“ genannt wurde; gleichzeitig war sie besorgt über die dunklen Quellen in der menschlichen Psyche, durch welche die neuen Fundamentalismen genährt wurden. Oberflächlich betrachtet, ging aber die größte Bedrohung für die Stabilität der Welt vom religiösen Fanatismus aus; man erkannte nicht, dass die tragischen Vorfälle des sogenannten Arabischen Frühlings eine Gegenreaktion auf eine rücksichtslos aufgezwungene Verbindung von Säkularisierung und Modernisierung waren.

Ich versuche, die Frage nach dem Fundament einer liberalen Gesellschaft zu beantworten, indem ich zunächst die alte Debatte über den Ursprung von „geordneten gesellschaftlichen Zuständen“ zurückverfolge, um dann einen Blick auf die *Gründe* für das relativ neue Verschwinden der religiösen Sprache mit Bezug auf das Göttliche aus dem politischen Diskurs (und zwar beiderseits des Atlantiks) zu werfen; anschließend thematisiere ich die Grundlagen eines „geordneten, gesellschaftlichen Zustands“

* Prof. Harold James, professor of History at Princeton University.

auf der Basis eines Konzepts menschlicher Würde sowie auf der Basis der beiden psychischen Antriebe, die für Mitgefühl und Wettbewerb verantwortlich sind und die sich auf dem Hintergrund des Bewusstseins menschlicher Würde entsprechend herausgebildet haben; schließlich werde ich die Frage erörtern, ob der zentrale Gehalt der Menschenwürde allein durch institutionelle Mittel garantiert werden kann.

1. Der Ursprung von Ordnung

Es ist eine herausfordernde Aufgabe, Regeln aufzustellen, die allgemein und universell genug sind, um jedes unvorhersehbare Ereignis in den Griff zu bekommen. In der *Nikomachischen Ethik* legt Aristoteles die Logik der Suche nach einer flexiblen Regel dar: Als Analogie dachte er an das Richtscheit aus Blei (und nicht aus Eisen), das die Bildhauer auf der Insel Lesbos benutzten, um gekrümmte Linien zu hauen: „Wenn also nun das Gesetz allgemein spricht, aber dabei ein Fall eintritt, der dem Allgemeinen widerspricht, so ist es, soweit der Gesetzgeber allgemein formulierend eine Lücke lasst, richtig, dies *zu verbessern*, wie es *ja auch der* Gesetzgeber selbst getan hatte, wenn er dabei gewesen wäre; und wenn er diesen Fall gewusst hatte, hatte er ihn ins Gesetz aufgenommen“ [Aristoteles, 1991, V, 14; 1137 h 20–23 (Übersetzung: Olaf Gigon)].

Die komplexe Befolgung einer Regel wurde sogar in der Aufklärung nicht als das Befolgen eines strengen Algorithmus verstanden, sondern im Sinne eines Beispiels oder Modells. In der *Encyclopedie* von Diderot und d’Alembert (1751–1772) ist die Definition für Regel („regle“) daher dieselbe wie für das Nachahmen eines Modells („modele“). Dort heißt es: „Man kann beispielsweise sagen, das Leben unseres Herrn ist Regel oder Modell für die Christen“¹.

Welchen Geist braucht das Gesetz? Oder – um ein Bild zu verwenden – mit welcher noblen Robe muss es sich bekleiden?

2. Gründe für das Verschwinden der religiösen Rede

Eine bemerkenswerte Entwicklung im Hinblick auf den politischen Diskurs ist der fortschreitende Ausschluss der religiösen Sprache mit ihren entsprechenden Bezügen auf das Göttliche – bis hin zur Anrufung Gottes. Dabei handelt es sich um einen relativ neuen Prozess der vergangenen 50 Jahre; er lässt sich nicht einfach

¹ Onlineversion, Artikel „regle“ (Jaucourt).

mit dem unaufhaltsamen Prozess der Säkularisierung erklären, der fortschreitend religiösen Glauben und religiöse Praxis unterläuft. Eine bessere Erklärung lässt sich im Prozess der wachsenden Erwartungen in die verschiedenen Institutionen finden – insbesondere in Staat, Öffentlichkeit, Regierung, die auf nichtreligiöse Weise motiviert werden müssen, denn sie gehen von einem starken Konzept der menschlichen Fähigkeiten aus, die Kontrolle über das Schicksal der Menschen in allen Einzelheiten ausüben und gemeinschaftlich planen. Sind diese zusätzlichen Anforderungen nicht erfüllt, so denken wir vielleicht unweigerlich, führt dies zu Ernüchterung und Enttäuschung über den politischen Prozess sowie die Gesellschaft in ihrer Gesamtheit. Der Prozess, den wir auf diese Weise allzu vereinfacht als „Säkularisierung“ bezeichnen, untergräbt nicht nur die Religion, sondern zerstört seine eigenen Grundlagen.

Diese gefährliche Zuspitzung der Desillusionierung, die auf eine lange Phase der Säkularisierung folgt, ist beidseits des Atlantiks nicht zu übersehen, Der Wandel vollzieht sich vermutlich in Europa dramatischer als in den USA. Erinnern wir uns: In Momenten der Krise, etwa 1848, 1945, 1989, als der politische Kollaps, die existenzielle Angst und ein Übermaß an Vorstellungskraft zusammenkamen, hielt die Antwort „Europa“ auf bemerkenswert beständige Weise stand. Victor Hugo schrieb im Jahre 1849: „Der Tag wird kommen, an dem sich diese beiden großen Gruppen, die Vereinigten Staaten von Amerika und die Vereinigten Staaten von Europa, von Angesicht zu Angesicht über den Atlantik hinweg die Hand reichen, ihre Produkte, ihren Handel, ihre Industrien, ihre Künste und ihr Genie austauschen werden, den Globus roden, die Wüsten besiedeln, die Schöpfung unter den Augen des Schöpfers verbessern und gemeinsam zum Besten aller diese beiden unendlichen Kräfte, die Bruderschaft der Menschen und die Macht Gottes, zusammenbringen werden!“².

Von Winston Churchill stammt folgendes Zitat (1946): „Dieser noble Kontinent [...] ist die Quelle des christlichen Glaubens und der christlichen Ethik. [...] Wäre Europa dereinst vereint im Teilen seines gemeinsamen Erbes, dann wären Glück, Wohlstand und Ruhm, in deren Genuss seine drei- oder vierhundert Millionen Menschen kamen, grenzenlos“³.

Oder Vaclav Havel im Jahre 1996: „Freiheit und Verantwortung sind zwei Seiten derselben Medaille, und Freiheit ist nur denkbar, wenn sie auf

² Hugo, Ansprache am 22. August 1846 nach seiner Wahl zum Präsidenten der Weltfriedenskonferenz in Paris.

³ Rede vom 19. September 1946, in: *Archive of European Integration* (31.01.2015).

Verantwortungsbewusstsein gegenüber einer Autorität basiert, die uns transzendiert“ [Havel, 1996].

Die religiöse Sprache ist während der letzten Krise Europas ganz einfach verschwunden. Warum? Kurz gesagt, die Europäer waren allzu sorglos in der Annahme, dass sie die richtigen Institutionen hatten, die es braucht, um mit jeder Situation fertig zu werden. Sie hatten das Gespür für Demut und Bescheidenheit sowie für die Fragilität menschlicher Errungenschaften verloren, aber auch das Gespür für die Kraft und Kreativität, die den Fähigkeiten der Menschen innewohnen. Derselbe Prozess spielt sich in den Vereinigten Staaten ab, wo eines der wichtigsten Verfassungsprinzipien, jenes der religiösen Neutralität (keine offizielle Religion zu haben?), zunehmend in einen aggressiven Säkularismus zurück übersetzt wird, der die öffentliche Präsenz religiöser Ausdrucksformen einschränkt und zugleich so umfassend tolerant ist, dass er die Religion als solche dem Spott preisgibt.

Die politische Ordnung gerät dann in eine Krise, wenn sie ihre Aura des Heiligen verliert. Tony Blairs Medienguru Jastair Campbell hat es auf den Nenner gebracht: „Wir sprechen nicht öffentlich über Gott“ („We don't do God“). Der Kausalzusammenhang zwischen diesen beiden Phänomenen beginnt mit der Enttäuschung nach der überhöhten Erwartung, Konsens durch eine rein säkulare Orientierung herstellen zu können. Ein bemerkenswerter Hinweis auf diese heutige Spannung – und darauf, dass *sie* erst neuerdings ins allgemeine Bewusstsein getreten ist – liefert uns der Philosoph Jürgen Habermas, der sich in jüngerer Zeit der Frage zu wendet, ob und wie religiöse Traditionen möglicherweise für moralische Grundpositionen und Wertorientierungen fruchtbar gemacht werden können.

3. Das Konzept menschlicher Würde

Wir sollten uns nach dem Versagen der Gesamtvisionen, wie die Gesellschaft geplant werden sollte, ein paar grundsätzliche Gedanken über die menschlichen Fähigkeiten machen. Wir sollten uns vor Augen führen, dass das, was die Gesellschaft sowohl moralisch gut wie auch dynamisch macht, von zwei Fähigkeiten des Menschen und deren Entwicklung abhängt. Erstens vom Mitgefühl, der Fähigkeit also, uns in jemand anderen versetzen und uns vorstellen zu können, was es bedeutet, „nicht notwendigerweise ich zu sein“. Es gibt eine ausschließende Version dieses Vorgangs: In der romantischen Liebe verlieren wir uns im anderen und werden vollkommen von eben dieser Liebe eingenommen. Die integrative Version

dagegen reicht weiter, indem der Erkennende und das Erkannte nicht ineinander aufgehen: Die christliche Tradition beispielsweise bekräftigt dies, wenn sie sagt, dass Christus im anderen erkannt wird.

Die großen abrahamitischen *Religionen anerkennen das gemeinsame Mahl* als eine Möglichkeit, Gemeinschaft herzustellen. Christen sehen in der göttlichen Manna-Gabe in der Wüste (Exodus 16) und im Wunder der Brot- und Fischvermehrung (Matthaus 14,13 ff.) eine Vorwegnahme des Sakraments der eucharistischen Gemeinschaft. Viele Theologen sind der Meinung, dass sich das letzte Abendmahl auf die jüdische Passahfeier bezieht. Auch der Koran weist dem Manna große Bedeutung zu.

Zweitens sind die Menschen wettbewerbsorientiert und wollen den anderen überlegen sein. Dies führt zu Erfindergeist und Einfallsreichtum, technischem Fortschritt sowie zur Entwicklung einer ausreichenden Basis für das Wohl der Menschen. Auch die Regionen organisieren nach dem Wettbewerbsprinzip: Man agiert auch gegeneinander, sogar innerhalb derselben Region (denken wir nur an die Rivalität zwischen Dominikanern und Franziskanern). Sie fordern die Menschen aber gleichzeitig auf, es als ihre Pflicht zu erachten, ihre Fähigkeiten zu entwickeln, sich selbst zu übertreffen und sich mit anderen zu messen (z.B. in der Parabel von den Talenten).

Die direkteste und offensichtlichste Auswirkung des Wettbewerbs ist die Verbilligung und Qualitätssteigerung von Waren, vorausgesetzt, Produzenten und Lieferanten konkurrieren miteinander über das Angebot. Je größer und wettbewerbsintensiver der Markt ist und je mehr Märkte durch die Verteilung (die ihrerseits wieder wettbewerbsorientiert ist) erschlossen werden, desto größer ist der Nutzen; Wettbewerb trägt also auf sehr direkte Weise zur Erfüllung menschlicher Bedürfnisse bei. Im Gegensatz dazu steht das planwirtschaftliche Vorgehen – mag es noch so genial durchgeführt werden – auf nicht zu überwindende Engpässe, weil die Entscheidungsträger bei diesen Engpässen aufgrund fehlender Anreize nicht motiviert sind, korrigierend einzugreifen.

Wettbewerb wird manchmal als genialer Weg angesehen, um den Menschen Tugenden «beizubringen». Adam Smith scheint dieses Argument benutzt zu haben, als er über das Eigeninteresse nachdachte und parallel dazu eine Teiltheorie über gutes oder tugendhaftes Verhalten entwickelte. Die Passage über die Beweggründe von Geschäftsleuten ist vermutlich der bekannteste und am meisten zitierte Satz aus *Wealth of Nations (Wohlstand der Nationen)*: „Nicht vom Wohlwollen des Metzgers, Brauers oder Bäckers erwarten wir das, was wir zum

Essen brauchen, sondern davon, dass sie ihre eigenen Interessen wahrnehmen“ [Smith, 1776, Buch 1, Kap. TT, S. 16 „wealth“].

In *Lectures on Justice*, einem anderen Werk, formulierte Smith aber auch das gegenteilige Argument: „Wenn der größte Teil der Menschen Kaufleute sind, bringen sie stets Redlichkeit und Pünktlichkeit ein, und diese sind die wichtigsten Tugenden der Handelsnationen“ [Smith, 1896, S. 255]⁴.

Einige religiöse Persönlichkeiten sahen einen Widerspruch darin, dass ihre Doktrin herausragende Leistungen verlangt. John Wesley formulierte dies in einer berühmten Passage, welche Max Weber den Schlüssel bot zu seiner nachfolgenden Interpretation im Werk *Die protestantische Ethik und der Geist des Kapitalismus*: „Denn Religion muss notwendig sowohl Arbeitsfleiß („industry“) als Sparsamkeit („frugality“) erzeugen, und diese können nichts anderes als Reichtum hervorbringen. Aber wenn Reichtum zunimmt, so nimmt Stolz, Leidenschaft und Weltliebe in all ihren Formen zu, [...] Gibt es keinen Weg, diesen fortgesetzten Verfall der reinen Religion zu hindern? Wir dürfen die Leute nicht hindern, fleißig und sparsam zu sein. Wir müssen alle Christen ermahnen zu gewinnen, was sie können, und zu sparen, was sie konnten, das heißt im Ergebnis: reich zu werden“ [Zit. in: Weber, 1986, S. 182f].

Der „Verfall der reinen Religion“ oder die „Entzauberung“, wie Weber es nannte, folgte daher einer unerbittlichen Logik. Es gibt eine Lösung für das Wesley/Weber-Dilemma. Jede der beiden Eigenschaften, die der menschlichen Person innewohnen, Caritas und Wettbewerbsdenken, hat ihre Kehrseite, die sich entwickelt, wenn die beiden nicht im Gleichgewicht stehen. Aus dem Wettbewerbsdenken, das nicht durch den Gemeinschaftssinn oder die Caritas gemildert wird, entwickelt sich ein Krieg aller gegen alle. Dieser wird von einer anderen Eigenschaft – die häufig als Laster beschrieben wird – angetrieben, nämlich dem Neid. Aus Solidarität, die keinen Wettbewerb im Handeln und im Solidarisch sein kennt, wird jedoch Inaktivität. Diese Art von Verhalten beschreiben wir oft mit Begriffen, die für Laster verwendet werden: In diesem Fall sind es Faulheit oder Gleichgültigkeit.

Es sind die Fähigkeiten zu lieben und sich selbst zu übertreffen, für die Menschen Respekt verdienen. Gleichzeitig verallgemeinern wir das Verständnis von Würde und meinen, dass sogar Menschen, die diese Fähigkeiten in ihrer gegenwärtigen Verfassung nur in geringem Masse besitzen, genau denselben Respekt

⁴ Viele neuere Autoren bewegen sich ziemlich übergangslos zwischen der «Metzger-» und der „Redlichkeit und Pünktlichkeit-Passage“ [Muller, 1995, S. 152; Dougherty, 2005, S. 11; Levin, 2010, S. 126–127].

verdienen. Warum eigentlich? Wir denken so, weil wir uns des Potenzials bewusst sind, das in einem Kleinkind wie auch in einem Ungeborenen, aber ebenso in einem alten Menschen steckt. Menschen entwickeln sich, und auch dies ist ein wichtiger Bestandteil ihrer Würde.

4. Können institutionelle Mittel allein Menschenwürde garantieren?

Die Vorstellung von Entwicklung und Reifung ist den zwei Denkströmungen, die im letzten Jahrhundert die Debatten stark dominierten, äußerst fremd. Fast während des ganzen 20. Jahrhunderts bestand der stark vorherrschende Glaube an das Vertrauen in Mechanismen, welche die Koordination von Wachstum in umfassender Weise anboten und versprachen, effizienter zu sein als die Zufallsergebnisse der Interaktionen von Milliarden von Menschen, die aufeinander und auf die gegenseitigen Bedürfnisse und Wünsche eingehen. Planwirtschaftler mögen die Vorstellung eines zentralen Staates, der den Prozess menschlichen Fortschritts leitend rationalisiert und der einen verschwenderischen und unnötigen Wettbewerb eliminiert, der Kooperation und Koordination vermeintlich behindert.

Auf der anderen Seite des ideologischen Grabens machen sich die Wertkonservativen, allerdings aus unterschiedlichen Gründen, darüber Sorgen, wie eine auf Regeln basierende Marktwirtschaft funktioniert. Für sie ist der Wettbewerb eine destruktive Kraft, nicht etwa weil er chaotisch und gegen das Wachstum gerichtet wäre, sondern weil er destabilisierend wirkt und dazu neigt, Traditionen zu untergraben. Traditionelle Institutionen können diesem Trend entgegenwirken und stellen aber auch den Schlüssel für den sozialen Zusammenhalt dar. Denker dieser weltanschaulichen Prägung sind der Ansicht, Marketing verführte und liefere falsche Informationen, anstatt über echte, noch nicht explorierte Bedürfnisse aufzuklären. Sie weisen auf Gefahren hin wie Materialismus, übermäßigen Konsum, Angeberei und Verschwendung; Wirtschaftsliberale hingegen weisen gerne nach, dass Marketing die Menschen davon überzeugen kann, beispielsweise Zahnhygiene zu betreiben, reinlichere und attraktivere Wohnungen zu haben und eine bessere Ausbildung anzustreben, kurzum: Schritte zu unternehmen, die für die meisten Menschen erstrebenswert sind.

Bei beiden Weltanschauungen, der progressistischen Planungsutopie und der konservativen, rückwärtsgewandten Utopie, steht der Glaube im Mittelpunkt,

dass es eine differenzierte institutionelle Ausgestaltung gibt (als Ergebnis von Überlegung im einen, von Tradition im anderen Falle), die Stabilität und Ordnung herstellen kann, die durch starken Druck funktionieren.

Eine Besonderheit der menschlichen Person besteht darin – und dies ist ein wichtiger Aspekt der Würde des Menschen –, dass Mitgefühl („compassion“) wie auch Liebe nicht erzwungen werden können. Mitgefühl setzt die Fähigkeit voraus, sich in die Lage des anderen versetzen zu können. Eine Ethik im Sinne Kants, welche diese Gegenseitigkeit zur Voraussetzung hat, ist eine enorme kulturelle Leistung. Liebe bedeutet, viel weiter zu gehen, als das „Alltägliche“ nahelegt – sie bedeutet, die Idee eines einzelnen Ichs aufzugeben, da die Selbstwahrnehmung, ein Einzelwesen zu sein, sich in der Verbundenheit mit dem anderen verliert.

Mitgefühl und Liebe müssen von innen kommen, sie können nicht Produkt äußerer Gesetze sein. Von John Henry Newman stammt eine schöne Schilderung, wie die Hinführung zur Wahrheit erfolgen sollte; sie findet sich in einem Vortrag, in dem er die feurige Anprangerung von Savonarola (für den er trotz allem große Sympathie hegte) der ruhigen Beharrlichkeit des heiligen Philipp Neri gegenüberstellte. Newman schrieb: „Der Allmächtige zeigte Elias seine Gegenwart auf dem Berg Horeb* «Gott war weder «im Wind» noch «im Erdbeben» noch «im Feuer»; doch nach dem Feuer kam «das Geflüster eines milden Lüftchens»“ [Newman, 1922, S. 5].

Ähnlich spricht er in einer seiner berühmtesten Hymnen von „der ruhigen leisen Stimme“ [Newman, 1881, S. 218]. Newmans Einsicht verdanken wir ein klares und entscheidendes Kriterium, um urteilen zu können, inwieweit Religionen und ihre Anhänger mit der grundlegendsten und wesentlichsten Orientierung der Menschheit übereinstimmen: Falsche Religionen haben ein Übermaß an „Feuer“ und „Erdbeben“, jedoch nichts von der „ruhigen, leisen Stimme“. Wenn Feuer und Erdbeben eine Gefahr für die Menschheit darstellen, dürfen solche Religionen keinesfalls toleriert werden. Doch ist dies nicht die Regel. Viel häufiger kommt es vor, dass falsche Anhänger wahrer Religionen mit „Feuer“ und „Erdbeben“ daherkommen. Eine liberale Gesellschaft muss sich im solchen Fall der Herausforderung stellen und eine Lösung finden, wie diese Menschen zu einer klareren Anerkennung der Wahrheit gebracht werden können. Verbot und gewaltsame Unterdrückung von Glaubensäußerungen führen eher zu einem zerstörerischen Kreislauf von „Entzauberung“.

5. Suche nach Ursachen für die Zunahme von Ungleichheiten

Nur ein umfassender Ansatz, der uns dazu führt, die Grenzen äußerer Disziplin und die Bedeutung innerer Überzeugung anzuerkennen, kann auf nützliche Weise Licht in die Diskussion über die großen gesellschaftlichen Probleme unserer Zeit bringen. Der Bestseller von Thomas Piketty, *Das Kapital im 21. Jahrhundert*, macht drastisch auf die wachsende Ungleichheit aufmerksam. Sowohl eine Folge als auch eine Ursache dieser Ungleichheit ist, dass es für uns immer schwieriger wird, mitfühlend zu sein oder Nächstenliebe zu üben. Papst Franziskus verurteilt zu Recht die «Globalisierung der Gleichgültigkeit [Zit. in: Piketty, 2014; vgl. Papst Franziskus, 2013].

Die Ursachen für die relativ neue Zunahme der Ungleichheiten in fast allen industrialisierten Gesellschaften sind trotz Steuersystemen, die eine Umverteilung anstreben, komplex: Einige davon basieren auf unzureichenden Innovationsleistungen (die dazu neigen, ererbten Reichtum zu begünstigen) sowie politischen Maßnahmen, die – wenn auch aus Unachtsamkeit – die Ungleichheit fördern (was sowohl die Geld- als auch die Fiskalpolitik nach der großen Rezession getan haben). Ein bedeutender Faktor ist zudem die Auflösung der traditionellen Familienstruktur und die Erosion der Ehestrukturen in ärmeren Haushalten, was wiederum in einen Kreislauf von schlechten Leistungen und Entbehrungen führt. Diesem sozialen Zerfall ist durch konventionelle politische Maßnahmen schwer beizukommen. Erstaunlicherweise waren die Versuche, die Ungleichheit über die Fiskalpolitik zu mildern, nicht sehr erfolgreich. Wirtschaftliche Dynamik und eine stabilere und daher bessere Politik können zu einer Gesellschaft beitragen, die weniger zu Ungleichheit neigt; denn durch die Ungleichheit wird es schwieriger, unsere fundamentalen menschlichen Bedürfnisse zu verwirklichen.

Die Dynamik der Interaktion mit anderen zwingt uns nicht – im Gegensatz zum staatlichen Druck – besser *zu sein*. Sie inspiriert uns vielmehr dazu, uns der Welt um uns anzupassen, mit ihr zu interagieren und sie sogar ein wenig zu verändern. Was ist letztlich die Quelle dieser Inspiration? Wir möchten vielleicht – das heißt wir sollten – glauben, dass es derselbe Gott ist, den die Logik der Entzauerung und Desillusionierung aus der öffentlichen Debatte verdrängt hat.

*Aus dem Englischen übersetzt von Judith Blumenthal/Adrian Holderegger.
Vortrag, gehalten an der 38. Economic Conference der Progress Foundation und
der Stiftung Schweiz der Europäischen Akademie der Wissenschaften
und Künste zum Thema «Religion, Liberalität und Rechtsstaat»,
Zürich, 2. Juni 2014.*

*Andreas Bielig**

WIE WIRKEN SOZIALE MEDIEN AUF DIE ENTWICKLUNG DER KOMMUNIKATION ALS GESELLSCHAFTLICHER RAHMENBEDINGUNG? ANMERKUNGEN ZU EINEM SPANNUNGSFELD ZWISCHEN DIGITALISIERUNG UND SOZIALEN MARKTWIRTSCHAFTEN

Einführung

Die Bewältigung und Gestaltung von Digitalisierungsprozessen stellt neben der Lösung von ökologischen Problemen¹ eine der größten gegenwärtigen Herausforderungen für die Zukunft von unseren Gesellschaften dar. Der Querschnittscharakter der Digitalisierung [Nambisan, Wright, Feldman, 2019] führt dabei nicht nur zu vielfältigen Formen und Nutzungen im ökonomischen Bereich,

* Dr. hab. Andreas Bielig, prof. SGH, dr. rer. pol. habil., University Professor SGH, Warsaw School of Economics SGH.

¹ Eine phänotypische Begleiterscheinung des zunehmenden gesellschaftlichen Bewusstseins für die Relevanz von Umweltproblemen für das eigene Leben und das seiner Nächsten spiegelt sich unter anderem in der starken Resonanz der sogenannten „Fridays for Future-Bewegung“ wider, welche eine aus ihrer Sicht jahrzehntelang bestehende Mißachtung von globalen Umweltproblemen zum Anlaß nimmt, eine wirksame Umweltpolitik auf der internationalen Ebene von den verantwortlichen Entscheidungsträgern in Politik und Wirtschaft einzufordern. Die international agierende Bewegung nutzt für ihre Öffentlichkeitsarbeit und Kampagnen vor allem internetbasierte Soziale Medien, woraus sie eine große Effektivität ihrer kollektiven Organisation sowie eine breite Medienaufmerksamkeit im globalen Maßstab erreicht., vgl. <https://fridaysforfuture.org/>, Die Digitalisierung ermöglicht dabei eine verbesserte Durchsetzung der verfolgten Gruppeninteressen im Vergleich zu ihren historischen analog basierten Vorläuferbewegungen. Diese Merkmale teilt sie mit anderen sozialen Bewegungen der Gegenwart. Allerdings würde eine ausschließlich auf die Verwirklichung kollektiver Ziele orientierte Betrachtung der Nutzung Sozialer Medien durch gesellschaftliche Gruppierungen der sozialen Realität vor allem jüngerer Altersgruppen nicht gerecht werden. Diese stellen in zunehmendem Maße nicht nur das durch diese genutzte Hauptmedium für Informationsprozesse, Meinungsbildung und Kommunikation dar, sondern vielmehr auch ein, und zuweilen sogar DAS Hauptinstrument zu ihrer individuellen Identifikation, Persönlichkeitsentwicklung und sozialen Integration.

z. B. als Technologien, eingebettet in neuartige Produkte und Dienstleistungen, als innovatives unternehmerisches Geschäftsmodell, als ökonomischer Beschäftigungsgegenstand von neuen Branchen oder von volkswirtschaftlichen Entwicklungen, wie etwa der unter dem Stichwort Industrie 4.0 subsumierten Digitalisierungsphänomene [Verstegen, Houkes, Reymen, 2019; Forman, Van Zeebroeck, 2019; Helfat, Raubitschek, 2018; Prince, Simon, 2009; Balsmeier, Woerter, 2019; Miric, Boudreau, Jeppesen, 2019; Eiteneyer, Bendig, Brettel, 2019; Teece, 2018; Mahr, Lievens, 2012]. Wir finden sie aber auch im Bereich der Ausübung von öffentlichen Aufgaben durch staatliche Institutionen [u. a. Stowsky, 2004] oder im gesellschaftlichen Bereich, wo ihre Nutzung mit vielfältigen Problemen und Konflikten assoziiert wird (so etwa Castellacci, Tveito [2018] zum Zusammenhang von Internetnutzung und individuellem Wohlbefinden oder Schleife [2010] zur digitalen Spaltung der Gesellschaft).

Der Beitrag widmet sich dem letzteren Bereich, indem er sich mit einem Aspekt der Digitalisierung in Form der Sozialen Medien und ihren Wirkungen auf die gesellschaftlichen Rahmenbedingungen von Sozialen Marktwirtschaften beschäftigt. Er ordnet die internetbasierten Sozialen Medien in den allgemeinen Kontext der Medien, ihren Eigenschaften und Funktionen ein, zeigt dabei einige für den Untersuchungszweck relevante Besonderheiten von Sozialen Medien vor dem Hintergrund ihrer Entwicklung auf und beleuchtet ausgewählte gegenwärtige Probleme ihrer Nutzung am Beispiel von Deutschland. Dabei wird gezeigt, daß weder die Sozialen Medien noch die vielfach mit ihnen assoziierten Probleme grundsätzlich neuartige Phänomene darstellen. Erstere entwickelten sich vielmehr technologisch und nutzungstechnisch im Rahmen der technologischen Entwicklung über einen langen Zeitraum und nahmen dabei Merkmale von konventionellen Medien in sich auf. Die mit traditionellen Medien verbundenen Probleme und Konflikte begleiteten und prägten daher in unterschiedlicher Form auch die Nutzung von Sozialen Medien, so dass diesbezüglich eher eine kontinuierliche Weiterentwicklung der medialen Kommunikation durch eine Digitalisierung der Medien als eine disruptiv wirkende Entwicklung beobachtbar ist. Darauf aufbauend fragt der Autor nach den potentiellen Implikationen einer wachsenden Nutzungsverbreitung von Sozialen Medien in der Gesellschaft für die Funktionsbedingungen von Sozialen Marktwirtschaften. Er stellt dabei fest, daß ein inadäquates Politikverhalten im Rahmen von öffentlicher Kommunikation und Regulierung die bestehenden Konflikte tendenziell verschärft, so daß Effizienzvorteile der Digitalisierung nicht oder nur unzureichend genutzt werden können.

1. Das Internet und Soziale Medien als Herausforderungen für Soziale Marktwirtschaften

Digitalisierungsprozesse begleiten unsere Gesellschaften und ihre Wirtschaften seit einigen Jahrzehnten. Obwohl grundsätzlich kein einzelner Zeitpunkt für den Beginn einer spürbaren gesellschaftlichen Durchdringung durch digitale Technologien festgelegt werden kann, kann mit der flächendeckenden Verbreitung von Personalcomputern (sog. PC's) in privaten Unternehmen, staatlichen Verwaltungen und privaten Haushalten spätestens ab den 1990er Jahren von einer zunehmenden Dynamisierung der Entwicklung ausgegangen werden. Trotz dieser vergleichsweise langen Phase einer „Sozialisierung“ mit digitalen Technologien sind im politischen Bereich aber auch in der Privatwirtschaft vielfach Unsicherheiten im Umgang mit neuen Technologien und Nutzungsformen erkennbar, welche sich unter in den Äußerungen und Handlungen widerspiegeln. So bemerkte die deutsche Bundeskanzlerin Angela Merkel noch im Jahr 2013 an: „Das Internet ist für uns alle Neuland.“ (Heise online, 2013), eine Aussage, die sie im Jahr 2019 in einer leicht abgewandelten Form in einer öffentlichen Rede wiederholte. Ehemalige Mitglieder der deutschen Regierung nutzten bis zur NSA-Abhöraffaire im Jahr 2013 für ihre digitale dienstliche Kommunikation entgegen den Sicherheitsvorschriften neben ihren dienstlichen auch ihre nicht oder lediglich unzureichend gesicherten privaten Mobiltelefone, was deren Spionage durch ausländische Geheimdienste erleichterte [Schäfer, 2013]. Die individuellen Gründe hierfür reichen vom Festhalten an etablierten Routinen (z. B. „die SMS-Kanzlerin Merkel“) bis zu einer Höherbewertung von Komfortaspekten gegenüber den bestehenden Sicherheitsrisiken [Rügheimer, 2013]. Auch die Tätigkeit des höchsten Gremiums, des deutschen Bundestages, wurde im Jahr 2015 durch eine Mischung aus ausländischer digitaler Spionage und Sabotage empfindlich getroffen und damit gleichzeitig Opfer einer Gemengelage aus einer unzureichenden IT-Sicherheitsarchitektur und einer individuellen Geringschätzung der digitalen Risiken durch seine Abgeordneten, welche für ihre Arbeit oft auch ihre unzureichend gesicherten privaten Geräte in das Bundestagsnetz einbanden [Beuth et al., 2017].

Ein unterausgeprägtes Bewusstsein für die Spezifika digitaler Prozesse ist jedoch auch kennzeichnend für erhebliche Teile der deutschen Wirtschaft, unter Einschluß ihrer Führungsebenen, trotz der vielfachen „programmatischen“

Bezeichnung von IT- und Digitalisierungsaspekten in den Unternehmen als „Chefsache“. So nehmen viele deutsche Unternehmen notwendige Digitalisierungsprojekte nicht oder lediglich zeitverzögert in Angriff und scheitern häufig an deren erfolgreicher Umsetzung [inside business, 2018; Jacobi, 2017]. Auf eine nachrangige, zuweilen als „stiefmütterlich“ zu bezeichnende Art des Umgangs mit gegenwärtigen Herausforderungen der Digitalisierung läßt auch die Situation schließen, daß die Ausfüllung der Funktion eines „Chief IT Officers“ (hier verstanden als eigenständige Funktion, nicht dagegen als eine zusätzliche Aufgabe des für eine Vielzahl von Backoffice-Aspekten zuständigen Vorstands- oder Geschäftsführungsmitglieds) bis vor kurzem in vielen Branchen auch in größeren deutschen Unternehmen nicht selbstverständlich war, was insbesondere auch für die Funktion eines „IT Security Officers“ gilt. Bis Digitalisierungsaspekte in vielen Unternehmen eine hinreichende Relevanz auch faktisch zuerkannt wird und ihr unternehmensrelevanter Querschnittscharakter in den betrieblichen Strukturen und Aktivitäten berücksichtigt wird, scheinen aus heutiger Sicht vielfach weitere zeit- und ressourcenintensive Anpassungsprozesse erforderlich zu sein. Dabei sind weder Digitalisierungsprozesse noch das Internet oder – unser Thema betreffend – Soziale Medien im eigentlichen Sinne neu und erschienen ebenfalls nicht überraschend für unsere Gesellschaft. Als Internet (englische Kurzform von internetwork; die deutsche Bezeichnung als „Netz“ beinhaltet aus informationstechnischer Perspektive neben dem Internet auch andere Netzwerkinfrastrukturen) wird der globale Verbund vieler Rechnernetzwerke bezeichnet, welche als autonome Systeme über technisch festgelegte Internetprotokolle miteinander interagieren [Wikipedia, 2019a]. Die Verbindung ermöglicht die wechselseitige Nutzung von Internetdiensten durch die an ihn angeschlossenen Maschinen, wie z. B. das World Wide Web, die E-Mail, Telnet oder FTP, wobei sich grundsätzlich jeder Computer mit jedem anderen Computer verbinden kann.

Das Internet erfüllt damit die Funktionen eines Mediums, das heißt all-gemeinsprachlich, eines Mittels, welches „eine Verbindung oder Beziehung zwischen mehreren Personen oder Gegenständen herstellt oder ermöglicht“ [Duden, 2002]. Aus kommunikationstheoretischer Perspektive stellen Medien „komplexe institutionalisierte Systeme um organisierte Kommunikationskanäle von spezifischem Leistungsvermögen“ dar [Saxer, 1998], das heißt, technisch basierte Informationskanäle für den Austausch von Informationen zwischen

Individuen einer Gesellschaft in einer institutionalisierten Form. Als Medium steht das Internet sowohl in einer Komplementaritäts – wie auch in einer Substitutionsbeziehung zu traditionellen Massenmedien auf auditiver und audiovisueller Grundlage, wie Hörfunk und Fernsehen [Heinrich, 2010a] oder Zeitungen und Zeitschriften auf visueller Grundlage [Heinrich, 2010b]. Es übernimmt zunehmend Eigenschaften und Funktionen anderer Medien und kann dadurch auch bislang technisch und funktional getrennte Kommunikationssysteme der Gesellschaft im Rahmen eines institutionalisierten Konvergenzprozesses vereinigen, was sich tendenziell fördernd auf seine Nutzungsintensität durch Individuen auswirkt.

Durch die intensivierten Nutzungsprozesse des Internets in unserer Gesellschaft wird dabei die Rolle traditioneller Massenmedien als Leitmedien zunehmend in Frage gestellt. Zwar weist die Nutzung des Fernsehens gegenwärtig noch eine zeitliche Intensivierung auf. So vergrößerte sich die durchschnittliche tägliche Fernsehdauer in Deutschland im Zeitraum von 1995 bis 2018 von 175 Minuten um 24 Prozent auf 217 Minuten, sie erreichte ihren Höhepunkt mit 225 Minuten jedoch schon im Jahr 2011 und sank danach wieder leicht [Destatis, 2019, S. 222]. Für die voraussichtliche zukünftige Entwicklung ist hierbei insbesondere das Nutzungsverhalten der jüngeren Altersgruppen wesentlich: Bei den 3–13-Jährigen verkleinerte sich die tägliche Fernsehdauer im gleichen Zeitraum drastisch von 95 Minuten um 33 Prozent auf 64 Minuten, bei den 14–49-Jährigen immerhin geringfügig von 156 Minuten um 2 Prozent auf 153 Minuten. Fernsehen ist damit in Deutschland aus einer quantitativen Perspektive schon heute nur noch ein Leitmedium für die ältere Bevölkerung. Dagegen stieg die durchschnittliche Internetnutzung im Jahr 2018 gegenüber dem Vorjahr um 47 Minuten oder 32 Prozent auf insgesamt 196 Minuten pro Tag [Statista, 2019] und lag damit nur noch geringfügig unterhalb der durchschnittlichen Fernsehdauer. Die größte Nutzungsintensität wiesen 14–29-Jährige mit 344 Minuten auf, gefolgt von der Gruppe der 30–49-Jährigen, welche täglich 258 Minuten im Internet verbrachten. Das Internet und seine vielfältigen Anwendungen sind damit schon heute mit Abstand das Leitmedium der jüngeren Generationen. Soziale Medien sind digitale Medien, die der Vernetzung von Benutzern und ihrer Kommunikation und Zusammenarbeit über das Internet dienen [Gabler Wirtschaftslexikon, 2020]. Als vergleichsweise neu können dabei bestenfalls einige Formen ihrer Nutzung gelten, wie die folgende Tabelle 1 verdeutlicht.

Tabela 1. Entwicklung von Internetstrukturen und -anwendungen

Jahr	Entwicklung von Internetstrukturen und -anwendungen
1969	Schaffung des Arpanets als Vorläufer des Internets
1971	Versendung der ersten E-Mail durch Raymond Samuelson Tomlinson, Etablierung der E-Mail als wichtigste Anwendung des Internets neben dem World Wide Web (WWW)
1973	Entwicklung von TCP (Transmission control protocol) als späterer Internetstandard in einer frühen Form (später Weiterentwicklung zu TCP/IP)
1981	Spezifizierung von RFC 790–793 (Request for comments), IPv4 (Internet protocol version 4, als vierte Version des Protokollpakets TCP/IP), ICMP (Internet control message protocol) und TCP als Grundlage heutiger Internetverbindungen
1980er	Black Board-Systeme, später als Anwendung in Form von Mailboxen
1980er	Sendung von Nachrichten (Postings) zwischen dezentral verknüpften Servern, die in einer Nachrichtengruppe (<i>Newsgroup</i>) für Abonnenten zur Verfügung stehen, später Weiterentwicklung zu <i>Internetforen</i>
1984	Entwicklung von DNS (Domain name system), Anwendung des Internets in Form des sog. Usenets an Universitäten und Beginn ihrer Verbreitung über U.S.A. hinaus
1989	Grundlagenentwicklung für das World Wide Web durch Softwareentwickler Tim Berners-Lee als Hypertext-Dienst
1990	Öffentliche Zugänglichmachung des Internets über Universitäten hinaus, auch für kommerzielle Zwecke
1990	Veröffentlichung der <i>Webseite</i> von Tim Berners-Lee, sie gilt als erster <i>Blog</i> des Internets
ca. 1991	AOL-Onlinedienst (America Online) bietet Kunden mit seinem <i>Internetportal</i> erfolgreich einen <i>Zugang zum WWW</i> (1991 für DOS-Systeme (Disk operating system), ab 1992 zunehmend für Windows-Plattformen von Microsoft), bis zum Jahr 2000 mit ca. 30 Millionen Nutzern weltgrößter kommerzieller Anbieter von Internetzugängen)
Ende der 1980er bis Anfang der 1990er Jahre	Auf <i>Internetportale</i> gestützte Anwendungen von CompuServe, Prodigy und AOL bieten den Nutzern erste Grundfunktionen <i>Sozialer Netzwerke</i> , z. B. die Erstellung persönlicher Profile, Veröffentlichung von Ereignissen und Versendung von Nachrichten)
1993	Veröffentlichung des ersten grafikfähigen <i>Webrowsers</i> Mosaic (Programm zur Anzeige von Dokumenten und Daten sowie zur Navigation im WWW)
ab 1993	Wechsel von Pioniernutzern (early adopters) von zentralisierten Internetzugangsportalen zur Nutzung des WWW mit Webbrowsern
1993	Veröffentlichung des ersten <i>Webcrawlers</i> World Wide Web Wanderer zur Durchsuchung des WWW und Analyse von Webseiten
1994	Webbrowser Netscape Navigator von Netscape Communication als größter kommerzieller Wettbewerber von AOL bei dem Angebot von Internetzugangsdiensten, später in Form von Mozilla Firefox Fortführung als Open Source-Projekt
1995	Veröffentlichung des Internet Explorers von Microsoft mit späterer Integration in das Windows-Betriebssystem, Beginn des sog. „Browserkriegs“ um Marktanteile bei Internetzugangsdienstleistungen, später Veröffentlichung weiterer Browser: z. B. Opera (1996), Apple Safari (2003), Google Chrome (2008), Microsoft Edge (2015) oder Vivaldi (2016)
1995	Veröffentlichung der ersten <i>Wiki-Anwendung</i> mit Wiki Wiki Web (mit Binnenversalien aufgrund der Hypertextverlinkung der Webseiten als WikiWikiWeb) durch Ward Cunningham
1995	Veröffentlichung von classmates.com als eine der ersten <i>Sozialen Gemeinschaften</i> im Internet

Jahr	Entwicklung von Internetstrukturen und -anwendungen
1995	Vorstellung von BSCW (Basic support for cooperative work) durch die GMD (heute Fraunhofer Institut für angewandte Informationstechnik FIT) als Vorläufer von <i>IT-Cloudsystemen</i> zur Speicherung und Distribution von webbasierten Dokumenten
1996	Veröffentlichung von BackRub als Vorläufer der <i>Suchmaschine</i> Google durch Larry Page und Sergey Brin
1996	Veröffentlichung von ICQ (homophon für „I seek you.“) als erster <i>Instant-Messaging-Dienst</i> im Internet zum Chatten (Führen von textbasierter Unterhaltung im Echtzeitmodus) oder zum Senden zeitverschobener Nachrichten, später Hinzukommen weiterer Anbieter, wie z. B. WhatsApp (2009) mit zusätzlichen Funktionen, etwa die Übertragung von Bild-, Video- oder Tondaten bzw. Standortinformationen, Dokumenten oder Kontaktdaten
1997	Veröffentlichung von mp3.de als erster <i>Online-Musikdiensteanbieter</i> (Musikportal) in Deutschland, weitere Anbieter mp3.com oder BeSonic
1999	Veröffentlichung von Napster als erstes <i>Peer-to-Peer-Netzwerk</i> (P2P, Rechner-Rechner-Verbindungsnetzwerk) einer Musikausbörse über automatisiertes File-Sharing, im Jahr 2001 mit 80 Millionen Nutzern die weltgrößte Internetgemeinschaft mit 1,6 Millionen permanent online verbundenen Nutzern
1999	Veröffentlichung von RSS 0.90 (RDF Site Summary) als erstes Dateiformat für <i>Webfeeds</i> (dt. Netzzustellungen) auf RSS-Basis als sog. Pull-Medien (durch den Nachfrager gesteuert) zur strukturierten Anzeige von Änderungen auf Webseiten, Blogs, Foren oder Wikis, z. B. für Nachrichten oder Beiträge
2000	Erfindung des <i>Podcasts</i> (engl. Verbindung von Broadcast und ipod) als serielle Zurverfügungstellung von Mediendaten im Internet durch Tristian Louis und Dave Winer
2001	Veröffentlichung von Kaza als semi-dezentrale aufgebautes Peer-to-Peer-Netzwerk der zweiten Generation (schnelle Server verwalten hier die dezentralen Suchprozesse) auf der Grundlage des Fast-Track-Protokolls für Filesharing-Dienste, nach der Schließung von Napster im Jahr 2001 wird Kaza zeitweilig mit 4.4 Millionen gleichzeitig verbundenen Nutzern die weltgrößte Internetgemeinschaft
2004	Veröffentlichung von Facebook als <i>Soziales Netzwerk</i>
2005	Veröffentlichung von Youtube als Plattform für <i>Media-Sharing-Dienste</i> (hier vor allem als Musik- und Videoportal), weitere Möglichkeiten des Media-Sharing über Soziale Netzwerke, Clouds (z. B. Dropbox oder Google Docs), auf einzelne Formate spezialisierte Media-Sharing-Seiten, Wikis und Portale
2006	Veröffentlichung von Twitter als <i>Micro-Blogging-Dienst</i>
2010	Veröffentlichung von Instagram als Mischform von Microblogdienst und <i>audiovisueller Plattform</i>

Quelle: eigene Darstellung auf Grundlage von wikipedia, heise, connect und golem.

Den netztechnologischen Beginn markierte dabei am 29. Oktober 1969 die Etablierung des sog. Arpanets als ein Vorläufer des Internets, welches die Schaffung einer autonomen netzbasierten Kommunikationsstruktur zunächst für ausschließlich militärische Zwecke der U.S.A. zum Ziel hatte. Schon zwei Jahre später wurde die erste E-Mail versendet, neben dem World Wide Web heute eine der wichtigsten Anwendungsformen des Internets. Sie markiert aus

heutiger Perspektive den Übergang von der überwiegend zeitversetzt ablaufenden schriftlichen Kommunikation traditioneller Medien zu einer zunehmend zeittreuen Kommunikation per Schrift, Bildern oder Tondokumenten in Echtzeit, welche moderne Soziale Medien charakterisieren. In den folgenden Jahren und Jahrzehnten wurden zum Teil auch heute noch für das Internet gültige technologische Standards gesetzt, z. B. TCP/IP (Transmission Control Protocol) oder unser vertrautes DNS-System (Domain Name System), aber auch wegweisende Anwendungen geschaffen, wie Black-Board-Systeme, die Vorläufer unserer heutigen Mailboxen, oder Nachrichten-Postings in sog. Newsgroups. Ab Mitte der 1980er Jahre begann sich das Internet über amerikanische Universitäten hinaus weltweit zu verbreiten und ab 1990 auch über den universitären Bereich hinaus. Im Jahr 1989 wurde durch Tim Berners-Lee die Entwicklungsgrundlage für das heutige World Wide Web gelegt. In kurzer Zeit folgten erste Webseiten und Blogs, Internetportale und kommerzielle Zugänge für ein breites Massenpublikum. Anfang der 1990er Jahre wurden grafikfähige Browser und Suchmaschinen entwickelt, um das Internet und seine enthaltenen Informationen auch Personen über den Kreis von Spezialisten hinaus nutzbar zu machen. Mitte der 1990er Jahre wurden erste Wiki-Anwendungen veröffentlicht und die ersten Sozialen Netzwerke etabliert, wobei einige wesentliche Grundfunktionen der Letzteren schon ab dem Beginn der 1990er Jahre bei vielen kommerziellen Internetportalen zu finden waren. 1995 wurden erste Modelle für ein IT-Cloudsystem vorgestellt. Kurze Zeit später nahmen Instant Messaging-Dienste, Musikportale, Peer-to-Peer-Netzwerke, Webfeeds, Podcasts und Media-Sharing-Dienste in zunehmender Zahl und in unterschiedlichsten Anwendungsbereichen ihre Aktivitäten auf einer kommerziellen oder auch nichtkommerziellen Grundlage auf. Hiermit wurde eine Entwicklung von digitalen Nutzungsformen in Gang gesetzt, die sich hinsichtlich ihrer quantitativen Nutzungsintensität aber auch in ihrer Facettenvielfalt sehr dynamisch, bei einigen Sozialen Medien zeitweilig sogar exponentiell entwickelte, was die Transparenz hinsichtlich der Gesamtentwicklung nicht nur für Nichtspezialisten reduzierte. Die aus einer quantitativen Perspektive heute bedeutendsten Formen von Sozialen Medien sind Weblogs, Soziale Netzwerke, Wikis und Podcasts. Aber auch viele andere Formen erleben gegenwärtig einen regen Zuspruch durch ihre jeweils spezifische Nutzergemeinschaften, wie z. B. Webinare, Microblogs, Eventportale, Newsgroups und Foren, Instant Messengers, Social Bookmarks, Bewertungs- und Auskunftsportale, Foto- und Video-Sharingplattformen, Livecastings, Videoblogs, virtuelle Welten, Onlinespiele und mobile Anwendungen.

2. Analyse Sozialer Medien vor dem Hintergrund Sozialer Marktwirtschaften

Für eine Soziale Marktwirtschaften ist die Gewährleistung von hinreichend intensiven und vielfältigen intrasozialen Kommunikationsprozessen eine der wesentlichen Grundbedingungen für ihre allgemeine Funktionsfähigkeit und Effizienz. Als eine „Marktwirtschaft mit sozialem Ausgleich“ über die Verbindung von Eigenschaften des freien Marktes mit der Berücksichtigung sozialer Elemente konzipiert, ist sie daher traditionell auf das Ausbalancieren der unterschiedlichen Interessen und Bedürfnissen ihrer Gesellschaftsmitglieder angewiesen, um über Kooperations- und Kompromissbemühungen einen gesellschaftlichen Konsens herzustellen. Viele der in Politik und Gesellschaft bestehenden Institutionen dienen deshalb unter anderem auch dem Ziel, diesen gesellschaftlichen Austausch und Ausgleich anzustreben, was z. B. in der Tätigkeit von Parteien, Stiftungen und anderen Organisationen, aber auch im Institut der parlamentarischen Wahlen deutlich wird. Für die Gewährleistung dieses gesellschaftlichen Ausgleichs sind dabei von den beteiligten Akteuren und Institutionen umfassende Kommunikationsprozesse auf vielen Ebenen erforderlich, um eine hinreichende gesellschaftliche Mehrheit in die politischen und sozialen Willensbildungs- und Informationsprozesse einzubinden.

Auf der anderen Seite sind als Voraussetzung hierfür adäquate Freiheitsräume für die Gesellschaftsmitglieder in einer Form zu gewährleisten, welche es ihnen ermöglicht, sich mit den für die persönliche Einbindung in den intragesellschaftlichen Diskurs erforderlichen Informationen zu versorgen sowie an der gesellschaftlichen Kommunikation teilzunehmen. Diesbezüglich waren die mit der Einführung des Internets verbundenen Erwartungen der ersten „Pioniere“ groß, wurde mit dessen Verbreitung doch eine Stärkung der Demokratisierung der Informations- und Kommunikationsprozesse assoziiert und eine gleichberechtigte Teilhabe der beteiligten Individuen am gesellschaftlichen Diskurs im sog. „globalen Dorf“ des World Wide Web. Herausgehoben wurde hierbei insbesondere der dezentrale Charakter des Netzes und seiner Informationsprozesse, von denen ein beschränkender Einfluß auf die zunehmend als negativ angesehene „Vermachtung“ der Kommunikation in traditionellen Medien über eine vorrangige Bedienung von Gruppeninteressen durch entsprechende Funktionsebenen erwartet wurde, wie sie im Rahmen der Medientheorie diskutiert wurde. Aber

auch der reziproke Aspekt der Kommunikationsprozesse im Internet sollte nicht nur zu einer stärkeren Gleichberechtigung der Kommunikationspartner sondern auch zu einer über die Abbildung eines größeren Meinungsspektrums verbesserten Informations- und Meinungsbildung in der Gesellschaft im Vergleich zur Nutzung von traditionellen Medien beitragen, z. B. in Blogs, Internetforen oder auch einfachen Kommentarfunktionen elektronischer Medien. Tatsächlich hat sich durch das Internet und insbesondere die Nutzung Sozialer Medien nicht nur die Form und Vielfalt der individuellen Kommunikation in der Gesellschaft verändert, auch die Dimensionen haben sich in Größenordnungen verschoben, welche in der Vergangenheit nicht vorstellbar waren [Thiel, 2008]. So werden die größten Blogs in deutscher Sprache [Faktenkontor, 2019] täglich von fast zehntausend Besuchern genutzt. Hier finden sich Einzelbeiträge mit mehr als tausend Nutzerkommentaren (etwa bei Don Alphonso [2020]), was im Rahmen dieser zwischenmenschlichen Kommunikation viele der Beteiligten teilweise sowohl kognitiv als auch physisch überfordert.

Die Kommunikationsprozesse nehmen daher zwar an Vielfalt und Intensität zu, erfordern aber von den Akteuren einen zunehmenden Zeit- und Ressourcenaufwand. Das bereitet wiederum einer tendenziellen Kommerzialisierung der Kommunikation den Weg, indem eine zunehmende Partizipation von erwerbsorientiert agierenden Akteuren und hierbei insbesondere von privaten Unternehmen erfolgt. Gleichzeitig haben sich mit den erweiternden technologischen Möglichkeiten der Kommunikation auch die individuellen Verhaltensmuster der Akteure gewandelt. Eine Mehrzahl der Kommunikationspartner nutzt mehrere Soziale Medien gleichzeitig als Kommunikationskanäle. Ein durchschnittlicher Nutzer aus der jüngeren Generation nutzt bislang wenigstens drei Soziale Medien gleichzeitig für seine Kommunikationsprozesse, oft ein Soziales Netzwerk als Grundlage und mindestens zwei Dienste für Messaging oder Micro-Blogs. Diese sind meist technologisch kompatibel gestaltet, so daß sie technisch vielfach auf gemeinsamen Anwendungsplattformen genutzt werden können. Dennoch stellt ihre Nutzung und wechselseitige Koordination, insbesondere vor dem Hintergrund des Echtzeitcharakters ihrer Kommunikationsprozesse, oft große Anforderungen an die Aufmerksamkeit und den notwendigen Zeitaufwand der Personen. Als eine Folge der dynamischen Entwicklung der durch internetbasierte Soziale Medien sich wandelnden Kommunikationsprozesse und -möglichkeiten scheinen zunehmend auch viele Vertreter und Entscheidungsträger in Politik und Wirtschaft mit den Neuentwicklungen in Form von Technik, Anwendungen und

Nutzungsformen kaum Schritt halten zu können, trotz vielfach gezeigter intensiver Bemühungen, diese in ihre Aufgabenerfüllung einzubinden und somit an den sich neu eröffnenden Möglichkeiten der digitalen Kommunikation zu partizipieren. So reagieren Politiker nicht selten in inadäquater Form in Sozialen Medien auf Ereignisse, ohne eine hinreichende Berücksichtigung der spezifischen Kommunikationseigenschaften der von ihnen genutzten Medien, z. B. die sog. Twitter-Affäre „Kühnaxt“ [Thomas, 2016]. Aber auch die massenmediale Inszenierung von auftretenden kognitiven oder sprachlichen Fehlern der Akteure wird durch die technologisch bedingt erhöhte Frequenz der Kommunikation über Soziale Medien in ihrer Reichweite zum Teil exponentiell verstärkt (o. Verf., 2016].

Hatte die von Angela Merkel für ihre für die Person-zu-Person-Kommunikation präferierte klassische SMS noch einen klar abgegrenzten Adressatenkreis, sind Anwendungen, wie z. B. Twitter oder Instagram aber auch Youtube oder teilweise Facebook an ein weitgefasstes Publikum gerichtet und erfordern deshalb ein anderes Nutzungsverhalten. Erfolgt keine hinreichende Anpassung sind Konflikte die Folge, welche die gesellschaftliche Reputation von und das Vertrauen in die Politik erheblich reduzieren können. Aber auch die persönliche Interaktion mit anderen Nutzern, eine potentielle Regulierung der Mediennutzung und die allgemeine politische Kommunikation müssen auf die genutzten Medien und die entsprechende Zielgruppe der Adressaten jeweils passend zugeschnitten werden, wenn Kommunikationsprozesse nicht zuweilen empfindlich gestört werden sollen. Dies hat auch Folgen für und Rückwirkungen auf die bestehenden Kommunikationsformen in traditionellen Medien, wegen der grundsätzlichen Konvergenz der Medien, welche oft eine Vielnutzung der Inhalte über intermediale Vernetzungen bewirken, aber auch den Möglichkeiten einer unbegrenzten Verbreitung von digitalen Kopien ehemals in analoger Form vorliegender Inhalte über das Internet im Allgemeinen und über Soziale Medien im Besonderen.

Trotz dieser Veränderungen finden sich bei vielen traditionellen Medien wiederholt ältere, noch im analogen Zeitalter eingübte und erprobte Verhaltensroutinen auch als interne Leitlinien für ihre mediale Kommunikation mittels digitaler Medien. Zuweilen führt dies auch zu einem faktischen „Rückzug“ aus der Nutzung digitaler Kommunikationsmöglichkeiten, was eine beschränkende Wirkung auf die Funktionsfähigkeit der Interaktion insbesondere mit jüngeren Generationen ausübt (z. B. ersetzte der Deutschlandfunk DLF im Jahr 2018 die bislang verfügbare Kommentarfunktionen seiner Internetpräsenz mit einem traditionellem Leserbrief per Post und die Frankfurter Allgemeine Zeitung FAZ

beschränkte im Folgejahr gleichzeitig mit einer Einstellung ihrer beiden am häufigsten frequentierten Blogs auch die Kommentarmöglichkeiten in Nachrichten- und Blogeinträgen für ihre Nutzer sowohl in zeitlicher als auch inhaltlicher Perspektive in erheblicher Weise). Da eine adäquate, zielgruppenorientierte Kommunikation über Soziale Medien aufgrund der gestiegenen Vielfalt ihrer Facetten und der zunehmenden Intensität bezüglich der zeitlichen Frequentierung und Quantität der Informationsflüsse mit einem erheblichen Anstieg der Anforderungen an die individuellen Kompetenzen, Fähigkeiten und Ressourcen verbunden ist, führt dies auch bei Politikrepräsentanten, insbesondere vor dem Hintergrund ihrer starken medialen Präsenz als „öffentliche Personen“, und Wirtschaftsvertretern zuweilen zu deutlich sichtbaren Anzeichen von Überforderung und oft inadäquaten Reaktionen im öffentlichen Diskurs. So rügte im Jahr 2019 die Vorsitzende der CDU Annegret Kramp-Karrenbauer öffentlich den deutschen Blogger Rezo in einer auf Youtube verbreiteten Videobotschaft im Rahmen einer Pressekonferenz zur den Ergebnissen der EU-Wahl für seine aktive politische Meinungsäußerung und Parteinahme gegen ihre eigene Partei im Vorfeld [Kuzmany, 2019]. Gleichzeitig mahnte sie eine aus ihrer Sicht gerechtfertigte Übertragung von selbstbeschränkenden Verhaltensregeln analoger Print- und Rundfunkmedien im Wahlkampf auf den Bereich der digitalen Sozialen Medien an. Dabei wurde einerseits nicht hinreichend berücksichtigt, dass die bestehenden Selbstbeschränkungen in Form von lediglich auf informeller Basis gültiger Verhaltenskodizes einerseits einen grundsätzlich freiwilligen Charakter besitzen, also keinesfalls Allgemeinverbindlichkeit für alle Akteure beanspruchen können.

Andererseits zeugt die persönlich durchaus nachvollziehbare Reaktion von einem deutlichen Missverständnis des Geltungsbereichs der Regelungen, welche geschichtlich vor einem spezifischen, für die Entwicklung der analogen Medien geltenden Hintergrund entstanden, der in einem diametralen Gegensatz zur heutigen Welt der digitalen Medien steht. Stand in der analogen Medienwelt noch die Problematik der Meinungsmonopolisierung und des damit verbundenen potentiellen Machtmissbrauchs im Rahmen der politischen Meinungsbildung in der Gesellschaft im Vordergrund von Regulierungsaktivitäten auf der einen und aktiven Selbstbeschränkungsmaßnahmen auf der anderen Seite, basieren die Kommunikations- und Meinungsbildungsprozesse in Sozialen Medien auf einer dezentralen Grundlage, welche ihre Dynamik und Effizienz insbesondere aus der vorhanden Vielfalt der Möglichkeiten im Netz und den damit verbundenen, für die Individuen bestehenden Freiheitsräumen bezieht. Diese einzuschränken,

bedeutet hier demnach weniger die Regulierung eines „Bottlenecks“ der Informationsversorgung im Sinne einer „essential facility“, wie etwa bei der fixkostenabhängigen Erstellung von Printmedien oder der Nutzung von quantitativ limitierten Rundfunklizenzen, sondern vielmehr den letztlich erfolglosen Versuch einer, oder zumindest die „Versuchung“ zur, Einhegung und Kanalisierung von dezentralen und dadurch nicht oder nur schwer kontrollierbaren gesellschaftlichen Kommunikationsprozessen [Don Alphonso, 2018].

Seit den Anfängen des Internetzeitalters mit dem Aufbau des militärisch basierten U.S.-amerikanischen Arpanets folgen netzgebundene Informationsprozesse technologisch bedingt dem durch seine Konstrukteure beabsichtigten Grundprinzip einer Dezentralisierung. Eine erfolgreiche und zukunfts zugewandte Netzpolitik der Gesellschaft muss dieses Charakteristikum hinreichend verinnerlichen und in ihren Handlungen aktiv berücksichtigen, wenn sie innergesellschaftliche Kommunikationsprozesse nicht be- oder verhindern und kommunikationsgebundene Konflikte auf ein Minimum reduzieren möchte. Nun wurde im soeben erwähnten Politik-Blogger-Konflikt durch die Beteiligten im Nachhinein persönlich glaubhaft verdeutlicht, dass mit den Einlassungen selbstverständlich keine Zensur politischer Äußerungen intendiert wurde. Dies wäre auch mit der Parteiprogrammatik der CDU und den verfassungsrechtlichen Grundlagen in freiheitlichen Gesellschaften nicht zu vereinbaren. Dennoch zeigt der Fall, dass ein in Sozialen Medien massenwirksam „angerichteter Flurschaden“ auf der politischen Ebene sich nur mit erheblichem Aufwand und hier vor allem durch den persönlichen Nachweis einer hinreichenden digitalen Medienkompetenz als Mittel der Wahl beseitigen lässt. Dafür würde die Stützung auf eine im Vorfeld festgelegte Medienstrategie auf politischer aber auch auf der individuellen Ebene eine valide erfahrungsbasierte Grundlage, aber auch eine die Orientierung unterstützende Richtlinie als auch für den Einzelfall praktische Hilfestellungen bieten. Der Erwerb einer hinreichenden Medienkompetenz im Hinblick auf die Kommunikationsprozesse in Sozialen Medien aber auch die Stützung der eigenen Kommunikation oder der seiner Organisation auf eine adäquate digitale Medienstrategie reduzieren aber nicht nur die Wahrscheinlichkeit von selbstverursachten Kommunikationsproblemen und -konflikten; sie tragen auch zum zielorientierten Umgang mit und zur Lösung der vielfach auftretenden, mit der Nutzung Sozialer Medien assoziierten Problembereiche in unserer Gesellschaft und der Sozialen Marktwirtschaft bei. Im Folgenden sollen einige, für typische Konstellationen repräsentative Fälle in Deutschland für spezifische Konfliktsituationen erörtert

und ihr jeweils spezifischer Ursachenhintergrund aufgezeigt werden. Politische Auseinandersetzungen beschränken sich nicht mehr nur auf die direkte, persönliche Mensch-zu-Mensch-Kommunikation oder indirekt über die Verbreitung durch analoge Medien, sondern werden zunehmend sowohl direkt als auch indirekt über Soziale Medien ausgetragen. Dabei trägt, wie die bisherigen Erfahrungen zeigen, die besondere Charakteristik der digitalen Medien oft zu einer Zuspitzung und Verschärfung verbaler und inhaltlicher Auseinandersetzungen bei.

Die erhebliche Multiplikatorwirkung, welche Informationen und Beiträge in Sozialen Medien entwickeln können, kann damit aus einem lokal und personell vergleichsweise eng begrenzten diskursiven Konfliktfeld schnell ein veritables Massenphänomen werden lassen, welches nicht selten auch reale Auswirkungen auf die Situationen und Handlungen von Individuen in der physischen Welt ausübt. So berichtete die Autorin (u.a. auf Spiegel online) und linksfeministische Aktivistin Margarete Stokowski im Deutschlandfunk, dass sie nicht nur seit Jahren Drohungen im Internet ausgesetzt sei, sondern sich ihre persönliche Situation durch einige Blog- und Twitterbeiträge des konservativen, unter dem Pseudonym Don Alphonso schreibenden Bloggers, in denen sie persönlich für ihre Aktivitäten kritisiert wurde, dramatisch verschlechtert habe [Stokowski, Baetz, 2019]. Die Betroffene sah, wie auch andere Aktivisten des linken Spektrums [Sternburg, 2019], die Ursache der auf sie niedergehenden Empörungswelle, eines sog. Shitstorms, in den Beiträgen des Autors und machte diesen für die zunehmenden Nachstellungen verantwortlich. Die spezifische Art der Kommunikation in Sozialen Medien bewirkt über ihre stark personengebundene Filterwirkung bei der Informationsauswahl eine erhebliche Homogenisierung der Präferenzen der Nutzergruppen. Dadurch erweitern sich nach der Theorie kollektiver Gruppen nach Olson gleichzeitig ihre Möglichkeiten für eine Mobilisierung zu Aktionen und die Fähigkeiten zur effektiven Gruppenorganisation erheblich [Olson, 1992], was die große Gruppendynamik internetgebundener Kommunikationsprozesse erklärt.

Kritische Beiträge in Sozialen Medien können dadurch eine erhebliche Resonanz im Netz aber auch in der Gesellschaft auslösen, was auch negative Folgewirkungen für die Betroffenen haben kann. In unserer Gesellschaft ist die verfassungsrechtlich garantierte Meinungsfreiheit auch aus historischen Gründen grundsätzlich ein hohes Gut, welches vor Einschränkungen bewahrt werden muss. Hierzu formuliert der Artikel 5 Absatz 1 des deutschen Grundgesetzes klar: „(1) Jeder hat das Recht, seine Meinung in Wort, Schrift und Bild frei zu äußern und zu verbreiten und sich aus allgemein zugänglichen Quellen ungehindert zu

unterrichten. Die Pressefreiheit und die Freiheit der Berichterstattung durch Rundfunk und Film werden gewährleistet. Eine Zensur findet nicht statt.“ Das beinhaltet demzufolge auch, Kritik an den eigenen Positionen zulassen zu müssen, wobei die Grenze zwischen einer legalen Meinungsäußerung und strafbaren Handlungen, wie persönlichen Beleidigungen, Herabsetzungen oder gar Bedrohungen, durch das über Legislative und Judikative entwickelte Strafrecht markiert wird und entsprechende Handlungen sowohl in der realen wie auch in der digitalen Welt verfolgt und sanktioniert werden. Eine Einschränkung von unbequemen Meinungsäußerungen, wie sie etwa durch die von dem digitalen Shitstorm Betroffenen suggeriert wurde, ist mit unserem freiheitlichen demokratischen System unserer Sozialen Marktwirtschaft nicht nur unvereinbar. Sie würde tendenziell auch auf deren Befürworter zurückfallen, da alle Vertreter des politischen Spektrums das Internet und Soziale Medien für ihre Aktivitäten und Zielstellungen nutzen, um ihre eigenen Positionen darzustellen. In Sozialen Medien finden sich sowohl im linken wie im rechten politischen Spektrum Meinungen, welche die durch sie vertretenen Positionen zuspitzen oder gar in illegaler Form radikalieren [o. Verf., 2019]. Ersteres muss für die notwendige Erhaltung einer Meinungsvielfalt in unserer Gesellschaft nicht nur möglich sein, sondern sollte in einem gewissen Ausmaß auch gefördert werden, um gesellschaftliche Kommunikationsprozesse durch die diskursive Heraushebung bestehender Kernprobleme voranzutreiben.

Die spezifischen Eigenschaften Sozialer Medien, wie die im Vergleich zu traditionellen Medien deutlich verstärkte Fokussierung der Nutzeraufmerksamkeit auf kontroverse „Reizthemen“ oder attraktive Inhalte bei einer durch die individuellen Nutzerinteraktionen gleichzeitig exponentiell wachsenden Reichweite an Nutzern, unterstützen diese Prozesse. Letzteres muss demgegenüber auf beiden Seiten sanktioniert werden, da es tendenziell zur Unterdrückung anderer Meinungen führt [Eder, 2019], was die gesellschaftlich erforderlichen Kommunikationsprozesse behindert. Die Nutzung Sozialer Medien kann in vielen Bereichen helfen, die gesellschaftliche Aufmerksamkeit verstärkt auf bestehende, jedoch bislang unzureichend berücksichtigte Probleme zu lenken, indem ihre dezentralisiert verlaufende Kommunikation die Informationskanäle traditioneller Medien- und damit auch von Machtstrukturen umgeht. So spielen Soziale Medien in autoritären Gesellschaften oder Diktaturen nicht selten eine wesentliche Rolle im Widerstand gegenüber den Herrschaftssystemen, und verleihen dabei einzelnen ihrer Repräsentanten oft eine exponierte Stellung im politischen Meinungsbildungsprozess, unter anderem etwa im Jahr 2004 bei der sog. Orange Revolution in der Ukraine

oder im sog. Arabischen Frühling im Jahr 2010. So spielte z. B. auch im Wahlkampf für die Parlamentswahlen im Jahr 2019 in Weißrussland der Video-Blogger Nechta für viele Bürger als eine Alternative gegenüber den Herrschenden eine größere Rolle als professionell agierende Politiker, deren Einfluss und Reputation vor dem Hintergrund des überwältigenden staatlichen Repressionsapparates als begrenzt eingeschätzt wurde [Kellermann, 2019]. Die repressive Lage in autoritären Staatsstrukturen ist zwar für Soziale Marktwirtschaften nicht repräsentativ, dennoch weist die Situation Analogien zu der Situation der sog. runden Tische in der ehemaligen DDR zu Beginn der Transformationsphase seit dem Dezember 1989 auf [MDR, 2019]. Auch hier entfalteten sich im Osten Deutschlands vielfältige und sehr dynamisch verlaufende basisdemokratische Prozesse, mit denen sich viele Hoffnungen der Bevölkerung bezüglich einer aktiven Partizipation an der Umgestaltung der Gesellschaft verbanden.

Allerdings verschwanden deren Repräsentanten, unter ihnen viele ostdeutsche Bürgerrechtler, zumeist, wie auch viele Vertreter der späteren Internetdemokratie, später aus dem politischen Bereich und wurden sukzessive von beruflich agierenden Politikern der etablierten Parteien, oft mit einem westlichen Parteihintergrund, im Rahmen einer Professionalisierung der Politik durch die Übernahme effektiverer parteipolitischer Strukturen ersetzt. Dieser, vielfach als Nachteil von dezentralisierten Kommunikationsstrukturen angesehene Aspekt einer tendenziellen gesellschaftlichen Zersplitterung von Meinungen und Präferenzen, und damit deren sukzessive Degradation in die Bedeutungslosigkeit, spiegelt sich auch in dem Postulat einer sog. Fragmentierung der Öffentlichkeit wider, welches unter anderem von der Trägerin des Ludwig Börne-Preises im Jahr 2019, der Schriftstellerin Eva Menasse, konstatiert wurde. Sie stellte in ihrer Preisrede fest: „Die alte Öffentlichkeit ist vorbei. Sie wird nicht irgendwann vorbei sein, sie ist es schon. Die Digitalisierung, die wunderbare Effekte auf viele Lebensbereiche hat, hat auf ihrem Urgrund, der menschlichen Kommunikation, eine alles zerstörende Explosion verursacht.“ [Menasse, 2019], und findet ebenso klare Worte für die gegenwärtige Kommunikationskultur: „Beides, die Zersplitterung und die erbitterten Kämpfe, sind die Zerfallsprodukte der Streitkultur. Zehn Jahre Internet für alle, mobil auf die Hand, haben genügt, um uns das, was Börne und Heine vor zweihundert Jahren begründet haben, verlernen zu lassen. Die vielgerühmte Freiheit, dass sich jeder zu allem äußern kann, schafft die gefährliche Illusion, dass das Aushalten anderer Meinungen nicht mehr nötig ist.“ [Menasse, 2019]. Die aus der Perspektive einer Publizistin berechtigt zugespitzte Sicht auf die bestehenden Probleme einer

digitalen Kommunikationskultur für die Herstellung einer öffentlichen Meinung in unserer Gesellschaft, spiegelt nicht nur den Hintergrund einer über mehr als ein Jahrzehnt andauernden Debatte über das Konkurrenzverhältnis von traditionellen Printmedien und digitalen Sozialen Medien [Geyer, 2008; Lühmann, 2013], sondern berührt auch Fragen der politischen Deutungshoheit, welche nun, wo traditionelle Muster der Meinungsbildung zunehmend ausgehöhlt werden, aufs Neue beantwortet werden müssen [Bähr, 2015].

Als ursächlich für die angesprochenen, mit einer Verlagerung der gesellschaftlichen Kommunikation in Soziale Medien assoziierten Probleme wird u. a. die Wirkung von sog. Filterblasen angesehen, welche nach Pariser [2011] zu einer Verengung der von Personen genutzten Informationen durch die anbieterseitige Anwendung von digitalen Algorithmen führen. Diese sollen dabei möglichst perfekt auf die individuellen Präferenzen abgestimmte Ergebnisse in Suchmaschinen oder Sozialen Netzwerken abbilden, blenden zugleich jedoch alternative Inhalte aus, welche eine Erweiterung oder Korrektur der genutzten Informationen bieten würden. Die Ergebnisse jüngerer Studien legen dabei nahe, dass nicht nur eine erhebliche Filterwirkung für die Nutzung von Informationen in Sozialen Netzwerken besteht (die größte sog. Segregation von Nachrichten wird bei der Nutzung von Suchmaschinen für den Nachrichtenkonsum gesehen, was mit deren originärer Zielstellung durchaus kompatibel ist), sondern von den Nutzern Sozialer Medien auch insgesamt weniger Nachrichteninhalte gelesen werden [Holzer, 2016]. Allerdings scheint sich die Segregation von Informationen in der digitalen Welt nicht erheblich von der in der physischen Realität der Printmedien Bestehenden zu unterscheiden: Auch dort werden oft lediglich Nachrichten und Kommentare gelesen, welche dem „eigenen“ politischen Spektrum zugeordnet werden können und alternative Inhalte übergangen. Mit der Wirkung von Filterblasen im Rahmen der digitalen Kommunikation ist ein Phänomen verbunden, welches als Echokammer bezeichnet wird. Ursprünglich aus der analogen Tontechnik stammend, wo es architektonische Elemente in Tonstudios zur Erzeugung und Verstärkung von Halleffekten bezeichnet [Wikipedia, 2019b], wird unter diesem Begriff in der Kommunikationswissenschaft ein Effekt verstanden, bei dem durch einen intensiven virtuellen Kontakt mit Personen von vorrangig gleichen oder ähnlichen Meinungen und Präferenzen in Sozialen Medien eine zunehmende Einschränkung der individuellen Perspektiven erfolgt [Wikipedia, 2019c]. Da diese sich kaum intensiver mit Argumenten auseinandersetzen, welche ihre Meinungen korrigieren könnten, entstehen relativ

geschlossene soziale netzartige Subsysteme, die dazu tendieren, die vertretenen Meinungen in erheblicher Form zu polarisieren [Eder, 2019].

In der Folge kann in Teilen unserer Gesellschaft eine Fragmentierung in kleinteilige Gruppendiskurse entstehen und dabei unter Umständen auch eine Extremisierung der politischen Auseinandersetzungen zwischen den gesellschaftlichen Gruppen [Gleich, 2019]. Aus psychologischer Sicht ist eine Echokammer die „metaphorische Beschreibung einer Situation, in der Überzeugungen durch Kommunikation und Wiederholung innerhalb eines geschlossenen Systems vertieft oder gefestigt werden. Durch den Besuch einer Echokammer können Menschen Informationen finden, die ihre bestehenden Ansichten verstärken.“ [Psylex, 2020]. Als psychologische Triebkräfte für die Entwicklung von Echokammern werden vor allem die folgenden individuellen Faktoren angesehen: 1. Die Angst vor sozialer Isolation führt dazu, dass Nutzer die Kommentare anderer Personen aufmerksamer wahrnehmen und hieraus Schlüsse auf das vermutete Meinungsbild der Öffentlichkeit ziehen [Neubaum, Krämer, 2017]. 2. Eine erheblich mit der eigenen Einstellung kongruente Informationsauswahl führt bei den Betroffenen tendenziell dazu, dass diese glauben, sie würden die Meinung der Mehrheitsbevölkerung vertreten [Dvir-Gvirzman et al., 2018]. 3. Viele Personen nehmen an, dass sie im Netz größeren persönlichen Angriffen ausgesetzt werden. Daher sind sie eher dann bereit, ihre Meinung in Sozialen Medien zu offenbaren, wenn sie glauben, dass sie die Meinung der Mehrheit vertreten. In umgekehrter Richtung halten sie sich mit ihrer Meinung tendenziell zurück, wenn sie annehmen, eine Minderheitenmeinung zu vertreten. In der Folge entstehen tendenziell vielfältige, voneinander jedoch isolierte Kommunikationsräume mit einem jeweils homogenen Meinungsbild in denen sich einzelne Gruppenidentitäten konstituieren können [Neubaum, Krämer, 2018].

Insbesondere an den „Rändern“ des politischen Spektrums bilden sich Echokammern und Filterblasen, in denen eine konstruktive Auseinandersetzung mit anderen Auffassungen und tolerante Einstellungen seltener werden [Boutyline, Willer, 2017]. Aber auch eine aktive Auseinandersetzung in Sozialen Medien mit gegenläufigen Meinungen führt häufig zu einer Verstärkung der eigenen (politischen) Einstellung (sog. Disconfirmation Bias), was vor allem bei Personen mit stark ausgeprägten Meinungen zur Führung von argumentativen „Grabenkriegen“ mit einer Verhärtung der beteiligten Fronten führen kann [Karlsen et al., 2017]. 4. Auch individuelle Personeneigenschaften können auf eine bevorzugte Nutzung von Echokammern hinwirken. Themenunabhängig zeigen

deren Nutzer tendenziell Merkmale einer geringen Extraversion, einer großen emotionalen Stabilität, besitzen unkonventionelle Interessen und sind offen für Erfahrungen. Sie sind aber auch eher argwöhnisch, kritisch, vorsichtig gegenüber anderen Meinungen und gelten als problematisch im sozialen Umgang [Bessi, 2016]. Allerdings ist der vorliegende empirische Befund bezüglich der Wirkung von Echokammern von Nachrichtennutzungen aus heutiger Perspektive nicht eindeutig, da sich in den Analysen einerseits sowohl Hinweise auf eine deutliche Verengung der individuellen Perspektiven durch eine Ausblendung anderer Auffassungen als auch andererseits auf eine verstärkte Exposition der Nutzer mit ergänzenden oder korrigierenden Informationen finden [Bozdag, Timmermans, 2011; Resnick, Konstan, 2011; Kappes, 2012]. Daraus schließen einige Analysen auf eine lediglich moderate Wirkung des Gesamteffekts von Filterblasen und Echokammern auf die Meinungsbildung, da sich positive und negative Wirkungen teilweise kompensieren [Flaxman et al., 2016]. Außerdem ergeben sich aus den Daten vielfach Hinweise darauf, dass die beobachteten Segregationseffekte bei der Nachrichtennutzung im Onlinebereich vielfach Verhaltensweisen ähneln, welche auch aus der Offline-Welt traditioneller Medien bekannt sind. Danach wären von Filterblasen und Echokammern insbesondere Personengruppen stärker negativ betroffen, welche auch bei einer traditionellen Mediennutzung eine eher beschränkte und hochselektive Wahrnehmung aufweisen (für Qualitätsmedien im Printbereich etwa die in Nuancen bestehenden Unterschiede zwischen Spiegel- und ZEIT-Lesern bei Wochenzeitungen oder zwischen der Lesergruppe der FAZ und der der Süddeutschen Zeitung bei Tageszeitungen). Insgesamt spiegeln Filterblasen und Echokammern also eher den gesellschaftlichen Hintergrund eines sozialen Diskurses wider, allerdings mit einer deutlichen Verstärkung der bestehenden Polarisierungstendenzen, also mit einer schärferen Abbildung der „Ränder“ des gesellschaftlichen Meinungsspektrums.

Fazit

Aus der vorliegenden Untersuchung kann gefolgert werden, dass die oft als problematisch für Prozesse der gesellschaftlichen Meinungsbildung in Sozialen Marktwirtschaften angesehenen Phänomene und Erscheinungsbilder des Internets und der Sozialen Medien grundsätzlich keine neue Entwicklung sind, wie auch die technischen Grundlagen und marktlichen Verwertungen von internetbasierter

Anwendungen keinen generellen Neuheitsanspruch besitzen. Sie waren vielmehr oft schon vor der Entwicklung des Internets und Sozialer Medien in Teilen der Gesellschaft zu finden, manifestierten sich jedoch in einer anderen (nicht digitalen) Form. Aus einer allgemeinen Perspektive betrachtet, reflektieren sie, wie auch schon traditionelle Massenmedien, relativ deutlich den gesellschaftlichen Hintergrund in Sozialen Marktwirtschaften wider. Allerdings werden aufgrund des dezentralen Charakters der Sozialen Medien verstärkt auch solche Facetten des Meinungsspektrums besser abgebildet, welche in traditionellen Massenmedien aufgrund der bestehenden institutionellen Machtverhältnisse nicht oder lediglich unzureichend berücksichtigt werden. In dieser Hinsicht verfügen Soziale Medien grundsätzlich über eine größere Effizienz im Rahmen der gesellschaftlichen Kommunikation, da es mit ihrer Nutzung gelingt, auch potentiell unterdrückte Minderheitenmeinungen zu reflektieren, was für eine auf den gesellschaftlichen Diskurs angewiesene Soziale Marktwirtschaft wesentlich ist. Allerdings können spezifische individuelle Formen ihrer Nutzung im Einzelfall zu Verengungen der Perspektiven führen, was Polarisierungen und Extremisierung begünstigen kann. Dennoch zeigen empirische Analysen, dass Kommunikationsprozesse in Sozialen Medien sich in vielen Aspekten nicht erheblich von denen in der Realität analoger Medien unterscheiden, sondern oft ähnliche Muster aufweisen. In einem Kontrast dazu stehen Reaktionen von Entscheidungsträgern in Politik und Wirtschaft, welche gegenüber den Ergebnissen der vielfältigen Kommunikationsprozesse in Sozialen Medien eine kritische bis ablehnende Haltung einnehmen. Vor dem empirischen Hintergrund der zunehmenden Bedeutung des Internets und Sozialer Medien als gesellschaftlichem Leitmedium kann dieser latent wahrzunehmende Widerspruch auch metaphorisch als „Phantomschmerz“ eines Verlusts der Deutungshoheit im gesellschaftlichen Diskurs interpretiert werden, welche seit dem Beginn der 1990er Jahre mit der Verbreitung internetbasierter Technologien sichtbar dahinschwindet. Aber, und das erscheint für unsere Soziale Marktwirtschaft relevanter, besteht das Problem in einer zum Teil erheblichen Unfähigkeit bzw. einem Unwissen von wichtigen Repräsentanten wesentlicher Strukturen und Institutionen unserer Gesellschaft, auf diese, für sie neuartigen Formen einzugehen und ihnen adäquat zu begegnen. Neuen zukunftsgerichteten gesellschaftlichen Diskursen wird dadurch oft entweder keine oder eine falsche Reaktion entgegengebracht, da die hierfür geeigneten Kommunikationsstrategien und -instrumente nicht rechtzeitig entwickelt wurden. Entscheidungsträger in Politik und Wirtschaft negieren in ihrer öffentlichen Kommunikation zwar nicht

die Existenz und Bedeutung des Internets und der Neuen Medien, verhalten sich nicht selten jedoch im Faktischen so, als ob diese entweder nicht existieren (z. B. Schweigen) oder zumindest nach den aus der analogen Welt abgeleiteten Prinzipien und Mechanismen funktionieren würde (z. B. Regulierung nach analogen Prinzipien). Im Ergebnis wird der relevante gesellschaftliche Diskurs zunehmend weniger auf offiziellen „Bühnen“ ausgetragen, sondern verlagert sich in soziale Randbereiche des Internets, mit negativen Folgen für die gesellschaftliche Stabilität und die Funktionsfähigkeit der Sozialen Marktwirtschaft. Letztere kann durch eine Entkopplung des offiziellen politischen Systems von der gesellschaftlichen Realität dauerhaft gefährdet werden, wenn hierdurch die politische und soziale Konsensfähigkeit eingeschränkt wird und die Gesellschaft zunehmend in gespaltene, sich teilweise radikalisierende Subsysteme zerfällt. Aber auch ohne ein Negativszenario hat die Gesellschaft die entstehenden Kosten einer im besten Fall Nichtnutzung von zukünftigen Entwicklungspotentialen oder gar Behinderung von wohlfahrtsfördernden Entwicklungen zu tragen.

*Maciej Miszewski**

IDEE ORDOLIBERALIZMU WOBEC WSPÓŁCZESNEGO PRZESILENIA CYWILIZACYJNEGO

Wprowadzenie

Ostatnie dekady stanowią okres wzmożonego zainteresowania myślą ordoliberalną jako płodnym poznawczo nurtem współczesnej ekonomii. Przyczyny tego stanu rzeczy są różnorakie. Przeobrażenia zachodzące w Europie Środkowo-Wschodniej po 1989 r. skłoniły elity polityczne do przynajmniej deklaratywnej akceptacji idei ordoliberalnych. Rangę myśli ordoliberalnej podnoszą też sukcesy gospodarki Niemiec, gdzie oparta na tych ideach polityka SGR, choć niekonsekwentnie realizowana, przyczynia się wciąż do wzmacniania pozycji gospodarczej tego kraju. Po kryzysie 2008 r. liczne stały się głosy upatrujące w ordoliberalizmie atrakcyjnej alternatywy dla neoliberalizmu w jego chicagowskiej odmianie. Poszukiwanie remedium na bolączki gospodarek, wyrażające się w przrzucaniu się z jednej doktryny do drugiej, postrzeganej zapewne jako przeciwieństwo poprzedniczki, ma charakter powierzchowny i nie wychodzi na ogół poza publicystyczne deklaracje. Zauważmy, że na podobnej zasadzie, po 2008 r. modny stał się ponownie nurt neokeynesizmu (w kilku zresztą odmianach).

Potrzeba refleksji nad alternatywą wobec teorii neoklasycznej w jej dominującej, neoliberalnej wersji, ma jednak głębszy charakter. W literaturze alterglobalistycznej dowodzi się przekonująco, że podtrzymywanie dotychczasowego kierunku rozwoju ekonomii i wyprowadzanej z niej rozwiązań polityko-gospodarczych, z punktu widzenia perspektyw cywilizacyjnych, jest brnięciem w ślepią uliczkę. Godne poświęcenia uwagi wydaje się więc przeanalizowanie raz jeszcze treściowej

* Prof. Maciej Miszewski, profesor honorowy UE w Katowicach.

zawartości teorii ordoliberalnej, tym razem z punktu widzenia ich aktualności i przydatności w warunkach konstатовanego obecnie przesilenia cywilizacyjnego.

Proponowany tok rozumowania obejmie zatem przegląd głównych tez ordoliberalizmu wraz ze wskazaniem możliwości różnorodnych ich interpretacji, oraz wskazanie naturalnych ograniczeń tego nurtu wynikających z przeobrażeń, jakim ulegał świat od czasu powstania tej szkoły myślenia o gospodarce. Niezbędne będzie też przybliżenie istoty problemu przesilenia cywilizacyjnych i jego przełożenia na język wyzwań stojących przed światową gospodarką. Wreszcie, z zestawienia tych treści spróbujemy wysnuć konstruktywne konkluzje, wskazując te aspekty dorobku szkoły fryburskiej, które zachowały aktualność, jak i kierunki rozwoju poszczególnych, mieszczących się w tym nurcie koncepcji, które mogłyby służyć odwróceniu niekorzystnych trendów cywilizacyjnych.

1. Podstawowe idee ordoliberalizmu

Zaprezentowane tu ujęcie różni się nieco rozłożeniem akcentów od charakterystyk myśli ordoliberalnej, jakie proponują jej współcześni, zwłaszcza polscy propagatorzy. Wskazane tu wartości dają się wykryć w tekstach klasyków szkoły fryburskiej, jednak niekoniecznie były one uznawane w jednakowym stopniu za elementy konstytuujące całość doktryny. Zamysł przedstawianego opracowania narzuca jednak odmienny od tradycyjnego porządek poszczególnych idei.

Wedle takiego ujęcia za kluczową ideę daje się uznać przyjęcie dobrostanu społecznego jako celu gospodarowania. Problem celu gospodarowania, który nie redukuje się do doraźnych korzyści ekonomicznych przewija się przez twórczość W. Röpkego, W. Euckena, L. Erharda, lecz zazwyczaj nie jest traktowany jako oś rozważań. Wydaje się jednak, że współcześnie ta właśnie kwestia pozwala na wyraźne odróżnienie podejścia ordoliberalnego od przyjmowanego w ekonomii neoklasycznej i w pewnym sensie uprawnia do sytuowania ordoliberalizmu w obszarze szeroko pojętej heterodoksji ekonomicznej. Teleologiczne podejście do procesu gospodarowania zawarte jest implicite w kluczowej dla tej doktryny kategorii ładu gospodarczego. Ład gospodarczy w rozumieniu ordoliberalistów jest rezultatem świadomego kształtowania struktury instytucjonalnej i „ramowych warunków procesu gospodarowania”. Kształt tego ładu stanowi pochodną określonej wizji gospodarki skupionej na społecznym dobrostanie. Stwierdza to

dość jednoznacznie A. Müller-Armack, objaśniając istotę Społecznej Gospodarki Rynkowej jako koncepcji polityki gospodarczej.

„Gospodarka rynkowa jest tu traktowana jako niezbędna konstrukcja nośna przyszłego ładu gospodarczego, a nie jako pozostawiona sama sobie liberalna gospodarka rynkowa, przeciwnie, społeczna gospodarka rynkowa ma być świadomie sterowana i to sterowana pod kątem społecznym” [Müller-Armack, 2003, s. 39]. Zacytowane stwierdzenie nie pozostawia wątpliwości co do relacji podstawowych pojęć – gospodarka rynkowa jest tu środkiem realizacji celu, dobro społeczeństwa zaś – celem, o który w takiej polityce gospodarczej ma chodzić.

Kolejną, dającą się bezspornie przypisać ordoliberalizmowi ideą, jest przyjęcie mechanizmu rynkowego jako siły napędowej gospodarki. Założenie to jest jednak interpretowane przez przedstawicieli tego nurtu inaczej, niż czyni się to we współczesnym neoliberalizmie. Opowiedzenie się za dominującą rolę mechanizmu rynkowego nie jest bynajmniej tożsame z opowiedzeniem się za kapitalizmem jako takim. „Zasada gospodarki rynkowej jest uniwersalna. Nie jest ona powiązana z liberalizmem na tyle, by jako konstrukcja nie mogła wejść do innego systemu” [Müller-Armack, 2003, s. 39]. Ponadto, co również podkreślał cytowany tu A. Müller-Armack, funkcjonowanie mechanizmu rynkowego nie powinno powodować „wynaturzeń i naruszania poczucia sprawiedliwości oraz wartości kulturowych”. Jeśli dodać do tego zdecydowanie antymonopolistyczne stanowisko przyjmowane przez W. Euckena i L. Erharda, to mamy w istocie do czynienia z opowiedzeniem się za rynkiem regulowanym, niwelującym, na ile to możliwe, różnice sił rynkowych zawieranych transakcji. Ordoliberalowie nie podkreślali tego *explicite*, ale można dorozumiewać, że głównym argumentem za akceptacją tak pojmowanej gospodarki rynkowej było dążenie do wzrostu efektywności gospodarowania. W. Eucken pisał w tym kontekście o „przewyciężaniu dzięki gospodarce rynkowej ograniczoności dóbr” [Eucken, 1989, s. 218], co miało swój sens w czasach, gdy główne ograniczenia w zaspokajaniu potrzeb ludzkich wynikały z niskiej efektywności gospodarowania, nie zaś – z naturalnej ograniczoności zasobów planety.

Ważnym elementem doktryny ordoliberalnej jest też jej stosunek do wzrostu gospodarczego. Zwłaszcza L. Erhard podkreślał [Erhard, 2012, s. 266], że wzrost taki nie powinien być celem, a z natury jest skutkiem ubocznym dobrego, tzn. zgodnego z zasadami ordoliberalizmu, gospodarowania. Podejście takie jawi się jako prekursorskie w stosunku do popularnej obecnie tezy o przejściu do „gospodarki po PKB-owskiej” [Kołodko, 2013, s. 44].

L. Erhard akcentował także odmienne od lansowanego przez doktrynę neoliberalną rozumienie pojęcia wolności. Wolność oznaczała dla niego również wolność działań gospodarczych, ale nieodłącznie wiązana była z odpowiedzialnością za konsekwencje podejmowanych działań. Tak rozumianą odpowiedzialność W. Eucken umieścił wśród swoich „zasad konstytuujących” [Eucken, 2005]. Erhard nie ograniczał jednak postulatu wolności i odpowiedzialności do sfery gospodarczej. Dostrzegał potrzebę odpowiedzialności jednostki za swój los we wszystkich jego wymiarach, ale również jako odpowiedzialność (zaangażowanie społeczne) dotyczącą wszystkiego, co dzieje się w jej bliższym i dalszym otoczeniu. Nośnikiem tych wartości powinna być klasa średnia, rozwijająca się dzięki demonopolizacji gospodarki i powściągnięciu skłonności do ingerencji państwa. „Do pozytywnych cech klasy średniej należy dążenie do sprostania wyzwaniom wolnego społeczeństwa w wolnym świecie” [Erhard, 2012, s. 182].

W odniesieniu do ordoliberalnych poglądów na rolę państwa bardziej adekwatnym terminem niż „ograniczanie roli” byłoby właśnie „powściągnięcie”. Rzecz bowiem nie w tym, ile obszarów podlega ingerencjom aparatu administracyjnego, a w tym, jakimi metodami i w jakim celu taka ingerencja następuje. Kluczowa jest tu kategoria subsydiarności. Wywodzi się ona z katolickiej nauki społecznej, ale wpisuje się w pełni w ideę ordoliberalną jako uniwersalne rozwiązanie pozwalające pogodzić ochronę godności ludzkiej, jej wolności, samodzielności i odpowiedzialności z dążeniem do wyrównywania różnic w poziomie życia klas, warstw i jednostek. Zasada subsydiarności w pierwszym rzędzie odnoszona była do polityki socjalnej, owocując koncepcją zindywidualizowanej dystrybucji świadczeń zapewniających ich minimum o tyle tylko i tak długo, jak jest to dla świadczeniobiorcy niezbędne. Chodzi o to, aby potrzebujący wsparcia był w stanie samodzielnie wydobyć się z sytuacji, w której się znalazł, a pomoc socjalna pozostała jedynie chwilowym, łagodzącym sytuację oddziaływaniem.

Zasadę subsydiarności można jednak interpretować znacznie szerzej. Jej istotę stanowi zapewnienie, aby wszyscy członkowie społeczeństwa byli w stanie samodzielnie zagwarantować sobie godziwy byt. W. Röpke wiązał to z zasadą sprawiedliwości społecznej: „Dla pełnego zrozumienia sensu sprawiedliwej społecznie gospodarki rynkowej, należy sobie unaocznic, że jej idealne spełnienie nastąpiłoby wtedy, gdyby każdy producent dóbr i usług, każdy chłop, rzemieślnik, fabrykant, kupiec, robotnik, pracownik na posadzie, bankier, rentier itd. otrzymał tyle, ile jest konieczne, aby skłonić go do działania gospodarczego na tyle i dopóki rynek tego wymaga” [Röpke, 2003, s. 66]. W cytowanym sformułowaniu kryje się

postulat niwelowania rozwarstwień dochodowych, co pozwala domniemywać, że poza polityką socjalną, ograniczaną w imię przywołanej wyżej zasady subsydiarności, na państwo spadłby również obowiązek prowadzenia dość twardej polityki fiskalnej [Eucken, 2005, s. 340–341]. Klasycy ordoliberalizmu nie akcentowali zbyt mocno takich konsekwencji przyjęcia zasady subsydiarności, ale praktyka rządów L. Erharda nie zaprzecza przedstawionej interpretacji.

Rola państwa jako kreatora i strażnika ładu gospodarczego sama w sobie może być traktowana jako jedna z fundamentalnych zasad ordoliberalizmu. Najważniejsze oczekiwania wobec ładu stanowiącego dotyczą stabilizacji warunków gospodarowania, zapewnienia swobodnego dostępu do rynku z wykluczeniem podmiotów monopolizujących gospodarkę oraz prymatu własności prywatnej. W ujęciu W. Euckena główną konsekwencją działania ładu gospodarczego jest demonopolizacja.

„Celem ustawodawstwa antymonopolowego i nadzoru nad monopolami jest nakłonienie eksponentów władzy gospodarczej do takiego działania, jak gdyby działała konkurencja. Zachowania monopolistów muszą być analogiczne do konkurencji. Jest to wysnuta z podstawowej zasady ustroju opartej na konkurencji zasada, którą bez większych problemów można zastosować w odniesieniu do wszystkich rynków, w tym do rynku pracy. Ogólne warunki handlowe związków, przemysłu, banków i towarzystw ubezpieczeniowych oraz takie przedsiębiorstwa jak gazownie, elektrownie, koleje itd. w znacznym zakresie zlikwidowały prawo ustanowione przez państwo. Prawo, które gospodarka sama stworzyła, wyparło prawo państwowe przede wszystkim ze zmonopolizowanych gałęzi gospodarki. Wobec tego należy stworzyć taki stan, jaki powstałby w warunkach konkurencji.

(...) Niedopuszczalne są takie warunki handlowe, które odbiegają od regulacji ustawowych na niekorzyść partnera umowy. W ten prosty sposób można usunąć wyrządzoną przez monopole szkodę, na którą polityka wobec prawa zwraca zbyt słabą uwagę. Każda postać konkurencji utrudniającej za pomocą blokad, rabatów dla stałych klientów, cen walki itd. jest zabroniona. Na to urząd antymonopolowy też powinien zwrócić uwagę” [Eucken, 2005, s. 335–336].

Istotą ładu postulowanego przez ordoliberalistów jawi się więc ograniczenie (a w skrajnych przypadkach – wykluczenie) asymetrii pomiędzy stronami transakcji, wynikające z różnic w sile rynkowej. Praktyka gospodarcza Niemiec lat 1949–1962 ujawniła, jak dalece ambitny jest ten postulat. Niemniej, demonopolizację należy uznać za jedną z podstawowych zasad proponowanych przez

szkołę fryburską. Wreszcie, u podstaw podniesionych tu składowych doktryny ordoliberalnej spoczywa zasada prymatu własności prywatnej nad państwową. Własność prywatna nie jest jednak idealizowana i traktowana jest jako element wymagający kontroli ze strony państwa.

2. Ograniczenia koncepcji ordoliberalnych

Współcześnie, a więc z perspektywy około 80 lat od narodzenia się idei ordoliberalizmu, nietrudno jest wskazać jej ograniczenia. Wynikają one zarówno ze zmian, jakie zdążyły zajść w tym okresie niemal we wszystkich gospodarkach, z niedoprowadzenia swoich dociekań przez W. Euckena do końca w związku z jego przedwczesną śmiercią i, paradoksalnie, także w związku z relatywnie wczesnym wdrożeniem ordoliberalnej koncepcji polityki gospodarczej za rządów L. Erharda, powodującym zmianę rozłożenia akcentów w samej teorii.

Można wskazać w tym względzie przyjęcie w założeniach leżących u podstaw formułowania zasad konstytuujących i regulujących zamkniętego charakteru gospodarki. W latach 40. i 50. przepływ towarów i usług podlegał ścisłej kontroli i ograniczeniom, nie mówiąc już o przepływie siły roboczej. Przepływy kapitałowe nie tylko nie zachodziły swobodnie, ale dodatkowo zdeformowane były w sytuacji miażdżącej dominacji ekonomicznej USA. Nie wdając się głębiej w kwestię powstałych różnic, trzeba przyznać, że obecny kształt świata zasadniczo się zmienił, co nie pozostaje bez wpływu na możliwość skutecznego stanowienia ładu gospodarczego we wszystkich jego domenach.

Ograniczeniem ciężącym na teoretycznych podstawach ekonomii ordoliberalnej jest swoista mistyfikacja państwa jako konstytutywnego elementu ładu instytucjonalnego. Współcześnie brak podstaw, aby zakładać, że państwo z natury swojej będzie wykazywało długofalowo troskę o dobrostan społeczny. Nie jest też oczywiste, że politycy zechcą realizować politykę gospodarczą opartą na ordoliberalnych założeniach, a tym bardziej – że polityka ta będzie spójna wewnętrznie i konsekwentnie realizowana. Teoria ordoliberalna pomija też kwestię inkluzywności tworzonego zgodnie z jej postulatami ładu. Nie chodzi tu o samo pojęcie, które w czasach Euckena nie było jeszcze znane, ale o brak wskazań, jakie mechanizmy społeczne miałyby zapewnić włączanie się jednostek i grup w procesy rozwoju społeczno-gospodarczego. Co prawda, sama potrzeba inkluzywności była przez reprezentantów szkoły fryburskiej dostrzegana. Znamienne jest tu

wypowiedź W. Röpkego: „Porządku gospodarczego wolnych cen, konkurencji i własności prywatnej nie da się stworzyć na trwałe, jeśli przez określone reformy nie zadba się o zasadnicze zmiany jego podstaw socjologicznych (odmasowienie i odproletaryzowanie). Chodzi tu o reformy, które jednoznacznie zaspokoją zapotrzebowanie człowieka na akceptację osobowości, nieskrępowany rozwój, bezpieczeństwo własności i naturalny ład” [Röpke, 2003, s. 69]. Kroki, jakie miałyby doprowadzić do osiągnięcia opisanego w cytacie stanu, sprowadzają się do decentralizacji administracji i dekoncentracji podmiotowej gospodarki. Oba te postulaty są w pełni słuszne, tyle jednak, że idą pod prąd dominujących tendencji zmian instytucjonalnych. Aparat państwa wykazuje zazwyczaj skłonność do centralizacji zarządzania, co daje złudzenie sprawczości i obniża doraźnie jego koszty. Podmioty gospodarcze w gospodarce rynkowej mają naturalną skłonność do koncentracji poprzez akumulację zysków, a przede wszystkim poprzez fuzje i przejęcia. Realizacja postulatów Röpkego wymagałaby więc bardzo rozbudowanej i silnej kontroli procesów gospodarczych, a przede wszystkim – silnego, demokratycznego państwa, dysponującego świadomym poparciem dla decentralizacyjnych przeobrażeń zdecydowanej większości społeczeństwa. W. Eucken tuż przed swoją śmiercią zamierzał podjąć problemy państwa jako podmiotu prowadzącego politykę gospodarczą, ale jego dzieło w tym zakresie nie zdążyło powstać.

Niezależnie od realności marzeń o światłym i demokratycznym państwie, ujawnia się współcześnie jeszcze jedno ograniczenie. Możliwości skutecznej regulacji wykonywanej przez państwo zostały generalnie podważone przez proces globalizacji. Z pozycji pojedynczego państwa narodowego nie da się regulować zachowań podmiotów ponadnarodowych, które obecnie wywierają istotny wpływ na procesy gospodarowania w większości krajów. Jest oczywiste, że nie można było przewidzieć obecnego stanu przed 70 laty, ale również ta kwestia wskazuje na problem państwa jako na słaby punkt całej teorii ordoliberalnej.

3. Przesilenie cywilizacyjne i jego istota

To, że po upływie kilkudziesięciu lat niektóre elementy koncepcji teoretycznej dezaktualizują się, jest rzeczą naturalną. Jednakże przebieg kilku ostatnich dekad odbiega tempem i charakterem zmian zachodzących w rzeczywistości społeczno-gospodarczej od jakichkolwiek obserwowanych wcześniej. Teorie, będące przedmiotem podjętych rozważań trzeba zatem odnieść do sytuacji

przesilenia cywilizacyjnego, samej w sobie stanowiącej poważny i rozległy problem badawczy dla każdej z nauk społecznych. W literaturze pojawiły się już próby zdefiniowania istoty przesilenia cywilizacyjnego. Jako punkt wyjścia można przyjąć propozycję sformułowaną przez J. Kleera. Píše on: „jesteśmy świadkami jednocześnie dwóch przesilen cywilizacyjnych, z których jedno wynika z następstw poprzedniej cywilizacji odnosi się do przechodzenia z cywilizacji przemysłowej do cywilizacji cyfrowej czy cywilizacji wiedzy. Drugie przesilenie to częściowo uboczny skutek przejścia do cywilizacji informatycznej i wiąże się z destrukcją cywilizacji agrarnej” [Kleer, 2019, s. 353].

Walorem zacytowanego ujęcia jest uchwycenie sedna problemu jako przejścia od jednej cywilizacji do drugiej. J. Kleer podkreśla, że wyróżnikiem pozwalającym na wyodrębnienie poszczególnych cywilizacji, rozumianych jako systemy norm i zachowań, nie zaś jako epoki historycznej, jest podstawowy dla danej cywilizacji zasób produkcyjny, determinujący warunki działalności gospodarczej oraz możliwości rozwoju społecznego. Jest to w pełni trafne dla przypadków cywilizacji agrarnej i przemysłowej. „Podstawowym zasobem cywilizacji agrarnej jest ziemia i praca w rolnictwie”, z czego wynika „trwały i zależny związek między pracą a pracownikami” – poddaństwo, niewolnictwo, współpraca w obrębie wspólnoty. Analogicznie, dla cywilizacji przemysłowej „podstawowym zasobem jest przemysłowy kapitał produkcyjny. (...) Do cech podstawowych cywilizacji przemysłowej przynależą dwie główne figury: kapitalista oraz wolny robotnik, którego zależność od właściciela ma charakter trwały, chociaż niegwarantowany w sposób instytucjonalny, jak się to działo w warunkach cywilizacji agrarnej” [Kleer, 2019, s. 353].

Dla cywilizacji informatycznej można próbować – co J. Kleer czyni – wskazać wyróżnik w postaci specyfiki usług i sposobów pozyskiwania informacji, jednakże – moim zdaniem – nie uprawnia to do kreowania kategorii cywilizacji informatycznej jako zasadniczo odrębnej od cywilizacji przemysłowej. Nadal występują tu dwie wskazane przez J. Kleera figury – właściciel kapitału, wzbogacony o kontrolę nad systemem pozyskiwania i przekazywania informacji i robotnik, który przede wszystkim staje się konsumentem, zniewolonym przez wielkich dostawców (informacji, usług i dóbr), a przy okazji może pozostawać pracownikiem najemnym lub prekariuszem.

Istota przesilenia cywilizacyjnego – którego bynajmniej nie neguję – polega na zmianie relacji pomiędzy twórcami postępu technicznego i finansującymi ten postęp kapitalistami, a samym postępem. W klasycznej fazie cywilizacji

przemysłowej wynalazki powstawały w odpowiedzi na rozpoznawalne potrzeby ludzi, a konsekwencje ich zastosowania były zasadniczo przewidywalne. Obecnie postęp wyzwolił się spod kontroli człowieka. Nadal jest on napędzany – co dowodzi, że nie rozstaliśmy się z cywilizacją przemysłową – tym samym dążeniem do maksymalizacji zysków, ale konsekwencje uruchamiania określonych innowacji generalnie nie są już do przewidzenia. Żyjemy nie tyle w cywilizacji informatycznej, choć rewolucja informatyczna zmieniła zasadniczo normy i obyczaje, jak też nadała gospodarce w pełni globalny charakter, a w „cywilizacji globalnego ryzyka”, opisywanej przez U. Becka [Beck, 2012, s. 21].

Producenci nie osiągają już swoich korzyści dzięki zaletom istniejącego ładu społeczno-gospodarczego, a zmuszeni są przystosowywać się do skutków zmian, które sami wywołali. Taki charakter można zasadnie przypisać tzw. kryzysowi finansowemu 2008 r., którego konsekwencje odczuwane są po dzień dzisiejszy.

Drugim zjawiskiem przesądzającym o obecnym przesileniu cywilizacyjnym jest szczytowa postać koncentracji kapitału, przejawiająca się w zdominowaniu gospodarki światowej przez wielkie korporacje i grupy kapitałowe, przerastające swoim potencjałem ekonomicznym większość państw narodowych, a ponadto skutecznie wpływających na politykę (gospodarczą i nie tylko) prowadzoną przez niemal wszystkie rządy na świecie.

Pochodną systemu cywilizacyjnego jest przyjmowany model państwa. Współczesne państwo narodowe zmuszone jest spełniać wymogi wynikające zarówno z charakteru cywilizacji przemysłowej, jak i agrarnej (w różnych proporcjach), a dodatkowo podlega erozji i ograniczaniu faktycznych kompetencji w wyniku działań wielkich graczy globalnych. Skutkuje to niesprawnością aparatu państwa, utratą społecznego zaufania do mechanizmów demokratycznych (tam, gdzie one jeszcze działają), jak też frustracją społeczeństw, sprzyjającą tworzeniu się dyktatur politycznych o różnym zakresie i stopniu opresyjności.

Niemniej ważnym źródłem napięć jest „skurczenie się i spłaszczenie świata”, spowodowane globalizacją i objęciem siecią informatyczną całej planety [Szymański, 2019, s. 382]. Umożliwia to manipulowanie opinią publiczną na tę właśnie skalę, jak też propagowanie poglądów zagrażających porządkowi społecznemu. To, że świat „stał się przezroczysty”, że powszechnie dostępny stał się obraz bogatszych krajów zafałszowujący rzeczywistość (przekazy reklamowe, *fake news*), potęguje i tak znaczną polaryzację warunków życia w różnych krajach i częściach świata. Powoduje to kolejny wzrost napięć i stymuluje pęd do migracji w poszukiwaniu lepszych warunków życia.

Utrata kontroli nad postępem techniki owocuje perspektywą zagłady cywilizacji wskutek globalnego ocieplenia i jego konsekwencji (suszy, huraganów, powodzi). Fakt, że zachowania podtrzymujące ten trend stanowią zarazem istotę dominującego modelu wzrostu gospodarczego, opartego na sztucznie podsycanym konsumpcjonizmie, podważa nadzieje na wybrnięcie cywilizacji z rysującego się kryzysu [Popkiewicz, 2016, s. 438]. Urealniają się zagrożenia, przed którymi już wcześniej ostrzegali alterglobaliści. Nasila się terroryzm, rośnie niebezpieczeństwo mnożenia się lokalnych konfliktów zbrojnych, podsycanych przez załamanie się cywilizacji agrarnej i konsekwencje zmian klimatu (klęski głodu, brak wody). Monopolizacja rynków surowcowych, a zwłaszcza rynku surowców energetycznych zwiększa napięcia polityczne.

Przesilenie cywilizacyjne sprawia, że wszelkie istotne problemy gospodarcze stają się transgraniczne i dają się rozwiązywać – jeśli w ogóle – jedynie w skali globalnej. Mnożące się problemy cywilizacyjne wymagałyby racjonalnych rozwiązań. Na przeszkodzie stoi tu zarówno brak globalnego centrum decyzyjnego, działającego choćby tylko w wybranych, najbardziej zagrożonych obszarach, jak i dezaktualizacja rozumienia pojęcia racjonalności. Racjonalność nie może już oznaczać podążania za wskazaniem mechanizmu rynkowego, nawet gdyby udało się wyeliminować wszystkie skutki jego zawodności. Pojęcie racjonalnego działania (w tym – działania gospodarczego) ukształtowało się w dobie Oświecenia i nie uwzględnia materialnej i przyrodniczej ograniczoności Ziemi. Środowisko naturalne nie ma właściciela, stąd mechanizm rynkowy oparty na dążeniu do indywidualnych korzyści nie zapewni w tych warunkach racjonalności gospodarowania.

W istocie rzeczy wszelkie rozumienie racjonalności należałoby odnosić nie do oceny działań czy zamierzeń, a do wyboru celów działania. Potrzebna jest racjonalność globalna, bo tylko w tej skali istnieje cywilizacja. Racjonalność należałoby interpretować jako zachowanie takich norm i obyczajów oraz wzorców działania (instytucji nieformalnych), które mogłyby zapewnić trwanie gatunku ludzkiego w istniejących i antycypowanych warunkach planetarnych [Pajestka, 1990, s. 222]. Oznaczałoby to regulację tempa konsumpcji do stopnia, w którym odtwarzalne zasoby przyrodnicze miałyby szansę jeszcze się odtwarzać [Rist, 2015, s. 121–122], a eksploatacja zasobów nieodtwarzalnych byłaby ograniczona do minimum wyznaczonego przez potrzeby społeczeństw najuboższych.

4. Ordoliberalizm a odpowiedzi na wyzwania wynikające z przesilenia cywilizacyjnego

Odpowiedź na pytanie, do czego może się przydać w kontekście przedstawionego obrazu świata współczesnego dorobek myśli ordoliberalnej, powinien zostać poprzedzony istotnym zastrzeżeniem. Jak dotąd, wszelkie receptywne przewidywanie zagrożeń związanych z przesileniem cywilizacyjnym mają charakter cząstkowy, a – co bardziej znamienne – ich słabą stroną jest brak operacjonalizacji ogólnych postulatów. Generalnie, względnie łatwo przychodzi identyfikacja poszczególnych zagrożeń, choć i tu istnieją zasadnicze różnice stanowisk w kwestii ich stopnia oraz wzajemnych powiązań, tworzone są wizje pożądanego stanu lub trendu, ale lukę stanowi nadal ścieżka dojścia do owego stanu, a niemal całkowicie brak wskazań co do mechanizmów, które mogłyby przemieścić globalną cywilizację na ową ścieżkę.

Rola, jaką mogłaby w tym stanie rzeczy odegrać myśl ordoliberalna, wiąże się ze sferą kreowania, wzmacniania i utrwalania postaw społecznych umożliwiających pozytywne przeobrażenia. Kieruje to rozważania w pierwszej kolejności w obszar styku etyki i ekonomii. Walorem doktryny szkoły fryburskiej, ale także SGR, jako polityki wywiedzionej z tej doktryny, było zawsze wyczulenie na aksjologiczne podstawy działań gospodarczych. L. Erhard, charakteryzując koncepcję SGR, stwierdzał: „Dla tego rodzaju ładu gospodarczego znaczenie decydujące mają nie tylko automatyczne procedury osiągnięcia równowagi rynkowej, ale także jego duchowy i moralny fundament. Ograniczenie się do tego, że poprzez giętkie ceny rynkowe zrealizowana zostaje równowaga rynkowych wielkości popytu i podaży, nie wystarcza do uzasadnienia egzystencji i wypełnienia istniejącego ładu duchową treścią” [Erhard, 1988, s. 1043]. Na użytek współczesnych realiów pogląd Erharda należałoby nieco wyostrzyć. Skoro ideał sprawnie działającego mechanizmu rynkowego, zapewniającego optymalną alokację zasobów jest współcześnie bardziej odległy niż za czasów Erharda, to należałoby jasno orzec, nie odchodząc bynajmniej od ducha ordoliberalizmu, że stawienie czoła wyzwaniom związanym z przesileniem będzie wymagać przyjęcia prymatu etyki nad dążeniem do indywidualnej maksymalizacji korzyści ekonomicznych. Wypada dodać, że mechanizm rynkowy powinien być głównie instrumentem wzrostu efektywności rozumianej jako zapewnienie niezbędnej ilości dóbr i usług przy najmniejszym możliwym nakładzie, nie zaś maksymalizacji bezwzględnych rozmiarów produkcji.

Perspektywa globalna każe widzieć drogę wyjścia przede wszystkim w niwelowaniu nierówności dochodowych i bytowych wewnątrz poszczególnych krajów, jak i w skali całego świata, co nieuchronnie będzie wymagać postulowanego przez ordoliberalistów sprzężenia wolności i odpowiedzialności za innych oraz poważnego traktowania zasady sprawiedliwości społecznej. Podstawą mechanizmu przeobrażeń cywilizacyjnych jawią się więc wartości etyczne – odpowiedzialność i zdolność do poświęceń.

Istotną wartością, którą także wnosi ordoliberalizm, jest sama koncepcja ładu, która obecnie powinna być rozumiana jako idea koordynacji działań gospodarczych wszystkich krajów, koordynacja obejmująca działania na rzecz zahamowania globalnego ocieplenia, absorpcji ruchów migracyjnych, a przede wszystkim – wyrównywanie różnic w poziomie życia pomiędzy krajami o różnym stopniu rozwoju i – co niemniej ważne – w obrębie poszczególnych krajów. Obie te płaszczyzny – międzynarodowa i wewnątrz krajowa – są ze sobą silnie sprzężone. Warunkiem sensowności transferów pomocowych pomiędzy krajami wysoko i słabo rozwiniętymi jest demokratyzacja tych ostatnich, gwarantująca wykorzystanie takiej pomocy zgodnie z interesem społecznym oraz zbudowanie w społeczeństwach krajów donatorów w miarę powszechnej akceptacji dla obniżania własnego standardu życia. To ostatnie wymaga priorytetu dla podnoszonej przez ordoliberalistów zasady sprawiedliwości społecznej. Skala pomocy musi być skorelowana z tempem niwelowania wewnętrznych rozwarstwień, w innym bowiem razie idea wspomagania uboższych społeczeństw napotka zasadniczy opór ze strony wyborców.

Pojawia się tu miejsce dla zastosowania sztandarowej, dla ordoliberalizmu, a zwłaszcza dla właściwej mu polityki socjalnej, zasady subsydiarności. Rzecz w tym, że pomoc świadczona krajom uboższym powinna przybrać formę „wędkę, a nie – ryby” – instrumentów pozwalających na to, aby gospodarki tych krajów zawdzięczały swój rozwój w coraz większym stopniu własnym wysiłkom, a nie – dopływowi środków zagranicznych. Potrzebne są więc przemyślane projekty inwestycyjne, zorientowane nie na korzyści darczyńców, a na wykreowanie pozytywnych zmian strukturalnych w krajach przyjmujących oraz zmian uwzględniających ich specyfikę kulturową i zasobową.

Przedstawione tu sugestie zakładają milcząco dobrostan społeczny jako ostateczny cel procesów gospodarowania. Założenie to było przyjmowane przez ordoliberalistów, zwłaszcza przez L. Erharda, lecz perspektywa globalna nadaje mu inny – mocno poszerzający wymiar. Chodzi już nie o dobrostan danego

społeczeństwa, a o dobrostan globalny. Konieczne wydaje się tu wprowadzenie szeregu zastrzeżeń. To, co odczuwane jest w danym społeczeństwie jako dobrostan, zależy jest od poziomu rozwoju gospodarczego, uwarunkowań kulturowych, religijnych, wreszcie geograficznych (zwłaszcza klimatycznych). Nie można więc zakładać mechanicznego wyrównywania warunków bytu wedle odgórnie ustalonego wzorca. Niemniej, do świadomości społeczeństw krajów bogatszych musi dotrzeć szersze niż dotąd rozumienie pojęcia wolności. Jeśli granicą wolności jednostki jest wolność drugiego człowieka, to uprawniona jest teza, że granicą wolności i dobrobytu, z jakich korzysta dane społeczeństwo, jest wolność i nie-naruszalność poziomu życia społeczeństw uboższych, będących chcąc, nie chcąc, słabszymi uczestnikami gry globalnej.

Pochodną zarysowanego problemu jest ewolucja społeczeństw ekstraktywnych (wykluczających) w kierunku społeczeństw inkluzywnych [Acemoglu, Robinson, 2012, s. 343, 350]. W rozpatrywanym przypadku ewolucja ta musiałaby przebiegać równoległe na dwóch poziomach: poszczególnych państw narodowych, a potem na poziomie samoorganizującej się wspólnoty globalnej. Kluczowe jest tu doprowadzenie do ewolucji społeczeństw krajów uboższych, gdyż dopóki te społeczeństwa i utrzymywane przez nie systemy polityczne zachowają charakter ekstraktywny, wszelkie formy pomocy ze strony bogatszych państw sprowadzą się do defraudowanych bądź marnotrawionych transferów pieniężnych. Nie można przy tym, niestety, wykluczyć konieczności wywierania presji na ewoluujące społeczności. M. Piątkowski, formułując swoją teorię rozwoju, której podstawą jest opisana tu ewolucja społeczna, sądzi, że przemoc w różnych formach (również przymusu administracyjnego) może okazać się nieuniknionym elementem przejścia w stronę społeczeństwa inkluzywnego [Piątkowski, 2018]. Autor ten rozpatruje przede wszystkim przypadek Polski, ale wolno sądzić, że jego rozumowanie daje się tym bardziej odnieść do krajów słabiej niż Polska rozwiniętych. Droga, sugerowana przez M. Piątkowskiego, choć być może nieunikniona, jest obciążona istotną wadą. Ewolucja, dokonywana pod choćby tylko częściowym przymusem, jest w stanie zmienić korzystnie ład instytucjonalny w zakresie instytucji formalnych, ale jednocześnie utrudni tworzenie się instytucji nieformalnych, które mogłyby wspierać nowy kształt ładu i zapewnić jego trwałość.

Jedyną racją, która mogłaby uzasadniać użycie presji dla doprowadzenia do takiej ewolucji społecznej jest, jak się wydaje, obrona cywilizacji przed grożącą jej katastrofą. Z punktu widzenia ekologicznych kosztów wzrostu gospodarczego wariant, w którym kraje zaawansowane gospodarczo, a więc te, które swoim

wcześniejszym wzrostem już i tak przyczyniły się do zachwiania równowagi globalnej, świadczą wieloraką pomoc krajom uboższym, jest mniej szkodliwy niż pozwolenie na niekontrolowany wzrost w krajach słabo rozwiniętych. Polityka gospodarcza tych ostatnich siłą rzeczy będzie zorientowana w pierwszej kolejności na zaspokajanie deprywowanych wcześniej potrzeb, koszty ekologiczne traktując jako drugorzędne, bądź odkładając ich minimalizację na później.

Sytuacja ta wymaga zadania fundamentalnego pytania: czy permanentny wzrost gospodarczy jest możliwy i potrzebny? W ślad za nim pojawia się kolejne, zahaczające już o podstawy idei ordoliberalnych: do czego w istocie potrzebny jest mechanizm rynkowy jako napędowa siła gospodarki? O ile w odniesieniu do pierwszego z pytań można odwołać się do poglądu L. Erharda, że wzrost gospodarczy należy traktować jako uboczną konsekwencję dobrej polityki gospodarczej, to odpowiedź na drugie pytanie sugerować musi pewną degradację mechanizmu rynkowego jako składowej części całej doktryny. Mechanizm rynkowy w tym kontekście powinien być traktowany jako sposób na wytworzenie niezbędnej ilości dóbr i usług przy najmniejszym możliwym zużyciu dostępnych nakładów. Nie powinien jednak stymulować dalej idącego powiększania rozmiarów produkcji. W hierarchii celów, której explicite myśl liberalna nigdy nie sformułowała, mechanizm rynkowy musi być potraktowany jako wymagający precyzyjnego używania instrument, nie zaś – jako zasada.

Reasumując, warunki przesilenia cywilizacyjnego nie stanowią przeszkody dla urzeczywistnienia ordoliberalnej koncepcji polityki gospodarczej, jaką jest Społeczna Gospodarka Rynkowa. W wielu obszarach przyjęcie tej polityki jest wręcz konieczne. Natomiast dwa kluczowe pojęcia, które mogą być użyte w sposób sprzyjający destrukcji cywilizacji – wolność jednostki i efektywność jako efekt wykorzystywania mechanizmu rynkowego muszą być poddane reinterpretacji. Wolność jednostki, wiązana z odpowiedzialnością już przez L. Erharda, powinna być zasadniczo odróżniona od neoliberalnej „wolności gospodarowania”, oznaczającej zgodę na niekontrolowany żywioł rynku z jego dominacją silnych nad słabymi. Wolność musi też zostać rozciągnięta na całą społeczność globalną (nawet, jeśli przytłaczająca większość owej społeczności nie jest świadoma swojej przynależności do tak wielkiej wspólnoty) i, rzecz jasna, na wspólnoty mniejszej skali niż państwa narodowe (warstwy, grupy i środowiska społeczne, aż po gospodarstwa domowe). We wszystkich tych wymiarach uprawnieniem do wolności musi być odpowiedzialność za los pozostałych członków społeczności. Tak rozumiana wolność zgodna jest z tradycją liberalizmu, a więc i ordoliberalizmu. Jest ona

niestety, co nie będzie ułatwiało przyjęcia jej jako zasady, niebywale trudna do praktykowania.

Natomiast efektywność, której osiągnięciu służy mechanizm rynkowy, ale i postęp naukowo-techniczny, powinna być osiągnięta w sposób, który godziłby zaspokajanie potrzeb z zachowaniem szans na trwałe ich zaspokajanie w dającym się rozważać, ale odległym horyzoncie czasowym. Zarówno gospodarzce proefektywnościowe rozwiązania, jak i wykorzystywanie postępu naukowo-technicznego należałoby uzbroić w ograniczniki. Dla efektywności byłby to pełny rachunek ekonomiczny, uwzględniający wszystkie koszty i efekty zewnętrzne, oraz prawdopodobne konsekwencje przyjmowanego rozwiązania w przyszłości. Dla rozwiązań technicznych w istocie potrzebny byłby analogiczny rachunek. Koszty ich wdrożenia i bieżące efekty zewnętrzne w połączenie z rozbudowanymi prognozami dotyczącymi możliwych skutków przyszłych, jak też skutków ubocznych [Beck, 2012, s. 30] powinny być porównywane nie tyle z planowanym efektem, co z wytrzymałością (pojemnością) globalnego systemu ekologicznego i społecznego. Rzec bowiem nie w tym, czy przynoszące bieżące korzyści przedsięwzięcia się opłacają, ale w tym, czy świat zdolny jest je wytrzymać.

CZĘŚĆ II.

SPOŁECZNA GOSPODARKA RYNKOWA
I EUROPEJSKIE WARTOŚCI

EWOLUCJA I WYZWANIA NATURY EKONOMICZNEJ STOJĄCE PRZED UNIJĄ POLITYKĄ KONKURENCJI PO 2004 ROKU

Wprowadzenie

Ustawodawstwo antymonopolowe w gospodarce rynkowej odgrywa bardzo istotną rolę, ponieważ jest ono instrumentem interwencji państwa w procesy gospodarcze w celu przeciwdziałania nadużyciom na rynku, które mogą prowadzić do ograniczania wolności gospodarczej jednych podmiotów przez inne podmioty.

Troska o odpowiednie funkcjonowanie wolnej konkurencji jest jednym z priorytetów Unii Europejskiej, w czym odzwierciedlone zostaje przesłanie doktryny ordoliberalnej i Społecznej Gospodarki Rynkowej akcentujące znaczenie istnienia, działania i ochrony wolnej konkurencji dla prawidłowego funkcjonowania ładu gospodarczego oraz jej roli jako środka i drogi do osiągnięcia dobrobytu społecznego [Erhard, 2012 s. 19].

Konkurencję i zwalczanie monopolu w odniesieniu do Unii Europejskiej można zaliczyć do wartości dotyczących stosunków społecznych, ponieważ zapewniają efektywność mechanizmu rynkowego poprzez regulacje dotyczące równości w dostępie do informacji, kredytów, zasobów pracy i innych aktywów gospodarczych oraz równych możliwości dystrybucji i sprzedaży. Konkurencja podlega ochronie prawnej jako interes publiczny [Kowalski i in., 2019, s. 19].

Unijna polityka konkurencji w ostatnich latach ulega różnym przemianom, z czego najistotniejsze z nich zostały zapoczątkowane rozszerzeniem UE w 2004 r. o dziesięć krajów Europy Środkowo-Wschodniej, a także wynikały z niezwykle

* Dr Katarzyna Kamińska, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, Katedra Badań Gospodarki Niemieckiej.

intensywnych procesów zachodzących w gospodarce światowej. Celem rozdziału jest wskazanie kierunku tych zmian ze szczególnym uwzględnieniem unijnej polityki antykartelowej oraz zarysowanie najważniejszych wyzwań stojących obecnie przed unijną polityką konkurencji.

1. Unijna polityka konkurencji i jej ewolucja po 2004 roku

Unijna polityka konkurencji odgrywa decydującą rolę w zakresie osiągnięcia celów integracji gospodarczej państw członkowskich. Za wdrożenie zasad konkurencji odpowiada Komisja Europejska, która wraz Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej jest odpowiedzialna za ich przestrzeganie.

Podstawę prawną funkcjonowania polityki konkurencji UE stanowią poniższe akty prawne¹:

- Artykuły 101–109 TFUE oraz Protokół nr 27 w sprawie rynku wewnętrznego i konkurencji stanowiący, że niezakłócona konkurencja należy do celów rynku wewnętrznego, o czym mowa w art. 3 TUE;
- Rozporządzenie (WE) nr 139/2004 w sprawie kontroli koncentracji przedsiębiorstw;
- Art. 37, 106 i 345 TFUE w odniesieniu do przedsiębiorstw publicznych oraz art. 14, 59, 93, 106, 107, 108 i 114 TFUE w odniesieniu do usług publicznych, usług świadczonych w interesie ogólnym i usług świadczonych w ogólnym interesie gospodarczym;
- Protokół nr 26 w sprawie usług świadczonych w interesie ogólnym; art. 36 Karty praw podstawowych.

Artykuł 101 TFUE stwierdza, że wszelkie porozumienia pomiędzy przedsiębiorstwami, które ograniczają lub mogą ograniczyć konkurencję i są w stanie negatywnie wpłynąć na handel między państwami członkowskimi (ust. 1), są zakazane i nieważne (ust. 2). Porozumienia, które przyczyniają się do usprawnienia produkcji lub dystrybucji produktów bądź do wspierania postępu technicznego lub gospodarczego, mogą być wyłączone z tego zakazu, pod warunkiem, że z odpowiedniej części osiągniętego w ten sposób zysku skorzystają konsumenci oraz że porozumienie nie nakłada niepotrzebnych ograniczeń ani nie powoduje

¹ Akty prawne podano za: S. Honnfelder [2019].

wyeliminowania konkurencji w stosunku do znacznej części danych produktów (ust. 3) [Honnefelder, 2019, s. 2].

Zakaz nadużywania pozycji dominującej, o którym mowa w art. 102 TFUE, może pojawić się w sytuacji, gdy dane przedsiębiorstwo dysponuje siłą gospodarczą, która pozwala mu stawać na przeszkodzie w utrzymaniu skutecznej konkurencji na rynku właściwym poprzez umożliwienie zachowywania się w sposób w znacznej mierze niezależny od swoich konkurentów, swoich klientów i wreszcie konsumentów. Art. 102 TFUE zawiera otwarty katalog przykładów działań stanowiących nadużywanie pozycji dominującej [Honnefelder, 2019, s. 3].

Rozporządzeniu (WE) nr 139/2004 dotyczy kwestii procedury związanej z kontrolą połączeń i stwierdza się w nim, że koncentrację, która może w znacznym stopniu zakłócać skuteczną konkurencję na wspólnym rynku lub jego znacznej części, zwłaszcza w wyniku stworzenia lub umocnienia pozycji dominującej, należy uznać za niezgodną z zasadami rynku wewnętrznego (art. 2, ust. 3) [Honnefelder, 2019, s. 3].

Natomiast treść art. 107 TFUE odnosi się do zakazu przyznawania pomocy przez państwo. Pomoc państwa oznacza pomoc udzielaną bezpośrednio przez państwa członkowskie, finansowaną z zasobów państwowych. Obejmuje ona – oprócz bezzwrotnych dotacji – pożyczki udzielane na korzystnych warunkach, zwolnienia z podatków i opłat, gwarancje pożyczkowe, a nawet udział kapitału państwowego w spółce, jeżeli określone przedsiębiorstwa lub gałęzie produkcji odnoszą przez to korzyści, które zakłócają konkurencję lub mogą ją zakłócić i szkodzą handlowi między państwami członkowskimi. W ust. 2 zawarto zamknięty katalog odstępstw od stosowania zakazu przyznawania pomocy przez państwo [Honnefelder, 2019, s. 4].

Ostatni obszar działalności polityki konkurencji UE to usługi publiczne, usługi świadczone w interesie ogólnym i usługi świadczone w ogólnym interesie gospodarczym. Artykuł 14 TFUE został uzupełniony protokołem 26, w którym w odniesieniu do art. 14 TFUE ponownie podkreśla się znaczenie usług, ich różnorodność, szeroką swobodę działania organów krajowych, regionalnych i lokalnych oraz powszechną dostępność [Honnefelder, 2019, s. 5].

Zasadniczym celem wspólnotowych reguł konkurencji jest ochrona konkurencji przed zakłóceniami. Skuteczna konkurencja nie jest celem samym w sobie. Stanowi ona raczej warunek realizacji wolnego i prężnego rynku wewnętrznego i działa jako jedno z wielu narzędzi wspierania powszechnego dobrobytu gospodarczego. Od wejścia w życie Traktatu z Lizbony w art. 3 TFUE nie wspomina

się już bezpośrednio o ochronie konkurencji przed zakłóceniami, lecz zgodnie z protokołem nr 27 jest ona elementem pojęcia rynku wewnętrznego [Honnefelder, 2019, s. 1].

Decyzja o przyłączeniu do Unii Europejskiej dziesięciu nowych krajów członkowskich spowodowała konieczność zmodernizowania pewnych obszarów unijnej polityki konkurencji. Można wskazać na dwa podstawowe filary tej polityki. Jednym z nich jest decentralizacja prawa konkurencji, a drugim zwiększanie roli teorii ekonomii w analizach konkurencji [Craig, de Burca, 2011, s. 717–720].

Decentralizacja prawa konkurencji UE miała na celu wzmocnienie pozycji krajowych organów ds. konkurencji państw członkowskich w unijnej polityce konkurencji, co wynikało z konieczności zapewnienia sprawnego funkcjonowania unijnej konkurencji po akcesji dziesięciu nowych państw członkowskich. Dotyczyła ona jedynie nielegalnych porozumień między przedsiębiorstwami oraz nadużywania pozycji dominującej.

Od 1 maja 2004 r. rozporządzenie Rady (WE) nr 1/2003 reguluje stosowanie reguł konkurencji określonych w art. 101 i 102 TFUE. Ponadto zgodnie z rozporządzeniem 1/2003 do polityki konkurencji UE wprowadzono następujące rozwiązania:

- prawo do pełnego stosowania wobec krajowych organów ochrony konkurencji art. 101 i 102 TFUE. Oznaczało to wzmocnienie pozycji tych instytucji w polityce konkurencji UE, co wynikało z konieczności zagwarantowania sprawnego funkcjonowania tej polityki po przystąpieniu dziesięciu państw członkowskich i dało im uprawnienia do orzekania w sprawach konkurencji na mocy prawa UE [McGovan, 2010, s. 153–155];
- zniesienie wymogu zgłaszania porozumień między przedsiębiorstwami do samooceny – w rzeczywistości można to postrzegać jako zastąpienie wcześniejszej kary samooceną działań przedsiębiorstwa i wycofanie się z ich stosowania. Zmiana ta podyktowana była rosnącą liczbą wniosków o indywidualne zwolnienia z zakazu karteli;
- zasady ścisłej współpracy pomiędzy WE a krajowymi organami ochrony konkurencji w ramach Europejskiej Sieci Konkurencji (ECN). W ten sposób zbudowany został innowacyjny model zarządzania oparty na dynamicznym układzie forów dyskusyjnych i grup roboczych, w których uczestniczą krajowe organy ochrony konkurencji i Komisja Europejska [Józwiak, 2011].

Nowe regulacje spowodowały, że krajowe organy ochrony konkurencji zostały zobligowane do stosowania prawa unijnego w sytuacji, gdy po zastosowaniu prawa krajowego pojawiłaby się sytuacja, w której handel między państwami

członkowskimi zostałyby dotknięty skutkami praktyk antykonkurencyjnych [UOKiK, 2018; Śliwińska, Odrobina, 2015]².

Dzięki wprowadzonym regulacjom krajowe organy ochrony konkurencji oraz sądy państw członkowskich mogły zacząć samodzielnie stosować art. 101 i 102 TFUE. Jeden z problemów, który na tym gruncie się pojawił dotyczył potrzeby zagwarantowania politycznej niezależności dyrektorów tych krajowych organów.

Dyrektywa (UE) 2019/1 w sprawie wzmocnienia organów ochrony konkurencji państw członkowskich ma umożliwić krajowym organom ochrony konkurencji skuteczniejsze egzekwowanie unijnego prawa konkurencji. Zmiana ta była konieczna, ponieważ dotychczasowy układ instytucjonalny, w którym Dyrekcja Generalna ds. Konkurencji wykonywała unijne prawo konkurencji, w sytuacji rozszerzenia UE o nowe państwa członkowskie doprowadziłaby do znacznych zakłóceń i trudności w jej prowadzeniu [Śliwińska, Odrobina, 2015].

Bardzo istotną kwestią w podjętych rozważaniach pozostaje ocena aktywności krajowych organów ochrony konkurencji w zakresie nabytych nowych kompetencji. Od 1 maja 2004 r. do 31 grudnia 2019 r. organy te podjęły łącznie 2663 dochodzenia, o których poinformowano ECN, a także odnotowano 1179 przypadków, w zakresie których przedłożyły one swoje planowane decyzje³. Należy jednak zwrócić uwagę na fakt niewielkiej, w porównaniu z organami antymonopolowymi innych krajów UE, aktywności polskiego Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. W analizowanym okresie UOKiK prowadził jedynie 43 postępowania w sprawie naruszenia unijnego prawa konkurencji oraz wydał 16 decyzji w efekcie podjętych postępowań. Jeżeli porównamy tę aktywność z aktywnością niemieckiego czy francuskiego organu, to różnica ta jest znacząca. Pierwsze miejsce pod względem liczby prowadzonych postępowań i wydanych decyzji w tym okresie należy do francuskiego organu antymonopolowego. Od maja 2004 r. do grudnia 2019 r. prowadził on aż 293 postępowania i podjął 159 decyzji w sprawach mających wpływ na handel wewnątrzunijny. Na drugim miejscu uplasował się niemiecki Bundeskartellamt, który prowadził odpowiednio 231 postępowania i wydał 124 decyzje. Również, kiedy bierzemy pod uwagę inne, mniejsze kraje należące do grupy „starych” krajów członkowskich, takich jak: Austria, Grecja, Dania czy Portugalia, to różnice w aktywności organów antymonopolowych tych

² Komisja Europejska utrzymała swoją nadrzędną rolę w stosunku do organów krajowych ds. konkurencji.

³ Dane podano za: Komisja Europejska [2020].

krajów są nadal większe od aktywności polskiego organu. Przykładowo Grecja przeprowadziła w omawianym okresie 65 postępowań i wydała 50 decyzji. Podobne obserwacje pojawiają się, gdy analizujemy aktywność urzędów antymonopolowych w nowych państwach członkowskich, takich krajach jak: Rumunia i Węgry (odpowiednio 83 postępowania i 54 decyzje oraz 142 postępowania i 50 decyzji) [Komisja Europejska, 2020]. Komisja Europejska, badając powody tak małej aktywności UOKiK oraz innych nowych krajów członkowskich UE, wskazywała na ograniczone zasoby krajowych organów konkurencji [Komisja Europejska, 2014]. Teza ta wymaga jednak weryfikacji i podjęcia dalszych badań.

W prowadzonej analizie warto również wziąć pod uwagę udział procentowy według rodzaju podejrzanego naruszenia (opierając się na liczbie przewidzianych decyzji przedłożonych przez krajowe organy ds. konkurencji zgodnie z art. 1.11 ust. 4 rozporządzenia nr 1/2003). I tak, w roku 2004 aż 50% decyzji wydanych przez krajowe organy ds. konkurencji dotyczyło naruszenia art. 101 TFUE, 37,5% art. 102 TFUE – a 12,5% art. 101/102 TFUE⁴. Natomiast w roku 2019 aż 69,51% to decyzje w sprawie naruszeń art. 101 TFUE, 23,17% dotyczyło naruszenia art. 102 TFUE a 7,32% art. 101/102⁵.

Jeżeli zaś chodzi o drugi filar przemian unijnej polityki konkurencji, dotyczący wzmacniania znaczenia ekonomii w analizach dotyczących konkurencji, to proces ten rozpoczął się pod koniec lat 90. XX wieku i wynikał z faktu, że prawo konkurencji i decyzje Komisji Europejskiej w tym obszarze wywierają wpływ na decyzje i zachowania firm w wielu aspektach ich działalności. Wśród nich możemy wymienić politykę cenową, procesy koncentracji, prowadzenie działalności gospodarczej i inwestycyjnej, a także kwestie dotyczące stosowania narzędzi wsparcia dla biznesu [Urrlich, 2006, s. 32–33; Śliwińska, Odrobina, 2015]. Warty podkreślenia jest również fakt, że w celu doradzania komisarzowi i KE utworzono nowe stanowisko głównego ekonomisty do spraw konkurencji (*Chief Competition Economist*), na które jest mianowany czołowy pracownik akademicki z dziedziny analizy struktury rynku (ang. *industrial organization*). Stanowisko to jest wspomagane przez grupę 20 ekonomistów z tytułami doktora ekonomii. Ponadto funkcjonuje także grupa doradcza (*Economic Advisory Group on Competition Policy EAGCP*) [Prokop, 2011, s. 40].

⁴ Numery artykułów zmieniono i podano w numeracji przyjętej przez Traktat z Lizbony, który wszedł w życie w 2009 r.

⁵ Ibidem.

Konieczność prowadzenia zaawansowanych analiz ekonomicznych wydaje się zatem nabierać szczególnego znaczenia w sytuacji, gdy Komisja Europejska podejmuje decyzje dotyczące fuzji i przejęć pomiędzy funkcjonującymi na rynku europejskim przedsiębiorstwami. Prowadzenie tego typu analiz pozwala także zidentyfikować rynki, na których mogą występować kartele, czy też potencjalni uczestnicy biorący udział w zмовach kartelowych.

Zmowy kartelowe stanowią poważne zagrożenie dla funkcjonowania rynku, gdyż eliminują konkurencję rynkową. Kartel to grupa przedsiębiorstw, które zmówiły się w celu kontrolowania ceny i wielkości podaży na jakimś rynku; celem kartelu jest zapewnienie członkom zysku monopolowego [Samuelson, 2009]. Grupy takich przedsiębiorstw można spotkać wyłącznie w systemie o gospodarce wolnorynkowej. Celem kartelu jest zdobycie dominującej pozycji w danej dziedzinie gospodarki. Na mocy artykułu 101. Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej kartele są nielegalne: „Niezgodne z rynkiem wewnętrznym i zakazane są wszelkie porozumienia między przedsiębiorstwami, wszelkie decyzje związków przedsiębiorstw i wszelkie praktyki uzgodnione, które mogą wpływać na handel między Państwami Członkowskimi i których celem lub skutkiem jest zapobieżenie, ograniczenie lub zakłócenie konkurencji wewnątrz rynku wewnętrznego”.

Ponieważ porozumienia kartelowe mają charakter niejawnny to ich wykrywanie i eliminowanie przez instytucje chroniące konkurencję staje się niebywale trudne i długotrwałe. Dotyczy to również postępowania wymagającego udowodnienia działania kartelu oraz oceny wyrządzonych szkód. Pod koniec lat 90. XX wieku unijna polityka walki z porozumieniami kartelowymi zaczęła się zaostrzać. Istotną zmianą wprowadzoną do prawa konkurencji był program łagodzenia kar – *leniency* nakładany na przedsiębiorstwa uczestniczące w zмовie antykonkurencyjnej. Był to program, którego idea opierała się częściowo na rozwiązaniach amerykańskich. Polegał on na ewentualnym obniżeniu kary nakładanej przez krajowy organ ochrony konkurencji na uczestników zмовy, którzy udzielają urzędowi kartelowemu w danym kraju informacji ułatwiających jej wykrycie i likwidację. Jego głównym celem było osłabienie stabilności funkcjonowania nielegalnych karteli, zwiększenie skuteczności walki z porozumieniami poprzez zerwanie solidarności ich uczestników, destabilizacja porozumień, zachęcenie firm do współpracy z urzędem antymonopolowym oraz przewyciężenie trudności dowodowych. W praktyce polegało to na tym, że uczestnicy nielegalnego kartelu, którzy dobrowolnie współpracowali z urzędem krajowym w zakresie pomocy w odkryciu innych nielegalnych karteli, mogli ubiegać się o zmniejszenie grzywny

lub całkowite złagodzenie kary. To ostatnie miałyby miejsce, gdyby dany kartel jako pierwszy złożył wniosek do krajowego organu ochrony konkurencji o objęcie go tym programem.

Polityka *leniency* nie doprowadziła jednak do znaczącego wzrostu wykrywania karteli. W literaturze pojawiają się następujące opinie o jej przyczynie [Motta, 2004]:

- amnestia nie była udzielana automatycznie,
- kary finansowe mogły zostać nałożone na przedsiębiorstwo decydujące się na współpracę z regulatorem, przede wszystkim wtedy, gdy dochodzenie w danej sprawie zostało już wszczęte.

Można zatem pokusić się o stwierdzenie, że sama konstrukcja europejskiego programu łagodzenia kar z definicji powodowała jego brak przejrzystości dla ewentualnych beneficjentów i w związku z czym osłabiała motywację do tego, aby zgłaszać takie nadużycia [Karbowski, 2015].

Dalsze prace Komisji Europejskiej w tym zakresie spowodowały wprowadzenie kolejnych obostrzeń i modyfikacji w kierunku zbliżonym do systemu amerykańskiego. Nowością w opracowywanym przez KE projekcie jest możliwość pełnego zwolnienia z kar finansowych, nawet w sytuacji, gdy dochodzenie w danej sprawie już rozpoczęto [Karbowski i in., 2018].

Krytycy tej procedury jednak wskazują, że uczestnicy kartelu mogą planować zgłoszenie się do Komisji z informacją o działalności w zмовie już bardzo wcześnie – bowiem już nawet na etapie tworzenia porozumienia, co pozwala na osiągnięcie podwójnych korzyści – finansowych z tytułu zмовy kartelowej, a także zwolnienia przez Komisję z kary, która może sięgać nawet 10% rocznych światowych obrotów firmy [Śliwińska, Odrobina, 2015].

W Polsce i w krajach Europy Środkowo-Wschodniej znaczenie tego programu można uznać za niewielkie. W latach 2004–2019 wpłynęło do UOKiK jedynie 78 wniosków⁶. Dla porównania Bundeskartellamt w latach 2004–2016 zarejestrował 604 wnioski, a w samym roku 2015 ich liczba wyniosła 76⁷. Pojawia się zatem pytanie, czym spowodowana jest tak niska popularność tego programu w tej grupie krajów? Przyczyn można wskazać kilka. Pierwsza z nich to brak odpowiednich środków umożliwiających krajowym organom ds. konkurencji ściganie i karanie tego typu praktyk. Inną przyczyną jest brak świadomości wśród przedsiębiorców

⁶ Opracowano na podstawie: *Sprawozdanie z działalności UOKiK*, różne lata.

⁷ Dane pochodzą z: Bundeskartellamt [2020].

karalności nielegalnych porozumień i ich niechęć do współpracy z organami przymusu państwowego, a także idące za tym niskie prawdopodobieństwo wykrycia nielegalnych porozumień.

2. Najważniejsze wyzwania unijnej polityki konkurencji po 2004 roku

Unijna polityka konkurencji stoi obecnie przed wieloma wyzwaniami o charakterze ekonomicznym i prawnym. W literaturze wskazuje się na to, że co prawda istnieje ogólny konsensus na temat celów ochrony konkurencji i jej prawidłowego funkcjonowania, ale potrzebne byłoby wyraźne określenie rodzaju konkurencji, która podlegałaby ochronie oraz kryteriów oceny prawidłowego funkcjonowania jej mechanizmu. Wskazuje się dla przykładu, że jednym z nierozwiązanych dotychczas problemów jest odpowiedź na pytanie, czym dokładnie jest pozycja dominująca przedsiębiorstwa – odpowiednik teoretycznego pojęcia siły rynkowej i ekonomicznej, oraz jakie są możliwości jej nadużywania [Śliwińska, Odrobina, 2015].

Innym problematycznym obszarem jest ekspansja i rozwój aktywności korporacji międzynarodowych na rynku europejskim i zagrożenia, jakie powstają z tego tytułu dla przedsiębiorstw z UE – nie tylko w zakresie ograniczenia wolnej konkurencji, ale również w zakresie bezpieczeństwa narodowego. Jednym z przykładów jest chociażby zwiększająca się liczba przejęć i fuzji europejskich przedsiębiorstw przez podmioty spoza UE, w tym podmioty pochodzące z Chin.

W lutym 2017 r. trzy kraje UE – Niemcy, Francja i Włochy przesłały do Komisji Europejskiej wspólne stanowisko w sprawie kontroli inwestycji zagranicznych. Przyczyną tego działania były rosnące obawy tych krajów, które pojawiły się na skutek rosnącej liczby inwestycji i przejęć europejskich przedsiębiorstw przez inwestorów pochodzących z krajów innych niż UE. W przesłanym dokumencie znalazły się stwierdzenia zwracające uwagę na zagrożenie utraty przez Europę przewagi w zakresie technologicznego know-how oraz prośba do Komisji o dokonanie przeglądu odnośnie możliwości państw UE w kwestii blokowania inwestycji zagranicznych, opierając się na zasadzie wzajemności⁸.

⁸ Na ten temat patrz szerzej: https://www.ecfr.eu/article/commentary_germanys_turnabout_on_chinese_takeovers_7251. (dostęp 2.03.2019).

W latach 2017–2018 w krajach takich jak Niemcy, Francja czy Wielka Brytania przyjęto szereg przepisów, które umożliwiały zwiększenie kontroli w obszarze zagranicznych fuzji i przejęć w kontekście pojawienia się ewentualnego zagrożenia dla bezpieczeństwa narodowego. Posunięcie to umożliwiło tym krajom zablokowanie kilku przejęć przez chińskie podmioty. Było to ważne dla bezpieczeństwa narodowego tych krajów, ponieważ gdyby doszły one do skutku, to inwestorzy otrzymaliby dostęp do poufnych informacji, kluczowych technologii, czy wpływ na infrastrukturę krytyczną [Kamińska, 2020].

W listopadzie 2018 r. Unia Europejska (UE) zgodziła się przyjąć nowe ramy dla prowadzenia kontroli inwestycji zagranicznych na poziomie UE. Oznacza to w praktyce, że inne kraje członkowskie mogą podejmować kolejne działania dotyczące zwiększenia koordynacji BIZ w ramach UE oraz rozbudowywać krajowe systemy kontroli [Hanemann i in., 2019, s. 9; Kamińska, 2020].

Nowe ramy dają możliwość KE opiniowania transakcji, które dotyczą państw członkowskich, programów i projektów mogących wpływać na interesy całego ugrupowania. Nowe ramy unijne nie wprowadzają zmian co do zniesienia badania FDI pod kątem „bezpieczeństwa i porządku publicznego”. W ich skład nie wchodzi przeglądów dotyczące kryteriów ekonomicznych, a także tzw. „test korzyści netto” (test ten jest zwykle praktykowany w innych krajach OECD). Ramy te stosuje się odnośnie inwestycji *brownfield* – zwłaszcza przy fuzjach i przejęciach w obszarach⁹:

- infrastruktura krytyczna: fizyczny lub wirtualny, w tym energia, transport, woda, zdrowie, komunikacja, media, przetwarzanie lub przechowywanie danych, lotnictwo, obrona, infrastruktura wyborcza lub finansowa,
- technologie krytyczne i produkty podwójnego zastosowania: sztuczna inteligencja, robotyka, półprzewodniki, cyberbezpieczeństwo, energia kwantowa, lotnictwo i kosmonautyka, obrona, magazynowanie energii, technologie nuklearne, nanotechnologie i biotechnologie,
- dostawa krytycznych danych wejściowych: energia lub surowce, a także bezpieczeństwo żywności,
- dostęp do poufnych informacji: danych osobowych lub możliwość kontrolowania takich informacji, media: wolność i pluralizm mediów.

⁹ „Provisional Agreement Resulting from Interinstitutional Negotiations”, http://www.europarl.europa.eu/meetdocs/2014_2019/plmrep/COMMITTEES/INTA/AG/2018/12-10/1171525EN.pdf, s. 22.

Innym wyzwaniem dla unijnej polityki konkurencji jest proces cyfryzacji. Proces ten jest o tyle istotny, ponieważ zmienia charakter wielu rynków, pociągając za sobą nowe modele biznesowe, a także nowe strategie pro- i antykonkurencyjne. Wyzwaniem pozostaje kwestia podejścia do przedsiębiorstw w sektorze gospodarki cyfrowej i usług cyfrowych, takich jak technologia finansowa (FinTech).

Z ekonomicznego punktu widzenia warto podkreślić dwie główne tendencje związane z cyfryzacją – rynki platform cyfrowych i rynki oparte na danych. Zachodzi tu bowiem większe znaczenie pozycji rynkowej zarówno w kategoriach bezwzględnej, jak i względnej siły rynkowej (zależność ekonomiczna), malejące znaczenie krótkookresowych skutków cenowych i ilościowych (bez pozbawiania ich znaczenia), a także rosnące znaczenie (nowych) niezależnych konkurentów. Europejska polityka konkurencji powstrzymuje się od przeprowadzenia dotychczasowej reformy polityki konkurencji związanej z gospodarką cyfrową. Wydaje się, że niezwykle pożądanym byłoby wydanie wytycznych dotyczących polityki konkurencji na rynkach cyfrowych i zestawów markowych obejmujących towary cyfrowe i/lub dane spersonalizowane, co może okazać się bardzo pomocne w realizacji solidnej polityki konkurencji w erze cyfrowej. Reformy polityki konkurencji związane z cyfryzacją byłyby korzystne również z punktu widzenia bezpieczeństwa, ponieważ chronią przede wszystkim wzrost dobrobytu na rynkach cyfrowych, a także modele i strategie biznesowe [Budziński, Stöhr, 2018, s. 35–38].

Zakończenie

Podjęty w rozdziale temat ewolucji i wyzwań stojących przed unijną polityką konkurencji po 2004 r. jest tematem aktualnym. Zmiany, jakim podlega unijna polityka konkurencji, spowodowane są w głównej mierze konsekwencjami rozszerzenia UE o dziesięć nowych krajów członkowskich i wynikającej stąd potrzeby zmiany w dotychczas prowadzonej polityce. Pierwszą z nich była decentralizacja polityki konkurencji, która przejawiała się w zwiększeniu autonomii organów ds. konkurencji państw członkowskich w podejmowanych decyzjach dotyczących nielegalnych porozumień między przedsiębiorstwami oraz nadużywania pozycji dominujące. Innym obszarem zmian jest zwiększająca się rola zaawansowanych analiz ekonomicznych i doradztwa ekonomicznego dotyczącego problemów związanych z funkcjonowaniem wolnej konkurencji, jak chociażby problem fuzji i przejęć. Komisja Europejska podejmuje bowiem dość istotne decyzje w tych

obszarach pomiędzy funkcjonującymi na rynku europejskim przedsiębiorstwami i nie tylko. Prowadzenie tego typu analiz pozwala także zidentyfikować rynki, na których mogą występować kartele, czy też potencjalni uczestnicy biorący udział w zмовach kartelowych.

Ważnym obszarem zmian było zaostrzenie od końca lat 90. XX wieku walki z porozumieniami kartelowymi. W unijnej polityce konkurencji wprowadzono program łagodzenia kar – *leniency* nakładanego na przedsiębiorstwa uczestniczące w zмовie antykonkurencyjnej. Trudno jest jednak jednoznacznie stwierdzić, czy i w jakim stopniu przyczynił się on do większej wykrywalności tego typu nielegalnych zachowań rynkowych.

Obecnie polityka konkurencji UE stoi przed wieloma wyzwaniami. W rozdziale poruszono jedynie niektóre z nich. Bardzo ważną kwestią z punktu widzenia teorii ekonomii jest określenie formy konkurencji, która byłaby przedmiotem ochrony unijnej polityki konkurencji. W dalszej kolejności należałoby rozwiązać kwestię definicji pozycji dominującej i określenie możliwości jej nadużywania [Śliwińska, Odrobina, 2015].

Inna grupa wyzwań stojących przed unijną polityką konkurencji to wyzwania związane z ekspansją i rozwojem aktywności korporacji międzynarodowych na rynku europejskim i zagrożeń, jakie powstają z tego tytułu dla przedsiębiorstw z UE nie tylko w zakresie ograniczenia wolnej konkurencji, ale również w zakresie bezpieczeństwa narodowego. Przykładem tego problemu na gruncie polityki konkurencji jest chociażby zwiększająca się liczba przejęć i fuzji europejskich przedsiębiorstw przez podmioty spoza UE i konieczność opracowania przez Komisję Europejską nowych regulacji.

Ostatnim opisywanym w rozdziale wyzwaniem jest zachodzący w gospodarce światowej proces cyfryzacji, który nieuchronnie zmienia charakter wielu rynków, a także pociąga za sobą nowe modele biznesowe, a także nowe strategie pro- i antykonkurencyjne. Wydanie wytycznych dotyczących polityki konkurencji na rynkach cyfrowych i zestawów markowych obejmujących towary cyfrowe i/lub dane personalizowane byłoby bardzo korzystne w realizacji solidnej polityki konkurencji w erze cyfrowej, a ponadto miałyby swoje znaczenie z punktu widzenia bezpieczeństwa, stanowiąc ochronę dobrobytu na rynkach cyfrowych.

Jürgen Wandel*

SOZIALE MARKTWIRTSCHAFT UND INDIVIDUELLE FREIHEIT IN DEUTSCHLAND HEUTE: EINE BETRACHTUNG IM LICHT VON HAYEK'S WEG IN DIE KNECHTSCHAFT

„Kann man sich eine größere Tragödie vorstellen als die, daß wir in diesem Bestreben, unsere Zukunft bewußt nach hohen Idealen zu gestalten, in Wirklichkeit und ahnungslos das gesamte Gegenteil dessen erreichen sollten, wofür wir gekämpft haben?“ [Hayek, 2011, S. 23].

„Die .., die heute so laut verkünden, daß sie mit dem verrückten Wettbewerbssystem ein für allemal fertig sind, fällen damit das Todesurteil über die Freiheit des Individuums. Es gibt nur zwei Möglichkeiten, entweder eine Ordnung unter der unpersönlichen Disziplin des Marktes oder eine vom Willen weniger Individuen beherrschte Ordnung“ [Hayek, 2011, S. 248].

Einleitung

Im Jahr 2019 trafen gleich drei Jahrestage aus dem Leben und Schaffen von Friedrich August von Hayek zusammen. Vor 120 Jahren, am 8. Mai 1899, wurde der Nobelpreisträger von 1974 für Wirtschaftswissenschaften in Wien geboren. Er entwickelte die intellektuellen Grundlagen und Argumente für bedeutende politische Entscheidungsträger des 20. Jahrhunderts. Dazu gehören insbesondere der erste deutsche Nachkriegswirtschaftsminister und spätere Bundeskanzler Ludwig Erhard, der ehemalige tschechische Ministerpräsident und Präsident Vaclav Klaus, der den marktwirtschaftlichen Transformationsprozess seines

* Dr. hab. Jürgen Wandel, prof. SGH, World Economy Collegium, Warsaw School of Economics.

Landes wesentlich prägte sowie die ehemalige britische Premierministerin Margaret Thatcher und Ronald Reagan, der Präsidenten der USA zwischen 1981 und 1989. Vor 70 Jahren erschien sein Aufsatz „The Intellectuals and Socialism“ und vor 75 Jahren, im Jahre 1944, sein berühmtestes Buch „The Road to Serfdom“, das ein Jahr später auch in deutscher Sprache unter dem Titel „der Weg zur Knechtschaft“ erschienen war.

Der Weg zur Knechtschaft wurde in den Kriegsjahren vor dem Hintergrund des Aufstiegs von Faschismus und Kommunismus in den 1930er und 1940er Jahren in England geschrieben und ist „den Sozialisten in allen Parteien“ gewidmet, d.h. Intellektuellen und politischen Entscheidungsträgern mit einer extremen Skepsis gegenüber der Marktwirtschaft, gepaart mit großem Optimismus für die Planbarkeit und Steuerungsfähigkeit der Wirtschaft, zur Erreichung bestimmter übergeordneter Ziele. Das Buch begründet, warum jede Politik, die zum Ziel hat, die Gesellschaft gemäß irgendwelcher als übergeordnet deklarierter gesellschaftlicher Ziele umzubauen und entsprechend zu planen und zu lenken, nicht nur die wirtschaftliche Entwicklung erstickt, sondern auch unweigerlich individuelle Freiheit, Demokratie und Rechtsstaatlichkeit zerstört. Das sind eigentlich Werte, die viele so genannte demokratische Sozialisten teilen, und die entsetzt sein würden, „wenn sie zu der Überzeugung kämen, daß die Verwirklichung ihres Programms die Vernichtung dieser Freiheit bedeuten würde“ [Hayek, 2011, S. 52]. Der Aufsatz die „Intellektuellen und der Sozialismus“ erörtert die Frage, warum gerade die sogenannten Intellektuellen sich so stark für alle Ideen begeistern, die zum Ziel haben, die Gesellschaft so auf- bzw. umzubauen, wie es ihren eigenen Vorstellung von menschlicher Perfektion entspricht¹.

Ein dreiviertel Jahrhundert später haben Hayeks Erkenntnisse von der Unmöglichkeit eines sogenannten demokratischen Sozialismus nichts von ihrer Relevanz verloren. Dreißig Jahre nach dem Zusammenbruch des Kommunismus in Mittel- und Osteuropa werden die Errungenschaften der marktwirtschaftlichen Liberalisierung der Volkswirtschaften zunehmend in Frage gestellt. Der Wunsch, den Kapitalismus zu zähmen, um angebliche gesellschaftliche Prioritäten durch eine starke Regierung durchzusetzen, erfreut sich sowohl im linken als auch im rechten politischen Spektrum wachsender Unterstützung. In Deutschland, der

¹ Eine deutsche Übersetzung dieses Artikels ist online auf der Internetseite des Ludwig von Mises Instituts Deutschlands zu finden [vgl. *Intellektuellen und der Sozialismus*, <https://www.misesde.org/?p=10613> (23.04.2019)].

Heimat der sozialen Marktwirtschaft, also der Wirtschaftsordnung, die in diesem Land das Wirtschaftswunder in der Nachkriegszeit möglich gemacht hat, tritt der Bundesvorsitzende der Jugendorganisation der Sozialdemokratischen Partei Deutschlands (SPD), Juso, Kevin Kühnert, unverhohlen für die Verstaatlichung großer Unternehmen wie BMW ein [vgl. Berliner Morgenpost, 2019]. Gleichzeitig genießen die Grünen mit ihrer Forderung nach einer Transformation der Wirtschaft zur Bekämpfung des Klimawandels eine noch nie dagewesene Popularität in der Wählergunst auf Bundesebene [vgl. Handelsblatt, 2019a].

Ähnliche Entwicklungen sind auch in anderen Ländern zu beobachten. Bernie Sanders und Alexandria Ocasio-Cortez in den Vereinigten Staaten (US), Jeremy Corbyn im Vereinigten Königreich (UK) und junge Aktivisten in ganz Europa, die die Wirtschaftszeitschrift „The Economist“ [2019a und 2019b] als *millennial socialists* bezeichnet, befürworten offen und nachdrücklich einen demokratischen Sozialismus und fordern einen „Green New Deal“. Mittlerweile hat die neue EU Kommission unter ihrer neuen Präsidentin, der Deutschen Ursula von der Leyen, sich diese Forderung zu eigen gemacht und einen Aktionsplan *European Green Deal* verfasst [Spiegel, 2019e]. Selbst die Europäische Zentralbank (EZB) unter ihren neuen Präsidentin Christine Lagarde möchte die Geldpolitik in den Dienst der Klimarettung stellen [Focus, 2019b]. Auf dem rechten Parteienspektrum stellen Politiker wie Marine Le Pen in Frankreich, Matteo Salvini in Italien oder Donald Trump in den USA zentrale Grundbausteine der freien Marktwirtschaft in Frage, wie den freien Handel und die Rechtsstaatlichkeit, um das Überleben der Nation sicherzustellen.

Vor dem Hintergrund dieser Entwicklung macht der vorliegende Artikel den Versuch einer Bestandsaufnahme zur gegenwärtigen Lage der individuellen Freiheit in Deutschlands sozialer Marktwirtschaft im Lichte von Hayek's Argumenten und Einsichten, die er im „Weg zur Knechtschaft“ entwickelt hat. Der Beitrag analysiert, wie individuelle Freiheit in einschlägigen Freiheitsindikatoren eingeschätzt wird und inwieweit die in den wirtschaftspolitischen Debatten diskutierten Forderungen das Potenzial ins sich bergen, die individuelle Freiheit in Deutschland nachhaltig zu gefährden und somit die Gesellschaft auf den Weg zur Knechtschaft zu bringen. Dazu wird zunächst im kommenden Abschnitt 2 erläutert, was unter individueller Freiheit aus Hayekscher Sicht zu verstehen ist und welche Bedeutung sie für eine Marktwirtschaft und wirtschaftlichen Wohlstand hat. Anschließend wird analysiert, wie sich die individuelle Freiheit in Deutschland anhand einschlägiger Freiheitsindikatoren einschätzen läßt.

Danach werden die Forderungen auf ihre Wirkungen auf die individuelle Freiheit eingehend überprüft, die in den Debatten zu folgenden Themen in Deutschland erhoben werden: Einkommensungleichheit, Verstaatlichung und gesellschaftliche Priorisierung des Klimawandels. Dazu werden Indikatoren, Medienberichte und Internetquellen ausgewertet und zentralen Aussagen aus Hayeks Buch „Der Weg zur Knechtschaft“ gegenübergestellt. Der Artikel endet mit einem Fazit.

1. Die Bedeutung von individueller Freiheit

Für Liberale aller Schattierungen, ob klassische Liberale, Ordoliberaler oder Vertreter der Österreichischen Schule der Nationalökonomie ist individuelle Freiheit von zentraler Bedeutung für das gesellschaftliche, politische und wirtschaftliche Leben. Sie ist nicht nur ein Wert an sich, der die Würde eines jeden Menschen ausmacht und der sich entweder von einer christlichen (e.g. Eucken, Röpke, Rüstow, Müller-Armack)² oder einer naturrechtlichen Perspektive (John Locke)³. Sie ist auch das beste Mittel, um die Kreativität der Menschen zu entfachen und damit die entscheidende Triebkraft für wirtschaftlichen Wohlstand [Eucken, 1952/1990, S. 155ff Streit, 1995; Horn, 2010; Butler, 2015]. Unter individueller Freiheit versteht Hayek [2011, S. 46] das Recht jedes Einzelnen, seine eigenen persönlichen Ziele zu verfolgen, und zwar frei von Zwang (freedom from coercion), d.h. frei von der Anwendung oder Androhung physischer Gewalt durch andere, die versuchen das Handeln der anderen in eine bestimmte Richtung zu lenken, die sie für richtig halten [Hayek, 2011, S. 46]⁴.

In seinem Aufsatz „Individualism: True and False“ [1945a] betont Hayek, dass der Individualismus nicht bedeutet, dass die Individuen in sich geschlossen und isoliert voneinander existieren sollen. Im Gegenteil. Freie Individuen können

² Vgl ausführlicher dazu Horn [1996] und [2010], Goldschmidt [1998]; Lorch [2013]; Hien [2017].

³ Nach diesem Verständnis hat jeder einzelne Mensch bestimmte natürliche Rechte, die als inhärenter Bestandteil des Menschseins gesehen werden. Auf diese kann nicht verzichtet werden und ihre Existenz hängt nicht von Gesetzen oder Regierungen ab. Diese Rechte existiert ganz natürlich im Menschen. Die zentralen natürlichen Rechte sind Leben, Freiheit und Privateigentum [vgl. Butler, 2015].

⁴ Auch in seinem späteren Werk „Die Verfassung der Freiheit“ [1971/2005] definiert Hayek Freiheit als die Abwesenheit von Zwang und präzisiert, dass Zwang dann vorliegt, „wenn das Handeln eines Menschen dem Willen eines anderen unterworfen wird, und zwar nicht für seine eigenen Zwecke, sondern für die Zwecke des anderen“ [S. 171].

nur in Zusammenarbeit mit anderen Menschen existieren und ihre eigenen Ziele verfolgen. Daher ist es unter allen Liberalen völlig unbestritten, dass individuelle Freiheit niemals absolut sein kann, denn die Freiheiten verschiedener Menschen können in Konflikt miteinander geraten. Es muss also ein Minimum an Begrenzungen geben, um die Freiheit anderer Individuen zu schützen und um so sicherzustellen, dass die Interaktion der Menschen friedlich und kooperativ verläuft. Für Hayek kommen diese notwendigen Begrenzungen der individuellen Freiheit durch die Herrschaft des Rechts (rule of law), welche unparteiisch und ohne Ausnahme für alle gleich angewandt wird. Die Rechtsregeln sollen insbesondere die privaten Verfügungsrechte und die Vertragsfreiheit garantieren. Darüber hinaus sorgen informelle Regeln der Ethik, der Moral und der Tradition sowie der Wettbewerbsprozess für zusätzlichen Schutz der individuellen Freiheit vor Beeinträchtigung durch andere. Der Wettbewerbsprozess selbst ergibt sich aus den unbeabsichtigten Folgen der Entscheidungen der Menschen, die ihre eigenen Ziele verfolgen und sich dabei an diese wenigen allgemeinen formalen und informellen Regeln halten.

Der Wettbewerb schützt die individuelle Freiheit, dadurch, dass er dem Einzelnen die Möglichkeit gibt, zu wählen und buchstäblich mit den Füßen abzustimmen, in dem er von schlechten zu besseren Transaktionspartnern und institutionellen Rahmenbedingungen wechseln kann. Der deutsche ordoliberalen Rechtswissenschaftler Franz Böhm [1933, 1961] bezeichnete deshalb Wettbewerb als das genialste Entmachtungsinstrument. Horwitz [2006] hat darauf hingewiesen, dass individuelle Freiheit darüber hinaus unverzichtbar ist, damit Wettbewerb eine weitere wichtige Funktion erfüllt, die Hayek [1937, 1945b, 1968/1994] immer wieder hervorgehoben hat, nämlich die Funktion eines Entdeckungsverfahrens. Wettbewerb schafft die Anreize, die die Menschen ständig dazu anhalten, die Zufriedenheit ihrer Mitmenschen durch immer bessere und preiswertere Produkte und Dienstleistungen zu erhöhen. Dadurch wird das unter den vielen Menschen verstreute Wissen, das oft nur lokal und in unartikulierter Form vorhanden ist, aktiviert. Die dadurch ausgelösten Änderungen der relativen Preise erzeugen die notwendigen Informationen für Unternehmer und Verbraucher, an denen sie ihre Handlungen ausrichten können. Gleichzeitig schaffen die Aussicht auf Gewinne und die Gefahr von Verlusten die notwendigen Anreize für die Wirtschaftssubjekte, ihre Handlungen kontinuierlich so anzupassen, dass sie zum beiderseitigen Vorteil der Transaktionspartner sind. Wie Horwitz [2006, S. 26] es ausdrückte, brauchen wir also „freedom within the law not because we know what to do and

freedom allows us to do it, but because we are ignorant of what to do and freedom allows us to discover the best ways of doing things“.

Dieses freie, sich selbstregulierende Marktsystem, das sich aus der individuellen Freiheit ergibt, die selbst wiederum von allgemeinen Verhaltensregeln geschützt wird, ist in der Lage, soziale und wirtschaftliche Herausforderungen mit großer Kreativität und Effizienz zu lösen und Wohlstand in einem Maße zu fördern, wie es bisher keinem anderen Wirtschafts- und Gesellschaftssystem gelungen ist. Dies ist durch zahlreiche empirische Studien nachdrücklich bestätigt [z.B. North, 1990; North et al., 2012; Olson, 2000; de Soto, 2000; Acemoglu, Robinson, 2012; Hodgson, 2015].

Dieses liberale Verständnis von Freiheit steht im krassen Gegensatz zu dem Freiheitsbegriff, der typischerweise von linken Parteien verwendet wird. Für sie ist wahre Freiheit „Freiheit vom Zwang der Umstände“, verstanden als Freiheit von wirtschaftlicher Sorge im Sinne der Garantie eines bestimmten Lebensstandards und Beseitigung der bestehenden Unterschiede in den wirtschaftlichen Möglichkeiten der Individuen. Letzteres läuft auf eine Umverteilung des Reichtums hinaus [Hayek, 2011, S. 46f]. Hayek [2011, S. 134] weist darauf hin, dass diese Art von Freiheit – Befreiung von wirtschaftlicher Sorge – nur erreicht werden kann, „wenn man gleichzeitig dem Individuum die Notwendigkeit und die Möglichkeit der freien Wahl abnimmt.“ Wenn die Menschen jedoch nicht mehr wählen können, dann ist die Grundlage für individuelle Freiheit nicht nur im wirtschaftlichen, sondern auch im politischen Leben beseitigt. Und damit ist man beim zentralen Argument von Hayek im „Weg zur Knechtschaft“ [siehe auch Boettke, 1995; 2014]: Ohne ein hohes Maß an wirtschaftlicher Freiheit ist politische Freiheit nicht nur sinnlos, sondern auch unmöglich. Wenn immer mehr Verbote und Gebote das Wirtschaftsleben regeln, um bestimmte Ergebnisse zu erzielen, verringern sie gleichzeitig den Spielraum für die allgemeine individuelle Freiheit, denn „wirtschaftliches Kommando ist nicht nur Kommando über einen Sektor des menschlichen Lebens, der von den übrigen getrennt werden kann; es ist die Herrschaft über die Mittel für alle unsere Ziele. Wer die alleinige Verfügung über die Mittel hat, muß auch bestimmen, welchen Zielen sie dienen sollen, welche Werte höher und welche niedriger veranschlagt werden müssen, kurz, was die Menschen glauben und wonach sie streben sollen“ [Hayek, 2011, S. 123].

2. Individuelle Freiheit in Deutschland im Lichte des Index für wirtschaftliche Freiheit / ausgewählter Freiheitsindikatoren

Ursprünglich lag der sozialen Marktwirtschaft in Deutschland, so wie sie Ludwig Erhardt verstand, die Hayeksche Auffassung von individueller Freiheit zugrunde. Für Ludwig Erhardt war die soziale Marktwirtschaft auch kein dritter Weg zwischen Sozialismus und Kapitalismus, sondern eindeutig eine Marktwirtschaft mit einem hohen Maß an individueller Freiheit, privater Initiative und Verantwortung sowie Unternehmertum und Wettbewerb, die durch einen angemessenen institutionellen Rahmen ermöglicht und geschützt werden [vgl. auch Erhardt, 1957/1964, S. 117ff]. Er [1966, S. 320] war überzeugt, dass „je freier eine Wirtschaft ist, desto sozialer ist sie“.

Mit dem Aufstieg des Keynesianismus und der Beharrlichkeit egalitärer Ideen [Feld et al., 2015] wurde diese Sichtweise jedoch seit den späten 1960er Jahren bis heute nach und nach aufgegeben. Stattdessen nahm die staatliche Einmischung in das Wirtschaftsgeschehen immer mehr zu, um in Namen der sozialen Gerechtigkeit die Märkte zu reglementieren [Habermann, 2013; Sally, 2016]. In jüngster Zeit ist die „ökologische Nachhaltigkeit“ als weitere Rechtfertigung hinzugekommen. Diese Entwicklung zu immer mehr Interventionismus wurde nur zweimal für kurze Zeit verlangsamt, aber nicht aufgehalten: Erstens Anfang der 80er Jahre unter der christlich-liberalen Koalitionsregierung von Bundeskanzler Helmut Kohl, der seine Amtszeit mit der Forderung nach einer allgemeinen „intellektuellen und moralischen Erneuerung“ („Wende“) mit „mehr Markt“ antrat.⁵ Und zweitens Anfang der 2000er Jahre, als die rot-grüne Koalitionsregierung unter Bundeskanzler Gerhard

⁵ In Helmut Kohls Regierungserklärungen spielte diese Forderung eine wichtige Rolle. Unter anderem verkündete er in seiner Regierungserklärung am 4. Mai 1983, Plenarprotokoll der 10. Wahlperiode, 4. Sitzung, S. 57 und 56 [vgl. Zohlhöfer, 2001]: „Eine Wirtschaftsordnung ist umso erfolgreicher, je mehr sich der Staat zurückhält und dem Einzelnen seine Freiheit lässt. Die Soziale Marktwirtschaft ist wie keine andere Ordnung geeignet, Gleichheit der Chancen, Eigentum, Wohlstand und sozialen Fortschritt zu verwirklichen. Wir wollen nicht mehr Staat, sondern weniger; wir wollen nicht weniger, sondern mehr persönliche Freiheit“. „Wir führen den Staat auf den Kern seiner Aufgaben zurück“ [zitiert in Heuser, 2017]. Allerdings fiel die Wende dann viel gemäßiger aus als aus diesen Ankündigungen zu schließen war, nicht zuletzt aufgrund des Widerstandes des linken Flügels der CDU [vgl. Zohlhöfer, 2001; sowie Hank, 2013; Heuser, 2017].

Schröder mit der Agenda 2010 Reformen auf dem Arbeitsmarkt durchführte. [siehe ausführlicher dazu Böenkamp, 2010]. Unter Bundeskanzlerin Angela Merkel wurde der Weg zu weniger Markt und mehr Interventionismus wieder verstärkt fortgesetzt [näheres dazu siehe Wandel, 2018]. Markante Beispiele dazu sind die Einführung von flächendeckenden Mindestlöhnen, die Mietpreisbremse, die planwirtschaftlich ausgerichtete Energiewende, die obligatorische Frauenquote in Vorständen großer Konzerne, das Lohnanpassungsgesetz, die Absenkung des Rentenalters von 67 auf 63 Jahre und die Einführung einer Mütterrente. Dies schlägt sich auch in der Bewertung der wirtschaftliche Freiheit nach dem Index of Economic Freedom wieder, der von der Heritage Foundation entwickelt wurde. Zwar zählt Deutschland immer noch zu den weitgehend freien („mostly free“) Volkswirtschaften. Das Land fällt aber langsam immer mehr zurück und belegte im jüngsten Ranking aus dem Jahre 2019 weltweit nun Platz 24, und in Europa 14. Die beste Platzierung erzielte Deutschland 2016 mit Rang 16 weltweit und Platz 7 in Europa (Tabelle 1).

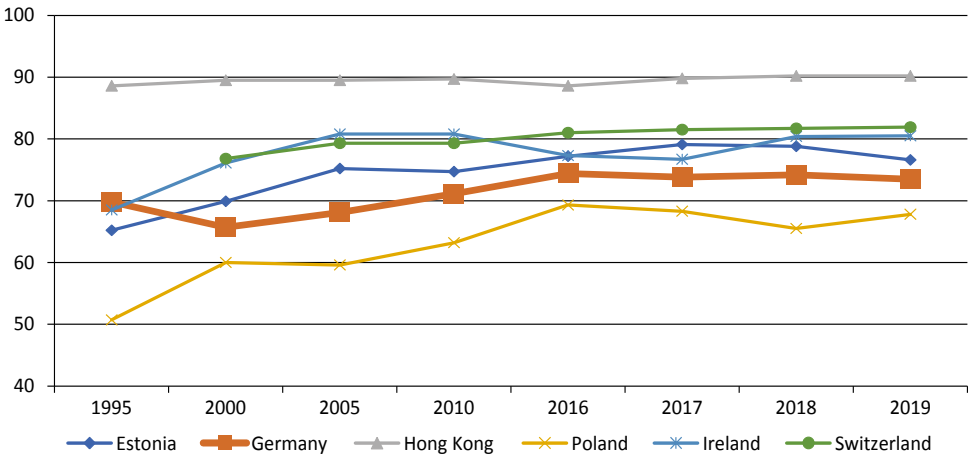
Tabelle 1. Index der wirtschaftlichen Freiheit für Deutschland: Ranking 2010–2019

Rang	2010	2015	2019
Weltweit	23	16	24
In Europa	12	7	14

Quelle: Heritage Foundation (Ausgaben 2010–2019).

Abbildung 1 vergleicht Deutschland mit den wirtschaftlich freiesten Volkswirtschaften weltweit und in der EU. Das Land erzielte 2016 mit 74,4 Punkten die beste Bewertung seit 2000. Mittlerweile ist der Wert auf 73,7 Punkte im Jahr 2019 zurückgegangen. Während Gewerbe-, Handels- und Investitionsfreiheit mit 83,3, 86 bzw. 80 Punkten von maximal 100 möglichen nach wie vor als sehr gut bewertet werden, zeigt sich die recht starke Einmischung des Staates in den Wirtschaftsprozess insbesondere in den niedrigen Werten für staatliche Ausgaben (42,3), Arbeitsmarktfreiheit (52,8) und Steuerlast (60,8). Tatsächlich gehört Deutschland zu den Ländern in der EU und OECD mit den höchsten Körperschaftsteuern und Abgabequoten. Mit einem Körperschaftsteuersatz von 30% seit 2010 liegt Deutschland deutlich unter dem EU-Durchschnitt von 23% und belegt Deutschland Platz 25 von 28 Mitgliedsländern. Die Abgabenquote hat sich in allen drei Kabinetten von Bundeskanzlerin Merkel kontinuierlich erhöht von 38,5% 2005 auf 41% 2019 [Bundesministerium der Finanzen, 2019].

**Abbildung 1. Index der wirtschaftlichen Freiheit ausgewählter Länder:
Gesamtbewertung 1995–2019**



Quelle: Heritage Foundation: Explore the Data, <http://www.heritage.org/index/explore?view=by-region-country-year> (23.04.2019).

Ein ähnliches Bild ergibt sich aus dem Index des Fraser Instituts Economic Freedom of the World. Hier entspricht allerdings die Jahreszahl des Rankings nicht dem Erhebungsjahr. Das Erhebungsjahr liegt zwei Jahre zurück, d.h. das Ranking, das im Jahresbericht 2019 veröffentlicht wurde, beschreibt die Lage im Jahr 2017. Hier nahm Deutschland Platz 20 unter 162 Ländern ein, nachdem es zwischen 2000 und 2015 stets Rang 16 oder 17 innehatte. Am schlechtesten wurde dabei der Bereich „Größe der Regierung“ (size of the government) eingestuft, wo Deutschland Rang 100 belegte. Hier wird der Umfang staatlicher Ausgaben, der Besteuerung und staatlich kontrollierter Unternehmen bewertet. Während letztere kaum noch eine Rolle spielen, wurde insbesondere der Staatskonsum, das Subventionsniveau und die Einkommensbesteuerung mit Bewertungen von 3, 4 bzw. 5 bei einer maximal möglichen Höchstpunktzahl von Zehn relativ schlecht bewertet. Den besten Platz belegte es mit Position 10 beim Schutz privater Verfügungsrechte [Gwartney et al., 2019, S. 11].

Der ebenfalls vom Fraser Institut mitherausgegebene Human Freedom Index [vgl. Vásquez, Porčnik, 2019] berücksichtigt neben der wirtschaftlichen Freiheit noch den Bereich persönliche Freiheit. Letzter bewertet die Rechtsstaatlichkeit (rule of law), innere und äußere Sicherheit sowie spezifische Freiheiten wie z.B. Personenfreizügigkeit, Religionsfreiheit, Versammlungs- und Informationsfreiheit. Wie Tabelle 2 zeigt, rangiert Deutschland gemessen am gesamten Human

Freedom Index mit Platz 8 ganz weit vorne. Dabei liegt der Wert für persönliche Freiheit mit 9,25 Punkten viel höher als der für die wirtschaftliche Freiheit mit 7,82 Punkten. Daneben gibt es Länder, bezüglich derer es sich umgekehrt verhält. So nimmt Hong Kong im Bereich persönliche Freiheit eine relativ bescheidene Position ein, während es wirtschaftlich als das freieste Land gilt.

Tabelle 2. Human Freedom Index 2017, ausgewählte Länder

	Persönliche Freiheit		Wirtschaftliche Freiheit		Human Freedom	
	Punkte	Rang	Punkte	Rang	Punkte	Rang
Estland	9.02	15	7.83	13	8.81	3
Hong Kong	8.70	27	8.91	1	8.81	3
Deutschland	9.25	7	7.82	20	8.53	8
Polen	8.32	37	7.24	59	7.78	40
Irland	8.30	19	8.19	6	8.52	10
Schweiz	9.24	10	8.40	4	8.82	2

Quelle: Vásquez, Porčnik [2019, S. 25ff].

Zu beachten ist, dass diese Indikatoren und Rankings von eingeschränkter Aussagekraft sind. Sie beruhen in der Regel auf einer Mischung aus statistischen Daten und Expertenmeinungen. Viele nationale Statistiken, insbesondere in autoritären Regimen, sind aber unzuverlässig. Zudem werden dieselben statistischen Kennzahlen in unterschiedlichen Ländern nach unterschiedlichen Kriterien und Methoden erstellt und sind deshalb ebenfalls nicht immer direkt vergleichbar. Experteneinschätzungen haben immer eine hohe Komponente an Subjektivität. Auch kennen die jeweiligen Experten meist nur das Land, zu dem sie befragt werden, und haben deshalb keine vergleichende Perspektive. Schließlich haben sowohl die Auswahl als auch die Gewichtung der einzelnen Indikatoren ebenfalls zwingend eine subjektive Komponente, die die Ergebnisse erheblich beeinflussen kann [vgl. Ochel, Röhn, 2008; Pleines, 2009; Benyishay, Betancourt, 2010].

3. Individuelle Freiheit in aktuellen wirtschaftspolitischen Debatten

Die aktuelle öffentliche wirtschaftspolitische Debatte in Deutschland lässt weitere Einschränkungen der wirtschaftlichen und damit auch der individuellen Freiheit befürchten. Dies wird insbesondere an den Themen Ungleichheit, Verstaatlichung und Klimawandel deutlich.

3.1. Ungleichheit und Umverteilung

Ein immer wiederkehrendes Thema in der öffentlichen politischen Debatte in Deutschland ist die Einkommensungleichheit. Es dominierte den Bundestagswahlkampf 2016/2017, wobei vor allem die Sozialdemokraten diese Frage zu ihrem Kernthema machten [SZ, 2017]. Aber auch die Wirtschaftswissenschaften haben das Thema wiederentdeckt. Zwei Jahre nach Thomas Pikettys Bestseller „Capital in the Twenty-First Century“ über die wachsende Ungleichheit im Kapitalismus hat der Präsident des Deutschen Instituts für Wirtschaftsforschung (DIW Berlin), Marcel Fratzscher, diesem Thema 2016 ein eigenes Buch gewidmet mit dem Titel „*Verteilungskampf – warum Deutschland immer ungleicher wird*“. Darin vertritt er die These, dass die Unterschiede zwischen Arm und Reich zunehmen, wobei die Armen keine Chance hätten, der Armut zu entkommen. Dies gefährde den sozialen Frieden und Zusammenhalt. Der Internationale Währungsfonds (IWF) und die OECD postulieren sogar einen negativen Einfluss der Ungleichheit auf das Wirtschaftswachstum aufgrund zu geringen Konsums.⁶ Das Thema wachsender Einkommensunterschiede in Deutschland drang im Mai 2019 kurz vor der Europawahl wieder ins Bewußtsein der Öffentlichkeit, nach dem der Videokünstler Rezo ein Youtube-Video veröffentlicht hatte, in dem er die Politik der Bundesregierung als lebensverachtend kritisierte.⁷ Eine Studie des Instituts der deutschen Wirtschaft (IW Köln), die sich auf Umfrageergebnisse von Engelhardt und Wagener [2018] bezieht, ergab, dass 83% der Befragten eine Verringerung der Einkommensunterschiede zwischen Arm und Reich fordern [Niehues, Stockhausen, 2019]. Eine ähnliche Studie der OECD [2019, S. 26.] zeigt, dass 77% der Befragten in Deutschland eine höhere Besteuerung der Reichen unterstützen, um den Armen zu helfen. Dies ist die größte Unterstützung für diese Forderung unter allen OECD-Ländern, obwohl Deutschland bereits jetzt zu den Ländern gehört, in denen am meisten Einkommen umverteilt wird [Niehues, Stockhausen, 2019]. Weitere populäre Forderungen im Zusammenhang mit der Frage der Einkommensverteilung sind die Begrenzung der Managervergütung und die Einführung eines bedingungslosen Grundeinkommens [siehe Focus, 2019a].

⁶ Vgl. dazu u.a. Cingano [2014]; OECD [2015]; Dabla-Norris et al. [2015]. Eine Kritik zu dieser Argumentation findet sich z.B. bei Tofall [2017].

⁷ Der Clip trägt den Titel „Die Zerstörung der CDU“ und ist zugänglich unter <https://www.youtube.com/watch?v=4Y11ZQsyuSQ> (06.04.2019).

Hayek hat in seiner Abhandlung „Der Weg zur Knechtschaft“ (Kapitel 2, 8 und 9) und in seinen späteren Publikationen (z.B. *Die Verfassung der Freiheit* [Hayek, 1971/2005]; *Law, Legislation and Liberty*, vol. 2 [Hayek, 1976/1998]) gezeigt, dass das klassisch liberale Verständnis von Freiheit als Abwesenheit von Zwang nicht mit Freiheit vor wirtschaftlicher Sorge vereinbar ist. Dies wäre ein logischer Widerspruch, denn die Umverteilung der Einkommen, die in den heutigen Wohlfahrtsstaaten vorgenommen wird, erfolgt nicht freiwillig, sondern wird vom Staat über die Besteuerung erzwungen. Doch Besteuerung bedeutet nichts anderes als die Beschlagnahmung eines Teils des Einkommens der Menschen durch die Regierung unter Androhung von Zwangsmaßnahmen [Butler, 2015]. Je mehr aber in einer Gesellschaft umverteilt wird, desto stärker hängen die persönlichen Einkommen und Chancen zur Einkommenserzielung vom Willen einer zentralen Behörde ab anstatt von den unpersönlichen Kräften des Wettbewerbs. Dies verändert das Verhalten der Individuen. Sie müssen nun, wenn sie ihre Lage verbessern wollen, ihre ganzen Bemühungen darauf richten, „die Obrigkeit, die die ganze Macht besitzt, günstig zu stimmen“ [Hayek, 2011, S. 142]. Hayek [2011, S. 145f] weist außerdem darauf hin, dass die Behörde, die für die Umverteilung von Einkommen zuständig ist, viel Willkür besitzt, da der Begriff „größere Gleichheit“ ebenso inhaltslos und vage ist „wie die Phrasen vom „Gemeinnutzen“ oder von „sozialer Wohlfahrt“. „(...) Alles, was es uns sagt, läuft daraus hinaus, daß wir dem Reichen möglichst viel wegnehmen sollen. Kommt es dann aber zur Verteilung des Raubes, so stehen wir vor dem gleichen Problem, wie wenn die Formel „größere Gleichheit“ nie geprägt worden wäre“, nämlich, daß es völlig unklar ist, wieviel man denn den Reichen wegnehmen und den Armen geben soll.

Wie Hayeks akademischer Lehrer Ludwig von Mises (1955/2006) betonte, „*there is no point at which the endeavors toward equalization would have to stop. Whether inequality has been reduced enough is just a matter of personal judgments of value, quite arbitrary, different with different people and changing in the passing of time*“. Da es keine objektive Definition von Gerechtigkeit gibt, bleibt den Regierenden nicht viel anderes übrig, als willkürlich die Menschen zu diskriminieren und in jedem einzelnen Fall zwischen dem Wert bestimmter Individuen und Gruppen zu entscheiden, wem was zusteht [Hayek, 2011, S. 145]. Damit widerspricht Einkommensumverteilung zwangsläufig dem liberalen Prinzip von gleichen Verhaltensregeln für alle. Denn gerecht oder ungerecht kann nach Hayek allein das Verhalten sein, nicht aber die Ergebnisse des Marktprozesses. Gerecht ist das Verhalten dann, wenn es den Spielregeln folgt, die die Gesellschaft

festgelegt hat und die für alle gleich sein müssen. So wie bei einem Fußballspiel niemand auf den Gedanken kommt, das Endergebnis in Frage zu stellen, wenn alle sich an die Spielregeln gehalten haben, so kann auch im Wirtschaftsleben, das Ergebnis des Marktprozess nicht nachträglich verändert werden, das aus regelgerechtem Verhalten entstanden ist. [vgl. ausführlicher dazu Hayek, 1976/1998, vol. 2, S. 3ff].

Oft wird mit der Umverteilungspolitik nicht nur versucht, Einkommensunterschiede zu beseitigen, sondern auch einen bestimmten Lebensstandard zu gewährleisten, d.h. Einzelpersonen oder Gruppen vor Einkommensverlusten zu schützen. Dies wird besonders deutlich in der Forderung nach einem bedingungslosen Grundeinkommen. Hayek [2011, Kapitel 9] nennt diese Art von Sicherheit absolute Sicherheit im Gegensatz zu begrenzter Sicherheit. Begrenzte Sicherheit bedeutet die Gewissheit eines bestimmten Existenzminimums an Nahrung, Kleidung und Obdach, einschließlich eines Systems der sozialen Sicherung gegenüber den gewöhnlichen Wechselfällen des Lebens wie Krankheit, Unfall oder Naturkatastrophen, die wegen ihrer Ungewissheit außerhalb der Kontrolle des Einzelnen liegen. Wie Hayek [1971/2005, S. 386] in der Verfassung der Freiheit erläuterte, ist diese Art der Unterstützung nichts anderes als „das alte, an die modernen Verhältnisse angepasste Armengesetz“. Diese kann von der Regierung allen gewährt werden, jedoch nur außerhalb und neben dem Marktsystem, um nicht den Wettbewerbsprozess zu behindern und die allgemeine Freiheit zu gefährden [Hayek, 2011, S. 157]. Im Gegensatz dazu erfordert die Realisierung absoluter Sicherheit weitreichende Einschränkungen, insbesondere der Berufsfreiheit. „Da er nicht in eigener Person den Gewinn macht oder den Verlust erleidet, der von seinem Berufswechsel oder seinem Bleiben abhängt, muß die Wahl für ihn von denen getroffen werden, die die Verteilung des verfügbaren Einkommens in der Hand kontrollieren“ [Hayek, 2011, S. 162]. Je mehr Gesellschaftsgruppen aber danach streben, ihr bisheriges Einkommen garantiert zu bekommen und vor Veränderungen des Marktes geschützt zu werden, desto mehr wird ein Prozess in Gang gesetzt, „bei dem das Verlangen nach Sicherheit stärker zu werden pflegt, als die Liebe zur Freiheit. Dies hat seinen Grund darin, daß mit jeder Gewährung völliger Sicherheit an eine Gruppe, die Unsicherheit der übrigen notwendigerweise größer wird“, denn „wenn man jemand eine bestimmte Menge eines Kuchens von veränderlicher Größe garantiert, so muß notwendigerweise der Anteil, der für andere übrig bleibt, verhältnismäßig stärkeren Schwankungen unterworfen sein als die wechselnde Größe des ganzen Kuchens. Dann aber schwindet mehr und mehr

das wesentliche Element der Sicherheit, welches das Wettbewerbssystem bietet, nämlich die große Fülle der Erwerbsmöglichkeiten“ [Hayek, 2011, S. 166].

Ludwig Erhard, der Vater der sozialen Marktwirtschaft, teilte weitgehend Hayek's Sicht zur Einkommensverteilung und sozialen Sicherheit. Er sah die Lösung der sozialen Probleme nicht „in der Division, sondern in der Multiplikation des Sozialproduktes“ [Erhard, 1957/1964, S. 216]. Dementsprechend war für ihn nichts „unsozialer als der sogenannte Wohlfahrtsstaat, der die menschliche Verantwortung erschaffen und die individuelle Leistung absinken läßt“ [Erhard, 1958]. Er vertrat den Standpunkt, dass „eine freiheitliche Wirtschaftsordnung auf die Dauer nur dann bestehen kann, wenn und solange auch im sozialen Leben der Nation ein Höchstmaß an Freiheit an privater Initiative und Selbstvorsorge gewährleistet ist. Wirtschaftliche Freiheit und totaler Versicherungszwang vertragen sich denn auch wie Feuer und Wasser“ [Erhard, 1957/1964, S. 246f]. Erhard warnte auch vor den gesellschaftlichen und moralischen Folgen einer immer weiter um sich greifenden Einkommensumverteilung. „Falls diese Sucht weiter um sich greift, werden wir in eine gesellschaftliche Ordnung schlittern, in der jeder die Hand in der Tasche des anderen hat... [Erhard, 1957/1964, S. 187f]. Dies sei „mehr als alles andere geeignet, die echten menschlichen Tugenden: Verantwortungsfreudigkeit, Nächsten- und Menschenliebe, das Verlangen nach Bewährung, die Bereitschaft zur Selbstvorsorge und noch vieles Gute mehr ... absterben zu lassen – und am Ende steht vielleicht nicht die klassenlose, wohl aber die seelenlos mechanisierte Gesellschaft [S. 249].

Empirische Studien zeigen, dass im Gegensatz zur öffentlichen Wahrnehmung die Ungleichheit der Einkommensverteilung umso geringer ist, je höher die wirtschaftliche Freiheit ist [Erlei, 2016; Sachverständigenrat, 2017]. Der jüngste, fünfte Armuts- und Vermögensbericht des Bundesministeriums für Arbeit und Soziales zeigt sogar, dass die Einkommensverteilung in Deutschland seit 2015 weitgehend stabil geblieben ist [Bundesministeriums für Arbeit und Soziales, 2018]. Somit gibt es eigentlich keine überzeugenden Gründe für noch weitergehende staatliche Eingriffe in die Einkommensverteilung.

3.2. Die Verstaatlichungsdebatte

Im Frühjahr 2019 nahmen in Deutschland die Forderungen nach Verstaatlichung zu. Vor dem Hintergrund eines Mangels an bezahlbaren Wohnungen in deutschen Großstädten richtete sich der Ruf nach Verstaatlichung zunächst

hauptsächlich an große Immobiliengesellschaften. Er wurde insbesondere von der Linkspartei, den Grünen sowie von den Jusos, der Jugendorganisation der Sozialdemokratischen Partei (SPD), erhoben [Spiegel, 2019b; Schirmer, 2019]. Deren Vorsitzender Kevin Kühnert forderte, den Besitz an Wohneigentum drastisch drauf zu beschneiden, daß jeder „maximal den Wohnraum besitzen soll, in dem er selbst wohnt.“ Darüber hinaus trat er sogar für die Kollektivierung aller großen Unternehmen ein, wie z.B. BMW oder Siemens [Spiegel, 2019c; Zeit, 2019b]. In einem Interview mit der Wochenzeitung „Die Zeit“ vom 01.05.2019 fragte er, warum „BMW einigen wenigen Menschen gehören sollte, die das alleinige Recht auf den Gewinn haben“. Stattdessen forderte er, „dass die Verteilung der Profite demokratisch kontrolliert werden muss“. Das schließe einen kapitalistischen Eigentümer aus. Ohne eine Form der Kollektivierung sei es undenkbar, den Kapitalismus zu überwinden“ (ebd.).

In der Zwischenzeit formierte sich in Berlin eine Volksinitiative mit dem Namen „Deutsche Wohnen & Co enteignen“, benannt nach dem größten privaten Vermieter der Stadt. Sie fordert ein Referendum, das die Politik dazu drängen will, alle Immobilienunternehmen mit mehr als 3.000 Wohnungen im Land Berlin zu enteignen und deren Bestand an Wohnungen in eine Anstalt öffentlichen Rechts für sozialen Wohnungsbau zu überführen. Laut einer Forsa-Umfrage vom Februar 2019 wird diese Initiative von 44% der befragten Berliner unterstützt [The Guardian, 2019]. Die Befürworter berufen sich auf das Grundgesetz, das in Artikel 15 die Möglichkeit zur Enteignung und Verstaatlichung von Grundstücken, natürlichen Ressourcen und Produktionsmittel einräumt, allerdings gegen Entschädigung. Im Juni 2019 hat der Senat von Berlin einen Plan für einen fünfjährigen Mietstopp zur Bekämpfung steigender Wohnungskosten verabschiedet. Der Beschluss sieht Geldbußen bis zu 500.000 Euro wegen Gesetzesverstößen vor [Zeit, 2019c]. Der Fraktionsvorsitzende der Grünen, Robert Habeck, befürwortet ebenfalls weitreichende staatliche Eingriffe und eine mögliche Verstaatlichung in der Wohnungswirtschaft und beruft sich dabei auf die soziale Marktwirtschaft: „Denn wir haben verlernt, dass soziale Marktwirtschaft bedeutet, sozial gesteuerte Märkte zu haben. (...) In einer Marktwirtschaft sollte das Leistungsprinzip gelten. Die großen Wohnungsgesellschaften profitieren aber gerade nicht von eigener Leistung, sondern davon, dass mehr Menschen in Städten leben wollen, und die Politik – wie in Berlin unter Rot-Rot – die öffentlichen Wohnungen für Niedrigstpreise verscherbelt hat“ [Elbe-Jeetzel-Zeitung, 2019]. Weder steht diese Aussage in Einklang mit Ludwig Erhards Verständnis von sozialer Marktwirtschaft

noch ist sie ökonomisch haltbar. Wenn die Nachfrage nach einem knapper werden Produkt steigt, muss es in einer Marktwirtschaft zwangsläufig zu Preiserhöhungen kommen, denn gerade dadurch wird die gestiegene Knappheit angezeigt und der Anreiz geschaffen, das Angebot zu erhöhen. Wenn jedoch die Politik die Mietpreise künstlich nach unten manipuliert, ist es nicht verwunderlich, dass die Nachfrage danach steigt. Die logische Konsequenz und marktwirtschaftliche Antwort wäre es, den Interventionismus des Staates, der dieses Problem durch seine Überregulierung hervorgebracht hat, abzuschaffen, anstatt weiter an der Interventionsspirale zu drehen. Das ist aber gerade das, was die linke Berliner Stadtregierung getan hat, als sie im Juni 2019 einen fünfjährigen Mietstopp verhängt hatte [Handelsblatt, 2019b].

Diese Verstaatlichungsdebatte trifft das Herz einer Marktwirtschaft, nämlich die privaten Eigentumsrechte. Private Eigentumsrechte bieten nicht nur wesentliche Anreize für Wirtschaftsakteure, Waren herzustellen, die anderen dienen und damit die wirtschaftliche Effizienz fördern. Im Weg zur Knechtschaft betont Hayek [2011, S. 138f], dass Privateigentum die wichtigste Garantie für die Freiheit ist, und zwar „nicht nur für diejenigen, die Eigentum besitzen, sondern fast ebenso sehr für die, die keines haben“. Er (ebd.) begründet das wie folgt: „Weil die Herrschaft über die Produktionsmittel sich auf viele Menschen verteilt, die unabhängig voneinander handeln, hat niemand vollkommene Macht über uns, so daß wir als Individuen entscheiden können, was wir tun und lassen wollen. Befänden sich sämtliche Produktionsmittel in einer einzigen Hand, (...) dann hätte derjenige, der die Kontrolle ausübt, vollständige Macht über uns. (...) Und wer würde nicht einsehen, dass ein Multimillionär, der mein Nachbar und vielleicht mein Arbeitgeber ist, weit weniger Macht über mich hat, als der kleinste Funktionär, der die Zwangsgewalt des Staates ausübt und von dessen Belieben es abhängt, ob und unter welchen Bedingungen man mir zu leben und zu arbeiten erlaubt? Und wer wird leugnen wollen, dass eine Welt, in der die Reichen mächtig sind, immer noch besser ist als eine, in der allein die bereits Mächtigen zu Reichtum gelangen können?“.

Ganz anders verhält es sich in einer freien Marktwirtschaft. Dort ist der Arme viel freier als ein Reicherer in einem anderen Gesellschaftssystem. Auch wenn die Ausgangsbedingungen ungleich sein mögen, ist es für den Armen in einer Marktwirtschaft dennoch möglich reich zu werden. Und sie ist das einzige Wirtschaftssystem, „in dem dies lediglich von ihm und nicht von der Gunst der

Mächtigen abhängt und in dem niemand ihn an dem Versuch hindern kann, reich zu werden“ [Hayek, 2011, S. 136].

3.3. Klimaschutz

Ein weiteres Thema, das die aktuelle politische Debatte in Deutschland prägt und von dem einschneidende Beschränkungen der individuellen Freiheit ausgehen können, ist der Klimaschutz. Dieses Thema wurde weiter angeheizt, nachdem die Grünen aus den Wahlen zum EU-Parlament im Mai 2019 als zweitstärkste Partei hervorgegangen waren. Zudem fühlte sich die herrschende Politik durch die sogenannten Klimastreiks „Fridays for Future“, über die die Medien laufend berichteten, unter Druck gesetzt sowie durch die Besetzung des Braunkohletagebaus Garzweiler im Juni 2019 [Wiwo, 2019b]. Die Aktivisten fordern einen raschen Übergang zu einer klimaneutralen Wirtschaft mit der vollständigen Schließung aller Kohlekraftwerke und dem Verbot von Autos mit Verbrennungsmotoren. Sie verlangen das Ende des freiwilligen Handelns und stattdessen das Verbot von dem, was sie als klimaschädliche Produkte und Produktionsweisen ansehen, das seitens der Regierung strikt durchgesetzt werden soll [vgl. z.B. Zeit, 2019a; Koponen 2019; FAZ, 2019b].

Bereits im Januar 2019 hat die Bundesregierung beschlossen, neben der Kernenergie auch aus der Kohleförderung und Energieproduktion bis 2038 vollständig auszusteigen. Um die wirtschaftlichen Verluste in den am stärksten von dieser Entscheidung betroffenen Regionen auszugleichen, sollen rund 40 Mrd. Euro an Subventionen verteilt werden [Zeit, 2019a; Spiegel, 2019d; Wiwo, 2019a]. Im Februar 2019 hat das von der SPD-geführte Bundesumweltministerium einen Entwurf für ein sogenanntes Klimagesetz vorgelegt. Es schreibt für sechs Wirtschaftssektoren verbindliche Emissionsziele bis 2030 vor, um die Treibhausgasemissionen gegenüber 1990 um 95% zu reduzieren [BMU, 2019; FAZ, 2019a]. In diesem Zusammenhang intensivierte sich auch die Diskussionen über die Einführung einer CO₂-Steuer. Gleichzeitig haben immer mehr deutsche Städte Verbote für ältere Dieselfahrzeuge eingeführt [Reuters, 2018], während der politische Druck auf die Automobilindustrie wächst, die Produktion auf Elektroautos umzustellen [Handelsblatt, 2019c; Gastel, 2017].

Noch mehr als in der Verstaatlichungsdebatte laufen die Forderungen, die in der Öffentlichkeit diskutiert werden, darauf hinaus den Primat der Politik über die Wirtschaft festzuschreiben. Der Klimaschutz soll zum wichtigsten Ziel gemacht

werden, dem die gesamte Gesellschaft vollständig und dauerhaft untergeordnet sein muss. Wenn diese Forderungen so umgesetzt werden, wie von ihren Befürwortern vorgesehen, besteht die ernsthafte Gefahr, die Volkswirtschaften in die Knechtschaft zu führen. Hayek [2011, S. 185] hat gezeigt, dass sich der Vorrang eines einzigen Zieles, wie in diesem Fall des Klimaschutzes, nicht mit individueller Freiheit und Demokratie vereinbaren lässt. Immer dann, wenn die Gesellschaft nach einem Ziel ausgerichtet werden soll, verlangt dessen Verwirklichung die Konzentration von Macht der einen Menschen über die anderen „in bisher unbekanntem Ausmaß“ [Hayek, 2011, S. 185]. Während ökonomische Macht in einer Marktwirtschaft immer begrenzt ist, weil die Möglichkeit besteht, zu anderen Anbietern zu wechseln, bedeutet die verlangte „Umwandlung der ökonomischen Macht in politische“ notwendigerweise die Etablierung einer Macht, „aus der es kein Entrinnen gibt“ [Hayek, 2011, S. 186].

Je mehr Sektoren die Regierung kontrolliert, desto mehr verdrängt sie Schritt für Schritt die Konsumentensouveränität und damit die individuelle Freiheit von Verbrauchern und Produzenten. Immer mehr ist es nun die Regierung, die bestimmt, was, wie und wie viel produziert werden soll, und sind es nicht mehr die Konsumenten durch ihre Kaufentscheidungen. Ein Beispiel hierfür ist die deutsche Energiewende mit ihrem nach Technologiearten differenzierten Förderkonzept in Kombination mit dem Zwang, den dabei erzeugten Strom vorrangig und immer abzunehmen [Wandel, 2015]. In eine ähnliche Richtung weist die so genannte „Verkehrswende“. Der nationale Entwicklungsplan für Elektromobilität aus dem Jahr 2009 beinhaltet das Ziel, bis 2020 eine Million Elektroautos auf die Straße zu bringen. Dazu beschloss im April 2016 die große Koalition unter Angela Merkel, Subventionen zur Förderung des Verkaufs von Elektrofahrzeugen in Höhe von 1 Milliarde Euro bereitzustellen [siehe z.B. Gastel, 2017]. Darauf, wie wenig dabei die Kundensouveränität Beachtung findet, wies im Juni 2019 der Entwicklungsvorstand von BMW, Klaus Fröhlich, hin. In einem Roundtable-Interview in München sagte er: „Es gibt keine Anfragen von Kunden für Batterie-Elektroautos. Keine. Von Gesetzgebern werden Batterie-Elektroautos gefordert, aber nicht von Kunden“ [Forbes, 2019].

Wenn immer mehr Bereiche auf diese Weise reguliert werden, um sie einem erklärten höheren Ziel unterzuordnen, verändert sich nach und nach das Gesellschaftssystem. Zwar mag die Marktwirtschaft ihr äußeres Erscheinungsbild bewahren, de facto ist sie aber eine Art Planwirtschaft, in der die Regierung jedes Unternehmen und jeden Einzelnen zur strikten Einhaltung ihrer Vorschriften

zwingt [Mises, 1955/2006]. Deshalb ist für Hayek [2011, S. 186] die Trennung von wirtschaftlichen und politischen Zielen die entscheidende Voraussetzung zur Wahrung der individuellen Freiheit. Daher ist „die auf Wettbewerb beruhende Marktwirtschaft das einzige Wirtschafts- und Gesellschaftssystem, das darauf gerichtet ist, durch Dezentralisierung die Macht des Menschen über den Menschen auf das Mindestmaß herabzusetzen“ [S. 186].

Hayek [2011, S. 99] hat außerdem gezeigt, dass je mehr Bereiche des Wirtschaftslebens von der Regierung kontrolliert werden, desto weniger nützlich die Demokratie ist, „weil die Diktatur das wirksamste Instrument des Zwanges und der Durchsetzung von Idealen ist und als solches unerlässlich ist, wenn eine zentrale Planung im großen Stil möglich sein soll. Der Konflikt zwischen Planung und Demokratie ergibt sich einfach aus der Tatsache, dass letztere ein Hindernis für die Unterdrückung der Freiheit ist, die die Ausrichtung der Wirtschaftstätigkeit erfordert“.

Die Demokratie ermöglicht es den Einzelnen, ihre individuellen Ziele zu verfolgen, über die sie selbst entscheiden und die sich voneinander unterscheiden. Allein deshalb schon ist es in einer freien demokratischen Gesellschaft unmöglich, eine vollständige Einigung über gesellschaftliche Prioritäten und ein für alle gültiges und von allen akzeptiertes „Gemeinwohl“ oder „Gemeininteresse“ zu definieren, denn „die Wohlfahrt und das Glück von Millionen können nicht nach einer einzigen Wertskala bemessen werden“ [Hayek, 2011, S. 83]. Diese Unmöglichkeit wird unweigerlich zu Unzufriedenheit und schließlich zur Forderung führen, „daß die verantwortlichen Behörden von den Fesseln des demokratischen Verfahrens befreit werden müssen, wenn irgendetwas durchgesetzt werden sollte“ [Hayek, 2011, S. 95]. Daher ist Demokratie nur möglich in einer Marktwirtschaft, die auf Wettbewerb und Privateigentum beruht, da die Bandbreite der Bereiche, über die eine Einigung erforderlich ist, begrenzt ist. Anders ausgedrückt: „Demokratie ist nur um den Preis zu haben, daß allein solche Gebiete einer bewußten Lenkung unterworfen werden können, auf denen eine wirkliche Übereinstimmung über die Ziele besteht, während man andere Bereiche sich selber überlassen muß“ [Hayek, 2011, S. 98].

Ludwig von Mises [1949/1998, S. 271], Hayeks akademischer Lehrer, hat gezeigt, dass es eigentlich nichts Demokratischeres gibt als den Marktprozess. In demokratischen politischen Systemen sind nur die Stimmen für den Mehrheitskandidaten bzw. das Programm der Mehrheit von Bedeutung, um den Lauf der Dinge zu gestalten. Die Stimmen, die von der Minderheit abgegeben worden

sind, haben dagegen keinen direkten Einfluss mehr auf das politische Geschehen. Ganz anders verhält es sich dagegen auf freien Märkten. Dort ist keine einzige Stimme ohne Auswirkung. Jeder Cent, der ausgegeben wird, beeinflusst den Produktionsprozess. Wenn Unternehmer im Wettbewerb bestehen wollen, haben sie keine andere Wahl, als bessere Waren und Dienstleistungen zu niedrigeren Preisen anzubieten. Sie können es sich absolut nicht leisten, auch nur die Wünsche und Meinungen von 5% der „Wähler“, sprich Kunden, zu ignorieren, geschweige denn von 49%. Falls sie es doch tun, finden diese Kunden schnell andere Anbieter. Deshalb können von Mises (ebd.) Unternehmer als Mandatsträger bzw. Treuhänder ihrer Kunden angesehen werden, die durch täglich stattfindende Abstimmungen dazu auf Widerruf eingesetzt werden [vgl. auch McCaffrey, 2016]. Der Wert der Demokratie des freien Marktes liegt gerade darin, dass sie die Macht in die Hände nur der Unternehmer legt, die täglich ihre Fähigkeit unter Beweis stellen, dass sie diese Macht wirklich zum Nutzen der Massen einsetzen. Dieses Mandat kann jederzeit aufgehoben werden, sobald die Verbraucher das Vertrauen in deren Fähigkeit verlieren und zu anderen abwandern. Deshalb bleibt den Unternehmern in einer freien Marktwirtschaft nichts anderes übrig, als sich ständig um das Vertrauen der Kunden zu bemühen. Vor diesem Hintergrund verrät die Forderung von Kevin Kühnert nach einer „demokratisch kontrollierten Verteilung der Profite“ völlige Unkenntnis über die Wirkungsweise einer freien Marktwirtschaft.

Schlußbemerkungen

Gemessen an den Werten einschlägiger Freiheitsindizes steht es um die individuelle Freiheit in Deutschland nach wie vor sehr gut. Das Land wird trotz leicht rückläufiger Werte immer noch als „weitgehend frei“ eingestuft. Die jüngsten öffentlichen Debatten in Deutschland zur Einkommensungleichheit, zur Verstaatlichung und zur Klimapolitik geben jedoch Anlass zu großer Sorge, dass das Land dabei ist, große Schritte auf dem Weg zur Knechtschaft zu unternehmen. In all den Diskussionen wird weitgehend das übersehen, was Hayek in seinem Buch „Der Weg zur Knechtschaft“ herausgearbeitet hat, nämlich daß individuelle Freiheit nicht ohne wirtschaftliche Freiheit und Marktwirtschaft zu haben ist. Nur freie Märkte gewährleisten individuelle Freiheit, weil nur sie das anbieten und liefern, was die Menschen tatsächlich wollen und wählen – und nicht das, was ihnen verschiedene Idealisten aufzwingen wollen [Butler, 2010]. Alle diejenigen,

die das Wettbewerbssystem des Kapitalismus außer Kraft setzen wollen, „fällen damit das Todesurteil über die Freiheit des Individuums“.

Den Grund, warum der Zusammenhang zwischen Marktwirtschaft und individueller Freiheit oft nicht gesehen wird, sieht Hayek [2011, S. 251] in einer weit verbreiteten „Ökonomophobie“. Darunter versteht er den Unwillen, auf ökonomische Argumente zu hören und „auch nur eine ihrer Forderungen zu opfern; (...) und (...) sich wirtschaftlichen Notwendigkeiten zu beugen“ [S. 252].

„Der Weg zu Knechtschaft“ postuliert keine unvermeidliche und unumkehrbare gesetzmäßige Entwicklung der Gesellschaften, die zunehmend aus sozialen, ökologischen oder anderen Zwecken in das Marktgeschehen intervenieren. Es ist eher als eine Warnung zu verstehen, wohin immer mehr staatliche Regulierung des Marktgeschehens führen kann. Es ist durchaus grundsätzlich immer möglich, umzukehren und den Weg zur Knechtschaft wieder zu verlassen. Allerdings erfordert dies nach Hayek eine eindeutige Wahl, denn „es gibt nur zwei Möglichkeiten, entweder eine Ordnung unter der unpersönlichen Disziplin des Marktes oder eine vom Willen weniger Individuen beherrschte Ordnung, und diejenigen, die darauf ausgehen, die erste zu zerstören, helfen – wissentlich oder unwissentlich – die zweite aufzurichten“ [Hayek, 2011, S. 248]⁸. Für den Vater des deutschen Wirtschaftswunders, Ludwig Erhard, war stets klar, dass nur die erste Option in Frage kommt. Seine Maxime [1957/1964, S. 252] war: „Kümmere du, Staat, dich nicht um meine Angelegenheiten, sondern gib mir so viel Freiheit und lass mir von dem Ertrag meiner Arbeit so viel, daß ich meine Existenz, mein Schicksal und dasjenige meiner Familie selbst zu gestalten in der Lage bin. (...) Ich will mich aus eigener Kraft bewähren, ich will das Risiko des Lebens selbst tragen, will für mein Schicksal selbst verantwortlich sein. Sorge Du, Staat, dafür, daß ich dazu in der Lage bin“.

⁸ Die gleiche Schlußfolgerung zieht auch Ludwig von Mises: “There is no other choice: government either abstains from limited interference with the market forces, or it assumes total control over production and distribution. Either capitalism or socialism; there is no middle of the road” [L. v. Mises, 1976/1996, p. 26].

*Georg Milbradt**

ENERGIEWENDE IN DEUTSCHLAND – VON DER SOZIALEN MARKTWIRTSCHAFT ZUR PLANWIRTSCHAFT?

Einführung

Deutschland hat seit über zwei Jahrzehnten eine Politik betrieben, aus ökologischen Gründen die regenerativen Energien zu fördern und aus der Kernenergie und später auch aus den fossilen Energien auszusteigen. Der vorerst letzte Schritt war der Beschluss zum Ausstieg aus der Stromerzeugung aus Kohle und der Braunkohleförderung bis 2038 sowie die Erklärung, bis 2050 Klimaneutralität in Deutschland zu erreichen. Auch wenn man die ökologischen Ziele teilt, bestehen Zweifel, ob der gewählte Weg volkswirtschaftlich effizient ist und ob die bisher aufgewandten Kosten in einem höheren dreistelligen Milliardenbetrag (in Euro) und die bisher erreichten Erfolge in einem sinnvollen Verhältnis stehen und ob der bisherige deutsche Weg international Vorbildcharakter hat.

1. Liberalisierung (1998)

Durch das Energiewirtschaftsgesetz von 1998¹ wurde der deutsche Markt für Strom und Erdgas weitgehend liberalisiert. Braunkohle und andere Brennstoffe sowie Kraftstoffe waren schon vorher nicht reguliert. Allerdings unterlagen insbesondere Kraftstoffe für den Verkehr und Heizöl (später auch Heizgas) einer besonderen Verbrauchsbesteuerung. Die Abgaben auf Kraftstoffe wurden

* Prof. Georg Milbradt, Fakultät für Wirtschaftswissenschaft, Technische Universität Dresden.

¹ Gesetz zur Neuregelung des Energiewirtschaftsrechts vom 28.4.1998, BGBl. I, S. 730.

äquivalenztheoretisch als Kompensation der externen Effekte des Straßenverkehrs gerechtfertigt, insbesondere zur Finanzierung der Infrastruktur. Die Besteuerung von Heizöl war eine politisch gewollte Wettbewerbshilfe für die deutsche Steinkohle gegen das Vordringen des billigen Heizöls und eine willkommene Einnahme für den Bundeshaushalt.

Diese Liberalisierung schaffte die bisher bestehenden Gebietsmonopole einzelner Strom- und Gasversorger ab, die ihrerseits einer staatlichen Preiskontrolle unterlagen, um Missbrauch zu verhindern. Später wurde der diskriminierungsfreie Netzzugang durch die Bundesnetzagentur gesichert und durch die Trennung der Netze vom Vertrieb (unbundling) institutionell abgesichert. Daher konnte sich der Kunde im Prinzip leitungsgebundene Energien bei verschiedenen Anbietern kaufen, die im Wettbewerb zueinanderstehen. Bei nicht leitungsgebundenen Energien war das schon immer der Fall.

Die Auflösung der alten „natürlichen“ Monopole hin zu einer Steuerung über den Wettbewerb entspricht den Vorstellungen der Sozialen Marktwirtschaft. Nicht nur in Deutschland, sondern in vielen westlichen Industrieländern wurden bisherige Monopolmärkte liberalisiert. Die Europäische Union, damals noch Europäische Gemeinschaft, hatte diese Politik in mehreren Richtlinien vorgegeben².

Die Heizölsteuer zum Schutz der heimischen Steinkohle wurde mit der nationalen Energiesicherung begründet. Allerdings verbargen sich auch handfeste regionalpolitische Interessen dahinter, weil man den Strukturwandel durch das billige Öl in den altindustrialisierten Montanrevieren an Ruhr und Saar verlangsamen wollte. Durch die Ölkrise von 1973 schien sich die Richtigkeit dieser Politik zu bestätigen.

Aber die stark steigenden Kosten der Förderung heimischer Steinkohle, die durch eine Abgabe auf Strom (Kohlepfennig) subventioniert wurden, die europäische Integration, nach der Wiedervereinigung die massive und schmerzhaft Umstrukturierung in der ostdeutschen Braunkohle mit hoher Arbeitslosigkeit und schließlich auch die Verfassungswidrigkeit des Kohlepfennig führten zu einem allmählichen Auslaufen der Steinkohlesubventionen und der Einstellung des heimischen Bergbaues wegen mangelnder Wettbewerbsfähigkeit. Die letzte Zeche schloss Ende 2018. Auch die klassische Stahlindustrie als bedeutender

² Hier die Richtlinie 96/92/EG des Europäischen Parlaments und des Rates betreffend gemeinsame Vorschriften für den Elektrizitätsbinnenmarkt vom 19. Dezember 1996 (Amtsblatt Nr. L027 vom 30.01.1997 S. 0020).

Nachfrager nach Steinkohle ist weitgehend ins Ausland abgewandert und hat ihre Bedeutung für die Montanreviere verloren.

Daher hätte man als Anhänger der Sozialen Marktwirtschaft zufrieden sein können, von dem Sündenfall Heizölsteuer abgesehen, die nur noch fiskalische Bedeutung gehabt hätte.

2. Ausstieg aus der Kernenergie (2000 und 2010) und das EEG

Die Situation auf dem Energiemarkt änderte sich jedoch grundlegend durch die Entscheidungen der ersten rot-grünen Bundesregierung unter Schröder im Jahr 2000, aus der Atomenergie auszuschneiden. Die wichtigste Bedingung der Grünen für die Koalition mit den Sozialdemokraten war, ihr Lieblingsprojekt zu realisieren. Die in den 1980er Jahren gegründete grüne Partei sah und sieht sich einerseits als Speerspitze des gesellschaftlichen Wertewandels hin zu einer postmaterialistischen Ordnung und andererseits als politischen Arm der Umwelt- und Naturschutzbewegung.

Diese gewann nach den Wiederaufbaujahren ab den 1970er Jahren in Westdeutschland zunehmend an Bedeutung. Sie kämpfte in vielen Bürgerinitiativen gegen weitere Expansionspläne der Industrie und die Zerstörung oder Beeinträchtigung einzelner Naturräume. Die Umweltaktivisten wurden auch durch die wachstumskritischen Prognosen des „Club of Rome“ und speziell in Westdeutschland durch die Anti-Atomkraft-Bewegung beeinflusst. Diese Bewegung hatte Verbindungen zu den Friedensinitiativen und dem Kampf gegen Atomwaffen. Die meisten Anhänger einte eine kritische Sicht auf die gesellschaftlichen und wirtschaftlichen Veränderungen, die durch die Industrialisierung und den Kapitalismus ausgelöst worden waren³.

Die Atomkatastrophe von Tschernobyl brachte den westdeutschen Anti-Atomkraft-Aktivistinnen und der Umweltbewegung einen großen Schub, schien doch dieses Unglück ihre Warnungen vor den großen, unkalkulierbaren und letztlich gesellschaftlich untragbaren Risiken der Atomtechnik, aber auch vieler

³ Auch in der DDR bildeten sich zur gleichen Zeit Umweltgruppen, die auf massive ökologische Missstände und das Waldsterben aufmerksam machten und das kommunistische System dafür kritisierten. Aus ihr bildeten sich politische Oppositionsgruppen, die sich 1989/90 insbesondere im Bündnis 90 sammelten und nach der Wiedervereinigung mit den westdeutschen Grünen fusionierten.

anderer moderner Großtechnologien zu bestätigen. Die Bewegung gegen Atomwaffen sah ihrerseits in der friedlichen Nutzung der Atomenergie eine ständige Versuchung der Politik, auch in die militärische Nutzung einzutreten und die Welt weiter zu gefährden.

Daher wurde der schnelle und unumkehrbare Verzicht auf die weitere Nutzung von Kernkraft zu einem unumstößlichen Dogma weiter Teile der Ökologiebewegung und des übrigen linken politischen Spektrums. Die CO₂-Problematik und die globale Erwärmung spielten bei der Antiatomkraftbewegung und der damaligen Ausstiegsentscheidung keine entscheidende Rolle.

Der Verzicht auf Kernenergie wurde auch als eine Chance gesehen, die Energieversorgung völlig umzubauen, die sich langfristig allein auf sogenannte erneuerbare Energieformen konzentrieren sollte, also Photovoltaik, Sonnenkollektoren, Windenergie, Wasserkraft, Geothermie, Bioenergie. Sie galten als nachhaltig oder erneuerbar, da sie die Nutzung der endlichen Ressourcen unserer Welt schonen würden.

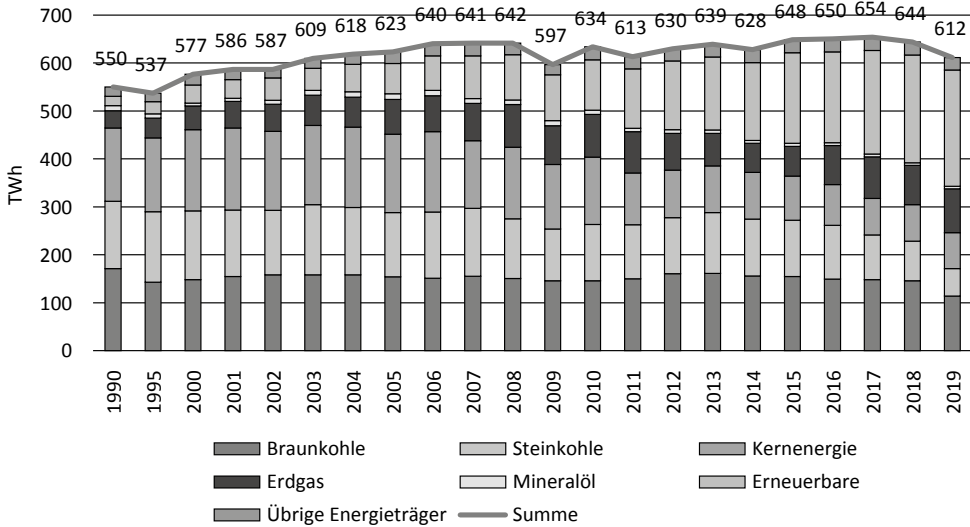
Durch das Erneuerbare-Energien-Gesetz -EEG⁴ wurden grüne Energien bei der Stromproduktion großzügig privilegiert, um diesen Umbau voranzutreiben:

- Die Produzenten der grünen Energie erhielten vom Staat eine garantierte Einspeisevergütung für 20 Jahre, die so festgesetzt wurde, dass sich Investitionen in die neuen Anlagen mit Gewinn amortisierten. Finanziert wurde die Differenz zwischen dem Markt- und dem Garantiepreis durch eine Umlage auf Stromverbraucher, also ein Art Sondersteuer. Allerdings wurden stromintensive Unternehmen ausgenommen, die in internationaler Konkurrenz stehen, um eine Abwanderung ins Ausland zu verhindern.
- Dem grünen Strom wurde Vorrang bei der Netzeinspeisung eingeräumt. Die Versorger wurden gezwungen, den grünen Strom an jedem Ort und zu jeder Zeit abzunehmen. Man befreite Anbieter erneuerbarer Energien von jeder Verantwortung für die Netzstabilität und den Netzausbau unabhängig von der Nachfrage.

⁴ Gesetz für den Vorrang Erneuerbarer Energien (Erneuerbare-Energien-Gesetz – EEG) sowie zur Änderung des Energiewirtschaftsgesetzes und des Mineralsteuergesetzes vom 29. März 2000, BGBl. I S. 305. Vorbild war das das Gesetz über die Einspeisung von erneuerbaren Energien in das öffentliche Netz (Stromeinspeisungsgesetz) vom 14. November 1990. Dieser Gesetzesentwurf war nicht von der Regierung, sondern von Lobbyisten aus dem Agrarbereich und grünen Politikern eingebracht worden und sollte für den ländlichen Raum zusätzliche Einnahmen generieren. Es führte aber anders als das EEG nicht zu einem schnellen und flächendeckenden Ausbau regenerativer Energien. Dieses Gesetz stellte zwar eine Begünstigung durch die Einspeiseverpflichtung und einen hohen Anteil am Endverbrauchspreis als Subvention dar, rein ökonomisch wäre ja nur ein Preis in Höhe der Grenzkosten der konventionellen Produktion gerechtfertigt, aber dieser Anteil reichte nur für kleine Wasserkraftanlagen und besonders begünstigte Windstandorte als Investitionsanreiz aus.

Sie produzierten also nicht für die Nachfrager, wie in einer Marktwirtschaft, sondern letztlich für den Staat; denn die Risiken wurden auf die Netzbetreiber überwältigt, die sich für die damit verbundenen Kosten entschädigen ließen, die wiederum durch eine weitere Umlage von den Verbrauchern bezahlt wurde.

Abbildung 1. Bruttostromerzeugung in Deutschland nach Energieträgern



Quelle: AG Energiebilanzen [2019].

Die Vorstellung war, dass es mit diesen Instrumenten gelänge, den Wegfall der Atomenergie beim Strom zu kompensieren. Um die Ausbauziele auch zu erreichen, wurden die Windkraft- und Photovoltaikanlagen im Planungsrecht privilegiert, selbst gegenüber dem klassischen Naturschutz (z.B. Windkraftträder in bisher unberührten Naturräumen oder in Waldgebieten). Schließlich sollte mit behördlichen Auflagen und Förderprogrammen die Energieeffizienz erhöht werden, um den Energieverbrauch zu verringern.

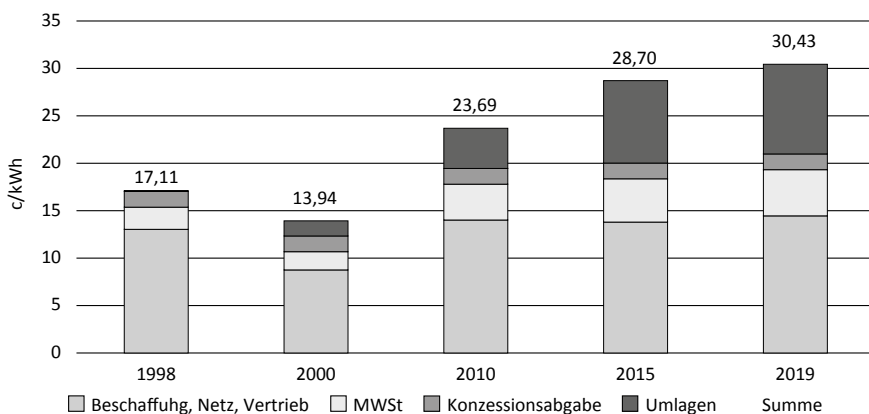
Abb. 1 zeigt den bisherigen Substitutionsprozess bis 2019. Seit 2001, dem Inkrafttreten des EEG, ist die Strommenge in Deutschland noch etwas gestiegen ist. Es ist aber bis 2019 gelungen, den Rückgang der Atomkraft durch die erhöhte Einspeisung grüner Energie und auch den bisherigen Rückgang der Steinkohle zu kompensieren, allerdings in Kombination mit einer Zunahme des aus Erdgas erzeugten Stroms. Die 2019 noch eingesetzte Steinkohle kommt aus dem Ausland und wird mit dem Steigen des europäischen CO₂-Zertifikatepreises aus wirtschaftlichen Gründen, aber auch durch die beschlossene sukzessive Schließung

der Steinkohlekraftwerke bis 2038 verschwinden. Die zunehmende grüne Energie stammt vorwiegend aus Windkraftanlagen, und in geringerem Maße aus Photovoltaik und Biomasse. Die Wasserkraft spielt aus topographischen Gründen nur eine geringe Rolle. Da bis Ende 2022 die letzten Atomkraftwerke abgeschaltet werden müssen, bedarf es aber noch eines erheblichen Zuwachses an grünem Strom in den nächsten Jahren, um diesen Ausfall zu kompensieren.

Allerdings ist diese Substitution mit einem starken Anstieg der Strompreise teuer erkaufte worden. Mittlerweile liegt Deutschland mit Dänemark mit 31,5 ct/kWh an der Spitze in Europa. Im Vergleich dazu liegt der Preis in Frankreich bei 16,5 ct/kWh und Polen bei 14,6 ct/kWh, also rund der Hälfte des deutschen Niveaus⁵. Die diversen Umlagen und Sondersteuern auf den Stromverbrauch haben dazu wesentlich beigetragen. Das sind die schon erwähnte EEG-Umlage zur Finanzierung der Preisdifferenz zwischen Markt- und Einspeisepreis für die erneuerbaren Energien, hinzukommen die Stromsteuer, der Kraft-Wärme-Koppelungs-Zuschlag, die Offshore-Netzzulage, die Umlage zur Finanzierung der energieintensiven Betriebe, die Umlage für abschaltbare Lasten und steigende Netzkosten.

Abb. 2 zeigt die Preisentwicklung mit den einzelnen Kostenkomponenten. Interessant ist jedoch, dass die Liberalisierung 1998 zunächst zu einem Rückgang des Strompreises geführt hatte. Seit 2000, dem Beginn des Atomausstieges und der Förderung des grünen Stroms, hat sich der Strompreis für den Verbraucher mehr als verdoppelt.

Abbildung 2. Bestandteile des Strompreis für Haushalte (3.500 kWh/a)



Quelle: Bundesverband der Energie- und Wasserwirtschaft e. V. [2019, S. 7]; eigene Berechnungen.

⁵ Die Preise sind dem Portal Stromvergleich [2019] entnommen.

Der hohe deutsche Strompreis wird mit ökologischen Verbesserungen gerechtfertigt. Er sei eben der Preis für vorbildliche Umweltpolitik. Die Kosten des EEG betragen für 2019 ca. 28 Mrd. € oder kumuliert ca. 270 Mrd. €⁶. Für die nächsten 20 Jahre rechnen man mit weiteren mehreren hundert Mrd. €.

Worin besteht nun die Verbesserung? Wenn man die Atomkraft wegen ihrer Risiken für unvertretbar hält, so ist durch die Abschaltung der letzten Werke in 2½ Jahren sicherlich eine Verringerung der Gefahren aus Atomkraft eingetreten. Auf der anderen Seite gehen Atomgefahren in Deutschland nicht nur von deutschen Werken aus, sondern auch von denen unserer Nachbarn, die teilweise die Atomkraft noch ausdehnen wollen. Weltweit nimmt die Zahl dieser Kernkraftwerke trotz der deutschen Stilllegungen sogar zu. Man kann geteilter Meinung sein, ob sich die Sicherheit in Deutschland wirklich erhöht.

Davon abgesehen bleibt die Frage, ob man dieses Ergebnis nicht hätte billiger haben können. Die gewählte Politik im Strommarkt hat mit Marktwirtschaft nichts mehr zu tun. Sie ist durch kleinteilige Eingriffe in den Markt erfolgt und auch zu teuer erkaufte. Wenn man den Produzenten alle Risiken abnimmt und sie mit einer ordentlichen Kapitalrendite versieht, ist das sicherlich nicht der kostengünstigste Weg zu grünem Strom; denn es wird bekannte Technik großzügig subventioniert. Ein besonderer Anreiz, den Ökostrom billiger zu produzieren, Innovationen zu entwickeln und Subventionen zu sparen, ist nicht gegeben. Zwar kann der Staat für neue Anlagen die Einspeisevergütung senken, nachdem ein technischer Fortschritt eingetreten ist, aber die Innovation wird durch die gewählte Methode selbst nicht gefördert.

Hinzu kommt, dass die Politik nicht technikneutral vorging. Statt einer einheitlichen Einspeisevergütung, die die Produktionsmethode mit den niedrigsten Kosten begünstigt hätte, hat man ein sehr differenziertes System aufgebaut, das auf den unterschiedlichen Produktionskosten beruht und damit Ineffizienz subventioniert. Die Einspeisevergütung für Photovoltaik lag immer über der anderer grüner Energien und begann mit rund 50 ct/kWh, verglichen mit Produktionskosten 3 ct/kWh für konventionellen Strom. Statt Grundlagenforschung und angewandte Forschung für grüne Technologien stärker zu fördern, wurde ein Vielfaches der tatsächlichen Technologiefördersummen in die unrentable Produktion von jeder Art grünen Stroms gesteckt.

Die Umweltverbände und Teile der Politik wehrten sich gegen Anpassung der Einspeisevergütungen und Reformen des Systems und verzögerten so die

⁶ Bundesministerium für Wirtschaft und Energie [2018], Tabelle 2.

Anpassung, um ihrer Klientel zusätzliche Gewinne zu verschaffen. Das ist aber die Konsequenz der Ausschaltung des Marktes und einer ausschließlichen politischen Steuerung. Wenn man schon den Weg einer garantierten Einspeisevergütung für grünen Energien gehen wollte, dann hätte man die Subventionshöhe durch eine umgekehrte Auktion schneller anpassen können und spätestens nach den ersten Erfahrungen und der Kenntnis der Schwachpunkte eine einheitliche Vergütung festsetzen müssen. Den Auktionsweg hat man aber erst ab 2017 zögernd beschritten,

3. Stabilitätsprobleme des Stromnetzes

Hinzu kommen noch die Probleme, die dadurch entstehen, dass an ungeeigneten Stellen und zu ungeeigneten Zeiten Ökostrom produziert wird, den man nicht braucht, aber trotzdem bezahlen muss, und dass man den Produzenten die gesamten Risiken der Netzstabilität abnimmt. Damit werden ineffiziente Investitionen gefördert. Hier hätte es nahegelegen, die Produzenten stärker an den Netzrisiken zu beteiligen (z.B. in dem man kontinuierliche Einspeisung besser honoriert als volatile) und sie mehr an der Nachfrage der Kunden zu orientieren.

Das hängt damit zusammen, dass bei der Stromproduktion und Verteilung im Netz eine physikalische Gesetzmäßigkeit gilt, der Strom zu einem besonderen Gut macht. Damit das Netz nicht zusammenbricht, muss es zu jeder Zeit einen Ausgleich von Angebot und Nachfrage geben. Der Zusammenbruch großer oder gar aller Teile des Netzes und ein längerer Stromausfall (black-out) sind volkswirtschaftlich extrem teuer, wie man aus ausländischen Beispielen weiß, und müssen auf jeden Fall vermieden werden.

Da Strom nicht lagerfähig ist, sieht man einmal von dem Umweg über Batterien, stofflichen Umwandlungen und Pumpspeicherwerken ab, muss man die Stromproduktion in jedem Moment an der Nachfrage ausrichten. In der herkömmlichen Welt erfolgte das durch einen Kraftwerkspark, der sich grob gesagt in drei Teile aufteilte, die Kraftwerke für die Grundlast, die Mittelast und die Spitzenlast.

Für die Grundlast sind Kraftwerke geeignet, die ständig und mit niedrigen Grenzkosten produzieren und nur mit großer Zeitverzögerung herauf- und heruntergefahren werden können, um sie an die Nachfrage anzupassen. Hierzu gehören Laufwasserwerke, Atomkraftwerke und Braunkohlekraftwerke (geordnet

nach zunehmenden Grenzkosten). In der Mittellast werden Steinkohlekraftwerke eingesetzt und darauf die noch schneller reagierenden, aber teuren Gaskraftwerke. Die Feinregelung kann man mit Wasserkraftwerken aus Seen vornehmen, bei denen man die durchlaufende Wassermenge zum Ausgleich der Nachfragespitzen schnell anpassen kann, ergänzt um Pumpspeicherwerke, die zusätzlich die Nachfragetäler ausfüllen können und zu einer Glättung des Lastgangs beitragen.

Zusätzlich gibt es noch eine unterschiedliche Lastverteilung über das Jahr, auf die man entsprechend mit dem Kraftwerkspark reagieren kann. Wegen der viel größeren und längeren Amplituden spielen Pumpspeicherwerke hier kaum noch eine Rolle.

Man kann andererseits die Stromnachfrage glätten, in dem man Anreize gibt, den Stromverbrauch zeitlich zu verschieben. Dadurch kann man zwar die Nachfragespitzen über den Tag glätten, aber Verschiebungen über eine Woche oder gar über einen Monat sind den Nachfragern wohl nicht zumutbar (z.B. bei Spülmaschinen, Waschmaschinen oder Batterieladung für Elektroautos) und bringen kaum zusätzliche Wirkungen.

Die Vorrang einspeisung für den Teil der erneuerbaren Energieträger, die wetterabhängig sind, ändert nun die Netzprobleme grundlegend. Hierzu gehören aber gerade die quantitativ bedeutenden Sonnen- und Windenergien, die große kurzfristige Volatilität aufweisen und teilweise schwer prognostizierbar sind. Damit verschiebt sich die Last des Ausgleichs noch mehr auf die anderen Energieträger. Da die Atomkraft und die Braunkohle zur Grundlast gehören, sind Sonnen- und Windenergien kein gleichwertiges Substitut bezogen auf das Netz und machen zusätzliche Eingriffe in das Kraftwerksmanagement nötig.

Solange keine ausreichende Speicherkapazität zur Verfügung steht, muss man eine Doppelstruktur aufbauen, damit während Flaute und Dunkelheit die Stromversorgung gesichert ist. Dies gilt zunächst für den Ausgleich über den Tag. Noch größere Speicher braucht man aber für den Ausgleich über das Jahr. Bisher gibt es dafür keine technisch realisierbare Lösung. Die Doppelstruktur macht doppelte Investitionen nötig, erhöht die Kosten und verringert die Effizienz des Systems.

Hinzu kommt, dass die bisherigen Kraftwerksstandorte aus technischen und Kostengründen sich an der örtlichen Verteilung der Nachfrage ausrichteten, die Standorte für Sonnen- und Windenergie aber nach den natürlichen Gegebenheiten, also mehr Windstrom vom Land im Norden, Windstrom vom Meer gibt es nur im Norden, wohingegen die Sonneneinstrahlung sich nach Süden hin erhöht, also mehr Photovoltaik. Da die industriellen Stromverbraucher einen Schwerpunkt im Süd- und Westdeutschland haben und dort auch viele Atomkraftwerke

stehen, braucht man zusätzliche Hochspannungsleitungen, um den Windstrom aus dem Norden und Osten zu den Verbrauchern im Süden und teilweise Westen zu bringen.

Um Netzzusammenbrüche zu vermeiden, ist eine zunehmend kompliziertere Steuerung des Systems nötig, die immer mehr an ihre Grenzen stößt. Allein im Juni 2019 hat es mehrere bedenkliche Störungen gegeben, die nur durch umfangreiche und kostspielige kurzfristige Umsteuerungen (redispatch) kompensiert werden konnten. Die Kosten hierfür sind in den letzten Jahren exponentiell gestiegen und über die Netzzumlage vom Verbraucher zu zahlen.

Zusätzlich gibt es ökonomische Gründe für die zunehmenden Netzprobleme. Zum einen hat der subventionierte Ökostrom die Großhandelspreise an der Strombörse gedrückt und damit die Einnahmen der konventionellen Kraftwerke verringert. Zum anderen muss zum Ausgleich der steigenden Einspeisung von grünem Strom die Jahresleistung der konventionellen Kraftwerke verringert werden. Dadurch leidet ihre Rentabilität. Wenn die Betreiber konventioneller Anlagen auf Dauer ihre variablen Kosten nicht decken können, werden sie diese Werke stilllegen und auch nicht bereit sein, neue Gaskraftwerke zu errichten, die zur Steuerung besonders geeignet sind. Um das Netz zu stabilisieren, muss der Staat die Kraftwerksbetreiber (insbesondere im Süden) zwingen, die Kapazität weiter in Reserve zu halten. Für die betriebswirtschaftlichen Verluste müssen sie dann entschädigt werden. Zusätzlich mietet Deutschland in Österreich alte Kraftwerke als Reserve an. Um die notwendige Parallelstruktur sicherzustellen, wird Deutschland auf Dauer einen Kapazitätsmarkt brauchen, also eine vom Staat angebotene Infrastruktur konventioneller Kraftwerke.

Zunehmend müssen auch ausländische Netze zum Ausgleich eingesetzt werden. Deutschland ist zwar schon per Saldo ein Stromexportland, aber immer häufiger muss überschüssiger, hochsubventionierter Ökostrom in die Nachbarnetze gedrückt werden, was nur zu negativen Preisen möglich ist. Wenn Deutschland Strommangel durch den kurzfristigen Wegfall von Ökoenergie hat, muss Importstrom teuer gekauft werden. So sind die Regeln des Marktes, die man international nicht außer Kraft setzen kann.

Da man wegen des Widerstandes der Bevölkerung und des komplizierten Planungsrechts auch die zusätzlichen Nord-Süd-Leitungen für den Windstrom noch nicht errichten konnte, nutzt man Polen und Tschechien als zusätzliche Transportwege, wodurch man die Kraftwerkssteuerung unserer Nachbarn erschwert. Diese versuchen sich zunehmend durch teure Abschaltwerke davor zu schützen,

was im Gegensatz zu einem europäischen Strommarkt steht. Das ist ein gutes Beispiel dafür, dass man einen so grundlegenden Umbau der Energieproduktion wie in Deutschland nicht einseitig vornehmen, sondern nur im europäischen Kontext lösen kann, wenn überhaupt.

Man muss daher den mit hohem Subventionsaufwand erzeugten grünen Strom unökonomisch verbrauchen, ihn z.B. direkt zum Heizen verwenden, oder stoffliche Puffer durch die Herstellung von Wasserstoff erzeugen, den man anschließend wieder verbrennt. Als letzte Lösung bleibt nur, den volatilen Strom vom Netz zu nehmen, ihn aber weiter zu bezahlen, was heute schon öfter passiert. Aber was macht Deutschland bei einem Defizit an Stromproduktion? Wenn nicht genügend Speichermöglichkeiten zur Verfügung stehen, müssten die Kapazitäten für grünen Strom weiter erhöht werden, damit auch bei ungünstigen Wetterlagen genügend Produktion möglich ist, was aber an physikalische und ökonomische Grenzen stößt⁷.

Vielleicht ist es so mit der bisherigen Politik noch möglich, den Ausfall des Atomstroms zu kompensieren, aber kaum die gesamten fossilen Energien. Als letztes Mittel blieb dann nur, stattdessen den Atomstrom aus Frankreich oder den ungeliebten Kohlestrom aus Polen zu importieren, was diese Länder, wenn überhaupt, nur zu ordentlichen Preisen tun werden. Die vermiedenen Atomkraft-risiken und die CO₂-Emissionen haben wir nur aus Deutschland über die Grenze zu unseren Nachbarn geschoben.

4. Geopolitische Aspekte

Wie sich aus den Darstellungen der Entwicklungen des Strommixes ergibt, hat Deutschland zur Kompensation des Atomausstiegs, des Wegfall der heimischen Kohle und zur Stabilisierung der Netze wegen der höheren Volatilität von

⁷ Hans-Werner Sinn [2017] hat in einer Studie nachgewiesen, dass sich unter realistischen Bedingungen der Anteil volatiler Energie nicht beliebig steigern lässt, selbst unter Zuhilfenahme von Nachbarländern, die über hohe Wasserkraftressourcen verfügen, die man zur Stabilisierung und Pufferung einsetzen kann. Es zeigt sich, dass die Stabilisierung der Netze national effizient nur bis zu einem Anteil von 30% erreichen kann, wir liegen heute etwa bei 25%. Die 30%-Grenze wird aber schon bei einer vollständigen Substitution der restlichen Atomkraft durch Sonnen- und Windstrom erreicht. Bei einem Anteil von über 50% könnte man selbst unter Zuhilfenahme von Potentialen (nicht die vorhandenen Kapazitäten) in Norwegen, Österreich oder der Schweiz, keine effiziente Steuerung mehr möglich ist. Der Bau von zusätzlichen, nach der ESTORAGE Studie [European Commission, 2016] theoretisch möglichen Anlagen, ist zudem politisch unrealistisch.

Wind- und Sonnenstrom deutlich mehr Erdgas eingesetzt. Der Gaseinsatz soll sich in der Zukunft weiter erhöhen. Erdgas hat den chemischen Vorteil, dass bei der Verbrennung deutlich weniger CO₂ pro kWh entsteht als bei der anderer fossiler Energieträger. Da die Gasförderung in der Nordsee rückläufig ist, Deutschland aus ökologischen Gründen auf Fracking verzichten und nicht das teure verflüssigte Erdgas von den Amerikanern oder den Arabern kaufen will, bleibt vorerst nur die Erhöhung der Importe aus Russland. Dies scheint der eigentliche Grund für Nord-Stream 2 zu sein. Damit steigt aber geopolitisch unsere Abhängigkeit.

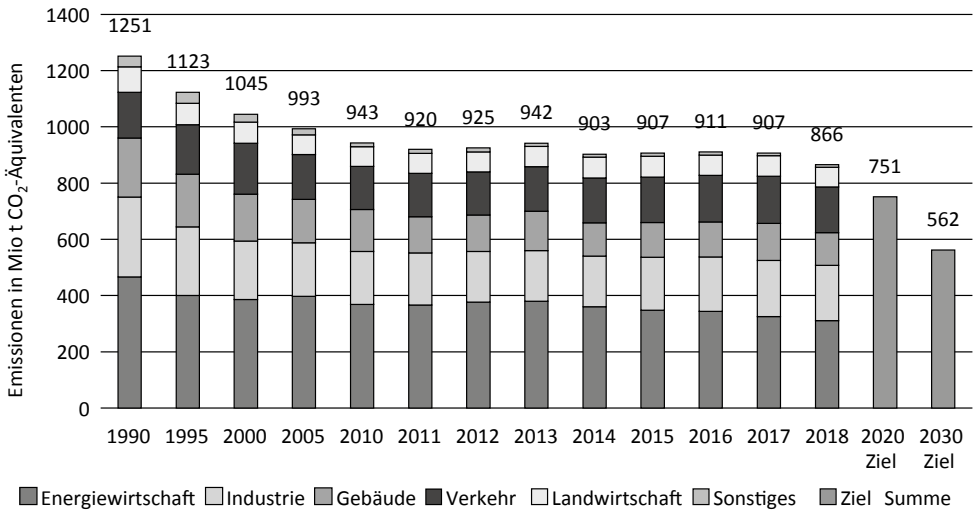
5. Das CO₂-Problem

Die Konzentration aller Kräfte auf den Atomausstieg zur Abwehr nuklearer Gefahren hat jedoch die Lösung eines anderen ökologischen Problems außerordentlich erschwert, wenn nicht gar unmöglich gemacht. Bei der erstmaligen Entscheidung über den Atomausstieg 2000 spielte das Treibhausgasproblem politisch noch keine Rolle. Zwar wurde die Verschiebung des Atomausstiegs 2010 um 8 bis 14 Jahre auch mit Klimaschutzargumenten begründet, aber in der Hektik der Fukushima-Katastrophe 2011 und des Rücktritts vom Rücktritt waren die Gefahren der Atomenergie wiederum alleiniger Maßstab der politischen Entscheidung.

Wenn man, wie die Mehrheit der Wissenschaftler, unterstellt, dass das mit der Verbrennung fossiler Rohstoffe erzeugte CO₂⁸ einen maßgeblichen und auf Dauer untragbaren Effekt auf die Erderwärmung hat, dann darf man die Rückwirkungen des Atomausstiegs auf die Fähigkeit zur CO₂-Reduzierung nicht außer Acht lassen; denn der grüne Strom, den man zur Kompensation des Atomausstiegs benötigt, steht nicht mehr für die Klimapolitik zur Verfügung. Das in Deutschland sehr beachtete Intergovernmental Panel on Climate Change (IPCC) sieht gerade in der Atomenergie einen wesentlichen Beitrag, CO₂-Emissionen zu reduzieren⁹.

⁸ Es gibt auch andere klimaschädliche Gase, z.B. Methan und Lachgas, auf die ich nicht eingehe. In den Statistiken werden deren Emissionen in CO₂-Äquivalenzeinheiten umgerechnet und addiert.

⁹ Intergovernmental Panel on Climate Change – IPCC [2018]. Auch die junge Schwedin Greta Thunberg, die Initiatorin der Initiative „Fridays for Future“, hat sich auf den IPCC berufen, mittlerweile aber unter dem Druck der deutschen Umweltbewegung ihre Meinung revidiert.

Abbildung 3. Treibhausgasemissionen in Deutschland

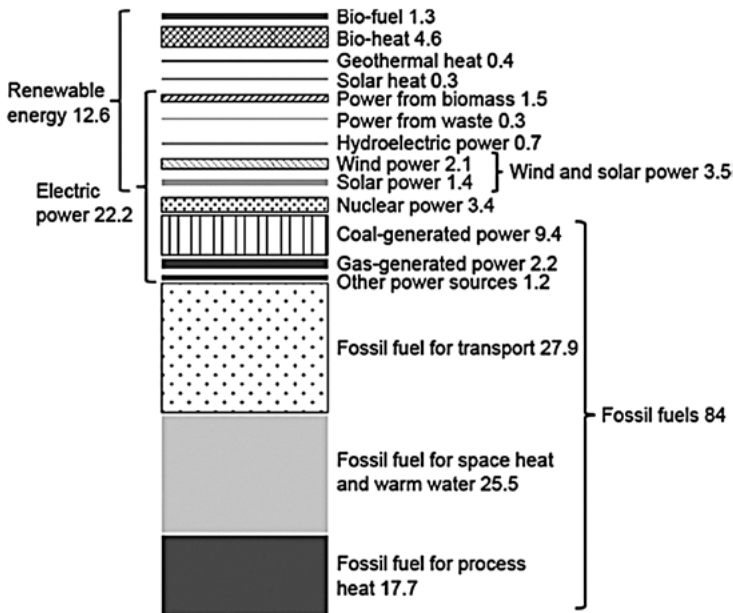
Quelle: Bundesministerium für Umweltschutz, Naturschutz und nukleare Sicherheit [2019].

Die Lösung des zunehmend diskutierten Klimaproblems erfordert also deutlich größere Anstrengungen als die bisherige deutsche Energiepolitik. Es muss eine umfassende Energiewende geben und nicht, wie bisher, nur eine reine Stromwende. Alle Anstrengungen müssen sich auf die Reduzierung der CO₂-Emissionen konzentrieren.

Schaut man sich die jüngste Graphik des Umweltbundsamtes an, Abb. 3, so fällt auf, dass die CO₂-Emissionen bis 2000 deutlich zurückgingen, vom Ausgangspunkt von 1.251 Mio. t auf rund 1.000 Mio. t um die Jahrtausendwende (also vor Beginn der grün-roten Energiewende), was einem Rückgang von 20% innerhalb von 10 Jahren entspricht. Dieser deutliche Rückgang der Emissionen hat aber weniger etwas mit einer engagierten Klimapolitik, sondern mit der Wiedervereinigung 1990 zu tun. Da die DDR eine sehr ineffiziente und energieintensive Wirtschaftsstruktur auf Basis der Braunkohle besaß, wurde der Rückgang der CO₂-Emissionen im Wesentlichen durch den Zusammenbruch der alten DDR-Wirtschaft und den weitgehenden Neuaufbau von moderner Industrie und Energiewirtschaft erzielt. Wegen diese Anfangserfolges sah sich Deutschland als ein Vorreiter der Klimapolitik.

Im Jahre 2018, also fast 20 Jahren nach dem Beginn der Energiewende, sind es 866 Mio. t. Vorher oszilliert der Ausstoß um 900 Mio. t¹⁰. Die Emissionsentwicklung lässt die Vermutung zu, dass der Atomausstieg eine noch größere Reduktion verhindert hat. Es bestehen Zweifel, ob das selbstgesetzte nationale Ziel für 2020 von 751 Mio. t erreicht werden kann. Die Ziele für 2030 und 2050 sind noch ambitionierter.

Abbildung 4. Gesamte Energieproduktion in Deutschland (2014)



Quelle: Sinn [2017, S. 131].

Um die internationalen Zusagen einzuhalten, hat die Bundesregierung Anfang 2019 beschlossen, bis 2038 auch vollständig aus der Braunkohleförderung auszusteigen, die in Deutschland fast ausschließlich zur Stromproduktion genutzt wird. Dazu gibt man einen Zeitplan zur Beendigung der Förderung und der Abschaltung aller Kohlekraftwerke wie beim Atomausstieg vor. Dafür muss man die Betreiber für ihre langfristigen Abbaukonzessionen entschädigen. Außerdem soll den Braunkohlegebieten durch zusätzliche Infrastrukturmaßnahmen und

¹⁰ Bei kalten Wintern wird mehr CO₂ ausgestoßen, insbesondere für Heizzwecke.

Wirtschaftsförderung bei der Überwindung des Strukturbruchs geholfen werden, ähnlich wie früher beim Steinkohlebergbau.

Anders als die heimische Steinkohle, die wegen der hohen Förderkosten nicht wettbewerbsfähig war, gilt dies bisher nicht für die Braunkohle, die Strom ohne Subventionen einschließlich der Belastungen erzeugt, die heute im Rahmen der europäischen Emissionszertifikate (European Union Emission Trade System (EU-ETS) anfallen. Die Grenzkosten liegen unter 3 ct/kWh und damit deutlich unter den Kosten der regenerativen Energien. Allerdings würde auch ein Anstieg der Preise der Zertifikate den Braunkohlestrom zurückdrängen, dasselbe gilt für importierte Steinkohle.

Der Umstieg von Atom- auf regenerative Energie war schon schwierig. Daher ist es sehr ambitioniert, die CO₂-Emissionen nicht nur in der Stromproduktion, sondern auch in der gesamten Energieversorgung bis hin zur Klimaneutralität 2050 zu verringern¹¹. Abb. 4 zeigt das wahre Ausmaß der Probleme. Dann müssten man nicht nur die Atomenergie, Kohle und Erdgas bei der Stromproduktion, sondern auch fossile Energien bei der Wärme¹², im Verkehr und in Teilen der Industrie weitgehend durch regenerative Energieträger ersetzen. Diese Bereiche müssten man wohl weitgehend elektrifizieren. Die eigentlichen Probleme liegen also noch vor uns.

6. Ökologische Steuerreform und weitere Maßnahmen zur Verminderung von Kohlendioxid

Schon 1999 hatte die rot-grüne Bundesregierung Maßnahmen ergriffen, um das Verhalten der Bevölkerung hin zu ökologischen Zielen zu fördern. Mit dem Gesetz zur Einführung einer ökologischen Steuerreform¹³ wurde eine Stromsteuer von 20,00 DM pro MWh (entspreche heute etwa 1 ct/kWh) eingeführt und gleichzeitig die Verbraucher ausgenommen, die den Strom aus erneuerbaren Quellen beziehen. Hiermit sollte eine Privilegierung der erneuerbaren Energien erreicht werden. Zusätzlich wurde die Mineralölsteuer erhöht und die Sätze mehr an ökologischen Zielen ausgerichtet. In mehreren Stufen wurde die

¹¹ Allerdings könnte man auch versuchen, die Absorption von CO₂ zum Beispiel durch großflächige Aufforstungen zu erhöhen oder das Kohlendioxid abzuscheiden und in der Erde einzulagern.

¹² In geringerem Umfang ist auch eine Wärmeproduktion über regenerative Energie möglich (z.B. Sonnenkollektoren, Erdwärme), die allerdings auch Elektroenergie benötigt.

¹³ Gesetz zur Einführung einer ökologischen Steuerreform vom 24.3.2.1999, BGBl. I, S.378.

Mineralölsteuer weiter erhöht und zu einer Energiesteuer umgewandelt, die auch die schon bestehende Besteuerung von Heizgas und Kohle beinhaltet. Die Steuersätze orientierten sich aber nicht am CO₂-Ausstoß, sondern an den jeweiligen Nutzungen und Energiearten.

Rechnet man die unterschiedlichen ökologischen Steuern und Abgaben auf CO₂-Emissionen um, dann ergibt sich eine Belastung pro t CO₂ für Strom von ca. 184 €, in der Wärmeerzeugung ist die Belastung bei Erdgas 29 €, bei Erdöl 23 €, im Verkehr bei 64 € und bei Diesel 58 €¹⁴. Hinzu kommt bei der Stromproduktion, die in das ETS einbezogen ist, noch der Preis für das Zertifikat von zurzeit ca. 28 €. Diese unterschiedlichen Belastungen sind umweltpolitisch unsinnig und können auch kontraproduktiv sein; denn der an sich gewünschte vermehrte Einsatz von elektrischen Wärmepumpen rechnet sich nicht bei der hohen Belastung von Strom und der deutlich geringeren für Wärme. Der Ersatz von alten Heizungsanlagen und Wärmedämmung unterbleibt oder muss durch zusätzliche Subventionen gefördert werden.

Deswegen waren die ökologischen Lenkungswirkungen dieser Steuern gering. Oft stand der fiskalische Zweck im Vordergrund. Vom Bund wurde eine Vielzahl von Förderprogrammen zur Verbesserung der Energieeffizienz und zum Umstieg der Energienutzung erlassen sowie Ge- und Verbote eingesetzt, um den Energieverbrauch und Emissionen einzuschränken. Dazu trugen auch Entscheidungen auf EU-Ebene bei, so z.B. das Verbot konventioneller Glühlampen zu Gunsten von Sparlampen oder die Reduzierung der PKW-Emissionen durch Vorgaben für den Flottenverbrauch (allerdings unabhängig von der tatsächlichen Nutzung und den sich daraus ergebenden Emissionen). Insgesamt war das wenig wirkungsvoll und volkswirtschaftlich sehr teuer.

7. Europäischer Emissionshandel (EU-ETS)

Das seit 2005 geltende EU Emission Trade System (EU-ETS) hat einen vollständig anderen Ansatz als das deutsche Vorgehen mit seinem Flickenteppich ineffizienter, teils kontraproduktiver Maßnahmen. Im EU-ETS wird diejenige

¹⁴ Diese Werte ergeben sich, wenn man gedanklich die alte Mineralölsteuer als Infrastrukturbeitrag wie der Wissenschaftlicher Beirat beim Bundesministerium für Wirtschaft und Energie [2019, S. 54] herausrechnet. Sonst liegen die Werte bei ca. 250 € je t CO₂ bei Benzin und 150 € bei Diesel [Edenhofer et al., 2019].

maximale Menge an Emission festgelegt, die politisch gewollt ist. Der Wert der Verschmutzungsrechte oder Zertifikate, die eine bestimmte Menge an Emissionen zulässt, z.B. 1 Tonne CO₂, bildet sich am Markt. Die emittierenden Betriebe dürfen ihre Tätigkeit nur ausüben, wenn sie über ausreichende Zertifikate verfügen. Ansonsten müssen sie Zertifikate am Markt zukaufen. Dadurch wird erreicht, dass die politische gewollte Emissionsmenge nicht überschritten wird.

Dieses System hat den ökonomischen Vorteil, dass die Emissionen dort vermieden werden, wo die Kosten am geringsten sind. Dies ist die volkswirtschaftlich günstigste Lösung. Maßnahmen, die nicht zu einheitlichen marginalen Vermeidungskosten führen, belasten die Volkswirtschaft mehr als nötig. Dieses System steht im Einklang mit der Sozialen Marktwirtschaft. Die externen Kosten werden internalisiert. Dabei ist es egal, wie die Zertifikate emittiert werden, ob durch kostenlose Zuteilung anhand historischer Daten oder über Versteigerungen. Die optimale Allokation der gewünschten Vermeidung wird nicht gestört, nur die Verteilung der Kosten ist unterschiedlich.

Allerdings wurde dieses System nicht für alle Sektoren eingeführt, sondern nur für die Energiewirtschaft und die energieintensive Industrie, wie z.B. die Zementindustrie. Seit 2012 ist auch der innereuropäische Flugverkehr einbezogen. Neben den 28 EU-Mitgliedern nehmen die Schweiz, Norwegen und Island teil. Das System umfasst 45% der CO₂ Emissionen. Angestrebt war und ist, dass es auf die ganze Welt ausgedehnt oder mit ähnlichen Systemen in anderen Teilen der Welt vereinigt wird.

Der Preis sank zunächst von ca. 30 € auf unter 5 €¹⁵. Die Gründe für den Preisrückgang waren, dass man am Anfang zu viele Zertifikate emittiert hatte, dann durch die Finanzkrise in einigen Ländern die Industrieproduktion deutlich zurückging und großzügig zusätzliche Zertifikate für Umweltschutzprojekte in der Dritten Welt ausgegeben wurden. Durch die nun gewollte Verknappung der Emissionsrechte ist der Preis wieder auf ca. 28 € gestiegen.

Dieses System ist aber mit der deutschen Politik in den Sektoren nicht kompatibel, die dem EU-ETS unterliegen. Die Förderung regenerativen Stroms durch das EEG in Deutschland, die ja vor dem ETS eingeführt wurde, führt seit Geltung des ETS zwar weiter zu einer Verringerung der Emissionen in Deutschland. Da aber gleichzeitig die Gesamtmenge an Zertifikaten nicht zurückgeht, sinkt der Preis, wodurch es für Betriebe innerhalb Europas günstiger sein kann, die

¹⁵ Sachverständigenrat [2019].

billigeren Zertifikate zu kaufen, als eigene Anstrengungen zur Vermeidung zu unternehmen. Das deutsche EEG hat zwar in Deutschland die CO₂-Emissionen bei der Stromproduktion gesenkt, aber nur in andere europäische Länder verlagert, so dass klimapolitisch nichts erreicht wurde. Dasselbe würde für den 2019 beschlossenen Kohleausstieg in Deutschland gelten, wenn nicht gleichzeitig die Menge an Zertifikaten in Europa entsprechend verringert wird.

Die nicht dem ETS unterliegende Sektoren haben bisher nur ungenügend Erfolg bei der Reduktion von CO₂-Emissionen. So ist von 2005 bis heute nur eine Senkung um 6% in diesen Sektoren erreicht, wohingegen sich Deutschland europarechtlich zu einer Senkung von 38% verpflichtet hat.

Dies ist ein gutes Beispiel für den ökonomischen Schaden von inkompatiblen einseitigen Markteingriffen und nationaler Alleingänge. Es ist offenkundig, dass sich die deutsche Klimapolitik trotz Kosten von mehreren hundert Milliarden € und einer ausufernden Klimabürokratie in einer Sackgasse befindet. Ein weiter so wie bisher ist zur Erreichung der internationalen Klimaziele nicht mehr möglich und ruiniert die deutsche Volkswirtschaft.

8. CO₂-Steuer oder Zertifikate für alle Emissionen in Deutschland

Die Kritik insbesondere marktwirtschaftlich orientierter Ökonomen an der Fehlkonstruktion der deutschen Klimapolitik hat sich in den letzten 10 Jahren deutlich verschärft¹⁶. Die Ineffizienz und die enormen Kosten werden immer deutlicher. Am Anfang wurde diese Kritik oft mit dem falschen Argument abgetan, die Kritiker lehnten die ökologischen Ziele ab und seien „Klimaleugner“. Da es mittlerweile auch viele Gewinner des deutschen Weges gibt, werden Reformen insbesondere des EEG aus Lobbygründen abgelehnt und die ökologische Katastrophe beschworen. Wie früher bei der Kohle gibt es jetzt eine Sonnen- und Windlobby.

Anstelle der bisherigen Politik ist die marktwirtschaftliche Antwort, eine generelle möglichst gleiche Bepreisung aller CO₂-Emissionen anzustreben, die noch außerhalb des EU-ETS stehen. Das sind die Sektoren Verkehr (ohne

¹⁶ Weimann [2010], Wissenschaftlicher Beirat beim Bundesministerium für Wirtschaft und Energie [2016] und [2019].

innereuropäischen Luftverkehr), Wärme und die Landwirtschaft¹⁷. Eine sektorübergreifende Lösung verlagert die Einsparungen dorthin, wo sie am kostengünstigsten zu realisieren sind. Das regt überall Innovationen zur Reduzierung von Emissionen an¹⁸.

Im Gegenzug kann man dann auf die bisherigen ineffizienten und kostspieligen Maßnahmen der Klimapolitik verzichten. Das gilt insbesondere für die ökologisch kontraproduktive Stromsteuer. Allerdings gibt es europarechtlich einen geringen Mindeststeuersatz von 0,1 ct/kWh, der eine völlige Abschaffung noch verhindert. Auch die anderen Bestandteile der Ökosteur, nämlich auf Heizöl und Heizgas sowie auf Kraftstoffe für den Verkehr, also Benzin, Dieselöl und Gas sollten im Gegenzug abgeschafft werden. Da die frühere Mineralölsteuer auch äquivalenztheoretische Begründung hatte, könnte man einen gedanklichen Anteil in eine zweckgebundene Abgabe für die Straßeninfrastruktur und später in ein zielgerichtetes Mautsystem umwandeln.

Wenn man alle CO₂-Emissionen mit den gleichen Kosten belegt, sind viele Ge- und Verbote und Standards unnötig. Ein Beispiel sind die Auflagen zur Wärmedämmung, die im Neubau viel zu hoch sind, aber im Althausbestand der Wärmeverlust viel größer ist. Ein anderes Beispiel für eine ineffiziente Regulierung sind die zukünftigen außerordentlich strengen Werte für den Flottenverbrauch der europäischen Autohersteller, die nur durch eine deutliche Zunahme des Anteils elektrischer Autos¹⁹ erreicht werden kann. Bei einer CO₂-Bepreisung ergäbe sich die Wahl des ökologisch richtigen Antriebs über den Preis.

Wenn der Preis für CO₂-Emissionen hoch genug ist, um das Einsparziel zu erreichen, gibt es auch keinen Grund für die bisherige Subventionierung des Ökostroms und des Vorrangs bei der Einspeisung. Da in der Vergangenheit rechtsverbindliche Zusagen über 20 Betriebsjahre gegeben worden sind, kann man die Subventionen nur für zukünftig errichtete Anlagen streichen, muss sie aber für die schon genehmigten Anlagen bis zu 20 Jahren weiterzahlen. Da die Subvention

¹⁷ Auf die Landwirtschaft wird nicht eingegangen.

¹⁸ Acatech, Leopoldina und Akademieunion [2017].

¹⁹ Die deutliche Senkung des Flottenverbrauchs ergibt sich dadurch, dass Elektroautos mit 0 bewertet werden und so den Durchschnittswert senken. Neue Rechnungen für CO₂-Emissionen, die nicht nur die Emission am Auspuff messen, sondern auch die indirekten Emissionen bei der Herstellung der Autos, des Strom und der Kraftstoffe zeigen, dass die Unterschiede zwischen den Antriebsarten gar nicht so groß sind. Für Deutschland und seinen gegenwärtigen Energiemix bei der Stromproduktion emittieren moderne Dieselaautos sogar weniger als Elektroautos. Für Frankreich mit einem 70% Atomanteil beim Strom sieht die Rechnung für die E-Autos natürlich wesentlich besser aus, Buchal et al. [2019].

erneuerbarer Energie über die EEG-Umlage im neuen System sinnlos ist, wenn die CO₂-Emissionen ausreichend verteuert werden, sollte das EEG und möglichst schnell abgeschafft und die noch verbleibenden Subventionen als Altlast in den Bundeshaushalt übernommen werden, ähnlich wie das früher bei Abschaffung des Kohlepfennigs schon einmal erfolgreich durchgeführt wurde.

Gedanklich ist es am einfachsten, das CO₂-Preissignal in den bisher nicht dem EU-ETS unterliegenden Sektoren durch eine Ausdehnung des Systems auf diese Sektoren zu erreichen²⁰. Die Alternativen sind, ein rein nationales Emissionshandelssystem für die Sektoren zu errichten oder eine nationale CO₂-Steuer einzuführen.

Der Emissionshandel hat den Vorteil, dass der Staat die Verringerung der CO₂-Emissionen direkt steuern und so sicher das gewollte Emissionsziel auch erreichen kann, wohingegen bei einer Steuerlösung das nur indirekt erfolgt²¹. Es kann zu Zielverfehlungen kommen, die eine Korrektur des Steuersatzes erfordern, was politisch verzögert oder verhindert werden kann.

Auf der anderen Seite hat der Emissionshandel den Nachteil, dass die Preisentwicklung von den Betroffenen nicht richtig abgeschätzt werden kann. Das hat in der Vergangenheit dazu geführt, dass neue Gaskraftwerke nach dem Bau unwirtschaftlich wurden, da man von einem höheren Emissionspreis ausgegangen war. Statt eines tendenziell steigenden Preises sank er dramatisch durch das Überangebot von Zertifikaten.

Die Wirtschaftssubjekte im Verkehrs- und Heizungsbereich können auch nicht kurzfristig reagieren, da umfangreiche Investitionen für größere Einsparungen erforderlich sind, z.B. Austausch der Heizungsanlagen oder Systemwechsel und Nachrüstung der Isolierung sowie neue Fahrzeuge oder Wechsel des Antriebssystems. Ein klares Preissignal durch die Steuer reduziert die Unsicherheit bei den Verbrauchern und erhöht ihre Investitionsbereitschaft. Aus Gründen der Akzeptanz wird man nicht mit einem zu hohen Steuersatz einsteigen und ihn über die Zeit ständig erhöhen. Es verbleibt aber das Risiko, dass die klimapolitisch gewünschte Einsparmenge verfehlt wird.

Um einen erneuten deutschen Alleingang zu vermeiden und wirklich eine optimale Allokation der Emissionseinsparung zu erreichen, muss sichergestellt

²⁰ Auf die technischen Detailprobleme der Umsetzung soll nicht eingegangen werden, da sie prinzipiell lösbar sind.

²¹ Zur theoretischen Abwägung von Preis- und Mengenregulierung siehe Weitzman [1974].

werden, dass die deutsche Lösung später problemlos in eine europäische Lösung übergehen kann. Das ist prinzipiell bei der Zertifikate-Lösung der Fall, da eine europäische Lösung schon existiert. Das gilt insbesondere für den Fall, dass man die deutschen Sektoren, die bisher nicht dem EU-ETS unterstanden, in dieses einbezieht. Es ist rechtlich strittig, ob und wie man das erreicht. Wahrscheinlich geht es nur mit Zustimmung der EU. Aber auch ein nationales Handelssystem kann man relativ einfach in ein europäisches überführen, wenn es gleich aufgebaut ist und die Preise des deutschen Systems sich nicht zu weit vom europäischen entfernen.

Eine europäische Steuerlösung ist aus heutiger Sicht nicht zu erwarten, da dafür in Europa Einstimmigkeit erforderlich, wohingegen für eine europäische Zertifikate-Lösung nur eine qualifizierte Mehrheit notwendig ist. Für sie spricht auch, dass sie in einigen Sektoren schon vorhanden sind und das System nur ausgedehnt wird, während eine europäische CO₂-Steuer erst noch eingeführt werden müsste. Die Alternative einer rein deutschen Steuer kann daher allenfalls eine kurzfristige Lösung sein, die möglichst schnell zugunsten eines Zertifikatehandels umzustellen wäre. Allerdings ist der Charme einer schnell einzuführenden nationalen CO₂-Steuer auch eine Versuchung, in Europa wieder Einzelgänger zu spielen.

Der Wissenschaftlicher Beirat beim Bundesministerium für Wirtschaft und Energie (2019) hat eine Kombination beider Wege vorgeschlagen, nämlich ein nationales Zertifikatesystem mit einem Preiskorridor, der im Zeitablauf steigt, allerdings mit getrennten Systemen, die konvergieren. Der Grund liegt darin, dass eine einheitliche CO₂-Bepreisung wegen der heute niedrigen Belastungen bei Heizöl und Heizgas zu wesentlich größeren Anpassungen als im Verkehrssektor führt. Alle Vorschläge gehen aber davon aus, dass der bisherige CO₂-Preis zu niedrig ist, um die Klimaziele zu erreichen, und zukünftig stark steigen muss. Daher kommen auf jeden Fall Mehrbelastungen auf die Volkswirtschaft zu, allerdings geringere als bei der Fortsetzung der bisherigen Politik.

9. Verteilungseffekte

In der Vergangenheit hat die Mehrheit der deutschen Bevölkerung die Kosten der Klimapolitik akzeptiert. Mit steigenden Kosten wird jedoch auch die ungerechte Verteilung der Kosten zunehmend thematisiert. Zu den Gewinnern der

bisherigen Energiewende gehören insbesondere die zahlreichen Eigentümer von Windkraft- und Photovoltaikanlagen sowie die Eigentümer der Grundstücke, auf denen die Anlagen errichtet werden und die entweder erworben oder langfristig gepachtet werden müssen. Die Zahler sind oft nicht so wohlhabende Mieter, die den teuren Strom kaufen müssen, aber nicht an den Gewinnen partizipieren. Die Abgaben und Steuern auf den Energieverbrauch wirken regressiv. Da die reicheren Bevölkerungsschichten zwar mehr Energie nutzen, aber verglichen mit den ärmeren Bevölkerungsschichten unterproportional zum Einkommen, ergibt sich eine relativ stärkere Belastung ärmerer Haushalte.

Ein deutliches politisches Warnsignal war die Gelbwestenbewegung in Frankreich, die die Regierung zwang, eine für 2019 geplante ökologisch motivierte Steuererhöhung für Benzin um 3 ct und für Diesel um 7 ct zurückzunehmen²².

Um eine höhere Akzeptanz zu erreichen. Ist es für die weitere Klimapolitik unerlässlich, die Lastenverteilung im Auge zu behalten. Da eine Erhöhung des CO₂-Preises unvermeidlich ist, muss man die regressive Wirkung kompensieren. Das ist auch möglich, wenn die Mehreinnahmen, die durch eine Steuer oder eine Zertifikatslösung mit Versteigerung entstehen, nicht die Einnahmen des Staates verbessern sollen, sondern der Bevölkerung zurückgegeben werden. Das kann zum einen durch Steuer- oder Abgabesenkung an anderer Stelle geschehen (Abschaffung von ineffizienten Belastungen, z.B. der Energiesteuern, insbesondere der Stromsteuer und des EEG) und Rückgabe der verbleibenden Differenz in Form einer Kopfpauschale oder eine allgemeinen Senkung des ermäßigten Umsatzsteuersatzes oder ähnliche Schritte, um die regressive Wirkung des steigenden CO₂-Preises zu korrigieren).

Ein Rückzahlungsmodell gibt es zum Beispiel in der Schweiz, das für viele als Vorbild gilt. Der Sachverständigenrat (2019) hat die regressiven Wirkungen des deutschen Systems untersucht und zusammen mit Kompensationsmodellen dargestellt. Um die Lenkungswirkung des CO₂-Preissignals nicht zu unterlaufen, kann es allerdings nur eine pauschale, keine individuelle Rückerstattung geben. Wie der deutsche Sachverständigenrat zeigt, ist das möglich. Verbleibende Härtefälle sollten dann das Sozialsysteme gelöst werden.

²² Die Besteuerung von Treibstoffen ist in Frankreich im europäischen Maßstab relativ hoch, sie war 2018 insbesondere für Diesel erhöht worden. Hinzu kam die deutliche Erhöhung der Weltmarktpreise für Öl.

10. Carbon Leakage und internationale Einbindung der Klimapolitik

Selbst wenn es nur zu einer Änderung der Klimapolitik in Deutschland käme, wäre das keine Lösung des Klimaproblems, da Deutschland nur für ca. 2% der weltweiten CO₂-Emissionen verantwortlich ist. Der Anteil der gesamten EU beträgt 10%. Innerhalb der EU emittiert Deutschland wegen seiner Größe absolut am meisten. Auch bei den Emissionen pro Kopf ist Deutschland nicht Vorbild, Frankreich mit seinen Atomkraftwerken liegt deutlich besser (Tab. 1).

Tabelle 1. CO₂-Emission in t pro Einwohner in 2017

EU-28	GB	FR	IT	ES	DE	PL	CH	CN	USA
6,97	5,73	5,20	6,08	5,0	9,70	8,36	4,69	7,72	15,74

Quelle: European Commission [2018].

Generell gilt, dass europäische Länder im Süden geringere Heizkosten haben und die Höhe der Emissionen auch von der Wirtschaftsleistung, aber auch von der Topographie (Wasserkraft) abhängt. Eine erwünschte positive Wirtschaftsentwicklung in den weniger entwickelten Ländern wird aber den CO₂-Ausstoß weiter erhöhen, so dass die höher entwickelten Industriestaaten eine besondere Pflicht habe, ihren Ausstoß schnell zu senken. Allerdings wird das nur gelingen, wenn es internationale Absprachen gibt. Alleingänge nützen nichts.

Deswegen ist es wichtig, dass es zumindest in Europa gelingt, eine gemeinschaftliche Lösung zu entwickeln²³. Die Basis ist ja durch das EU-ETS gelegt, das international anschlussfähig ist. Deswegen liegt eine Ausweitung des Systems auf alle Sektoren auf der Hand. Ein einheitlicher Preis in Europa würde die Emissionen in den Ländern zurückdrängen, in denen die Vermeidungskosten am niedrigsten sind. Das werden in der Regel die wirtschaftsschwächeren sein. Sie werden aber nur mitmachen, wenn sie dafür belohnt werden, am besten durch eine teilweise Umverteilung der Erlöse aus der Ausdehnung des ETS und des Preisanstiegs der Zertifikate. Ein Problem stellen auch die Länder dar, die ihre Energieerzeugung in besonderem Maße auf Kohleverstromung ausgerichtet haben wie Polen. Hier

²³ Wenn eine gesamteuropäische Lösung in absehbarer Zeit nicht zu realisieren ist, macht es trotzdem Sinn, wenn einige wichtige Länder vorangehen und später die anderen nachziehen. Einen entsprechenden Vorschlag haben der deutsche Sachverständigenrat und der entsprechende französische Rat gemacht. Conseil d'Analyse Économique, German Council of Economic Advisers [2019].

könnte man die Anpassung auch erleichtern, wenn ein Teil der Zertifikate diesen Ländern kostenlos zur Verfügung gestellt wird.

Bei jeder Lösung, die nicht umfangreich international koordiniert wird, können die Bemühungen der Willigen durch eine Verlagerung der CO₂-intensiven Produktion in Länder ohne oder mit einem zu niedrigen CO₂-Preis unterlaufen werden, das sogenannte carbon leakage. Innerhalb Europas ist das Problem durch das ETS weitgehend gelöst, das die Industrie und Energiewirtschaft umfasst. Im Verkehr und der Wärmeerzeugung ist die Gefahr von Verlagerungen geringer. Allerdings tritt das Problem bei einem höheren CO₂-Preis an den europäischen Außengrenzen auf. Dies könnte man wohl WTO-konform durch Abschöpfungen und Erstattungen an der Außengrenze lösen, ähnlich wie bei der Mehrwertsteuer. Es besteht aber die Gefahr, dass außereuropäische Länder dies als Protektionismus werten und Gegenmaßnahmen ergreifen²⁴.

Alle diese Aspekte sollten die Politik warnen, unter dem Druck von Klimaaktivisten in kurzatmigen Aktionismus zu verfallen. Das kann aber nicht als Ausrede gelten, nichts zu tun. Das neugewählte Europäische Parlament und die neue Kommission sind hier in der Verantwortung. Ohne Rückbesinnung auf marktwirtschaftliche Konzepte wird ein Fortschritt nicht möglich sein.

Schlussfolgerungen

Der Beitrag zeigt, dass die bisherige deutsche Energiepolitik die selbstgesetzten Klimaziele nicht erreicht hat und wegen vieler unabgestimmter Einzelmaßnahmen und der fehlenden europäischen Einbindung ineffizient und zu teuer ist. Deswegen hat sie keine Vorbildfunktion für andere Länder. Eine konsequente Rückbesinnung auf marktwirtschaftliche Instrumente wie eine allgemeine Zertifikate-Lösung ist unvermeidlich, um die Ziele effizient und volkswirtschaftlich tragbar zu erreichen. Wegen der relativ höheren Belastung ärmerer Schichten (oder Staaten im internationalen Kontext) ist eine kompensierende Umverteilung über Steuersenkungen oder Transfers geboten, damit eine solche Energiepolitik national und international überhaupt akzeptiert wird.

²⁴ Ein andere Gefahr ist, dass durch die Verdrängung von Öl, Gas und Kohle durch einen steigenden CO₂-Preis der Preis für die fossilen Energien sinkt, dann andere Länder in die Bresche springen und so eine globale CO₂-Verminderung unterlaufen. Ein weiteres Problem, bekannt als grünes Paradoxon, ist, dass die Förderländer in Erwartung sinkender Rohstoffpreise in der Zukunft ihre Produktion ausdehnen und so die Klimaprobleme verschärfen [Sinn, 2012].

NIEMIECKI I SZWEDZKI PORZĄDEK GOSPODAROWANIA, 1945–1970. PRÓBA ZESTAWIENIA

Wprowadzenie

Niemiecka i szwedzka praktyka gospodarowania w skali makroekonomicznej po II wojnie światowej uchodzą za całkowicie odmienne modele gospodarcze: jeden głosił pochwałę wolnej (choć w granicach strzeżonych przez państwo) konkurencji, drugi stał się wzorem gospodarki korporatystycznej opartej na dominacji grup interesów. Obydwu modelom przyświecały podobne cele społeczne sprowadzające się do podnoszenia standardu życia ludności i, co chyba ważniejsze, obydwu okazały się nad wyraz skuteczne. Ich odmiennność trudno jednak kwestionować, nawet jeżeli odwoływały się do fundamentalnych kategorii gospodarki rynkowej. Nie taki jest też cel tego rozdziału – jego zamiarem jest raczej próba zestawienia tych dwóch podejść do polityki gospodarczej w celu zrozumienia przynajmniej niektórych różnic między nimi. O ile bowiem ogólnie rozumiane cele były zbieżne, to punkty wyjścia i obrane ścieżki dojścia do celu już nie.

W niniejszym rozdziale przykładam wyimki z ordoliberalnej siatki pojęciowej do szwedzkiej praktyki gospodarczej, poszukując nieoczywistych zbieżności i starając się rzucić nowe światło na znane już w literaturze różnice. Same idee *ordo* są przedmiotem licznych prac dostępnych w języku polskim [np. Mączyńska, Pysz, 2010; Pysz, 2008], a także stanowią obszar rozważań innych rozdziałów niniejszej książki. Nie koncentruję się zatem na ich przytaczaniu, ale raczej na wyluszczeniu szwedzkiej specyfiki, która ujawnia się po jej przyrównaniu z ordoliberalnymi pryncypiami gospodarowania. Należy również podkreślić, że mowa tutaj o okresie od zakończenia II wojny do roku 1970, choć ta ostatnia

* Dr hab. Sławomir Czech, Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach.

data pełni cezurę umowną. W RFN era polityki inspirowanej myślą ordoliberalną dobiegła końca w 1966 r. wraz z objęciem stanowiska ministra gospodarki przez Karla Schillera stosującego się do wytycznych keynesizmu. W Szwecji natomiast w wyniku rosnącego niezadowolenia społecznego, które znalazło swój wyraz w protestach robotniczych pod koniec lat 60., w kolejnej dekadzie nastąpiła radykalizacja systemowa i stopniowe odchodzenie od przyjętych zasad polityki gospodarczej. Analiza ograniczona jest zatem do okresu, gdy owe archetypiczne modele polityki gospodarcze były stosowane najpełniej, choć bez trudu można byłoby wskazać na odstępstwa od doktryny.

1. Punkt wyjścia: po wojnie

Bezpośrednio po zakończeniu II wojny światowej obydwa kraje znajdowały się w całkowicie odmiennej sytuacji geopolitycznej i gospodarczej. Niemcy przegrały wojnę i ponosiły z tego powodu konsekwencje, nie tylko zresztą polityczne: produkcja żywności w 1947 r. była o połowę mniejsza niż w roku 1938, racje żywnościowe nie przekraczały 1500 kalorii dziennie, zniszczeniu uległo około 20% zasobów mieszkaniowych, utracono ziemie wschodnie, a liczbę ofiar konfliktu będących obywatelami Niemiec szacowano na 5,7 mln [Henderson, b.d.]. Jednocześnie gospodarka poszczególnych stref okupacyjnych była kontrolowana przez Aliantów, którzy stosowali kontrole cen i płac, obawiając się wysokiej inflacji. Niemcy mierzyli się z wyzwaniem egzystencjalnymi, czyli zapewnieniem ludności podstawowych środków do przetrwania (żywności, schronienia, opału) oraz odbudową fundamentów gospodarki.

Sytuacja Szwecji wyglądała niemalże całkowicie odwrotnie. Jako kraj neutralny (choć wykonujący podczas wojny życzliwe gesty wobec Niemiec) Szwecja nie tylko uniknęła zniszczenia własnej infrastruktury gospodarczej i komunikacyjnej, ale też nie poniosła żadnych strat w ludziach. Bezpośrednio po zakończeniu konfliktu jej sytuacja gospodarcza była wyjątkowo korzystna ze względu na niemalże niewyczerpany popyt zgłaszany przez odbudowującą się Europę na szwedzkie produkty (w tym stal, drewno, maszyny i żywność). Gospodarka Szwecji znalazła się na skraju przegrzania, co przejawiało się m.in. w wysokim i niekontrolowanym wzroście płac zagrażającym konkurencyjności eksportu. Kluczowym wyzwaniem gospodarczym tego okresu było utrzymanie stabilności makroekonomicznej gospodarki, co próbowano osiągnąć poprzez zduszenie popytu wewnętrznego oraz hamowanie wzrostu płac.

Omawiane kraje różniły się też potencjałem gospodarczym. Szwecja była typowym przykładem małej, otwartej gospodarki silnie zależnej od eksportu. W 1950 roku ludność kraju wynosiła 7 mln ludzi, podczas gdy w Niemczech zachodnich prawie 51 mln, a więc ponad siedmiokrotnie więcej. Ze względu na zniszczenia wojenne i masowe ubóstwo niemiecki rynek wewnętrzny był chłonny i można było na nim oprzeć rozwój kraju. W Szwecji rynek krajowy był relatywnie niewielki i stanowił istotną barierę rozwoju dla dużych, kapitałochłonnych spółek o ambicjach ponadnarodowych. Utrzymanie dobrej pozycji na rynkach zagranicznych było koniecznością, ponieważ to od nich zależała wewnętrzna koniunktura.

Obydwa kraje miały także liczne cechy wspólne, które nie wydają się istotne z punktu widzenia potrzeb niniejszego rozdziału. Można jedynie wskazać na fakt silnego pokrewieństwa kulturowego, religijnego i językowego, a także na bliskie kontakty polityczne i gospodarcze z czasów poprzedzających konflikt wojenny. Co może się wydawać interesujące, dla szwedzkich ekonomistów (i szerzej – naukowców) niemiecki świat akademicki długo pozostawał najważniejszym punktem odniesienia. Przedstawiciele szkoły sztokholmskiej (m.in. Knut Wicksell, Gustav Cassel) niejednokrotnie prezentowali swoje prace w języku niemieckim. Dopiero później uwaga ekonomistów została przeniesiona na świat anglojęzyczny.

2. Teoretyczne konceptualizacje celów i narzędzi polityki gospodarczej

Niemieccy i szwedzcy myśliciele, którzy stali się później inspiracją dla faktycznie wdrażanej polityki gospodarczej lub sami byli zaangażowani w jej tworzenie, z pewnością zgadzali się co do jednego: celem gospodarowania powinno być zaspokajanie materialnych potrzeb ludzi, walka z ubóstwem oraz podnoszenie standardu życia szerokich mas społecznych. Spór, jaki mógłby się między nimi wywiązać, tyczyłby się raczej samych narzędzi polityki gospodarczej oraz rozumienia roli państwa i pojęcia wolności człowieka.

Według Waltera Euckena i Ludwiga Erharda celem gospodarowania jest zaspokajanie potrzeb suwerennych konsumentów, a najefektywniejszym sposobem jego realizacji jest swobodna konkurencja podmiotów gospodarczych w systemie rynkowym według zasad równych dla wszystkich. Masy społeczne będą maksymalizować swój dobrobyt wówczas, gdy będą mogły stale powiększać swoją siłę nabywczą, co z kolei pozwoli przezwyciężyć konserwatywną strukturę społeczną

podzieloną na biedujące masy robotnicze i opływającą w dostatki klasę wyższą [Erhard, 1964, s. 7 za: Pysz, Jurczuk, 2019, s. 38]. Praktyka Społecznej Gospodarki Rynkowej sprowadzała się więc do „umacniania materialnej pozycji i materialnych szans konkurowania słabszych jednostek ludzkich w procesie gospodarowania” [Pysz, Jurczuk, 2019, s. 39]. Fundamentalne znaczenie w tym porządku odgrywał system cen, który wskazywał na rzadkość dóbr i usług, wysyłając w ten sposób sygnały dla producentów i konsumentów oraz umożliwiając optymalną alokację dóbr i zasobów. Z tego też powodu konieczne było istnienie stabilnego pieniądza, który nie tylko pozwalał na gromadzenie oszczędności i planowanie inwestycji, ale odsuwał groźbę zubożenia słabszej części społeczeństwa w wyniku wysokiej inflacji.

Efektywny system gospodarczy musi być oparty na konkurencji, ale ustanawiania zasad panujących na rynku nie można pozostawiać w prywatnych rękach. To jest zadaniem dla państwa, które z kolei musi być wolne od nacisków ze strony różnych grup interesów. W przeciwnym razie monopole, koncerny i kartele będą kontrolować gospodarkę, co zresztą miało miejsce w pierwszej połowie XX wieku w Niemczech. Dzięki systemowi przywilejów i kontroli dominujące grupy mogą ograniczać konkurencję na rynku oraz wolność jednostek, utrudniając osiągnięcie powszechnego dobrobytu. Państwo nie jest jednak wszechwiedzące i wszechmocne, dlatego ma ustalać zasady gry, ale nie powinno ingerować w działalność poszczególnych podmiotów. Jego zadaniem jest przede wszystkim ochrona rynku i stanie na straży zasad konstytuujących konkurencyjny ład gospodarczy.

Zadania stawiane przed państwem są jednak szersze: ma ono wspierać wolność i odpowiedzialność jednostek poprzez określanie granic ich swobody i działania [zob. Moszyński, Pysz, 2018, s. 167–168]. Ludzie powinni ponosić odpowiedzialność za własny byt, a państwo powinno tworzyć im do tego odpowiednie warunki. Może wspomagać słabiej radzące sobie jednostki w dostosowywaniu do dynamicznie zmieniających się wymogów konkurencyjnego rynku, ale nie może chronić ich dochodów i przejmować na siebie odpowiedzialności za ich los. Państwo może pełnić co najwyżej rolę wychowawczą dla tych jednostek, które nie do końca radzą sobie w warunkach gospodarki rynkowej, ale nie może pełnić roli opiekuńczej. Wreszcie państwo musi wziąć odpowiedzialność za spokój społeczny, którego wymaga dobrze funkcjonująca gospodarka [Ząbkowicz, 2019, s. 136]. Stabilność polityczna i regulacyjna, brak niepokojów społecznych i rosnący dobrobyt ludności służą rozwojowi i nowym inwestycjom, a także uniemożliwiają powstawanie radykalnych ruchów politycznych.

Myślą przewodnią szwedzkiej socjaldemokracji (dalej: SAP) była koncepcja *folkhemmet*, a więc solidarny i sprawiedliwy dom dla wszystkich Szwedów. To na niej zbudowano w okresie powojennym koncepcję silnego społeczeństwa, wobec którego gospodarka pełniła rolę służebną [Czech, 2013, s. 93–94]. Wizja społecznej wspólnoty i solidarności, którą pod koniec lat 20. XX wieku nakreślił lider SAP i późniejszy premier Per Albin Hansson, odnosiła się do konieczności przeprowadzenia głębokiej transformacji społecznej. Chodziło przede wszystkim o zniesienie społecznych i ekonomicznych barier rozwoju jednostki poprzez likwidację społeczeństwa klasowego, ograniczenie znacznego rozwarstwienia dochodowego, demokratyzację procesów społecznych i gospodarczych oraz zwiększenia zakresu opiekuńczości państwa nad jednostką. Wychodzono z założenia, że paternalistyczne państwo będzie tworzyć warunki do godnego życia dla wszystkich obywateli [Rojas, 2005, s. 24–26]. Społeczeństwo, a także życie jednostek, da się bowiem zaplanować w sposób racjonalny i przemyślany na wzór hierarchicznych stosunków w rodzinie.

Czołowi ideolodzy szwedzkiej międzywojennej socjaldemokracji (tacy jak Nils Karleby, Ernst Wigforss czy Gustav Möller), mimo swoich socjalistycznych korzeni, odrzucali idee rewolucji systemowej i nacjonalizacji przemysłu, opowiadając się za gospodarczym pragmatyzmem. Także dla nich fundamentem rosnącego dobrobytu społecznego było nieustanne zwiększanie siły nabywczej konsumentów w ramach gospodarki kapitalistycznej [zob. np. Wigforss, 1932; Möller, 1932]. Utrzymanie w mocy systemu kapitalistycznego było nieodzowne, biorąc pod uwagę jego organizację pracy, ciągłe podnoszenie produktywności i możliwości ekspansji. Zniesienie instytucji rynku byłoby autodestrukcyjne i w żaden sposób nie zwiększałoby dobrobytu ludności. Mechanizm rynkowy należało jednak traktować jako narzędzie służące efektywnemu zaspokajaniu potrzeb społecznych, które należy korygować wówczas, gdy jego rezultaty są niezgodne z oczekiwaniami. Interwencja była konieczna tam, gdzie rynek rodził negatywne skutki – w zakresie nierówności ekonomicznych, masowego bezrobocia i powstawania obszarów nędzy. Kapitalizm ma bowiem to do siebie, że pozwala na niepełne wykorzystanie czynników produkcji, co szczególnie widoczne staje się podczas kryzysów. Tylko państwo, dysponując odpowiednimi narzędziami i prerogatywami, może tutaj interweniować, zwłaszcza poprzez podtrzymywanie siły nabywczej konsumentów (antycypowano w ten sposób myśl ekonomiczną Johna Maynarda Keynesa).

W latach 50. wraz ze zmianą generacyjną w polityce krajowej, nowy lider SAP i premier Tage Erlander, budując na zrębach *folkhemmet*, zaproponował koncepcję „silnego społeczeństwa” (*det starka samhället*), które przenosiło akcent

z opiekuńczego domu na szeroko rozumiane poczucie bezpieczeństwa (*trygghet*)¹. Chodziło o połączenie bezpieczeństwa socjalnego, pewności zatrudnienia oraz pozytywnej wolności wyboru. Zgodnie z tą koncepcją silne społeczeństwo nie tłamsi jednostki, ale poszerza jej możliwości i zwiększa opcje wyboru. Interwencja państwa jest tutaj niezbędna² – ma ono dać obywatelowi wykształcenie i opiekę zdrowotną, a także gwarantować pewien zakres bezpieczeństwa ekonomicznego (tj. w miarę stabilne zatrudnienie oraz system zabezpieczeń socjalnych). A wszystko po to, aby kreować równość możliwości dla wszystkich [Erlander, 1962, s. 77]. Tym samym nie ma sprzeczności między zapewnianiem bezpieczeństwa jednostce a jej dążeniem do wolności, są to w zasadzie dwie strony tej samej monety. Co więcej, poczucie bezpieczeństwa nadaje wolności realne znaczenie, ponieważ pozwala jej na wybieranie rzeczy, które wcześniej leżały poza jej zasięgiem, i przez to poszerza możliwości decydowania o własnym życiu. Wolność jest ponadto bezpośrednio powiązana z posiadanymi zasobami ekonomicznymi. Ich brak jest równoważny z brakiem wolności i stanem wysokiej zależności od innych ludzi, natomiast ich dostatek otwiera szerokie spektrum możliwości przed ich właścicielem. W efekcie mamy do czynienia z różnicowaniem ludzi ze względu na stan ich posiadania. Bez (względnej) równości dochodowej wolność będzie jedynie wyświechtanym sloganem, stąd też należy dążyć do zrównywania dochodów w społeczeństwie.

W powyższej perspektywie kluczowym wyzwaniem staje się utrzymanie pełnego zatrudnienia. Ma ono wymiar społeczny, ekonomiczny i moralny. Praca jest bowiem podstawą dobrego życia – zapewnia jednostce (i jej rodzinie) utrzymanie, jak i nadaje sens jej życiu. Dzięki niej człowiek może korzystać z wolności i podnosić swój standard życia. Praca jest też wartością moralną; zdaniem Rudolfa Meidnera (jednego z twórców szwedzkiej polityki gospodarczej), „pełne, produktywnie i dobrowolne zatrudnienie jest celem samym w sobie, przynajmniej jeśli będziemy się trzymać naszej zachodniej i purytańskiej etyki, że praca jest najważniejszą rzeczą w życiu” [Meidner, 1969, s. 163]. Zauważmy zatem, że fundamentem szwedzkiego porządku społecznego i gospodarczego (a także państwa opiekuńczego)

¹ Erlander odszedł na emeryturę w 1969 r., pozostawiając SAP z najwyższym poparciem w historii. Sprawował urząd premiera przez 23 lata (1946–1969), ustanawiając rekord wśród demokracji parlamentarnych. Cały ten okres można uznać za czas realizacji „silnego społeczeństwa”.

² Warto zauważyć, że w Szwecji pojęcie państwa i społeczeństwa jest w dużej mierze tożsame. Nie bez powodu kategorie państwa dobrobytu (*välfärdsstat*) i społeczeństwa dobrobytu (*välfärds-samhället*) używa się zamiennie. Państwo wyraża zbiorową wolę społeczną oraz organizuje życie społeczeństwa.

nie były świadczenia społeczne, ale pełne zatrudnienie. Jednostce przysługiwało w pierwszej kolejności prawo do pracy, natomiast dopiero po wyczerpaniu wszelkich możliwości kwalifikowała się ona do pobierania świadczeń. Było to zresztą zgodne z luterzańskimi przekonaniem, że bycie osobą bezrobotną jest powodem do wstydu, podobnie jak pozostawanie na utrzymaniu państwa. Doświadczenie uczyło jednak, że rynek może być niepewnym pracodawcą, stąd też poparcie dla kartelizacji rynku pracy, która miała sprzyjać pełnemu zatrudnieniu.

Widzimy więc, że w obydwu krajach chodziło o przeprowadzenie głębokiej zmiany instytucjonalnej, która pozwoliłaby na zerwanie ze społeczeństwem klasowym oferującym jednym przywileje i zamożność, a drugim ubóstwo i życie pełne przeciwności. Stąd też celem było podnoszenie standardu życia szerokich mas ludności, co miało się dokonać poprzez produktywne zatrudnienie oraz rosnącą siłę nabywczą. Miało to poszerzać możliwości wyboru konsumentów, a także oferować im wolność wcześniej zarezerwowaną dla wyższych klas. Myśliciele niemieccy wychodzili jednak z założenia, że z jednostki nie wolno ściągać odpowiedzialności za jej życie i podejmowane przez nią decyzje. Państwu nie wolno było zdominować jednostki, nawet jeśli miały temu przyswiecać słuszne cele. Po doświadczeniu totalitaryzmu zdawano sobie sprawę, że państwo może okazać się zagrożeniem dla wolności i suwerenności jednostki. Tymczasem w Szwecji wolność rozumiano na sposób pozytywny, jako wolność „do”, a państwo mogło być tylko sprzymierzeńcem na tej ścieżce transformacji społecznej. Nie obawiano się jego nadmiernej ekspansji, a nawet uważano, że jest ona wskazana, bo dzięki niej będzie możliwa budowa nowego porządku.

3. Porządek gospodarowania: konkurencja i grupy interesu

Jak zaznaczono wyżej, bieżący moment historyczny i uwarunkowania geopolityczne zadecydowały o charakterze wyzwań, przed którymi stanęły rządy Niemiec zachodnich i Szwecji po zakończeniu II wojny światowej. Niemcy dążyły do odbudowy zrujnowanej gospodarki, a Szwedzi rozpoczęli budowę nowego społeczeństwa w warunkach wcześniej nie spotykanej prosperity. Obydwa narody celowały zatem w „dobrobyt dla wszystkich”, ale rzeczywistość skłoniła je do przyjęcia odmiennych środków działania.

W Niemczech Ludwig Erhard odniósł sukces poprzez wdrożenie Społecznej Gospodarki Rynkowej opartej na myśli ordoliberalnej [zob. Pysz, Kaczmarek, 2004].

Zgodnie z nią rolą państwa jest stworzenie stabilnych i przewidywalnych reguł gry w gospodarce, które będą sprzyjać swobodnej konkurencji i przez to zaspokajając potrzeby suwerennych konsumentów. Państwo interweniuje więc sporadycznie, przede wszystkim po to, aby nie dopuścić do degeneracji systemu rynkowego poprzez działalność karteli i monopoli, a także aby korygować pewne niedoskonałości procesów rynkowych (m.in. w zakresie nierówności ekonomicznych). Odgórnie narzucone ramy działania mają pozwolić na to, by z leseferystycznej gospodarki zachować efektywność i innowacyjność, ale jednocześnie by uniknąć chaosu i wynaturzeń będących rezultatem niczym nieskrępowanego rynku. W takich warunkach potrzeby obywateli będą zaspokajane najlepiej dzięki przedsiębiorczości dostosowującej się do życzeń suwerennego konsumenta. Wolna konkurencja równych graczy na rynku wewnętrznym zapewni przyrost dobrobytu społecznego, da ludziom zatrudnienie i zapewni rozwój gospodarczy całego kraju.

Wytyczne dla szwedzkiej polityki gospodarczej były zgoła inne. Ze względu na ograniczoną chłonność rynku wewnętrznego koniunktura w gospodarce narodowej oraz perspektywy długofalowego rozwoju były wysoce zależne od eksportu przetworzonych dóbr na rynki międzynarodowe. Zdawano sobie sprawę z tego, że wielki biznes musi pozostać prywatny, że trzeba go zachęcić do podejmowania kapitałochłonnych inwestycji oraz chronić przed przejęciem przez zagranicznych inwestorów. Przede wszystkim jednak kluczowe pod względem wkładu do dochodu narodowego, poziomu zatrudnienia i potencjału innowacyjnego przedsiębiorstwa³ muszą pozostać na tyle silne, aby skutecznie konkurować na rynkach międzynarodowych. Gospodarka krajowa musi być dla nich względnie bezpiecznym zapleczem, na którym nie muszą się mierzyć z wewnętrzną konkurencją mogąca doprowadzić do bratobójczej walki. Ważniejsza jest konsolidacja kapitału i stabilna pozycja firm, które dzisiaj nazwalibyśmy narodowymi czempionami. Szwedzkie firmy podlegały zatem żelaznym prawom rynku, ale nie wewnątrz gospodarki krajowej, tylko na rynkach międzynarodowych. Zresztą krajowy rynek dóbr był rynkiem w pełni otwartym dla importerów, więc tutaj też konkurowano z zagranicznymi producentami. Przy otwartym przyzwoleniu na funkcjonowanie karteli i monopoli uznano, że wszelkie konflikty należy rozwiązywać na drodze porozumień i negocjacji, a nie poprzez rywalizację prawną lub rynkową. Siły na rywalizację należało rezerwować na rynki ponadnarodowe.

³ Zaliczano do nich m.in. Atlas Copco, SKF, Ericsson, Alfa Laval, ASEA, Volvo, Scania, SAAB i Elektrolux.

W konsekwencji w Szwecji zupełnie inaczej rozumiano politykę konkurencji, która dla ordoliberalistów ma fundamentalne znaczenie. Torbjörn Lundqvist [2006] zestawiał zasady rządzące szwedzkim modelem rynku z zasadami konkurencji wdrażanymi w latach 80. na wspólnym rynku Wspólnot Europejskich (tabela 1), które można z grubsza uznać za zbieżne z wytycznymi ordoliberalizmu. W Szwecji, jak już wiemy, gospodarka narodowa funkcjonowała, opierając się na dominacji dużych koncernów produkcyjnych: zmowy cenowe, działalność karteli oraz podziały rynku były praktykami akceptowanymi przez władze państwa. Skuteczność tych rozwiązań można było uzasadnić empirycznie, spoglądając na sukcesy szwedzkiej gospodarki, podczas gdy korzyści płynące z modelu liberalnego były co najwyżej „teoretyczne”. Nie dawano wiary, że reguły gry rynkowej mogą być sprawniejsze niż stosowana powszechnie technika negocjacji i poszukiwania porozumienia. Problemy i wyzwania gospodarcze przezwyciężano poprzez osiąganie konsensusu pomiędzy zainteresowanymi stronami, a więc zazwyczaj między organizacją pracodawców, związkami zawodowymi, sektorem publicznym i zrzeszeniami konsumentckimi. Rozstrzygano w ten sposób kwestie wynagrodzeń, poziomu cen, celów polityki regionalnej czy podziału rynku. Szukano pragmatycznych rozwiązań czyniących zadość oczekiwaniom poszczególnych grup interesu (choć zazwyczaj tym najbardziej wpływowym). Rynek podlegał zatem regulowaniu przez państwo nie tyle za pośrednictwem legislacji, co poprzez informowanie poszczególnych podmiotów o dostrzeżonych nieprawidłowościach i wspólnym poszukiwaniu rozwiązania danego problemu. Widzimy wyraźnie, że konkurencja rynkowa nie była celem samym w sobie, ale była podporządkowana społecznym priorytetom, takim jak polityka rynku pracy czy utrzymanie pozycji krajowych firm na rynkach zagranicznych. Konkurencja mogła służyć za narzędzie wspomagające osiągnięciu powyższych celów, ale nie była niczym więcej.

Tabela 1. Szwedzki i europejski model konkurencji rynkowej

Model szwedzki	Model europejski
Uzasadnienie empiryczne	Uzasadnienie teoretyczne
Negocjacje	Reguły gry rynkowej
Pragmatyzm	Legalizm
Regulacje	Wolna konkurencja
Grupy interesów	Niezależność
Korporatyzm	Anty-korporatyzm
Wpływ przez informowanie	Bezpośrednia interwencja i sankcje

Źródło: T. Lundqvist [2006, s. 20].

Szwedzki porządek gospodarowania z całą pewnością nie był porządkiem leseferystycznym. Nie był to również porządek stanowiony przez państwo, jak postulowali ordoliberalowie. Jak dowodziłem w innym miejscu, był to porządek skonstruowany przez trzy najważniejsze grupy interesu funkcjonujące w szwedzkim społeczeństwie, tj. robotnicze związki zawodowe, organizację pracodawców i partię socjaldemokratyczną, która opanowała struktury państwa od 1932 do 1976 r. [Czech, 2019, rozdz. 4]. Wytyczne dla gospodarki narodowej zawarto w tzw. modelu Rehna-Meidnera⁴ (dalej: model RM), który wprowadzał do procesów gospodarowania klarowną hierarchię celów i narzędzi ich realizacji. Wzrost gospodarczy, pełne zatrudnienie, równość ekonomiczną oraz stabilność cen zamierzano osiągać poprzez solidarną politykę płacową, aktywną politykę rynku pracy oraz restrykcyjną politykę gospodarczą. Należy w tym miejscu przypomnieć, że w latach powojennych nie trzeba było stymulować koniunktury ze względu na wysoki popyt zewnętrzny. Chodziło raczej o rozsądne spożytkowanie zaistniałej sytuacji, aby nie pogrążyć się w samozadowoleniu, ale nieustannie stymulować innowacje i produktywność pracy, a jednocześnie nie dopuścić do wzrostu nierówności ekonomicznych i pojawienia się ewentualnego bezrobocia.

Ważniejszym z punktu widzenia konstrukcji systemu był jednak model EFO⁵, teoretycznie opracowany dopiero w 1969 r., choć stosowany w praktyce od połowy lat 50. Ze względu na wysoką zależność koniunktury od eksportu należało podporządkować gospodarkę krajową wymaganiom handlu zagranicznego. Gospodarkę krajową podzielono w tym celu na sektor konkurujący i sektor chroniony. Ten pierwszy składał się z firm, które produkowały na rynki zagraniczne oraz tych, które konkurowały z importem w gospodarce krajowej. Drugi sektor nie był wystawiony w sposób bezpośredni na konkurencję z zagranicznymi podmiotami (zaliczano tutaj głównie sektor budowlany, usługowy, handlowy oraz cały sektor publiczny). W ramach scentralizowanych negocjacji płacowych, które obejmowały przytłaczającą część rynku pracy, dbano o to, aby podwyżki wynagrodzeń w sektorze konkurującym nie przekraczały poziomu, który mógłby zagrozić konkurencyjności cenowej szwedzkich dóbr eksportowych. To z kolei wyznaczało przestrzeń dla podwyżek w sektorze chronionym. Modele RM i EFO

⁴ Od nazwisk dwóch ekonomistów związkowych, Gösty Rehna i Rudolfa Meidnera (Niemca z Breslau, który w 1933 r. został zmuszony do emigracji z Niemiec ze względu na żydowskie pochodzenie i poglądy socjalistyczne).

⁵ Od nazwisk trzech ekonomistów rynku pracy Gösty Edgrena, Karla-Olofa Faxéna i Clasa-Erika Odhnera, którzy dokonali jego teoretycznego opracowania pod koniec lat 60.

tworzyły zatem ramy dla funkcjonowania podmiotów na rynku, co powoduje, że z teoretycznego punktu widzenia można je porównać do zasad konstytuujących funkcjonowanie gospodarki narodowej. Ich treść była oczywiście zupełnie inna od tych, za którymi opowiadali się ordoliberalowie. W Szwecji to nie wyizolowane państwo, ale najbardziej wpływowe grupy interesu we współpracy z państwem ustanawiały i korygowały te zasady tak, aby umożliwiały one realizację nadrzędnych celów w zmieniających się warunkach otoczenia.

Według myśli ordoliberalnej wielkie organizacje, takie jak związki zawodowe i organizacje pracodawców, ograniczały funkcjonowanie konkurencji i jej korzystnego wpływ na zaspokajanie potrzeb społeczeństwa. Szwedzki porządek gospodarowania wydaje się dostarczać argumentu, że może być inaczej. Grupy interesu odgrywały tam kluczową rolę, ponieważ brały udział w konstruowaniu „reguł gry” w całej gospodarce; miały wyraźnie podzielone role i zakres odpowiedzialności. Związki zawodowe wraz z organizacją pracodawców kontrolowały rynek pracy, tj. zatrudnienie, poziom płac, podwyżki wynagrodzeń, wysokość nierówności dochodowych, warunki pracy oraz rozwiązywały wszelkie dysputy na linii pracodawca-pracobiorca. Ponieważ obydwie były silnie scentralizowanymi i hierarchicznymi organizacjami, to kontrolowały niemalże cały rynek pracy. Sytuacja ta zmuszała je do dokonania strategicznego wyboru i wypracowania stabilnych reguł współpracy, a nie rywalizacji. Ta ostatnia prowadziłaby do klinczu na rynku pracy i eskalacji przemocy, którą z wielkim trudem udało się zażegnać pod koniec trudnych lat 30. Po drugie, rządząca partia socjaldemokratyczna wraz ze związkami zawodowymi kontrolowały funkcjonowanie prywatnego kapitału oraz nadzorowały konstruowanie zrębów państwa opiekuńczego, w tym systemu zabezpieczeń społecznych oraz progresywnego systemu podatkowego. W ich gestii leżała odpowiedzialność za organizację społeczną oraz sprawne funkcjonowanie państwa rozwiązującego najbardziej palące wyzwania współczesności. Po trzecie, partia socjaldemokratyczna pragmatycznie układała się z wielkim biznesem. Poprzez system ulg fiskalnych zachęcano do podejmowania dużych kapitałochłonnych inwestycji, które miały generować zatrudnienie, wspierać potencjał gospodarki oraz umacniać pozycję międzynarodową szwedzkich firm. Ponadto socjaldemokraci konsolidowali i chronili krajowy kapitał, sprzeciwiali się nacjonalizacji kapitału oraz prowadzili stabilną politykę fiskalną, nie akumulując długu publicznego.

Grupy interesu świadomie i celowo dopuszczano do tworzenia reguł gry w gospodarce krajowej w ramach korporatyizmu rynku pracy i w strukturach

państwa. Robiono to z kilku powodów. Po pierwsze, ze względu na ich ogromną siłę kontroli i oddziaływania, która wynikała z szerokiego wsparcia, jakim cieszyły się w swoich kręgach. Ich zignorowanie byłoby nierozsądne, zwłaszcza że one same chciały uzyskać dostęp do władzy. Po drugie dlatego, żeby przerzucić na nie część odpowiedzialności za stan gospodarki narodowej. Po trzecie po to, aby nie generować szkodliwej rywalizacji między nimi lub między nimi a państwem, ale skłonić je do współpracy i dialogu. Zauważmy też, że związki zawodowe i organizacja pracodawców, które wspólnie kontrolowały prawie cały rynek pracy, nie mogły rozumować w kategoriach interesu wybranych grup pracowniczych lub branż produkcyjnych. Musiały za to brać pod uwagę stan i perspektywy gospodarki jako całości, a w efekcie szukać porozumień służących utrzymaniu pozycji szwedzkich firm na rynkach zagranicznych. Wolna konkurencja w ramach takich warunków brzegowych przynosi niestety efekty niepożądane, czego doświadczano w drugiej połowie lat 40., a także później w latach 90., gdy na fali neoliberalizmu zniesiono korporatystyczne układy. Niekontrolowany wzrost płac, inflacja i niestabilność podaży siły roboczej przekładały się na pogorszenie pozycji konkurencyjnej szwedzkich firm, na czym traciła cała gospodarka. Nie należy się dziwić, że w powyższych okolicznościach Szwecja wybierała dostosowanie do warunków twardej konkurencji na rynkach międzynarodowych poprzez sprawowanie kontroli nad podmiotami w gospodarce narodowej. Taka konfiguracja instytucjonalna działała dla niej skuteczniej niż doktrynalne przywiązanie do zasad pełnej wolności gospodarowania i konkurowania.

Zakończenie

Nie ulega wątpliwości, że mimo wszystkich różnic, obydwa modele polityki gospodarczej okazały się skuteczne. Obydwa kraje zrealizowały też założone przez siebie cele. Niemcy zachodnie w zaskakująco szybkim tempie podniosły się z gruzów, a Szwecja w latach 70. była czwartą gospodarką świata pod względem PKB per capita. Według wyliczeń Angusa Maddisona PKB Niemiec zachodnich w 1950 r. wynosił 3881 USD na mieszkańca, a Szwecji 6739 USD [Maddison, 2001, s. 382]. Ponad dwie dekady później, tj. w 1973 r. PKB per capita RFN zwiększył się do 11966 USD, a Szwecji do 13493 USD. Szwecja wciąż była statystycznie najmniejszym krajem, choć różnica między nimi zmniejszyła się. W 1950 r. PKB per capita RFN stanowił 58% szwedzkiego, a w 1973 r. już 89%. Nie tylko o liczby

jednak chodzi. RFN i Szwecja do dzisiaj uchodzą za dwa archetypiczne modele gospodarki kapitalistycznej analizowane w licznych opracowaniach naukowych i stawiane za punkt odniesienia przez wielu polityków i komentatorów (choć zazwyczaj różnych proveniencji). Spór o wyższość jednego modelu nad drugim może natomiast dotyczyć kwestii etycznych, tj. rozumienia wolności jednostki czy zakresu opiekuńczości państwa, ale jest on nierozstrzygalny na gruncie ekonomii, przynajmniej jeśli chodzi o omawiany okres.

To, co należy zrobić, to zrozumieć źródło różnic między nimi oraz dostrzec chociaż niektóre zbieżności. Różniła je przede wszystkim konfiguracja instytucjonalna, która w dużej mierze była pochodną okoliczności ich powstania, tj. ich tła historycznego i geopolitycznego. W niektórych wymiarach były one natomiast podobne, ponieważ czerpały z podobnego źródła kulturowego, stawiały sobie zbliżone cele i korzystały z dobrodziejstw gospodarki rynkowej. Można zaryzykować podejrzenie, że istotny wpływ na uformowanie się tych modeli miała struktura władzy politycznej i ekonomicznej w momencie ich powstania. W RFN faszyzm i wojna przetrzebiły przedwojenne elity kraju, a ci, którzy przetrwali, byli często zdyskredytowani poprzez uwikłanie w wojnę i aparat terroru. Po wojnie i pod nadzorem aliantów porządek gospodarowania mógł być budowany na relatywnie czystym gruncie, bez konieczności przejmowania się istniejącymi układami i zależnościami. W Szwecji natomiast problem polegał na tym, że z elitami kraju trzeba było się ułożyć, zwłaszcza że odrzucono ideę rewolucji i nacjonalizacji. Stąd też dążenie do porozumień i skłonność do negocjacji, stopniowe „okrążanie” kapitału oraz konstruowanie wobec niego siły równoważącej w postaci silnych związków zawodowych były nieodzowne dla realizacji założonych celów.

Z dzisiejszej perspektywy możemy stwierdzić natomiast, że porządek ordoliberalny lepiej przetrwał próbę czasu. Model szwedzki funkcjonował w określonych okolicznościach czasu i miejsca; był kruchą konstrukcją instytucjonalną, której funkcjonowanie zależało od współgrania wielu czynników. Tym samym był wysoce specyficzny i w zasadzie nieeksportowany poza Skandynawię. W rzeczy samej, począwszy od lat 70. XX wieku nawet w Szwecji następowało stopniowe odchylenie od jego założeń i wytycznych. Przy zmianie okoliczności zewnętrznych (głównie globalizacji i liberalizacji gospodarki światowej) stał się dysfunkcyjny i musiał zostać głęboko zreformowany w latach 90. Współcześnie uznawany jest za chlubną kartę historii, ale bez możliwości powrotu do niego. Dla kontrastu, o aktualności porządku ordoliberalnego dyskutuje się do dzisiaj. Jego wytyczne są znacznie bardziej uniwersalne i możliwe do implementacji w różnych krajach.

Nie trzeba zresztą daleko szukać, ponieważ 20 artykuł Konstytucja RP głosi, że „Społeczna gospodarka rynkowa (...) stanowi podstawę ustroju gospodarczego Rzeczypospolitej Polskiej”. W samych Niemczech idee ordo pozostają żywe, a bieżące decyzje gospodarcze przyrównuje się do zasad ordoliberalizmu. Nierzadko postuluje się też konieczność powrotu do sprawdzonych zasad Społecznej Gospodarki Rynkowej [zob. Milbradt, 2019].

Na zakończenie przyjrzyjmy się jeszcze jednej, dość intrygującej konstatacji. Jak się okazuje praktyka gospodarcza Niemiec po II wojnie światowej wcale nie odbiegała tak bardzo od rozwiązań szwedzkich, co dobrze pokazuje następujący passus z opracowania Anny Ząbkowicz [2019, s. 138], który warto przytoczyć w całości. „Paradoksalnie, niemiecki «model» koordynacji po II wojnie światowej, oparty na koncernach, sieciach, stowarzyszeniach, systemie wielopiętrowych negocjacji itp., jednym słowem na kolektywistycznych formach, okazał się zdolny do rozwiązywania konfliktów na rynku pracy i był zarazem konkurencyjny, choć daleko odbiegał od idei ładu opartego na konkurencji indywidualnych przedsiębiorców. Wiele wskazuje na to, że samorząd pracowniczy i koncerny, czyli kolektywne formy działania, w których liberałowie widzieli zagrożenie dla indywidualizmu i wolności gospodarczej, przyczyniły się do dobrobytu w Niemczech”. Analogie z porządkiem szwedzkim są widoczne jak na dłoni. Wydaje się, że obydwie porządki instytucjonalne mogły mieć ze sobą więcej wspólnego niż się na pozór wydaje. Czym innym bowiem są teoretyczne postulaty i ideały, a czym innym codzienna praktyka. Wyszukiwanie tych podobieństw musi jednak poczekać na zupełnie inne opracowanie.

*Henryk Bąk**

SPÓŁECZNE ASPEKTY IRLANDZKIEGO MODELU ROZWOJU GOSPODARCZEGO. WYBRANE ZAGADNIENIA

Wprowadzenie

W rozdziale Autor skoncentrował się na omówieniu ścieżki rozwojowej irlandzkiej gospodarki, kładąc akcent na rozwój gospodarczy od 1987 r. do czasu wybuchu światowego kryzysu gospodarczego 2008+. Wybór 1987 r. nie ma charakteru arbitralnego, a wynika z faktu, że wówczas doszło do przełomu społeczno-politycznego i do zawarcia pierwszej umowy partnerstwa społecznego, która zapoczątkowała tworzenie zmodyfikowanej formy ładu społecznego, dając podstawę do ukształtowania specyficznej irlandzkiej formy społecznej gospodarki rynkowej. Społeczne paktowanie było w Irlandii z powodzeniem kontynuowane przez następne 20 lat, czyli do czasu wybuchu kryzysu 2008+. Wybuch kryzysu dotknął silnie gospodarkę irlandzką, uzależnioną w znacznym zakresie od rozwoju współpracy gospodarczej z zagranicą i napływu kapitału zagranicznego. Zawarta w 2006 r. umowa 10-letniego partnerstwa społecznego wymagała gruntownej korekty, co nie zostało zaakceptowane przez partnerów społecznych, ale to nie oznaczało, że irlandzki model społecznej gospodarki rynkowej załamał się.

1. Funkcjonowanie gospodarki irlandzkiej od 1960 roku

Od wielkiego kryzysu z lat 30. XX w. aż do końca lat 50. irlandzka gospodarka funkcjonowała w warunkach protekcjonizmu ekonomicznego. W 1957 r. Irlandia przystąpiła do MFW i do Banku Światowego, a w 1960 r. do OECD. W 1961 r. Irlandia

* Dr hab. Henryk Bąk, emerytowany pracownik naukowo-dydaktyczny w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie.

złożyła też wniosek o przyjęcie do EWG, co było w pewnym zakresie następstwem złożenia takiego wniosku przez Wielką Brytanię, od której Irlandia była silnie uzależniona gospodarczo. W latach 60. postępował proces stopniowego rozszerzania zakresu otwarcia gospodarki poprzez sukcesywne obniżanie stawek celnych. Wprowadzono udogodnienia oraz wsparcie finansowe dla kapitału zagranicznego, czym w praktyce zajmowała się rządowa Agencja Rozwoju Przemysłu (Industrial Development Authority – IDA). W 1965 r. zawarto umowę o wolnym handlu z Wielką Brytanią, w której określono ścieżkę likwidacji stawek celnych we wzajemnych obrotach w ciągu 10 lat, a w 1967 r. Irlandia została przyjęta do GATT [Szczepaniak, 2015, s. 82–85].

Otwieranie gospodarki irlandzkiej rozpoczęte pod koniec lat 50. przyniosło pozytywne efekty. Irlandzki eksport towarów i usług w latach 60. i 70. wzrastał szybciej niż w państwach, które w 1999 r. utworzyły strefę euro (wraz z Grecją, EA-12). Średnioroczny udział inwestycji (nakładów brutto na środki trwałe) w PKB w latach 60. (w latach 1960–1970) wzrósł w Irlandii do poziomu 20,3% (w EA-12 wynosił 25,2%), a w latach 70. wyniósł 26,1% (w EA-12 – 24,6%) [EC, 2020, s. 46–48].

Tabela 1. Średnioroczne podstawowe wskaźniki wzrostu (rok do roku, poziom odniesienia z 2015 r.) gospodarki irlandzkiej na tle strefy euro (EA-12) (w %)

Wskaźnik	Lata 1961–1970	Lata 1971–1980	Lata 1981–1990	Lata 1991–2000	Lata 2001–2010	Lata 2011–2020
PKB	4,2	4,7	3,6	7,0	2,8	5,0
PKB (EA)	5,5	3,3	2,4	2,2	1,1	0,3
Konsumpcja prywatna	3,4	4,1	1,9	5,6	3,0	0,8
Konsumpcja prywatna (EA)	5,6	3,6	2,3	2,0	1,1	–0,2
Konsumpcja zbiorowa	4,5	6,3	0,1	4,5	3,1	2,4
Konsumpcja zbiorowa (EA)	5,0	4,5	2,3	1,9	1,9	1,1
Inwestycje	9,6	5,7	0,5	7,6	0,3	9,7
Inwestycje (EA)	6,3	1,9	2,3	2,1	0,3	0,3
Eksport	9,5	7,3	8,5	15,3	5,2	7,1
Eksport (EA)	8,8	5,8	4,7	7,0	3,3	2,1
ceny	5,1	14,0	7,1	3,1	1,5	0,9
Ceny (EA)	3,7	9,5	6,3	2,7	1,9	1,0
Stopa bezrobocia (w %)	5,4	7,7	14,7	11,2	6,7	10,0
Stopa bezrobocia (EA)	2,3	4,0	8,5	9,8	8,0	10,1

Objaśnienia: PKB, konsumpcja, inwestycje, eksport – wskaźniki realne, poziom odniesienia 2015 r.; konsumpcja prywatna i zbiorowa (publiczna) obejmuje konsumpcję finalną; inwestycje oznaczają nakłady brutto na środki trwałe; eksport obejmuje eksport towarów i usług; ceny – deflator konsumpcji prywatnej; stopa bezrobocia – średnioroczna wysokość stopy; wskaźniki dla okresu 2011–2020 uwzględniają szacunki danych dla 2019 r. i prognozę za 2020 r. z uwzględnieniem kryzysu koronawirusowego.

Źródło: opracowanie na podstawie [EC, 2020].

Dynamiczny wzrost eksportu, a także inwestycji w Irlandii przy umiarkowanym wzroście konsumpcji prywatnej spowodowały przyspieszenie tempa wzrostu gospodarczego. W 1973 r. Irlandia wraz z Wielką Brytanią i Danią została przyjęta do EWG, co było istotnym czynnikiem w procesie „europeizacji” gospodarki Irlandii. W 1960 r. 74,8% irlandzkiego eksportu kierowano do Wielkiej Brytanii, a w 1970 r. 66,3%, natomiast w 1980 r. udział ten zmniejszył się do 43,2%, a w 1987 r. spadł do 34,2%. Jednocześnie silnie wzrastał udział eksportu kierowanego do pozostałych państw EWG [OECD, 1989, s. 94]. Przystąpienie Irlandii do EWG przyczyniło się do zwiększonego napływu kapitału zagranicznego, zachęconego grantami inwestycyjnymi i ulgami podatkowymi przyznawanymi w ramach polityki przemysłowej realizowanej w praktyce przez agencję rządową IDA.

Od początku uczestnictwa w EWG irlandzcy rolnicy otrzymali dopłaty wyrównawcze w analogicznej wysokości, jak dotychczasowi członkowie Wspólnoty, co było ważne dla gospodarki, gdyż wkład rolnictwa w tworzenie irlandzkiego PKB wynosił wówczas 19% (w EWG 6%). Jednocześnie wynegocjowano 5-letni okres dostosowawczy w zakresie likwidacji barier ochronnych dla krajowej produkcji. Koniec okresu przejściowego zbiegł się z drugim kryzysem naftowym i załamaniem się światowej koniunktury. Eksport tradycyjnych branż (przemysłu tekstylnego, obuwniczego, rolno-spożywczego, przemysłu motoryzacyjnego) okazał się niekonkurencyjny.

W latach 70. deficyt obrotów bieżących bilansu płatniczego był nieznaczny (4% PKB w 1970 r. i zaledwie 1,5% w 1975 r.), ale w efekcie likwidacji ochrony celnej i światowej dekoniunktury pod koniec lat 70. deficyt salda obrotów bieżących zaczął się szybko pogłębiać i w 1980 r. osiągnął poziom 11,7% PKB, a w 1981 r. aż 14,6% PKB [EC, 2012, s. 116]. Sytuację gospodarczą Irlandii w latach 70. i w I połowie lat 80. pogarszała stosunkowo wysoka inflacja, która pogłębiła się po pierwszym kryzysie naftowym z lat 1973/1974, a także sukcesywnie pogarszający się stan finansów publicznych. Od 1974 r. wydatki tego sektora sukcesywnie wzrastały, dochodząc do 52,5% PKB w 1985 r., czyli do średniego poziomu wydatków w państwach Wspólnoty EU-15 (52,1% PKB). W efekcie wzrastających wydatków i słabej koniunktury gospodarczej w I połowie lat 80. pogorszeniu ulegał deficyt sektora finansów publicznych, osiągając poziom aż 10,5% PKB w 1985 r., a dług publiczny wzrósł do poziomu 111,5% PKB w 1987 r. [EC, 2012, s. 178–184]. Licząc w relacji do produktu narodowego brutto, dług publiczny wyniósł wówczas 132,8% PNB [OECD, 1990, s. 113]. Tak znaczny wzrost zadłużenia publicznego Irlandii spowodowany był nie tylko zwiększaniem publicznych wydatków bieżących, ale i wzrastających

odsetek od długu. Długoterminowa stopa procentowa wynosiła w Irlandii w latach 1974–1985 średnio 14,6% (a w państwach EU-15 – 11,9%) [EC, 2010, s. 188, 216].

Z dokonanej analizy nasuwa się wniosek, że irlandzka gospodarka nie była strukturalnie dostosowana do warunków konkurencji panujących na rynku Europy Zachodniej. Należy jednak mieć na względzie fakt, że znaczne narastanie zarówno nierównowagi zewnętrznej, jak i pogłębiająca się nierównowaga wewnętrzna Irlandii (silny deficyt sektora finansów publicznych, a także wysokie bezrobocie) jako małej gospodarki otwartej spowodowana była trudną sytuacją gospodarczą w państwach wysoko rozwiniętych, a także błędną polityką gospodarczą tych państw, podbudowaną narastającym neoliberalizmem i „teorią” ekonomii podaży. Podobnie jak w USA i w Wielkiej Brytanii, w Irlandii prowadzono wówczas ekspansywną politykę fiskalną „ubraną w podażową szatę”¹.

Czynnikiem, który z jednej strony oznaczał dalsze pogłębianie procesu „europeizacji” irlandzkiej gospodarki, a z drugiej strony umożliwiał w latach 80. hamowanie procesu załamania gospodarczego było wprowadzenie w marcu 1979 r. (z mocą od 1 stycznia tego roku) irlandzkiego funta do Europejskiego Systemu Walutowego (ESW)². Krok ten oznaczał, że zerwane zostało ściśle powiązanie irlandzkiego funta z funtem szterlingiem w relacji 1:1, stosowane od lat 20. XX w., a w to miejsce wprowadzono powiązanie irlandzkiej waluty z pozostałymi walutami ESW z możliwością wahań kursu rynkowego w przedziale $\pm 2,25\%$ od kursu centralnego, a także z możliwością okresowej korekty kursu centralnego ustalanego względem ECU. Od końca 1972 r. do końca 1978 r. irlandzki funt osłabiał się rokrocznie względem kluczowej w EWG marki niemieckiej łącznie o 96,4% (analogicznie do funta szterlinga), natomiast od 1979 r. funt szterling sukcesywnie względem marki umacniał się, a kurs irlandzkiego funta ulegał względem niemieckiej marki dalszemu osłabianiu się (w latach 1978–1987 łącznie o 44,1%). Dewaluacja kursu centralnego irlandzkiego funta względem ECU od 13 marca 1979 r. do 12 stycznia 1987 r. wyniosła łącznie 13,9%, przy czym w sierpniu 1986 r. skala tej dewaluacji wyniosła 6,8% względem ECU oraz 8,7% względem niemieckiej marki [Deutsche

¹ P.A. Samuelson i W.D. Nordhaus potraktowali „teorię” ekonomii podaży jako ultraklasyczne podejście w ekonomii, a prowadzoną na tej podstawie amerykańską politykę gospodarczą lat 80. XX w. określili jako ekspansywną politykę fiskalną „ubraną w podażową szatę” [Samuelson, Nordhaus, 2004, s. 420–422].

² Krok ten przejściowo wywołał w pewnym zakresie wzrost niepewności wynikający z trudności ustalenia kursów centralnych poszczególnych walut ESW, a także odcięcia londyńskiego rynku finansowego i wzrostu kosztu pozyskiwania kapitału zagranicznego [OECD, 1983, s. 41].

Bundesbank, 1988, s. 2, 60]. Dewaluacja kursu miała bez wątpienia pewien wpływ na obroty gospodarcze z zagranicą. W latach 1981–1990 wolumen eksportu towarów i usług wzrastał średniorocznie o 8,5%, natomiast wolumen importu o 5,1%. Deficyt obrotów bieżących bilansu płatniczego sukcesywnie obniżał się z poziomu 14,6% PKB w 1981 r. do 0,2% PKB w 1987 r. [EC, 2012, s. 100–116].

Istotnym czynnikiem wzrostu gospodarczego był wówczas eksport przemysłowy realizowany przez firmy zagraniczne. W latach 1980–1985 średnioroczny wzrost eksportu tych firm w ujęciu wartościowym wynosił 31,8%, natomiast firm krajowych zaledwie 13,9% [OECD, 1989, s. 11]. Pogłębiał się więc wówczas zarysowujący się już w latach 70. dualizm gospodarczy, czyli dobrze prosperujące firmy zagraniczne oraz mało konkurencyjne firmy krajowe. W 1986 r. PKB był wyższy od PNB o 11,8%, czyli o kwotę transferu dochodu przypadającego na kapitał zagraniczny³. Choć dzięki zaangażowaniu kapitału zagranicznego równowaga zewnętrzna została stosunkowo szybko przywrócona, to jednak bezrobocie sukcesywnie narastało w efekcie spadku zatrudnienia w budownictwie oraz w rolnictwie i w przemyśle. Stopa bezrobocia więc sukcesywnie wzrastała, dochodząc w 1987 r. do poziomu 17,7% przy sukcesywnie rosnącej migracji ludności [OECD, 1989, s. 14].

Stagnacja gospodarcza, upadek wielu krajowych producentów, narastająca nierównowaga zewnętrzna i wewnętrzna, wysoka inflacja i wzrastające bezrobocie – te procesy, które wystąpiły w Irlandii w latach 80., przełożyły się na kryzys polityczny, w efekcie czego od czerwiec 1981 r. do listopad 1982 r. trzykrotnie przeprowadzono wybory do Izby Reprezentantów i pod koniec 1982 r. władzę przejęła partia Fine Gael w koalicji z Partią Pracy. Ekipie tej udało się przywrócić równowagę zewnętrzną, głównie dzięki rosnącej aktywności kapitału zagranicznego. Firmy zagraniczne wytwarzały w 1986 r. 61,1% dóbr przemysłowych gospodarki irlandzkiej przy zatrudnieniu na poziomie 40,8% ogółu pracowników zatrudnionych w przemyśle [OECD, 1989, s. 94]. Produktywność pracy firm zagranicznych była wówczas zdecydowanie wyższa w porównaniu z irlandzkimi firmami przemysłowymi. Kosztem dla gospodarki dużego zaangażowania zagranicznego kapitału był wzrastający transfer za granicę dochodu netto z poziomu 228,2 mln funtów (3,4% PKB) w 1978 r. do poziomu 1965,7 mln funtów (11,2% PKB) w 1985 r.⁴

³ Obliczenia własne na podstawie [OECD, 1993, s. 127]. Należy mieć na względzie fakt, że na transfer dochodu za granicę składał się nie tylko dochód zagranicznych firm, ale i odsetki od zagranicznego zadłużenia.

⁴ Obliczenia własne na podstawie danych OECD [OECD, 1989, s. 105].

2. Przełomowy dla gospodarki irlandzkiej rok 1987

Rok 1987 był dla Irlandii w pewnym zakresie przełomowy ze względu na zainicjowane wówczas procesy społeczno-polityczne, które umożliwiły dokonanie zmian w polityce gospodarczej kraju, a także wejście od 1 lipca tego roku Jednolitego Aktu Europejskiego w EWG, w którym państwa członkowskie zobowiązały się do zakończenia procesu budowy wspólnego rynku wewnętrznego, w tym dokonania pełnej liberalizacji obrotów kapitałowo-finansowych pomiędzy państwami członkowskimi jako podstawy tworzenia europejskiego obszaru finansowego w terminie do końca 1992 r. Jednocześnie Jednolity Akt Europejski wprowadził tytuł „Spójność gospodarcza i społeczna”, a Komisja Europejska została zobowiązana do przedłożenia kompleksowego projektu reformy polityki spójności (polityki strukturalnej), co zostało zrealizowane w 1988 r. [Weidenfeld, Wessels, 2002, s. 223; Barcz i in., 2007, s. 157, 253]. Irlandia zaliczana obok Grecji, Portugalii i Hiszpanii do państw o najniższym poziomie rozwoju gospodarczego mogła liczyć na znaczne kwoty w ramach znacznie rozszerzonej polityki spójności EWG.

Po wyborach parlamentarnych z lutego 1987 r. do władzy powróciła partia Fianna Fail, ale istotną kwestią było zawarcie z partnerami społecznymi porozumienia w sprawie podjęcia niezbędnych działań z myślą o wyprowadzeniu kraju z kryzysu gospodarczego. Punktem wyjścia do analiz i debat stał się raport przygotowany przez Narodową Radę Społeczno-Gospodarczą (National Economic and Social Council) pt. *A Strategy for Development 1986–1990: Growth, Employment and Fiscal Balance (Strategia dla Rozwoju 1986–1990: Wzrost, zatrudnienie i równowaga fiskalna)* [NESC, 1987, s. 348]. Narodowa Rada Społeczno-Gospodarcza jest organem doradczym rządu, ale powoływani są do niej na okres 3 lat także przedstawiciele organizacji pracodawców, związkowców, rolników, organów samorządowych, a także niezależni eksperci. Jej prace są istotnym wkładem do wypracowania strategii rozwojowej kraju. W 1987 r. wynegocjowany został przez irlandzki rząd wspólnie z partnerami społecznymi *Program Narodowego Ożywienia (Programme for National Recovery)* [Program, 2006, s. 67–80].

Program⁵ ten obejmujący przedsięwzięcia na lata 1987–1990 uzgodniony został przez rząd z partnerami społecznymi (i przegłosowany przez poszczególne

⁵ Zreferowanie założeń programu dokonano na podstawie jego przedruku w kwartalniku „Dialog”, październik 2006, nr 3 [Program, 2006, s. 67–80].

podmioty), jak: Irlandzki Kongres Związków Zawodowych (ICTU), Federacyjny Związek Pracodawców (FUE), Radę Międzynarodowych Inwestorów (CII), Federację Przemysłu Budowlanego (CIF), Irlandzkie Stowarzyszenie Rolników (IFA), Organizację Młodych Rolników (MnF) i Organizację Irlandzkich Spółdzielni Rolniczych (ICOS). W programie tym akcent został położony na kwestię realizacji strategii makroekonomicznej w celu przywrócenia równowagi gospodarczej (w tym sanacji finansów publicznych i zreformowania systemu podatkowego), a także wypracowanie bodźców dla przedsiębiorstw z myślą o zwiększeniu miejsc pracy i pobudzeniu wzrostu gospodarczego. W ramach tego programu uzgodniono więc zobowiązania w zakresie zwiększenia produkcji i stworzenia nowych miejsc pracy w poszczególnych dziedzinach przemysłu: produkcji narzędzi (zwiększenie produkcji z 5 mln do ok. 20 mln funtów w ciągu 5–8 lat, dające ok 1 tys. dodatkowych miejsc pracy), motoryzacyjnego (stworzenie 3 tys. miejsc pracy) i inżynierii mechanicznej, elektronicznego (podwojenie produkcji w ciągu 5 lat, dające ok. 3 tys. miejsc pracy), odzieżowego (zwiększenie eksportu o 50 mln funtów i ograniczenie importu o 40 mln funtów, co oznaczało stworzenie 3,5 tys. dodatkowych miejsc pracy). Podjęte zostały też zobowiązania w innych obszarach gospodarki (rolnictwa i przemysłu spożywczego, ogrodnictwa, leśnictwa, żegluga i rybołówstwa, turystyki, budownictwa, a także rozwoju Centrum Międzynarodowych Usług Finansowych (budowa za 250 mln funtów Custom House Docks dające w ciągu 3–4 lat 7,5 tys. miejsc pracy). Ustalono konkretne zadania dla przedsiębiorstw państwowych (Aer Lingus, Aer Rianta, Electricity Supply Board, Board Gais Eireann, telecom Eireann i inne). Istotnym wsparciem konkurencyjności przedsiębiorstw było uzgodnienie ograniczające wzrost wynagrodzeń w skali roku w latach 1988–1990 do 2,5%, co umożliwiało kontrolę wzrostu jednostkowych kosztów pracy⁶, a także obniżenie poziomu inflacji.

W przygotowanie i realizację programu były zaangażowane poszczególne ministerstwa (departamenty), a także agendy rządowe, które realizowały zadania z zakresu prawodawstwa pracy i ochrony socjalnej, edukacji, ochrony zdrowia, zatrudnienia. Program miał charakter otwarty. Realizacja programu była na bieżąco monitorowana, w kluczowych kwestiach były sporządzane dodatkowe raporty, a ewentualnie korekty programu uzgadniane z podmiotami społecznymi.

⁶ W 1986 r. jednostkowy koszt pracy wzrósł o 7,3%, w następnych latach koszt ten wzrastał zaledwie o 0,0–0,3%, a w 1990 r. nawet spadł o 0,8%, co miało istotne znaczenie dla wzrostu konkurencyjności eksportu [OECD, 1993, s. 125].

Wdrożenie w życie, a następnie realizacja z sukcesem tego programu przyczyniła się zarówno do pobudzenia wzrostu gospodarczego Irlandii, jak i umożliwiła szybkie przybliżanie się gospodarki do stanu przywrócenia równowagi wewnętrznej i zewnętrznej. PKB w Irlandii był w 1990 r. o 27% wyższy (w cenach stałych z 1985 r.) w porównaniu z PKB z 1986 r., a PNB o 22,2%⁷. Eksport całkowity w ujęciu wartościowym, jak i realnym (wolumenowym) uległ dynamicznemu wzrostowi. W 1990 r. całkowity eksport (wg statystyki handlu) w relacji do eksportu z 1986 r. wzrósł wartościowo o 88,8%, a import o 79,1%. Natomiast wolumenowo (w cenach stałych z 1985 r. wg statystyki PKB) eksport wzrósł w tym okresie o 47,6%, natomiast import o 28,25%⁸. Znaczny wzrost produkcji przyczynił się w tym okresie do wzrostu dochodów budżetowych przy jednoczesnym nieznacznym zredukowaniu w latach 1988–1989 wydatków bieżących⁹ i kapitałowych. W efekcie deficyt bieżący budżetu obniżył się z poziomu 6,4% PNB w 1987 r. do zaledwie 0,7% PNB w 1990 r., natomiast potrzeby pożyczkowe państwa (uwzględniając dodatkowo wydatki i dochody kapitałowe) uległy obniżeniu w tym okresie z poziomu 9,7% do 2% PNB [OECD, 1993, s. 131]. Pomimo redukcji zatrudnienia w sektorze publicznym, to jednak dzięki wzrostowi produkcji eksportowej stopa bezrobocia uległa obniżeniu z poziomu 17,6% w 1987 r. do 13,7% w 1990 r.¹⁰ [OECD, 1993, s. 125].

Po wprowadzeniu przez EWG zmodyfikowanych reguł polityki spójności Irlandia przygotowała *Narodowy Plan Rozwoju na lata 1989–1993*. W planie tym zawarto zamierzenia w zakresie inwestycji rzeczowych, zwłaszcza o charakterze infrastrukturalnym, a także inwestycji w kapitał ludzki (w edukację, szkolenia pracowników, badania i rozwój)¹¹. Plan ten generalnie oznaczał kontynuację celów gospodarczo-społecznych nakreślonych w *Programie Ożywienia Narodowego*.

⁷ W latach 1986–1990 wzrost PNB wyniósł średniorocznie 5,5%, przy czym eksport wzrastał średnio o 10,4%, a popyt wewnętrzny tylko o 3,4% [NESC, 1993, s. 18].

⁸ Obliczenia na podstawie [OECD, 1993, s. 127, 138].

⁹ Zmniejszenie wydatków bieżących sektora publicznego sprowadzało się w znacznej mierze do ograniczenia zatrudnienia w tym sektorze. W sektorze centralnym zatrudnienie spadło z poziomu 185,5 tys. pracowników w 1986 r. do 169,7 tys. w 1990 r. (o 15,8 tys. osób), w strukturach lokalnych z poziomu 32,8 tys. do 26,5 tys. zatrudnionych (o 6,3 tys. osób). Spadło też zatrudnienie w sektorze komercyjnym z udziałem Skarbu Państwa z poziomu 82,4 tys. zatrudnionych do 72,7 tys. [OECD, 1993, s. 114].

¹⁰ Według aktualnie stosowanej metodologii Eurostatu stopa bezrobocia spadła wówczas z poziomu 16,6% do 13,4% [EC, 2012, s. 34].

¹¹ Plan ten w szerokim zakresie został omówiony w „Gospodarce Narodowej” przez J. Szlachtę [Szlachta, 1994].

Na podstawie tego planu opracowany został dokument uzgodniony z Komisją Europejską *Podstawy Wsparcia Wspólnoty na lata 1989–1993*, na podstawie którego współfinansowane były przez Wspólnotę projekty rozwojowe. Wsparcie finansowe Wspólnoty wyniosło wówczas 4,5 mld ECU [Pietrzyk, 2004, s. 151], co oznaczało, że środki pozyskane z funduszy strukturalnych umożliwiły sfinansowanie w 36,7% całkowitych kosztów realizowanych wówczas projektów¹².

Realizacja *Programu Ożywienia Narodowego* przyczyniła się do wprowadzenia gospodarki irlandzkiej na tory zrównoważonego gospodarczo i społecznie rozwoju gospodarczego. W 1990 r. Narodowa Rada Społeczno-Gospodarcza opublikowała następny dokument strategiczny pt. *A Strategy for the Nineties: Economic Stability and Structural Change (Strategia dla lat Dziewięćdziesiątych: Ekonomiczna Stabilność i Strukturalna Zmiana)* [NESC, 1990, s. 460]. W dokumencie tym w szerokim zakresie omówiona została sytuacja gospodarcza i społeczna Irlandii w nawiązaniu do założeń i celów nakreślonych w *Narodowym Planie Rozwoju na lata 1989–1993*, wskazano na uwarunkowania polityki makroekonomicznej (polityki fiskalnej, monetarnej i kursowej) w świetle oczekiwanej liberalizacji obrotów kapitałowych z zagranicą i likwidacji kontroli dewizowej w ramach EWG, a także nakreślono kierunki polityki w zakresie pogłębiania budowy państwa społecznego dobrobytu¹³.

Na podstawie wielostronnej dyskusji nad raportem z udziałem strony rządowej i partnerów społecznych wynegocjowano nowy pakt społeczny *Program na rzecz Postępu Ekonomicznego i Społecznego 1991–1993 (Programme for Economic and Social Progress 1991–1993)*. W programie tym położono nacisk na utrzymanie wzrostu gospodarczego z myślą o tworzeniu nowych miejsc pracy, w tym ograniczenie długoterminowego bezrobocia, a także społeczną odpowiedzialność biznesu, rozwój partycypacji pracowniczej oraz prawa kobiet i konsumentów. Wskaźnik wzrostu wynagrodzeń ustalono w przedziale 3–4% (różny dla każdego z 3 lat), co wskazuje na fakt, że strona związkowa nie poszła już na tak głębokie

¹² Ze środków budżetowych sfinansowano wówczas 39,7% tych projektów, a finansowe zaangażowanie sektora prywatnego wyniosło 23,6% [Kowalski, 2008, s. 94].

¹³ Raport *Strategia dla lat Dziewięćdziesiątych* składał się z 4 części i podsumowania. W części I dokonano analizy i nakreślono strategiczne cele w zakresie polityki makroekonomicznej (s. 31–145 raportu). W części II (s. 149–374) omówiono kwestie polityki przebudowy struktury gospodarczej (reformy podatkowej, polityki edukacyjnej, mieszkaniowej, zdrowotnej, socjalnej, a także problemy zarządzania wydatkami publicznymi i przedsiębiorstwami sektora publicznego). W części III (s. 377–445) omówione zostały kwestie zatrudnienia i polityki rynku pracy, a w części IV (s. 449–460) instytucjonalne aspekty polityki społecznej i gospodarczej.

ustępstwa wobec pracodawców, jak przy poprzednim pakcie społecznym [OECD, 1993, s. 59 i nast.].

Pozytywne efekty w zakresie paktowania społecznego na szczeblu krajowym przyczyniły się do wykorzystania tej formy rozwiązywania problemów gospodarczo-społecznych na szczeblu regionalnym i lokalnym poprzez inicjowanie partnerstw lokalnych. Pierwsze lokalne partnerstwa tworzone jako spółki non-profit zaczęły działać już pod koniec lat 80. XX w., z myślą o wykorzystaniu nowych form finansowania projektów ze środków z Inicjatyw Wspólnotowych (głównie Inicjatywy LEADER), uruchomionych w ramach funduszy strukturalnych w perspektywie finansowej 1989–1993. Tworzenie dalszych lokalnych partnerstw przewidziano w *Programie na rzecz Postępu Ekonomicznego i Społecznego 1991–1993*, a także w paktach społecznych zawieranych w następnych latach oraz w *Narodowym Planie Rozwoju na lata 1994–1999*. Ich celem było podnoszenie poziomu rozwoju obszarów wiejskich poprzez walkę z ubóstwem i wykluczeniem społecznym, likwidację długotrwałego bezrobocia, w tym naukę zawodu, pobudzanie lokalnej przedsiębiorczości, a także inne kwestie społeczne niezbędne do rozwiązania na danym obszarze¹⁴. W następnych latach proces uzgadniania decyzji gospodarczych i społecznych w formie partnerstw społecznych był korygowany i rozszerzany, obejmując coraz szerszy zakres kwestii regionalnych i lokalnych. Do 2006 r. utworzono w Irlandii 71 partnerstw lokalnych [Zybała, 2007, s. 60].

Na początku lat 90. niektóre państwa Europy Zachodniej dotknięte zostały załamaniem wzrostu gospodarczego. W Irlandii uzależnionej silnie od eksportu zanotowano tylko spowolnienie tempa wzrostu gospodarczego¹⁵. Tym niemniej bezrobocie wówczas wzrosło. W latach 1991–1993 stopa bezrobocia wzrosła do poziomu 15,6% (220 tys. bezrobotnych), głównie ze względu na spadek zatrudnienia w rolnictwie i rybołówstwie. Dlatego w następnym pakcie społecznym w *Programie na rzecz Konkurencyjności i Pracy 1994–1996* położono akcent przede wszystkim na ograniczenie bezrobocia, a także wzrost konkurencyjności międzynarodowej. Znacznym wsparciem dla irlandzkiego eksportu (po dewaluacji

¹⁴ Irlandzkie partnerstwo lokalne zostało szeroko omówione przez A. Zybałę w monografii *Sila partnerstwa. Jak partnerstwa społeczne pomagają lokalnym środowiskom pokonywać problemy i sprostać wyzwaniom przyszłości* [Zybała, 2007, s. 55–76].

¹⁵ W raporcie NESC *A Strategy for Competitiveness, Growth and Employment* stanowiącym podstawę do dyskusji nad nowym paktem społecznym obok kwestii ograniczenia bezrobocia (i ograniczenia skali emigracji ludności) podniesiono kwestię wzrostu nakładów na środki trwałe, a także reformy strukturalne (podobnie jak w raporcie nr 89 z 1990 r., ale rozszerzone o politykę rozwoju turystyki), co umożliwiłoby wzrost nowych miejsc pracy [NESC, 1993, s. 548].

we wrześniu 1992 r. funta szterlinga) była dewaluacja irlandzkiego funta dokonana 30 stycznia 1993 r. w ramach Europejskiego Systemu Walutowego w wysokości 10% [NESC, 1993, s. 41]. Od 1994 r. realizowany był już drugi etap tworzenia Unii Gospodarczej i Walutowej i kwestia wzrostu konkurencyjności gospodarki była istotnym czynnikiem umożliwiającym osiągnięcie wymaganego poziomu konwergencji nominalnej i realnej. Wzrost wynagrodzeń ustalono w tym pakcie społecznym na poziomie 2–2,5%¹⁶.

W latach 1987–1993, czyli w czasie realizacji dwóch programów partnerstwa społecznego, wzrost gospodarczy mierzony PKB w Irlandii wyniósł średnio 5,2%, a wskaźnik inflacji 2,9%, natomiast w 12 państwach EWG PKB wzrastało średnio tylko o 2,2%, a wskaźnik inflacji wyniósł 4,4%. Znacznie wyższa w Irlandii była w tym okresie stopa bezrobocia (15,9%), a w EWG 9,5% [NESC, 1996a, s. 16]. Od 1994 r. w publicystyce Irlandię zaczęto coraz częściej określać jako „celtyckiego tygrysa”.

Na bazie dyskusji nad raportem strategicznym NESC *Strategy into the 21st Century* [NESC, 1996a; NESC, 1996b] uzgodniono program *Partnership 2000 for Inclusion, Employment and Competitiveness* (*Partnerstwo 2000 na rzecz Włączenia, Zatrudnienia i Konkurencyjności*) na okres od stycznia 1997 r. do marca 2000 r. Program ten, obejmujący 39 miesięcy, uzgodniony został w poszerzonym składzie o organizacje zrzeszające bezrobotnych (INOUE i CCU), stowarzyszenia religijne (CORI, Protestant Aid, Społeczność św. Wincenta de Paul), stowarzyszenie eksporterów (IEA), małych firm (SFA), Izbę Handlową Irlandii (CCI), a także inne podmioty. W programie tym przyjęto 3 podstawowe cele, tj. utrzymanie wysokiego wzrostu gospodarczego dzięki efektywnej i spójnej polityce gospodarczej, istotną redukcję socjalnego zróżnicowania i wykluczenia, zwłaszcza poprzez redukcję długookresowego bezrobocia, po trzecie wzmocnienie globalnej konkurencyjności i społeczeństwa informacyjnego, podejmując działania na szczeblu krajowym, sektoralnym oraz przedsiębiorstw [Department of the Taoiseach, 1996, s. 3]. Niezbędne wówczas było kontynuowanie redukcji stopy bezrobocia (poprzez ekspansywny rozwój eksportu i politykę wspierania lokalnej przedsiębiorczości),

¹⁶ W rozdziale przytaczane są uśrednione wskaźniki wzrostu wynagrodzeń. W poszczególnych programach wskaźniki te były ustalane w sposób bardziej zróżnicowany, czyli różne dla sektora prywatnego i publicznego, podwyższone wskaźniki dla pracowników mniej zarabiających. Ustalane były też wskaźniki minimalnej podwyżki tygodniowo, a także uśrednione wskaźniki dla poszczególnych okresów czasowych. Zestawienie uzgodnień płacowych dla 3 programów w podziale na sektor komercyjny i publiczny zawiera raport NESC nr 99 [NESC, 1996a, s. 104].

a także utrzymanie równowagi wewnętrznej i zewnętrznej z myślą o osiągnięciu kryteriów konwergencji nominalnej przed wprowadzeniem od 1999 r. wspólnej waluty euro. Analogicznie też jak w poprzednich programach dokonano szeregu uzgodnień w odniesieniu do poszczególnych obszarów polityki strukturalnej, w szczególności polityki socjalnej, zdrowia, pobudzania lokalnej przedsiębiorczości itp. Z punktu widzenia utrzymania konkurencyjności międzynarodowej przedsiębiorstw istotne było utrzymanie kontroli nad presją w kierunku wzrostu wynagrodzeń (na poziomie 2–2,5% w skali roku)¹⁷. W programie tym określono też reguły funkcjonowania nowej agencji rządowej – Narodowego Centrum na rzecz Partnerstwa (National Centre for Partnership), której zadaniem było zajmowanie się monitoringiem, organizacją szkoleń i pomocy technicznej, a także promocją idei partnerstwa społecznego na różnych poziomach, w tym na poziomie przedsiębiorstw [Department of the Taoiseach, 1996, s. 54].

Paktowanie społeczne stało się istotnym elementem irlandzkiego modelu społeczno-gospodarczego, który ukształtował się po 1987 r. Dzięki paktom społecznym podlegającym głosowaniu przez członków poszczególnych podmiotów społecznych, zaangażowanych w wypracowanie postanowień tych uzgodnień, ukształtowany został w Irlandii na okres objęty paktem ład społeczny¹⁸. Zawarcie pierwszego paktu w 1987 r. było możliwe dzięki uzgodnieniom z przewodniczącym opozycyjnej wówczas partii Fine Gael Alanem Dukese i zawarciem porozumienia (Tallaght Strategy) w zakresie wsparcia reform społeczno-gospodarczych, zwłaszcza ustabilizowania sytuacji finansowej kraju [Sweeney, 2008, s. 101]. Zawarcie pierwszej umowy partnerstwa społecznego zbiegło się w czasie z wejściem w życie Jednolitego Paktu Europejskiego, a także z podjęciem wstępnych decyzji w EWG o konieczności znacznego zwiększenia środków na fundusze strukturalne.

W ramach realizacji programu *Podstaw Wsparcia Wspólnoty na lata 1994–1999* Irlandia uzyskała 6,1 mld ECU, w tym z funduszu spójności 1,3 mld ECU [Pietrzyk, 2004, s. 151; Kowalski, 2005, s. 78], co umożliwiło sfinansowanie szeregu inwestycji infrastrukturalnych (budowa autostrad, obwodnic miejskich,

¹⁷ W załączniku do programu określono także inne kwestie określające obszar manewru w zakresie polityki wynagrodzeń w sektorze komercyjnym, a także w sektorze publicznym [Department of Taoiseach, 1996, s. 63–67].

¹⁸ Na znaczenie paktów społecznych dla rozwoju irlandzkiej gospodarki dobitnie wskazuje B. Ahern, wieloletni premier Irlandii (Taoiseach) od 1997 r., a w latach 1987–1991 minister pracy, a następnie minister finansów i zastępca premiera w różnych ekipach rządowych [Sweeney, 2008, s. 86–97].

rozbudowa kolei i lotnisk, sieci wodociągowo-kanalizacyjnej), a także realizację inwestycji produkcyjnych współfinansowanych ze środków wspólnotowych. Znaczne wsparcie wspólnotowe miało bez wątpienia wpływ na zakres inwestycji podejmowanych przez przedsiębiorstwa, zwłaszcza przez firmy zagraniczne. Wyraźny wzrost bezpośrednich inwestycji zagranicznych (BIZ) zanotowano w II połowie lat 90.¹⁹

Wzrastające zaangażowanie kapitału zagranicznego oznaczało dalszy dynamiczny wzrost wolumenu irlandzkiego eksportu towarów i usług. Wzrostowi eksportu sprzyjał nie tylko napływ zagranicznego kapitału. Uzgodnienia w zakresie wzrostu wynagrodzeń dokonywane przez stronę rządową z partnerami społecznymi zawarte w paktach społecznych umożliwiały utrzymywanie kontroli nad wzrostem jednostkowych kosztów pracy. W latach 1987–1996 jednostkowe koszty pracy w Irlandii wzrastały średniorocznie zaledwie o 1,5%, a w państwach, które utworzyły strefę euro (EA-12) o 3,4% [OECD, 2011, s. 244], co umożliwiło Irlandii sukcesywne uzyskiwanie przewagi konkurencyjnej nad innymi krajami Europejskiej Wspólnoty. Dzięki dynamicznemu wzrostowi gospodarczemu i kontroli wzrostu wynagrodzeń Irlandia sukcesywnie zbliżała się do najwyższej rozwiniętych państw Wspólnoty. W 1998 r. Irlandia osiągnęła już wyższy poziom PKB per capita (według parytetu siły nabywczej – PPS) niż państwa Europy Zachodniej, a także Niemcy²⁰ [Maddison, 2001, s. 276–278].

Irlandia sukcesywnie realizowała kluczowe cele polityki społecznej, czyli zwiększanie liczby miejsc pracy i ograniczanie stopy bezrobocia, aktywizację zawodową kobiet, a także ograniczanie skali ubóstwa. Od 1994 r. stopa bezrobocia w Irlandii relatywnie szybko obniżała się. W 1997 r. stopa ta była już nieco niższa, niż średnia stopa bezrobocia dla państw unijnych.

Jeszcze w I połowie lat 90. notowano odpływ ludności z Irlandii. W latach 1987–1993 emigracja netto ludności z Irlandii wynosiła średniorocznie 19,67 tys.

¹⁹ Z danych przytoczonych przez J. Rosę wynika, że w odniesieniu do BIZ występowała znaczna rozbieżność statystyk UNCTAD i OECD. Według danych UNCTAD inwestycje zagraniczne w Irlandii w 1995 r. wyniosły 1,447 mld USD, a w 2000 r. 16,32 mld USD. Natomiast według statystyki OECD inwestycje te wyniosły w tych latach odpowiednio 376 mln i 24,122 mld USD [Rosa, 2004, s. 89]. Należy mieć w tym przypadku na względzie, że BIZ to zaangażowanie w kapitał własny (np. w kapitał akcyjny), a nie nakłady na środki trwałe.

²⁰ Jako wstępny wskaźnik miary dobrobytu bardziej miarodajnym wskaźnikiem stanowiłoby operowanie produktem narodowym brutto (dochodem narodowym brutto) per capita skorygowanym parytetem siły nabywczej (PPS). Wówczas stosowne wskaźniki dla Irlandii byłyby o ok. 10–20% niższe.

osób [OECD, 1995, s. VII], ale w II połowie lat 90. sytuacja migracyjna uległa odwróceniu. Irlandczycy zaczęli powracać do kraju. W latach 1996–1998 imigracja netto wyniosła średniorocznie 15,267 tys. osób [OECD, 1999, s. 6] i sukcesywnie wzrastała w następnych latach.

Dynamiczny wzrost gospodarczy umożliwił szybkie zrównoważenie finansów publicznych. Od 1996 r. Irlandia wykazywała już dodatnie saldo tego sektora. Wskaźnik wydatków publicznych Irlandii w relacji do PKB ulegał w latach 90. obniżeniu z poziomu 45,1% PKB w 1992 r. do 34% PKB w 1999 r. [OECD, 2007, s. 263]. To nie oznacza, że w analizowanym okresie spadały wydatki publiczne. Ich wzrost podlegał jednak silnej kontroli ze względu na konieczność osiągnięcia do 1998 r. kryterium fiskalnego konwergencji nominalnej przed zakwalifikowaniem kraju do strefy euro. W latach 1995–1997 wydatki bieżące sektora publicznego wzrosły nominalnie o 12,57%, ale wydatki na finalną konsumpcję zbiorową wzrosły o 18,2%. Natomiast w roku 2001 w porównaniu z rokiem 1997 całkowite wydatki bieżące były wyższe o 45,8%, a wydatki na konsumpcję końcową wzrosły o 67,7%²¹, czyli w większej skali, niż wzrost nominalnego PKB w tym okresie (wzrost o 63,8% [EC, 2012, s. 38]).

Z analizy irlandzkich doświadczeń po 1987 r. można wysnuć wniosek, że cechą irlandzkiego modelu rozwoju gospodarczego jest w pierwszej kolejności położenie akcentu w polityce gospodarczej na wspieranie wzrostu gospodarczego i ustabilizowanie równowagi gospodarczej, a następnie znaczne wsparcie sfery społecznej gospodarki z myślą o utrzymaniu ładu społecznego.

3. Ustabilizowanie irlandzkiego modelu rozwoju gospodarczego

Postęp ekonomiczny i społeczny odnotowany w Irlandii w latach 90. był istotnym argumentem za kontynuowaniem rozwiązań instytucjonalnych zainicjowanych w 1987 r. W 1999 r. został opublikowany i poddany pod społeczną dyskusję kolejny raport strategiczny NESC nr 105 pt. *Opportunities, Challenges and Capacities for Choice (Możliwości, wyzwania i obszar wyboru)*. W tym obszernym dokumencie liczącym ponad 600 stron dokonano podsumowania osiągnięć

²¹ Konsumpcja końcowa sektora publicznego obejmuje konsumpcję zbiorową i transfery socjalne w formie rzeczowej. Obliczenia na podstawie [EC, 2019, s. 42, 102].

w zakresie rozwoju ekonomicznego i społecznego Irlandii po 1987 r., ale przede wszystkim zarysowano możliwości i wyzwania, jakich mogło się spodziewać irlandzkie społeczeństwo w pierwszej dekadzie XXI w.²²

Raport składa się z trzech części. W części I zarysowano w 3 rozdziałach podstawy strategii na następne lata. W części tej w rozdziale 1 omówiono zmieniający się kontekst polityki rozwoju społecznego, czyli z jednej strony naświetlono kwestie wykluczenia społecznego i ubóstwa, zachodzące zmiany demograficzne, edukacyjne, kulturalne i socjalne, a z drugiej strony wskazano na wyzwania w zakresie sprostania międzynarodowej konkurencyjności irlandzkiej gospodarki. W rozdziale 2 nakreślono możliwości, wyzwania oraz zdolność gospodarki do dokonania stosownych zmian, mając na względzie rozwój społeczeństwa informacyjnego, zrównoważony i zbilansowany rozwój regionalny, niezbędne działania w zakresie pogłębienia zakresu sprawiedliwości społecznej, a także ograniczanie wykluczenia ekonomicznego poprzez dążenie do pełnego zatrudnienia. W rozdziale 3 z kolei naświetlono wyzwania wynikające z ekonomicznej integracji, czyli utrzymania konkurencyjności gospodarki, realizacji celów Agendy 2000, a także dotrzymania zobowiązań wynikających z realizacji europejskiego modelu społecznego.

W części II omówiono kwestie związane z dostosowaniem do przyszłej ekonomicznej i społecznej integracji. Zarysowano scenariusze polityki makroekonomicznej z uwzględnieniem reakcji na szoki zewnętrzne i wewnętrzne (na rynku mieszkaniowym), wskazano na kierunki reformy polityki podatkowej, niezbędną adaptacyjność rynku pracy pod kątem realizacji Europejskiej Strategii Zatrudnienia (wdrożenie nowych form organizacji pracy, aktywizacja zawodowa kobiet i zapewnienie opieki nad dziećmi, uczenie się przez całe życie). Poza tym wskazane zostały cele w zakresie polityki przemysłowej i polityki wobec przedsiębiorstw w obszarze przemysłu, usług oraz rolnictwa i rybołówstwa (kwestia konkurencji a regulacji, zatrudnienia, badań i rozwoju, uczestnictwa pracowników w zarządzaniu.). W części II omówiono też takie zagadnienia, jak: kluczowe wyzwania społeczne (konieczność dalszego ograniczania ubóstwa, długotrwałego bezrobocia i socjalnego wykluczenia); doskonalenie rozwoju szeroko pojętej infrastruktury (transportowej, telekomunikacyjnej, ochrony środowiska naturalnego, edukacyjnej, zdrowotnej i kulturalnej), a także kwestie mieszkalnictwa (polityki mieszkaniowej,

²² Powyższy raport powstał na bazie szeregu dokumentów i raportów cząstkowych oraz programów poszczególnych departamentów (ministerstw) i agend rządowych, opracowań naukowych, w tym naukowej literatury światowej (zestawienie źródeł bibliograficznych obejmuje 24 strony) [NESC, 1999a, s. 605].

budowy mieszkań socjalnych, bezdomności). W końcowej III części omówiono niezbędne przedsięwzięcia dostosowawcze w odniesieniu do struktury instytucjonalnej, czyli podniesienia efektywności polityki procesowej, zarządzania zasobami ludzkimi i finansowymi, zwiększenia skuteczności regulacji, a także kwestie organizacyjne i informatyczne.

Na podstawie powyższego raportu strategicznego, a także na bazie dyskusji i uzgodnień partnerów społecznych ze stroną rządową wypracowano pakt społeczny *Programme for Prosperity and Fairness (Program na rzecz Dobrobytu i Sprawiedliwości)*. W programie tym, obejmującym 33 miesiące (realizowanym od kwietnia 2000 r. do końca 2002 r.), akcent został położony w szerokim zakresie, analogicznie do raportu strategicznego NESCS, na kwestie społeczne, czyli na ograniczanie ubóstwa, wykluczenia ekonomicznego i socjalnego, rozwój sprawiedliwego i inkluzywnego społeczeństwa, aktywizację zawodową kobiet, wyrównywanie różnic między regionami oraz pomiędzy miastem i wsią, a także na zrównoważony i trwały rozwój, informatyzację społeczeństwa, promowanie badań i rozwoju. W programie tym uzgodniono wzrost wynagrodzeń w wysokości po 5,5% przez dwa lata i 4% przez 9 miesięcy. Jednocześnie ustalono minimalny poziom wzrostu stawki wynagrodzeń [Department of the Taoiseach, 1999, s. 132]. Ustalony wskaźnik wzrostu wynagrodzeń był już ponad dwukrotnie wyższy w porównaniu ze wskaźnikiem uzgodnionym w ramach paktu *Partnerstwo 2000*, co przyczyniło się m.in. do znacznego wzrostu wskaźnika inflacji²³. Dlatego też określenie wysokości wzrostu wynagrodzeń stanowiło jeden z kluczowych problemów następnego paktu społecznego negocjowanego na przełomie lat 2002/2003.

Punktem wyjścia do wypracowania programu partnerstwa społecznego na następny okres był opublikowany w listopadzie 2002 r. raport strategiczny pt. *An Investment in Quality: Services, Inclusion and Enterprise. Overview, Consultation and Recommendations (Inwestycja w jakość: usługi, inkluzja i przedsiębiorczość. Przegląd, konsultacje i rekomendacje)* [NESCS, 2002, s. 172]. W lutym 2003 r. opublikowano uzgodniony program pt. *Sustaining Progress. Social Partnership Agreement 2003–2005 (Podtrzymanie postępu. Umowa partnerstwa społecznego 2003–2005)* [Government of Ireland, 2003, s. 122]. Program ten stanowił w istocie rzeczy kontynuację podjętych w poprzednich paktach społecznych zadań w zakresie utrzymania z jednej strony zrównoważonego społecznie i środowiskowo

²³ W latach 1998–1999 wskaźnik wzrostu cen konsumpcyjnych wyniósł 2,1–2,5%, a w 2000 r. wzrósł do 5,3% i w latach 2001–2003 utrzymał się na poziomie 4,0–4,7% [OECD, 2011, s. 240].

rozwoju gospodarczego, a z drugiej strony osiągnięcie dalszych postępów w zakresie zmierzania do sprawiedliwego i inkluzywnego społeczeństwa irlandzkiego. W odniesieniu do problemu wskaźnika wzrostu wynagrodzeń, to w programie tym osiągnięto porozumienie tylko na 18 miesięcy, ustalając dla sektora prywatnego zróżnicowany wskaźnik dla 3 półrocznych podokresów (ok. 4% w skali roku, czyli mniej niż w poprzednim pakcie), gdyż gospodarka irlandzka „dostawała już zadyszki”. W późniejszym czasie wynegocjowano wskaźniki wzrostu wynagrodzeń dla drugiego okresu, uzgadniając pewne zróżnicowanie dla różnych branż i zawodów przy ogólnie obniżonych wskaźnikach wzrostu płac (1,5% do 2,5% dla 3 podokresów).

Pakty społeczne zawierane od 1987 r. obejmowały ok. trzy lata. W grudniu 2005 r. Narodowa Rada Ekonomiczno-Społeczna opublikowała raport strategiczny pt. *NESC Strategy 2006: People, Productivity and Purpose (Strategia NESC 2006: ludzie, produktywność i cel)*, w którym w sposób zintegrowany podjęto kwestie ekonomiczne, społeczne i środowiskowe jako kluczowe komponenty długofalowego rozwoju gospodarczo-społecznego [NESC, 2005b, s. 340]. Raport ten stanowił podstawę do wypracowania długookresowego paktu społecznego *Towards 2016: Ten-Year Framework Social Partnership Agreement 2006–2015 (W kierunku 2016 roku: 10-letnia umowa partnerstwa społecznego 2006–2015)* [Government of Ireland, 2006, s. 139].

W części I umowy ujęto kwestie zrównoważonego społecznie, ekonomicznie i środowiskowo rozwoju gospodarczego i pogłębiania przewagi konkurencyjnej irlandzkiej gospodarki w zglobalizowanym świecie oraz zakreślono zadania w zakresie polityki społecznej obejmującej poszczególne fazy życia i funkcjonowania człowieka (w ramach programów *Z powrotem do szkoły, Nauka przez całe życie, Szansa dla każdego*).

W części II paktu poruszono kwestie pracownicze, kładąc silny akcent na konieczność egzekwowania uzgodnionych regulacji w zakresie funkcjonowania rynku pracy i praw pracowniczych, rozwijania partnerstwa w miejscu pracy, doskonalenia zawodowego, a także zagadnienia usprawnienia sektora publicznego. W zakresie wzrostu wynagrodzeń dokonano uzgodnień na 27 miesięcy przyjmując, że w 4 etapach płace wzrosną łącznie o 10%, a wyższy wzrost zagwarantowano dla pracowników zarabiających mniej niż 10,25 euro za godzinę pracy [Government of Ireland, 2006, s. 81]. W tym okresie gospodarka irlandzka nie rozwijała się już tak szybko, jak w latach 1995–2000, gdy PKB wzrastał średnio o ok. 10%. W latach 2001–2005 tempo wzrostu gospodarczego było już o połowę niższe. Od 2000 r.

żądania irlandzkich podmiotów społecznych w kierunku rozbudowy irlandzkiego modelu dobrobytu społecznego były coraz większe, a możliwości sfinansowania nie wzrastały w tym tempie, tak jak w II połowie lat 90. XX w.²⁴ Dlatego też negocjacje pracobiorców z przedstawicielami pracodawców były trudne, a niektóre związki zawodowe domagały się znacznie wyższych podwyżek płac²⁵. Irlandzki model gospodarczo-społeczny zaczęto wówczas określać jako rozwojowe państwo dobrobytu (the Developmental Welfare State). W latach 90. wydatki na cele socjalne wzrastały sukcesywnie, ale w sposób umiarkowany, natomiast znaczny ich wzrost nastąpił od 2000 r., zwłaszcza w zakresie ochrony zdrowia i transferów na cele socjalne (social welfare). Szczególnie silnie wzrosły wydatki socjalne na dzieci, z poziomu 678,1 mln euro (ECU) w 1993 r. do 1828 mln euro w 2002 r., czyli o niemal 170% [NESC, 2005a, s. 45–52].

Po wprowadzeniu euro w państwach unijnych zanotowano w latach 2001–2005 przyhamowanie tempa wzrostu gospodarczego, co odbiło się także i na irlandzkiej gospodarce, ale jej średni wzrost PKB w tym okresie wynosił 5,3%, podczas gdy państw strefy euro (EA-12) zaledwie 1,5%.

W warunkach relatywnie korzystnego wzrostu gospodarczego stosunkowo szybko obniżała się też stopa bezrobocia, osiągając w 2000 r. poziom 4,2% i przed kryzysem 2008+ stopa ta ustabilizowała się na poziomie ok. 4,5% [EC, 2012, s. 34], przy wzrastającym zakresie powrotu Irlandczyków do kraju, a także napływie siły roboczej z innych państw, głównie z państw oczekujących na przyjęcie do Unii Europejskiej.

W latach 1994–1999 odnotowano w Irlandii wysokie dwucyfrowe (powyżej 12%) wskaźniki wzrostu nakładów brutto na środki trwałe, natomiast od 2000 r. dynamika tych inwestycji znacznie osłabła, ale na tle średniej dynamiki inwestycji pozostałych państw EA-12 kształtowała się do 2005 r. na relatywnie korzystnym poziomie i nie była traktowana jako niepokojące zjawisko dla gospodarki irlandzkiej. Gwałtowne załamanie tej dynamiki nastąpiło dopiero w 2008 r. i do 2011 r. spadek inwestycji brutto był w Irlandii dwucyfrowy (powyżej 10%)

²⁴ Także ze środków funduszy strukturalnych Irlandia otrzymała w okresie perspektywy finansowej 2000–2006 tylko 3,1 mld euro, czyli praktycznie o połowę mniej, niż w latach 1994–1999 [Pietrzyk, 2004, s. 151].

²⁵ Przeciwno porozumieniu głosowali między innymi członkowie związku zawodowego Irish Bank Officials Association, a także Unii Nauczycieli Irlandii. Problemy związane z negocjowaniem tego paktu, a także kluczowe jego postanowienia omówił w szerszym zakresie A. Zybala [Zybala, 2006, s. 51–6].

[EC, 2012, s. 68]. Obok inwestycji kluczowym czynnikiem „ciągnącym” w latach 90. wzrost gospodarczy stanowił eksport towarów i usług (średnioroczny wzrost o 15,3%, tab. 1). Od 2001 r. wystąpiło wyraźne osłabienie tempa wzrostu eksportu, a w okresie kryzysu gospodarczego 2008+ wystąpił nawet nieznaczny jego spadek. Inny przebieg miała natomiast dynamika wydatków sektora publicznego. W latach 90. prowadzono ostrożną politykę finansową państwa uzgodnioną z partnerami społecznymi, oznaczającą niższe tempo wzrostu wydatków publicznych w porównaniu z niezmiernie dynamicznym wzrostem PKB, co oznaczało spadek wskaźnika wydatków publicznych w relacji do PKB. Taka polityka fiskalna mogłaby wskazywać na restrykcyjny jej charakter. W ujęciu realnym wydatki te sukcesywnie wzrastały i ich umiarkowane tempo wzrostu nie powodowało napięć społecznych, a umożliwiło szybką redukcję wskaźnika zadłużenia publicznego. Od 2000 r. powyższy trend uległ odwróceniu. Wydatki publiczne wzrastały nieco szybciej w porównaniu ze wzrostem PKB.

Po 2000 r. Irlandia prowadziła także zrównoważoną politykę finansową państwa, na co wskazuje utrzymywanie dodatniego salda sektora finansów publicznych. Gwałtowne załamanie się sytuacji w finansach publicznych zanotowane od 2008 r. nie wynikało jednak z błędów w polityce finansowej państwa, ale z konieczności ratowania krajowego sektora bankowego przed bankructwem. Złe długi banków (konglomeratów finansowych) wywołane nierozważną polityką kredytową (zbyt ogromna pula kredytów hipotecznych), a także błędną polityką finansową banków (inwestycje w toksyczne zagraniczne instrumenty finansowe) wymagała podjęcia radykalnych decyzji przez irlandzki rząd w celu ratowania sześciu czołowych krajowych podmiotów sektora bankowego. Tylko w newralgicznym 2009 r. gwarancje rządowe dla tego sektora wyniosły 177% PKB²⁶, co przełożyło się też na głęboki kryzys finansowy państwa. Deficyt sektora finansów publicznych wzrósł w 2009 r. do 13,8% PKB, a w następnym roku do 32,1% PKB. W efekcie konieczności podjęcia drastycznych działań w polityce finansowej państwa wskaźnik zadłużenia publicznego państwa wzrósł z poziomu 26,1% PKB w 2005 r. do poziomu 119,9% PKB w 2012 r. [EC, 2020, s. 160–164]. W 2010 r. opracowany został *Narodowy Plan Odbudowy 2011–2014 (National Recovery Plan 2011–2014)*, który stanowił podstawę do wynegocjowania (z trójką: KE, EBC i MFW) programu pomocowego (*The Economic Adjustment Programme*

²⁶ Problem ratowania sektora bankowo-finansowego w szerszym zakresie omówiony został w opracowaniu *Funkcjonowanie Irlandii w strefie euro* [Bąk, 2019, s. 99–106].

for Ireland) [EC, 2011]. Na podstawie tego programu przyznano Irlandii pomoc finansową na kwotę 85 mld euro (na stosunkowo korzystnych warunkach finansowych), ale Irlandia zobowiązała się do prowadzenia polityki „zaciskania pasa”, zwłaszcza do cięć budżetowych (na kwotę 15 mld euro) i sanacji finansów publicznych do 2015 r., co zostało zrealizowane.

Wraz z wybuchem kryzysu 2008+ dalsza realizacja 10-letniego paktu społecznego załamała się, gdyż w grudniu 2009 r. związki zawodowe sektora publicznego odrzuciły rządową propozycję cięć wynagrodzeń w sektorze publicznym w 2010 r. na kwotę 1 mld euro, a Konfederacja Irlandzkich Przedsiębiorców i Pracodawców wypowiedziała umowę przejściową z 2008 r. w sprawie dalszych podwyżek płac o 6% w ciągu 21 miesięcy. W odniesieniu do sektora prywatnego podpisano tylko Narodowy Protokół przez Konfederację Irlandzkiego Biznesu i Pracodawców (IBEC) z Irlandzkim Kongresem Związków Zawodowych (ICTU), w którym uregulowano zasady negocjacji wzajemnych relacji przemysłowych i regulowania rozbieżności (*IBEC – ICTU National Protocol for Orderly Conduct of Industrial Relations and Local Bargaining in the Private Sector*)²⁷.

W odniesieniu do sektora publicznego zawarto w 2010 r. umowę dla sektora publicznego (*Croke Park Agreement*) zamrażającą na 4 lata wynagrodzenia (oraz warunki świadczeń emerytalnych sektora publicznego), a także liczbę etatów w tym sektorze (cięcia wynagrodzeń i etatów dokonano już w 2009 r.), a w 2013 r. umowę stabilizacyjną w sektorze publicznym 2013–2016 (*Haddington Road Agreement*), w której określono przede wszystkim przedsięwzięcia w kierunku restrukturyzacji tego sektora w celu zaoszczędzenia ok. 1 mld euro do 2015 r. Kwestia wzrostu wynagrodzeń w tym sektorze podjęta została w następnej umowie stabilizacyjnej wynegocjowanej w 2015 r. (*Lansdowne Road Agreement*), która obowiązywała do 2018 r. Umowa ta oznaczała z jednej strony kontynuację działań podjętych w poprzedniej umowie (stanowiła jej przedłużenie), a z drugiej strony określała przede wszystkim kierunki (zapowiedź) reform służby cywilnej, sektora edukacji, służby zdrowia i sektora sprawiedliwości.

²⁷ Kwestie partnerstwa społecznego w Irlandii po wybuchu kryzysu finansowego zostały omówione na podstawie opracowań K. Kichewko [Kichewko, 2016a, s. 196–199; Kichewko, 2016b, s. 79–87].

Zakończenie

Irlandia w literaturze zachodniej zaliczana jest przeważnie do państw, w których występuje anglosaksoński model gospodarczy²⁸, który traktowany jest jako system liberalny oparty na prywatnej własności i wolnorynkowej swobodzie gospodarowania. W istocie rzeczy w okresie międzywojennym państwo zmuszone było do włączenia się w proces gospodarowania poprzez zakładanie przedsiębiorstw państwowych. Irlandczycy nie dysponowali przede wszystkim niezbędnym kapitałem finansowym do założenia banków, instytucji ubezpieczeniowych, a także inwestowania w infrastrukturę itp. Praktycznie do II połowy lat 50. Irlandia funkcjonowała w warunkach protekcjonizmu gospodarczego, ze swej natury sprzecznym z liberalnym modelem gospodarowania.

Od końca lat 50. Irlandia stopniowo otwierała swoją gospodarkę, ale jednocześnie opierała rozwój gospodarczy na silnym państwowym wspieraniu rodzimej przedsiębiorczości, a następnie na agresywnym wspieraniu kapitału zagranicznego (działalność IDA). Jednocześnie Irlandia w szerokim zakresie wykorzystywała metody indykatywnego planowania, zwłaszcza w wymiarze regionalnego rozwoju, pobudzenia lokalnej przedsiębiorczości, a także w celu rozwoju infrastruktury gospodarczej i społecznej. Można powiedzieć, że model irlandzkiego rozwoju zmierzał sukcesywnie w kierunku zbliżonym do modelu społecznej gospodarki rynkowej, realizowanego przez L. Erharda. Podstawy ku temu dawał artykuł 45 Konstytucji Irlandii.

Artykuł 45 Konstytucji Irlandii z 1937 r. określa przewodnie zasady polityki społecznej. Instytucje życia narodowego kierują się sprawiedliwością i miłosierdziem; państwo wspiera dobrobyt społeczny, zabezpiecza ład społeczny, gwarantuje opiekę ekonomiczną słabszym członkom wspólnoty, stara się chronić społeczeństwo przed niesprawiedliwym wyzyskiem przez firmy prywatne oraz stara się zapewnić warunki do osiągnięcia rozsądnej opłacalności produkcji i dystrybucji towarów, państwo sprzyja, a w razie konieczności uzupełnia prywatną inicjatywę w przemyśle i handlu.

Polityka społeczna państwa ma zwłaszcza zapewnić: godziwe warunki egzystencji rodzin poprzez wykonywanie swojego zawodu przez obywateli; aby wolna

²⁸ Powyższy problem w szerszym zakresie omawia M. Próchniak. Przytacza on tylko stanowisko P. Hansona, który powątpiewa, czy Irlandię można zaliczać do anglosaksońskiego modelu gospodarczego [Próchniak, 2011, s. 132–152].

konkurencja nie prowadziła do koncentracji własności lub kontroli istotnych dóbr; aby posiadanie i kontrola zasobów wspólnych wspomagała wspólne dobro; aby możliwe było założenie na ziemi (przy zapewnieniu im gwarancji ekonomicznych) jak największej liczby rodzin; aby w kwestii kontroli kredytów nadrzędnym celem był dobrobyt narodu.

Zapisy konstytucyjne są w kwestiach społeczno-gospodarczych lakoniczne, ale wiodąca rola w zakresie formułowania modelu społeczno-gospodarczego została jednoznacznie przypisana państwu²⁹. Zawarte w konstytucji sformułowania dają pełną podstawę do ukształtowania modelu społeczno-gospodarczego o charakterze społecznej gospodarki rynkowej.

L. Erhard zainicjował w latach 50. i zrealizował w praktyce politykę proeksportowego rozwoju niemieckiej gospodarki, wykorzystując w szerokim zakresie instrumenty finansowego wsparcia eksporterów, a następnie wspierania inwestycji niemieckiego kapitału za granicą. Polityka ta zapewniała tworzenie nowych miejsc pracy, a także stabilność niemieckiej marki. Irlandia natomiast, nie dysponując kapitałem finansowym, postawiła na państwowe wspieranie inwestycji zagranicznych, a także rozwój niezbędnej infrastruktury sieciowej oraz infrastruktury społecznej (szkolnictwo i edukacja, służba zdrowia). Dla inwestorów zagranicznych istotnym czynnikiem jest też kwestia ładu społecznego, co w Irlandii stało się możliwe po zainicjowaniu w 1987 r. partnerstwa społecznego jako formy koordynowania i uzgadniania z partnerami społecznymi strategii i polityki rozwoju społeczno-gospodarczego kraju.

Społeczny wymiar irlandzkiego modelu gospodarczego wynika w znacznej mierze z rozwiązań przyjętych w tym zakresie w Unii Europejskiej (a wcześniej we Wspólnocie Europejskiej).

Europejska Karta Społeczna z 1961 r. (rozszerzona Protokołem dodatkowym z 1988 r. oraz zrewidowana w 1996 r.) wprowadziła wspólne regulacje zarówno w odniesieniu do ochrony pracowników, zrzeszania się w związkach zawodowych, jak i edukacji, ochrony zdrowia i rodziny, opieki społecznej itp. Karta ta, a także Wspólnotowa Karta Socjalnych Praw Podstawowych Pracowników z 1989 r. stały się podstawą unijnej polityki społecznej, zgodnie z zapisem w Traktacie amsterdamskim z 1997 r. [Weidenfeld, Wessels, 2002, s. 202–206, 240–242].

²⁹ Artykuł 45 irlandzkiej Konstytucji zawiera zaledwie 4 krótkie i zwięzłe sformułowane paragrafy (punkty). Artykuł ten zajmuje niecałe półtorej strony formatu książkowego [*Konstytucja*, 2006, s. 78–79].

W coraz szerszym zakresie wykształca się w Unii Europejskiej europejski model społeczny³⁰. Zakres interwencji państwa w kwestie społecznie sukcesywnie więc w państwach unijnych wzrasta.

Wraz z wprowadzeniem systemu partnerstwa społecznego, a także wraz ze zmianą modelu polityki spójności w EWG zakres programowania rozwoju społeczno-gospodarczego został w Irlandii w istotnej mierze rozszerzony i udoskonalony. W proces programowania rozwoju społeczno-gospodarczego włączone są nie tylko irlandzkie agendy rządowe, ale także przedstawiciele pracodawców, pracobiorców, organizacje lokalne, organizacje pozarządowe, wolontariat, wspólnoty religijne, a także inne podmioty zainteresowane przyszłością kraju.

Jako istotne czynniki (fazy w ujęciu chronologicznym) wpływające na kształtowanie się irlandzkiego modelu rozwoju gospodarczego można więc w podsumowaniu wymienić:

- a) negatywne doświadczenia wynikające z okresu protekcjonizmu gospodarczego trwającego od 1932 r. do II połowy lat 50;
- b) I faza europeizacji Irlandii: wejście do EWG w 1973 r. i sukcesywne obniżanie stawek celnych w ramach Wspólnoty, a także objęcie rolnictwa dopłatami wyrównawczymi w pełnej wysokości;
- c) II faza europeizacji gospodarki: wprowadzenie irlandzkiego funta w marcu 1979 r. do Europejskiego Systemu Walutowego i mechanizmu ERM, co oznaczało zerwanie z powiązaniem irlandzkiego funta z funtem szterlingiem w relacji 1:1;
- d) konsensus społeczny zawarty w 1987 r. w kwestii wyprowadzenia kraju z kryzysu gospodarczego, opracowanie 3-letniego Programu Odrodzenia Narodowego i kontynuowanie, a także pogłębianie modelu partnerstwa społecznego;
- e) Jednolity Akt Europejski w EWG i towarzyszące temu procesowi znaczne rozszerzenie zakresu polityki regionalnej (utworzenie funduszy strukturalnych i funduszu spójności);
- f) rosnący strumień napływu kapitału zagranicznego w efekcie osiągnięcia konsensusu społecznego, ustabilizowania pod koniec lat 80. irlandzkiej gospodarki, a także tworzenia we Wspólnocie Europejskiej wspólnego rynku europejskiego;

³⁰ Problemy kształtowania się europejskiego modelu społecznego omawiane są w szerokim zakresie w monografii pod red. D. Rosatiego [Rosati, 2009, s. 375].

- g) Traktat z Maastricht z 1992 r., który pogłębił proces ujednoczenia polityki społecznej i gospodarczej państw unijnych;
- h) faza wysokiego wzrostu gospodarczego od 1994 r. – Irlandia traktowana jest jako „celtycki tygrys”;
- i) wprowadzenie euro w 1999 r. i wejście irlandzkiej gospodarki w fazę zrównoważonego społecznie i środowiskowo rozwoju gospodarczego (w latach 2000–2007 wydatki socjalne w Irlandii uległy podwojeniu).

*Andrzej Szplit**

*Marcin Szplit***

EFEKT RINGELMANNA ZAGROŻENIEM REALIZACJI EUROPEJSKIEGO MODELU SPOŁECZNEGO

Wprowadzenie

Istotą rozdziału jest poszukiwanie możliwości usprawnienia funkcjonowania Europejskiego Modelu Społecznego. Przyjęcie pojęcia usprawnienia tego modelu nie ma charakteru ogólnego, zostało ono użyte w ramach układów sieciowych. Problematyka usprawnienia tego modelu jest bardzo szeroka, a doświadczenie pokazuje obok pozytywnych, także negatywne zjawiska w relacjach partnerów realizacji przedsięwzięć i powiązanych z nimi innych jednostek. W dużym stopniu tego typu powiązania wynikają z przywództwa opartego na zaufaniu. Koncepcja zaufania wpisuje się w szerszy kontekst zarządzania opartego na wartościach. Zaufanie lub jego brak jest źródłem sukcesu lub porażki, wpływa na efekty działalności gospodarczej. W praktyce spotyka się nader często przypadki dysfunkcyjnych działań, wynikających z nadużywania zaufania, czy też wręcz zachowań nieuczciwych, np. korzyści „pasażera na gapę”. Krupski stawia przy tym pytanie: czy działać samodzielnie, czy też być uwikłanym w sieci? [Krupski, 2015, s. 21]. Dla tego drugiego przypadku powstały koncepcje strategii sieci. Jako ważny element decyzyjny strategii wyróżnia się sformalizowane i niesformalizowane formy relacji. W toku badań autorów zidentyfikowano nierzadko przypadki dysfunkcji relacji, co wywoływało presję na kurczenie się lub wręcz rezygnację z kooperacji. Niemalą w tej sytuacji rolę odgrywa efekt Ringelmana, lub dążenie do uzyskania

* Dr hab. Andrzej Szplit, prof. UJK, Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach.

** Dr Marcin Szplit, Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach.

na siłę trwałej przewagi konkurencyjnej. W rezultacie powstają nowe formy organizacyjne, np. w kształcie – zaprojektuj i wykonaj (wybuduj). Wymienione formy uzyskują coraz to większą popularność w branży budowlanej. Obserwuje się też organizowanie się wielu mniejszych przedsiębiorstw w jedno przedsiębiorstwo, z czym mamy do czynienia w Republice Federalnej Niemiec, a są to np. organizacje gospodarcze działające pod nazwą Arbeitsgemeinschaft.

Podane przykłady służą do potwierdzenia celu rozdziału, to jest do identyfikacji dysfunkcji w relacjach działań.

Dysfunkcje w relacjach sieciowych mogą być dużym zagrożeniem w realizacji programów gospodarczych. Europejski Model Społeczny nie może tu być wyjątkiem.

Autorzy w ocenie problematyki odnoszą się do perspektywy rynkowej, instytucjonalnej i ordo.

1. Efekt Ringelmana przykładem dysfunkcji koordynacji działań

Efekt Ringelmana wywodzi się od nazwiska francuskiego inżyniera rolnictwa Maksymiliana Ringelmana (1861–1931). Ringelmann w latach 1882–1887, badając wydajność koni, wołów, maszyn i ludzi, zauważył podczas pracy pociągowej, że wydajność ludzi pracujących w grupach jest mniejsza aniżeli suma oczekiwanych i możliwych do wykonania wydajności pojedynczych uczestników badania. Krótko to można określić, że im więcej ludzi było w grupie, tym mniejsza była ich sumaryczna wydajność [Ohlert, 2009]. Jako inżynier rolnictwa, Ringelmann nie interesował się zbytnio powodami mniejszej wydajności grupy, stwierdził tylko, że utrata wydajności wynika z mniejszej motywacji i szwankującej koordynacji.

Efekt Ringelmana przytaczany w licznych publikacjach i często cytowany, nierzadko był nieprecyzyjnie interpretowany. Spowodowane było to faktem, że długo nie natrafiano na oryginalne materiały uczonego. Dopiero D.A. Kravitz i B. Martin w roku 1986 opublikowali artykuł, w którym dowodzili, że wydajność pracowników nie zawsze jest mniejsza, gdy jest większa grupa. Stwierdzali, że utrata wydajności nie jest linearna, więc czy w grupie jest sześciu, dwunastu czy dwudziestu pracowników, to dla wydajności pojedynczego nie odgrywa tak dużej roli, jak to ma miejsce w przypadku dwóch pracowników [Kravitz, Martin, 1986]. Ponieważ Ringelmann swoje eksperymenty przeprowadzał w latach 1882–1887, uważa się

obecnie to zdarzenie za pierwszy eksperyment socjologiczno-psychologiczny, chociaż został opublikowany w 1913 r., a więc po eksperymentach A. Tripletsa na temat społecznej facylitacji [Zajonc, 1965].

Do roku 1970 specjaliści nie byli zgodni, co do zasadności odkrycia Ringelmana. Jednym z wielu tego powodów było to, że źródłem informacji na ten temat była wzmianka w książce von Moede z roku 1927 [Kravitz, Martin, 1986]. Dopiero w latach 70. XX wieku zaczęto prowadzić badania nad odkryciem Ringelmana, początkowo oddzielając utratę motywacji od utraty koordynacji. Dalsze badania nie są prowadzone w sposób zrównoważony, psycholodzy bowiem zainteresowani byli przede wszystkim powodami utraty motywacji, powody utraty koordynacji zostawiając specjalistom innych dyscyplin: ekonomii i zarządzania, informatyki, fizyki itp. Wydaje się, że właśnie w obszarze nauk ekonomicznych powinno się kontynuować badania zwłaszcza w nawiązaniu do efektu Ringelmana związanego z powodami utraty pewnej części wydajności w związku z niewystarczającą koordynacją, w drugiej kolejności w związku z dysfunkcjami motywacyjnymi. Oba te elementy graniczą, czy też nachodzą wręcz na tak zwaną koncepcję „jazdy na gapę”, co prowadzi już do koncepcji próżniactwa społecznego.

2. Charakterystyka zachowań instytucji w ramach sieci. Efekt Ringelmana

Europejska polityka społeczna (European Social Policy) to system, którego głównym celem jest wyrównywanie i polepszanie warunków życia i pracy wszystkim obywatelom. Najczęściej wyprowadza się z tego terminu pojęcie – Europejski Model Społeczny. Bazą tej polityki jest warunek, że państwa stoją na straży dobra publicznego poprzez zapewnienie obywatelom, bez względu na rasę, płeć czy wyznanie zabezpieczeń społecznych oraz wynagrodzenia za pracę.

Dla objaśnienia problemu w niniejszej publikacji autorzy koncentrują się na problematyce zawartej w punkcie 17 programu Europejskiego Modelu Społecznego o pomocy publicznej i polityce przemysłowej [Lissowski, 2015]. Program ten określa, że:

- pomoc publiczna nie może ograniczać konkurencyjności gospodarki i podtrzymywać nieefektywnych miejsc pracy,
- pomoc publiczna powinna być kierowana do sektorów o dużym potencjale wzrostu i innowacji,

- fundusze strukturalne powinny być głównym kanałem pomocy publicznej ze środków wspólnotowych.

Wiele tych przedsięwzięć realizowanych jest dzięki zasadzie koordynacji sieciowej.

Obecnie niemalże żadne inne hasła na temat polityki gospodarczej nie zrobiły takiej kariery, jak relacje i partnerstwo. Modele instytucjonalne przydatne do tej problematyki przypominają koncepcje zarządzania menedżerskiego New Public Management, w mniejszym stopniu zarządzania uczestniczącego (partycypacyjnego) [Kozuch, 2004]. Autorzy opracowania poddali badaniu charakterystyczne cechy relacji i powiązań jednostek biznesowych.

Badanie skali zjawiska sieci dotyczyło funkcjonowania małych i średnich przedsiębiorstw wykorzystujących w swym działaniu jakiegokolwiek struktury sieciowe. W tym celu poddano analizie 23 podmioty. Za podstawę usieciowienia uznano dwa czynniki: wskazanie przynajmniej jednego obszaru wspólnych działań oraz uznanie przez badanych współpracy z zewnętrznymi partnerami za istotne.

Badanie umożliwiło otrzymanie wyników, które zaprezentowano w tabeli 1.

Tabela 1. Ocena rodzaju sieci

Typ sieci	Liczba wskazań	% biorących udział w badaniu
Sieć pozioma	8	35
Sieć pionowa	20	87

Źródło: opracowanie własne.

Z analizy wynika duże wykorzystywanie struktur sieci pionowych i nadszpiewanie niskie wykorzystanie poziomych. Z badań wynika również wnioski o dużej roli społecznego charakteru partnerów sieci. Znaczna część przedsiębiorców nie potrafiła określić, czy istniejącą współpracę można już zidentyfikować jako strukturę sieciową.

Powyższe wnioski stanowią dobrą okazję do szukania odpowiedzi na pytanie o przyczyny i uwarunkowania zdiagnozowanej sytuacji niechęci do tworzenia sieci, zwłaszcza w układzie poziomym. Sądzimy, że niniejsze pytanie może w pewnym sensie dotyczyć eksponowanej w teorii ekonomii zależności (podobnie jak kwestia kosztów transakcyjnych), mianowicie tzw. efektu Ringelmana. Efekt ten znany też jako próżniactwo społeczne albo jazda na gapę zawsze powodował utratę zaufania do rozwiązań określających zasady relacji z tytułu przynależności do grupy, co daje oręż instytucjom, które chcą zmniejszyć własne koszty ponoszone

na rzecz utrzymania systemu. Nadmierna łatwość w uzyskaniu korzyści z tytułu przynależności osłabia motywację do indywidualnego wysiłku. Dobrym i zapewne najpewniejszym sposobem eliminacji efektu Ringelmana byłoby usunięcie z ładu instytucjonalnego reguł pozyskiwania niezasłużonych korzyści z tytułu przynależności do grupy (sieci). Z badań wynika, że efekt Ringelmana występuje częściej, gdy:

- trudniejszy jest do skwantyfikowania indywidualny wkład każdego uczestnika grupy (sieci),
- im mniej instytucja jest przekonana o znaczeniu jej wkładu dla ogólnego wyniku,
- wykonywane zadanie wydaje się mniej istotne dla instytucji.

Wydaje się, że całkowite rozwiązanie problemu efektu Ringelmana nigdy nie będzie możliwe, a najlepszym sposobem jego ograniczania jest dążenie do ładu (równowagi) systemowej. Należy więc odpowiednio ukształtować system bodźców skłaniających do przestrzegania reguł ładu instytucjonalnego, aby do minimum ograniczyć ryzyko utraty zaufania do wdrożonych schematów działania.

3. Tendencje koopetycji i dekooperacji w realizowaniu projektów i przedsięwzięć

Wymienione wcześniej rezultaty badań wskazują na dysfunkcje w relacjach między organizacjami. Dysfunkcje te kierują uwagę realizatorów w stronę rozwiązań niekonwencjonalnych a nieraz do dekompozycji kooperacji. Taką niekonwencjonalną formą współczesnej współpracy jest koopetycja. Ta nowa forma strategiczna przedsiębiorstw powstała w latach 80. XX ubiegłego wieku [Górnik-Durose, Zaleski, 2004]. W Polsce od połowy lat 90. Nazwa pochodzi od angielskiego słowa *coopetition* i oznacza jednoczesną współpracę oraz konkurencję między rywalizującymi ze sobą przedsiębiorstwami. Powodem powstania tej formy strategii były warunki rynkowe, związane z gwałtownymi zmianami powodującymi powstawanie trudności w wygrywaniu przetargów i realizowaniu zadań. W miejsce bezwzględnej walki z konkurentami wybiera się wariant uzyskiwania wspólnych korzyści, w tym synergii przez wzajemne relacje kooperacyjne w ramach koopetycji. Koopetycja może przynosić również korzyści w wyniku dzielenia się wiedzą i informacjami. Możliwy jest też dostęp do komplementarnych zasobów, informacji, technologii, co przynosi obniżkę kosztów transakcyjnych. Krótko można określić tę formę

jako współpracowanie i rywalizowanie. Dobrym przykładem na kooperację może być działalność niemieckich i amerykańskich koncernów samochodowych BMW i Daimler Chrysler w realizacji silników do Mini i PT Cruisera. Forma kooperacji występuje również w wielu branżach związanych z AGD, czy też informatycznych, telekomunikacyjnych, telefonii satelitarnej i internetowej. Co ciekawe w branży spożywczej to zjawisko nie występuje.

Istnieją przedsiębiorstwa, w których ta forma nie sprawdziła się. Za główną przyczynę uważa się szpiegostwo gospodarcze i co pisze się wcześniej – efekt Ringelmana. Zdarza się więc, że kooperatorzy działają w sposób oportunistyczny. Wydaje się, że w obecnych warunkach rynkowych kooperacja może być zjawiskiem pozytywnym zarówno z punktu widzenia organizacji, rozwoju, jak i konkurencyjności, ale jest też wiele przykładów skłaniających organizacje do wręcz przeciwnych form strukturalnych. Do takich należą formy dekooperacji, m.in. przedsięwzięcia w ramach programu: zaprojektuj i wykonaj (zbuduj). Taką formą, którą autorzy nazywają antysiecią, jest połączenie w jedno przedsiębiorstwo kilku lub wielu dotychczasowych samodzielnych przedsiębiorstw. Taką formę gospodarczą w Republice Federalnej Niemiec nazywa się *Arbeitsgemeinschaft*¹.

System zaprojektuj i zbuduj jest nowym rozwiązaniem w Polsce. Polega na realizacji kontraktu łącznie z dokumentacją projektową. Forma ta uzyskała dużą popularność w budownictwie drogowym. W wyniku postępowania przetargowego wyłaniany jest generalny wykonawca, który sporządza projekt budowlany, uzyskuje pozwolenie na budowę, a później realizuje prace według przygotowanej dokumentacji. Sposób ten miał być antidotum na wysokie ryzyko związane z projektowaniem i roszczeniami z tytułu wadliwej lub niekompletnej dokumentacji. Daje on możliwość projektowania branż pod konkretnego dostawcę lub stosowanie rozwiązań konstrukcyjno-montażowych, które wykonawca robót ma najlepiej opanowane i do których jest dobrze przygotowany, co w efekcie zmniejsza ceny realizacji zadania. W konsekwencji mamy do czynienia ze zmniejszaniem się liczby partnerów realizujących zadania.

Innym ciekawym przykładem dekooperacji jest niemiecka organizacja gospodarcza znana pod nazwą *Arbeitsgemeinschaft* [Weitze, 2002]. To specyficzna forma organizacyjna polegająca na likwidacji sieci kooperujących do tej pory samodzielnych przedsiębiorstw i połączeniu ich w jedną jednostkę. Podmiot

¹ *Arbeitsgemeinschaft* według autorów to zespół wykonawczy w formie podmiotu gospodarczego.

ten jako platformę działania najczęściej wybiera prostą formę prawną, jaką jest spółka cywilna. Powodem takiego wyboru jest łatwość zawierania i likwidacji tej formy prawnej. Z badań autorów prowadzonych wspólnie z University of Applied Sciences Mittweida – Saksonia i Izbą Przemysłowo-Handlową w Chemnitz zidentyfikowano szereg korzyści z prowadzonej działalności tej formy organizacyjnej. Należy tu wymienić m.in.:

- zmniejszenie czasu wykonania zadania,
- mniejsze koszty, przede wszystkim transakcyjne,
- mniejsze ryzyko w realizacji aniżeli w przypadku większej liczby przedsiębiorstw,
- korzystniejsze powiązania branż wykonawczych,
- bliższe związanie z miejscowym rynkiem,
- korzystniejsze i szybsze spełnianie życzeń zleceniodawcy.

Do wad tego systemu autorzy zaliczają:

- trudności wykonawcze w sytuacji reprezentowania różnego poziomu przez partnerów,
- przesunięcia ponoszenia ryzyka,
- stworzenie sobie konkurentów z dotychczasowych członków zespołu w związku z uzyskaniem przez nich większych kompetencji, umiejętności i wiedzy w czasie realizacji wspólnych zadań. Ma to charakter „wewnętrznej” kooperacji.

Są liczne powody utworzenia Arbeitsgemeinschaftów. Do nich należy zaliczyć:

- wymóg dużych zdolności produkcyjnych,
- wymóg odpowiednio większego zatrudnienia,
- niemożliwe do spełnienia przez jedną firmę terminy wykonania robót,
- wymóg ścisłego współdziałania specjalistów.

Charakterystyczną cechą Arbeitsgemeinschaft jest organizowanie w celu wykonania konkretnego zadania, po wykonaniu którego często ta forma organizacyjno-prawna kończy się. Odpowiedzialność za wykonanie prawidłowo prac spoczywa na całym organie, choć w umowie należy dokonać szczegółowego podziału. Na czas rękojmi należy określić co najmniej jedną jednostkę organizacyjną w razie likwidacji Arbeitsgemeinschaft.

Wydaje się, że podobną formę organizacyjną, na potrzeby wygrania przetargu i wykonania zlecenia, można by realizować w innych krajach.

4. Wzmocnienie europejskiego zarządzania gospodarczego i społecznego

Podjęmowana problematyka podejścia wobec wymogów Europejskiego Modelu Społecznego nabiera w Polsce coraz większego znaczenia. Pojedyncze publikacje na ten temat zaczęły się pojawiać już w latach 90. Składa się na to fakt, że nauki o zarządzaniu korzystają coraz bardziej z dorobku takich nauk, jak ekonomia, prawo, filozofia, socjologia czy psychologia. W rozdziale autorzy podnoszą rolę nowego podejścia w rozwiązywaniu problemów gospodarczych. Podkreśla się, że w nowej koncepcji przedsiębiorstwa i rynek nie funkcjonują obok siebie, lecz są względem siebie alternatywnym sposobem alokacji zasobów, a instrumentem, który decyduje o działalności przedsiębiorstw są m.in. koszty transakcyjne, ale też budowa spójności z jej poczuciem sprawiedliwości, uczciwości i wrażliwości na problemy społeczne. Panuje dość powszechne przekonanie o istotnych dla uzyskania sprawności realizacji dwóch podejściach: rynkowym i instytucjonalnym. Świadczą o tym rezultaty zarządzania strategicznego i uznanie, jakim się cieszy koncepcja nowej ekonomii instytucjonalnej.

Wiele wskazuje na to, że także inne teorie, w tym teorie ordo, dotyczące zwłaszcza ładu gospodarczego mogą wspomóc rozmienieniu istoty i postaci współczesnego zarządzania relacjami w drodze do uzyskania statusu przedsiębiorstwa trwałego rozwoju. Teorie ordo nawiązują w swojej nazwie do pojęcia „ordo”. Znane było już w antycznej filozofii, a w średniowieczu definiowano je jako połączenie różnych elementów struktury społecznej w jedną sensowną całość. Wychodząc z pojęcia „ordo”, twórcy ordoliberalizmu nie chcieli ograniczać się tylko do tego co cechowało tradycyjny liberalizm, tzn. walki o wolność jednostek gospodarujących i swobodne funkcjonowanie rynku. Uważano za konieczne uzupełnienia sztandarowej walki liberałów o wolność i wolny rynek, o politykę kształtowania przez państwo wolnościowego ładu gospodarczego. W rozdziale autorzy wskazują na możliwości implementacji koncepcji ordo w realizacji społecznych modeli europejskich w celu likwidacji lub ograniczenia efektu Ringelmannna.

Dominująca w klasycznym liberalizmie destrukcja i likwidacja występujących w społeczeństwach gospodarujących różnorodnych ograniczeń wolności gospodarczej uzupełniona zostaje w teorii ordo o program pozytywny. Jest to program budowy ładu gospodarczego sprzyjającego racjonalnemu wykorzystaniu wolności i odpowiedzialności jednostek zarówno w ich własnym interesie, jak i w interesie podmiotów gospodarujących.

Teoretycy ordo, nie odrzucając indywidualizmu jako metodologicznej dyrektywy dla ich sposobu myślenia o gospodarowaniu, łączą go jednak z holizmem metodologicznym.

Uważa się, że rozwój nauk o relacjach winien czerpać w teorii ordo w tym zakresie, żeby umiejscawiać jej zasady tzn. zasady ładu gospodarczego w danym czasie i miejscu, a za jego pośrednictwem przy uwzględnieniu różnic kulturowych i społecznych doskonalić w procesie gospodarowania zdolności predykcyjne i aplikacyjne. W teorii ordo koncepcji ładu gospodarczego postuluje się, żeby ład doprowadził do przewyższenia istniejącego w zarządzaniu podmiotami gospodarującymi nieporządku, chaosu i anarchii. Sformułowane koncepcje ładu gospodarczego stanowionego Euckena oraz ładu spontanicznego von Hayeka wymagają w celu ich dalszego rozwoju empirycznej weryfikacji.

Według autorów można by uwzględnić docelowy model funkcjonowania działalności gospodarczej w relacji do rozważanej teorii ordo. Po pierwsze konieczne jest zapewnienie przejrzystości funkcjonowania podmiotów, tak aby wymagania były jasne i czytelne, a jednocześnie efekty działalności były przedmiotem oceny. Po drugie reagowanie na sygnały rynkowe, przy czym pomocne mogą być narzędzia perspektywy instytucjonalnej, głównie koszty transakcyjne. Punktem wyjścia mógłby być klasyczny model Webera z jego koncepcjami kompetencji i odpowiedzialności. Uwieńczeniem modelu staje się uzyskanie ładu gospodarczego oraz w razie konieczności zgodne z logiką rynku – interwencje.

W tym kontekście wydają się interesujące koncepcje dwóch uczonych wypowiadających się na temat ładu gospodarowania, mianowicie Hayeka i Euckena. Czas Heyeka to lata 80., kiedy Margaret Thatcher cytowała jego klasyczne dzieło *Drogę do zniewolenia* z 1944 r., będące atakiem na centralne planowanie. To wtedy Hayek sformułował koncepcje ładu spontanicznego, podczas gdy Eucken stawiał na zasady ładu stanowionego [Pysz, 2005]. Obie koncepcje „przykryła” chicagowska teoria racjonalnych oczekiwań. Światowy kryzys lat 2007–2008 obalił teorię racjonalnych oczekiwań i odnowił spór między koncepcjami Heyeka i Euckena. Wiele jednak na to wskazuje, że w 2009 r. kolejnemu wielkiemu kryzysowi zapobiegła skoordynowana globalna interwencja. Mimo więc zasług na polu filozofii wolności, Hayek jako propagator koncepcji ładu spontanicznego przegrał z euckenowską teorią ładu stanowionego w latach 30., jak i obecnie. Ten fakt potwierdza też zasadność uwzględniania w procesach optymalizacyjnych wymienionych we wstępie perspektyw rynkowej instytucjonalnej i uwzględnienie ujęcia ordo.

Na wymóg nowego podejścia do nauk o zarządzaniu zwracają też uwagę przedstawiciele (Hausner) Open Eyes Economy. Mamy poczucie, twierdzi J. Hausner, że świat, który dotychczas znaliśmy i uważaliśmy za bezpieczny zmienia się. Nie działa już to, co działało dotychczas. Hausner twierdzi, że musimy wyjść poza schematy i zastanowić się, jaka powinna być przyszła długofalowa ścieżka rozwoju, zwracając przy tym uwagę na problem braku równowagi sił. Ten brak wywołał tzw. quarterly capitalism, czyli kapitalizm kwartalny, w którym liczy się krótkookresowy wynik, a nikt nie martwi się o solidne podstawy czy uczciwość w biznesie. Jednak bez nich nie da się nic stabilnego zbudować i osiągnąć zrównoważonego rozwoju, zaznacza J. Hausner. Rozwiązaniem jest powrót do gospodarki opartej na wartościach i zaufaniu oraz na nowej filozofii zarządzania firmą i jej marką. Ta nowa filozofia to koncepcja „open eyes economy” i firmy idei, której twórcami są J. Hausner i M. Zmysłony, ekspert komunikacji społecznej. Koncepcja jest refleksją na temat kryzysu idei, który dławi współczesne gospodarki. Sposobem na wyjście z tego kryzysu jest firma idea, która stawia na wartości etyczne i społeczną odpowiedzialność, a w zamian dostaje zaufanie konsumentów [Hausner, 2016].

Zakończenie

Zaprezentowana analiza problemu i roli relacji partnerskich potwierdza ważność poszukiwań korzystnych rozwiązań. W rozdziale podnosi się kwestie zachowań przedsiębiorstw w relacjach kooperacyjnych. Istotną częścią rozdziału są zidentyfikowane dysfunkcje w relacjach poziomych. Z badań wynika potrzeba odniesienia rezultatów do występowania barier w realizacji sieci, kooperacji, czy też efektu Ringelmana. Zjawiska te w znacznym stopniu zmniejszają oczekiwane wyniki. W rozdziale podaje się też przykłady tzw. antysieci prezentowane przez programy: zaprojektuj i wykonaj (wybuduj) lub też przez organizację niemiecką Arbeitsgemeinschaft.

Odwołując się do badań zagranicznych i polskich, z których wynika, że znaczna część przedsiębiorstw rozwija się nie w oparciu o plan, ale dzięki przypadkom, wykorzystywaniu różnorodnych okazji, autorzy dochodzą do wniosku, że mamy do wyboru trzy możliwości:

- planować zgodnie z kanonami klasycznych ujęć dorobku zarządzania strategicznego, z uwzględnieniem długoterminowych prognoz, korygując od czasu do czasu przyjętą strategię,
- w ogóle nie planować strategicznie (długofalowo), a strategię ograniczać np. do planowania redundancji wybranych zasobów, tworząc w ten sposób potencjał do wykorzystywania okazji,
- planować wykorzystywanie okazji w dłuższym horyzoncie czasu, czyli wpleść w strategię przedsiębiorstwa zagadnienia identyfikowania i wykorzystywania okazji.

Wiele na to wskazuje, że w realizacji Europejskiego Modelu Społecznego bardziej skuteczna może być trzecia koncepcja, co skutkuje interpretacją definicji strategii: Strategia to zdefiniowane (ex ante) okazje, które trzeba wykorzystać, oraz zdefiniowane redundancje zasobów i kompetencji, które trzeba tworzyć ze względu na szanse i zagrożenia [Krupski, 2007].

*Marzenna James**

EUROPEAN VALUES AS THE FOUNDATION FOR POLITICAL RECONCILIATION. THE CASE OF THE INTERNATIONAL AND DOMESTIC CONFLICT IN UKRAINE

Introduction

The European Union is defined by the liberal values of individual liberty, human rights, democracy, the rule of law built on respect for sovereignty and territorial integrity of states, with NATO as its collective security arm designed with the purpose of defending liberal international values and cooperation that has given the original impulse for the founding of the European Union and guided its evolution. Based on the respect for liberal values, the expansion of the European Union has created a zone of peace as well as successful long term economic development of the member states in the process of continuous reform based on an examination of the economic and political costs and benefits, a search for consensus and optimal combinations of cooperation and competition that would maximize liberal European values. This policy process has allowed to resolve difficult economic and also political problems over the course of the long history. Peaceful and democratic, the European Union has been shaken when Russia suddenly invaded Ukraine and annexed Crimea in 2014. The military hostilities that followed the annexation, have continued to ravage eastern Ukraine ever since, presenting the European Union with a terribly difficult task: to deal with territorial aggrandizement, egregious breach of international law, as well as an explicit challenge to the liberal values that underpin the European Union – something that the Russian leaders have explicitly challenged in writings and speeches. The European Union can turn to its strengths

* Dr Marzenna James, Lektor in Public and International Affairs in the Politics Department and the Woodrow Wilson School of Public and International Affairs at Princeton University.

that lie in the peaceful processes of expert analysis and negotiation of political problems. However, information warfare that has characterized the war in Ukraine makes it difficult to deal with this war on the EU borders. Nevertheless, based on the EU history, proceeding patiently with peaceful means offers hope that scientific analysis may eventually offer a way forward, provided it is complete with a careful discussion of the reliability of data and the findings clearly commensurate with evidence. The most urgent problem is to provide access to reliable information. In the face of a political campaign that distorts intellectual communication, as is currently the case in Ukraine, only the highest standards for scientific rigor and analysis stand the chance of understanding the main ramifications of this conflict, a clear cost and benefit analysis, and on this basis convincing all the parties in this war to cooperate based on the European values.

1. The Characteristics of the Conflict

The war in Ukraine, the country that borders the European Union not only in Poland, but also in Slovakia, Hungary, and Romania, has entered the 5th year and shows little sign of abating. Thousands have lost their lives in brutal urban warfare among the ruins of once gleaming modern buildings in eastern Ukraine. The Donetsk airport has become a symbol both of the destruction within Ukraine and of the weakness of Ukraine's ties with the European Union. Constructed for the Euro 2012 football championship, co-hosted with Poland, at a cost of nearly one billion dollars, the airport has been reduced to a pile of smashed concrete and warped steel. Online videos posted by Ukrainian army soldiers defending airport terminals have become gruesome memorials to those who posted them, but have since fallen in battle. Deployed to an indefensible civilian building, outnumbered and outgunned, they held out for nine months against Russian military leaders, Russian soldiers, and Russia-supported separatists.

The conflict has unfolded in three stages: first, the Euromaidan protests in Kiev and many other Ukrainian cities peaking between November 2013 and February 2014; second, immediately following the Euromaidan, the annexation of Crimea with a formal Russian treaty that pronounced Crimea a new part of the Russian Federation signed by the Russian President on March 18 2014, rapidly ratified by the upper Duma on March 21; and third, the war in eastern Ukraine in the Donbas region that broke out in March 2014 and has been going on ever since. The suffering inflicted on the Ukrainian people in these three waves of violence has been

horrific. In the Kiev Euromaidan, hundreds of thousands protested corrupt dealings of President Yanukovich and the Russian government who together blocked the progress of Ukraine's cooperation with the European Union. The protesters were savagely beaten by the gangs of government thugs called *titushki*, the notoriously brutal *Berkut* militia, and finally the snipers' bullets that killed more than one hundred demonstrators. The Euromaidan dead immediately became venerated as "the heavenly hundred" who had laid their lives for a free, peaceful, and democratic Ukraine, but instead of the fulfillment of these hopes, the annexation of Crimea and war in eastern Ukraine brought new violent political developments, resulting in thousands of civilian and military casualties, over ten thousand to this day, as well as over 2 million refugees, and the continuous suffering of countless others subject to numerous violations of international law, human rights, and democratic norms.

One remarkable feature of the Ukraine crisis is the tremendous variety of coercive instruments used in Ukraine. On the one hand, an extraordinarily broad range of attacks have come from abroad, with use of instruments clearly stemming from the Russian foreign policy. On the other hand, Ukrainian elites have used a huge panoply of domestic political tools to prevail in the conflict that has escalated, as a result, into a very complex civil war, fought with an extraordinarily multiplicity of political tools, giving rise to its characterization as the hybrid warfare.

Somewhat paradoxically, another key feature of the conflict in Ukraine is the difficulty with obtaining the relevant data about it. There is very little transparency. Instead, there is immensely skillful suppression of information. For example, many contradictory, diametrically opposing, accounts of even the most important events are put in circulation. How can massive political developments escape systematic description? The answer is that they are hidden by efforts of comparably huge dimensions.

It is in this context of complexity and the lack of transparency that the following situation has developed in which we find ourselves today: the officials on both sides of the Ukraine crisis blame their opponents. The Ukrainian government accuses Russia of sending, under the cover of secrecy, thousands of troops and weapons across the border as well as recruiting, funding, and training Ukrainians to overthrow the government. Western media portray the Russian government as systematically using cyber trolls and many other tools of hybrid warfare to shape the outcome of "non-conventional war." Russia denies the charges and says that NATO has infiltrated Ukraine and marshaled forces against Russia in a revival of the Cold War conflict of East versus West, and that Ukrainian propagandists

have systematically distorted the reporting of eastern Ukraine and Crimea. Can we discover the truth of these claims?

2. The Direct Challenge to the European Union

An answer based on scientific process would start with focusing on an aspect of the conflict. In the context of obscure and confusing data landscape, the step of narrowing down the topic enables scholars to carefully collect the data and cautiously evaluate the competing perspectives. One facet of the Ukraine crisis is the radically and violently negative attitude to the European Union of the Russian leaders, as well as Russia-connected Ukrainian elites, such as President Yanukovich, the current leaders of Crimea, and the separatist leaders in eastern Ukraine.

The European Union goes back to the immediate post World War II period – to the thinking about designing international cooperation that would allow participating states to reap the benefits of economic macro and micro coordination, combined with the respect for sovereignty, with room for domestic decision making enshrined in the principle of subsidiarity. The European Union is inherently democratic, and is open to entrance as well as exit as the Brexit debate shows. There is a strong empirical record that proves that the European Union delivers economic benefits, including economic growth, as well as the freedom of movement of goods, capital, and people. Here a good example is the economic transformation of Poland that in 1989 was at an economic level comparable to that of Ukraine and today is vastly more prosperous.

Importantly, the process of European integration has been unmistakably associated with peace in Europe, international as well as domestic: for example, the reconciliation between France and the defeated in World War II Germany, and, in an example of domestic peace, the reconciliation that took place within France in the immediate postwar period, with the supporters of General Petain's government who collaborated with the Nazis during World War II.

Thus, in the light of political theory and empirical record, it is puzzling why Russia pushed President Yanukovich to break off Ukraine's negotiations with the European Union that fateful fall 2013. Why is the set of political rules associated with the EU not attractive to Russia and Russia-connected Ukrainian elites? Why is there such a negative attitude to the European Union, to the point of pushing President Yanukovich to break the process of Ukraine's integration with the European Union in the fall of 2013, that has brought hundreds of thousands of Ukrainian citizens demanding that President Yanukovich proceeds with it? Then,

why stop Yanukovich from yielding to the protesters? Why helicopter him to a villa near Moscow where he lives and continues to attack the EU in the media, all the while the annexation and war in Ukraine has grounded to a halt Ukraine's progress towards the membership in the EU?

The review of the existing answers concerning the reasons for this hostility to the European Union does not get past the challenge of the clash of perspectives. Instead, taking stock of the main ideas concerning this aspect of the Ukraine crisis produces the familiar picture: Russian scholars and public figures, as well as Russia-linked Ukrainian elites link the integration with the European Union to the hostile infiltration and encirclement of Ukraine and Russia. In contrast, Western and Ukrainian scholars put forth many arguments about the Russian hostility to the EU as part of a political strategy aimed at gaining power, in particular, the political control of Ukraine. In his book *Ukraine Crisis* [Wilson, 2014], one of the foremost scholars of the conflict and recipient of international Alec Nove prize (for two of his books) Andrew Wilson conceptualizes the conflict as driven by Kremlin's secretive, cynical, and ultramanipulative political technologists. Similarly, Serhy Yekelchuk [2015], Serhii Plokhyy [2015], and Timothy Snyder [2018], explain the hostility to the EU as driven primarily by Russian foreign policy, Soviet and imperial. In response, the Russian scholars, analysts, media leaders cry "fake news!" The result is that every voice in this debate seems to lead further from the goal of finding the truth, common ground, and engaging in dialogue.

3. The Nature of the Relationship between the European Union and Its Neighbors

Although a narrowed down question does not overcome the challenge of the clash of perspectives, it nevertheless allows to move forward in important ways. The benefit of a more focused examination is the ability to see more clearly the problems with the existing clashing perspectives. In particular, on a more focused level of analysis, one can better discern that the Russian perspective tends to be one-sided. In particular, the Russian perspective overlooks the advantages that the progress towards the European Union could bring for Ukraine. Instead, the Russian perspective, as articulated by politicians, academics, the media in the public square in general, shows a clear pattern of omitting even the most obvious benefits that the integration process with the European Union would mean in the

case of Ukraine. In other words, there is a missing debate in Russia on the potential advantages of the membership in the European Union in the case of Ukraine.

At the same time, a major problem comes to view with regard to Western and Ukrainian scholarship concerning the crisis in Ukraine. In particular, Western and Ukrainian scholars often refer to journalistic and internet sources to support their arguments. It does not mean that their findings per se are based on data provided by newspapers and websites. Often the insights about the conflict in Ukraine come from personal experiences and interviews but the exact circumstances and the interviewees have to be protected. It is not at all surprising that in the context of active conflict there is a relative scarcity of evidence that can be quoted verbatim and credited to particular individuals whose names can be disclosed in print. However, while understandable, the need to protect their sources opens the hypotheses put forth by Western and Ukrainian scholars to criticism on account of the reliability of their sources of data.

4. Overcoming the Data Problem

Therefore, there is an urgent need for new research on the conflict in Ukraine. On the one hand, the new research should redress the ones-sidedness of the Russian perspective. On the other hand, scholars should make efforts to improve the empirical support for the analysis of the Ukrainian crisis. Measures in this direction might include better explanations of the sources used in research. For example, when scholars draw empirical support from newspapers in countries that suffer from problems with the freedom of the media, such as Russia and Ukraine, it would be helpful to explain how the particular journalistic source fits on the spectrum of political independence. The questions to consider might include: does this journalistic or internet source experience political pressures? Does this media or internet source operate in the context of problems with the politicized government funding? Is there a requirement to register as foreign agents? Are journalists harassed physically? Does this media or internet source operate in the atmosphere of hostility for the media and the lack of punishment for attacks on the press? Have these problems compromised the political independence of this media or internet source, and if so, to what extent? Where approximately does the given journalistic source lie on the spectrum of the politicization of the media?

It would be beneficial to have clear indicators of the credibility of the media and internet outlets the way countries have marks for their financial credibility.

International agencies entrusted with assessing the freedom from political pressures for particular media and internet sources could radically improve the data problem. This way the reliability of journalistic and internet sources would be seconded by an international agency in addition to being evaluated by a particular author of the analysis of the crisis in Ukraine. For example, in the same way as Standard and Poor or Moody's assign marks of financial credibility for states, international media and internet source agencies might assess the credibility of newspapers and internet outlets in Russia and Ukraine. The creation of such an international agency or agencies being a complicated and expensive international undertaking, in the meantime, a relatively simple way to improve the problems with the sources of data would be for scholars to use footnotes as opposed to endnotes and make more effort to explain in them the reliability of journalistic and internet sources cited as sources of evidence.

Scholars can also make more effort to find new reliable sources of data. For example, the existing political and economic theories that arose based on different cases and different time periods may help to identify new sources of data in Russia and Ukraine that, in turn, would illuminate the dynamics of the crisis. One example is Anders Aslund [2015], who has produced several books on Ukraine using solid economic data to argue that the reforms associated with the integration with the European Union are particularly desirable in the case of Ukraine. For instance, Aslund uses mortality rates to effectively chronicle, compare, and contrast Ukrainian development with that of Poland.

In any case, a combination of economic data, social science, and historical research may offer a way forward, provided it is complete with a careful discussion of the reliability of data, be it economic statistics, or social scientific and historical data, and with the findings clearly commensurate with evidence. Such research could help bridge the divide between the clashing perspectives on the conflict in Ukraine. The alternative is either clash of perspectives or silence born of a sense of pointlessness of discussing only narratives. The truth about the conflict in Ukraine exists, the problem is the evidence, on the one hand complex, on the other hidden. We need to put more effort and get creative about supporting research on Ukraine with new evidence, because in order to find solutions to the conflict in Ukraine, we need to bridge the clashing perspectives.

CZEŚĆ III.

SPOŁECZNA GOSPODARKA RYNKOWA –
DOŚWIADCZENIA POLSKI

*Anna Ząbkowicz**

KONCEPCJA SPOŁECZNEJ GOSPODARKI RYNKOWEJ I KAPITAŁOWE PROGRAMY ZABEZPIECZEŃ EMERYTALNYCH

Wprowadzenie

Celem rozdziału jest ocena pewnej formy zabezpieczenia społecznego przez pryzmat Społecznej Gospodarki Rynkowej (SGR). Przedmiotem zainteresowania są kapitałowe programy zabezpieczeń emerytalnych, które w XXI wieku szybko zyskują na znaczeniu między innymi w krajach Unii Europejskiej, w tym – w Niemczech i w Polsce. Aby zrealizować zadanie, przyjęto następującą strukturę tekstu.

Pierwsza z merytorycznych części omawia koncepcję SGR, opierając się na doświadczeniu Niemiec, skąd idea się wywodzi. Efektem jest rekonstrukcja atrybutów i zasad SGR, wśród których obok fundamentalnej zasady wolności gospodarczej położony został nacisk na atrybuty uzasadniające przymiotnik „społeczna”, czyli na subsydiarność, spójność i solidarność. Jest to praca konieczna, gdyż dostarcza kryteriów oceny. Następne kroki prowadzą do przedmiotu zainteresowania. Kolejna część podejmuje wątek solidarności międzypokoleniowej w zabezpieczeniach emerytalnych. Wskazuje przy tym na widoczną w Unii Europejskiej orientację na kapitałowe fundusze emerytalne i przybliża tę formę finansowania. Zasadnicza część opiera się na doświadczeniu Polski z kapitałowymi programami zabezpieczeń emerytalnych, podejmując pytanie, czy innowacja ta miała znaczenie z punktu widzenia zasad spójności i solidarności, omówionych wcześniej w kontekście Społecznej Gospodarki Rynkowej. Takie zawężenie do pojedynczego przypadku wydaje się konieczne ze względu na ograniczoną objętość rozdziału.

* Prof. dr hab. Anna Ząbkowicz, Uniwersytet Jagielloński.

1. Koncepcja społecznej gospodarki rynkowej: subsydiarność, spójność, solidarność

Koncepcja społecznej gospodarki rynkowej (SGR) została wypracowana w Niemczech, jednak ma znacznie większy zasięg. Idea nabrała w Europie realnego znaczenia dzięki wpisaniu jej w fundamentalne akty państwowe (niemiecki Traktat Zjednoczeniowy z 1990 roku, Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 roku), a także dzięki temu, że znalazła się w traktatach Unii Europejskiej (Traktat o Unii Europejskiej – TUE, traktat z Lizbony). Znamienne, że podstawowy akt prawny RFN jest w tej sprawie najbardziej oględny; mianowicie art. 22 konstytucji określa Niemcy jako „socjalne państwo prawa”, przy czym interpretacja słowa „socjalne” pozostaje w gestii polityków [Kamińska, 2013]. Jest to efekt szeregu historycznych kompromisów politycznych, o czym będzie mowa niżej, przy czym decydujący wydaje się przełom w 1957 roku. Ostrzejsze są sformułowania w jednym z aktów konstytuujących Unię Europejską w końcowych dekadach XX wieku. Artykuł 3 Traktatu o Unii Europejskiej (TUE) stwierdza między innymi: „Unia ustanawia rynek wewnętrzny. Działa na rzecz trwałego rozwoju Europy, którego podstawą jest (...) społeczna gospodarka rynkowa o wysokiej konkurencyjności...” (TUE, art. 3). To odwołanie się do idei SGR podkreśla takie atrybuty jak konkurencja, dobrobyt, konkurencyjność. Podobnie pochodząca z 1997 roku Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej w artykule o społecznej gospodarce rynkowej (art. 20) mówi o podstawach konkurencji, jakie niewątpliwie tworzą przywoływane w niej: wolność działalności gospodarczej i własność prywatna. Jednocześnie jako atrybuty wymienia solidarność, dialog i współpracę partnerów społecznych, co z kolei należy rozumieć jako nawiązanie do doświadczeń niemieckich.

Odnosząc się do wieloznacznej koncepcji SGR, w tym rozdziale proponujemy ujęcie jej w podwójną ramę. Na podstawie powyższego przeglądu sformułowań jednym z filarów tej idei wydaje się dobrobyt osiągnięty dzięki konkurencji i zasadzie wolności gospodarczej, drugim filarem jest zachowanie pokoju społecznego dzięki dialogowi i zasadzie solidarności. W sumie chodzi o taki porządek społeczny, w którym rządzi zasada wolności gospodarczej (wolny rynek), korygowana zasadami sprawiedliwości społecznej, solidarności i pomocniczości (subsydiarności) państwa, a także praktykowaniem dialogu społecznego, który prowadzi do kooperacji [Partycki, 2003; Pysz, 2003; Kowalik, 2003].

Zasady społecznej gospodarki rynkowej rozwinęły się w powojennych Niemczech dzięki pewnym koncepcjom na temat pożądanego porządku społecznego.

Jednym ich źródłem był ordoliberalizm zakorzeniony w chrześcijańskim protestantyzmie; drugim źródłem – społeczna nauka Kościoła katolickiego [Hien, 2013].

Dziedzictwem, które należy przypisać ordoliberalizmowi jest zasada wolności gospodarczej oraz specyficzna zasada solidarności. Według praktycznej wykładni długoletniego ministra gospodarki Republiki Federalnej Niemiec Ludwiga Erharda dobrze funkcjonująca gospodarka rynkowa stanowi podstawę wolności jednostki, bowiem wolność jednostki może być tylko wtedy w pełni urzeczywistniona, gdy posiada ona możliwość uzyskiwania dochodów z działalności gospodarczej (**zasada wolności gospodarczej**). Wzrost produkcji i zatrudnienia jest zatem najlepszą polityką socjalną z wszystkich możliwych, pozwala bowiem ludziom uzyskiwać dochody z pracy i uniezależnia ich od finansowej pomocy państwa [Pysz, 2003].

Według wiodącego myśliciela ordoliberalizmu Waltera Euckena do polityki społecznej należy łągodzenie trudności oraz rozwiązywanie problemów znajdujących się poza rynkiem [Partycki, 2003]. Pomoc państwa należy się tym, którzy nie znaleźli miejsca w gospodarce rynkowej, jeśli wyczerpana została zdolność rodziny do opieki nad nimi, i służy pobudzeniu do działania (**zasada subsydiarności**). Nigdy jednak nie powinna stanowić normalnej formy zaspokajania potrzeb, aby nie niszczyć systemu współzawodnictwa i własnej przezorności. Solidarność w ramach ordoliberalnego ładu przejawia się w tym, że na wsparcie może liczyć obywatel gotów sam sobie pomóc.

Jednak okres dominacji idei i rządów ordoliberalistów (z udziałem L. Erharda, A. Müllera-Armacka i in.) był stosunkowo krótki. Po boomie gospodarczym na przełomie lat 40. i 50. XX w. i okresie reform oraz polityki gospodarczej prowadzonych według radykalnych zasad, początek wojny koreańskiej wywołał ostrą recesję w międzynarodowym otoczeniu gospodarki niemieckiej. W obawie przed destabilizacją taką jak w okresie Republiki Weimarskiej, alianci „poprosili” rząd o znaczną modyfikację wolnorynkowej polityki (rozważając przy tym opcję wycofania pomocy w ramach planu Marshalla). Ponadto w obliczu wzrostu napięcia międzynarodowego, zwiększyli presję na remilitaryzację Niemiec zachodnich, a do tego konieczna była rozbudowa mocy produkcyjnych przemysłu. Program ordoliberalny w latach 50. XX w. musiał ulec modyfikacji w postaci neokorporatystycznych rozwiązań w imię uniknięcia społeczno-gospodarczej katastrofy [Hien, 2013]. Orędownikiem takich rozwiązań był w owym czasie Kościół katolicki, co znalazło spektakularny wyraz w papieskiej encyklice *Quadragesimo Anno* z 1931 roku, której 85 paragraf głosił: „...zarówno robotnicy, jak i pracodawcy zjednoczoną siłą i radą mogą pokonać trudności i przeszkody oraz zapewnić sobie mądrą pomoc ze strony

władz publicznych” [Hien, 2013, s. 353]. Wobec napięć społecznych na początku lat 50. katolickie skrzydło rządzącej CDU mogło skuteczniej promować własne preferencje prokorporatystyczne. Nie bez znaczenia w tym względzie jest rola przemysłu. Reindustrializacja, popierana przez aliantów i zgodna z preferencjami niemieckich potentatów przemysłowych, w tych historycznych okolicznościach potrzebowała jeszcze jednego sojusznika – robotników. Ich reprezentacje zostały włączone w neokorporatystyczne struktury jako drugi, obok zrzeszeń pracodawców, partner społeczny. Pracownicy w Niemczech w wielkich firmach (zatrudniających w sumie połowę siły roboczej) zyskali prawo współdecydowania dzięki radom zakładowym i prawnie zagwarantowanemu uczestnictwu w radach nadzorczych przedsiębiorstw [Kowalik, 2003]. Dzięki tym rozwiązaniom instytucjonalnym zyskali wpływ na istotne dla nich sprawy bezpieczeństwa socjalnego i zatrudnienia. Na szczeblu krajowym zasady świadczeń społecznych i ogólne warunki płacy i pracy są negocjowane z organizacjami pracodawców przez reprezentujące pracowników związki zawodowe. Scentralizowane związki zawodowe oraz scentralizowane negocjacje prowadzą do umów społecznych, na przykład do dobrowolnych układów zbiorowych w kwestii płac. Tego typu formy reprezentacji pracy najemnej, umożliwiające dialog między pracą i kapitałem, tworzą porządek instytucjonalny, zwany korporatyzmem społecznym, który przyjął się po wojnie nie tylko w Niemczech, ale także w wielu innych krajach Europy Północno-Zachodniej.

W wyniku splotu wspomnianych okoliczności historycznych i politycznych, dzięki kombinacji idei ordoliberalnych i neokorporatystycznych powstał układ instytucji i polityki gospodarczej, który przyjęło się określać jako Społeczną Gospodarkę Rynkową i kojarzyć z nadzwyczajnym tempem wzrostu gospodarczego i stabilizacją społeczną w Niemczech zachodnich po II wojnie światowej. Połączenie wolnego rynku z solidarnością społeczną i pomocniczością państwa nie byłoby możliwe bez pewnych instytucji, tworzących ramy **dialogu partnerów społecznych**. Z tej perspektywy uspołecznienie gospodarki rynkowej przejawia się w instytucjonalnych formach partycypacji pracowniczej i umów społecznych. Tak rozumiany dialog przyczynia się, zgodnie ze społeczną nauką Kościoła katolickiego, do zachowania **pokoju społecznego i spójności**.

Wielkość ówczesnego przywódcy chadecji, Konrada Adenauera przejawia się nie tylko w dojściu do głosu za jego władzy katolickiego skrzydła CDU¹, co miało

¹ Na temat rywalizujących w CDU stanowisk dotyczących polityki społecznej („katolicki socjalizm” i protestancki ordoliberalizm) zob. [Hien, 2013, s. 353 i 352].

omówione właśnie ustrojowe konsekwencje. W 1957 roku rząd kanclerza Adenauera wprowadził reformy, które stały się kolejnymi wyznacznikami Społecznej Gospodarki Rynkowej w Niemczech. Jedną z nich – reforma emerytalna wniosła aspekt szczególnie nas tutaj interesujący, mianowicie zmodyfikowała **zasadę solidarności** i polityki społecznej. Jak wspomniano, ordoliberalowie solidarność dopuszczali w sensie subsydiarności państwa wobec samopomocy, jednak za najlepszą politykę socjalną uważali politykę ekonomiczną służącą powiększaniu dochodów w gospodarce. Niektórzy z nich, jak Wilhelm Röpke czy Alfred Müller-Armack, skłonni byli uznać jeszcze inny sposób tworzenia warunków pokoju społecznego, mianowicie stosunki przemysłowe charakteryzujące się partycypacją pracowniczą. W tym duchu można by sądzić, jak na przykład Marek Rymśka [1998], że w niemieckiej społecznej gospodarce rynkowej kwestia socjalna i kwestia solidarności zostały rozwiązane głównie za sprawą pracowniczej partycypacji. Wzmocnienie poczucia wspólnoty – czy inaczej spójności społeczeństwa – było w tym podejściu ważniejsze od redystrybucji dochodu. Jednak emerytalna reforma Adenauera podeszła do kwestii socjalnej zgoła inaczej. Nawiązując do bismarckowskiej idei ubezpieczeń, wprowadziła zasadę solidarności w sensie transferów socjalnych (*welfare*), czyniąc redystrybucję dochodu podstawą ich finansowania. Została przeforsowana w parlamencie dzięki presji ze strony kół katolickich i stronnictw pracy i wbrew oporowi ordoliberalów [Hien, 2013].

W następstwie tej fundamentalnej reformy świadczenia emerytalne są ustawowo gwarantowane, a ich finansowanie polega na zasadzie solidarności międzypokoleniowej (system repartycyjny). Filar zarządzany przez agencję publiczną zapewnia ubezpieczonym pracownikom po nabyciu praw emerytalnych transfery, stanowiące odtąd źródło ich utrzymania. Było to jawne zerwanie z głoszoną przez ordoliberalów zasadą osobistej odpowiedzialności za własny los i biznes oraz zwrot ku ostro przez nich krytykowanej „solidarności transferowej”. Swoistą kompensatą dla ordoliberalów było stworzenie w tym samym roku 1957 niezależnego banku centralnego, stojącego na straży stabilności pieniądza, oraz powołanie silnego urzędu antymonopolowego. Dzięki takiemu kompromisowi kanclerz Adenauer stworzył szansę wyborczej wygranej, zarówno dla siebie, jak i dla swojej partii: z jednej strony układ ordoliberalnych instytucji zapewniał stabilność cen i hamował kartelizację, z drugiej strony quasi-korporatystyczne stosunki przemysłowe wsparte na bismarckowskiej koncepcji ubezpieczeń sprzyjały dialogowi i stabilizacji społecznej [Hien, 2013].

Ucywilizowanie rynku, dzięki jego „uspołecznieniu”, pomogło przezwyciężyć biedę, beznadziejność, desperację i miało chronić przed ich nawrotem ludzi i powojenną demokrację. W gospodarce kapitalistycznej państwo w sposób naturalny szuka przymierza z kapitałem. Dobre stosunki z dysponentami kapitału mogą być zapewnione dzięki inwestycjom i wzrostowi gospodarki, który staje się legitymacją polityczną rządów nie tylko demokratycznych. Przy czym kapitał zasadniczo preferuje wolny rynek. Po to, aby uczynić *społeczny* element trwałym atrybutem gospodarki rynkowej, potrzebny jest sojusz państwa z „siłą przeciwważną” kapitału, wyrażający się w dialogu z organizacjami reprezentującymi pracowników najemnych oraz w powołaniu instytucji zgodnych z ich interesami.

2. Zasada solidarności, zabezpieczenia społeczne, zabezpieczenie emerytalne a swoboda inwestowania

Model zabezpieczeń emerytalnych w socjalnych państwach europejskich, do których zaliczają się między innymi Niemcy i Polska, jak dotąd opiera się na publicznym systemie repartycyjnym i zasadzie solidarności międzypokoleniowej. Świadczenie emerytur i rent w tym systemie jest finansowane na bieżąco ze składek płaconych przez pracodawców i pracowników. Środki zgromadzone nie są własnością posiadacza konta, lecz są traktowane jak środki publiczne. Płacąc składki pokolenie młodsze nabywa uprawnienia emerytalne, które w przyszłości będą realizowane w postaci emerytur, wypłacanych z funduszu powstającego ze składek kolejnego pokolenia. Od lat proporcje między ludźmi w wieku aktywności zawodowej i ludźmi w wieku emerytalnym w społeczeństwach Zachodu ulegają pogorszeniu. To sprawia, że ów system ubezpieczeń, który sprawdzał się w okresie, gdy był projektowany, ma coraz większy niedobór wpłat nad wypłatami i wymaga zmiany. Reformy wprowadzane przez elity polityczne i ekonomiczne są jednak cząstkowe i nadzwyczaj ostrożne. Oszczędnościowe zabiegi, prowadzące do ograniczania świadczeń emerytalnych lub zwiększania obciążenia składkami, podobnie jak opóźnianie momentu nabycia praw emerytalnych, są kontestowane przez zwykłych obywateli.

Unia Europejska poszukuje nowego modelu zabezpieczeń emerytalnych, stosując przy tym „miękką” politykę postulatów i rekomendacji, podobnie jak w innych kwestiach socjalnych. Faktycznie brakuje koncepcji „nowego modelu socjalnego” i zwłaszcza – wspólnego projektu reformy zabezpieczeń emerytalnych. Generalnie

w mocy pozostają podstawowe zadania emerytalnego zabezpieczenia społecznego, to jest bezpieczeństwo socjalne oraz ochrona przed ubóstwem pracowników w wieku poprodukcyjnym. Karta Podstawowych Praw Unii Europejskiej przyjęta w Nicei czy dokumenty unijnych komitetów niezmiennie potwierdzają prawo do ochrony w podeszłym wieku i do godnego życia na emeryturze. Na przykład według wspólnego raportu Komitetów Zabezpieczenia Społecznego i Polityki Gospodarczej z 2002 roku systemy emerytalne mają „zapewnić by ludzie starsi nie byli wystawieni na ryzyko biedy i mogli korzystać z przyzwoitego standardu życiowego, mogli mieć udział w dobrobycie swego kraju i odpowiednio aktywnie uczestniczyć w życiu publicznym, społecznym i kulturalnym” [Lepsze..., 2004, s. 107]. Zabezpieczenia społeczne w tym przypadku polegają na zapewnieniu dochodu w okresie starości, przy czym dochód ten powinien osiągać społecznie akceptowalny poziom. W świetle innych postanowień wydaje się, że – wobec kryzysu systemu repartycyjnego – będzie postępować rozwój programów kapitałowych. Modernizacja europejskich systemów emerytalnych polegałaby na tym, że coraz większa część emerytury pochodziłaby z prywatnych funduszy kapitałowych, gromadzonych w następstwie dobrowolnych albo quasi-przymusowych ubezpieczeń pracowniczych i indywidualnych².

Orientacja na konkurencję, o której była mowa wcześniej, sprawia, że Unia popiera ekspansję kapitałowych programów emerytalnych. Kapitałowa metoda finansowania polega na tym, że oszczędności na starość nie są jak w systemie repartycyjnym wydawane na świadczenia dla obecnych emerytów, lecz w całości służą jako kapitał, czyli są inwestowane w celu zwiększenia środków na przyszłą emeryturę właściciela konta. Składki tworzą fundusz inwestycyjny, a wyspecjalizowane firmy, tak zwane towarzystwa emerytalne, lokują zgromadzone środki na rynku kapitałowym i mają dbać o to, aby te inwestycje przynosiły dochód członkom funduszu. Rozwój tej formy finansowania oznacza coraz większe sumy prywatnych oszczędności, które stanowią podstawę pobierania opłat przez zarządzające nimi towarzystwa i które tworzą popyt na akcje spółek giełdowych oraz obligacje prywatne i publiczne. W rezultacie ekspansja kapitałowych programów emerytalnych prowadzi do potęgi nowego segmentu finansów i sprzyja pogłębieniu

² W Unii Europejskiej i OECD propagowana jest koncepcja reformy systemu repartycyjnego opartej: a) na filarze obowiązkowym, finansowanym wg systemu repartycyjnego, zapewniającym minimum socjalne; b) na ubezpieczeniach dobrowolnych: pracowniczych i indywidualnych, na zasadzie programów kapitałowych o zdefiniowanym świadczeniu lub zdefiniowanej składce [UNFE, 2000, s. 13].

rynku kapitałowego. Taki właśnie kierunek zmian, mianowicie wzrost roli rynków kapitałowych w sektorze finansów, w tym rozrost funduszy emerytalnych, był jednym z postulatów Agendy Lizbońskiej z 2000 roku.

Jakie znaczenie ma ta innowacja w systemie zabezpieczeń emerytalnych z punktu widzenia zasad SGR? Na to pytanie postaramy się sformułować odpowiedź, przyglądając się przypadkowi Polski³, gdzie kapitałowe programy zabezpieczeń emerytalnych zostały wprowadzone w 1999 roku. Na mocy „twardego” prawa (ustaw i przepisów) i z użyciem przymusu państwowego określona część oszczędności na starość została „przesunięta” z systemu repartycyjnego do programów kapitałowych. W tym tzw. filarze otwartych funduszy emerytalnych (OFE) przynależność była obowiązkowa tak jak w segmencie państwowym – mimo niemal całkowitej komercjalizacji programów emerytalnych. Obowiązkowe składki emerytalne dzielone były odtąd w proporcji 2:1 między administrowany przez ZUS segment państwowy, który nadal nosi cechy systemu repartycyjnego, oraz kapitałowy segment otwartych funduszy emerytalnych.

Przed przystąpieniem do meritum warto przypomnieć o precedensie związanym z OFE, który zmusił do zajęcia stanowiska główne instytucje unijne. Na jego podstawie można wyciągnąć pewne wnioski dotyczące niektórych zasad, omawianych w niniejszym rozdziale. Otóż władze polskie argumentowały, w związku z nałożeniem na OFE 5-procentowego limitu inwestowania środków za granicą, że państwo ma wyłączne kompetencje, by określać krajowy system zabezpieczenia społecznego, kierując się postanowieniami TFUE zawartymi w art. 153(4) oraz art. 345. Jednak Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, na wniosek Komisji Europejskiej w grudniu 2011 roku zobowiązał Polskę do uwolnienia OFE od tej reguły. Jak stwierdziła Komisja Europejska, swobodny przepływ kapitału jest kluczowym elementem jednolitego rynku finansowego. W rezultacie niewrażliwa kwestia systemu zabezpieczenia społecznego, jaką jest ograniczenie ryzyka strat, które naturalnie rośnie wskutek inwestowania za granicą, została wyłączona spod kompetencji polskich władz i podporządkowana unijnym zasadom integracji rynków finansowych. Wzgląd na zabezpieczenia społeczne okazał się w tym przypadku podrzędny w stosunku do swobody inwestowania.

³ O implementacji wartości SGR na przykładzie europejskiego „rynku” kapitałowych funduszy emerytalnych szerzej w [Pysz, Ząbkowicz, 2018].

3. Kapitałowe fundusze emerytalne: zabezpieczenie społeczne czy cele ekonomiczne?

W rezultacie fundamentalnej reorganizacji, od 1999 roku polski system emerytalny składa się z państwowego segmentu finansowanego na zasadzie repartycyjnej (tzw. pierwszy filar) oraz z komercyjnego segmentu finansowanego na zasadzie kapitałowej. W tym drugim mieści się jawnie przymusowe (tzw. drugi filar) lub quasi-dobrowolne (tzw. trzeci filar) oszczędzanie na starość. W najbliższym czasie drugi filar tworzony przez OFE, który został znacznie zredukowany w następstwie kolejnych reform, zniknie ostatecznie⁴, jednak ponad 20-letnie doświadczenie z tą kapitałową formą finansowania ubezpieczeń emerytalnych pozwala na wyciąganie wniosków⁵. Pozwolą one być może w ocenie innych kapitałowych programów oszczędzania, które równocześnie są rozbudowywane w Polsce (np. Pracownicze Plany Kapitałowe – PPK).

Fundamentalna reforma systemu zabezpieczeń emerytalnych, wprowadzona w Polsce w 1999 roku, miała między innymi złagodzić konsekwencje masowego bezrobocia, zmniejszyć problem bieżącego finansowania emerytur w systemie repartycyjnym oraz wprowadzić kapitałowe programy emerytalne⁶. Tu skupimy się na zagadnieniu, czy reorganizacja systemu przez stworzenie segmentu kapitałowego zwiększyła bezpieczeństwo socjalne ubezpieczonych i szanse, aby uchronić wszystkich uprawnionych do emerytury przed biedą w okresie starości. Inaczej mówiąc, czy innowacja ta miała znaczenie z punktu widzenia zasad spójności i solidarności, omówionych wcześniej w kontekście Społecznej Gospodarki Rynkowej. Problem ten został opisany w innym moim artykule [Ząbkowicz, 2008b]. Dziś wnioski można sformułować jak następuje.

Odchodzenie od systemu repartycyjnego na rzecz finansowania kapitałowego to zmiana istotna nie tylko z punktu widzenia inżynierii systemów emerytalnych. Trzeba ją widzieć jako odchodzenie w majestacie prawa od pewnych zasad. Po pierwsze, w kapitałowych funduszach emerytalnych zasada **solidarności** transferowej nie obowiązuje. Rygorystycznie przestrzega się zasady ekwiwalentności

⁴ Szerzej zob. [Ząbkowicz, 2014].

⁵ Warto zwrócić uwagę, że wnioski te istotnie różnią się od przesłania raportu, wydanego przez Konrad Adenauer Stiftung wspólnie z IbnGR jeszcze przed ujawnieniem ostatniego międzynarodowego kryzysu finansowego [Reforma..., 2008].

⁶ Szerzej zob. [Ząbkowicz, 2008a].

składki i świadczenia, zgodnie z którą wysokość świadczeń ma w pełni odpowiadać wysokości składek, które w przeszłości płacił świadczeniobiorca. To oznacza wyeliminowanie redystrybucji łagodzącej skutki rozwarstwienia społecznego i dochodowego. Zasada ta oznacza również, że ryzyko zmniejszenia lub zaniku składek obciąża wyłącznie oszczędzającego, podczas gdy w systemie repartycyjnym rozkłada się solidarnie na ogół ubezpieczonych.

Tworząc zasady funduszy emerytalnych, zrezygnowano również z przesłanek **spójności społecznej** osiąganey w Społecznej Gospodarce Rynkowej dzięki partycypacji pracowniczej. Segment obowiązkowych ubezpieczeń kapitałowych w Polsce został zamknięty dla towarzystw ubezpieczeń *wzajemnych* [Rymsza, 1998]. Autorzy reformy wybrali koncepcję menedżerskiego zarządzania kapitalizowanymi składkami. Jej konsekwencje tak opisywał W. Sanetra: „...o wszystkim co istotne decyduje spółka akcyjna jako organ funduszu. Taki stan rzeczy budzi szczególne zastrzeżenia, zwłaszcza w przypadku otwartych funduszy emerytalnych, członkostwo, w których ma charakter przymusowy (mimo że zawierana jest umowa z funduszem), a jednocześnie nie przewiduje się w nim żadnych form udziału członków w procesie podejmowania decyzji (kontroli) dotyczących zwłaszcza zasad gospodarowania zgromadzonymi składkami, nawet takich jak w przypadku pracowniczych funduszy emerytalnych...” [cyt. Rymsza, 2002, s. 266–267].

Fundusze emerytalne wprowadzone w Polsce po 1998 roku nie zwiększają bezpieczeństwa socjalnego ubezpieczonych ani nie chronią wszystkich uprawnionych do emerytury przed biedą w okresie starości⁷. Do obietnicy pomnażania kapitału emerytalnego przez fundusze należy podchodzić sceptycznie, biorąc pod uwagę, że jeżeli tworzą one strukturę oligopolistyczną, jak to było w przypadku OFE, to konkurencja wyników jest nikła. Z drugiej strony kapitał na wejściu jest pomniejszany – i to czasem znacznie – o opłaty z tytułu kosztów operacyjnych, które są odejmowane od każdej składki. Tak zwane opłaty manipulacyjne zbliżały się nawet do 10% w okresie aktywności OFE. Wysokie koszty transakcyjne zwiększają prawdopodobieństwo, że wypłaty nie zapewnią niektórym członkom utrzymania na poziomie minimum socjalnego. Nie są też dodatkowe świadczenia wypracowane przez fundusze szansą na korektę najniższych emerytur. Doświadczenie pokazuje, że dobrowolne ubezpieczenia emerytalne z funduszami kapitałowymi podejmują z reguły osoby zamożne, natomiast osoby o niskich dochodach, zagrożone biedą także na emeryturze nie są skore do odkładania części swoich niewielkich

⁷ Zob. [Ząbkowicz, 2006].

dochodów do funduszy. Niewątpliwie kapitałowe programy emerytalne oznaczają wystawienie w większym niż dotychczas zakresie pomyślności przyszłych emerytów na zmienność i losowość charakterystyczną dla rynków kapitałowych. Tak długo jak w Polsce nie nałożono na fundusze obowiązku zagwarantowania minimalnego kapitału, należy się liczyć z sytuacją, kiedy kapitał nie tylko nie wzrośnie, ale okaże się mniejszy od sumy wpłaconych składek (z uwzględnieniem opłat i prowizji). W ostatecznym rachunku zapewnienie bezpieczeństwa socjalnego spoczywa niezmiennie na budżecie państwa – również po wprowadzeniu kapitałowego finansowania emerytur.

Dochodzimy zatem do pesymistycznych konkluzji. Zmiany, jakie dokonały się w systemie emerytalnym w Polsce po 1998 roku, nie zwiększają bezpieczeństwa socjalnego ubezpieczonych ani nie chronią wszystkich uprawnionych do emerytury przed biedą w okresie starości. Jakie zatem problemy rozwiązuje wprowadzenie kapitałowego finansowania przyszłych emerytur?

Dość paradoksalnie, otwarte fundusze emerytalne nie zostały powołane po to, aby dbać o przyszłe emerytury, lecz po to, aby inwestować zgromadzone oszczędności [Szumlicz, 2002]. Z tego punktu widzenia fundusze emerytalne, występując w roli instytucjonalnych inwestorów, umożliwiają użycie emerytalnych oszczędności ludności gwoli pobudzenia wzrostu gospodarki *via* rynek kapitałowy. Celem tej zmiany jest zatem wsparcie sektora finansowego w nadziei, że przyczyni się on do wzrostu gospodarki (i – ewentualnie – do dobrobytu członków funduszy inwestycyjnych)⁸. Aktywność funduszy emerytalnych i kapitałowych, prezentowana jako część zabezpieczeń *społecznych*, faktycznie służy celom ekonomicznym. Nadrzędnym celem takiej reorganizacji ubezpieczeń emerytalnych jest wykreowanie kapitału, na przykład dzięki wyjęciu części przymusowych oszczędności ludności z systemu ubezpieczeń społecznych, i skierowanie go za pośrednictwem prywatnych firm na rynki finansowe. Reforma widziana w ten sposób jest jednym z przejawów regresu zasady solidarności i świadczy o erozji uspołecznienia rynku.

Wprowadzenie kapitałowego finansowania przyszłych emerytur otwarło atrakcyjne możliwości robienia interesów dla towarzystw emerytalnych, co widać na przykładzie Polski. Znaczna grupa wśród udziałowców towarzystw emerytalnych to banki – polskie i przejęte w latach 90. przez zagraniczne firmy finansowe. W pierwszym okresie funkcjonowania funduszy wpłaty składek zdecydowanie przeważają nad wypłatami świadczeń. W naszym kraju system został wdrożony

⁸ Zob. [Naczyk, 2019].

w okresie, gdy na rynek pracy wchodziły roczniki wyżu demograficznego z początku lat 80., które obowiązkowo zasilają szeregi członków otwartych funduszy emerytalnych, powiększając masę wpłat i obniżając średnią wieku, co oddala czas nasilonych wypłat emerytur w stopniu nieporównywalnym z warunkami w krajach wysoko rozwiniętych, tj. na macierzystych rynkach wielu udziałowców towarzystw emerytalnych⁹. Właśnie dlatego w latach 90. lobby bankowe było żywotnie zainteresowane rozpoczęciem akumulacji w otwartych funduszach emerytalnych [Rymsza, 2002, s. 280]. Kapitałowe fundusze emerytalne umożliwiają kontrolę nad miliardami pochodzącymi ze składek emerytalnych firmom zarządzającym, tj. wielkim inwestorom instytucjonalnym, towarzystwom ubezpieczeniowym i bankom, i są źródłem zryczałtowanych zysków. Ponadto fundusze te oferują środki na zakupy akcji i obligacji w imieniu swoich członków, tym samym powiększając obroty na polskim rynku kapitałowym i zwiększając możliwości robienia zysków również przez innych uczestników Giełdy Papierów Wartościowych w Warszawie, gdzie ponad 40% operacji odbywa się z udziałem firm zagranicznych.

Kapitałowe programy emerytalne należy postrzegać jako narzędzie rozszerzenia rynków dla globalnych graczy pochodzących z krajów wysoko rozwiniętych. Tworzył towarzystwa emerytalne w Polsce przede wszystkim kapitał zagraniczny, który złożył się (bezpośrednio lub pośrednio) w 1999 roku na 75% aktywów towarzystw (według UNFE, Rymsza, 2002, s. 265]. Innowacja ta oznacza postęp globalizacji konkurencji. W pewnym zakresie wzmacnia zasadę wolności gospodarczej, tworząc nowe możliwości przepływu i akumulacji kapitału. Trzeba jednak pamiętać, że owa liberalizacja nie ma zastosowania do wszystkich uczestników rynku, jak chcieliby ordoliberalowie. Faktycznie jest to wolność dla firm działających globalnie, dla wielkich inwestorów instytucjonalnych.

Zakończenie

Temat rozdziału wymagał odniesienia się do wieloznacznej koncepcji SGR. Na wstępie, dla potrzeb dalszych rozważań zaproponowaliśmy ujęcie jej w podwójną ramę: (i) pokoju społecznego dzięki dialogowi i zabezpieczeniom

⁹ W Polsce odsetek ludzi w wieku emerytalnym jest relatywnie niski. Na początku XXI wieku liczba ludzi w przedziale wiekowym 20–64 lat była czterokrotnie wyższa niż liczba osób w wieku powyżej 65 lat, podczas gdy w takich krajach jak Niemcy czy Wielka Brytania stosunek ów wynosił 2,76 [Piński, Piński, 2005].

społecznym, (ii) dobrobytu dzięki konkurencji. Mając na względzie te cele, przystąpiliśmy do oceny instytucjonalnej innowacji – kapitałowych programów zabezpieczeń emerytalnych, których zasięg rośnie w Unii Europejskiej, a zwłaszcza w Niemczech i w Polsce.

Analiza doświadczenia Polski z kapitałowymi funduszami emerytalnymi prowadzi nas do następujących wniosków. Przede wszystkim, wprowadzenie kapitałowych programów zabezpieczeń emerytalnych **nie służy rozwiązaniu kwestii społecznej**. Ta zmiana instytucjonalna nie przyczynia się do spójności, zrywa z solidarnością transferową, nie zwiększa bezpieczeństwa socjalnego ani nie chroni członków funduszy przed biedą. W tym sensie kapitałowe fundusze emerytalne stanowią wyłom w koncepcji Społecznej Gospodarki Rynkowej. Faktycznie fundusze służą celom ekonomicznym. Działając jako inwestorzy instytucjonalni, powiększają obroty na rynkach finansowych oraz zwiększają możliwości inwestowania i osiągania zysków przez uczestników rynków finansowych ponad granicami państw. W tym sensie wprowadzenie kapitałowych programów zabezpieczeń emerytalnych **wzmacnia zasadę wolności gospodarczej** dla wybranej grupy uczestników rynków finansowych, mianowicie dla firm angażujących się w towarzystwa emerytalne. W oficjalnej i eksperckiej narracji na temat funduszy emerytalnych swoboda inwestowania łączona jest z rozwojem rynków kapitałowych, a ten z kolei – ze wzrostem gospodarki (i domyślnie – dobrobytu).

ZASADA ODPOWIEDZIALNOŚCI W KONCEPCJI SPOŁECZNEJ GOSPODARKI RYNKOWEJ I JEJ PRAKTYCZNY WYMIAR W DZIAŁALNOŚCI BANKÓW

Wprowadzenie

Odpowiedzialność jest definiowana jako konieczność, obowiązek moralny lub prawny odpowiadania za swoje lub czyjeś czyny i ponoszenia za nie konsekwencji [Słownik języka polskiego, 1995, s. 449–450]¹. Kategoria odpowiedzialności łączy się nierozzerwalnie z pojęciem wolności człowieka, co oznacza, że sprawca danego czynu miał wybór i mógł postąpić inaczej, a także z istnieniem systemu wartości, ku którym kieruje się człowiek w działaniu [Ingarden, 1987, s. 98–100]. Idea odpowiedzialności od wieków była obecna w rozważaniach filozofów², legła u podstaw etyki działalności gospodarczej (etyka biznesu), a ta stała się fundamentem społecznej odpowiedzialności biznesu [Filek, 2002].

Odpowiedzialność jest jedną z zasad modelu społecznej gospodarki rynkowej (SGR) będącego fundamentem ustroju społeczno-gospodarczego UE oraz krajów członkowskich [Consolidated version..., 2010, Title I, art. 3]. Model ten bazuje na powstałej w latach 40. XX wieku i sprawdzonej w praktyce gospodarczej powojennych Niemiec ordoliberalnej koncepcji SGR. Jej podstawowym filarem był konkurencyjny ład gospodarczy (oparty na pojęciu *ordo* – porządek,

* Dr Ewa Kulińska-Sadłocha, Uniwersytet Łódzki, Instytut Finansów.

¹ W internetowym słowniku wyrazów bliskoznacznych języka polskiego dla słowa odpowiedzialność znajduje się 240 synonimów, które zostały podzielone na 19 różnych grup znaczeniowych, m.in.: w kontekście dogłębnego i rzetelnego postępowania, poczucia obowiązku czy dbania o kogoś lub coś [Synonimy.NET].

² Dla współczesności charakterystyczny jest okres filozofii odpowiedzialności (filozofia prawdy jest charakterystyczna dla starożytności, a filozofia wolności – dla nowożytności) [Filek, 2003, s. 7–9].

przeciwstawienie chaosu, coś doskonale poukładanego) łączący wartości rynkowe i społeczne. Zasadę odpowiedzialności do polityki gospodarczej wprowadził niemiecki ekonomista – ordoliberal, Walter Eucken. Jej celem było ograniczenie negatywnych skutków wolnej konkurencji opartej na wolności gospodarczej³.

Doświadczenia historyczne pokazują, że oddzielenie swobody gospodarowania od odpowiedzialności za skutki działalności może doprowadzić do wielu negatywnych zjawisk w gospodarce (bankructwa przedsiębiorstwa, zanieczyszczenia środowiska, kryzysu), a konsekwencje z reguły ponosi społeczeństwo. Zasada odpowiedzialności ma kluczowe znaczenie w przypadku sektora bankowego, który – funkcjonując wadliwie – może spowodować zahamowanie wzrostu gospodarczego, a nawet załamanie gospodarcze i doprowadzić do niestabilności finansowej [Marcinkowska, 2013b, s. 286].

Celem rozdziału jest analiza podobieństw euckenowskich zasad polityki gospodarczej i zasad współczesnego modelu społecznej gospodarki rynkowej, ze szczególnym uwzględnieniem zasady odpowiedzialności i praktycznego jej wymiaru w działalności bankowej.

1. Zasada odpowiedzialności w koncepcji społecznej gospodarki rynkowej (SGR)

Walter Eucken sformułował teoretyczne podstawy kształtowania przez politykę gospodarczą stabilnego ładu gospodarczego, zapewniającego gospodarce rynkowej sprawność działania. Są one rezultatem prowadzonej przez niego obserwacji niemieckiej gospodarki w latach 30. i 40. XX wieku, czyli w trakcie wielkiego kryzysu, deflacji, czasu dojścia do władzy nazistów, II wojny światowej, a także powojennej odbudowy gospodarki niemieckiej⁴.

³ Jego zdaniem swobodna konkurencja może prowadzić przedsiębiorstwa do podejmowania nieodpowiedzialnych i nadmiernie ryzykownych decyzji, a także przejmowania dochodu wypracowywanego przez innych uczestników rynku.

⁴ Eucken uważał, że przyczyną wielkiego kryzysu (1929–1933) oraz masowego bezrobocia z nim związanego była niedostateczna elastyczność płac i niewłaściwy system pieniężny. Jego zdaniem przy elastycznych cenach i płacach oraz odpowiednio zorganizowanym systemie finansowym możliwe jest uniknięcie niestabilności systemu rynkowego, tzn. osiągnięcie trwałego i stabilnego stanu równowagi bez konieczności polityki pełnego zatrudnienia [Bofinger, 2016].

Zasada odpowiedzialności jest jedną z zasad konstytuujących konkurencyjny ład gospodarczy, obok zasady: stabilności wartości pieniądza, otwartych rynków, prywatnej własności środków produkcji, swobody zawierania umów i stabilności polityki gospodarczej⁵. Obliguje ona każdy podmiot gospodarczy i każdą jednostkę ludzką do odpowiedzialności materialnej za wszystkie wyrządzone szkody i poniesione straty bez możliwości przerzucania kosztów na innych. Wszystkie zasady są od siebie wzajemnie zależne, co oznacza, że tylko ich łączne wdrożenie może doprowadzić do stworzenia sprawnego systemu cen konkurencji doskonałej. Zasady konstytuujące uzupełnione zostały zasadami regulującymi, które uzasadniają podejmowanie działań przez państwo w celu ochrony ładu. Ich rolą jest skorygowanie występujących na wolnym rynku niedoskonałości, m.in.: wymuszenie odpowiedniego zachowania podmiotów gospodarczych. Eucken dopuszczał interwencję państwa w przypadku [Kaczmarek, Pysz, 2004, s. 104–137]:

- istnienia naturalnych i lokalnych monopolii – postulował utworzenie niezależnego od rządu organu antymonopolowego mającego na celu zapobieganie powstawaniu, likwidację, czy też nadzór nad działalnością monopolii,
- drastycznych różnic dochodowych niemożliwych do zaakceptowania – postulował wykorzystanie polityki podatkowej państwa z progresywną stopą podatkową, ale w sposób nieprowadzący do osłabienia popytu inwestycyjnego czy zmniejszenia bodźców do wysiłku,
- nieuwzględniania w rachunku ekonomicznym przedsiębiorstw efektów zewnętrznych, co wiąże się z ograniczaniem podmiotom gospodarczym możliwości przenoszenia części kosztów działalności na inne podmioty, jednostki ludzkie czy społeczeństwo (m.in.: zanieczyszczenie środowiska, nadmierne wykorzystywanie zasobów naturalnych, nadużycie władzy w stosunku do pracowników) – postulował wprowadzenie ogólnie obowiązujących regulacji,
- występowania anormalnych reakcji po stronie podaży pracy/siły roboczej (np. związki zawodowe stojące w obronie pracowników, zrzeszenia pracodawców dyktujące warunki pracy) – dopuszczał wprowadzenie regulacji np. dotyczących ograniczenia czasu pracy, zakazu pracy dzieci czy ostatecznie wyznaczenia poziomu pracy minimalnej.

Sformułowane przez Euckena zasady wywarły znaczny wpływ na politykę ładu gospodarczego prowadzoną po II wojnie światowej przez Republikę Federalną

⁵ Zasady polityki gospodarczej Waltera Euckena zostały wyczerpująco opisane w literaturze, m.in. przez W. Euckena [2005] i P. Pysza [2008].

Niemiec, a Eucken uznany został za jednego z „ojców duchowych” wolnościowej i zorientowanej na odpowiedzialność koncepcji społecznej gospodarki rynkowej (SGR). Podstawową wartością kształtowania ładu gospodarczego w ramach powojennej koncepcji SGR stała się wolność jednostki, w tym wolność gospodarza – oddanie inicjatywy gospodarczej w ręce społeczeństwa i tworzenie warunków przez państwo dla jej rozwoju [Mączyńska, Pysz, 2010, s. 130]. W literaturze często wskazuje się na wpływ euckenowskich zasad na unijny model społecznej gospodarki rynkowej, na rozwój prawodawstwa Unii Europejskiej (zwłaszcza w zakresie polityki konkurencji) [Kamińska, 2017, s. 63–67], a obecnie – coraz częściej – na możliwość ich wykorzystania w celu przezwyciężania współczesnych słabości polityki gospodarczej (w skali krajów, unii, czy nawet międzynarodowej) [Mączyńska, 2006, s. 75–91; Pysz, 2007, s. 341–364; Famielec, 2013; Bofinger, 2016, s. 16–18; Zuleeg, 2016, s. 80–85].

Porównując zasady ładu społeczno-gospodarczego UE z zasadami euckenowskimi, można zauważyć duże ich podobieństwo (tabela 1).

Tabela 1. Zasady konkurencyjnego ładu gospodarczego według Euckena i UE

Zasady Euckena	Zasady ładu społeczno-gospodarczego UE
<p>Zasada generalna: System cen działający na podstawie konkurencji doskonałej</p> <p>Zasady konstytuujące: Stabilność wartości pieniądza Otwarte rynki Prywatna własność środków produkcji Swoboda zawierania umów Odpowiedzialność materialna za wyniki działalności gospodarczej Stabilność/ciągłość polityki gospodarczej</p> <p>Zasady regulujące: Polityka antymonopolowa Polityka dochodowa Korygowanie zewnętrznych efektów Korygowanie anormalnej podaży siły roboczej</p>	<p>Ramy ustrojowe państwa prawa Prawo własności i zatrudnienie Fundamentalna rola konkurencji Zasada odpowiedzialności Stabilność warunków dla działalności gospodarczej Zapewnienie przez państwo dostępu do dóbr powszechnych Solidarność i zabezpieczenie społeczne Zgodność motywacji systemowych Zrównoważony rozwój Polityka otwartych rynków</p>

Źródło: opracowanie na podstawie: P. Pysz [2008, s. 73–77] i *Leitlinien für Wohlstand* [2009].

Ogólnie rzecz biorąc, zasady euckenowskie znalazły w znacznym stopniu odzwierciedlenie w zasadach unijnej SGR. Występujące wśród zasad unijnego ładu: ramy ustrojowe państwa prawa, zgodność motywacji systemowych, zapewnienie przez państwo dostępu do dóbr powszechnych, solidarność i zabezpieczenie

społeczne⁶, czy nawet częściowo zrównoważony rozwój można powiązać z euckenowskimi zasadami regulującymi (polityka antymonopolowa, polityka dochodowa, korygowanie efektów zewnętrznych czy korygowanie anormalnej podaży siły roboczej). Jednak mimo wielu zbieżności zasad, trudno uznać, że model konkurencyjnego ładu gospodarczego proponowany przez Waltera Euckena i model unijny są tożsame, czy nawet podobne. Eucken wyraźnie podkreślał rynkowy (liberalny) charakter swojej koncepcji, uzupełnionej o działania państwa, ale tylko w uzasadnionych przypadkach, tzn. dla ochrony ładu [Mączyńska, 2006, s. 75–91], natomiast unijny model społecznej gospodarki rynkowej cechuje się zdecydowanie szerszym zakresem interwencji i ma bardziej socjalne ukierunkowanie⁷. Euckenowskie zasady konstytuujące w istocie mają uniwersalny, ponadczasowy charakter i są na tyle ogólne, że mogą mieć zastosowanie dla każdego modelu społeczno-gospodarczego opartego na gospodarce rynkowej. Wyróżnia je możliwość dopuszczalnej ingerencji państwa w mechanizm rynkowy. Przy czym należy zauważyć, że zarówno interpretacja, jak i zakres realizacji tych zasad będzie się różnił w zależności od poziomu rozwoju cywilizacyjnego, problemów społeczno-gospodarczych, czy nawet uwarunkowań historycznych i kulturowych.

W roku 2009 zasady i reguły unijnej SGR zostały zaproponowane przez czołowych naukowców i polityków UE jako wspólne wytyczne do osiągnięcia dobrobytu, sprawiedliwości społecznej i zrównoważonego rozwoju gospodarczego w skali międzynarodowej [*Leitlinien für Wohlstand...*, 2009]⁸. Zwrócono przy tym uwagę na konieczność ustanowienia i doskonalenia tych zasad przede wszystkim

⁶ Wyodrębniając wśród unijnych zasad: zapewnienie przez państwo dostępu do dóbr powszechnych oraz solidarność i zabezpieczenie społeczne, podkreślono tym samym ich znaczenie dla osiągnięcia ustroju zapewniającego dobrobyt dla wszystkich. Pierwsza z nich to zapewnienie dostępu do dóbr powszechnych (edukacja, służba zdrowia), która oznacza obowiązek zapewnienia ich przez państwo – w przypadku braku lub niewystarczającej dostępności, a także obowiązek udziału państwa w kształtowaniu odpowiedniej infrastruktury w tym zakresie. Druga – zasada solidarności i zabezpieczenia społecznego wymaga podejmowania działań w kierunku tworzenia skutecznych (zgodnych z zasadami rynkowymi) systemów zabezpieczenia społecznego, mechanizmów wyrównywania szans dla regionów czy odpowiedniego zróżnicowania systemu podatkowego.

⁷ Stosowane dotacje, polityka budżetowa i monetarna, protekcjonizm czy regulacja cen nie zawsze przynoszą oczekiwane efekty, a nawet zakłócają mechanizm gospodarki wolno-rynkowej [Błażejczyk-Majka, 2015, s. 110–122; Milbrandt, 2019, s. 155–181].

⁸ Dokument podpisali: przewodniczący Parlamentu Europejskiego – prof. Hans-Gert Pöttering, przewodniczący Fundacji Konrada Adenauera – prof. Bernhard Vogel, przewodniczący grupy politycznej EPL w PE – Joseph Daul, przewodniczący Europejskiej Partii Ludowej – Wilfried Martens, a także przewodniczący Wetenschappelijk Instituut voor het CDA – prof. C.P. Veerman.

w odniesieniu do rynków finansowych. Zamysłem inicjatorów było, aby zasady te stały się drogowskazem do tworzenia i utrzymania globalnego ładu społeczno-gospodarczego opartego na społecznej gospodarce rynkowej.

2. Odpowiedzialność w działalności banków

Banki zaliczane są do jednych z najważniejszych instytucji w gospodarce rynkowej. Mają one bowiem wyłączność w procesach kreacji pieniądza, modelują społeczny podział pracy, wreszcie dokonują transformacji zróżnicowanych struktur podaży środków pieniężnych oraz popytu na nie (transformacja wielkości, terminu, ryzyka oraz informacji). Banki należą też do instytucji o znacznych możliwościach oddziaływania na otoczenie i skutecznego kształtowania odpowiednich zachowań oraz postaw zarówno ludności, jak i podmiotów gospodarczych. Efektywnie i odpowiedzialnie działające banki mają wpływ na poprawę dobrobytu materialnego społeczeństwa (dostęp do kapitału w postaci kredytów i pożyczek, korzystniejsze rozłożenie zakupów w czasie) i przyczyniają się do wzrostu produkcji i wydajności w całej gospodarce [Mishkin, 2002, s. 54–55]. Tym samym mają duży wpływ na funkcjonowanie gospodarki i rozwój gospodarczy.

Problem odpowiedzialności w bankowości pojawił się – wraz z ofertą usługi przechowywania złota przez złotników (prekursorów bankowości, pierwszych bankierów) – już w starożytności⁹. Początkowo od bankierów oczekiwano tylko bezpiecznego przechowania, przekazywania i zwrotu powierzonych pieniędzy, później m.in.: uczciwej wymiany i niestosowania lichwy w przypadku pożyczek czy uczciwości w relacjach z klientami. Jednak nieodpowiedzialność bankierów podyktowana z reguły chciwością, a przy tym ograniczona kontrola działalności bankowej prowadziły często do nadużyć, a w końcu do sprzeniewierzenia przyjętych depozytów, bankructwa banków, zmniejszenia podaży pieniądza czy kryzysów finansowych. Przy czym konsekwencje ponosili nie tylko depozytariusze, lecz i bankierzy, którzy tracili całe majątki, a często spotykały ich też kary¹⁰.

⁹ Szerzej na ten temat: E. Kulińska-Sadłocha [2019a, s. 131–137].

¹⁰ Władcy (decydenci) starali się ograniczać nadużycia bankierów poprzez wprowadzenie obowiązkowych poręczeń i zabezpieczeń ich działalności, a nawet drastycznych kar, m.in.: konfiskata majątku rodziny, a także – w zależności od obowiązujących w danym okresie zwyczajów, stosowanych zasad czy prawa – publiczna chłosta, obcięcie ręki, ekskomunika, zesłanie, więzienie [Davies, 2016, s. 113–233].

Zasadę nieograniczonej odpowiedzialności w przypadku spółek zniesiono w połowie XIX wieku i tym samym współwłaściciele banków zaczęli odpowiadać za zobowiązania tylko do wartości wniesionych udziałów. Sprzyjało to podejmowaniu coraz większego ryzyka¹¹. I mimo że banki komercyjne były nadzorowane przez banki centralne, to nie zapobiegło to wielkiemu kryzysowi gospodarczemu w latach 1929–1933, w wyniku którego ponad 9 tys. banków upadło, a te które przetrwały znacznie ograniczyły działalność kredytową [Rothbard, 2002, s. 273–276 i 424–433]. Krytyce poddano funkcjonowanie banków, m.in.: ryzykowne udzielanie pożyczek, spekulacje giełdowe czy system rezerw obowiązkowych¹², utworzono też pierwszą instytucję gwarantującą depozyty – Federal Deposit Insurance Corporation (FDIC). W okresie międzywojennym zaczęto odchodzić od parytetu złota, a w ramach układu w Bretton Woods (1944) wprowadzono w rozliczeniach międzynarodowych system dolarowo-złoty oraz poddano kontroli przepływy finansowe w skali międzynarodowej, uniemożliwiając tym samym rozwój spekulacji oraz osłabiając tendencje kryzysowe [Fedorowicz, 1992, s. 14–16]. Banki skupiały się wówczas głównie na finansowaniu potrzeb gospodarki realnej i ludności, a w mniejszym stopniu na działalności spekulacyjnej, zaś ilość pieniądza w obiegu oraz jego kreacja kontrolowana była przez banki centralne¹³. Z czasem charakterystyczna dla bankowości funkcja akumulacji, transferu oraz alokacji kapitałów wyznaczająca bankom podstawowy obszar ich działalności i najistotniejsza z punktu widzenia rozwoju gospodarczego (służebna rola wobec gospodarki) przestała być dominująca. Straciła na znaczeniu na rzecz innych funkcji – nawet niezwiązanych bezpośrednio z bankowością. A począwszy od

¹¹ XIX wiek to początek tworzenia fortun finansowych znanych współcześnie rodzin, jak: Baring, Bethmann, Fargo, Goldman-Sachs, Merck, Morgan, Morris czy Rothschild. Przy czym należy zauważyć, że już kilka wieków wcześniej dzięki finansowaniu przez bankierów władców (również kościoła) powstało wiele fortun rodzinnych, niestety nie przetrwały one do obecnych czasów. Historia fortuny najbardziej znanego i wpływowego niemieckiego przedsiębiorcy i bankiera Jakuba Fuggera (1459–1525) noszącego przydomek *Bogaty* została przedstawiona w książce: G. Steinmetza [2018].

¹² Rezerwa gotówkowa, jaką zobowiązane były utrzymywać w tym okresie banki na pokrycie wypłat z tytułu depozytów oscylowała w granicach 10%. Podczas gdy na początku XIX wieku wynosiła ona 60–70%. Gdy dłużnicy banku zaprzestawali spłaty zobowiązań, a deponenci masowo zaczęli wycofywać swoje wkłady, banki stały się niewypłacalne i zaczęły bankrutować.

¹³ Aktywne wspieranie przez banki sfery realnej gospodarki było jednym z czynników *gradu gospodarczego* powojennych Niemiec. Szerzej na ten temat: E. Kulińska-Sadłocha [2019b, s. 203–216].

lat 80. XX wieku¹⁴ – spekulacje, nadużycia finansowe, hazard moralny, wysokie lewarowanie mające zapewnić ponadprzeciętne zyski, stały się dość powszechne w działalności bankowej¹⁵. Nastąpiło wyraźne oddzielenie odpowiedzialności od swobody (wolności) gospodarowania, co doprowadziło do globalnego kryzysu finansowego i kryzysu strefy euro (2007–2013). Wraz z kryzysem powrócił temat transparentności funkcjonowania oraz odpowiedzialności banków i bankierów nie tylko za straty finansowe, lecz także za negatywne skutki ich działalności dla gospodarki i społeczeństwa.

Odpowiedzialność w przypadku podmiotów gospodarczych (w tym banków) jest rozumiana jako uznanie obowiązku i przyjęcie konsekwencji za skutki własnych decyzji i działań, a także wywołane nimi skutki działań innych podmiotów. W literaturze wskazuje się na cztery kategorie odpowiedzialności banków [Korenik, 2009, s. 33–46; Marcinkowska, 2013a, s. 28–32]:

- odpowiedzialność ekonomiczna – obowiązek realizacji zadań, do których bank został powołany – realizować wyznaczoną rolę w gospodarce, świadczyć usługi zaspokajające potrzeby klientów, wypracowywać nadwyżki finansowe zapewniające kontynuację i rozwój działalności,
- odpowiedzialność prawna – obowiązek banku do realizacji zadań zgodnie przepisami prawa i regulacjami (odpowiedzialność cywilna, odpowiedzialność karna),
- odpowiedzialność etyczna (moralna) – obowiązek podjęcia lub zaniechania określonych działań wynikający z wewnętrznego systemu wartości oraz norm i wartości uznawanych w społeczeństwie (zwyczaje, kultura, religia),
- odpowiedzialność dyskrecyjna (filantropijna) – dobrowolne obowiązki wynikające z funkcjonowania w danej społeczności, podyktowane potrzebami społecznymi w zakresie dobroczynności i działań charytatywnych, poprawiające

¹⁴ W tym czasie nastąpił gwałtowny rozwój gospodarczy, liberalizacja i internacjonalizacja rynków finansowych, postępująca globalizacja, rozwój bankowości inwestycyjnej, a zwłaszcza technologii bankowych i systemów informatycznych wraz z deregulacją ostrożnościową doprowadziły do swobodnego przepływu kapitałów, powstania globalnego rynku finansowego i kapitałowego, ograniczając przy tym mechanizmy kontrolne oraz skuteczność polityki pieniężnej.

¹⁵ Podporządkowanie zarządzania bankami (zwłaszcza dużych podmiotów) idei wartości dla akcjonariuszy (*shareholder value*), a do tego uzależnienie wynagrodzenia menedżerów od wzrostu tej wartości doprowadziło do tego, że skupiały się one wyłącznie na maksymalizacji korzyści finansowych, nie przejmując się interesami pracowników, klientów i społeczności lokalnych, w których działały – w myśl zasady „cel uświęca środki”.

jakość życia społeczności (podejmowane często w ramach społecznej odpowiedzialności biznesu).

Kategorie te wynikają między innymi z rosnącej świadomości społeczeństwa, co do roli i możliwości banków w gospodarce, a przy tym uświadomieniem realnych zagrożeń cywilizacyjnych. Na zakres odpowiedzialności prawnej i ekonomicznej największy wpływ ma państwo, które pełni rolę regulatora i nadzorcy w stosunku do rynku finansowego. Zadaniem państwa w tym zakresie jest takie oddziaływanie na organizację i działalność banków, aby eliminować wszelkie niedoskonałości rynku, zwiększać efektywność działalności, ograniczać wykluczenie finansowe, a przy tym sprzyjać stabilności finansowej. Najważniejsze jest, aby regulacje nie zwalniały banków z odpowiedzialności za skutki prowadzonej działalności, nie stawały się też źródłem nowych nadużyć i wypaczeń w sektorze bankowym¹⁶. W zasadzie ani normy prawne, ani rygoryzm nadzorcy nie są w stanie skutecznie zapewnić przestrzegania zasady odpowiedzialności. Bardzo ważną rolę w tym zakresie spełniają zinternalizowane normy i wartości, które integrują bank i jego właścicieli ze środowiskiem jego działania (interesariuszami), czyli o samoregulację banków w tym zakresie. Chodzi przede wszystkim o to, aby podejmowane w bankach decyzje (uzasadnione ekonomicznie i zgodne z prawem) nie oddziaływały negatywnie na środowisko naturalne i społeczeństwo, nie naruszały powszechnie uznawanych norm i wartości oraz interesów pracowników, klientów czy społeczności, w których banki funkcjonują.

3. Czynniki stymulujące i ograniczające odpowiedzialność banków

Na realizację zasady odpowiedzialności w działalności bankowej wpływ ma zarówno samoregulacja banków, jak i regulacje nadzorcze. Przy czym największy problem w tym zakresie dotyczy dużych globalnych instytucji finansowych, uważanych za głównych sprawców kryzysów i kłopotów gospodarczych wielu krajów (np. Argentyna, Brazylia, Grecja, Tajlandia, Wenezuela), dysproporcji w ich rozwoju oraz narastania nierówności społecznych [Shiller, 2014, s. 191–283;

¹⁶ J.K. Galbraith pisał „*Niezmienną prawdą w historii pieniądza jest to, że każdy środek zaradczy stanie się z pewnością źródłem nowego nadużycia*” [Galbraith, 2011, s. 37–38].

Sinn, 2009, s. 261–281]. I mimo że instytucje są od kilkudziesięciu lat inicjatorami podejmowania działań w zakresie odpowiedzialnej bankowości, to żadna z inicjatyw nie nabrała powszechnego charakteru¹⁷. Często pozostawały one na etapie deklaracji, zaś działania miały charakter doraźny i służyły głównie poprawie wizerunku banków. Wiele banków podejmowało liczne proekologiczne i społeczne działania, z drugiej strony poprzez swoją działalność inwestycyjną czy kredytową negatywnie oddziaływało na środowisko naturalne i społeczeństwo. Wśród banków odpowiedzialnych czy etycznych dominują przede wszystkim banki o zasięgu krajowym lub lokalnym, których działalność opiera się na bezpośrednich relacjach z klientami, m.in.: banki spółdzielcze, kasy oszczędnościowe, a także banki państwowe.

W ostatnich latach oddolne działania banków w zakresie kwestii środowiskowych, społecznych czy ładu korporacyjnego uległy intensyfikacji. W zasadzie zostały one wymuszone m.in.:

- narastającymi problemami środowiskowymi i społecznymi będącymi istotnym źródłem ryzyka bankowego,
- presją społeczną wynikającą ze wzrostu potrzeb i oczekiwań społecznych co do dalszego rozwoju cywilizacyjnego – wzrost świadomości zagrożeń, kryzysów i katastrof, szans i możliwości rozwojowych, jak i istniejących ułomności

¹⁷ Już w 1992 r. 206 instytucji finansowych (głównie banki) podpisało Deklarację *Banking and Environment*, zobowiązując się do prowadzenia działalności w zgodzie ze środowiskiem naturalnym, a także promowania zrównoważonego rozwoju w społeczeństwie. W 2002 r. UNEP FI (United Nations Environment Programme Finance Initiative – Inicjatywa Finansowa Programu Narodów Zjednoczonych ds. Środowiska to partnerstwo pomiędzy UNEP a globalnym sektorem finansowym powstałe po Szczycie Ziemi w Rio de Janeiro w 1992 r.) przygotowała *Recommendations from the UNEP Finance Initiatives (FI) Rio Roundtable*, a w jej wyniku w 2003 r. czołowe banki na świecie (Citigroup, ABN AMRO, Barclays, WestLB) ogłosiły dobrowolne kierowanie się *Equator Principles* przy finansowaniu projektów rozwojowych. W 2007 r. – 20 sygnatariuszy Deklaracji *Banking and Environment* podpisało oświadczenie sektora finansowego dotyczące zmian klimatu – *Declaration on Climate Change by the Financial Services Sector*. Banki zobowiązały się w nim do rozpoczęcia działań zapobiegających niekorzystnym zmianom klimatycznym oraz do uwzględniania tego problemu przy podejmowaniu bieżących i strategicznych decyzji. W lutym 2008 r. amerykańskie banki ogłosiły *Carbon Principles* (Zasady Węglowe), ale nie przyniosły one oczekiwanych efektów. Ponadto wiele dużych banków wdrożyło systemy zarządzania środowiskiem zgodnie z normą ISO 14001 czy systemy raportowania w zakresie kwestii środowiskowych, społecznych czy ładu korporacyjnego (m.in.: GRI – Global Reporting Initiative, TCDF – Task Force on Climate-related Financial Disclosures). Szerzej na ten temat: E. Kulińska-Sadłocha [2010, s. 214–226].

dotychczasowych koncepcji/paradygmatów (ryнку, który dobrze mnoży bogactwo, ale nie jest sprawny w tworzeniu jakości życia),

- rozwojem świadomości społeczeństwa, co do roli i możliwości banków w gospodarce, a także skutków nieodpowiedzialnych decyzji,
- zmianami w otoczeniu, takimi jak: ekologizacja gospodarek, nowe zrównoważone wzorce konsumpcji, style życia i kultury biznesowe,
- zdecydowanym wzrostem aktywności organizacji występujących w obronie słabszych, w obronie środowiska czy przeciwko nieuczciwym praktykom w biznesie,
- wzrostem oczekiwań większej przejrzystości działalności banków.

Obecne technologie informatyczne i komunikacyjne ułatwiają dostęp do informacji i wiedzy oraz ich szybką wymianę. Ułatwiają też organizowanie grup nacisku społecznego zarówno na przedsiębiorstwa, jak i polityków – tym samym czynią podejmowane działania bardziej skutecznymi¹⁸.

We wrześniu 2019 r. przyjęto opracowane przez 28 banków (w tym 6 banków z aktywami powyżej 1 bln USD) – Zasady Odpowiedzialnej Bankowości (ZOB), których sygnatariuszami jest aktualnie 150 banków z 49 krajów¹⁹. ZOB stanowią globalny standard odpowiedzialności w bankowości i wskazują sposób dostosowania praktyk biznesowych i strategii banków do celów społeczeństwa wyrażonych w Celach Zrównoważonego Rozwoju oraz Paryskim Porozumieniu Klimatycznym (tabela 2).

¹⁸ Już w 2003 r. 103 organizacje pozarządowe z całego świata (głównie społeczne i związane z ochroną środowiska) podpisały się pod deklaracją Collevocchio (*The Collevocchio Declaration on financial Institutions and Sustainability*), która wzywała banki do poważnego potraktowania oczekiwań społeczeństwa dotyczących: podjęcia zobowiązania do kierowania się w działalności zasadami zrównoważonego rozwoju, działania bez wyrządzania jakichkolwiek szkód, ponoszenia odpowiedzialności za działania, zapewnienia przejrzystości działalności, konieczności podjęcia działań promujących i rozwijających zrównoważony rynek. Zdaniem sygnatariuszy deklaracji banki muszą czuć się zobowiązane do działania w interesie społeczeństwa – wspierać ochronę środowiska naturalnego, promować uniwersalne prawa człowieka oraz sprawiedliwość społeczną. Jest to ich zdaniem niezbędne w celu pozyskania i utrzymania przez instytucje finansowe „społecznej licencji na działalność”. Niestety została ona bez odzewu ze strony banków. Nie spotkała się też z zainteresowaniem społecznym. Świadomość społeczna zarówno co do zagrożeń środowiskowych, jak i roli oraz skutków działalności banków w gospodarce była zbyt niska [*Collevocchio Declaration...*].

¹⁹ Ang. Principles for Responsible Banking – PRB.

Tabela 2. Zasady Odpowiedzialnej Bankowości

<p>Zasada 1: Dostosowanie Strategii (Alignment) Ukształtujemy naszą strategię biznesową w taki sposób, aby była zgodna i służyła zaspokajaniu potrzeb jednostek oraz realizacji celów społecznych wyrażonych w Celach Zrównoważonego Rozwoju (SDGs) i Paryskim Porozumieniu Klimatycznym, jak również ważnych wytycznych krajowych i regionalnych.</p>
<p>Zasada 2: Wpływ na otoczenie i wyznaczanie celów (Impact & Target Setting) Będziemy systematycznie zwiększali nasz pozytywny wpływ na otoczenie i jednocześnie redukowaliśmy negatywne oddziaływanie na ludzi i środowisko, zarządzając ryzykiem wynikającym z podejmowanych przez nas działań, oferowanych produktów i usług. Wyznamy i opublikujemy cele w obszarach, na które możemy mieć największy wpływ.</p>
<p>Zasada 3: Klienci (Clients & Customers) Będziemy odpowiedzialnie współpracowali z naszymi klientami indywidualnymi i biznesowymi, zachęcając ich do podejmowania zrównoważonych praktyk oraz działalności gospodarczej, która tworzyłaby wspólny dobrobyt dla obecnych i przyszłych pokoleń.</p>
<p>Zasada 4: Interesariusze (Stakeholders) Będziemy aktywnie i odpowiedzialnie konsultowali się, angażowali i współpracowali z interesariuszami, aby osiągać cele istotne dla społeczeństwa.</p>
<p>Zasada 5: Zarządzanie i kultura (Governance & Culture) Będziemy realizować nasze zobowiązanie do przestrzegania niniejszych Zasad poprzez efektywne zarządzanie i kulturę odpowiedzialnej bankowości.</p>
<p>Zasada 6: Przezrzystość i rozliczalność (Transparency & Accountability) Będziemy dokonywali okresowego przeglądu naszego indywidualnego i zespołowego wkładu we wdrażanie Zasad oraz w sposób transparenty będziemy rozliczać się z pozytywnego i negatywnego wpływu na otoczenie i wkładu w realizację celów istotnych dla społeczeństwa.</p>

Źródło: [Principles for Responsible Banking].

ZOB od wcześniejszych inicjatyw bankowych wyróżnia procedura ich opracowania, w której ostateczną wersję przyjęto po – trwających 6 miesięcy – publicznych konsultacjach²⁰. Zasady mają zastosowanie do wszystkich obszarów działalności banku oraz poziomów zarządzania (strategicznego, portfelowego, transakcyjnego)²¹.

²⁰ W ich trakcie, zaangażowane w opracowanie ZOB banki, UNEP FI, a także instytucje wspierające inicjatywę, zorganizowały szereg spotkań informacyjnych, konferencji, warsztatów, a także webinarów z udziałem czołowych ekspertów finansowych. Ich celem było przedstawienie i wyjaśnienie istoty ZOB oraz zebranie wszelkich uwag, opinii i propozycji zmian (m.in.: dotyczących kompleksowości ZOB, ich klarowności, elastyczności, możliwości poprawy skuteczności wdrażania i stosowania) pozwalających na dopracowanie i przygotowanie ich ostatecznej wersji. Ponadto została uruchomiona internetowa ankieta konsultacyjna, która umożliwiła wszystkim zainteresowanym podmiotom wyrażenie swojego zdania na temat projektu.

²¹ W przeciwieństwie do szeregu innych zasad i deklaracji podpisywanych przez banki, które dotyczą określonych obszarów działalności bankowej, transakcji lub kierowane są do określonych grup banków (inwestycyjnych, giełdowych, globalnych itp.), np. Principles for Responsible Investment, Deklaracja Praw Człowieka, Carbon Disclosure Project, Global Investor Statement on Climate Change, International Integrated Reporting Council, Global Reporting Initiative, United Nations Global Compact, Equator Principles Association, zrównoważone indeksy giełdowe.

Skupiają się na wyznaczeniu celów (ekologicznych i społecznych) w obszarach, w których banki mają lub mogą mieć największy wpływ na cele społeczeństwa. Nakładają na banki-sygnatariuszy obowiązek publicznej informacji o skutkach negatywnego i pozytywnego wpływu i wkładzie banku w realizację celów społecznych, a także o postępach we wdrażaniu ZOB i zaangażowaniu w ten proces kluczowych interesariuszy. Konsekwencją niewywiązywania się z zobowiązań jest skreślenie banku z listy sygnatariuszy ZOB. Wprawdzie inicjatywa jest nowa, ale zaangażowanie nią największych banków jest duże, duże jest też zainteresowanie środowiska finansowego, a do tego rosnąca presja społeczności globu na odpowiedzialne zachowania i włączenie banków w tworzenie dobrobytu społecznego stwarzają przesłanki dla powodzenia tej inicjatywy. Tym bardziej, że na świecie funkcjonuje wiele banków, które uwzględniają w swojej działalności aspekty społeczne i ekologiczne, wypracowując przy tym nadwyżki finansowe pozwalające im na rozwój działalności²². Niemniej jednak, przeszkodami mogą okazać się:

- ciągle postrzeganie aspektów społecznych i ekologicznych jako czynników ograniczających rozwój – oderwanych od mechanizmu rynkowego, który wymusza koncentrację na wynikach finansowych,
- partykularne interesy poszczególnych podmiotów, udziałowców, a także pracowników, głównie kadry kierowniczej – uzależnione wynagrodzenia zmienne od wyników finansowych (obawa przed obniżeniem zysków i brakiem premii),
- krótkoterminowość i krótkowzroczność w podejmowanych decyzjach, co wiąże się z oczekiwaniem natychmiastowych efektów/korzyści, najbardziej finansowych,
- brak wiary w powszechne, dobrowolne przestrzeganie nieobligatoryjnych zasad (o sukcesie ZOB decyduje powszechne stosowanie).

W przeszłości okazywało się, że kiedy w grę wchodzi korzyści finansowe banku, to podpisane deklaracje czy dobra wola stają się zwykle niewystarczające, by konsekwentnie i skutecznie działać zgodnie z zasadami. Tym bardziej, że w środowisku finansowym istnieje przekonanie, że skuteczność i bezpieczeństwo może być zapewniona tylko poprzez twarde regulacje i efektywny nadzór (nakazy, zakazy, kary). Problem jest w tym, że nowe lub zaostrzone regulacje uderzają najbardziej w banki lokalne, osłabiając ich konkurencyjność. Banki globalne zaś wykorzystują możliwości rekompensowania utraty potencjalnych zysków w jednym kraju, w krajach o mniej restrykcyjnych systemach regulacyjnych i nadzorczych.

²² Szerzej: E. Kulińska-Sadłocha [2019a, s. 131–137].

Nadto efektywna kontrola nad globalnymi instytucjami finansowymi przez państwa narodowe jest praktycznie niemożliwa.

W przeszłości to głównie bankierzy i banki zabiegały o względy władców, natomiast współcześnie – nierzadko – to rządy zabiegają o względy banków, które niezadowolone np. z restrykcyjnych regulacji lub danin publicznych mogą przenieść działalność do innego kraju, zaprzestać finansowania długu skarbowego, a nawet poprzez operacje spekulacyjne pogrążyć gospodarkę. Jest to wynikiem publicznego zadłużenia się państw, którego znaczna część znajduje się w posiadaniu banków komercyjnych, często instytucji globalnych o ogromnej sile finansowej. Obecnie na świecie funkcjonuje 26 banków, których sumy bilansowe przekraczają 1 bln USD, co oznacza, że każdy z nich dysponuje aktywami wyższymi od nominalnego PKB co najmniej 170 krajów na świecie na 192 uwzględnionych w klasyfikacji. Łączne aktywa tych banków wynoszą prawie 54 bln USD (tabela 3). Nie wszystkie banki posiadają sieć globalną, ale poprzez dostęp do międzynarodowych i globalnych rynków finansowych i kapitałowych mogą angażować posiadane środki finansowe bez granic.

Tabela 3. Banki o sumie aktywów powyżej 1 bln USD – stan na 31 grudnia 2018 r.

Lp.	Bank	Kraj	Aktywa (w bln USD)
1.	Chiński Bank Przemysłowo-Handlowy	Chiny	4,03
2.	China Construction Bank, Chiny	Chiny	3,38
3.	Agricultural Bank of China	Chiny	3,29
4.	Bank of China	Chiny	3,01
5.	Mitsubishi UFJ Financial	Japonia	2,78
6.	JPMorgan Chase	USA	2,62
7.	HSBC	Wielka Brytania	2,55
8.	Bank of America	USA	2,35
9.	Chiński Bank Rozwoju	Chiny	2,35
10.	BNP Paribas,	Francja	2,33
11.	Credit Agricole	Francja	2,12
12.	Citigroup	USA	1,92
13.	Japan Post Bank	Japonia	1,90
14.	Wells Fargo	USA	1,89
15.	Sumitomo Mitsui Financial Group	Japonia	1,83
16.	Mizuho Financial Group	Japonia	1,83
17.	Banco Santander	Hiszpania	1,67
18.	Deutsche Bank	Niemcy	1,54
19.	Societe Generale	Francja	1,50
20.	Grupa BPCE	Francja	1,46
21.	Barclays	Wielka Brytania	1,44
22.	Bank of Communications	Chiny	1,39
23.	Postal Savings Bank of China	Chiny	1,38
24.	Grupa ING	Holandia	1,01
25.	Lloyds Bank	Wielka Brytania	1,01
26.	Royal Bank of Canada	Kanada	1,00

Źródło: ADV Ratings [2019].

Największe banki w porównaniu do nominalnego PKB niektórych krajów dysponują aktywami stanowiącymi jego wielokrotność, co stanowi m.in.: o ich sile finansowej i pozycji w stosunkach z rządami. Suma aktywów 26 największych banków na świecie stanowi aż 61,4% światowego PKB i przewyższa ponad dwukrotnie PKB Unii Europejskiej. Dług publiczny o wartości powyżej 1 bln USD posiada 11 krajów na świecie, co oznacza, że każdy z tych banków ma aktywa wyższe niż kwoty nominalne zadłużenia kolejnych krajów w rankingu (tabela 4). Jest to o tyle istotne, że główną część tego zadłużenia stanowi składnik aktywów banków komercyjnych zarówno krajowych, jak i zagranicznych.

Tabela 4. PKB nominalna wartość i dług publiczny w mld USD – stan na 31 grudnia 2018 r.

PKB nominalna wartość w mld USD			Dług publiczny w mld USD			
Lp.	Kraj	Kwota	Lp.	Kraj	Kwota	% PKB
	Świat	84.929,5				
1.	Stany Zjednoczone	20.580,3	1.	Stany Zjednoczone	21.456,4	104,3
	Unia Europejska	18.736,9				
2.	Chiny	13.368,1	2.	Japonia	11.424,2	229,8
3.	Japonia	4.971,8	3.	Chiny	6.766,9	50,6
4.	Niemcy	3.951,3	4.	Włochy	2.811,2	135,4
5.	Wielka Brytania	2.828,8	5.	Francja	2.734,4	98,4
6.	Francja	2.780,2	6.	Niemcy	2.443,5	61,8
7.	Indie	2.718,7	7.	Wielka Brytania	2.426,9	85,8
8.	Włochy	2.075,9	8.	Indie	1.849,4	68,0
9.	Brazylia	1.867,8	9.	Brazylia	1.641,0	87,9
10.	Korea Południowa	1.720,5	10.	Kanada	1.539,6	89,9
11.	Kanada	1.712,5	11.	Hiszpania	1.385,7	97,1
12.	Rosja	1.657,3	12.	Meksyk	655,0	53,6
13.	Hiszpania	1.427,5	13.	Korea Południowa	612,1	35,5
14.	Australia	1.420,0	14.	Australia	587,2	41,4
15.	Meksyk	1.222,1	15.	Belgia	543,3	100,0
16.	Indonezja	1.022,5	16.	Niderlandy	478,9	52,4
17.	Niderlandy	914,5	17.	Argentyna	446,9	86,1
18.	Arabia Saudyjska	786,5	18.	Singapur	416,2	113,6
19.	Turcja	771,3	19.	Grecja	395,3	181,2
20.	Szwajcaria	705,6	20.	Austria	337,0	74,0
21.	Tajwan	589,9	21.	Indonezja	307,6	30,1
22.	Polska	585,8	22.	Portugalia	294,2	122,2
			23.	Szwajcaria	290,1	41,2
			24.	Polska	284,2	48,6

Źródło: IMF [2019] i Commodity.com [2020].

Kraje się zadłużają (rządy, przedsiębiorstwa, instytucje finansowe, ludność), a globalny rynek długu jest trzy razy większy od globalnego rynku akcji,

zaś dług skarbowy stanowi jego największą część²³. Emisja dłużnych papierów wartościowych przez państwa jest tak duża, że w zasadzie bez zaangażowania banków, ich zbycie byłoby niemożliwe. Dlatego też wiąże ona rządy krajów z bankami, a wręcz je od nich uzależnia. Ogranicza to rolę państwa jako regulatora i nadzorcy. I wprawdzie w ostatnich latach wprowadzono szereg nowych i zaostrzono istniejące regulacje bankowe, stworzono listę systemowo ważnych globalnych instytucji finansowych (*Systemically Important Financial Institutions*, SIFI)²⁴, dla których określono dodatkowe wymogi kapitałowe i zasady nadzoru, to ostateczny kształt uregulowań budzi nadal zastrzeżenia i niezadowolenie społeczne²⁵. Przy czym nowe czy zaostrzone regulacje uderzają najbardziej w banki lokalne, osłabiając ich konkurencyjność. Nadto efektywna kontrola nad globalnymi instytucjami finansowymi przez państwa narodowe jest praktycznie niemożliwa. Bowiem gospodarka została zglobalizowana, instytucje finansowe działają na skalę światową, a uzależnione od nich poprzez dług publiczny rządy są bezsilne wobec przepływów finansowych.

Zakończenie

Swoboda gospodarowania i odpowiedzialność za wyniki swojej działalności to nadrzędne zasady polityki gospodarczej sformułowane przez Waltera Euckena i sprawdzone w praktyce gospodarczej powojennej Republiki Federalnej Niemiec. Znalazły one odzwierciedlenie w zasadach unijnej SGR. Ich uniwersalny, ponadczasowy i ogólny charakter powoduje, że mogą mieć zastosowanie dla każdego modelu społeczno-gospodarczego opartego na gospodarce rynkowej²⁶. Obecnie odpowiedzialność – silnie skorelowaną w rozważaniach filozoficznych z wolnością,

²³ Zaskakujące jest, że dla skarbowych papierów dłużnych utrzymywana jest zerowa waga ryzyka. I mimo że od czasu kryzysu w strefie euro wiadomo, że dług skarbowy wiąże się z ryzykiem, to propozycje Komitetu Bazylejskiego odejścia od zerowych wag ryzyka czy nałożenia limitów na długi rządowe, nie znalazło aprobaty regulatorów krajów UE [BIS, 2017].

²⁴ Z 26 banków posiadających aktywa powyżej 1 bln USD na liście 29 systemowo ważnych instytucji finansowych znajdują się 22 z nich [FSB, 2018].

²⁵ Np. związane z brakiem ograniczenia możliwości kreacji pieniędzy przez banki komercyjne czy hazardem moralnym. Powstają stowarzyszenia, ruchy społeczne, które domagają się regulacji ograniczających szkodliwe działania banków z ekologicznego i społecznego punktu widzenia, a także skutecznych sankcji.

²⁶ Aktualność euckenowskich zasad wynika m.in. z oparcia ich na nieprzemijających, powszechnie szanowanych w społeczeństwie wartościach, takich jak: wolność, równość, sprawiedliwość czy solidarność.

zestawioną przez Euckena z wolnym rynkiem i swobodą gospodarczą – wiąże się z wartościami i w przypadku przedsiębiorstw rozpatruje się w kontekście odpowiedzialności: moralnej, społecznej, ekologicznej, prawnej, ekonomicznej, za przyszłość ludzkości czy za świat.

Problem odpowiedzialności podmiotów gospodarczych pojawia się najczęściej w sytuacjach, kiedy dochodzi do rozdzielania odpowiedzialności za skutki podejmowanych decyzji od swobody działania, a konsekwencje tego ponosi społeczeństwo. W zasadzie każda taka sytuacja (kryzys) skutkuje wzrostem oczekiwań społecznych dotyczących zaostrzenia regulacji, a także konsekwentnego przestrzegania przez podmioty powszechnie akceptowanych norm i wartości. Zasada odpowiedzialności ma szczególne znaczenie w działalności banków – kluczowych podmiotów sektora finansowego. Wraz ze wzrostem dostępności usług bankowych, rozwojem świadomości społeczeństwa, co do roli i możliwości banków w gospodarce, konsekwencjami ostatniego kryzysu, a przy tym uświadomieniem realnych zagrożeń cywilizacyjnych, oczekiwania społeczne odnośnie do zakresu odpowiedzialności banków znacznie wzrosły. Od banków oczekuje się obecnie nie tylko zwrotu zdeponowanych środków pieniężnych czy uczciwości w relacjach z klientami, lecz także aktywnego włączenia się w rozwiązywanie problemów współczesnego świata i budowę dobrobytu społecznego. I mimo że w ostatnich latach wprowadzono wyższe wymogi kapitałowe i płynnościowe dla banków, tryb przymusowej restrukturyzacji²⁷, poprawiono transparentność działalności, to nadal ujawniane są różnego rodzaju nieprawidłowości związane z funkcjonowaniem banków, defraudacje pieniędzy, oszustwa, negatywne dla środowiska i społeczeństwa konsekwencje decyzji kredytowych i inwestycyjnych itp. Oznacza to, że nie udało się w pełni doprowadzić do integracji swobody gospodarowania z odpowiedzialnością za skutki podejmowanych decyzji. Zarówno regulacje nadzorcze, jak i samoregulacje banków w tym zakresie, napotkają na liczne bariery i ograniczenia, m.in.: partykularne interesy poszczególnych podmiotów, a nawet państw, czy brak międzynarodowej współpracy w przypadku regulowania działalności banków globalnych.

²⁷ Przymusowa restrukturyzacja (ang. *special resolution regime*) – pozasądowy tryb pozwalający na sprawne i uproszczone pod względem proceduralnym przeprowadzenie zmian w strukturach organizacyjnych i kapitałowych instytucji finansowych. Jej celem jest ochrona stabilności systemu finansowego, a także ochrona środków publicznych przed nadmiernym wydatkowaniem w celu ratowania banku zagrożonego upadłością.

POSZANOWANIE GODNOŚCI OSOBY LUDZKIEJ W GOSPODAROWANIU ZASOBAMI PRACY

Wprowadzenie

Ewolucja terminu „godność ludzka” rozpoczęła się już w starożytności (Cyce-ron) i chrześcijaństwie jako zachęta do nadania uniwersalnego wymiaru ludzkiej godności. Nowe podejścia do niej są nadal przedmiotem debaty/poddawane dyskusji. Odniesienia do tego terminu zawarte są w różnych konwencjach i kartach, tj. Europejskiej Konwencji Praw Człowieka czy Karcie Praw Podstawowych Unii Europejskiej [Becchi, Mathis, 2019]. W sensie filozoficznym człowiek jest niepo- wtarzalnym bytem i istnieje jako cel, a nie jako środek – podkreśla Immanuel Kant. Jednakże w powiązaniach społeczno-gospodarczych społeczeństw i społeczności XXI wieku dokonywanie wyborów nie tylko ekonomicznych odbywa się bardziej na zasadzie „mieć, a nie być”.

W obliczu współczesnej ideologii, w ostatnich latach czas wolny skurczył się za sprawą wydłużającej się pracy. „Smartfony i laptopy sprawiły, że praca rozciąga się praktycznie na 24 godziny. 30 lat temu czas wolny był oczywistością. Panował model pracy industrialnej, po godz. 15.30–16.00 niemal wszyscy mieli wolne. Praca nie ciągnęła się za człowiekiem do domu” [Sondaż, 2019]. Rozwój społeczny nie nadąza za rozwojem technologicznym. Jednym ze źródeł tego problemu jest fakt, że zmiany technologiczne mają masowy charakter, z czym wiąże się zatracanie spersonalizowanego podejścia do człowieka, obywatela, konsumenta, czy też pracownika. Poszanowanie godności osoby ludzkiej, które wpisuje się w gospodarowanie zasobami pracy polega na określeniu roli człowieka jako twórcy pracy, nie zaś odwrotnie – jak w filozofii K. Marksa, że praca jest twórcą człowieka.

* Dr hab. Elżbieta Skąpska, Politechnika Białostocka, Katedra Zarządzania, Ekonomii i Finansów.

Opierając się na udowodnionej tezie [Skąpska, 2019], można stwierdzić, że założenia Społecznej Gospodarki Rynkowej (SGR) są realizowane przez pracodawców poprzez np. wspieranie regionalnej mobilności siły roboczej – otwieranie oddziałów, filii; dbałość o wzrost wydajności w gospodarce przez określenie kryteriów rekrutacji, w kierunku odkrywania potencjału gospodarczego siły roboczej. Wobec tego za cel rozdziału przyjęto wskazanie elementów gospodarowania zasobami pracy, które przyczyniają się do realizacji zasady poszanowania godności osoby ludzkiej jako wyznawanej wartości europejskiej odpowiadającej także zasadom Społecznej Gospodarki Rynkowej. Rozważania odniesiono do działań przedsiębiorcy w relacji pracodawca-pracobiorca.

Poszanowanie ludzkiej godności oznacza zaangażowanie w tworzenie warunków, w których ludzie mogą rozwijać poczucie własnej wartości i bezpieczeństwa. Prawdziwa godność wiąże się z zapewnieniem zdolności sprostania wyzwaniom ludzkiej sytuacji. Wyeliminowanie zagrożeń (przemocy i niesprawiedliwości, złego rządzenia) musi być celem tych, którzy uznają kanon ludzkiej godności i tych, którzy starają się promować rozwój ludzki. Rozwój jako wzrost, awans i realizacja potencjału zależy od dostępnych zasobów – i żaden zasób nie jest silniejszy niż ludzie umocnieni przez wiarę w swoją wartość jako istoty ludzkiej [Kyj, 2020].

1. Poszanowanie godności jako wartości europejskiej – nawiązanie do Społecznej Gospodarki Rynkowej

Godność osoby ludzkiej ogólnie można ująć jako rzetelne pełnienie powinności przez człowieka. Jednak jest ona pojęciem szerszym oraz interdyscyplinarnym. Studia literaturowe pozwalają odkryć jej wiele odmian i znaczeń. W sensie filozoficznym godność człowieka oznacza ocenę własnej wartości w relacjach społecznych, z kolei w sensie prawnym stanowi dobro osobiste chronione przez prawo. Z punktu widzenia gospodarczego jest ona postępowaniem zgodnym z kodeksem etycznym, systemem pracy przedsiębiorstwa, natomiast w sensie społecznym oznacza zajmowanie stosownej pozycji społecznej. Godność może być pojmowana także jako „odmowa wyłączenia człowieczeństwa w człowieku”, fundament uniwersalnych praw człowieka, takich jak: prawo do życia, prawo do nietykalności cielesnej, prawo do sądu. Ponadto można ją rozpatrywać jako kategorię praw „godnościowo człowieka”: prawo do pracy, prawo do zabezpieczenia socjalnego, prawo do godziwego mieszkania, prawo do zdrowego środowiska, prawo do rozwoju kulturalnego

i społecznego. We współczesnej etyce, w tym także w etyce biznesowej, wyróżnia się trzy odmiany godności. Są to [*Słownik języka polskiego*, 2019]:

- 1) godność osobowa – wrodzona właściwość, która przysługuje każdemu człowiekowi, szacunek do samego siebie;
- 2) godność osobista – zajmowanie szacownego stanowiska, urzędu lub funkcji, a także forma identyfikacji (imię i nazwisko);
- 3) godność osobowościowa – obejmuje nabyte przez człowieka cechy i cnoty, które świadczą o jego prawości.

Godność osoby ludzkiej ujmuje się również jako właściwą podstawę praw człowieka, które ze swej definicji są wrodzone, nienaruszalne, niezbywalne, powszechne i dynamiczne. Z jednej strony prawa te wynikają z godności człowieka, z drugiej zaś tę godność chronią i zabezpieczają [Dudała, 2016, s. 46].

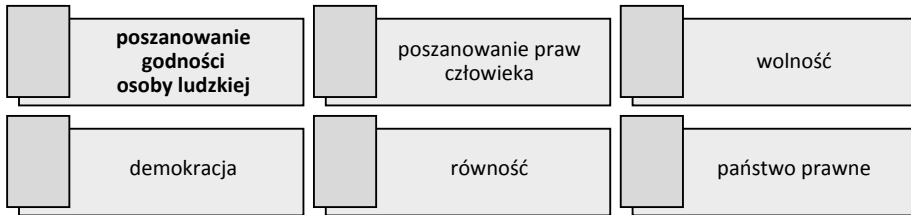
Założenia i postulaty Społecznej Gospodarki Rynkowej koncentrują się na akcentowaniu społecznych aspektów życia gospodarczego, którego ważnym składnikiem jest praca. Jej wartość wiąże się z godnością podmiotu pracy, czyli osoby/człowieka, który ją wykonuje.

I tak, zgodnie z wynikami badań firmy Kantar wykonanych na zlecenie Gazeta.pl¹, przed dekadą, w okresie wysokiego bezrobocia, odsetek Polaków uznających pracę za bardzo ważną (79% w 1999 r.) był najwyższy w Europie. Obecnie spadł do 50%. Poziom zadowolenia Polaków z pracy zmniejszył się w ciągu ostatnich 30 lat (w skali 1–10 zadowolenie w 1989 r. wynosiło 7,21, obecnie jest to 7,05). 30 lat temu rodzina była dla Polaków „przystanią, ochroną przed trudną sytuacją na zewnątrz”. Dziś to przekonanie jest już słabsze – 70% Polek jest obecnych na rynku pracy, co oznacza, że muszą wykonywać dwie prace: pracę zawodową i pracę w domu. Powoduje to radykalne obniżenie satysfakcji, chociaż nie można jednoznacznie stwierdzić, że tak jest. Dzisiaj kobiety są nieco inne niż 30 lat temu. Stawiają przed sobą cele samorealizacji, samorozwoju i pragną odnosić sukces zawodowy kosztem budowania „domowego ogniska”. Zatrudniają nianie lub angażują mężów do prac domowych. Chcą wykorzystywać czas wolny na relaks, korzystając z dostępnych usług.

¹ Badanie Kantar dla Gazeta.pl zostało przeprowadzone techniką CAWI (ankiety on-line) w dniach 16–24 maja 2019 r. na reprezentatywnej próbie 1000 pełnoletnich Polaków. Sondaż, z którym Kantar porównywał otrzymane wyniki, został przeprowadzony w dniach 1 listopada – 31 grudnia 1989 r. na reprezentatywnej próbie 938 pełnoletnich Polaków metodą wywiadów bezpośrednich w domach respondentów (PAPI). Autorem sondażu był Ośrodek Badania Opinii Publicznej, wykonano go na zlecenie World Values Survey.

Poszanowanie godności osoby ludzkiej jest jedną z głównych wartości, przyjętych przez zintegrowane kraje Europy (rysunek 1). „Szanować” oznacza m.in. uznawać wartość, doceniać, chronić. Działania na rzecz godności mogą więc mieć dwojaki, a nawet trojaki charakter: 1) zapobieganie jej niszczeniu, 2) dbałość o nią, 3) budowanie jej.

Rysunek 1. Główne europejskie wartości zapisane w Traktacie o Unii Europejskiej



Źródło: Traktat o Unii Europejskiej [2004], art. 2.

Istnieją dwa podejścia do idei wartości europejskich. Pierwszym z nich jest podejście merytoryczne (obejmujące filozoficzne, etyczne, religijne i ideologiczne rozumienie wartości). Definiuje ono wartości europejskie jako oparte na dziedzictwie europejskim (starożytna Grecja i Rzym, chrześcijaństwo, renesans i humanizm, oświecenie i tradycje liberalne). Ta koncepcja wartości europejskich jest ustalona. Inne rozumienie wartości europejskich reprezentuje podejście prawne/polityczne (które obejmuje definicję wartości europejskich w traktatach europejskich, deklaracjach, kartach i innych dokumentach). Prawna i polityczna definicja europejskich wartości obejmuje: godność ludzką, wolność, demokrację, równość, praworządność i poszanowanie praw człowieka. Większość autorów uważa, że tylko z tego drugiego poziomu, z prawnej i politycznej definicji, można osiągnąć ogólne cechy europejskich wartości, czyli uniwersalne reguły gry. Wskazuje się, że tożsamość europejska (oparta na wartościach europejskich) jest kategorią polifoniczną, której nie można oprzeć na monolitycznych definicjach [Ivic, 2019].

Ordoliberalowie i twórcy koncepcji Społecznej Gospodarki Rynkowej podkreślają potrzebę, wręcz konieczność zajmowania się faktami moralnymi. Przykładowo Ludwig Erhard docenia *Teorię uczuć moralnych* Adama Smitha, gdyż wskazuje ona na motywy postępowania, które muszą być brane pod uwagę zarówno przy budowie ustroju gospodarczego, jak i w podejmowaniu konkretnych decyzji politycznych [Szulczewski, 2016a, s. 157].

A. Rüstow opowiada się za regulacjami, których zadaniem jest stworzenie długofalowej polityki sprzyjającej życiu. Postuluje m.in. wprowadzenie podatku

spadkowego. Vital w zwrocie Vitalpolitik rozumie jako zapewnienie godnych (godziwych) warunków życia. W jego rozumieniu gospodarka stanowi jedynie środek. Ma ona stwarzać podstawy materialne dla rozwoju wyższych wartości estetycznych, etycznych i religijnych [Szulczewski, 2016b, s. 148].

2. Warunki ukierunkowania na poszanowanie godności człowieka w miejscu pracy

Można przyjąć, że właściwe gospodarowanie zasobami pracy prowadzące do zawodowego zadowolenia pracownika (bez względu na płeć) polega na powiązaniu narzędzi motywowania z typami pracowników i ich indywidualnym podejściem do poszanowania godności osoby ludzkiej, zwłaszcza godności osobowościowej (tabela 1).

W zależności od preferowanych form okazywania szacunku osobowości pracowniczej można podzielić na dwie grupy. Pierwszą z nich reprezentują: filozof, przyjaciel, ekspert i poszukiwacz. Są to osoby, które cenią sobie najbardziej kontakt i przepływ informacji. Oznacza to, że wyrazem spełnienia ich potrzeb wyższego rzędu, tj. samorozwoju, szacunku i uznania są wartości miękkie. Drugą grupę stanowią: gwiazda, budowniczy, twórca czy wolny duch, które bardziej od miękkich liczą na twarde motywowanie, np. w formie rozgłosu, wyższego wynagrodzenia, lepszych warunków pracy lub wzbogaconego wyposażenia miejsca pracy. Wspomniane cechy pracowników odpowiednio wykorzystywane przez menedżerów w procesie podejmowania decyzji mogą stanowić podstawę prawidłowego/optimalnego kształtowania potencjału pracowników na rzecz całej organizacji, nie tylko w kontekście osiągnięcia zysku, ale także jej rozwoju.

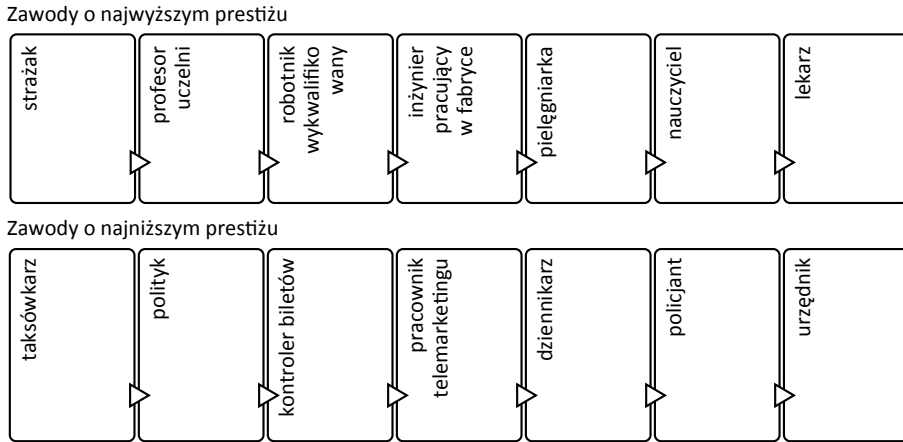
Rozkwit Internetu jest przesłanką powstania różnych możliwości komunikowania się, handlu i zarobkowania. Na znaczeniu w kontekście prestiżu zyskały paradoksalnie zawody związane z wykonywaniem pracy fizycznej. Jak wynika z danych CBOS, na szacunku straciły głównie profesje takie jak: lekarz, ksiądz, polityk. W związku ze zmianą postrzegania zawodów, zmieniło się także nastawienie do pracy. Na znaczeniu straciła praca w ujęciu humanistycznym na rzecz pracy w ujęciu mechanistycznym, podczas gdy fundamentalna prawda głosi, że wartością pracy jest „uczłowieczanie” osoby ludzkiej, dokonywane przez rzetelną pracę zgodną z wymogami właściwymi dla jej rodzaju [CBOS, 2013]. Godność w miejscu pracy jest więc ściśle związana z wynagrodzeniem za pracę. Godziwe wynagrodzenie jest wyrazem poszanowania pracownika. Im wyższa płaca, tym

wyższe uznanie społeczne (prestż). Ma to również wpływ na zaufanie do osoby wykonującej dany zawód. Jednak – jak wynika z danych – nie stanowi to reguły w odniesieniu do każdego rodzaju zawodu (rysunek 2).

Tabela 1. Typy pracowników według Jamesa Sale

Typy pracowników	Główne cechy	Sposoby motywowania
Filozof	Ceni przewidywalność, dobrze zorganizowane miejsce pracy	Regularny kontakt, obwieszczenie sukcesów i niepowodzeń
Przyjaciół	Zależy mu na poczuciu przynależności do firmy, współpracowników, charakteru miejsca pracy. Jest typem idealisty.	Wspieranie i angażowanie w różne zadania, liczenie się z jego opiniami. Utrzymywanie kontaktu po pracy – spotkania integracyjne, służbowe imprezy; docenianie publiczne przez dawanie poczucia, że jego zdanie ma znaczenie
Gwiazda	Potrzebuje uznania, szacunku, poważania przez współpracowników. Lubi przejrzystość – znać swoje miejsce w hierarchii, zakres swoich obowiązków	Nagradzanie zasłużenie wypracowane; zaproponowanie stanowiska wynikającego z jego rzeczywistych kompetencji; zadbanie o odpowiedni rozgłos, zauważalność przez uwzględnianie go w konkretnych zadaniach, projektach; możliwość awansu, rozwoju
Prezes	Jest żądny władzy, uznania, wpływów, poczucia sprawstwa. Chce być brany za autorytet; ma naturalne cechy przywódcze	Docenienie przez właściwe stanowisko , które pozwoli mu się wykazać, aby mógł przydać się firmie i wykorzystał swoje zdolności przywódcze
Budowniczy	Ceni materialny dorobek, wysoki standard życia, ładne rzeczy. Wybiera takie miejsca pracy, w których ścieżka awansu jest przejrzysta. Lubi mieć jasne cele, rywalizację, gry i konkursy	Odpowiednie nagradzanie i podwyższanie honorarium
Ekspert	Potrzebuje się specjalizować, doksztalcać. Lubi zadania i obowiązki, które wymagają wysokich umiejętności i poszerzania wiedzy	Częste szkolenia. Praca w zespole ludzi kompetentnych, lepiej wykształconych, od których można się czegoś nauczyć. Stworzenie warunków do działania w roli mentora dla innych pracowników
Twórca	Ceni inwencję w pracy. Lubi się na tym tle wykazać; jest kreatywny; lubi zmiany i niebanalne rozwiązania	Urozmaicenie harmonogramu pracy; dostarczanie wielu bodźców. Stworzenie miejsca pracy sprzyjającego burzy mózgów, wymianie poglądów
Wolny duch	Ceni swobodę, niezależność, autonomię; lubi sam kontrolować swój czas pracy. Nie lubi biurokracji, procedur i kodeksów	Powierzenie decyzyjnego stanowiska; podarowanie przestrzeni dla jego reguł i w zgodzie z własnym temperamentem , ale w określonych ramach, dla dobra pracodawcy
Poszukiwacz	Jest człowiekiem zadaniowym; pracę traktuje jak misję, najlepiej odnajduje się w sektorze społecznym, socjalnym; troszczy się o innych i tego oczekuje w zamian	Uznanie jego zasług; pochwały; szczerze informacje zwrotne . Stworzenie odpowiedzialnego stanowiska dostarczającego różnych wrażeń

Rysunek 2. Ocena prestiżu zawodu – zawody o najwyższym i najniższym szacunku społecznym

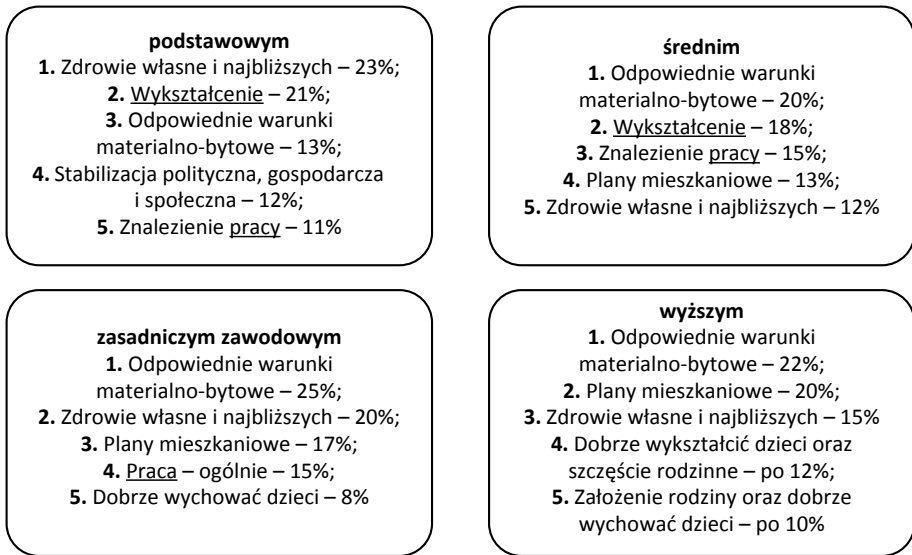


Źródło: CBOS [2013], Gupa Marquard Media [2016].

Godziwe wynagrodzenie oznacza wynagrodzenie zapewniające wystarczający poziom życia, a więc wystarcza ono na zaspokojenie podstawowych potrzeb ekonomicznych, społecznych i kulturalnych pracowników i ich rodzin, uwzględniając poziom rozwoju społeczeństwa, w jakim żyją. Punktem odniesienia do określenia godziwego wynagrodzenia może być wynagrodzenie otrzymywane przez największą liczbę pracowników. Przy tym założeniu zarobki niższe, odbiegające nadmiernie od tego wynagrodzenia, mogą być uznane jako niezapewniające godziwego poziomu życia. W odniesieniu do Polski rozważania te jak na razie mają charakter teoretyczny, gdyż nasz kraj nie zobowiązał się do przestrzegania art. 4 pkt 1 Europejskiej Karty Społecznej (por. DzU 1999, nr 8, poz. 67). W polskich warunkach zasada godziwego wynagrodzenia za pracę, wprowadzona do art. 13 Kodeksu pracy, nie odzwierciedla jednak znaczenia tego słowa nadanego w przepisach prawa europejskiego. Obecnie głównie oznacza ona zapewnienie każdemu pracownikowi płacy minimalnej, należnej za pracę w pełnym wymiarze czasu pracy [Nycz, 2010].

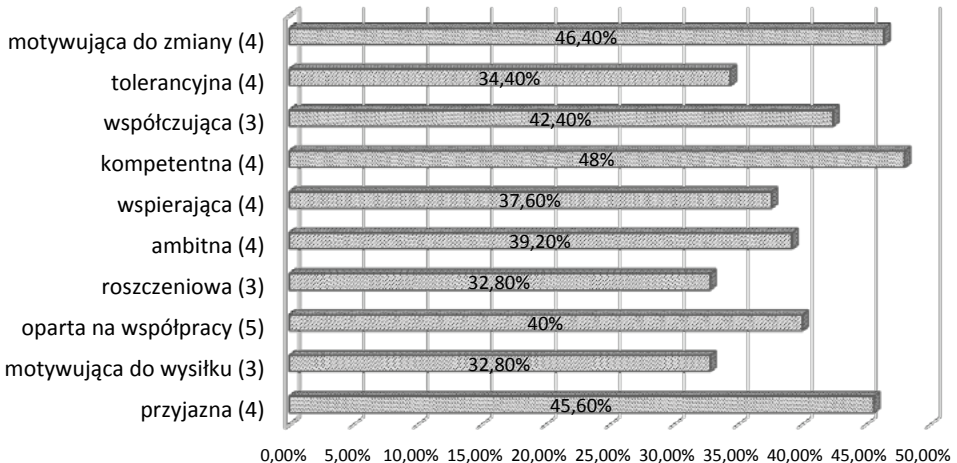
Warto podkreślić, że poczucie godności osoby wykonującej pracę ma znaczący wpływ na jej wartość, tj. na wartość pracy. Dlatego też gospodarowanie powinno opierać się na odpowiednio dobranych sposobach motywowania. Sytuacja jest jednak o tyle trudna, że cel, jakim kierują się poszczególni pracownicy organizacji, różni się nie tylko w zależności od typu pracownika, jak już wspomniano, ale też w zależności od zajmowanego stanowiska, a to z kolei – od rodzaju wykształcenia (rysunek 3).

Rysunek 3. Najważniejsze cele życiowe według poziomu wykształcenia (w %)



Źródło: CBOS [2018].

Rysunek 4. Relacje w pracy (% odpowiedzi)



* Poziomy 1–5 oznaczają siłę relacji.

Źródło: wyniki badań własnych (ankieta internetowa dotycząca kompetencji, 2019).

Zgodnie z wynikami przeprowadzonych badań² dotyczących kompetencji, w miejscach pracy respektuje się zasady poszanowania godności. Wyrazem tego

² Fragment wyników badań przy wykorzystaniu ankiety internetowej nt. kompetencji. Dotyczy okresu od kwietnia do lipca 2019 r. Zostało przeprowadzone przez dr Elżbietę Skąpską (Politechnika Białostocka) oraz dr. Marcina Hunderta (Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Koninie). Dobór

mogą być cechy relacji występujących w przedsiębiorstwie, tworzących odpowiednie – motywujące warunki pracy (rysunek 4).

Do najczęściej występujących i jednocześnie najbardziej pożądanых cech relacji między współpracownikami, jakie wymieniali ankieterowani, zalicza się tylko jedną, tj. relację opartą na współpracy. Tak odpowiedziało 40% biorących udział w badaniu. Relacja ta dotyczy sytuacji, gdy menedżer liczy się ze zdaniem podwładnego, darzy go szacunkiem. Do ważnych, ale jednak nie najważniejszych relacji respondenci zaliczyli relację motywującą do zmiany (46,4% odpowiedzi) oraz relację tolerancyjną (34,4%) i przyjazną (45,6%). Wynika z tego, że pracownicy są skłonni do innowacji, ale potrzebują zachęty, natomiast przyjazne nastawienie do innego człowieka sprzyja wydajności i efektywności, osiąganych w zespole organizacji. Biorący udział w badaniu zwracali również uwagę na konieczność szacunku bez względu na charakter drugiej osoby, jej poglądy czy wygląd. Świadczą o tym odpowiedzi o sile relacji „4”. Z kolei najmniejsze znaczenie respondenci przypisali relacjom: współczującej i motywującej do wysiłku, roszczeniowej. Wyniki te mogą być wyrazem tego, że w miejscu pracy zatrudnieni są zdyscyplinowani i chcą koncentrować się na zadaniach.

Przedsiębiorcy/pracodawcy są zobligowani do zapewnienia odpowiednich warunków pracy, tzn. takich, które opierają się na zasadach etycznych, moralnych, prawach człowieka. W praktyce nie zawsze tak się dzieje. Występują sytuacje naruszające bezpieczeństwo i ochronę godności człowieka, zwłaszcza pracownicy (rysunek 5).

Rysunek 5. Przejawy naruszania godności pracownika – przykłady

Przedmiotowe traktowanie
Dyskryminacja ze względu na płeć, rasę, wyznanie
Nieprzestrzeganie reguł, norm etyki zawodowej (korupcja, mobbing, wypalenie zawodowe, śmierć z przepracowania)
Brak odpowiednich warunków pracy (BHP)
Brak stosownego wynagrodzenia (adekwatnego wysiłku intelektualnego i fizycznego)

Źródło: opracowanie własne.

próby był losowy. Grupa docelowa – pracownicy, pełniący również rolę pracodawcy, 125 osób. Respondentami w 52% były kobiety ze stażem pracy 20–30 lat z wykształceniem średnim. W 50% były to osoby, które zarówno delegują, jak i wykonują uprawnienia/polecenia.

W zasadzie najczęściej ocenianym i rozważanym zawodem pod względem okazywania godności, szacunku i zaufania jest zawód lekarza, gdyż dotyczący usług na rzecz zdrowia i życia człowieka. Biorąc pod uwagę godność zawodu lekarza, należy podkreślić, że jego usługi są w Europie wysoko opłacane. Lekarz musi włożyć odpowiednio dużo wysiłku w to, aby być wybieranym przez pacjentów i w efekcie uzyskać odpowiednie dochody. „Im lepszej jakości świadczeń udziela, tym lepiej zarabia. Chory nie musi mu wręczać łapówki, aby otrzymać właściwą opiekę. W Polsce jest jeszcze inaczej. Każdy lekarz chciałby zarabiać godnie i uczciwie, jak jego koledzy na zachodzie, jednak na rzeczywistość poprawę się nie zanoszą. Brakuje lekarzy” [Służba Zdrowia, 2004].

Poprawa sytuacji naruszającej godność jest wyzwaniem, przed którym stawiani są głównie pracownicy. Oczekuje się od nich w tym kontekście określonych zachowań. Są to m.in. [Jabłonowska, 2009]:

- 1) rozumienie sensu i wartości wykonywanej pracy;
- 2) pozytywny stosunek pracownika do wykonywanych zadań i organizacji;
- 3) świadomość wartości pracy własnej w całym łańcuchu czynności wykonywanej w danej organizacji;
- 4) znajomość korzeni zawodowych i etapów ścieżki kariery zawodowej;
- 5) zainteresowanie wykonywanym zawodem;
- 6) znajomość misji organizacji i identyfikacja z nią własnych dążeń i celów;
- 7) dumą z przynależności do określonej grupy pracowniczej i poczucie godności zawodowej.

Aktualne rozwiązania prawne nie stwarzają jeszcze odpowiednio (adekwatnie do potrzeb rynku) szerokiego wachlarza warunków sprzyjających poszukiwaniom pracy, chociaż istnieją instrumenty rynku pracy proaktywizujące zawodowo, zwłaszcza ludzi w wieku produkcyjnym. Osobami, które nagminnie rezygnują z jakiegokolwiek zatrudnienia są zazwyczaj osoby niepełnosprawne. Aktualnie należą do nich również te, które korzystają z programów zniechęcających do pracy zawodowej. Dotyczy to np. matek otrzymujących środki finansowe w ramach „500 plus”. Osoby pobierające różne świadczenia obawiają się ich utraty w przypadku rozpoczęcia pracy zarobkowej. Wysokość świadczeń i wysokość najniższego wynagrodzenia często są zbliżone do siebie. Zdaniem Marcina Mrowca – ekonomisty [Gazeta Pomorska, 2019] pat, w którym znajduje się sporo osób bezrobotnych w Polsce, wynika z przepisów, które nie przystają do rzeczywistości. Abstrahując od polskich realiów, Słowacy zaczęli stosować ujemny podatek dochodowy (do-

płacanie do bardzo niskich dochodów), dzięki temu sporo bezrobotnych chciało znaleźć pracę.

Zakończenie

Gospodarowanie zasobami pracy uwzględniające fundamentalną wartość – poszanowanie godności osoby ludzkiej w mikroskali wymaga:

- a) przeniesienia punktu ciężkości z czysto matematycznego podejścia do zadań w ramach misji firmy na spełnianie warunków etycznych współpracowników (bardziej „być” prowadzi także do lepszego „mieć” – motywacji do pracy, wydajności, satysfakcji i sukcesu rynkowego);
- b) dążenia do równowagi celów przedsiębiorstwa o charakterze materialnym oraz niematerialnym (działania nieprzemysłane, niezaplanowane mogą przyczynić się do naruszenia godności pracownika, zróżnicowanego pod względem osobowości i predyspozycji zawodowych);
- c) stworzenia mechanizmów/systemów działań opartych na planowaniu sensualnym³ na linii pracodawca-pracownik (racjonalne zatrudnienie: właściwy człowiek na właściwym miejscu).

Ponadto na zachowanie godności osoby ludzkiej ma wpływ nie tyle system wartości przyjęty przez daną społeczność, co spójność między tym, co się czuje/ myśli a tym, co się czyni. Innymi słowy, właściwe gospodarowanie powinno polegać na działaniu zgodnym z etosem pracy, rozumianym jako zespół wartości i norm charakterystyczny, właściwy dla danej grupy społecznej lub dla całego społeczeństwa. Gospodarowanie zasobami pracy w przedsiębiorstwie w kontekście poszanowania godności osoby ludzkiej wymaga więc w głównej mierze stworzenia mechanizmów działań wykorzystujących percepcję i intuicję.

³ Planowanie sensualne – funkcja zarządzania oparta na percepcji i intuicji.

BIBLIOGRAFIA

Elżbieta Mączyńska, Piotr Pysz

Wstęp

- Afhüppe S., Koch M. [2020], *Kanzlerin Merkel und die deutsche Regierung verdienen Respekt*. Die IWF-Chefin lobt die deutsche Regierung und empfiehlt in der Krise Investitionen in den Sozialstaat. Kristalina Georgiewa warnt aber auch vor neuen Lockdowns, "Handelsblatt", 14.05, <https://www.handelsblatt.com/politik/international/iwf-chefin-kristalina-georgiewa-kanzlerin-merkel-und-die-deutsche-regierung-verdienen-respekt/25826576.html> (17.05.2020).
- Akerlof G.A. [2009], *Diese Krise zeigt, dass Keynes recht hatte*, „Neue Zürcher Zeitung”, September, nr. 5/6.
- Beck U. [2016], *The Metamorphosis of the World*, Polity Press, Cambridge.
- Clausen S., Zöttl I. [2009], *America forever*, "Financial Times Deutschland" 30.01.
- Czech-Rogosz J. (2005), *Reformy gospodarcze w Niemczech w ramach programu „Agenda 2010”*, „Studia Ekonomiczne”, Akademia Ekonomiczna w Katowicach” nr 34.
- Erhard L. [2005], *Die Prinzipien der deutschen Wirtschaftspolitik Orientierungen zur Wirtschafts- und Gesellschaftspolitik*, Heft 104.
- Erhard L. [2012], *Dobrobyt dla wszystkich*, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa.
- Eucken W. [1989], *Die Grundlagen der Nationalökonomie*, wyd. 9, Springer Verlag, Berlin.
- Eucken W. [2004], *Grundsätze der Wirtschaftspolitik*, 7. Auflage, Mohr Siebeck, Tübingen.
- Hayek F.A. [2003], *Recht, Gesetz und Freiheit*, Mohr Siebeck, Tübingen.
- Kelly K. [2018], *Nieuniknione. Jak inteligentne technologie zmienią nasza przyszłość*, tłum. P. Cypryański, Poltext, Warszawa.
- Kołodko G.W. [2008], *Wędrujący świat*, Prószyński i S-ka, Warszawa.
- Merton R.K. [1968], *The Matthew Effect in Science*, "Science", nr 159(3810), January.
- Moszyński M., Pysz P. [2018], *Państwo opiekuńcze versus państwo ordoliberalne. Społeczna Gospodarka Rynkowa jako alternatywa dla państwa opiekuńczego*, w: J. Kleer, E. Mączyńska (red.), *Państwo w warunkach przesileń cywilizacyjnych*, Polska Akademia Nauk, Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus”, Warszawa.
- Nowy Testament [2003], *Ewangelia wg św. Mateusza. Przypowieść o talentach*, w: *Biblia Tysiąclecia*, online Poznań, <https://biblia.deon.pl/rozdzial.php?id=361> <https://biblia.deon.pl/rozdzial.php?id=361> (30.04.2020).
- Sloterdijk P. [2014], *Die schrecklichen Kinder der Neuzeit*, "Handelsblatt", 18–20.06.
- Taleb N.N. [2013], *Antykruchość*, Kurhaus Publishing, Warszawa.

- Taleb N.N. [2014], *Czarny Łabędź*, Kurhaus Publishing, Warszawa.
- Toffler A. [1997], *Trzecia fala*, pierwsze wydanie pełne, Warszawa.

Elżbieta Mączyńska

Spoleczna Gospodarka Rynkowa. Archaiczny pleonazm czy remedium?

- Acemoglu D., Robinson J.A [2014], *Dlaczego narody przegrywają*, Zysk i S-ka, Poznań.
- Akerlof G.A., Shiller R.J. [2017], *Złować frajera. Ekonomia manipulacji i oszustwa*, PTE, Warszawa.
- Atkinson A. [2017], *Nierówności. Co da się zrobić?*, Wydawnictwo Krytyka Polityczna, Warszawa.
- Avishai B. [2020], *The Pandemic Isn't a Black Swan but a Portent of a More Fragile Global System*, The New Yorker, April 21, <https://www.newyorker.com/news/daily-comment/the-pandemic-isnt-a-black-swan-but-a-portent-of-a-more-fragile-global-system> (21.04.2020).
- Balcerowicz L. [1995], *Wolność i rozwój: ekonomia wolnego rynku*, Wydawnictwo Znak, Kraków.
- „Black Swan” author Nassim Taleb on warnings over systemic risks from global pandemics, CNBC, April 24, 2020, <https://www.cnbc.com/video/2020/04/24/coronavirus-systemic-risks-black-swan-squawk-box.html> (20.06.2020).
- Bogle J.C. [2009], *Dość. Prawdziwe miary bogactwa, biznesu i życia*, PTE, Warszawa.
- Collier P. [2017], *How to save capitalism from itself: Paul Collier on the new pragmatism*, <https://www.the-tls.co.uk/articles/public/how-to-save-capitalism/> (20.06.2019).
- Collier P. [2018], *The Future of Capitalism. Facing the New Anxieties*, Allen Lane, Penguin Books, London.
- Crouch C. [2008], *What will follow the demise of privatised Keynesianism?*, “The Political Quarterly”, vol. 79(4).
- Crouch C. [2009], *Privatised Keynesianism: An Unacknowledged Policy Regime*, “The British Journal of Politics and International Relations”, vol. 11, s. 382–399, http://www.mpi-fig-koeln.mpg.de/pu/oa_wiss_pub/BJPIR_11_2009_Crouch.pdf (20.12.2010).
- Erhard L. [2005], *Die Prinzipien der deutschen Wirtschaftspolitik*, „Orientierungen zur Wirtschafts- und Gesellschaftspolitik”, z. 104.
- Erhard L. [2012], *Dobrobyt dla wszystkich*, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa.
- Eucken W. [2004], *Grundsätze der Wirtschaftspolitik*, wyd. 7, Mohr Siebeck, Tübingen.
- Finkelkraut A. [2020], *Pozostaliśmy jeszcze cywilizacją*, rozmowa z Jędrzejem Bieleckim, „Rzeczpospolita Plus Minus”, 11 kwietnia, s. 22–23.
- Galloway S. [2017], *The Four: The Hidden DNA of Amazon, Apple, Facebook, and Google*, Random House Large Print.
- Greven M., Wei W. [2017], *Meet China's new tech giants: Alibaba, Baidu, Tencent and Xiaomi*, “The Telegraph”, 17 October, <https://markgreven.com/2017/10/17/meet-chinas-new-tech-giants-alibaba-baidu-tencent-and-xiaomi/> (30.01.2020).
- Hausner J. [2019], *Spoleczna czasoprzestrzeń działalności gospodarczej. W kierunku ekonomii wartości*, Wydawnictwo Nieoczywiste, Warszawa.

- Herriges D. [2020], *Not a Black Swan: Nassim Taleb on What the Coronavirus Teaches Us About Our Institutions*, April 27, 2020, <https://www.strongtowns.org/journal/2020/4/27/not-a-black-swan-nassim-taleb-on-what-the-coronavirus-teaches-us-about-our-institutions> (10.07.2020).
- Kołodko G.W. [2008], *Wędrujący świat*, Prószyński i S-ka, Warszawa.
- Kołodko G.W. [2013], *Dokąd zmierza świat. Ekonomia polityczna przyszłości*, Prószyński i S-ka, Warszawa.
- Kołodko G.W. [2014], *Nowy pragmatyzm, czyli ekonomia i polityka dla przyszłości*, „Ekonomista”, nr 2.
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (DzU nr 78, poz. 483).
- Kukliński A. [2010], *Polonia Quo Vadis? „Biuletyn Ekonomiczny PTE”*, nr 6.
- Lawder D. [2016], *World Bank confirms NYU's Romer as next chief economist*, July 18, <https://www.metro.us/world-bank-confirms-nyus-romer-as-next-chief-economist/> (20.05.2020).
- Lisowska M. [2008], *Institucje gospodarki rynkowej w Polsce. Institutions for Market Economy. The Case of Poland*, C.H. Beck, Warszawa.
- Mazzucato M. [2016], *Przedsiębiorcze państwo*, Wydawnictwo Ekonomiczne Heterodox, Poznań.
- Mazzucato M. [2018], *The value of everything: making and taking in the global economy*, Public Affairs, New York.
- Mazzucato M. [2020a], *The covid-19 crisis is a chance to do capitalism differently Government has the upper hand for the first time in a generation. It must seize the moment*, “The Guardian”, 18 Mar.
- Mazzucato M. [2020b], *Capitalism's Triple Crisis*, Mar 30, <https://www.project-syndicate.org/commentary/covid19-crises-of-capitalism-new-state-role-by-mariana-mazzucato-2020-03?barrier=accesspaylog> (30.06.2020).
- Mączyńska E., Pysz P. [2014], *Liberalizm, neoliberalizm i ordoliberalizm*, „Ekonomista”, nr 2.
- Mączyńska E., Pysz P. [2018], *Spółeczna Gospodarka Rynkowa: Polska i integracja europejska*, PTE, Warszawa.
- Meadows D.H., Meadows D.L., Behrens W.W., Randers J. [1973], *Granice wzrostu*, Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa.
- Nassim Taleb Says “White Swan” Coronavirus Pandemic Was Preventable [2020], March 30th, 6:34 PM GMT+0200, <https://www.bloomberg.com/news/videos/2020-03-30/nassim-taleb-says-white-swan-coronavirus-pandemic-was-preventable-video> (11.07.2020).
- Norman J., Bar-Yam Y., Taleb N.N., [2020], *Systemic risk of pandemic via novel pathogens – Coronavirus: A note*, New England Complex Systems Institute, January 26.
- Piketty T. [2020], *Capital and Ideology*, Harvard University Press.
- Piński A. [2017], *Cały świat to jedna wielka firma*, Obserwator Finansowy, 13 września, <https://www.obserwatorfinansowy.pl/bez-kategorii/rotator/cal-y-swiat-to-jedna-wielka-firma/> (20.04.2018).
- Płóciennik S. [2013], *Kupiony czas i kryzys demokratycznego kapitalizmu: notatki o książce Wolfganga Treecka*, lipiec, http://www.pte.pl/310_recenzje.html (20.06.2018).

- Pomyśleć ekonomię od nowa. Przewodnik po głównych nurtach ekonomii heterodoksyjnej* [2018], tłum. A. Piekarska, Wydawnictwo Ekonomiczne Heterodox, Poznań.
- Pysz P. [2008], *Spółeczna gospodarka rynkowa. Ordoliberalna koncepcja polityki gospodarczej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Rist G. [2015], *Urojenia ekonomii*, Instytut Wydawniczy „Książka i Prasa”.
- Romer P. [2016], *The Trouble with Macroeconomics*, New York University, New York, <https://paulromer.net/trouble-with-macroeconomics-update/WP-Trouble.pdf> (30.03.2020).
- Romer P. [2020], *What Went Wrong*, February 10, <https://paulromer.net/what-went-wrong/> (30.03.2020).
- Rozporządzenie [2013], Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) NR 549/2013 z dnia 21 maja 2013 r. w sprawie europejskiego systemu rachunków narodowych i regionalnych w Unii Europejskiej, <http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=OJ:L:2013:174> (14.04.2014).
- Sandel M.J. [2012], *Czego nie można kupić za pieniądze. Moralne granice rynku*, Kurhaus Publishing, Warszawa.
- Sheffi Y. [2015], *The Power of Resilience: How the Best Companies Manage the Unexpected*, The MIT Press, US Cambridge.
- Skidelsky R. [2011], *Democracy or Finance, Project Syndicate*, April 18, <http://www.skidelskyr.com/site/article/democracy-or-finance/> (20.12.2016).
- Steinmetz-Jenkins D. [2020], *Thomas Piketty: Confronting Our Long History of Massive Inequality*, “The Nation”, March 26, <https://www.thenation.com/article/culture/thomas-piketty-interview-inequality-book-covid/> (30.06.2020).
- Stiglitz J.E. [2020], *Ein Trauma für die Weltwirtschaft*, “Handelsblatt”, Mittwoch, 6. 05.1., nr. 87.
- Stiglitz J.E., Fitoussi J.P., Durand M. [2019], *Poza PKB. Mierzmy to, co ma znaczenie dla rozwoju społeczno-gospodarczego*, PTE, Warszawa.
- Stiglitz J.E., Sen A.K., Fitoussi J.-P. [2013], *Błąd pomiaru. Dlaczego PKB nie wystarcza*, PTE, Warszawa.
- Streeck W. [2013], *Gekaufte Zeit: Die vertagte Krise des demokratischen Kapitalismus*, Suhrkamp.
- Streeck W. [2014], *Demokracja i kapitalizm biorą rozwód*, DGP, 21.03, Z Wolfgangiem Streeckiem rozmawia Rafał Woś, <https://biznes.gazetaprawna.pl/artykuly/785523, demokracja-i-kapitalizm-biora-rozwod.html> (10.10.2019).
- Taleb N.N. [2013], *Antykruchość*, Kurhaus Publishing, Warszawa.
- Taleb N.N. [2014], *Czarny Łabędź*, Kurhaus Publishing, Warszawa.
- Tobin J. [1978], *A Proposal for International Monetary Reform*, “Eastern Economic Journal”, no. 4, July-October, s. 152–159, <http://cowles.econ.yale.edu/P/cp/p04b/p0495.pdf> (10.05.2019).
- Trade set to plunge as COVID-19 pandemic upends global economy* [2020], WTO, 8 April, https://www.wto.org/english/news_e/pres20_e/pr855_e.htm (30.06.2020).
- Traktat o Unii Europejskiej, Wersja skonsolidowana [2008], <http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=OJ:C:2008:115:0013:0045:pl:pdf> (9.05.2008).
- Traktat ustanawiający Konstytucję dla Europy [2004], DzUrz UE C 310, t. 47, 16 grudnia.

- Virus lays bare the frailty of the social contract. Radical reforms are required to forge a society that will work for all* [2020], "Financial Times", April 3, <https://www.ft.com/content/7eff769a-74dd-11ea-95fe-fcd274e920ca> (20.05.2020).
- Wallerstein I. [2008], *Utopistyka. Alternatywy historyczne dla XXI wieku*, Oficyna Wydawnicza Bractwa „Trojka”, Poznań.
- Wallerstein I., Collins R., Mann M., Derluguian G., Calhoun C. [2016], *Czy kapitalizm ma przyszłość?*, Dialog, Warszawa.
- Weizsäcker E.U., Wijkman A. [2018], *Ejże! Kapitalizm, krótkowzroczność, populacja i zniszczenie planety*, Raport Klubu Rzymskiego, IBS, Politechnika Warszawska, Warszawa.
- Wilkin J. [2014], *Dlaczego ekonomia straciła duszę?*, „Biuletyn PTE”, nr 1.
- Wilkinson R., Pickett K. [2011], *Duch równości. Tam gdzie panuje równość wszystkim żyje się lepiej*, Wydawnictwo „Czarna Owca”, Warszawa.
- Woźniak M.G. [2019a], *Czy potrzebny jest nowy paradygmat równoważenia efektywności i sprawiedliwości?*, w: M.G. Woźniak, M. Dobija (red.), *Gospodarka Polski 1918–2018, tom 2. W kierunku godziwych wynagrodzeń i wzrostu produktywności pracy*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, s. 9–22.
- Woźniak M.G. [2019b], *Czy Społeczna Gospodarka rynkowa jest drogą do ocalenia europejskich wartości*, „Nierówności Społeczne a wzrost Gospodarczy”, nr 59(3), s. 261–273.
- Wünsche H.F. [2015], *Ludwig Erhards Soziale Marktwirtschaft – Wissenschaftliche Grundlagen und politische Fehldeutungen*, Lau Verlag & Handel KG, Reinbek, München.

Piotr Pysz, Michał Moszyński

Społeczna Gospodarka Rynkowa (SGR) – teoria i implementacja

- Bobrowski Cz. [1985], *Wspomnienia ze stulecia*, Wydawnictwo Lubelskie, Lublin.
- Brus W. [1986], *Geschichte der Wirtschaftspolitik in Osteuropa*, Bund Verlag, Köln.
- Ekiert G. [1992], *Aussichten und Dilemma des Übergangs zur Marktwirtschaft in Ostmitteleuropa*, w: H. Matis, D. Stiefel (red.), *Der Weg aus der Knechtschaft*, Ueberreuter, Wien.
- Erhard L. [2012], *Dobrobyt dla wszystkich*, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa.
- Eucken W. [1999], W. Oswald (red.), *Ordnungspolitik*, Lit Verlag, Münster-Hamburg-London.
- Eucken W. [2004], *Die Grundsätze der Wirtschaftspolitik*, Mohr Siebeck, Tübingen.
- Feld L.P., Köhler E.A. [2011], *Die Zukunft der Ordnungsökonomik*, Freiburger Diskussionspapiere zur Ordnungsökonomik, nr. 2, Freiburg.
- Fukuyama F. [1992], *The End of History and The Last Man*, Penguin, Harmondsworth.
- Galbraith J.K. [1982], *Leben in entscheidender Zeit – Memoiren*, Bertelsmann Verlag GmbH, München.
- Habermann G. [2000], *Vision und Tat – Ein Ludwig-Erhard-Brevier*, Ott Verlag, Thun.
- Hayek F.A. [2003], *Recht, Gesetz und Freiheit*, Mohr (Paul Siebeck), Tübingen 2003.
- Huntington S.P. [1997], *Kampf der Kulturen: die Neugestaltung der Weltpolitik im 21. Jahrhundert*, Europa Verlag, München-Wien,

- Kołodko G. [2020], *Nienawiść w czasach zarazy*, „Rzeczpospolita”, 20 marca.
- Kornai J. [1985], *Niedobór w gospodarce*, Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa.
- Lampedusa G.T. di [1963], *Lampart*, PIW, Warszawa.
- Lewandowski J. [1991], *Neoliberalowie wobec współczesności*, Wydawnictwo ATEXT, Gdynia.
- Mączyńska E. [2009], *Ekonomia a przełom cywilizacyjny*, „Studia Ekonomiczne”, nr 3–4, Warszawa.
- Moszyński M. [2013], *Transformacja systemowa wschodnich Niemiec w perspektywie „cudu gospodarczego” Ludwiga Erharda*, w: P. Pysz, E. Mączyńska (red.), *Ordoliberalizm i społeczna gospodarka rynkowa wobec wyzwań współczesności*, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa.
- Müller-Armack A. [1946], *Wirtschaftslenkung und Marktwirtschaft*, Kastell Verlag, München.
- Pysz P. [2018], *Ungleichheiten und Utopien*, Ludwig-Maximilian Universität München, Ifo-Schnelldienst, 15.
- Schickling W. [1978], *Entscheidung in Frankfurt*, Seewald Verlag, Stuttgart.
- Woźniak M.G. [2019], *Gospodarka Polski 1918–2018. W kierunku zintegrowanego rozwoju*, Państwowe Wydawnictwo PWN, Warszawa.
- Wünsche H.F. [2015], *Ludwig Erhards Soziale Marktwirtschaft. Wissenschaftliche Grundlagen und politische Fahleutungen*, Lau Verlag, Reinbek-München.

Grzegorz Szulczewski

Wartości europejskie a aksjologiczno-etyczne podstawy teorii polityki gospodarczej Waltera Euckena

- Bauman Z. [2011], *Kultura w płynnej nowoczesności*, Narodowy Instytut Audiowizualny, Warszawa.
- Eucken W. [2005], *Podstawy polityki gospodarczej*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań.
- Giddens A. [2004], *Socjologia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Husserl E. [1991], *Wykłady z etyki i teorii wartości 1908–1914* (Wybrane fragmenty), Uniwersytet Jagielloński Instytut Filozofii, Zakład Etyki, Kraków.
- Husserl E. [2004], *Einleitung in die Ethik. Vorlesungen Sommersemester 1920/1924*, Kluwer Academic Publishers, Dordrecht.
- Husserl E. [2014], *Grenzprobleme der Phänomenologie. Analysen des Unbewusstseins und der Instinkte. Metaphysik. Späte Ethik*, Springer, Dordrecht.
- Jenks Ch. [1999], *Kultura*, Zysk i S-ka, Poznań.
- Joas H. [2012], *Wprowadzenie*, w: H. Joas, K. Wiegandt (red.), *Kulturowe wartości Europy*, przeł. M. Bucholc, M. Kaczmarczyk, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa.
- Kant I. [1957], *Krytyka czystego rozumu*, t. II, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszaw.
- Kant I. [1972], *Krytyka praktycznego rozumu*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.

- Kant I. [1984], *Uzasadnienie metafizyki moralności*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Schweder R.A. [2003], *Mapy zasad moralnych, zarozumiałość pierwszego świata i nowi ewangelicści*, w: L.E. Harisson, S.P. Huntington (red.), *Kultura ma znaczenie. Jak wartości wpływają na rozwój społeczeństw*, Zysk i S-ka, Poznań.
- Tatarkiewicz W. [1978], *Paregra*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Thome H. [2012], *Zmiana wartości w Europie z perspektywy empirycznych badań społecznych*, w: H. Joas, K. Wiegandt (red.), *Kulturowe wartości Europy*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa.
- Wersja skonsolidowana Traktatu o Unii Europejskiej [2016], http://oide.sejm.gov.pl/oide/index.php?option=com_content&view=article&id=14803&Itemid=945 (20.02.2020).

Eugeniusz Gostomski

Chrześcijańskie korzenie Społecznej Gospodarki Rynkowej,

Alles über die INSM, www.insm.de (15.07.2017).

Deutsche Bundesag [2014], *Katholische Soziallehre und Soziale Marktwirtschaft*, <https://www.bundestag.de/resource/blob/410294/7c8cf7a89922d9a11b53bd2efdaa4c8b/wd-1-073-13-pdf-data.pdf> (12.07.2019).

Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II [2009], Dom Wydawniczy RAFAEL, Wydawnictwo AA, Kraków.

Erhard L. [2011], *Dobrobyt dla wszystkich*, PTE, Warszawa.

FAZ [2003], *Christen und Soziale Marktwirtschaft*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung” 23. Dezember.

Leon XIII [1996], Encyklika o kwestii robotniczej. *Rerum novarum*, <http://www.mop.pl/doc/html/encykliki/Rerum%20novarum.htm> (10.07.2019).

OECD [2019], Social Expenditure Database (SOCX), <https://www.oecd.org/social/expenditure.htm> (20.0.2019).

Roos L., *Katholische Soziallehre und Wirtschaftsordnung*, <https://www.kas.de/web/soziale-marktwirtschaft/katholische-soziallehre-und-wirtschaftsordnung> (10.07.2019).

Społeczna nauka Kościoła, Encyklopedia PWN, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/spoleczna-nauka-Kosciola;3978383.html> (10.07.2019).

Wie zukunftsfähig ist die Soziale Marktwirtschaft? [2016], Podiumsdiskussion, 10. Juni, <https://www.bertelsmann-stiftung.de/de/themen/aktuelle-meldungen/2016/juni> (16.07.2019).

Wünsche H.F. [2011], *Aktualität von Ludwig Erhards Konzeption der Sozialen Marktwirtschaft*, Vlotho, 26. August (materiały seminaryjne).

Harold James

Braucht Europa „Gott”?

Aristoteles [1991], *Nikomachische Ethik*, Artemis, Zürich-München.

Dougherty P.J. [2005], *Whos Afraid of Adam Smith: How the Market Got Its Soul*, John Wiley, New York.

- Havel V. [1996], *The Hope for Europe*, New York Review of Books, 20. Juni.
- Hugo V. [1851], *Douze discours*, Librairie nouvelle, Paris.
- Levin Y. [2010], *Recovering the Case for Capitalism*, in: *National Affairs* 5, Frühling, S. 126–127.
- Muller J.Z. [1995], *Adam Smith in His Time and Ours: Designing the Decent Society*, Princeton University Press. Princeton.
- Newman J.H. [1881], *Sermons Preached Upon Various Occasions*, Burns and Oates, London.
- Newman J.H. [1922], *Sankt Phiiippus NerL Zur 300-jährigen Wiederkehr der Kanonisation des Heiligen*, München.
- Papst Franziskus [2013], *Die Globalisierung der Gleichgültigkeit*, <http://www.theguardian.com/world/2013/iul/08/pope-globalisation-of-indifference-Lampedusa> (31.01.2015).
- Piketty T. [2014], *Das Kapital im 21. Jahrhundert*, C.H. Beck, München.
- Smith A. [1776], *An Inquiry into the Nature and Causes of the Wealth of Nations*, University of Chicago Press, Chicago (Der Wohlstand der Nationen. Eine Untersuchung seiner Natur und seiner Ursachen> aus dem Englischen von H.C1. Recktenwald, dtv, Wünschen 1974).
- Smith A. [1896], *Lectures on Justice, Police, Revenue and Arms*, Delivered in the University of Glasgow, Clarendon Press, Oxford.
- Weber M. [1986], *Die protestantische Ethik und der Geist des Kapitalismus*, in: ders., *Gesammelte Aufsätze zur Religionssoziologie*, Band I, Mohr Siebeck, Tübingen.

Andreas Bielig

Wie wirken Soziale Medien auf die Entwicklung der Kommunikation als gesellschaftlicher Rahmenbedingung? Anmerkungen zu einem Spannungsfeld zwischen Digitalisierung und Sozialen Marktwirtschaften

- Bähr J. [2015], *Meinungsforschung im Netz. Wer stellt die Mehrheit?*, FAZ, 9. Juli, <https://www.faz.net/aktuell/feuilleton/medien/meinungsbildung-im-internet-und-in-sozialen-netzwerken-13692445.html> (30.01.2020).
- Balsmeier B., Woerter M. [2019], *Is this time different? How digitalization influences job creation and destruction*, „Research Policy”, vol. 48(8), 103765, <https://doi.org/10.1016/j.respol.2019.03.010>
- Bessi A. [2016], *Personality traits and echo chambers on Facebook*, „Computers in Human Behavior”, vol. 65, December, pp. 319–324, DOI: 10.1016/j.chb.2016.08.016
- Beuth P., Biermann K., Klingst M., Stark H. [2017], *Bundestags-Hack: Merkel und der schicke Bär*, Zeitonline, 10. Mai, <https://www.zeit.de/2017/20/cyberangriff-bundestag-fancy-bear-angela-merkel-hacker-russland> (30.01.2020).
- Butyline A., Willer R. [2017], *The social structure of political echo chambers. Variation in ideological homophily in online networks*, „Political Psychology”, vol. 38(3), pp. 551–569, DOI: 10.1111/pops.12337

- Bozdag E., Timmermans J. [2011], *Values in the filter bubble. Ethics of Personalization Algorithms in Cloud Computing*, Proceedings of 1st International Workshop on Values in Design Building Bridges between RE, HCI and Ethics, 6th of September, Lisbon, <https://repository.tudelft.nl/islandora/object/uuid%3A5988617e-de91-4afa-9bc6-a820c41a47d1> (30.01.2020).
- Castellacci F., Tveito V. [2018], *Internet use and well-being: A survey and a theoretical framework*, „Research Policy”, vol. 47(1), February, pp. 308–325, <https://doi.org/10.1016/j.respol.2017.11.007>
- Destatis [2019], *Statistisches Jahrbuch*, „Kultur, Medien, Freizeit”, Nr. 7, Statistisches Bundesamt, Wiesbaden, https://www.destatis.de/DE/Themen/Querschnitt/Jahrbuch/jb-kultur-medien-freizeit.pdf?__blob=publicationFile (30.01.2020).
- Don Alphonso [2018], *Ein Internet ohne Kommentare ist möglich, aber sinnlos*, FAZ, Deus ex Machina, 31. März, <https://blogs.faz.net/deus/> (30.01.2020).
- Don Alphonso [2020], *Framingdebakel. Wer Oma eine Umweltsau nennt, wird nie mehr ein Gemeinwohlsender*, Welt.de, Stützen der Gesellschaft, 8. Januar, <https://www.welt.de/kultur/stuetzen-der-gesellschaft/plus204848380/Don-Alphonso-Wer-Oma-eine-Umweltsau-nennt-Ein-Framingdebakel.html> (30.01.2020).
- Duden [2002], *Medium, Duden. Das Bedeutungswörterbuch. Wortbildung und Sprachschatz*, Bd. 10, Mannheim, Leipzig, Wien, Zürich.
- Dvir-Gvirsman S., Garrett R.K., Tsfati Y. [2018], *Why do partisan audiences participate? Perceived public opinion as the mediating mechanism*, „Communication Research”, vol. 45(1), pp. 112–136, DOI: 10.1177/0093650215593145
- Eder S. [2019], *Inflation der Nazi-Vorwürfe. Auf Twitter sind jetzt ALLE Rassisten*, FAZ, https://www.faz.net/aktuell/gesellschaft/menschen/inflation-der-nazi-vorwurfer-nur-noch-rassisten-bei-twitter-16155077.html?printPagedArticle=true#pageIndex_2 (30.01.2020).
- Eiteneyer N., Bendig D., Brettel M. [2019], *Social capital and the digital crowd: Involving backers to promote new product innovativeness*, „Research Policy”, vol. 48(8), 103744, <https://doi.org/10.1016/j.respol.2019.01.017>
- Faktenkontor [2019], *Die Top 20 der deutschen Blogs*, <https://www.faktenkontor.de/corporate-social-media-blog-reputationzweinull/faz-jagd-welt/> (30.01.2020).
- Flaxman S., Goel S., Rao J.M. [2016], *Filter bubbles, echo chambers, and online news consumption*, „Public Opinion Quarterly”, vol. 80(special issue), pp. 298–320, <https://5harad.com/papers/bubbles.pdf> (30.01.2020).
- Forman C., Van Zeebroeck C.N. [2019], *Digital technology adoption and knowledge flows within firms: Can the Internet overcome geographic and technological distance?*, „Research Policy”, vol. 48, 103697, <https://doi.org/10.1016/j.respol.2018.10.021>
- Fridays for Future [2019]: <https://fridaysforfuture.org/> (30.01.2020).
- Gabler Wirtschaftslexikon [2020], *Soziale Medien*, <https://wirtschaftslexikon.gabler.de/definition/soziale-medien-52673>
- Geyer C. [2008], *Blogger versus Printmedien. Mit uns die neue Zeit?*, FAZ, <https://www.faz.net/aktuell/feuilleton/debatten/blogger-versus-printmedien-mit-uns-die-neue-zeit-1745590.html> (30.01.2020).

- Gleich U. [2019], *Auswirkungen von Echokammern auf den Prozess der Meinungsbildung*, *ARD-Forschungsdienst*, „Media Perspektiven“, Nr. 2, S. 82–85, https://www.ard-werbung.de/fileadmin/user_upload/media-perspektiven/pdf/2019/0219_ARD-Forschungsdienst_2019-02-13.pdf (30.01.2020).
- Golem [2019], <https://www.golem.de/> (30.01.2020).
- Heinrich J. [2010a], *Medienökonomie. Band 2: Hörfunk und Fernsehen*, Wiesbaden.
- Heinrich J. [2010b], *Medienökonomie. Band 1: Mediensystem, Zeitung, Zeitschrift, Anzeigenblatt*, Wiesbaden.
- Heise online [2013], *Merkel: „Das Internet ist für uns alle Neuland“*, heise online, 19. Juni, <https://www.heise.de/newsticker/meldung/Merkel-Das-Internet-ist-fuer-uns-alle-Neuland-1892701.html> (30.01.2020).
- Heise online [2019], <https://www.heise.de/> (30.01.2020).
- Helfat C.E., Raubitschek R.S. [2018], *Dynamic and integrative capabilities for profiting from innovation in digital platform-based ecosystems*, „Research Policy“, vol. 47, pp. 1391–1399, <https://doi.org/10.1016/j.respol.2018.01.019>
- Holzer B. [2016], *Online-Nachrichtenkonsum. Gefangen in der Filterblase?*, FAZ, <https://www.faz.net/aktuell/wissen/ins-netz-gegangen/internetnutzer-befinden-sich-in-einer-filterblase-14503725.html> (30.01.2020).
- inside business [2018], *Studie: Die häufigsten Probleme bei der Digitalisierung*, inside business, <https://www.wlw.de/de/inside-business/aktuelles/studie-die-haeufigsten-probleme-bei-der-digitalisierung> (30.01.2020).
- Jacobi R. [2017], *Woran Unternehmen bei der Digitalisierung scheitern. Diese 7 Fehler verhindern echten Wandel*, „Manager Magazin“, 20. Juli, <https://www.manager-magazin.de/unternehmen/artikel/digitalisierung-probleme-beim-changemanagement-a-1140809.html> (30.01.2020).
- Kappes C. [2012], *Mensch, Medien und Maschinen. Warum die Gefahren der „Filter Bubble“ überschätzt werden*, Merkur. Zeitschrift für europäisches Denken, 66. Jahrgang, März, Heft 754, S. 256–263, https://volltext.merkur-zeitschrift.de/article/mr_2012_03_0256-0263_0256_01 (30.01.2020).
- Karlsen R., Steen-Johnson K., Enjolras B. [2017], *Echo chamber and trench warfare dynamics in online debates*, „European Journal of Communication“, vol. 32(3), pp. 257–273, DOI: 10.1177/0267323117695734
- Kellermann von F., [2019], *Vor der Parlamentswahl in Weißrussland. Video-Blogger vs. Lukaschenko*, Deutschlandfunk, 13. November, https://www.deutschlandfunk.de/vor-der-parlamentswahl-in-weissrussland-video-blogger-vs.1773.de.html?dram:article_id=463299 (30.01.2020).
- Kuzmany S. [2019], *CDU-Chefin gegen YouTuber. Die Selbstentblößung der@AKK*, „Spiegel online“, 27. Mai, <https://www.spiegel.de/politik/deutschland/annegret-kramp-karrenbauer-die-selbsterstoerung-der-akk-a-1269632.html> (30.01.2020).
- Lühmann H. [2013], *Zukunft der Zeitung. Das Geheimnis der Echokammer*, FAZ, <https://www.faz.net/aktuell/feuilleton/roemerberggespraeche-zur-medienrevolution-das-geheimnis-der-echokammer-12173291.html> (30.01.2020).
- Mahr D., Lievens A. [2012], *Virtual lead user communities: Drivers of knowledge creation for innovation*, „Research Policy“, vol. 41(1), February, pp. 167–177, <https://doi.org/10.1016/j.respol.2011.08.006>

- MDR [2019], *Aufbruch zur Demokratie: „Runde Tische“ in der DDR*, Mitteldeutscher Rundfunk, 24. November, <https://www.mdr.de/zeitreise/runder-tisch-ddr-herbst-100.html> (30.01.2020).
- Menasse E. [2019], *Alles geht in Trümmer – und das, was Öffentlichkeit war, wird bald nicht einmal mehr eine Erinnerung gewesen sein*, „Neue Zürcher Zeitung“, 27. Mai, <https://www.nzz.ch/feuilleton/eva-menasse-sieht-die-oeffentlichkeit-vor-dem-zerfall-id.1484079> (30.01.2020).
- Miric M., Boudreau K.J., Jeppesen L.B. [2019], *Protecting their digital assets: The use of formal & informal appropriability strategies by App developers*, „Research Policy“, vol. 48(8), 103738, <https://doi.org/10.1016/j.respol.2019.01.012>
- Nambisan S., Wright M., Feldman M. [2019], *The digital transformation of innovation and entrepreneurship: Progress, challenges and key themes*, „Research Policy“, vol. 48, 103773, <https://doi.org/10.1016/j.respol.2019.03.018>
- Neubaum G., Krämer N.C. [2017], *Monitoring the opinion of the crowd. Psychological mechanisms underlying public opinion perceptions on social media*, „Media Psychology“ vol. 20(317), pp. 502–531, DOI: 10.1080/15213269.2016.1211539
- Neubaum G., Krämer N.C. [2018], *What do we fear? Expected sanctions for expressing minority opinions in offline and online communication*, „Communication Research“, vol. 45(2), pp. 139–164, DOI: 10.1177/0093650215623837
- o.Verf. [2016], *Twitter. Renate Künast & Co.: Die Twitter-Aussetzer der Polit-Stars*, „Focus online“, 19. Juli, https://www.focus.de/kultur/vermisches/twitter-renate-kuenast-co-die-twitter-aussetzer-der-polit-stars_id_5743814.html (30.01.2020).
- o.Verf. [2019], *Soziale Medien. Rolle professioneller Publizisten bei rechten Hass-Kampagnen rückt in den Fokus*, *Deutschlandfunk*, 20. November, https://www.deutschlandfunk.de/soziale-medien-rolle-professioneller-publizisten-bei.2852.de.html?dram:article_id=463920 (30.01.2020).
- Olson M. [1992], *Die Logik des kollektiven Handelns. Kollektivgüter und die Theorie der Gruppen*, Die Einheit der Gesellschaftswissenschaften, Bd. 10, Tübingen.
- Pariser E. [2011], *The filter bubble. What the internet is hiding from you*, Penguin, New York.
- Prince J.T., Simon D.H. [2009], *Has the Internet accelerated the diffusion of new products?* „Research Policy“, vol. 38(8), pp. 1269–1277, <https://doi.org/10.1016/j.respol.2009.06.008>
- Psylex [2020], *Echokammer-Effekt (Psychologie)*, Psychologie Lexikon, PSYLEX: Online-Magazin / Zeitschrift für Psychologie und Lexikon, <https://psylex.de/psychologie-lexikon/1/echokammer.html> (30.01.2020).
- Resnick P., Konstantin J., [2011], *Personalized filters yes, Bubbles no*, UMAP conference contribution Girona, University of Michigan, <http://presnick.people.si.umich.edu/talks/ResnickUMAPSlidesWithNotes.pdf> (30.01.2020).
- Rügheimer H. [2013], *Kanzler-Handy im Porträt. So simst Merkel ab Juli*, *Connect*, 21. Juni, <https://www.connect.de/ratgeber/kanzler-handy-so-simst-merkel-ab-juli-1510908.html> (30.01.2020).
- Saxer U. [1998], *Mediengesellschaft: Verständnisse und Mißverständnisse*, in: Sarcinelli U. (Hrsg.), *Politikvermittlung und Demokratie in der Mediengesellschaft. Beiträge zur politischen Kommunikationskultur*, Springer, Opladen, S. 52–73.

- Schäfer A. [2013], *NSA-Abhörskandal. Merkel-Phone abgehört! US-Geheimdienste haben das Handy von Bundeskanzlerin Merkel überwacht. Aber welches? Merkel nutzt mehrere Mobiltelefone*, Connect, 25. Oktober, <https://www.connect.de/news/merkel-phone-handy-abgehoert-us-geheimdienst-1552240.html> (30.01.2020).
- Schleife K. [2010], *What really matters: Regional versus individual determinants of the digital divide in Germany*, „Research Policy”, vol. 39(1), February, pp. 173–185, <https://doi.org/10.1016/j.respol.2009.11.003>
- Statista [2019], *Entwicklung der durchschnittlichen täglichen Nutzungsdauer des Internets in Deutschland in den Jahren 2000 bis 2018*, statista.com, 21. November, <https://de.statista.com/statistik/daten/studie/1388/umfrage/taegliche-nutzung-des-internets-in-minuten/> (30.01.2020).
- Sternburg J. [2019], *Blogger der „Welt“ Don Alphonso, Der Troll vom Tegernsee*, taz, 28. November, <https://taz.de/Blogger-der-Welt-Don-Alphonso/!5641160/> (30.01.2020).
- Stokowski M., Baetz B. [2019], *Hass gegen Publizisten „Wir sind nicht geschützt“*, Deutschlandfunk, 18. November, https://www.deutschlandfunk.de/hass-gegen-publizisten-wir-sind-nicht-geschuetzt.2907.de.html?dram:article_id=463692 (30.01.2020).
- Stowsky J. [2004], *Secrets to shield or share? new dilemmas for military R&D policy in the digital age*, „Research Policy”, vol. 33(2), March, pp. 257–269, <https://doi.org/10.1016/j.respol.2009.11.003>
- Teece D.J. [2018], *Profiting from innovation in the digital economy: Enabling technologies, standards, and licensing models in the wireless world*, „Research Policy”, vol. 47, pp. 1367–1387, <https://doi.org/10.1016/j.respol.2017.01.015>
- Thiel T. [2008], *Eine Reise durch die Blogosphäre. Wer bloggt so spät durch Nacht und Wind?*, FAZ, https://www.faz.net/aktuell/feuilleton/medien/eine-reise-durch-die-blogosphaere-wer-bloggt-so-spaet-durch-nacht-und-wind-1542694.html?printPagedArticle=true#pageIndex_2 (30.01.2020).
- Thomas I.C. [2016], *Renate Künast. „Ein Tweet ist zu kurz, um angemessen zu reagieren“*, Weltonline, 19. Juli, <https://www.welt.de/politik/deutschland/article157147570/Ein-Tweet-ist-zu-kurz-um-angemessen-zu-reagieren.html> (30.01.2020).
- Verstegen L., Houkes W., Reymen I. [2019], *Configuring collective digital-technology usage in dynamic and complex design practices*, „Research Policy”, vol. 48, 103696, <https://doi.org/10.1016/j.respol.2018.10.020>
- Wikipedia [2019a], *Internet*, <https://de.wikipedia.org/wiki/Internet> (30.01.2020).
- Wikipedia [2019b], *Echokammer*, <https://de.wikipedia.org/wiki/Echokammer> (30.01.2020).
- Wikipedia [2019c], *Filterblase*, <https://de.wikipedia.org/wiki/Filterblase#Echokammer-Effekt> (30.01.2020).

Maciej Miszewski

Idee ordoliberalizmu wobec współczesnego przesilenia cywilizacyjnego

- Acemoglu D., Robinson J.A. [2012], *Dlaczego narody przegrywają*, Zysk i S-ka, Poznań.
- Beck U. [2012], *Spółczesność światowego ryzyka*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.

- Erhard L. [1988], *Das Ordnungsdenken in der Marktwirtschaft*, w: K. Hohnmann (red.), *L. Erhard. Gedanken aus fünf Jahrzehnten*, ECON Verlag, Dusseldorf-Wien-New York.
- Erhard L. [2012], *Dobrobyt dla wszystkich*, PTE, Warszawa.
- Eucken W. [1989], *Die Grundlagen der Nationalökonomie*, Springer Verlag, Berlin-Heidelberg-New York-London-Paris-Tokyo-Hongkong.
- Eucken W. [2005], *Podstawy polityki gospodarczej*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań.
- Kleer J. [2019], *Przesilenia cywilizacyjne jako czynnik chaosu*, w: E. Mączyńska (red.), *Ekonomia i polityka. Wokół teorii Grzegorza W. Kołodko*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Kołodko G.W. [2013], *Dokąd zmierza świat. Ekonomia polityczna przyszłości*, Prószyński i S-ka, Warszawa.
- Müller-Armack A. [2003], *Sterowanie gospodarką a gospodarka rynkowa. Konieczność nowej formy polityki gospodarczej*, w: E. Mączyńska, P. Pysz (red.), *Spółeczna gospodarka rynkowa. Idee i możliwości wykorzystania w Polsce*, PTE, Warszawa.
- Pajestka J. [1990], *Prolegomena globalnej działalności człowieka*, PWN, Warszawa.
- Piątkowski M. [2018], *Europe's Growth Champion. Insights from the Economic Rise of Poland*, Oxford University Press, Oxford.
- Popkiewicz M. [2016], *Świat na rozdrożu*, Wydawnictwo Sonia Draga, Katowice.
- Rist G. [2015], *Urojenia ekonomii*, Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, Warszawa.
- Röpke W. [2003], *Czy niemiecka polityka gospodarcza jest prawidłowa?* w: E. Mączyńska, P. Pysz (red.), *Spółeczna gospodarka rynkowa. Idee i możliwości wykorzystania w Polsce*, PTE, Warszawa.
- Szymański W. [2019], *Czy światu grozi postępujący proces autodestrukcji?* w: E. Mączyńska (red.), *Ekonomia i polityka. Wokół teorii Grzegorza W. Kołodko*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

Katarzyna Kamińska

Ewolucja i wyzwania natury ekonomicznej stojące przed unijną polityką konkurencji po 2004 roku

- Budzinski O., Stöhr A. [2018], *Competition Policy Reform in Europe and Germany – Institutional Change in the Light of Digitization*, "Ilmenau Economics Discussion Papers", vol. 24, no. 117, Technische Universität, Institut für Volkswirtschaftslehre, Ilmenau.
- Bundeskartellamt [2020], *Bonusregelung*, https://www.bundeskartellamt.de/DE/Kartellverbot/Bonusregelung/bonusregelung_node.html (15.06.2020).
- Craig P., de Burca G. (red.) [2011], *The Evolution of EU Law*, Oxford University Press, New York.
- Erhard L. [2012], *Dobrobyt dla wszystkich*, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa.
- Hanemann T., Huotari M., Kratz A. [2019], *Chinese FDI in Europe: 2018 trends and impact of new screening policies*, Merics, Paper on China, March.

- Honnefelder S. [2019], *Polityka konkurencji*, „Dokumenty Informacyjne o Unii Europejskiej – 2019”, http://www.europarl.europa.eu/ftu/pdf/pl/FTU_2.6.12.pdf (29.01.2019).
- Jóźwiak S. [2011], *Europejska Sieć Konkurencji – model: struktura i współpraca oraz kompetencje decyzyjne członków*, UOKiK, Warszawa.
- Kamińska K. [2020], *Pozyskiwanie technologii przez chińskie przedsiębiorstwa w Unii Europejskiej na przykładzie Niemiec*, w: M. Radło (red.), *Inicjatywa Pasa i Szlaku. Chińska ekspansja, nowe łańcuchy wartości i rosnąca rywalizacja*, Warszawa (praca w druku).
- Karbowski A. [2015], *Kartele w trzech perspektywach: neoklasycznej, behawioralnej oraz etycznej*, „Gospodarka Narodowa”, nr 3(277).
- Karbowski A., Kryśkiewicz Ł., Prokop J. [2018], *Cartels in Public Policy Perspectiv*, Munich Personal RePEc Archive <https://mpra.ub.uni-muenchen.de/90364/> (29.01.2020).
- Komisja Europejska [2014], *Commission Staff Working Document, Enhancing competition enforcement by the Member States' competition authorities: institutional and procedural issues*, SWD(2014) 231/2, s. 8, pkt 21, http://ec.europa.eu/competition/anti-trust/legislation/swd_2014_231_en.pdf (29.01.2020).
- Komisja Europejska [2020], *Statistics*, <https://ec.europa.eu/competition/ecn/statistics.html#3>. (14.06.2020).
- Kowalski P., Golinowska S., Błaszczuk B. [2019], w: *Nasza Europa: 15 lat Polski w Unii Europejskiej. Wartości, instytucje, swobody, polityki sektorowe, problemy i kluczowe wyzwania*, Raport CASE, Warszawa.
- McGovan L. [2010], *The Antitrust Revolution in Europe*, Edward Elgar Publishing, Northampton.
- Motta M. [2004], *Competition Policy: Theory and Practice*, Cambridge University Press, Cambridge.
- Prokop J. [2011], *Powstawanie i stabilność karteli homogenicznych*, „Gospodarka Narodowa”, nr 10(242).
- Samuelson W. [2009], *Ekonomia menedżerska*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa.
- Śliwińska M., Odrobina A. [2015], *10 lat reform polityki konkurencji UE – próba bilansu i wyzwania na przyszłość*, w: E. Małuszyńska, G. Mazur, I. Musiałkowska (red.), *Unia Europejska 10 lat po największym rozszerzeniu – perspektywa nowych państw członkowskich*, Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu, Poznań.
- UOKiK [2018], *Sprawozdania z działalności UOKiK – rok 2017*, Warszawa.
- Urrlich H. (red.) [2006], *The Evolution of European Competition Law. Whose Regulation, Which Competition?*, Edwards Elgar Publishing, Northampton.

Jürgen Wandel

Soziale Marktwirtschaft und individuelle Freiheit in Deutschland heute: Eine Betrachtung im Lichte von Hayek's Weg in die Knechtschaft

Acemoglu D., Robinson J. [2012], *Why Nations Fail: The Origins of Power, Prosperity, and Poverty*, Crown Business, New York.

- Benyishay A., Betancourt R.R. [2010], *Civil liberties and economic development*, "Journal of Institutional Economics", vol. 6(3), pp. 281–304.
- Berliner Morgenpost [2019], *Kommt jetzt die linke Republik?*, 2. Mai, <https://www.morgenpost.de/politik/article217080193/Enteignungsdebatte-Kommt-jetzt-die-linke-Republik.html> (23.04.2019).
- BMU – Bundesministeriums für Umwelt, Naturschutz und nukleare Sicherheit [2019], *Klimaschutzprogramm 2030 zur Umsetzung des Klimaschutzplans 2050*, 9. Oktober, <https://www.bmu.de/download/klimaschutzprogramm-2030-zur-umsetzung-des-klimaschutzplans-2050/> (23.10.2019).
- Boettke P.J. [1995], *Hayek's Road to Serfdom Revisited: Government Failure in the Argument against Socialism*, "Eastern Economic Journal", vol. 21(1), pp. 7–26.
- Boettke P.J. [2014], *The Road to Serfdom Revisited*, George Mason University Department of Economics Working Paper, no. 14–48, http://papers.ssrn.com/sol3/papers.cfm?abstract_id=2527471 (23.09.2019).
- Böhm F. [1933], *Wettbewerb und Monopolkampf – Eine Untersuchung zur Frage des wirtschaftlichen Kampfrechtes und zur Frage der rechtlichen Struktur der geltenden Wirtschaftsordnung*, Heymann, Berlin.
- Böhm F. [1961], *Demokratie und ökonomische Macht*, in: Böhm F. (Hrsg.), *Kartelle und Monopole im modernen Recht*, Institut für ausländisches und internationales Wirtschaftsrecht, F.C. Müller, Karlsruhe, S. 1–24.
- Bökenkamp G. [2010], *Das Ende des Wirtschaftswunders: Geschichte der Sozial-, Wirtschafts- und Finanzpolitik in der Bundesrepublik 1969–1998*, Lucius & Lucius, Stuttgart.
- Bundesministerium der Finanzen [2019], *Die wichtigsten Steuern im internationalen Vergleich 2018*, https://www.bundesfinanzministerium.de/Content/DE/Downloads/Broschueren_Bestellservice/2019-08-08-die-wichtigsten-steuern-im-internationalen-vergleich-2018-ausgabe-2019.pdf?__blob=publicationFile&v=7 (18.09.2019).
- Bundesministeriums für Arbeit und Soziales-BMAS- [2018], *5. Armuts- und Reichtumsbericht der Bundesregierung, 2017*, https://www.armuts-und-reichtumsbericht.de/SharedDocs/Downloads/Berichte/5-arb-langfassung.pdf?__blob=publicationFile&v=6 (19.09.2019).
- Butler E. [2010], *Austrian Economics: A primer*, Institute of Economic Affairs, London.
- Butler E. [2015], *Classical liberalism: A primer*, Institute of Economic Affairs, London.
- Cingano F. [2014], *Trends in Income Inequality and its Impact on Economic Growth*. OECD Social, Employment and Migration Working Papers, no. 163, Paris, <https://blogs.imf.org/2017/09/20/growth-that-reaches-everyone-facts-factors-tools/> (23.09.2019).
- Dabla-Norris E., Kochhar K., Suphaphiphat N., Ricka F., Tsounta E. [2015], *Causes and Consequences of Income Equality: A Global Perspective*, "IMF Staff Discussion Note", vol. 15(13), Washington.
- De Soto H. [2000], *The Mystery of Capital: Why Capitalism Triumphs in the West and Fails Everywhere Else*, Random House, New York.
- Economist [2019a], *Out of left field: Millennial socialists want to shake up the economy and save the climate*, 14. Februar, <https://www.economist.com/briefing/2019/02/14/millennial-socialists-want-to-shake-up-the-economy-and-save-the-climate> (15.05.2019).

- Economist [2019b], *The resurgent left: Millennial socialism*, <https://www.economist.com/leaders/2019/02/14/millennial-socialism> (15.05.2019).
- Elbe-Jeetzelt-Zeitung [2019], Interview mit Grünen-Chef: *Robert Habeck: Senioren könnten ihre Wohnung mit Familien tauschen*, 15. April, https://www.ejz.de/blick-in-die-welt/politik/robert-habeck-senioren-knnten-ihre-wohnung-mit-familien-tauschen_241_111696505-122-.html (15.05.2019).
- Engelhardt C., Wagener A. [2018], *What do Germans think and know about income inequality? A survey experiment*, „Socio-Economic Review“, vol. 16(4), S. 743–767.
- Erhard L. [1957/1964], *Wohlstand für alle*, Düsseldorf: Econ-verlag, hier: 8. Auflage, bearbeitet von Wolfram Langer (1964), Ludwig-Erhard-Stiftung e.V., Bonn.
- Erhard L. [1958], *Über den Lebensstandard*, „Die Zeit“, 14. August.
- Erhard L. [1966], *Wirken und Reden*, Verlag Hoch, Ludwigsburg.
- Erlei M. [2016], *Die Marktwirtschaft: Inkonsistentes Modell oder wichtigste Quelle des Wohlstands?* „Wirtschaftliche Freiheit“, 8. November, <http://wirtschaftlichefreiheit.de/wordpress/?p=20032&print=1> (23.04.2019).
- Eucken W. [1952], *Grundsätze der Wirtschaftspolitik. Neuauflage 1990*, Mohr Siebeck, Tübingen.
- FAZ [2019a], *Umweltministerin geht mit Klimaschutzgesetz in die Offensive*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung“, 27. Mai, <https://www.faz.net/aktuell/wirtschaft/spd-umweltministerin-geht-mit-klimaschutzgesetz-in-offensive-16208728.html> (27.10.2019).
- FAZ [2019b], *„Fridays for Future“-Bilanz: Die Klimapolitik bekommt etwas Konkretes*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung“, 20. August, <https://www.faz.net/aktuell/wirtschaft/fridays-for-future-bilanz-was-hat-der-klimastreik-veraendert-16341614.html> (27.10.2019).
- Feld L.P., Köhler E.A., Nientiedt D. [2015], *Ordoliberalism, Pragmatism and the Eurozone Crisis: How the German Tradition Shaped Economic Policy in Europe*, „Freiburg Discussionpapers on Constitutional Economics“, no. 4, Walter Eucken Institut, Freiburg.
- Focus [2019a], *Bedingungsloses Grundeinkommen: Jeder zweite Deutsche hätte gerne Geld vom Staat*, Focus Money Online, 10. April, https://www.focus.de/finanzen/news/bedingungsloses-grundeinkommen-jeder-zweite-deutsche-haette-gerne-geld-vom-staat_id_10572853.html (15.05.2019).
- Focus [2019b], *EZB will das Klima mit neuer Geldflut retten – und der deutsche Steuerzahler haftet*, Focus Money Online, 6. Dezember, https://www.focus.de/finanzen/borse/experten/gastbeitrag-von-gabor-steingart-ezb-will-klima-mit-neuer-geldflut-retten-der-deutsche-steuerzahler-haftet_id_11424935.html (15.12.2019).
- Forbes [2019], *BMW Says European Customers Aren't Demanding Evs*, 27 June, <https://www.forbes.com/sites/michaeltaylor/2019/06/27/bmw-says-european-customers-arent-demanding-evs/#1f49ba5c141b> (10.07.2019).
- Gastel M. [2017], *Mit der Verkehrswende unsere Mobilität sichern*, Zeit-Online, 28. Juni, <http://www.zeit.de/politik/deutschland/2017-06/verkehrswende-gruene-elektromobilitaet-klimawandel-zukunft> (10.10.2018).
- Goldschmidt N. [1998], *Christlicher Glaube, Wirtschaftstheorie und Praxisbezug. Walter Walter Eucken und die Anlage 4 der Denkschrift des Freiburger Bonhoeffer-Kreises*, „Historisch-Politische Mitteilungen“, vol. 5(1), S. 33–48, http://www.kas.de/upload/ACDP/HPM/HPM_05_98/HPM_05_98_2.pdf (10.10.2018).

- Gwartney J., Lawson R., Hall J., Murphy R. [2019], *Economic Freedom of the World: 2019 Annual Report*, Fraser Institute, <https://www.fraserinstitute.org/studies/economic-freedom> (23.06.2019).
- Habermann G. [2013], *Der Wohlfahrtsstaat: Ende einer Illusion*, FinanzBuch Verlag, München.
- Handelsblatt [2019a], *Forsa-Umfrage: Grüne überholen CDE/CSU: Erstmals stärkste Kraft in Umfragen*, 1. Juni, <https://www.handelsblatt.com/politik/deutschland/forsa-umfrage-gruene-ueberholen-cdu-csu-erstmals-staerkste-kraft-in-umfrage/24410886.html?ticket=ST-4666671-Yamqq4bBbUfRAlQAmTRu-ap3> (15.06.2019).
- Handelsblatt [2019b], *Berliner Senat beschließt Pläne für Mietendeckel*, 18. Juni, <https://www.handelsblatt.com/politik/deutschland/mietenstopp-berliner-senat-beschliesst-plaene-fuer-mietendeckel/24468670.html?ticket=ST-41158812-6yMjCQfmQneAnp2sRrEV-ap5> (20.06.2019).
- Handelsblatt [2019c], *Autogipfel im Kanzleramt: Bund und Autobranche einigen sich auf Masterplan zum Ladenetz-Ausbau*, 25. Juni, <https://www.handelsblatt.com/politik/deutschland/autogipfel-im-kanzleramt-bund-und-autobranche-einigen-sich-auf-masterplan-zum-ladenetz-ausbau/24489640.html?ticket=ST-2061181-1tubwuGUbKuHtJv2NyGz-ap2> (26.06.2019).
- Hank R. [2013], *Das Elend der deutschen Neoliberalen*, „FAZ“, 3. Oktober, https://www.faz.net/aktuell/wirtschaft/wirtschaftspolitik/fdp-das-elend-der-deutschen-neoliberalen-12596139.html?printPagedArticle=true#pageIndex_0 (15.10.2019).
- Hayek F.A. von [1937], *Economics and Knowledge*, „Economica“, no. 4, S. 33–54.
- Hayek F.A. von [1945a], *Individualism: True and False*, in: Hayek F.A. von [1948], *Individualism and Economic Order*, University of Chicago Press, Chicago, S. 1–32.
- Hayek F.A. von [1945b], *The Use of Knowledge in Society*, „The American Economic Review“, vol. 35(4), pp. 519–530.
- Hayek F.A. von [1949], *Intellectuals and Socialism*, The University of Chicago Law Review, Spring, pp. 417–433; deutsche Übersetzung *Die Intellektuellen und der Sozialismus*, Online, Ludwig von Mises Institut Deutschland, <https://www.misesde.org/?p=10613> (23.09.2019).
- Hayek F.A. von [1968/1994], *Der Wettbewerb als Entdeckungsverfahren*, in: Hayek F.A. von., *Freiburger Studien*, 2. Aufl., Mohr Siebeck, Tübingen [1994], S. 249–265.
- Hayek F.A. von [1971/2005], *Die Verfassung der Freiheit*, 4. Aufl. (erneut durchgesehen); Friedrich A. von Hayek, *Gesammelte Schriften in deutscher Sprache Hrsg. v. Alfred Bosch und Reinhold Veit Abt. B Band 3*, Mohr SiebeckTübingen: Mohr Siebeck, Tübingen.
- Hayek F.A. von [1976/1998], *Law, legislation and liberty*, vol. 2 The Mirage of Social Justice. Published in one volume and reprinted 1998, Routledge, London.
- Hayek F.A. von [2011], *Der Weg zur Knechtschaft, Neuauflage*, Olzog Verlag, München; Original: Hayek F.A. [1944/2006], *The Road to Serfdom*, Routledge, London–New York.
- Heritage Foundation [2019], *Index of Economic Freedom 2019*, <http://www.heritage.org/index/download> (15.05.2019).
- Heuser U.J. [2017], *The Anti-Economist*, „Die Zeit“, 1 Juli, <https://www.zeit.de/wirtschaft/2017-06/helmut-kohl-chancellor-economic-policy/komplettansicht> (26.11.2019).

- Hien J. [2017], *The Religious Foundations of the European Crisis*, „Journal of Common Market Studies”, OnlineFirst, 10. September, DOI: 10.1111/jcms.12635.
- Hodgson G.M. [2015], *Conceptualizing Capitalism: Institutions, Evolution, Future*, University of Chicago Press, Chicago.
- Horn K.I. [1996], *Moral und Wirtschaft. Zur Synthese von Ethik und Ökonomik in der modernen Wirtschaftsethik und zur Moral in der Wirtschaftstheorie und im Ordnungskonzept der Sozialen Marktwirtschaft*, Verlag J.C.B. Mohr (Paul Siebeck), Tübingen.
- Horn K.I. [2010], *Die Soziale Marktwirtschaft: Alles, was Sie über den Neoliberalismus wis-sen sollten*, Frankfurter Allgemeine Buch, Frankfurt.
- Horwitz S. [2006], *Hayek and Freedom. The Freeman: Ideas on Liberty*, pp. 26–28, <https://fee.org/articles/hayek-and-freedom/> (23.04.2019).
- Koponen L. [2019], *Klimastreik in Zürich: Das sind die Köpfe hinter der Bewegung*, „Neue Zürcher Zeitung”, 15. März, <https://www.nzz.ch/zuerich/das-fordern-die-koepfe-hinter-der-zuercher-klimabewegung-ld.1467532> (15.05.2019).
- Lorch A. [2013], *Vom Ordoliberalismus zum substantiellen Liberalismus – Grundlagen einer freiheitlichen Gesellschafts- und Wirtschaftsordnung*, Universitätsverlag, St. Gallen.
- McCaffrey M. [2016], *The Market is True Democracy*, „Mises Wire”, 7. Dezember, Ludwig von Mises Institute, <https://mises.org/wire/market-true-democracy> (25.06.2019).
- Mises L. von [1955/2006], *Middle-of-the-Road Policy Leads to Socialism*, address was delivered before the University Club of New York, April 18, 1950; First printed by Commercial and Financial Chronicle, May 4, 1950, *Planning for Freedom*; <https://mises.org/library/middle-road-policy-leads-socialism> (25.06.2019).
- Mises L. von [1949/1998], *Human Action. A Treatise on Economics*, The Scholar’s Edition, Auburn, AL: Ludwig von Mises Institute, https://cdn.mises.org/Human%20Action_3.pdf (11.11.2018).
- Mises L. von [1955], *Middle-of-the-Road Policy Leads to Socialism*, Address delivered before the University Club of New York, April 18, 1950; First printed by *Commercial and Financial Chronicle*, May 4, 1950; veröffentlicht in *Planning for Freedom*; and Twelve other Essays and Addresses, 1974, South Holland, Ill.: Libertarian Press, <https://mises.org/library/planning-freedom-and-twelve-other-essays-and-addresses> (11.11.2018) bzw. <https://mises.org/library/middle-road-policy-leads-socialism> (11.11.2018).
- Mises L. von [1976/1996], *A Critique of interventionism: inquiries into present day economic policy and ideology*; Revised English translation of the 1976 German new edition (*Kritik des Interventionismus: Untersuchungen zur Wirtschaftspolitik und Wirtschaftsideologie der Gegenwart*, Gustav Fischer, Stuttgart) translated by H.F. Sennholz. Irvington-on-Hudson, N.Y.: Foundation for Economic Education, 1996, published by the Ludwig von Mises Institute, Auburn, Ala, <https://mises.org/etexts/mises/critique/critique.pdf> (11.11.2018).
- Niehues J., Stockhausen M. [2019], *Einkommensverteilung nach sozioökonomischen Teilgruppen*, „IW-Kurzbericht”, no. 53, Institut der deutschen Wirtschaft (IW), Köln, <https://www.econstor.eu/bitstream/10419/202090/1/1671438825.pdf> (25.06.2019).
- North D.C. [1990], *Institutions, Institutional Change and Economic Performance*, Cambridge University Press, Cambridge.

- North D.C., Wallis J.J., Webb S.B., Weingast B.R. [2012], *In the Shadow of Violence: Politics, Economics, and the Problems of Development*, Cambridge University Press, New York.
- Ochel W., Röhn O. [2008], *Indikatorenbasierte Länderrankings*, „Perspektiven der Wirtschaftspolitik“, Jg. 9(2), S. 226–251.
- OECD [2015], *In It Together: Why Less Inequality Benefits All*, Paris.
- OECD [2019], *Risks that Matter Main Findings from the 2018 OECD Risks that Matter Survey*, Paris, <http://www.oecd.org/els/soc/Risks-That-Matter-2018-Main-Findings.pdf> (15.05.2019).
- Olson M. [2000], *Power and Prosperity: Outgrowing Communist and Capitalist Dictatorships*, Oxford University Press, Oxford.
- Pleines H. [2009], *Die Ukraine in wirtschaftsbezogenen Länderrankings. Wirtschaftssystem und Geschäftsumfeld im internationalen Vergleich*, „Ukraine-Analysen“, nr. 61, 22. September.
- Reuters [2018], *Factbox: German cities ban older diesel cars*, 15. November, <https://www.reuters.com/article/us-germany-emissions-factbox/factbox-german-cities-ban-older-diesel-cars-idUSKCN1NK28L> (23.04.2019).
- Sachverständigenrat zur Begutachtung der gesamtwirtschaftlichen Entwicklung [2017], *Jahresgutachten 2017/18: Für eine zukunftsorientierte Wirtschaftspolitik*, November, Wiesbaden, <http://www.sachverstaendigenrat-wirtschaft.de/aktuellesjahresgutachten-2013-14.html> (23.04.2019).
- Sally R. [2016], *Ludwig Erhard's social market economy – a liberal, not a social democratic concept*, Institute of Economic Affairs, 16 April, <https://iea.org.uk/blog/ludwig-erhards-social-market-economy-a-liberal-not-a-social-democratic-concept> (15.06.2018).
- Schirmer A. [2019], *Enteignungsdebatte: Auf den Spuren des Zeitgeistes. Ludwig Erhard Stiftung*, 18. April, <https://www.ludwig-erhard.de/erhard-aktuell/auf-den-spuren-des-zeitgeistes/> (15.05.2019).
- Spiegel [2019b], *Grünenchef Habeck hält Enteignungen für denkbar*, Spiegel Online, 7. April, <https://www.spiegel.de/politik/deutschland/robert-habeck-haelt-enteignung-notfalls-fuer-denkbar-a-1261662.html> (15.05.2019).
- Spiegel [2019c], *Gedankenspiele des Juso-Chefs Kühnert will Kollektivierung von BMW*, Spiegel-Online, 1. Mai, <https://www.spiegel.de/politik/deutschland/kevin-kuehnert-will-kollektivierung-von-grossunternehmen-wie-bmw-a-1265315.html> (15.05.2019).
- Spiegel [2019d], *Kabinett genehmigt Milliardenhilfen für Kohleregionen*, Spiegel Online, 22. Mai, <https://www.spiegel.de/wirtschaft/soziales/kohleausstieg-kabinett-billigt-40-milliarden-euro-fuer-strukturwandel-a-1268696.html> (1.06.2019).
- Spiegel [2019e], *Von der Leyen präsentiert Plan für grünes Europa*, Spiegel-Online, 11. Dezember, <https://www.spiegel.de/wissenschaft/mensch/european-green-deal-wie-die-eu-zum-klimaschutz-kontinent-werden-will-a-1300723.html> (12.12.2019).
- SZ [2017], *SPD entdeckt Ungleichheit als Wahlkampfthema*, Süddeutsche Zeitung, 11. January, <https://www.sueddeutsche.de/wirtschaft/parteien-spd-entdeckt-ungleichheit-als-wahlkampfthema-1.3327084> (15.05.2019).
- The Guardian [2019], *Berlin's rental revolution: activists push for properties to be nationalized*, 4. April, <https://www.theguardian.com/cities/2019/apr/04/berlins-rental-revolution-activists-push-for-properties-to-be-nationalised> (23.04.2019).

- Tofall N. [2017], *Verringert soziale Ungleichheit das Wirtschaftswachstum? Fragwürdige Grundlagen der Studien von OECD und IWF*, Austrian Institute, 25. August, http://austrian-institute.org/ungleichheit-und-wirtschaftswachstum/#_edn1 (15.05.2019).
- Vásquez I., Porčnik T. [2019], *Human Freedom Index 2019*, Cato Institute, the Fraser Institute, and the Liberales Institut at the Friedrich Naumann Foundation for Freedom, <https://www.fraserinstitute.org/sites/default/files/human-freedom-index-2019.pdf> (10.11.2019).
- Wandel J. [2015], *The political economy of energy policy in Germany in the context of Europe 2020 and its implications for Poland*, in: Olszyński J., Bielg A., Wandel J. (Hrsg.), *Niemcy i Polska w drodze do "Europa 2020" – Deutschland und Polen auf dem Weg zu "Europa 2020"*, Warsaw School of Economics, Warsaw, pp. 293–336.
- Wande, J. [2018], *The economic policy balance sheet of the era Merkel: An Erhardian perspective*, in: *Western Review (Przegląd Zachodni)*, Issue 2(362), pp. 61–81.
- Wiwo -Wirtschaftswoche [2019a], *Wohin die Kohle-Milliarden des Bundes fließen sollen*, 22. Mai, <https://www.wiwo.de/politik/deutschland/kohleausstieg-wohin-die-kohle-milliarden-des-bundes-fliesen-sollen/24368620.html> (1.06.2019).
- Wiwo -Wirtschaftswoche [2019b], *Klimaschützer besetzen RWE-Tagebau Garzweiler*, 22. Juni, <https://www.wiwo.de/politik/deutschland/demonstrationen-klimaschuetzer-besetzen-rwe-tagebau-garzweiler/24483880.html> (1.07.2019).
- Zeit [2019a], *Der Einstieg in den Ausstieg beginnt*, Zeit Online, 26. Januar, <https://www.zeit.de/wirtschaft/2019-01/kohleausstieg-kohle-kommission-hambacher-forst> (23.04.2019).
- Zeit [2019b], *Interview: Jochen Bittner und Tina Hildebrandt, Kevin Kühnert Was heißt Sozialismus für Sie, Kevin Kühnert?*, Zeit Online, 1. Mai, <https://www.zeit.de/politik/deutschland/2019-05/kevin-kuehnert-spd-jugendorganisation-sozialismus> (15.05.2019).
- Zeit [2019c], *Mietendeckel: Berliner Senat beschließt Mietenstopp für fünf Jahre*, Zeit Online, 18. Juni, <https://www.zeit.de/wirtschaft/2019-06/mietendeckel-berliner-senat-will-mietsteigerungen-begrenzen> (1.07.2019).
- Zohlnhöfer W., Zohlnhöfer R. [2001], *Die Wirtschaftspolitik der Ära Kohl 1982–1989/90. Eine Wende im Zeichen der Sozialen Marktwirtschaft?* Historisch-Politische Mitteilungen, Band 8, Heft 1, S. 153–174, https://www.kas.de/c/document_library/get_file?uuid=d5550b0f-19d6-fc25-05b8-2acfb696ead0&groupId=252038? (1.06.2019).

Georg Milbradt

Energiewende in Deutschland – von der Sozialen Marktwirtschaft zur Planwirtschaft?

- Acatech, Leopoldina und Akademieunion [2017], *Sektorkopplung: Optionen für die nächste Phase der Energiewende*, Schriftenreihe zur wissenschaftsbasierten Politikberatung, München, https://www.acatech.de/wp-content/uploads/2018/06/ESYS_Stellungnahme_Sektorkopplung.pdf.
- AG Energiebilanzen [2019], *Bruttostromerzeugung in Deutschland ab 1990 nach Energieträgern*, https://ag-energiebilanzen.de/index.php?article_id=29&fileName=20181214_brd_stromerzeugung1990-2018.pdf.
- Buchal Ch., Karl H.-D., Sinn H.-W. [2019], *Kohlemotoren, Windmotoren und Dieselmotoren: Was zeigt die CO₂-Bilanz?*, ifo-Schnelldienst, no. 8, S. 40–54.

- Bundesverband der Energie- und Wasserwirtschaft e. V. [2019], *BDEW-Strompreisanalyse Juli 2019, Haushalte und Industrie*, https://www.bdew.de/media/documents/190723_BDEW-Strompreisanalyse_Juli-2019.pdf.
- Bundesministerium für Umweltschutz, Naturschutz und nukleare Sicherheit [2019], *Klimaschutz 2018: 4,5 Prozent weniger Treibhausgasemissionen*, „Pressemitteilung“, nr. 043, <https://www.bmu.de/pressemitteilung/klimabilanz-2018-45-prozent-weniger-treibhausgasemissionen/>.
- Bundesministerium für Wirtschaft und Energie [2018], *EEG in Zahlen: Vergütungen, Differenzkosten und EEG-Umlage 2000 bis 2019*, Berlin, https://www.erneuerbare-energien.de/EE/Redaktion/DE/Downloads/eeg-in-zahlen-xls.xlsx;jsessionid=FEB88903B337E2A7AA86CEED3FE5CEC8?__blob=publicationFile&v=12.
- Conseil d'Analyse Économique, German Council of Economic Advisers [2019], *Joint Statement, A Uniform Carbon Price for Europe*, Paris-Wiesbaden, https://www.sachverstaendigenrat-wirtschaft.de/fileadmin/dateiablage/Pressemitteilungen/2019_07_16_CAE_GCEE_JointStatement_AUniformCarbonPriceForEurope.pdf.
- Edenhofer O., Flachsland C., Kalkuhl M., Knopf B., Pahle M. [2019], *Optionen für eine CO₂-Preisreform*, Arbeitspapier 04, Wiesbaden.
- European Commission [2016], *Variable Speed Pumped Storage Hydro Plants Offer a New Era of Smarter Energy Management*, Brüssel, http://cordis.europa.eu/news/rcn/125319_en.html.
- European Commission [2018], *Fossil CO₂ emissions of all world countries, 2018 report*, <https://edgar.jrc.ec.europa.eu/overview.php?v=booklet2018&dst=CO2pc>.
- Intergovernmental Panel on Climate Change – IPCC [2018], *Special Report, Global Warming of 1.5 °C. Summary for Policymakers*, https://www.ipcc.ch/site/assets/uploads/sites/2/2019/05/SR15_SPM_version_report_LR.pdf.
- Sachverständigenrat zur Begutachtung der gesamtwirtschaftlichen Entwicklung [2019], *Aufbruch zu einer neuen Klimapolitik, Sondergutachten*, Wiesbaden, https://www.sachverstaendigenrat-wirtschaft.de/fileadmin/dateiablage/gutachten/sg2019/190712_SVR_SG-Aufbruch_zu_einer_neuen_Klimapolitik.pdf.
- Sinn H.-W. [2017], *Buffering volatility: A study on the limits of Germany's energy revolution*, „European Economic Review“, vol. 99, S. 130–150.
- Sinn H.-W. [2012], *The Green Paradox: A Supply-Side Approach to Global Warming*, MIT-Press.
- Stromvergleich [2019], <https://1-stromvergleich.com/download/strompreise-europaland/>.
- Weimann J. [2010], *Die Klimapolitik-Katastrophe, Deutschland im Dunkel der Energiesparlampe*, Marburg.
- Weitzman M.L. [1974], *Prices vs. Quantities*, „Review of Economic Studies“, no. 4, S. 477–491.
- Wissenschaftlichen Beirats beim Bundesministerium für Wirtschaft und Energie [2016], *Die essentielle Rolle des CO₂-Preises für eine effektive Klimapolitik*, Berlin, https://www.bmw.de/Redaktion/DE/Publikationen/Ministerium/Veroeffentlichung-Wissenschaftlicher-Beirat/wissenschaftlicher-beirat-rolle-co2-preis-fuer-klimapolitik.pdf?__blob=publicationFile&v=20.

Wissenschaftlicher Beirat beim Bundesministerium für Wirtschaft und Energie [2019], *Energiepreise und effiziente Klimapolitik*, Berlin, https://www.bmwi.de/Redaktion/DE/Publikationen/Ministerium/Veroeffentlichung-Wissenschaftlicher-Beirat/gutachten-energiepreise-effiziente-klimapolitik.pdf?__blob=publicationFile&v=4.

Sławomir Czech

Niemiecki i szwedzki porządek gospodarowania, 1945–1970. Próba zestawienia

Czech S. [2013], *Gospodarka w służbie idei. Rzecz o modelu szwedzkim*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach.

Czech S. [2019], *Od konkurencji do kooperacji. Instytucjonalizacja konfliktu interesów zbiorowych w szwedzkim modelu gospodarczym*, Wydawnictwo Naukowe Scholar.

Erlander T. [1962], *Valfrihetens samhälle*, Tiden Verlag.

Erhard L. [1964], *Wohlstand für Alle. 8 Auflage*, ECON Verlag.

Henderson D.R. [b.d.], German Economic Miracle. *The Library of Economics and Liberty*, <https://www.econlib.org/library/Enc/GermanEconomicMiracle.html> (8.02.2020).

Lundqvist T. [2006], *Competition Policy and the Swedish Model*, Institute for Future Studies, no. 8.

Maddison A. [2001], *Contours of the World Economy, 1–2030 AD*, Oxford University Press.

Mączyńska E., Pysz P. (red.) [2010], *Idee ordo i społeczna gospodarka rynkowa*, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne.

Meidner R. [1969], *Active Manpower Policy and the Inflation-Unemployment Dilemma*, “The Swedish Journal of Economics”, vol. 71/3.

Milbradt G. [2019], *Wpływ koncepcji Społecznej Gospodarki Rynkowej na politykę gospodarczą Niemiec*, w: E. Mączyńska, P. Pysz (red.), *Społeczna Gospodarka Rynkowa a wartości europejskie*, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Fundacja Konrada Adenauera.

Möller G. [1932], *Kapitalismens kris*, Tidens förlag.

Moszyński M., Pysz P. [2018], *Wolność jednostki w koncepcjach polityki gospodarczej Waltera Euckena i Ludwiga Erharda*, „Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach”, nr 349.

Pysz P. [2008], *Społeczna gospodarka rynkowa. Ordoliberalna koncepcja polityki gospodarczej*, Wydawnictwo Naukowe PWN.

Pysz P., Jurczuk A. [2019], *Społeczna Gospodarka Rynkowa – geneza, źródła, zasady*, w: E. Mączyńska, P. Pysz (red.), *Społeczna Gospodarka Rynkowa a wartości europejskie*, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Fundacja Konrada Adenauera.

Pysz P., Kaczmarek T.T. [2004], *Ludwig Erhard i Społeczna Gospodarka Rynkowa*, ISP PAN.

Rojas M. [2005], *Sweden after the Swedish Model. From Tutorial State to Enabling State*, Timbro.

Wigforss E. [1932], *Har vi råd att arbeta? Tidens förlag*.

Ząbkowicz A. [2019], *O władzy państwa, o koncentracji siły ekonomicznej i o kwestii społecznej*, w: E. Mączyńska, P. Pysz (red.), *Społeczna Gospodarka Rynkowa a wartości europejskie*, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Fundacja Konrada Adenauera.

Henryk Bąk

Społeczne aspekty irlandzkiego modelu rozwoju gospodarczego.

Wybrane zagadnienia

- Barcz J., Kawecka-Wyrzykowska E., Michałowska-Gorywoda K. [2007], *Integracja europejska*, Oficyna a Wolters Kluwer business, Warszawa.
- Bąk H. [2019], *Funkcjonowanie Irlandii w strefie euro*, w: Z. Marciniak (red.), *Wybrane zagadnienia polskiej i międzynarodowej polityki gospodarczej*, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa.
- Department of the Taoiseach [1996], *Partnership 2000 for Inclusion, Employment and Competitiveness*, Stationery Office, Dublin.
- Department of the Taoiseach [1999], *Programme for Prosperity and Fairness*, Stationery Office, Dublin.
- Deutsche Bundesbank [1988], *Die Währungen der Welt*, Statistische Beihefte zu den Monatsberichten der Deutschen Bundesbank, Reihe 5, August, nr. 3.
- EC [2010], *Statistical annex of European economy*, May.
- EC [2011], *The economic adjustment programme for Ireland*, European Economy. Occasional Papers, no. 76, February.
- EC [2012], *Statistical annex of European economy*, Autumn.
- EC [2019], *General government data. General government revenue, expenditure, balances and gross debt*, Part II: Tables by series, Autumn.
- EC [2020], *Statistical annex of European economy*, Spring.
- Government of Ireland [2003], *Sustaining progress. Social partnership agreement 2003–2005*, Stationery Office, Dublin, February.
- Government of Ireland [2006], *Towards 2016: Ten-year framework social partnership agreement 2006–2015*, Stationery Office, Dublin, June.
- Kichewko K. [2016a], *Dialog społeczny w Irlandii*, w: A. Zybala (red.), *Polska w dialogu. Tradycja, zmiany, porównanie, perspektywy*, Centrum Dialogu, CPS „Dialog”, Warszawa.
- Kichewko K. [2016b], *Polityka publiczna w partnerstwie – nowa irlandzka umowa centralna (Lansdowne Road Agreement)*, „Studia z Polityki Publicznej, Public Policy Studies, SGH”, nr 3(11).
- Konstytucja Irlandii* [2006], Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa.
- Kowalski A.M. [2005], *Polityka regionalna Unii Europejskiej w Irlandii*, „Gospodarka Narodowa”, nr 5.
- Kowalski A.M. [2008], *Polityka regionalna Unii Europejskiej w Irlandii i Wielkiej Brytanii w latach 1989–2006*, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa.
- Maddison A. [2001], *The world economy: A millennial perspective*, Development Centre of the OECD, Paris.
- NESC [1987], *A strategy for development 1986–1990: Growth, employment and fiscal balance*, National Economic and Social Council, Report no. 83, Dublin.
- NESC [1990], *A strategy for the nineties: Economic stability and structural change*, National Economic and Social Council, Report no. 89, Dublin.
- NESC [1993], *A strategy for competitiveness, growth and employment*, National Economic and Social Council, Report no. 96, Dublin.

- NESC [1996a], *Strategy into the 21st century: Conclusions and recommendations*, National Economic and Social Council, Report no. 98, Dublin, Oct.
- NESC [1996b], *Strategy into the 21st century*, National Economic and Social Council, Report no. 99, Dublin, Nov.
- NESC [1999a], *Opportunities, challenges and capacities for choice: Overview, conclusions and recommendations*, National Economic and Social Council, Report no. 104, Dublin, Nov.
- NESC [1999b], *Opportunities, challenges and capacities for choice*, National Economic and Social Council, Report no. 105, Dublin, Dec.
- NESC [2002], *An investment in quality: Services, inclusion and enterprise. Overview, consultation and recommendations*, National Economic and Social Council, Report no. 110, Dublin, Nov.
- NESC [2005a], *The developmental welfare state*, National Economic and Social Council, Report no. 113, Dublin, May.
- NESC [2005b], *NESC strategy 2006: People, productivity and purpose*, National Economic and Social Council, Report no. 114, Dublin, Dec.
- OECD [1983], *OECD Economic Surveys 1983–1984. Ireland*.
- OECD [1989], *OECD Economic Surveys 1988–1989. Ireland*.
- OECD [1990], *OECD Economic Outlook*, no. 48, December.
- OECD [1993], *OECD Economic Surveys 1992–1993. Ireland*.
- OECD [1995], *OECD Economic Surveys 1994–1995. Ireland*.
- OECD [1999], *OECD Economic Surveys 1999. Ireland*.
- OECD [2007], *OECD Economic Outlook*, vol. 1, no. 81, June.
- OECD [2011], *OECD Economic Outlook*, no. 90, November.
- Pietrzyk I. [2004], *Polityka regionalna Unii Europejskiej i regiony w państwach członkowskich*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Program [2006], *Program Narodowego Ożywienia*, Dialog, Centrum Partnerstwa Społecznego „Dialog”, nr 3(12), październik.
- Próchniak M. [2011], *Anglo-saxon capitalism*, „Zeszyty Naukowe KGŚ SGH”, nr 30.
- Rosa J.P. [2004], *Wpływ bezpośrednich inwestycji zagranicznych i środków finansowych Wspólnot Europejskich na rozwój Irlandii po 1 stycznia 1973 roku*, Wyższa Szkoła Rozwoju Lokalnego, Warszawa-Żyrardów.
- Rosati D. (red.) [2009], *Europejski model społeczny. Doświadczenia i przyszłość*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Samuelson P.A., Nordhaus W.D. [2004], *Ekonomia*, t. 2, wyd. II zmienione, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Sweeney P. [2008], *Ireland's economic success. Reasons and lessons*, International edition, Dunedin Academic Press, Edinburgh.
- Szczepaniak M. [2015], *Irlandia. Przemiany gospodarcze*, CeDeWu.PL, Warszawa.
- Szlachta J. [1994], *Narodowy plan rozwoju Irlandii na lata 1989–1993*, „Gospodarka Narodowa”, nr 4.
- Weidenfeld W., Wessels W. [2002], *Europa od A do Z. Podręcznik integracji Europejskiej*, IV wydanie, Wydawnictwo „Wokół Nas”, Gliwice.

- Zybała A. [2006], *Irlandzkie paktowanie. Najnowszy pakt i najstarszy*, Dialog, Centrum Partnerstwa Społecznego „Dialog”, nr 3(12), październik.
- Zybała A. [2007], *Siła partnerstwa. Jak partnerstwa społeczne pomagają lokalnym środowiskom pokonywać problemy i sprostać wyzwaniom przyszłości*, Centrum Partnerstwa Społecznego „Dialog”, Warszawa.

Andrzej Szplit, Marcin Szplit

Efekt Ringelmana zagrożeniem realizacji Europejskiego Modelu Społecznego

- Górnik-Durose M., Zaleski Z. [2004], *Własność i posiadanie*, w: T. Tyszka (red.), *Psychologia ekonomiczna*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk.
- Hausner J. [2016], *Czas na nowe podejście do prowadzenia biznesu*, UE, Kraków.
- Kozuch B. [2004], *Zarządzanie publiczne w teorii i praktyce polskich organizacji*, Placet, Warszawa.
- Kravitz D.A., Martin B. [1986], *Ringelmann rediscovered: The original article*, „Journal of Personality and Social Psychology”, vol. 50.
- Krupski R. [2007], *Jak sobie radzić z niepewnością w planowaniu strategicznym?*, w: R. Krupski (red.), *Planowanie strategiczne w warunkach niepewności*, „Prace Naukowe Wałbrzyskiej Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości Seria: Zarządzanie i Marketing”, Wałbrzych.
- Krupski R. [2015], *Relacje niesformalizowane w badaniach empirycznych*, w: R. Krupski (red.), *Zarządzanie strategiczne. Strategie sieci i przedsiębiorstwo w sieci*, „Prace Naukowe Wałbrzyskiej Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości”, Wałbrzych.
- Lissowski O. [2015], *Europejski Model Społeczny*, PWE, Warszawa.
- Ohlert J. [2009], *Teamleistung: Social Loafing in der Vorbereitung auf eine Gruppenaufgabe*, Verlag Dr. Kovac, Hamburg.
- Pysz P. [2005], *Państwo i ład gospodarczy w ordoliberalnej koncepcji polityki gospodarczej*, w: *Ład gospodarczy jako efekt działalności państwa w społecznej gospodarce rynkowej*, PTE, Warszawa.
- Weitze D. [2002], *Die Arbeitsgemeinschaft in der Bauwirtschaft*, Verlag P. Lang, Frankfurt.
- Zajonc R. [1965], *Social facilitation*, 149.

Marzenna James

European Values as the Foundation for Political Reconciliation. The case of the International and Domestic Conflict in Ukraine

- Aslund A. [2015], *Ukraine, What Went Wrong and How to Fix It*, Peterson Institute for International Economics, Washington.
- Plokhly S. [2015], *The Gates of Europe, A History of Ukraine*, Basic, New York.
- Snyder T. [2018], *The Road to Unfreedom, Russia, Europe, America*, Tim Duggan Books, New York.
- Wilson A. [2014], *Ukraine Crisis, What It Means for the West*, Yale University Press, New Haven-London.

Yekelchik S. [2015], *The Conflict in Ukraine, What Everyone Needs to Know*, Oxford University Press, Oxford-New York.

Anna Ząbkowicz

Koncepcja Społecznej Gospodarki Rynkowej i kapitałowe programy zabezpieczeń emerytalnych

Hien J. [2013], *The ordoliberalism that never was*, "Comparative Political Theory", no. 12(4), Palgrave Macmillan, s. 349–358, http://dx.doi.org/10.1057/cpt2013_B-k_2020.

Kamińska K. [2013], *Społeczna gospodarka rynkowa jako model ładu gospodarczego Unii Europejskiej*, „Gospodarka Narodowa”, nr 4.

Kowalik T. [2003], *Społeczna gospodarka rynkowa – dekoracja czy program działania?*, w: E. Mączyńska, P. Pysz (red.), *Społeczna gospodarka rynkowa. Idee i możliwości praktycznego wykorzystania w Polsce*, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa.

Lepsze... [2004], *Lepsze instytucje, zasady i narzędzia dla pełnego zatrudnienia i polityki społecznej w Europie*, w: *Wokół polityki gospodarczej Unii Europejskiej*, T. Kowalik, K. Łaski, R. Roemisch, J. Mencinger, Grupa Euromemorandum: M. Etxezarreta, J. Grahl, J. Huffschmid, J. Mazier, Stowarzyszenie Studiów i Inicjatyw Społecznych, Warszawa.

Naczyk M. [2019], *Pension Privatization as a Boon to Stock Market Development? Financial Ideas, Reform Complementarities and the Divergent Fates of Hungary's and Poland's Pension Fund Industries*, w: D. Oude Nijhuis (ed.), *Business Interests and the Development of the Modern Welfare State*, Routledge, Abingdon, w druku.

Partycki S. [2003], *Nauczanie kościoła katolickiego*, w: E. Mączyńska, P. Pysz (red.), *Społeczna gospodarka rynkowa. Idee i możliwości praktycznego wykorzystania w Polsce*, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa.

Piński A., Piński J. [2005], *Kłamstwo emerytalne*, „Wprost”, 18 grudnia.

Portal finansowy Money.pl, <http://www.money.pl/emerytury/portfel/> (6.01.2020).

Pysz P. [2003], *Seminaria na temat społecznej gospodarki rynkowej w Niemczech – Vlotho 1991–2002*, w: E. Mączyńska, P. Pysz (red.), *Społeczna gospodarka rynkowa. Idee i możliwości praktycznego wykorzystania w Polsce*, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa.

Pysz P., Ząbkowicz A. [2018], *Wartości europejskie i Społeczna Gospodarka Rynkowa*, „Problemy Polityki Społecznej”, nr 40(1), s. 37–50.

Reforma... [2008], *Reforma ubezpieczeń społecznych w Polsce. Doświadczenia dla Europy*, Konrad Adenauer Stiftung i IbnGR, Warszawa.

Rymsza M. [1998], *Urynkowienie państwa czy uspołecznienie rynku? Kwestia socjalna w Trzeciej Rzeczypospolitej na przykładzie ubezpieczeń społecznych*, ISNS UW, Warszawa.

Rymsza M. [2002], *Ubezpieczenie emerytalne w zreformowanym systemie ubezpieczeń społecznych w Polsce*, w: T. Kowalik (red.), *Nierówni i równiejsi. Sprawiedliwość dystrybucyjna czasu transformacji w Polsce*, Fundacja Innowacja, Warszawa.

Szumlicz T. [2002], *System zabezpieczenia emerytalnego*, w: A. Kurzynowski (red.), *Polityka społeczna*, Instytut Gospodarstwa Społecznego SGH, Warszawa.

- UNFE [2000], *Bezpieczeństwo dzięki konkurencji*, Urząd Nadzoru nad Funduszami Emerytalnymi, Warszawa.
- Ząbkowicz A. [2006], *Idea ubezpieczeń społecznych a reforma emerytalna w Polsce*, „Studia Ekonomiczne”, nr 4, Instytut Nauk Ekonomicznych PAN.
- Ząbkowicz A. [2008a], *Kwestie społeczne i rozwiązania reformujące system emerytalny*, w: E. Kryńska (red.), *Tworzenie i realizacja polityki społeczno-ekonomicznej w Polsce. Aspekty teoretyczne i praktyczne*, t. 1, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 157–176.
- Ząbkowicz A. [2008b], *Uspołecznienie rynku a globalizacja. Przypadek funduszy emerytalnych*, „Ekonomia”, nr 21, WNE UW, s. 11–27.
- Ząbkowicz A. [2014], *Institutional interests and institutional change. Poland on the second wave of pension reforms*, “Equilibrium”, vol. 9(4), s. 47–64.

Ewa Kulińska-Sadłocha

Zasada odpowiedzialności w koncepcji Społecznej Gospodarki Rynkowej i jej praktyczny wymiar w działalności banków

- ADV Ratings [2019], *The 100 Largest Banks in the World 2020*, December 30, <https://www.advratings.com/banking/top-banks-in-the-world> (9.02.2020).
- BIS [2017], Discussion paper *The regulatory treatment of sovereign exposures*, Basel Committee on Banking Supervision, Bank for International Settlements, <https://www.bis.org/bcb/publ/d425.htm> (9.02.2020).
- Błażejczyk-Majka L. [2015], *Interwencjonizm a wolny rynek w rolnictwie krajów Europy Środkowo-Wschodniej przed i po przystąpieniu do Unii Europejskiej*, „Optimum. Studia Ekonomiczne”, nr 1.
- Bofinger P. [2016], *German macroeconomics: the long shadow of Walter Eucken*, w: G. Bratsiotis, D. Cobham (red.), *German macro: how it's different and why that matters*, European Policy Centre, http://aei.pitt.edu/75469/1/pub_6497_german_macro_how_it_s_different_and_why_that_matters.pdf (9.02.2020).
- Collecchio Declaration on Financial Institutions and Sustainability*, http://www.oko-bank.hu/doc/collecchio_declaration.pdf (9.02.2020).
- Commodity.com [2020], *National Debt by Country*, July 13, <https://commodity.com/debt-clock/> (9.02.2020).
- Consolidated version of the Treaty on European Union, Official Journal of the European Union*, no 2010/C 83/01, Title I, art. 3.
- Davies G. [2016], *A History of Money. From Ancient Times to the Present Day*, University of Wales Press, Cardiff.
- Eucken W. [2005], *Podstawy polityki gospodarczej*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań.
- Famielec J. [2013], *Równowaga a zasady polityki gospodarczej Waltera Euckena*, referat na IX Kongres Ekonomistów Polskich, <http://www.pte.pl/kongres/referaty/Famielec%20Józefa/Famielec%20Józefa%20-%20RÓWNOWAGA%20A%20ZASADY%20POLITYKI%20GOSPODARCZEJ%20WALTERA%20EUCKENA.pdf> (9.02.2020).
- Fedorowicz Z. [1992], *Teorie pieniądza*, Poltext, Warszawa.

- Filek J. [2002], *O wolności i odpowiedzialności podmiotu gospodarczego*, „Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Krakowie”, nr 150, Kraków.
- Filek J. (red.) [2003], *Filozofia odpowiedzialności XX wieku*, Wydawnictwo Znak, Kraków.
- FSB [2018], *2018 list of global systemically important banks (G-SIBs)*, Financial Stability Board, 16 November, <https://www.fsb.org/2018/11/2018-list-of-global-systemically-important-banks-g-sibs/> (9.02.2020).
- Galbraith J.K. [2011], *Pieniądz. Pochodzenie i losy*, Wydawnictwo PTE, Warszawa.
- IMF [2019], *World Economic and Financial Surveys*, International Monetary Fund, <https://www.imf.org/external/pubs/ft/weo/2019/01/weodata/weorept.aspx?sy=2018> (9.02.2020).
- Ingarden R. [1987], *Książeczka o człowieku*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- Kaczmarek T., Pysz P. [2004], *Ludwig Erhard i społeczna gospodarka rynkowa*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa.
- Kamińska K. [2017], *Podstawy etyczne ładu konkurencyjnego w ujęciu Waltera Euckena*, „Annales. Etyka w Życiu Gospodarczym”, nr 2.
- Korenik D. [2009], *Odpowiedzialność banku komercyjnego. Próba syntezy*, Difin, Warszawa.
- Kulińska-Sadłocha E. [2010], *Koncepcja zrównoważonego rozwoju w działalności banków*, w: W. Frąckowiak, J. Szambelańczyk (red.), *Ku nowemu paradygmatowi nauk o finansach*, Wydawnictwo UE w Poznaniu, Poznań.
- Kulińska-Sadłocha E. [2019a], *Ku odpowiedzialnej bankowości*, w: X Kongres Ekonomistów Polskich. *Ekonomiści dla rozwoju*, „Biuletyn PTE”, nr 4(87), listopad.
- Kulińska-Sadłocha E. [2019b], *Współczesny pieniądz a koncepcja społecznej gospodarki rynkowej według Ludwiga Erharda*, w: E. Mączyńska, P. Pysz (red.), *Spółeczna gospodarka rynkowa a wartości europejskie*, PTE & Konrad Adenauer Stiftung, Warszawa.
- Leitlinien für Wohlstand, soziale Gerechtigkeit und nachhaltiges Wirtschaften* [2009], Konrad Adenauer Stiftung, 8. Juli, <https://www.kas.de/de/einzeltitel/-/content/leitlinien-fuer-wohlstand-soziale-gerechtigkeit-und-nachhaltiges-wirtschaften1> (9.02.2020).
- Mączyńska E. [2006], *Spółeczna gospodarka rynkowa – pleonazm czy użyteczna w praktyce koncepcja?*, „Ekonomia i Prawo”, nr 1.
- Mączyńska E., Pysz P. [2010], *Czym jest, a czym nie jest „spółeczna gospodarka rynkowa”*. *Meandry interpretacyjne. Rozmowa z dr Horstem Friedrichem Wuensche – dyrektorem zarządzającym Fundacji im. Ludwiga Erharda*, w: E. Mączyńska, P. Pysz (red.), *Idee ordo i społeczna gospodarka rynkowa*, PTE, Warszawa.
- Marcinkowska M. [2013a], *Kapitał relacyjny*, Tom 1: *Kształtowanie relacji banku z otoczeniem*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Marcinkowska M. [2013b], *Kapitał relacyjny*, Tom 2: *Relacje banku z kluczowymi interesariuszami*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Milbrandt G. [2019], *Wpływ koncepcji społecznej gospodarki rynkowej na gospodarkę Niemiec*, w: E. Mączyńska, P. Pysz (red.), *Spółeczna gospodarka rynkowa a wartości europejskie*, PTE & Konrad Adenauer Stiftung, Warszawa.
- Mishkin F.S. [2002], *Ekonomika pieniądza, bankowości i rynków finansowych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

- Principles for Responsible Banking*, UNEP Finance Initiative, <https://www.unepfi.org/wordpress/wp-content/uploads/2019/07/FINAL-PRB-Signature-Document-2-Inter-active-22-07-19.pdf> (9.02.2020).
- Pysz P. [2007], *Ordoliberalna koncepcja polityki gospodarczej Waltera Euckena*, „Ekonomista”, nr 3.
- Pysz P. [2008], *Spółeczna gospodarka rynkowa. Ordoliberalna koncepcja polityki gospodarczej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Rothbard M.N. [2002], *A History of Money and Banking in the United States*, Ludwig von Mises Institute, Auburn.
- Shiller R. [2014], *Finanse a dobrobyt społeczny*, Wydawnictwo PTE, Warszawa.
- Sinn H.W. [2009], *Kasino-Kapitalismus: Wie es zur Finanzkrise kam, und was jetzt zu tun ist*, Econ Verlag, Berlin.
- Słownik języka polskiego* [1995], *Tom L-P*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Steinmetz G. [2018], *Jakub Fugger i jego epoka. Największy bogacz wszech czasów*, Wydawnictwo Studio Emka, Warszawa.
- Synonimy.NET, Synonimy do słowa „odpowiedzialność”, Internetowy słownik synonimów języka polskiego online Synonim.NET, <https://synonim.net/synonim/odpowiedzialność> (9.02.2020).
- Zuleeg F. [2016], *The Eurocrisis response: towards a German Europe?* w: G. Bratsiotis, D. Cobham (red.), *German macro: how it's different and why that matters*, European Policy Centre, http://aei.pitt.edu/75469/1/pub_6497_german_macro_how_it_s_different_and_why_that_matters.pdf (9.02.2020).

Elżbieta Skąpska

Poszanowanie godności osoby ludzkiej w gospodarowaniu zasobami pracy

- Becchi P., Mathis K. (red.) [2019], *Handbook of Human Dignity in Europe*, 25 April, Springer, Cham, https://link.springer.com/referenceworkentry/10.1007/978-3-319-28082-0_6 (6.01.2020).
- CBOS [2013], *Prestiż zawodów*, BS/164/2013, Centrum Badania Opinii Społecznej, listopad, Warszawa, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K_164_13.PDF (20.07.2019).
- CBOS [2018], *Cele i dążenia życiowe Polaków*, Centrum Badania Opinii Społecznej, <https://www.cbos.pl/PL/publikacje/raporty.php> (15.06.2019).
- Dudała R. [2016], *Godność osoby ludzkiej*, w: J. Famielec, A. Szplit (red.), *Leksykon społecznej gospodarki rynkowej*, Instytut Zarządzania Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, Kielce.
- Gazeta Pomorska [2019], *600 plus dla pracujących i 400 plus dla niepracujących. Propozycja znanego ekonomisty*, 27 maja, <https://pomorska.pl/600-plus-dla-pracujacych-i-400-plus-dla-niepracujacych-propozycja-znanego-ekonomisty/ar/c10-14262965> (20.07.2019).
- Gupa Marquard Media [2016], www.papilot.pl (20.07.2019).
- Ivic S. [2019], *The Concept of European Values*, „Culture. International of Philosophy of Culture and Axiology”, vol. 16(1), https://www.pdcnet.org/cultura/content/cultura_2019_0016_0001_0103_0117 (6.01.2020).

- Jabłonowska L. [2009], *Etos pracy Polaków*, w: M. Juchnowicz (red.), *Postawy Polaków wobec pracy w zarządzaniu kapitałem ludzkim*, Oficyna Wolters Kluwer Business, Warszawa.
- Kyi A.S.S. [2020], *Human development and human dignity*, United Nations Development Programme, Human Development Reports, <http://www.hdr.undp.org/en/content/human-development-and-human-dignity> (6.01.2020).
- Nycz T.M. [2010], *Godziwe wynagrodzenie za pracę – część 2*, Prawo-pracy.pl, 4 października, https://www.prawo-pracy.pl/godziwe_wynagrodzenie_za_prace_czesc_2-a-394.html (5.01.2020).
- Polityka [2016], *Istnieje dziewięć typów pracowników. Którym jesteś?* 19 maja, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/ludzieistyle/1661994,1,istnieje-dziewiec-typow-pracownikow-ktorym-jestes.read> (15.06.2019).
- Skąpska E. [2019], *Preferencje pracodawców. Społeczny aspekt gospodarowania*, w: *Społeczna Gospodarka Rynkowa a wartości europejskie*, E. Mączyńska, P. Pysz (red.), Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Fundacja Konrada Adenauera, Warszawa.
- Słownik języka polskiego*, <https://sjp.pwn.pl> (20.07.2019).
- Służba Zdrowia [2004], nr 17–20.
- Sondaż [2019], *30 lat temu zrobiono Polakom sondaż wartości. Dziś go powtórzyliśmy. Co się zmieniło?* mk, 4 czerwca, <https://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,114883,24841416,30-lat-temu-zrobiono-polakom-sondaz-wartosci-dzis-go-powtorzyliśmy.html> (20.12.2019).
- Szulczewski G. [2016a], *Rüstow Aleksander – zwolennik gospodarki i wartości etycznych*, w: *Leksykon społecznej gospodarki rynkowej*, J. Famielec, A. Szplit (red.), Instytut Zarządzania Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, Kielce.
- Szulczewski G. [2016b], *Smith Adam*, w: *Leksykon społecznej gospodarki rynkowej*, J. Famielec, A. Szplit (red.), Instytut Zarządzania Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, Kielce.
- Traktat o Unii Europejskiej [2004], Maastricht 1992.02.07 (DzU 2004, nr 90, poz. 864/30, art. 2).

STRESZCZENIA

Elżbieta Mączyńska

Spółeczna Gospodarka Rynkowa. Archaiczny pleonazm czy remedium?

Kryzys, jaki ogarnia świat w 2020 r. w związku z pandemią COVID-19, obnażył systemowe dysfunkcje gospodarki globalnej. Sprowokowało to dyskusje i pytania, dotyczące przyszłych kierunków zmian w systemach społeczno-gospodarczych, umożliwiających przywracanie ładu w wymiarze lokalnym i globalnym. Modelem ustrojowym z definicji ukierunkowanym na ład społeczno-gospodarczy jest, mający w krajach Unii Europejskiej traktatowo-konstytucyjną rangę, ordoliberalny model społecznej gospodarki rynkowej. Stanowi on swego rodzaju opozycję do koncepcji neoliberalnych, w których kwestie ładu pozostawiane są automatyzmowi mechanizmów wolnego rynku. Analizy tej kwestii wykazały, że zasady koncepcji SGR nie tylko zachowują swą aktualność, lecz nawet w obecnej, złożonej sytuacji koncepcja ta wyraźnie zyskuje na znaczeniu. Można zakładać, że obecny pandemiczny kryzys stworzy korzystne podłoże do bardziej konsekwentnej polityki wdrażania tej koncepcji w praktyce.

Słowa kluczowe: społeczna gospodarka rynkowa, pandemia COVID19, system społeczno-gospodarczy, ustrój ładu, nierówności społeczne

Piotr Pysz, Michał Moszyński

Spółeczna Gospodarka Rynkowa (SGR) – teoria i implementacja

Koncepcja Społecznej Gospodarki Rynkowej (SGR) zawdzięcza powstanie zarówno wywodzącej się z niemieckiej historycznej szkoły ekonomii teorii ordoliberalnej, jak i katastrofalnej sytuacji gospodarczej i społecznej Niemiec zachodnich po drugiej wojnie światowej. O ukształtowaniu polityki w duchu SGR zadecydowała – obok wskazówek teorii – normatywna siła stanu faktycznego, tj. konieczność uruchomienia, zniszczonej przez wojnę gospodarki i ujęcia mechanizmu rynku w odpowiednie ramy konkurencyjnego ładu gospodarczego. Aktywizacja rynku była wówczas bezalternatywnym sposobem zapewnienia społeczeństwu najpierw zwykłego przetrwania, a w dłuższej perspektywie – „dobrobytu dla wszystkich”, zapowiadanego przez architekta tej polityki Ludwiga Erharda. Prowadzenie redystrybucyjnej polityki socjalnej było ówczesnie niemożliwe z uwagi na brak środków finansowych. Tezą autorów jest, że na podobne ograniczenie dalszego zaktywizowania redystrybucyjnej polityki socjalnej mogą natrafić w najbliższych latach kraje Europy Środkowo-Wschodniej. Polityka ta została rozbudowana po światowym kryzysie 2008–2009 dla korekty socjalnych zaniedbań dwóch

poprzednich neoliberalnych dekad. Wprawdzie istnieją zasoby dla korekty istniejącego podziału dochodów, ale będą one musiały podlegać stopniowej realokacji w kierunku wytwarzania i konsumpcji niezbędnych współcześnie ogólnoeuropejskich dóbr publicznych. Zahamuje to dalszy postęp na kluczowym dotychczas odcinku wytwarzania indywidualnych dóbr konsumpcyjnych. Może to wymusić korektę dyskrejonalnej, chaotycznej i pozbawionej głównej idei polityki społeczno-gospodarczej i jej orientację na model SGR – teoretycznie spójny i empirycznie sprawdzony z bezsprzecznym sukcesem w Niemczech od 1948 r. do dnia dzisiejszego.

Słowa kluczowe: redystrybucyjna polityka socjalna, Społeczna Gospodarka Rynkowa, ordoliberalizm

Grzegorz Szulczewski

Wartości europejskie a aksjologiczno-etyczne podstawy teorii polityki gospodarczej Waltera Euckena

Kanon wartości stanowi o tożsamości Europy, która walczy o swą duchową i cywilizacyjną suwerenność w obliczu zagrożenia ze strony takich potęg jak USA i Chiny. Dlatego ważna jest próba jego sformułowania, a następnie przedstawienia, jak przejawia się on na poziomie instytucjonalnym, w deklaracjach założycielskich Unii Europejskiej. W następnej kolejności zaprezentowana została refleksja aksjologiczno-filozoficzna Waltera Euckena, towarzysząca formułowaniu podstaw ordoliberalnej polityki gospodarczej. Pozwoliło to z jednej strony ukazać całą oryginalność interpretacji wartości europejskich i liberalnych dokonanej przez Euckena, z drugiej zaś dostrzec potencjalną zaletę zastosowania rozwiązań z zakresu polityki gospodarczej opartej na ordoliberalnym kanonie wartości europejskich. Pod tym kątem starano się przedstawić znaczenie ostatniego dzieła Waltera Euckena *Podstawy polityki gospodarczej*.

Słowa kluczowe: Europa, ordoliberalizm, wartości, Walter Eucken, Immanuel Kanta, Edmund Husserl

Eugeniusz Gostomski

Chrześcijańskie korzenie Społecznej Gospodarki Rynkowej,

Celem rozdziału jest przedstawienie chrześcijańskich korzeni społecznej gospodarki rynkowej (SGR). Chociaż L. Erhard współtwórca koncepcji SGR nie nawiązywał bezpośrednio do społecznej nauki Kościoła, to fryburski ordoliberalizm, który stanowi teoretyczny fundament SGR, wykazuje duże podobieństwo do katolickiej nauki społecznej. Jak pisze R. Dahrendorf, społeczna nauka Kościoła stanowi najważniejszy rdzeń SGR. Autor niniejszego opracowania rozpatruje powiązania pomiędzy SGR a społeczną nauką Kościoła.

Słowa kluczowe: społeczna gospodarka rynkowa, katolicka nauka społeczna, Inicjatywa Nowa Społeczna Gospodarka Rynkowa

Harold James

Czy Europa potrzebuje „Boga”?

Cecha charakterystyczna rozwijającego się dyskursu politycznego jest stopniowe wykluczanie języka religijnego z odpowiadającymi mu odniesieniami do Boga. Wyjaśnienie tego fenomenu można znaleźć w procesie rosnących oczekiwań w stosunku do państwa, i rządu który musi być motywowany w sposób niereligijny, ponieważ opiera się na koncepcji ludzkich umiejętności, które umożliwiają kontrolę nad losem ludzi we wszystkich szczegółach ich egzystencji, jak i wspólne planowanie w skali społecznej. Rozdział demonstruje, jak transcendentna zasada – przez którą niektórzy rozumieją Boga – działa jako podstawa tego, co jest obecnie czysto racjonalną lub świecką sprawą dla większości ludzi, a mianowicie budowania liberalnego, otwartego i zdolnego do osiągnięcia konsensusu społeczeństwa opartego na prawie. Dynamika interakcji z innymi ludźmi według dwojga zasad: empatii/sympatii, ale także konkurencji – nie zmusza nas – w przeciwieństwie do presji państwa – do bycia lepszymi, a raczej inspiruje nas, żeby przystosować się do świata, interakcji ze światem oraz, żeby świat wokół nas trochę zmienić.

Słowa kluczowe: empatia, konkurencja

Andreas Bielig

Jak media społecznościowe wpływają na rozwój komunikacji jako struktury społecznej? Uwagi na temat napięć między cyfryzacją a społeczną gospodarką rynkową

Zjawiska i problemy związane z korzystaniem z mediów społecznościowych nie są nowe. Odzwierciedlają pochodzenie społeczne, ale dokładniej odzwierciedlają opinie. Mogą prowadzić do indywidualnego zawężenia perspektyw, polaryzacji i ekstremizmu, ale nie odbiegają znacząco od komunikacji analogowej. Nieodpowiednie reakcje w polityce i biznesie utrudniają dyskursy społeczne i mogą prowadzić do ograniczenia funkcjonalności społecznej gospodarki rynkowej.

Słowa kluczowe: media społecznościowe, internet, komunikacja, społeczna gospodarka rynkowa

Maciej Miszewski

Idee ordoliberalizmu wobec współczesnego przesilenia cywilizacyjnego

Po kryzysie 2008 roku mnożą się głosy upatrujące w ordoliberalizmie atrakcyjnej alternatywy dla neoliberalizmu. Niezbędnym warunkiem stworzenia takiej alternatywy jest uwzględnienie przeobrażeń jakie przechodziła światowa gospodarka od czasu powstania tej doktryny, ze szczególnym uwzględnieniem przesilenia cywilizacyjnego. Kluczowe elementy owego przesilenia to zdominowanie gospodarki światowej poprzez wielkie korporacje, objęcie siecią informacyjną całej planety i pochodne względem nich

zmiany roli państwa w gospodarce. W tych warunkach celowe wydaje się dokonanie przeglądu treści teorii ordoliberalnej z punktu widzenia ich aktualności i użyteczności w kontekście zachodzących przemian.

Słowa kluczowe: ordoliberalizm, przesilenie cywilizacyjne, rola państwa, globalizacja, wielkie korporacje

Katarzyna Kamińska

Ewolucja i wyzwania natury ekonomicznej stojące przed unijną polityką konkurencji po 2004 roku

Polityka konkurencji UE w ostatnich latach podlega zmianom, z których najważniejsze zostały zainicjowane w 2004 r. rozszerzeniem UE o kolejne dziesięć krajów Europy Środkowej i Wschodniej. Inną przyczyną ewolucji unijnej polityki konkurencji są niezwykle intensywne zmiany zachodzące w gospodarce światowej. Jedną z najważniejszych analizowanych kwestii jest pojawienie się nowych, silnych graczy na arenie międzynarodowej – korporacji transnarodowych, które mają znaczną siłę rynkową i mogą zagrozić istnieniu wolnej konkurencji. Celem badania jest określenie zmian w polityce konkurencji UE oraz głównych wyzwań związanych z decyzją o rozszerzeniu UE w 2004 r.

Słowa kluczowe: teoria ordoliberalna, wolna konkurencja, urząd antykartelowy

Jürgen Wandel

Spółeczna gospodarka rynkowa i wolność indywidualna w Niemczech współcześnie: refleksja w świetle „Drogi do zniewolenia” Hayeka

Wolność indywidualna jest jedną z centralnych wartości europejskich i jest uważana za podstawową siłę napędową rozwoju gospodarczego. Rozdział analizuje obecny stan wolności indywidualnej w Niemczech, miejscu narodzin systemu społecznej gospodarki rynkowej. Ramy analityczne opracowania stanowią argumenty przedstawione przez Friedricha Augusta von Hayeka w jego bestsellerze *Der Weg zur Knechtschaft (Droga do zniewolenia)*. W rozdziale pokazano, że według różnych wskaźników wolności, Niemcom przypisuje się wysoki stopień wolności indywidualnej. Natomiast argumenty i postulaty pojawiające się w aktualnych debatach na temat polityki gospodarczej w kwestii nierówności dochodów, nacjonalizacji i polityki klimatycznej wskazują, że Niemcy w coraz większym stopniu są zagrożone perspektywą podążania drogą do opisywanego przez Hayeka zniewolenia. W debatach tych pomija się centralne spostrzeżenie tego ekonomisty, a mianowicie, że nie można utrzymać wolności indywidualnej bez wolności gospodarczej i gospodarki rynkowej.

Słowa kluczowe: Społeczna Gospodarka Rynkowa, wolność, liberalizm, Niemcy, ekonomia polityczna

Georg Milbradt

Zwrot polityki energetycznej Niemiec – od Społecznej Gospodarki Rynkowej do gospodarki planowej?

Ze względów ekologicznych Niemcy od ponad dwudziestu lat preferowali w polityce regeneratywne źródła energii z zamiarem zrezygnowania z energii jądrowej, a w późniejszym terminie także z paliw kopalnych. Na razie ostatnim krokiem w tym kierunku była decyzja o zaprzestaniu produkcji energii z węgla kamiennego i brunatnego do roku 2038 oraz deklaracja o zamierzonym osiągnięciu do roku 2050 neutralności klimatycznej kraju. Nawet jeżeli podziela się te ekologiczne cele, to pozostają wątpliwości, czy wybrana ścieżka przemian jest wystarczająco efektywna, czy dotychczas poniesione koszty przekraczające 100 mld EUR i osiągnięte sukcesy pozostają z sobą w jakiejś rozsądnej relacji. Kolejna wątpliwość dotyczy tego, czy dotychczasowa ścieżka polityki energetycznej w Niemczech może być modelem w skali międzynarodowej.

Słowa kluczowe: zwrot polityki energetycznej, emisja CO₂ rezygnacja z energii atomowej, świadectwa emisji, odnawialne źródła energii

Sławomir Czech

Niemiecki i szwedzki porządek gospodarowania, 1945–1970. Próba zestawienia

Niniejszy rozdział ma charakter historyczno-poznawczy i koncentruje się na porównaniu niemieckiego i szwedzkiego porządku gospodarowania w latach powojennych. Analizie zostają poddane teoretyczne podstawy celów i narzędzi polityki gospodarczej oraz rzeczywista forma porządku gospodarowania w obydwu krajach. Opracowanie wykorzystuje ordoliberalną siatkę pojęciową do uchwycenia szwedzkiej specyfiki instytucjonalnej oraz wskazania na podobieństwa między badanymi gospodarkami. Jak się wydaje, społeczno-polityczne okoliczności wdrażania obydwu modeli w konkretnym momencie historycznym zaważyły w znacznej mierze na ich systemowej formie. Łączyły je nadrzędne cele wolności jednostki i dobrobytu dla wszystkich, choć interpretacja tych pojęć i metody realizacji wytyczonych celów były już różne.

Słowa kluczowe: porządek gospodarowania, społeczna gospodarka rynkowa, model szwedzki

Henryk Bąk

Społeczne aspekty irlandzkiego modelu rozwoju gospodarczego. Wybrane zagadnienia

Rozdział skoncentrowano na omówieniu ścieżki rozwojowej irlandzkiej gospodarki, przy czym główny akcent położono na analizę rozwoju gospodarczego od 1987 r. i wprowadzania rozwiązań instytucjonalnych, które wyznaczają specyfikę irlandzkiego modelu rozwoju, zbliżając ten model do społecznej gospodarki rynkowej. Wybór 1987 r. nie ma charakteru arbitralnego, a wynika z faktu, że wówczas doszło do przełomu społeczno-

-politycznego i do zawarcia pierwszej umowy partnerstwa społecznego, która zapoczątkowała z jednej strony tworzenie zmodyfikowanej specyficznej dla Irlandii formy ładu społecznego, a z drugiej strony wymagała rozbudowy instrumentarium programowania rozwoju społecznego i gospodarczo-przestrzennego. Społeczne paktowanie było w Irlandii z powodzeniem kontynuowane przez następne 20 lat, czyli do wybuchu kryzysu 2008+. Wybuch kryzysu dotknął silnie gospodarkę irlandzką, co zmusiło Irlandię do poddania się rygorom programu dostosowawczego, który w latach 2011–2014 został w pełni zrealizowany.

Słowa kluczowe: model społeczno-gospodarczy, rozwój gospodarczy, ład społeczny, model partnerstwa społecznego

Andrzej Szplit, Marcin Szplit

Efekt Ringelmana zagrożeniem realizacji Europejskiego Modelu Społecznego

Coraz to większa turbulencja otoczenia sprawia, że klasyczne metody funkcjonowania i zmian przedsiębiorstw stają się nieprzydatne. Dotyczy to nawet podstawowych założeń zarządzania relacjami zarówno w ujęciu epistemologicznym, jak i metodologicznym. Ważnym odkryciem, ułatwiającym interpretację złożonych zjawisk sieciowych jest efekt Ringelmana. Nieuwzględnianie tego efektu może prowadzić do niewykorzystania posiadanych zdolności i częściową utratę możliwości koordynacyjnych i motywacyjnych. Przedmiotem badań są rozwiązania w ramach Europejskiego Modelu Społecznego. Autorzy podają właściwości działań kooperacji, ale i dekooperacji. Podawane są przykłady antysieci w postaci systemu zaprojektuj i wykonaj (wybuduj) oraz niemieckiego rozwiązania organizacyjnego Arbeitsgemeinschaft.

Słowa kluczowe: efekt Ringelmana, relacje sieci, dysfunkcje koordynacji

Marzenna James

Europejskie wartości jako podstawa politycznego rozwiązania konfliktu na Ukrainie

Ekonomiczny, polityczny, i militarny kryzys na Ukrainie trwa nieprzerwanie od 2014 r. Ten esej analizuje rolę Unii Europejskiej w rozwiązaniu tego konfliktu. Główna teza: historyczne doświadczenie krajów zachodnioeuropejskich, które walczyły ze sobą w drugiej wojnie światowej, a następnie dzięki Unii Europejskiej współpracowały pokojowo, jest fundamentem, na którym można budować rozwiązanie na Ukrainie. Aby to się stało, potrzeba więcej systematycznej, empirycznie solidnej, naukowej analizy dynamiki ekonomiczno-politycznych czynników napędzających konflikt, ze szczególną uwagą na metodologię zbierania danych naukowych.

Słowa kluczowe: integracja europejska, konflikt na Ukrainie

Anna Ząbkowicz

Koncepcja Społecznej Gospodarki Rynkowej i kapitałowe programy zabezpieczeń emerytalnych

W kwestii wieloznacznej koncepcji SGR w rozdziale proponuje się ujęcie jej w podwójną ramę: (i) dobrobytu dzięki konkurencji na rynku, (ii) pokoju społecznego dzięki dialogowi i zabezpieczeniom społecznym. Mając na względzie te cele, ocenia instytucjonalną innowację, której zasięg rośnie w Unii Europejskiej, a zwłaszcza w Niemczech i w Polsce, jaką są kapitałowe programy zabezpieczeń emerytalnych. Analiza doświadczenia Polski z kapitałowymi funduszami emerytalnymi prowadzi do następujących wniosków. Wprowadzenie kapitałowych programów zabezpieczeń emerytalnych nie służy kwestii społecznej. W tym sensie kapitałowe fundusze emerytalne stanowią wyłom w koncepcji społecznej gospodarki rynkowej. Faktycznie fundusze służą celom ekonomicznym, powiększając obroty i zwiększając możliwości inwestowania i osiągania zysków przez uczestników rynków finansowych ponad granicami państw. W tym sensie wprowadzenie kapitałowych programów zabezpieczeń emerytalnych wzmacnia zasadę wolności gospodarczej i jednolitych warunków konkurencji. Inaczej jednak niż w koncepcji SGR, gdzie zasada ta ma być powszechna, to rozwiązanie instytucjonalne sprzyja segmentacji rynku, bowiem swoboda inwestowania ogranicza się do grupy podmiotów rynków finansowych zaangażowanych w tworzenie towarzystw emerytalnych, które inwestują według specjalnych reguł.

Słowa kluczowe: zabezpieczenia społeczne, zasada wolności gospodarczej, kapitałowe fundusze emerytalne

Ewa Kulińska-Sadłocha

Zasada odpowiedzialności w koncepcji Społecznej Gospodarki Rynkowej i jej praktyczny wymiar w działalności banków

Odpowiedzialność jest jedną z zasad modelu społecznej gospodarki rynkowej (SGR) będącego fundamentem ustroju społeczno-gospodarczego UE i krajów członkowskich. W rozdziale porównano euckenowskie zasady polityki gospodarczej i zasady współczesnego modelu społecznej gospodarki rynkowej, poddano analizie zasadę odpowiedzialności i jej realizację w praktyce bankowej. Euckenowskie zasady polityki gospodarczej znalazły w znacznym stopniu odzwierciedlenie w zasadach unijnej SGR. Uniwersalny, ponadczasowy i ogólny charakter tych zasad powoduje, że mogą mieć zastosowanie dla każdego modelu społeczno-gospodarczego opartego na gospodarce rynkowej. Zasada odpowiedzialności ma szczególne znaczenie w działalności bankowej. Największy wpływ na jej realizację ma obecnie presja społeczna, która wynika z negatywnych ocen nieodpowiedzialnych działań banków, świadomości aktualnych zagrożeń oraz oczekiwań społeczeństwa, co do roli i możliwości banków w gospodarce. Regulacje nadzorcze, jak i samoregulacje banków w tym zakresie napotkają na liczne bariery i ograniczenia, m.in.: partykularne interesy poszczególnych podmiotów, a nawet

państw, czy brak międzynarodowej współpracy w przypadku regulowania działalności banków globalnych.

Słowa kluczowe: odpowiedzialność, społeczna gospodarka rynkowa, Walter Eucken, bank, regulacje nadzorcze

Elżbieta Skąpska

Poszanowanie godności osoby ludzkiej w gospodarowaniu zasobami pracy

Istotą gospodarowania zasobami pracy jest prowadzenie odpowiedniej polityki zatrudnienia, motywacji i rozwoju pracowników, zwłaszcza na szczeblu gospodarki. W rozdziale rozpatruje się tę problematykę z punktu widzenia organizacji/przedsiębiorstwa. Celem rozważań jest próba powiązania wyznawanej przez przełożonych wartości europejskiej, jaką jest poszanowanie godności osoby ludzkiej, z zasobami pracy przez zwrócenie uwagi na panujące relacje w miejscu pracy, osobowości pracowników wraz z oczekiwaniami związanymi z okazywaniem im szacunku przez menedżerów.

Słowa kluczowe: godność ludzka, wartości europejskie, zasoby pracy, gospodarowanie

ABSTRACTS

Elżbieta Mączyńska

The Social Market Economy: An Outmoded Pleonasm or a Remedy?

The crisis that engulfed the world in 2020 as a result of the COVID-19 pandemic has laid bare the systemic dysfunctions of the global economy, provoking questions about the way forward in transforming socioeconomic systems to restore order on the local and global scales. A paradigm which is by definition geared towards socioeconomic order is the ordoliberal model of the social market economy (SME). It stands in contrast to the neoliberal concepts that largely leave the issue of the socioeconomic order to the automatic workings of the free-market mechanism. Analysis has shown that the concept of the SME not only remains relevant, but looms ever larger. In fact, it appears likely that the current pandemic crisis will prepare the ground for more consistent policies implementing the SME in practice.

Keywords: social market economy, COVID-19, socioeconomic system, social inequalities

Piotr Pysz, Michał Moszyński

Social Market Economy (SME) – theory and implementation

The concept of the Social Market Economy (SME) owes its origins both to the ordoliberal theory having its roots in the German historical school of economics and to the disastrous economic and social situation of Western Germany after World War II. The policy in the spirit of SME was shaped by the normative force of the facts, i.e. the need to launch the war-ravaged economy and to put the market mechanism into the appropriate framework of a competitive economic order. The activation of the market was then a non-alternative way of ensuring the society's survival at first, and in the long run – “Prosperity for All”, announced by the architect of this policy Ludwig Erhard. At the time, redistributive social policy was impossible to pursue due to lack of financial resources. The authors' thesis is that the countries of Central and Eastern Europe may face similar constraints on further activating redistributive social policies in the coming years. This policy was enhanced after the global crisis of 2008–2009 to correct the social negligence of two previous neoliberal decades. While there are resources to correct the existing income distribution, these will have to be progressively reallocated towards the production and consumption of today's essential pan-European public goods. This will hamper further progress in the hitherto crucial area of individual consumer goods

production. Moreover, this may force a correction of the discretionary, chaotic and deprived of the leading idea socio-economic policy and its orientation towards the SME model – theoretically consistent and empirically proven with unquestionable success in Germany from 1948 until today.

Keywords: redistributive social policy, Social Market Economy, ordoliberalism

Grzegorz Szulczewski

European values and axiological and ethical foundations of Walter Eucken's theory of economic policy

The article presents the role of values in creating European awareness. They form the basis of the Treaty on European Union. The European canon of values was presented in the context of the axiological considerations of Walter Eucken. Walter Eucken's proposed interpretation of European values was influenced by the axiological considerations of Immanuel Kant and Edmund Husserl. Walter Eucken's interpretation of the canon of values makes it possible to solve contemporary problems and challenges facing the European Union.

Keywords: Europe, ordoliberalism, values, Walter Eucken, Immanuel Kant, Edmund Husserl

Eugeniusz Gostomski

Christian roots of the social market economy

The aim of the study is to present the Christian roots of the social market economy (SGR). In spite of the fact that L. Erhard, the co-author of the SGR conception, did not refer directly to the Catholic social teaching, Friborg's ordoliberalism, which is the theoretical foundation of the SGR, has a great resemblance to Church's social teaching. According to R. Dahrendorf, the Church's social teaching is the most important core of the SGR. The author of this study analyzes the links between the SGR and the Catholic social teaching.

Keywords: social market economy, Catholic social teaching, New Initiative of the Social Market Economy

Harold James

Does Europe Need God?

A striking feature of the contemporary political discourse is the gradual exclusion of references to religion with its corresponding orientation on the sacred, ultimately the evocation of God. One can find the explanations of this phenomenon in the process of growing expectations in relation to the state, public policy, and the government that do

not function in religious language but derive from the conception of human rationality with the stress on the human capacity to reason together and plan details of governance. This paper analyzes how the transcendental principle – that some understand as God – serves as the foundation of what most people see as a purely rational or laic activity, namely the construction of a liberal, open, consensus and law based society. In contrast with the pressure from the state, the dynamics of interaction with others on the basis of the two principles of empathy/sympathy and competition does not *force* one to be better. It inspires to adjust to the world, integrate with it, and even, acting together, a little bit change it.

Keywords: empathy, competition

Andreas Bielig

How does social media influence the development of communication as a social structure? Notes on the tensions between digitalisation and the social market economy

The phenomena and problems related to the use of social media are not new. They reflect social background, but reflect opinions more accurately. They can lead to an individual narrowing of perspectives, polarization and extremism, but do not differ significantly from analog communication. Inadequate responses in politics and business hinder social discourses and can lead to a reduction in the functionality of the social market economy.

Keywords: social media, internet, communication, social market economy

Maciej Miszewski

Ideas of ordoliberalism and the contemporary civilization turning point

After the crisis of 2008 many have considered ordoliberalism as an attractive alternative to neoliberalism. The necessary condition for creating such an alternative is to take into account the transformations that the world economy has undergone since the doctrine was created, with particular emphasis on the civilizational junctures. The key elements of this circumstance are the domination of the world economy by large corporations, covering the entire planet with the information network and the related changes in the role of the state in the economy. Under these conditions, it seems advisable to review the content of the ordoliberal theory from the point of view of its actuality and usefulness in the context of the ongoing changes.

Keywords: ordoliberalism, civilizational turning point, role of the state, globalization, large corporations

Katarzyna Kamińska

Evolution and economic challenges for EU competition policy after 2004

The EU's competition policy is undergoing various changes, the most significant of which were initiated by the enlargement of the EU to ten Central and Eastern European countries in 2004, on the one hand, and the extremely intense changes in the global economy in recent years, on the other. One of the most important issues that is being studied is the emergence of new strong players on the international scene – transnational corporations, which have considerable market power and can threaten the existence of free competition. The aim of the study is to identify developments in EU competition policy and the main challenges posed by the decision to enlarge the EU in 2004.

Keywords: ordoliberal theory, free competition, anti-cartel office

Jürgen Wandel

Social market economy and individual freedom in Germany today: An analysis through the lens of Hayek's Road to Serfdom

Individual freedom is a central European value and is regarded as an essential driving force for economic development. The article analyses the current state of individual freedom in Germany, the cradle of the social market economy. The arguments developed by Friedrich August von Hayek in his bestseller "The Road to Serfdom" serve as the analytical framework. It is shown that, according to various freedom indices, Germany is ascribed a high degree of individual freedom. However, the arguments and demands in current economic policy debates on issues such as income inequality, nationalization and climate policy indicate that Germany could move more and more down the road to serfdom. This is because these debates overlook Hayek's central insight, namely that individual freedom cannot be maintained without economic freedom and a market economy.

Keywords: social market economy, freedom, liberalism, Germany, political economy

Georg Milbradt

The German Energy Transition – From Social Market Economy to Planned Economy?

Germany seeks a complete conversion of its energy sector to abandon nuclear energy and but also to achieve climate neutrality until 2050 by pushing back carbon energy (no net CO₂ emissions) and to replace them by regenerative energy. To achieve these aims, the government has intervened in the market by a variety of instruments (taxes, subventions, instructions, prohibitions). The European neighbours were not included. Past experiences proof that this policy was only moderately successful and economically expensive and inefficient. To achieve the climate objectives which comprise not only power generation but all sectors (especially industry, traffic, heating, agriculture) and

to make the costs bearable for the economy and the population, a fundamental reform with a return to market friendly instruments is necessary.

Keywords: energy transition, CO₂ emissions, emission rights, nuclear phasing-out, renewable energy

Sławomir Czech

Comparing German and Swedish economic order, 1945–1970

This historical study focuses on comparing German and Swedish economic order in post-war years. Theoretical foundations and tools of economic policy are analyzed, as well as the actual form of economic order in both countries. Ordoliberal concepts are employed to capture the Swedish institutional specificity and to show similarities between the studied economies. It seems that the socio-political situation of both models at a specific historical moment influenced heavily their systemic form. What they had in common was individual freedom and prosperity for everyone, although the interpretation of these concepts and methods of implementation were quite different.

Keywords: economic order, social market economy, the Swedish model

Henryk Bąk

Social aspects of the Irish economic development model. Selected Issues

The study focuses on discussing the development path of the Irish economy, with the main focus on the analysis of economic development since 1987 and the introduction of institutional solutions that set the specificity of the Irish development model, bringing this model closer to the social market economy. The choice of 1987 is not arbitrary, and it results from the fact that at that time there was a socio-political breakthrough and the first social partnership agreement was concluded, which on the one hand initiated the creation of a modified form of social order specific to Ireland, and on the other hand required the development of instruments social and economic and spatial development programming. Social pacting was successfully continued in Ireland for the next 20 years, i.e. until the outbreak of the 2008+ crisis. The outbreak of the crisis severely affected the Irish economy, which forced Ireland to submit to the rigors of the adjustment program, which was fully implemented in the period 2011–2014.

Keywords: socio-economic model, economic development, social order, social partnership model

Andrzej Szplit, Marcin Szplit

The Ringelmann effect as a threat to the implementation of the European Social Model

The increasing turbulence of the environment makes classical methods of functioning and changes of enterprises unusable. This applies even to the basic assumptions of relationship management in both epistemological and methodological terms. An important discovery that facilitates the interpretation of complex network phenomena is the Ringelmann effect. Disregarding this effect may lead to unused capacities and a partial loss of coordination and motivational capabilities. The subject of research are solutions in the framework of the European Social Model. The authors provide the properties of cooperation but also decooperation activities. Examples of anti-networks in the form of a design and build system and the German organizational solution Arbeitsgemeinschaft are given.

Keywords: Ringelmann effect, network relations, coordination dysfunctions

Marzenna James

European Values as the Foundation for Political Reconciliation. The case of the International and Domestic Conflict in Ukraine

The economic, political, and military crisis in Ukraine has continued unabated since 2014. This essay discusses the role of the European Union in the search for solutions to this conflict and concludes that the historic experience of Western European states that had fought each other in World War II but subsequently cooperated in the framework of the European Union may serve as the foundation for reconciliation in Ukraine. A combination of economic data, social science, and historical research may offer a way forward, provided it is complete with a careful discussion of the reliability of data, and with the findings clearly commensurate with evidence.

Keywords: European integration, conflict in Ukraine

Anna Ząbkowicz

How capital-based pension programmes apply to Social Market Economy

Social Market Economy (SME) is by no means a clear concept. The original proposal here indicates two SME's fundamental attributes: (i) material wellbeing due to competition in the market (ii) social peace thanks to social dialog and to social security. These basic objectives are considered while analyzing an institutional innovation, which is developing in the EU-countries, Germany and Poland included, that is the capital-based pension programmes. Investigation of Polish evidence leads to two conclusions. First, introducing capital-based pension programmes into the system is no solution to the social question. Thus, funded pensions appear to be a breaking out of SME. As a matter of fact, pension funds make sense in economic terms, since they contribute to turnover in financial assets and increase range of both investing and earning opportunities for the agents engaged in cross-border financial-markets activities. This could mean, and

this is the second conclusion, that introducing capital-based pension programmes is along lines of economic freedom and competitive markets. However, in SME the free-competition principle is to be applied commonly to all activities whereas introducing pension funds leads to market segmentation, once freedom in investing is contained to group interests, engaged in pension-managing companies and subject to specific rules of conduct.

Keywords: social security, economic freedom, capital-based pension funds

Ewa Kulińska-Sadłocha

The principle of responsibility within the concept of the social market economy and its practical dimension in banking

Responsibility is one of the principles of the social market economy (SOME) model being the foundation of the socio-economic system of the EU and its member states. In our research, we have conducted a comparative study of Eucken's principles of economic policy and the principles of the modern social market economy model, as well as analyzed the principle of responsibility and its application in banking practice. We have found that Eucken's principles of economic policy have been to a large extent reflected in the EU SOME principles. The universal, timeless, and general nature of these principles makes them applicable to every socio-economic model based on market economy. The principle of responsibility is particularly important in banking. Currently, it is most impacted by social pressure, which is the outcome of negative assessments of irresponsible actions by banks, awareness of existing threats, and social expectations as to the role and opportunities of banks in the economy. Supervisory regulation and self-regulation of banks in this respect will encounter numerous barriers and limitations, among others: irreconcilable interests of particular entities, or even states, lack of international cooperation in the case of global bank regulation.

Keywords: responsibility, social market economy, Walter Eucken, banking, supervisory regulation

Elżbieta Skąpska

Respecting the dignity of human person in working resources

The essence of managing labor resources is conducting an appropriate employment policy, strengthening motivation and encouraging employee development, especially at the economic level. The chapter deals with these issues from the organizational/entrepreneurial point of view. The purpose of the discussion is to try to connect the European values with labor resources. The values that are professed by superiors and mean the respect for the dignity of a human person. They require paying attention to the prevailing relationships in the workplace, the personalities of employees as well as the expectations associated with the managers' respectability.

Keywords: human dignity, European values, labor resources, economic management

SPIS RYSUNKÓW

Eugeniusz Gostomski

Chrześcijańskie korzenie Społecznej Gospodarki Rynkowej,

Rysunek 1. Publiczne wydatki socjalne w 2018 r. (% PKB) 96

Jürgen Wandel

Soziale Marktwirtschaft und individuelle Freiheit in Deutschland heute: Eine Betrachtung im Lichte von Hayek's Weg in die Knechtschaft

Abbildung 1. Index der wirtschaftlichen Freiheit ausgewählter Länder:
Gesamtbewertung 1995–2019 171

Georg Milbradt

Energiewende in Deutschland – von der Sozialen Marktwirtschaft zur Planwirtschaft?

Abbildung 1. Bruttostromerzeugung in Deutschland nach Energieträgern 189

Abbildung 2. Bestandteile des Strompreis für Haushalte (3.500 kWh/a) 190

Abbildung 3. Treibhausgasemissionen in Deutschland 197

Abbildung 4. Gesamte Energieproduktion in Deutschland (2014) 198

Elżbieta Skąpska

Poszanowanie godności osoby ludzkiej w gospodarowaniu zasobami pracy

Rysunek 1. Główne europejskie wartości zapisane w Traktacie
o Unii Europejskiej 304

Rysunek 2. Ocena prestiżu zawodu – zawody o najwyższym i najniższym
szacunku społecznym 307

Rysunek 3. Najważniejsze cele życiowe według poziomu wykształcenia (w %) . . . 308

Rysunek 4. Relacje w pracy (% odpowiedzi) 308

Rysunek 5. Przejawy naruszania godności pracownika – przykłady 309

SPIS TABEL

Andreas Bielig

Wie wirken Soziale Medien auf die Entwicklung der Kommunikation als gesellschaftlicher Rahmenbedingung? Anmerkungen zu einem Spannungsfeld zwischen Digitalisierung und Sozialen Marktwirtschaften

Tabela 1. Entwicklung von Internetstrukturen und -anwendungen 116

Jürgen Wandel

Soziale Marktwirtschaft und individuelle Freiheit in Deutschland heute: Eine Betrachtung im Lichte von Hayek's Weg in die Knechtschaft

Tabelle 1. Index der wirtschaftlichen Freiheit für Deutschland: Ranking 2010–2019 170

Tabelle 2. Human Freedom Index 2017, ausgewählte Länder 172

Georg Milbradt

Energiewende in Deutschland – von der Sozialen Marktwirtschaft zur Planwirtschaft?

Tabelle 1. CO₂-Emission in t pro Einwohner in 2017 207

Sławomir Czech

Niemiecki i szwedzki porządek gospodarowania, 1945–1970. Próba zestawienia

Tabela 1. Szwedzki i europejski model konkurencji rynkowej 217

Henryk Bąk

Spoleczne aspekty irlandzkiego modelu rozwoju gospodarczego. Wybrane zagadnienia

Tabela 1. Średnioroczne podstawowe wskaźniki wzrostu (rok do roku, poziom odniesienia z 2015 r.) gospodarki irlandzkiej na tle strefy euro (EA-12) (w %) 224

Andrzej Szplit, Marcin Szplit

Efekt Ringelmana zagrożeniem realizacji Europejskiego Modelu Społecznego

Tabela 1. Ocena rodzaju sieci	250
---	-----

Ewa Kulińska-Sadłocha

Zasada odpowiedzialności w koncepcji Społecznej Gospodarki Rynkowej i jej praktyczny wymiar w działalności banków

Tabela 1. Zasady konkurencyjnego ładu gospodarczego według Euckena i UE	286
Tabela 2. Zasady Odpowiedzialnej Bankowości	294
Tabela 3. Banki o sumie aktywów powyżej 1 bln USD – stan na 31 grudnia 2018 r.	296
Tabela 4. PKB nominalna wartość i dług publiczny w mld USD – stan na 31 grudnia 2018 r.	297

Elżbieta Skąpska

Poszanowanie godności osoby ludzkiej w gospodarowaniu zasobami pracy

Tabela 1. Typy pracowników według Jamesa Sale	306
---	-----

INDEKS NAZWISK I NAZW

A

Acemoglu Daron 53, 145, 168, 314, 324, 326
Adenauer Konrad 27, 272–273, 277
Afhüppe Sven 19, 313
Ahern Bertie 234
Akerlof George A. 17, 38, 50, 313–314
Aristoteles 102, 319
Aslund Anders 265, 337
Atkinson Anthony 31, 314
Avishai Bernard 46, 314

B

Baetz Brigitte 124, 324
Balcerowicz Leszek 48, 60, 62, 314, 422
Balsmeier Benjamin 112, 320
Barcz Jan 228, 335
Baring (rodzina) 289
Bar-Yam Yaneer 315
Bauman Zygmunt 75, 318
Bähr von Julia 127, 320
Bał Henryk 8, 223, 241, 335, 347, 355, 361, 422
Becchi Paolo 301, 341
Beck Ulrich 14–15, 141, 147, 313, 324
Behrens William W. III 315
Bendig David 112, 321
Benedykt XVI 94
Benyishay Ariel 172, 327
Berners-Lee Timothy John 116, 118
Bessi Alessandro 129, 320
Betancourt Roger R. 172, 327
Bethmann (rodzina) 289
Beuth Von Patrick 113, 320
Bielig Andreas 6, 111, 320, 332, 345, 353, 361, 420
Biermann Kai 320
Bismarck von Otto 64, 68

Bittner Jochen 332
Blair Tony 104
Błażejczyk-Majka Lucyna 287, 339
Bobrowski Czesław 57, 317
Boettke Peter J. 168, 327
Bofinger Peter 284, 286, 339
Bogle John C. 38, 314
Boudreau Kevin J. 112, 323
Boutyline Andrei 128, 320
Bozdag Engin 129, 321
Böhm Franz 93, 167, 327
Bökenkamp Gerard 170, 327
Bratsiotis George 339, 341
Brettel Malte 112, 321
Brin Sergey 117
Brunnermeier Markus 420
Brus Włodzimierz 57, 317
Buchal Christoph 203, 332
Bucholc Marta 318
Butler Eamonn 166, 174, 182, 327

C

Calhoun Craig 317
Campbell Jastair 104
Cassel Gustav 211
Castellacci Fulvio 112, 321
Chrystus 69
Churchill von Winston 103
Cingano Federico 173, 327
Clausen Sven 17, 313
Cobham David 339, 341
Collier Paul 32, 314
Collins Randall 317
Colm Gerhard 65
Corbyn Jeremy 165
Crouch Colin 29, 314
Cunningham Howard 116
Cyceron 75, 301

Cypryański Piotr 313
 Czech Sławomir 8, 209, 213, 218, 334,
 347, 355, 361, 421
 Czech-Rogosz Joanna 18, 313

D

Dabla-Norris Era 173, 327
 Dahrendorf Ralf 96, 344, 352
 Daub Joseph 287
 Davies Glyn 288, 339
 De Soto Hernando 168, 327
 Demostenes 69
 Derluguian Georgi 317
 Dilthey Wilhelm 87
 Dobija Mieczysław 317
 Don Alphonso 120, 123–124, 321, 324
 Dougherty Paul J. 106, 319
 Drohungen Jahren 124
 Dudała Rafał 303, 341
 Dukes Alan 234
 Durand Martine 316
 Dvir-Gvirsman Shira 128, 321

E

Edenhofer Ottmar 200, 333
 Eder von Sebastian 125, 128, 321
 Edgren Gösta 218
 Eiteneyer Nils 112, 321
 Ekiert Grzegorz 61, 317
 Elias (Elias) 108
 Engelhardt Carina 173, 328
 Enjolras Bernard 322
 Erhard Ludwig 17–18, 27, 48–51, 56–57,
 62, 64–65, 68–71, 93, 95, 98–99,
 134–138, 143–144, 146, 151, 163, 169,
 176–177, 183, 211–212, 215, 243–244,
 271, 304, 313–314, 317–319, 325, 328,
 331–332, 334, 340, 343–344, 351–352,
 419
 Erlander Tage 213, 214, 334
 Erlei Mathias 176, 328
 Etzezarreta Miren 338
 Eucken Edith 88
 Eucken Rudolf 87

Eucken Walter 12, 15, 17–18, 48–51,
 55–57, 62–65, 69, 71, 73, 77–78, 80–92,
 93, 95, 134, 135–139, 166, 211, 255, 271,
 284–287, 298–299, 313–314, 317–318,
 325, 328, 334, 339–341, 344, 350, 352,
 357, 362, 419

F

Famielec Józefa 286, 339, 341–342
 Fargo (rodzina) 289
 Faxén Karl-Olof 218
 Fedorowicz Zdzisław 289, 339
 Feld Lars P. 62, 169, 317, 328
 Feldman Maryann 111, 323
 Filek Janina 283, 340
 Finkielkraut Alain 39, 314
 Fitoussi Jean-Paul 316
 Flachsland Christian 333
 Flaxman Seth 129, 321
 Forman Chris 112, 321
 Franciszek (Papst Franziskus) 109, 320
 Fratzscher Marcel 99, 173
 Frąckowiak Waldemar 340
 Friedman Milton 60
 Fröhlich Klaus 180
 Fuest Clemens 99
 Fugger Jakub 289, 341
 Fukuyama Francis 60, 317
 Fundacji Konrada Adenauera 20, 287,
 334, 338, 340, 342

G

Galbraith John Kenneth 65, 291, 317, 340
 Galloway Scott 31, 314
 Garrett R. Kelly 321
 Gastel Matthias 179, 180, 328
 Georgiewa Kristalina 19, 313
 Geyer van Christian 127, 321
 Giddens Anthony 76, 318
 Gleich Uli 128, 322
 Goel Sharad 321
 Goldman-Sachs (rodzina) 289
 Goldschmidt Nils 166, 328
 Goldsmith Raymond 65
 Gostomski Eugeniusz 93, 319, 344, 352,
 359, 420

Górnik-Durose Małgorzata 251, 337
Grahl John 338
Greven Mark 31, 314
Gwartney James 171, 329

H

Habeck Robert 177, 328, 331
Habermann Gerd 67, 169, 317, 329
Habermas Jürgen 104
Hall Joshua 329
Hank Rainer 169, 329
Hansson Per Albin 213
Harisson Lawrence E. 319
Hausner Jerzy 36, 256, 314, 337
Havel Vaclav 103–104, 320
Hayek von Friedrich August 14, 48, 60,
62, 70, 163–169, 174–176, 178–183,
255, 313, 317, 326–327, 329–330, 346,
354, 359, 361, 419
Heinrich Jürgen 115, 322
Helfat Constance E. 112, 322
Henderson David R. 210, 334
Herriges Daniel 46, 315
Heuser von Uwe Jean 169, 329
Heydel Adam Zdzisław 419
Hien Josef 166, 271–273, 330, 338
Hildebrandt Tina 332
Hitler 58
Hodgson Geoffrey M. 168, 330
Höffner Joseph 95, 97
Hohnmann Karl 325
Holzer von Boris 127, 322
Horn Karen Ilse 166, 330
Horwitz Steven 167, 330
Houkes Wybo 112, 324
Huffs Schmid Jörg 338
Hugo Victor 103, 320
Hundert Marcin 308
Huntington Samuel P. 67, 317, 319
Husserl Edmund 87–91, 318, 344, 352

I

Ingarden Roman 283, 340
Ivic Sanja 304, 341

J

Jabłonowska Lidia 310, 342
Jacobi van Robert 114, 322
James Harold 101, 319, 345, 352, 420
James Marzenna 259, 337, 348, 356, 422
Jan Paweł II 97, 94, 97, 319
Jan XXIII 94
Jenks Chris 75, 318
Jeppesen Lars Bo 112, 323
Joas Hans 77, 318
Juchnowicz Marta 342
Jurczuk Anna 212, 334

K

Kaczmarczyk Michał 318
Kaczmarek Tadeusz 215, 285, 334, 340
Kaleta Józef 422
Kalkuhl Matthias 333
Kamińska Katarzyna 151, 160, 270, 286,
325–326, 338, 340, 346, 354, 421
Kant Immanuel 81–87, 90–91, 108, 301,
318–319, 344, 352
Kappes Christoph 129, 322
Kapuściński Ryszard 11
Karl Hans-Dieter 332
Karleby Nils 213
Karlsen Rune 128, 322
Kawecka-Wyrzykowska Elżbieta 335
Kelly Kevin 12, 313
Kennedy John F. 61
Ketteler von Wilhelm 94
Keynes John Maynard 17, 70, 213, 313
Kichewko Karolina 242, 335
Klaus Vaclav 163
Kleer Jerzy 140, 313, 325
Klingst Martin 320
Knopf Brigitte 333
Koch Moritz 19, 313
Kochhar Kalpana 327
Kohl Helmut 61, 169,
Kołodko Grzegorz W. 12, 31, 34, 36, 68,
135, 313, 315, 318, 325
Konfucjusz 67
Konstan Joe 129, 323
Koponen Linda 179, 330

Korenik Dorota 290, 340
 Kornai Janos 59, 318
 Kowalik Tadeusz 270, 272, 338
 Kowalski Arkadiusz M. 231, 234, 335
 Kowalski Przemysław 151, 326
 Kozuch Barbara 250, 337
 Köhler Ekkehard A. 62, 317, 328
 Kramp-Karrenbauer Annegret 122
 Kravitz David A. 248–249, 337
 Krämer Nicole C. 128, 323
 Krupski Rafał 247, 257, 337
 Kryńska Elżbieta 339
 Kukliński Antoni 30, 315
 Kulińska-Sadłocha Ewa 283, 288–289,
 292, 295, 339–340, 349, 357, 362, 423
 Kurzynowski Adam 338
 Kuzmany von Stefan 122, 322
 Kühnert Kevin 165, 177, 182, 331–332
 Künast Renate 323–324
 Kyi Aung San Suu 302, 342

L

Lagarde Christine 165
 Lampedusa di Giuseppe Tomasi 71, 318
 Landau Jean-Pierre 420
 Lange Oskar 59
 Lawder David 35, 315
 Lawson Robert 329
 Le Pen Marine 165
 Lenin Włodzimierz 59, 67
 Leon XIII 94, 319
 Levin Yuval 106, 320
 Lewandowski Janusz 59, 318
 Leyen von der Ursula 67, 165, 331
 Lievens Annouk 112, 322
 Lisowska Maria 53, 315
 Lissowski Olgierd 249, 337
 Locke John 166
 Lorch Alexander 166, 330
 Louis Tristan 117
 Lundqvist Torbjörn 217, 334
 Lutz Friedrich A. 93
 Lüthmann von Hannah 127, 322

Ł

Łaski Kazimierz 338

M

Maddison Angus 220, 235, 334–335
 Mahr Dominik 112, 322
 Mann Michael 317
 Marciniak Zenon 335
 Marcinkowska Monika 284, 290, 340
 Marks Karol 301
 Martens Wilfried 287
 Martin Barbara 248–249, 337
 Mateusz św. 16, 313
 Mathis Klaus 301, 341
 Matis Herbert 317
 Mazier Jacques 338
 Mazzucato Mariana 31, 34–35, 37, 41,
 315
 Mączyńska Elżbieta 11, 23, 26, 67, 209,
 286–287, 313–315, 318, 325, 334, 338,
 340, 342, 343, 351, 419
 McCaffrey Matthew 182, 330
 Meadows Dennis L. 32, 315
 Meadows Donella H. 32, 315
 Meidner Rudolf 214, 218, 334
 Menasse Eva 126, 323
 Mencinger Jože 338
 Merck (rodzina) 289
 Merkel Angela 61, 113, 121, 170, 180,
 313, 320, 322–324, 332
 Merton Robert K. 16, 313
 Meyer Fritz W. 93
 Michałowska-Gorywoda Krystyna 335
 Miksch Leonhard 93
 Milbradt Georg 185, 222, 332, 334, 347,
 354, 359, 361, 421
 Milbrandt Georg 287, 340
 Mill John Stuart 81, 83
 Miric Milan 112, 323
 Mises von Ludwig 164, 174, 181–183,
 329–330
 Mishkin Frederic S. 288, 340
 Miszewski Maciej 133, 324, 345, 353, 420
 Morgan (rodzina) 289
 Morris (rodzina) 289

Moszyński Michał 18, 48, 55, 62,
212–313, 317–318, 334, 343, 351, 419
Möller Gustav 213, 334
Mrowiec Marcin 310
Muller Jerry Z. 106, 320
Murphy Ryan 329
Müller-Armack Alfred 48, 57, 93, 95, 135,
166, 271, 273, 318, 325, 419

N

Naczyk Marek 279, 338
Nambisan Satish 111, 323
Nell-Breuning von Oswald 97
Neubaum German 128, 323
Newman von John Henry 108, 320
Niehues Judith 173, 330
Nientiedt Daniel 328
Nobel Alfred 27
Nordhaus William D. 226, 336
Norman Joseph 46, 315
North Douglass C. 168, 330–331
Nycz Tadeusz M. 307, 342

O

Ocasio-Cortez Alexandria 165
Ochel Wolfgang 172, 331
Ockenfels Wolfgang 97
Odhner Clas-Erik 218
Ohlert Jeannine 248, 337
Olson Mancur 124, 168, 323, 331
Olszyński Józef 332
Oswalt Walter 317

P

Page Larry 117
Pahle Michael 333
Pajestka Józef 142, 325
Pariser Eli 127, 323
Partycki Sławomir 270–271, 338
Paweł VI 94
Philipp Neri 108
Piątkowski Marcin 145, 325
Pickett Kate 31, 317
Pieck Wilhelm 57
Piekarska Anna 316

Pietrzyk Irena 231, 234, 240, 336
Piketty Thomas 32–33, 37, 109, 173,
315–316, 320
Piński Aleksander 40, 280, 315, 338
Piński Jan 280, 338
Pleines Heiko 172, 331
Plokhy Serhii 263, 337
Płóciennik Sebastian 29, 315
Polskie Towarzystwo Ekonomiczne 20,
23, 26, 47, 313–319, 325, 325, 334,
337–341, 342, 419–422
Popkiewicz Marcin 142, 325
Porčnik Tanja 171–172, 332
Pöttering Hans-Gert 287
Prince Jeffrey T. 112, 323
Próchniak Mariusz 243, 336
Pysz Piotr 11, 18, 23, 26, 48, 55, 64, 209,
212, 215, 255, 270–271, 276, 285–286,
313, 315–318, 325, 334, 337–338,
340–343, 351, 419

R

Randers Jørgen 315
Rao Justin M. 321
Raubitschek Ruth S. 112, 322
Rauscher Anton 97
Rehn Gösta 218
Resnick Paul 129, 323
Reymen Isabelle 112, 324
Rezo (blogger) 122, 173
Ricka Frantisek 327
Ringelmann Maksymilian 247–257, 337,
348, 356, 362
Rist Gilbert 39, 142, 316, 325
Robinson James 53, 145, 168, 314, 324,
326
Rojas Mauricio 213, 334
Romer Paul 27, 35–36, 315–316
Roos Lothar 94, 97, 319
Roosevelt Franklin Delano 27
Rosati Dariusz 245, 336
Rothbard Murray N. 289, 341
Rothschild (rodzina) 289
Röhn Oliver 172, 331

Röpke Wilhelm 17, 57, 64, 71, 93, 95, 134,
136, 139, 166, 273, 325, 419
Rügheimer Hannes 113, 323
Rüstow Aleksander 17, 57, 93, 166, 304,
342, 419
Rymsza Marek 273, 278, 280, 338

S

Sachs Jeffrey 60–61
Sale James 306, 362
Sally Razeen 169, 331
Salvini Matteo 165
Samuelson Paul A. 226, 336
Samuelson Wiliam F. 157, 326
Sandel Michael J. 38, 316
Sanetra Walerian 278
Sarcinelli Ulrich 323
Saxer Ulrich 114, 323
Schäfer Arnulf 113, 324
Schickling Willi 56, 318
Schirmer Andreas 177, 331
Schlecht Otto 48, 62
Schleife Katrin 112, 324
Schröder Gerhard 61, 170, 187
Schweder Richard A. 75, 319
Sen Amartya Kumar 316
Sheffi Yossi 40, 316
Shiller Robert J. 38, 50, 291, 314, 341
Simon Daniel H. 112, 232
Sinn Hans-Werner 195, 198, 207–208,
292, 332–333, 341
Skąpska Elżbieta 301–302, 308, 341, 342,
350, 357, 359, 362, 423
Skidelsky Robert 33, 316
Sloterdijk Peter 14, 313
Smith Adam 12, 105–106, 304, 319–320,
342
Snyder Timothy 263, 337
Stalin Józef 59
Stark Holger 320
Steen-Johnson Kari 322
Steinmetz Greg 289, 341
Steinmetz-Jenkins Daniel 32–33, 316
Stiefel Dieter 317
Stiglitz Joseph Eugene 28–30, 37–39, 316

Stockhausen Maximilian 173, 330
Stokowski Margarete 124, 324
Stowsky Jay 112, 324
Streeck Wolfgang 29–30, 316
Suphaphiphat Nujin 327
Sweeney Paul 234, 336
Szambelańczyk Jan 340
Szczepaniak Małgorzata 224, 336
Szlachta Jacek 230, 336
Szplit Andrzej 247, 337, 341, 342, 348,
356, 362, 422
Szplit Marcin 247, 337, 348, 356, 362, 422
Szulczewski Grzegorz 73, 304–305, 318,
342, 344, 352, 419
Szumlicz Tadeusz 279, 338
Szymański Władysław 141, 325

T

Taleb Nassim Nicholas 13, 41–47, 52,
313–316
Tatarkiewicz Władysław 76, 319
Teece David J. 112, 324
Thatcher Margaret 164, 255
Thiel von Thomas 120, 324
Thomas von Inga Catharina 121, 324
Thome Helmut 76, 319
Thunberg Greta 196
Tietmayer Hans 96
Timmermans Job 129, 321
Tobin James 38, 316
Tocqueville de Alexis 81, 83
Tofall Norbert F. 173, 332
Toffler Alvin 11, 314
Tomlinson Raymond Samuelson 116
Trump Donald 68, 165
Tsfati Yariv 321
Tsounta Evridiki 327
Tveito Vegard 112, 321
Tyszka Tadeusz 337

V

Vásquez Ian 171–172, 332
Veerman Cornelis Pieter 287
Verstegen Luuk 112, 324
Vogel Bernhard 287

W

Wagener Andreas 173, 328
Wallerstein Immanuel 29, 317
Wallis John Joseph 331
Wandel Jürgen 103, 163, 170, 180, 326,
332, 346, 354, 359, 361, 421
Webb Steven B. 331
Weber Max 106, 255, 320
Weber Wilhelm 97
Wei Wei 31, 314
Weidenfeld Werner 228, 244, 336
Weimann Joachim 202, 333
Weingast Barry R. 331
Weitze Dirk 252, 337
Weitzman Martin L. 204, 333
Weizsäcker von Ernst Ulrich 32–33, 317
Wesley John 106
Wessels Wolfgang 228, 224, 336
Wicksell Knut 211
Wiegandt Klaus 318–319
Wigforss Ernst 213, 334
Wijkman Anders 32–33, 317
Wilkin Jerzy 50–51, 317
Wilkinson Richard 31, 317
Willer Robb 128, 320
Wilson Andrew 263, 337
Winer Dave 117
Woerter Martin 112, 320
Woźniak Michał G. 31, 36, 62, 317–318
Wright Mike 111, 323
Wünsche Horst Friedrich 48, 62, 99, 107,
182, 317–320

Y

Yanukovych Viktor Fedorovych 261–263
Yekelchik Serhy 263, 338

Z

Zajonc Robert 249, 337
Zaleski Zbigniew 251, 337
Ząbkowicz Anna 212, 222, 269, 276–278,
334, 338–339, 349, 356, 423
Zeebroeck van Nicolas 112, 321
Zmyślony Mateusz 256
Zohlhörer Reimut 169, 332

Zohlhörer Werner 169, 332
Zöttl Ines 17, 313
Zuleeg Fabian 286, 341
Zweig Ferdynand 419
Zybała Andrzej 232, 240, 337

INDEKS RZECZOWY

A

- antykruchomość 13, 40–47, 52
- archaiczny pleonazm 23
- asymetria
 - a nierówność społeczna 31
 - demograficzna 13
 - dochodowa 16, 29
 - globalnej rzeczywistości społeczno-gospodarczej 30
 - pomiędzy stronami transakcji 137
- ataki hakerskie 13, 46

B

- bank(i)
 - a bankructwa 288, 299
 - a błędna polityka finansowa 241
 - a *Carbon Principles* 292
 - a *cuda gospodarczy* powojennych Niemiec 289
 - a czynniki stymulujące i ograniczające odpowiedzialność 291–292
 - a Deklaracja *Banking and Environment* 292
 - a deklaracja Collevocchio 293
 - a dobrobyt materialny społeczeństwa 288
 - a ich aktywa 296–298
 - a ich upadłości w latach 1929–1933 289
 - a inne deklaracje 294
 - a niewypłacalność i bankructwo 289
 - a odpowiedzialność: ekonomiczna, prawna, etyczna (moralna), dyskrecjonalna (filantropijna) 290–292
 - a ograniczona kontrola działalności 288
 - a otwarte fundusze emerytalne 280
 - a prawo ustanowione przez państwo 137
 - a proekologiczne i prospołeczne działania 292–293, 295
 - a realizacja celów społecznych 295
 - a rezerwa gotówkowa 289
 - a rozwój 290–291
 - a ryzykowne udzielanie pożyczek 289
 - a służebna rola wobec gospodarki 289
 - a spekulacje giełdowe 289

- a spekulacje, nadużycia finansowe, hazard moralny, wysokie lewarowanie mające zapewnić ponadprzeciętne zyski 290, 298
- a sprywatyzowanie państwa 29
- a system rezerw obowiązkowych 289
- a transparentność funkcjonowania i odpowiedzialność 290
- a tworzenie dobrobytu społecznego 295
- a udziały w towarzystwach emerytalnych 279
- a upaństwowienie 29
- a wzrost kredytowania gospodarstw domowych 29
- a zadłużenia się państw 296
- a zasada odpowiedzialności w koncepcji SGR 283–284, 288–289, 299
- a Zasady Odpowiedzialnej Bankowości 293–295
- a zinternalizowane normy i wartości 291
- a złe długi 241
- a zrównoważona polityka finansowa Irlandii 241
- a zyski z kapitałowych funduszy emerytalnych 280
- globalny 299
- komercyjne 289, 298
- lokalne 295, 298
- państwowe 292
- spółdzielcze 292
- bank(i) centralny(e)
 - a kontrola ilości pieniądza w obiegu i jego kreacja 289
 - a nadzór banków komercyjnych 289
 - a polityka opierająca się na zaleceniach keynesizmu 70
 - a stanie na straży stabilności pieniądza 273
 - a zaostrzenie istniejących regulacji 298
- bankowcy
 - a działania gospodarcze 136
 - a nadużycia 288
 - a płace nauczycielami 34
 - a problem odpowiedzialności 288–289
 - a transparentność funkcjonowania i odpowiedzialność 290
 - a wybrana grupa społeczna 63
 - wysoko wynagradzani 34
- bomba z opóźnionym zapłonem* 16

C

- chaos 12, 16, 31
 - a dokonujący się przełom 11
 - a jego przejawy we współczesnym świecie 11, 49
 - a nieskrępowany rynek 216
 - a *ordo* 283
 - a pandemia 23
 - a przesilenie cywilizacyjne 13
 - a współczesność 50

- narastający 12
- światowy 31–32
- w zarządzaniu podmiotami gospodarującymi 255
- cud gospodarczy 12, 18, 27–28, 58–59, 63, 289
- cywilizacja
 - a destrukcja 146
 - a globalne ocieplenie 142
 - a ich wyodrębnienie 140
 - a kryzys 142
 - a obrona przed grożącą jej katastrofą 145
 - a przejście z jednej do drugiej 140
 - a przesilenia 140
 - a racjonalność globalna 142
 - agrarna 140, 142
 - cyfrowa 140
 - europejska 67
 - globalna 143
 - globalnego ryzyka 140
 - industrialna 11
 - informatyczna 140–141
 - materialna 89
 - przemysłowa 140–141
 - wiedzy 140
 - współczesna 39
- czwarta rewolucja przemysłowa (Przemysł 4.0, Gospodarka 4.0), naukowo-
-techniczna 11, 52, 98

D

- dobrobyt
 - a dobrostan społeczny 86
 - a idee SGR 270
 - a jego
 - miara 235
 - ochrona 162
 - wzrost 161, 212
 - a rozwojowe państwo 240
 - a traktatowe wartości 78
 - a UE 79
 - a wolność i nienaruszalność poziomu życia społeczeństw uboższych 145
 - a wzrost gospodarki 281
 - a zasady i reguły unijnej SGR 287
 - członków funduszy inwestycyjnych 279
 - dla obecnych i przyszłych pokoleń 294
 - dla wszystkich 18, 49, 51, 64, 95, 99, 215, 287
 - gospodarczy 153
 - ludności 213

- materialny 58–60, 288
- narodu 244
- państwa 214
- powszechny 212
- przez konkurencję 64, 71, 270, 281
- społeczeństwa 214
- społeczny 12, 15, 19, 27, 49, 51, 53, 151, 211, 213, 216, 231, 240, 243, 295, 299
- w Niemczech 98, 222
- dysfunkcje
 - koordynacji działań 248
 - motywacyjne 249
 - relacji 247
 - w relacjach
 - działań 248
 - między organizacjami 251
 - poziomych 256
 - sieciowych 248
 - współczesnego świata 13, 30
- dyskrecjonalna
 - polityka gospodarcza 16
 - odpowiedzialność 290

E

- efekt(y)
 - działalności 255
 - gospodarczej 247
 - Erharda 68
 - kumulacyjne wielu kryzysów 30
 - natychmiastowe 295
 - negatywny utraty bezpiecznych miejsc pracy na rzecz tzw. śmieciowych 98
 - niepożądane 220
 - oczekiwane 287, 292
 - planowany 147
 - pozytywne 224, 232
 - Ringelmana 247–257
 - szeregu historycznych kompromisów politycznych 270
 - św. Mateusza 16
 - wykorzystywania mechanizmu rynkowego 146
 - zewnętrzne (*externalities*) 36–38, 40–41, 50, 147, 285–287
- ekonomia
 - a analizy konkurencji 154, 156
 - a efekt Ringelmana 250
 - a hermetyczny język teoretyków 14
 - a holizm metodologiczny 67
 - a jej rozbrat z etyką 36
 - a jej styk z etyką 143

- a konieczność zmiany podejścia w teorii 36
- a neoliberalna koncepcja 16
- a nurt w teorii 12
- a poglądy Euckena 82, 88
- a przedstawiciele ordoliberalizmu 93
- a rachunek kosztów i efektów zewnętrznych (*externalities*) 37
- a rozmijanie się jej teorii z realiami 36
- a spór o wyższość jednego modelu nad drugim 221
- a teoretyczny dorobek niemieckiej historycznej szkoły 57
- a unijna polityka konkurencji 162
- a zakres teorii 14
- a związki jej teorii z etyką 19
- instytucjonalna 254
- neoklasyczna 134
- ordoliberalna 138
- podaży 226
- polityczna 92
- umiaru 34
- w literaturze alterglobalistycznej 133
- wolnego rynku 61
- współczesna 133
- złożoności 70
- „ekstremistan” 44
- elektryczność i żarówka 11
- emisja
 - CO₂ 67, 188–189, 195–208
 - dłużnych papierów wartościowych 298
- empatia 345
- entropia 11
- Europa
 - a brexit 69
 - a fuzje i przejęcia 157, 159, 162
 - a gospodarka niemiecka 18
 - a jej granice 73–75
 - a kanon wartości europejskich 76–78, 80, 91–92, 302, 304, 310
 - a kapitałowe programy zabezpieczeń emerytalnych 281
 - a keynesizm 17
 - a koncepcja SGR 12–13, 270
 - a kontrola inwestycji zagranicznych 160
 - a kryzys
 - grecki 69
 - kryzys migracyjny 69
 - a linia demarkacyjna między Azją 75
 - a ład duchowo-moralny 75
 - a model konkurencji rynkowej 217
 - a napięcia w strefie euro 69

- a Niemcy zachodnie 58
- a ordoliberalny model SGR 23
- a pokolenie *baby boomers* 79
- a polityka
 - konkurencji 161
 - konkurencji i jej ewolucja 152
 - społeczna (European Social Policy) 249
- a Polska 79
- a poszanowanie godności osoby ludzkiej 302, 304, 310
- a program
 - „European Green Deal” 67
 - pomocowy 67
- a przewaga w zakresie technologicznego know-how 159
- a równorzędna pozycja w konkurencji z Chinami i Stanami Zjednoczonymi 68
- a społeczno-gospodarcze uregulowania 19
- a spory tradycjonalistów z progresistami 91
- a suwerenność 92
- a sytuacja gospodarcza w Niemczech 99
- a tradycje SGR 19
- a traktat ustanawiający Konstytucję 28
- a trwały rozwój 28, 78
- a TUE 77–78
- a usprawnienie rynkowego mechanizmu funkcjonowania gospodarki 68
- a wędrówki ludów 67
- a Wielki Kryzys okresu międzywojennego 27
- a wolna konkurencja 151
- a wolnorynkowa gospodarka 63
- a wykrywanie karteli 158
- a wzmocnienie obronności 68
- a zasada subsydiarności (pomocniczości) 94
- a zbrojne konflikty 68
- jako całość 68
- jako wspólnota duchowa i konkurencyjny system kulturowo-społeczno-
-gospodarczy 91
- kontynentem 73
- nowożytna 74
- Północno-Zachodnia 272
- średniowieczna 74
- Środkowo-Wschodnia 56, 58–59, 61–62, 64–65, 69, 133, 151, 158
- Zachodnia 63, 65–67, 226, 232, 235
- Zachodnia po II wojnie światowej 27

F

- fake news-y* 13, 141, 263
- fundament
 - encykliki *Rerum Novarum* (Rzeczy Nowych) 94

- etyczny 17
 - gospodarki
 - i jego odbudowa 210
 - wolnorynkowej i konkurencji 31
 - moralny 143
 - pod nową gospodarkę i nową organizację życia społecznego 98
 - rosnącego dobrobytu społecznego 213
 - SGR 48
 - socjologiczno-antropologiczny 71
 - społecznej odpowiedzialności biznesu 283
 - szwedzkiego porządku społecznego i gospodarczego (a także państwa opiekuńczego) 214
 - uniwersalnych praw człowieka 302
 - ustroju społeczno-gospodarczego UE 78, 80, 283
- fundamentalizm rynkowy 12, 50, 71

G

- „gaussizm” 44, 47
 - giganty cyfrowe 30, 37
 - globalizacja
 - a długie łańcuchy dostaw 40
 - a model szwedzki 221
 - a możliwości skutecznej regulacji 139
 - a publikacje 26
 - a „skurczenie się i spłaszczenie świata” 141
 - a standardowa lista kryzysów 30
 - a współzależności 40
 - a złożoność i nieprzejrzystość gospodarczych, społecznych oraz politycznych powiązań 25
 - a zmiany na rynku pracy 98
 - gospodarki 96
 - konkurencji 280
 - ogólnoświatowa 64
 - postępująca 290
 - procesów gospodarczych 98
- godność
- a aksjologiczne podstawy ustrojowe 80
 - a dbałość o nią 304
 - a etyka Husserla 90
 - a główne, autoteliczne wartości Traktatu o Unii Europejskiej 77
 - a jej budowanie 304
 - a jej ochrona 136, 309
 - a jej okazywanie 310
 - a jej poszanowanie 301–305, 308, 311
 - a jej uniwersalny wymiar 301
 - a ład 91

- a „odmowa wyłączenia człowieczeństwa w człowieku” 302
 - a ordoliberalne wartości 78, 85
 - a poprawa sytuacji jej naruszania 310
 - a przejawy jej naruszania 309
 - a wartości europejskie 302
 - a zapobieganie jej niszczeniu 304
 - człowieka w miejscu pracy 305, 307, 309
 - jako naczelna wartość wg Kanta 86
 - jako szacunek dla drugiego człowieka 77
 - ludzka (człowieka) 77, 83–85, 94, 136, 301–311
 - osobista 303
 - osobowa 303
 - osobowościowa 303, 305
 - podmiotu pracy 303
 - pracownika 311
 - według Euckena 85
 - wszystkich uczestników życia gospodarczego 85
 - zawodowa 310
 - zawodu lekarza 310
 - związana z zapewnieniem zdolności sprostania wyzwaniom 302
- gospodarka
- a antykruchość 45
 - a „bolesne konsekwencje” pandemii 25
 - a „cywilizacja globalnego ryzyka” 141
 - a czarne łabędzie 42
 - a demonopolizacja 136
 - a dobre stosunki z dysponentami kapitału 274
 - a dominująca pozycja karteli 157
 - a efektywnie i odpowiedzialnie działające banki 288–293, 296
 - a ekologizacja 293
 - a fundusze emerytalne 279, 281
 - a grupy interesu i „reguły gry” 219
 - a idea centralnego kierowania 86
 - a II faza europeizacji w Irlandii 245
 - a jej dekoncentracja 139
 - a jej globalizacja 96
 - a jej gwałtowne załamanie 17
 - a jej hibernacja 24
 - a jej rola służebna 213
 - a jej słaba odporność na kryzysy 25
 - a jej słabości 28
 - a jej uspołecznienie 272
 - a jej zdolność do dokonania stosownych zmian 237
 - a koncepcja SGR 98
 - a kontrola przez monopole, koncerny i kartele 212
 - a kryzys 289

- a mankamenty pomiaru społeczno-gospodarczych dokonań 33
- a mechanizm rynkowy 146
- a mieszany trójsektorowy model 57
- a negatywne zjawiska 284
- a nieprzewidywalność, nieprzejrzystość współczesnego świata 42
- a oczekiwania wobec ładu stanowiącego 137
- a odbudowa jej fundamentów 210
- a odpowiedzialność za spokój społeczny 212
- a ordoliberalny projekt porządku gospodarczego 91
- a ordoliberalny sposób myślenia 63, 134–135
- a pandemia COVID-19 23–24, 28
- a pogorszenie pozycji konkurencyjnej szwedzkich firm 220
- a pomoc publiczna 249
- a poszukiwanie remedium na bolączki 133
- a poszukiwanie rezerw w usprawnieniu rynkowego mechanizmu 68
- a prawo 137
- a program INSM 98
- a przybliżanie się do stanu przywrócenia równowagi wewnętrznej i zewnętrznej 230
- a redukcja funkcji regulacyjnej państwa 80
- a reformy 27
- a rola rządów (państwa) 26, 34, 216
- a rozwój wyższych wartości estetycznych, etycznych i religijnych 305
- a sposób myślenia o niej w stylu Euckena i Erharda 48–50, 62
- a stopniowa rekonwalescencja 24
- a stymulowanie innowacyjności 41
- a „syndromem Botaniego” 39
- a system ulg fiskalnych 219
- a szukanie porozumień służących utrzymywaniu pozycji szwedzkich firm na rynkach zagranicznych 220
- a świadczona pomoc 144
- a udział sektora finansowego 29
- a ustawodawstwo antymonopolowe 151
- a utrzymanie
 - konkurencyjności 237
 - stabilności makroekonomicznej 210
- a wartości 91
- a wolność 86
- a wzrost
 - konkurencyjności 233
 - wydajności 302
- a zagrożenia
 - dla wolności 82
 - wynikające z jej kartelizacji 53
- a zakres odpowiedzialności banków 299
- a zasada solidarności i polityki społecznej 273

- a zdeformowanie w wyniku marginalizacji externalities 38
- a znaczne wsparcie sfery społecznej 236
- bez wartości jest jak życie bez sensu 34
- centralnie
 - planowana 57
 - zarządzana (sterowana) 16, 80
- cyfrowa 100, 161
- europiejska 66
- irlandzka 223–246
- kapitalistyczna 58, 61, 66, 213, 274
- korporatystyczna oparta na dominacji grup interesów 209
- krajowa 52, 216, 218–219
- leseferystyczna 57, 216
- nadmiaru 30, 38, 59
- narodowa 99, 216–220
- Niemiec zachodnich i Szwecji po zakończeniu II wojny światowej 215
- niemiecka 18, 48, 99, 133, 244, 271, 284
- oparta na wartościach i zaufaniu 256
- otwarta 211, 226
- po PKB-owska 135
- poszczególnych stref okupacyjnych 210
- praktykowana w Związku Radzieckim 57
- realna 289
- rynkowa 16, 18–19, 23, 28, 47, 49, 57, 61, 64, 78, 94, 95–98, 135–136, 139, 209, 212, 221–222, 223, 270–272, 283–288, 298
- silnie zależna od eksportu 211
- socjalistyczna, planowa 55–59
- szwedzka i jej sukcesy 217
- światowa 14, 134, 141, 152, 162, 220–221
- UE 18
- w której społeczeństwo cieszy się wolnością pracy, przedsiębiorczością oraz partycypacją w zarządzaniu przedsiębiorstwami 97
- wolnorynkowa 27, 30, 63, 157, 287
- współczesna 15, 34, 39
- zamknięta na zagranicę 60
- zglobalizowana 47, 298
- gospodarowanie
 - a dobrostan społeczny 134, 144
 - a encyklika Jana Pawła II 97
 - a integracja swobody z odpowiedzialnością 299
 - a jego cele 211
 - a koncepcja SGR 93, 212
 - a ład gospodarczy 134
 - a niemiecka i szwedzka praktyka 209
 - a niemiecki i szwedzki porządek 209
 - a niska efektywność 135

- a oddzielenie swobody od odpowiedzialności 284, 290, 298
- a odpowiednio dobrane sposoby motywowania 307
- a ordoliberalne pryncypia 209
- a otwarte fundusze emerytalne 278
- a podmioty ponadnarodowe 139
- a porządek 215, 221
- a powiązanie ogólnych jego celów z fundamentem socjologiczno-
-antropologicznym 71
- a przebieg jego procesu 49–50, 60
- a realizacja wartości ordoliberalnych 89
- a sposób myślenia teoretyków *ordo* 255
- a stabilizacja jego warunków 137
- a szwedzki porządek 218–219
- a środowisko naturalne 142
- a teleologiczne podejście 134
- a wolnorynkowa swoboda 243
- a wolność 146, 220
- a wzrost efektywności 135
- a zasady ładu 255
- w Irlandii 243
- zasobami pracy 301–302, 305, 307, 311
- zgodne z etosem pracy 311

H

haker 45

hasło

- „Agenda 2010” 18
- „Gospodarka, głupcze!” 49
- „jak żyć w świecie, którego nie rozumiemy” 42
- na temat polityki gospodarczej 250
- „pozostań w domu” 24
- ruchów socjalistycznych 79
- „Społeczeństwo, głupcze!” 49, 53
- „Von der Sowjetunion lernen, heist siegen lernen” 57
- „wspierać i wymagać” 18

hibernacja

- a obszary współczesnej gospodarki światowej 14,
- gospodarki 24

„hiperkapitalizm” 32

hormeza 45

I

ideologia

- neoproprietariańska (*neoproprietarian ideology*) 32–33
- rozumienia wartości 304

- społeczeństwa właścicieli 33
- współczesna 301
- Inicjatywa Nowa Społeczna Gospodarka Rynkowa 96, 98–99
- integracja
 - a możliwość kultywowania wspólnych wartości 91
 - ekonomiczna 237
 - europejska 13, 64
 - gospodarcza państw członkowskich 152
 - rynków finansowych 276
 - społeczna 237
 - swobody gospodarowania z odpowiedzialnością za skutki podejmowanych decyzji 299
 - wewnętrzna 78
- internet 31, 35, 92, 113–126, 129–131, 166, 252, 264–265, 283, 294, 305, 308

J

- jatrogenia 44–45

K

- kapitalistyczna(e)
 - gospodarka 59, 66, 213, 221, 274
 - centralnie zarządzana 16
 - rynkowa 61, 99
 - mocarstwa kolonialne 33
 - system 213
- kapitałowa(e)(y)
 - dochody 230–231
 - finansowanie 277
 - emerytur 279
 - przyszłych emerytur 279
 - forma finansowania ubezpieczeń emerytalnych 277
 - fundusze emerytalne 269, 275–281
 - grupy 141
 - instytucje finansowe 299
 - metoda finansowania 275
 - programy
 - emerytalne 277, 279–280
 - oszczędzania 277
 - zabezpieczeń emerytalnych 269, 275–276, 281
 - przepływy 138
 - rynek 275–276, 279–281, 290, 296
 - segment otwartych funduszy emerytalnych 276
 - ubezpieczeń obowiązkowych w Polsce 278
 - wydatki 230
 - wymogi 298–299
 - zyski 33

- katolicka nauka społeczna 93–98, 136, 271–272
- keynesizm 17–18, 29, 70, 210
- komputer 11
- komputeryzacja 11
- komunikacja
- a infrastruktura 57
 - a technologie 293
 - a zniszczenia infrastruktury w Szwecji 210
- koncepcja(e)
- centralnego
 - planowania i zarządzania gospodarką w Związku Radzieckim 57
 - sterowania gospodarką 80
 - sterowania gospodarką leninowsko-stalinowskiej wersji realnego komunizmu 80
 - czarnego łabędzia i antykruchości 45
 - człowieka i społeczeństwa 93
 - demokratycznego socjalizmu 57
 - dotychczasowe 293
 - Erharda 99
 - Euckena 287
 - folkhemmet* 213
 - Hayeka i Euckena 255
 - „jazdy na gapę” 249
 - keynesowska 17
 - klasycznego, leseferystycznego liberalizmu 12
 - kompetencji i odpowiedzialności 255
 - które mogłyby służyć odwróceniu niekorzystnych trendów cywilizacyjnych 134
 - ładu 144
 - ładu
 - gospodarczego 255
 - spontanicznego 255
 - menedżerskiego zarządzania kapitalizowanymi składkami 278
 - neoliberalna ekonomii podaźowej i monetaryzmu (*Chicago School of Economics*) 16
 - neoliberalne 23
 - „nowego modelu socjalnego” 274
 - nowej ekonomii instytucjonalnej 254
 - „open eyes economy” 256
 - ordo 254
 - ordoliberalizmu 87
 - ordoliberalne 138
 - ordoliberalnego ustroju gospodarczego 86
 - osoby 86
 - państwa 40
 - polityki 61
 - gospodarczej 135, 146

- gospodarczej za rządów L. Erharda 138
- socialnej XIX-wiecznego kanclerza Rzeszy Niemieckiej Otto von Bismarcka 64
- społeczno-gospodarczej 17–18, 55
- społeczno-gospodarczej dostosowanej do dramatycznie narastających wyzwań 16
- prawdy, dobra, piękna i efektywności 75
- próżniactwa społecznego 249
- przedsiębiorstwa 254
- przyszłej polityki społeczno-gospodarczej 57
- reformy systemu repartycyjnego 285
- SGR 12–13, 17–19, 23–24, 27–28, 47–53, 55–58, 60, 62, 64, 70, 78, 93, 95–96, 98, 143, 146, 269–281, 283–299, 304
- silnego społeczeństwa 213–214
- służące kształtowaniu systemów społeczno-gospodarczych 35
- socialistycznej gospodarki planowej 57, 59
- strategii sieci 247
- takie jak bezwarunkowy dochód podstawowy i podatki od majątku 26
- takie jak merkantylizm i neomerkantylizm, leseferyzm, kapitalistyczna gospodarka centralnie zarządzana 16
- Taleba 42–43
- teoretyczna 139
- teoretyczna stanowiąca podstawę sukcesów gospodarczych RFN w latach 50. i 60 XX wieku 96
- tzw. post-PKB-owskich modeli polityki społeczno-gospodarczej 33
- ubezpieczeń 273
- wartości europejskich 304
- wolności 82–83, 86
- współczesności 16
- wypracowana przez Kanta 82, 87
- z zakresu nauk społecznych 88
- zarządzania menedżerskiego New Public Management 250
- zaufania 247
- zindywidualizowanej dystrybucji świadczeń 136
- konflikt(y)
 - a liczba ofiar 210
 - a sytuacja gospodarcza Szwecji 210
 - lokalne 142
 - na rynku pracy 222
 - na Ukrainie 68
 - należy rozwiązywać na drodze porozumień i negocjacji 216
 - o przeżycie 67
 - podziałowe 68
 - prowadzące do wojny 79
 - społeczne 16, 61
 - w Syrii 68

- wewnątrz krajowe 68
- wojenny 211
- zbrojne 68–69, 142
- konkurencja
 - a art. 101–109 TFUE i Protokół nr 27 152–155
 - a cel ustawodawstwa antymonopolowego 137
 - a decentralizacja prawa 154
 - a dobrobyt 64, 71, 270, 281
 - a duch agonu 77
 - a efektywny system gospodarczy 212
 - a fundusze emerytalne 278
 - a idee SGR 270
 - a instytucje chroniące ją 157
 - a irlandzka gospodarka 226
 - a jej fundamentalna rola 286
 - a jej ochrona przed zakłóceniami 153–155, 159, 162
 - a jej ograniczenie 212
 - a jej ograniczenie lub zakłócenie wewnątrz rynku wewnętrznego 157
 - a kapitałowe programy emerytalne 275
 - a kompletność praw własności, ich wyłączność i dobrowolna transferowalność 61
 - a Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej 270
 - a naruszenie unijnego prawa 155–156
 - a ochrona prawna 151
 - a oparty na niej ustrój 77, 91, 137
 - a porządek gospodarowania 215
 - a postęp jej globalizacji 280
 - a program łagodzenia kar 157
 - a rozumienie jej polityki w Szwecji 217
 - a surowe jej reguły 86
 - a szwedzki i europejski jej model 217–219
 - a unijna polityka 151–162, 286
 - a wartości dotyczących stosunków społecznych 151
 - a wykluczenie społeczne 31
 - a zachowania monopolistów 137
 - a zjawiska oligopolistyczne 16
 - a zmony 157–158
 - a zwiększanie roli teorii ekonomii w analizach 154, 156
- doskonała 285–286
- Europy z Chinami i Stanami Zjednoczonymi na polach rozwoju podstawowych badań naukowych oraz rozwoju wysokich technologii m.in. sztucznej inteligencji 68
- i jej zasady 51, 152
- indywidualnych przedsiębiorców 222
- między podmiotami gospodarczymi 95
- między rywalizującymi ze sobą przedsiębiorstwami 251

- na rynkach cyfrowych 161–162
- niezakłócona 152
- oparta na wolności gospodarczej 284
- podmiotów gospodarczych w systemie rynkowym według zasad równych dla wszystkich 211
- producentów 51
- przeciwstawnych systemów społeczno-gospodarczych 60
- rynkowa 15, 18, 51, 63–66, 69, 100, 157, 212, 217
- skuteczna 153
- swobodna 211, 216, 284
- twarda 220
- utrudniająca za pomocą blokad, rabatów dla stałych klientów, cen walki itd. 137
- wewnętrzna 216
- wolna 31, 82, 151, 159, 161–162, 209, 216–217, 220, 224, 284
- ze strony krajów spoza Stanów Zjednoczonych 27
- związana z gospodarką cyfrową 161
- koronawirus/koronawirusowa pandemia COVID-19 13–14, 16, 19, 23–24, 28–30, 39, 44, 46–47, 68–70, 224
- koryfeusze ordoliberalizmu i SGR 17
- kryzys(y)
 - a gospodarka irlandzka 223
 - a ich narastanie 13
 - a kapitalizm 213
 - a koncepcja SGR 70
 - a kondycja współczesnego świata 69
 - a model wzrostu gospodarczego, opartego na sztucznie podsycanym konsumpcjonizmie 142
 - a nacjonalizm i faszyzm 27
 - a nakładanie się i rosnąca częstotliwość 30
 - a nakładanie się ich na siebie 30, 72
 - a nieład 28
 - a opinia FT 26
 - a rozmiary pandemicznych zniszczeń i ofiar 24
 - a słaba odporność gospodarek i społeczeństw 25
 - a stwierdzenie Paula Romera 27
 - a synergiczne efekty kumulacyjne 30
 - a szansa naprawy systemu 35
 - a transparentność funkcjonowania oraz odpowiedzialności banków i bankierów 290
 - a urodzajne podglebie dla kolejnych 30
 - demograficzny 30
 - demokracji w krajach rozwiniętych 69
 - ekologiczny/klimatyczny 31
 - elit globalnych 30
 - finansowy 42, 241, 277, 288
 - globalizacji 30

- globalny 290
- głęboki 13, 35, 241
- gospodarczy 31, 63, 228, 245, 289
- gospodarki nadmiaru 30
- grecki 69
- idei 256
- klimatyczny 30
- koronawirusowy 224
- lat 2007/2009 17, 29, 255
- migracyjny 69
- nadmiernej finansyzacji 30
- naftowy 225
- neoliberalizmu 30
- niezrównoważonych systemów rolnictwa i żywności 30
- nowy 92
- obecny 49
- okresu międzywojennego 17
- ostatni 299
- pandemiczny 13, 30, 34, 36, 41, 46–47, 52, 69
- polityczny 227
- porządku globalnego 30
- rynków pracy 30
- rynków ropy naftowej w połowie lat 70. XX wieku 17
- strefy euro (2007–2013) 290
- systemu repartycyjnego 275
- światowy 2008–2009 56, 63–64
- światowy 42, 63
- w strefie euro 298
- wielki z lat 1929–1933 17, 25, 27, 29, 80, 223, 284
- współczesności 70
- z 2008 r. 30, 34, 51, 133, 141, 223, 240–242
- zadłużenia 30
- zdrowotny 31
- kryzysowa(e)(y)
 - a pamięć 30
 - ataki 13
 - lekcje 24, 27, 30
 - multiplikacja 11, 30, 32, 51
 - pandemiczna sytuacja 23
 - podłoże 30
 - szoki 25
 - zagrożenia 13, 30
 - załamania 30
 - zjawiska w gospodarkach 23, 28, 71

L

leseferyzm 16, 80, 82–83

liberalizm

- a destrukcja i likwidacja występujących w społeczeństwach gospodarujących różnorodnych ograniczeń wolności gospodarczej 254
- a unikanie niejasności związanych z jego ideą 33
- a walka o wolność jednostek gospodarujących i swobodne funkcjonowanie rynku 254
- a wolność 85, 146
- a wykluczenia społeczne 31
- a zasada gospodarki rynkowej 135
- klasyczny 23, 80–83, 254
- leseferystyczny 12
- smithowski 23
- tradycyjny 254
- uporządkowany 64

Ł

łabędzie

- a ich naloty 47
- błękitne 13, 41
- czarne 13, 41–46
- metaforyczne 13
- niebiałe 45–46
- zielone 13, 41, 45

ład

- a czysty porządek 86
- a duchowa treść 143
- a instytucje nieformalne 145
- a jego koncepcja 144
- a jego ochrona 285, 287
- a jego przywracanie w wymiarze lokalnym i globalnym 23–24
- a jego stworzenie przez Euckena 18, 88
- a konieczność wypracowania nowego modelu 25
- a nieudany eksperyment jego zainstalowania w Europie Środkowej i Wschodniej 59
- a „Nowy Ładu” („New Deal”) 27
- a ordoliberalizm 12
- a ordoliberalny model społecznej gospodarki rynkowej 23–24, 28
- a „pokolenie Z” 92
- a polityka jego kształtowania 66
- a potrzeba jego przywracania 18, 27, 52
- a społeczny dobrostan 134
- a teoria ordoliberalna 138
- a wolność 86

- a zanegowanie użyteczności SGR 48
- duchowo-moralny 75
- globalny 85, 288
- godnościowy 91
- gospodarczy 14–15, 17, 48, 60, 64, 66, 71, 97, 134–135, 137–138, 143, 151, 212, 254–255, 283–287
- instytucjonalny 70, 138, 145, 155, 251
- jako bezcenne dobro publiczne 64
- konkurencyjny 15, 48–49, 64, 66, 69, 80, 212, 283, 287
- korporacyjny 292
- moralny 85
- naturalny 139
- ogólny 85
- oparty na konkurencji indywidualnych przedsiębiorców 222
- ordoliberalny 271
- postulowany przez ordoliberalów 137
- (równowagi) systemowej 251
- SGR 49, 60, 65
- społeczno-gospodarczy 11–12, 14, 16, 18, 23–25, 27–28, 48–49, 52, 59, 64, 98, 141, 286, 288
- społeczny 223, 234, 236, 243–244
- spontaniczny 14, 60, 255
- stanowiony 137, 255
- unijny 286

M

- maszyna parowa 11
- media
 - a infrastruktura krytyczna 160
 - a kryzysowa, pandemiczna sytuacja 23
 - a monopole i oligopole 15
 - a rozwijanie ducha wspólnotowej solidarności 72
 - a teza o konieczności wypracowania nowego modelu ładu społeczno-gospodarczego, i nowego przemyślenia relacji państwo-rynek-społeczeństwo 25
 - a upowszechniana w nich opinia, że *cały świat to jedna wielka firma* 40
- merkantylizm 16
- metamorfoza
 - radykałna 15
 - społeczno-gospodarcza 15
- mitrydatyzm 45
- model(e)
 - a czarne łabędzie 42
 - a koncepcja SGR 18
 - a kreowanie ich przez ekonomistów 35
 - a kwestie etyczne 221

- a podnoszenie standardu życia ludności w Niemczech i Szwecji 209
- a reformy polityki konkurencji związane z cyfryzacją 161
- a uzasadnienie na ich podstawie dowolnej hipotezy 35
- a wpływ struktury władzy politycznej i ekonomicznej w momencie ich powstania 221
- a wymiar konstytucyjny w Polsce 13
- anglosaksoński 243
- anglosaskiej „free market economy” 60–61
- archetypiczne 210, 221
- Bismarcka 64, 68
- biznesowe 161–162
- charakteryzujące się elegancją matematycznej logiki 65
- dobrobytu społecznego 240
- EFO (Gösty Edgrena, Karla-Olofa Faxéna i Clasa-Erika Odhnera) 218
- ekonomii wolnego rynku 61
- europejski 217, 237, 245, 247–249, 254, 257
- funkcjonowania działalności gospodarczej 255
- gospodarcze 209, 243–244
- gospodarki kapitalistycznej 221
- gospodarki, mieszany trójsektorowy (firmy prywatne, spółdzielcze i państwowe) 57
- innowacyjny 154
- instytucjonalne 250
- irlandzki 234, 236, 240, 243–245
- klasyczny Webera 255
- konkurencji rynkowej, szwedzki i europejski 217
- konkurencyjnego ładu gospodarczego proponowany przez Waltera Euckena 287
- liberalny 217, 243
- ładu społeczno-gospodarczego 12, 25
- makroekonomiczne 35
- matematyczne/ekonometryczne 35
- nie na dzisiejsze czasy i warunki 47
- niemiecki 222
- nieprzystające do rzeczywistości 35
- nowy, socjalny 274
- obowiązujący w Unii Europejskiej 13
- ordoliberalny 23
- orientacyjny 59–60
- państwa 141
- partnerstwa społecznego 245
- polityki
 - gospodarczej 33, 69, 210, 220
 - społeczno-gospodarczej 33
 - spójności w EWG 245
- post-PKB-owskie 33

- pracy industrialnej 301
- przestarzały i przesocjalizowany 48, 62
- radzieckiej gospodarki centralnie planowanej 57
- RM (Rehna-Meidnera) 218
- RM i EFO 218
- rozwoju gospodarczego 223, 236, 245
- SGR (społecznej gospodarki rynkowej) 23, 53, 61–62, 69, 223, 243, 283–284, 286–287
- społeczno-gospodarczy 234, 240, 244
- społeczno-gospodarczy oparty na gospodarce rynkowej 287, 298
- społeczny 237, 245, 247–249, 254, 257
- szwedzki 217, 221
- unijny 286–287
- ustrojowy 12, 18, 23
- ustroju
 - ładu społeczno-gospodarczego 28
 - społeczno-gospodarczego 13, 20, 34, 47
 - jakim jest SGR 47
- wzrostu gospodarczego, opartego na sztucznie podsycanym konsumpcjonizmie 142
- zabezpieczeń emerytalnych w socjalnych państwach europejskich 274
- zarządzania, oparty na dynamicznym układzie forów dyskusyjnych i grup roboczych 154
- zekonometryzowane 35
- życia gospodarczego i społecznego 11
- monopole 15, 39, 50–51, 82, 99–100, 137, 142, 151, 157, 212, 216, 285
- multiplikacja 11, 30, 32, 51

N

- „naiwny empiryzm” 47
- napięcia
 - a rozwijanie ducha wspólnotowej solidarności 72
 - a wynaturzenia, o których pisał Ludwig Erhard 50
 - międzynarodowe 271
 - polityczne 142
 - społeczne 16
 - w strefie euro 69
- neoliberalizm 12, 18, 23, 30, 32, 41, 48, 62, 92, 133, 135, 220, 226
- neoliberalna(e)(y)
 - a program INSM 99
 - a swoiste „rozdwojenie jaźni” niemieckiej polityki gospodarczej 62
 - a wersja teorii neoklasycznej 133
 - doktryna 12, 25, 27–29, 52, 136
 - doktryna niskich podatków 40
 - dominacja myśli 60
 - forma kapitalizmu 32

- koncepcja ekonomii podażowej i monetaryzmu (*Chicago School of Economics*) 16
- koncepcje, w których kwestie ładu pozostawiane są automatyzmowi mechanizmów wolnego rynku 23
- prominentny brytyjski dziennik „The Financial Times” 25–26
- system 33
 - gospodarczy 29
 - społeczno-gospodarczy 32
- szkoła myślenia 17
- „wolność gospodarowania” 146
- neoliberalni myśliciele i politycy
 - a stwierdzenie, że gospodarka rynkowa jest prospołeczna *per se* 61
 - a wolnorynkowa gospodarka w środkowoeuropejskich krajach transformacji nie okazała się prospołeczna *per se* 63
- neomerkantylizm 16
- nieład
 - a dokonujący się przełom 11
 - a jego przejawy i podłoże 28
 - a nierespektowanie zasad SGR 51
 - a symptomy 28
 - a talebowski pojęcie antykruchości 43
 - a „wędrujący świat” 12
 - a współczesność 50
 - a zanegowanie użyteczności SGR 49
 - kryzysogenny 28
 - światowy 28
- Niemcy
 - a alianckie rządy wojskowe 56
 - a „cud gospodarczy” (1948–1966) 18, 28, 58
 - a dekooperacje 252
 - a dobrobyt 222
 - a „efekt Erharda” 69
 - a ekonomiczna i socjalna sytuacji po 1945 r. 65–66, 68
 - a gospodarka, w znacznej mierze podporządkowana regułom SGR 18
 - a historyczna szkoła ekonomii 57
 - a ich przesocjalizowana gospodarka 48
 - a implementowanie idei SGR 20, 27
 - a istota ładu 137
 - a kapitałowe programy zabezpieczeń emerytalnych 269, 280
 - a kapitulacja Rzeszy 56
 - a kooperacje 252
 - a korporatyzm społeczny 272
 - a liczba ofiar 210
 - a likwidacja państwa 56
 - a ludność kraju w 1950 r. 211
 - a marka 226, 244

- a model zabezpieczeń emerytalnych 274
- a monopole, koncerny i kartele 212
- a myśliciel Walter Eucken 12
- a najwięksi filozofowie końca XIX i początku XX w. 87
- a nakłady na świadczenia socjalne 97
- a narastająca siła (pozycja) marki 58
- a naruszenia unijnego prawa konkurencji 155
- a Nowa Społeczna Gospodarka Rynkowa (INSM) 96
- a obawy o przyszłą sytuację ekonomiczną rodzin 99
- a odbudowa zrujnowanej gospodarki 215
- a organizacje gospodarcze działające pod nazwą Arbeitsgemeinschaft 248, 256
- a osłabienie koncepcji SGR 27
- a PKB w 1950 r. 220
- a polityka
 - proeksportowego rozwoju gospodarki 244
 - socjalna 64–66, 68
- a potwierdzenie w praktyce użyteczności SGR 47
- a powojenna odbudowa gospodarki 284
- a powrót do pierwotnej koncepcji SGR 18
- a praktyka gospodarcza po II wojnie światowej 222
- a przesiedlenia ludności na Zachód 57
- a realizacja koncepcji SGR i socjalistycznej gospodarki planowej 56, 58
- a reforma pieniężno-gospodarcza z 20 czerwca 1948 r. 58
- a reindustrializacja 272
- a remilitaryzacja 271
- a „rozdwojenie jaźni” 62
- a rozpatrywanie w latach 1944/1945 różnych koncepcji przyszłej polityki społeczno-gospodarczej 57
- a rozwiązania instytucjonalne 272
- a rozwój społeczno-gospodarczy w latach 1948/1949 58
- a SGR 48, 52–53, 59, 61–64, 70, 95, 98–99, 269–273, 283, 285–286
- a socjolog i ekonomista Wolfgang Streeck 29
- a specjalny fundusz do finansowania ogólnoeuropejskich dóbr publicznych 72
- a stanowisko w sprawie kontroli inwestycji zagranicznych 159
- a sukcesy gospodarki 133
- a swoboda gospodarowania i odpowiedzialność za wyniki swojej działalności 298
- a środki zaangażowane w celu zjednoczenia 62
- a talebowska antykruchłość 40
- a utrudnienia w realizacji polityki SGR 48
- a walka o materialną egzystencję i przetrwanie jednostek ludzkich 56
- a wdrożenie SGR opartej na myśli ordoliberalnej 215
- a wielki kryzys 80, 284
- a wolne i demokratyczne społeczeństwo 58
- a wolność jednostki i nierozzerwalnie związana z nią odpowiedzialność moralna za siebie, swoje najbliższe otoczenie i społeczeństwo 95

- a wprowadzenie w życie rozwiązań ordoliberalnych 92
- a wskaźnik bezrobocia w 2005 r. 18
- a wybitny socjolog Ulrich Beck 14
- a wysoki poziom dobrobytu 98
- a wyzwania egzystencjalne po zakończeniu II wojny światowej 210
- a zasadność opinii Darona Acemoglu i Jamesa Robinsona dot. SGR 53
- a zniszczenia wojenne i masowe ubóstwo 56, 211
- a zwiększenie kontroli w obszarze zagranicznych fuzji i przejęć w kontekście pojawienia się ewentualnego zagrożenia dla bezpieczeństwa narodowego 160
- i szwedzcy myśliciele 211
- i szwedzki porządek gospodarowania 209–222
- jako „socjalne państwo prawa” 270
- kraj światowych sukcesów gospodarczych 52
- państwem opiekuńczym 97
- po zjednoczeniu w 1990 r. 61
- prekursor wdrażania modelu SGR w praktyce 52
- wzorem sukcesu i modelem orientacyjnym 59
- niepewność
 - a analizy ryzyka 42
 - a antykruchość 43
 - a egzystencjalne obawy 63
 - a koncepcja czarnego łabędzia i antykruchości 45
 - a „naiwny empiryzm” 47
 - a SGR 12
 - co do przyszłych, możliwych trendów kształtujących społeczno-gospodarczą rzeczywistość 11, 42
 - w warunkach przesilenia cywilizacyjnego 13
- nieprzewidywalność 42, 45
- nierówności
 - bytowe 144
 - dochodowe 16, 144, 219
 - ekonomiczne 69, 213, 216, 218
 - im większe, tym gorsze relacje społeczne 31
 - jako zjawisko społeczne napędzane przez system społeczno-gospodarczy 32
 - majątkowe 33
 - majątkowo-dynastyczne 33
 - mogą zabijać i stanowią zagrożenie dla wszystkich 31
 - nabrmiewające 69
 - narastające 16, 30–33, 39, 49, 291
 - pogłębiające się 16, 99
 - rosnące 33
 - skrajne 13
 - społeczne 13, 16, 30–33, 38–39, 49, 69, 291
 - w zakresie szans, dochodów i posiadanego majątku 99
- nierównowaga
 - a przebieg rynkowego procesu gospodarowania 16

- gospodarcza 16
- makroekonomiczna 14
- wewnętrzna Irlandii 226–227
- zewnętrzna Irlandii 226–227
- ekologiczna 14, 16
- społeczna 14, 16
- niestabilność
 - finansowa 284
 - podaży siły roboczej 220
 - rynków pracy 26
 - systemu rynkowego 284
- (nie)użyteczność 47
- „Nowy Ład” („New Deal”) 27
- „nowy pragmatyzm” 34

O

- odnawialne źródła energii 34
- odpowiedzialność
 - a dążenie do wyrównywania różnic w poziomie życia klas, warstw i jednostek 136
 - a jej idea 283
 - a jej zakres 219
 - a klasyczny model Webera 255
 - a oddzielenie jej od swobody (wolności) gospodarowania 290
 - a sprawiedliwość społeczna 86
 - a wartości etyczne 144
 - a wolność jednostki 146
 - a „zasady konstytuujące” wg Euckena 136
 - bankierów 288, 290
 - banków 290–291, 293, 299
 - cywilna 290
 - dotycząca wszystkiego, co dzieje się w jej bliższym i dalszym otoczeniu 136
 - dyskrecjonalna (filantropijna) 290
 - ekologiczna 299
 - ekonomiczna 290–291, 299
 - ekonomistów za przeszłe, obecne i przyszłe wydarzenia i trendy 35
 - etyczna (moralna) 290
 - etyczna każdej jednostki wobec społeczeństwa jako całości 48
 - jednostek 212
 - jednostek zarówno w ich własnym interesie, jak i w interesie podmiotów gospodarujących 254
 - jednostki ludzkiej 67
 - karna 290
 - której ciężaru przenoszony jest na inne podmioty 45
 - ludzi za własną sytuację ekonomiczną 100

- materialna
 - za wszystkie wyrządzone szkody i poniesione straty 285
 - za wyniki działalności gospodarczej 286
 - moralna 299
 - moralna za siebie, swoje najbliższe otoczenie i społeczeństwo 95
 - nieograniczona 289
 - osobista za własny los i biznes 273
 - pełna 77
 - podmiotów gospodarczych 290, 299
 - prawna 290–291, 299
 - społeczna 256, 299
 - społeczna biznesu 231, 283, 291
 - w działalności banków 288
 - w koncepcji SGR 283–293
 - za działania 293
 - za innych 144
 - za konsekwencje podejmowanych działań 136
 - za los 212
 - za los pozostałych członków społeczności 146
 - za organizację społeczną 216
 - za podejmowane decyzje 91
 - za przyszłość ludzkości 299
 - za skutki
 - działalności 284
 - podejmowanych decyzji 299
 - prowadzonej działalności 291
 - za spokój społeczny 212
 - za stan gospodarki narodowej 220
 - za świat 299
 - za własne czyny 91
 - za własny byt 212
 - za właściwe wykorzystanie środków produkcji 97
 - za wspólnotę 76
 - za wykonanie prawidłowo prac 253
 - za wyniki swojej działalności 298
 - za życie i podejmowane decyzje 215
 - zbiorowa ekonomistów za błędy skutkujące ogromnymi szkodami społeczno-
-ekonomicznymi 36
- oligopole 15–16, 30, 37, 40, 51, 278
- „ojcowski” kapitalizm 32
- ordoliberalizm 12, 15, 17, 23, 78–79, 81–82, 85–89, 92–93, 95, 133–147, 217, 222, 254,
271–272
- ostrzegawcze
 - analizy 46
 - kataklizmy 46

P

pandemia COVID-19 13–14, 16–17, 19, 23–26, 28–31, 39–40, 44, 46, 68–69, 92

pandemiczna(e)(y)

destrukcja 24

izolacja 39

krach 25

kryzys 13, 30–31, 34, 36, 41, 46–47, 52–53

ofiary 24

sytuacja 23

warunki 28

wymiar 24

zjawiska 19

zmagania 24

zmagania pracowników ochrony zdrowia 31

zniszczenia 24–25

państwo(a)

a bloki władzy 82

a centralizacja zarządzania 139

a długofalowa troska o dobrostan społeczny 138

a *Dobrobyt dla wszystkich* Ludwiga Erharda 95

a efektywny system gospodarczy 212

a emisja dłużnych papierów wartościowych 298

a filozofia, prawo i etyka Kanta 87

a globalizacja 139

a głęboki kryzys finansowy 241

a idee leseferyzmu 80

a ingerencja 136

a ingerencja w mechanizm rynkowy 287

a interwencja 285

a jego aktywność 71

a jego rola 211

a jego rola w gospodarce 34

a korporatyzm rynku pracy 220

a kryzysy 213

a marginalizacja *externalities* 38

a model zabezpieczeń emerytalnych 274–276

a monopole i ingerencja w kształtujące się na rynku ceny, wynagrodzenia i czynsze 99

a nadanie należytej rangi rachunkowi kosztów i efektów zewnętrznych 41

a niemiecka i szwedzka praktyka gospodarowania 209

a nieograniczana i niekontrolowana prywatna władza gospodarcza 82

a niesprawność aparatu 141

a niezbędna interwencja 214

a nowe wyzwania 41

a obciążanie kosztami 38

a ochronia pracowników przed wyciskiem ze strony przedsiębiorców 94

- a ochrona ładu 285, 287
- a ograniczanie świadczeń publicznych 29
- a ograniczenie absolutnej wolności stanu naturalnego (*status naturalis*) 87
- a ordoliberalne poglądy 136
- a ostrożna polityka finansowa 241
- a partykularne interesy 299
- a polityka 51, 71
 - podatkowa z progresywną stopą podatkową 285
 - społeczna 243
 - społeczno-gospodarcza 95
- a pomoc 271
- a pomocniczość (subsydiarność) 270, 272–273
- a ponoszenie negatywnych następstw 40
- a porządek stanowiony 218
- a poszanowanie godności człowieka jako osoby 85
- a potrzeba jego aktywności 12
- a potrzeby pożyczkowe 230
- a prawo, które gospodarka sama stworzyła 137
- a przekonania luterskie 215
- a publiczne zadłużenie się 296
- a regulowanie rynku 217
- a reguły konkurencyjnej gry gospodarczej 64
- a relacje między rynkiem 29
- a rola przysłowiowego stróża nocnego 40
- a ryzyko generowania kosztów zewnętrznych 40
- a silne uzależnienie przedsiębiorstw i gospodarstw domowych 99
- a „siła przeciwważna” kapitału 274
- a spokój społeczny 212
- a społeczny dobrobyt 231, 243
- a sporadyczne interwencje 216
- a stanie na straży dobra publicznego 249
- a stworzenie stabilnych i przewidywalnych reguł gry w gospodarce 216
- a stymulowanie wydatków 17
- a swoista mistyfikacja 138
- a system cywilizacyjny 141
- a świadczenia publiczne, nakłady na infrastrukturę, edukację, zdrowie publiczne itp. 40
- a trojaki zagrożenie wolności 82
- a twarda polityka fiskalna 137
- a udział
 - sektora finansowego w gospodarce 29
 - w zyskach z dofinansowanych przedsięwzięć 41
- a uniezależnienie od finansowej pomocy państwa 271
- a unijna polityka konkurencji 152–162
- a ustawodawstwo antymonopolowe i nadzór nad monopolami 137, 151
- a własność prywatna 138

- a wolnościowy ład gospodarczy 254
- a wolność 81
- a wolność gospodarcza 286
- a wskaźnik zadłużenia publicznego 241
- a współpraca z Kościołem 94
- a wyraźna jego ewolucja 29
- a wyznaczenie pewnych fundamentalnych zasad 91
- a zagrożeniem dla wolności i suwerenności jednostki 215
- a zakres
 - interwencji 245
 - odpowiedzialności prawnej i ekonomicznej 291
 - opiekuńczości 221
- a zapewnienie
 - bezpieczeństwa socjalnego 279
 - dostępu do dóbr powszechnych 286–287
- a zdominowanie jednostki 215
- a zminimalizowanie jego roli 12
- a zmowy cenowe, działalność karteli i podziały rynku 217
- a zrównoważona polityka finansowa 241
- a zrównoważony budżet 99
- bogate a uboższe 145
- celów 84–85
- członkowskie 78
- demokratyczne 139
- długu 29
- dobrobytu (*välfärdsstat*) 214, 240
- efektywne 41
- EU-15 225–226
- Europy Zachodniej 232, 235
- EWG 225, 228, 233
- jako podmiot prowadzący politykę gospodarczą 139
- jako regulator i nadzorca 298
- kreatorem i strażnikiem ładu gospodarczego 137
- które potrafią negocjować 34–35
- które utworzyły strefę euro 235
- minimum 29
- narodowe 47, 139, 141, 145–146, 296, 298
- niemieckie 56
- niezależne 82
- o najniższym poziomie rozwoju gospodarczego 228
- oczekujące na przyjęcie do UE 240
- odgrywające rolę wychowawczą 212
- opiekuńcze 97, 213–214, 219
- paternalistyczne 213
- podatków 29
- prawa 286, 304

- prawne 77
- przedsiębiorcze 34, 41
- przyrody 84
- radzieckie 67
- silne, demokratyczne, dysponujące świadomym poparciem dla decentralizacyjnych przeobrażeń zdecydowanej większości społeczeństwa 139
- socjalne 85
- socjalne, prawa 270
- sprawnie funkcjonujące 219
- sprzymierzeńcem na ścieżce transformacji społecznej 215
- strefy euro 240
- tworzące odpowiednie warunki dla ludzi 212
- UE 92
- unijne 235, 240, 245–246
- w gospodarce kapitalistycznej 274
- w którym występuje anglosaksoński model gospodarczy 243
- wyzolowane 219
- wysoko rozwinięte 226
- „pas ratunkowy” 17
- pleonazm 23–53
- podejście
 - a oczekiwane rezultaty 18
 - bezrefleksyjne, krótkowzroczne, destrukcyjne do natury, do środowiska naturalnego 46
 - długofalowe 42
 - do etyki społecznej 93
 - do godności ludzkiej 301
 - do gospodarki w czasach L. Erharda 98
 - do idei wartości europejskich 304
 - do nauk o zarządzaniu 256
 - do polityki transformacyjnej określanej mianem „terapii szokowej” 61
 - do przedsiębiorstw w sektorze gospodarki cyfrowej i usług cyfrowych, takich jak technologia finansowa (FinTech) 161
 - do rozumienia wartości 76
 - Erharda („dobrobyt dzięki konkurencji”) 71
 - holistyczne 15
 - indywidualne, do poszanowania godności osoby ludzkiej 305
 - katolickiej doktryny społecznej do ładu gospodarczego i zasad SGR 91
 - każdego człowieka do gospodarki rynkowej 95
 - kompleksowe 15
 - matematyczne 311
 - merytoryczne (obejmujące filozoficzne, etyczne, religijne i ideologiczne rozumienie wartości) 304
 - neoliberalne, do gospodarki 98
 - o charakterze ewolucyjnym (strategia małych kroków) 61

- ordoliberalne 134
- personalistyczne, katolickiej nauki społecznej 95
- prawne/polityczne 304
- prekursorskie w stosunku do „gospodarki po PKB-owskiej” 135
- rynkowe i instytucjonalne 254
- spersonalizowane, do człowieka, obywatela, konsumenta, pracownika 301
- standardowe do niepewności i nieprzewidywalności 45
- strategiczne 42–44
- teleologiczne, do procesu gospodarowania 134
- ultraklasyczne 226
- w rozwiązywaniu problemów gospodarczych 254
- w teorii ekonomii 36
- wąskie, instrumentalnych „szkół” różnych nurtów myśli ekonomicznej 71
- wieloscenariuszowe 44
- wobec wymogów Europejskiego Modelu Społecznego 254
- porządek
 - a normatywna idea 86
 - czysty 86
 - globalny 30
 - gospodarczy 85–86, 88, 90–91, 139
 - gospodarowania 209–222
 - instytucjonalny 222, 272
 - konkurencyjny 61
 - leseferystyczny 218
 - ordoliberalny 221
 - publiczny 160
 - rynkowy 12
 - skonstruowany przez trzy najważniejsze grupy interesu funkcjonujące
 - w szwedzkim społeczeństwie 218
 - społeczno-gospodarczy 60, 92, 214
 - społeczny 141, 270
 - stanowiony przez państwo 218
 - szwedzki, gospodarowania 219, 222
 - tradycyjny, poszczególnych idei 134
 - wolnościowy 85
- „przeciętnostan” 44, 47
- przełom
 - cywilizacyjny 18
 - dokonujący się 11
 - lat 1944/1945 57
 - lat 1948/1949 58
 - lat 2002/2003 223
 - lat 40. i 50. XX w. 271
 - lat 80. i 90. XX w. 60
 - społeczno-polityczny 223
 - w 1957 r. 270

przesilenie cywilizacyjne 11, 13, 133–147
 przesocjalizowana(y)
 gospodarka 48
 gospodarka Niemiec 48
 model SGR 48, 62
 pytanie, „Co poszło nie tak?” 25

R

rachunek
 ekonomiczny 50, 147, 285
 kosztów 48
 kosztów i efektów zewnętrznych (*externalities*) 36–38, 40–41
 zafalszowywany, ekonomiczny 36, 39
 zafalszowywany, kosztów 37
 redystrybucyjna polityka socjalna 64, 66, 68
 regulacje
 a ich racjonalizacja 35
 a model szwedzki 217
 a zwiększenie ich skuteczności 238
 bankowe 298
 cen 287
 dot. ochrony pracowników, zrzeszania się w związkach zawodowych, edukacji, ochrony zdrowia i rodziny, opieki społecznej itp. 244
 dot. odpowiedzialności banków za skutki prowadzonej działalności 291
 dot. ograniczenia czasu pracy, zakazu pracy dzieci, wyznaczenia poziomu pracy minimalnej 285
 dotyczące równości w dostępie do informacji, kredytów, zasobów pracy i innych aktywów gospodarczych 151
 finansowe 37
 które chronią wolność w wymiarze gospodarczym i społecznym 86
 których zadaniem jest stworzenie długofalowej polityki sprzyjającej życiu 304
 nadzorcze 291, 299
 niezbędne 92
 ogólnie obowiązujące 285
 ostrożnościowe 290
 restrykcyjne 296
 rygorystyczne, prawne 24
 skuteczne 139
 tempa konsumpcji do stopnia, w którym odtwarzalne zasoby przyrodnicze mogą się odtwarzać 142
 traktatowe 13
 traktatowo-konstytucyjne 13
 twarde 295
 unijne 154–155, 162
 ustawowe 137
 w zakresie funkcjonowania rynku pracy 239
 zaostrome 295, 298–299

relacje

- a charakterystyczne ich cechy 250, 309
- a rozwój nauk o nich 255
- a sformalizowane i niesformalizowane ich formy 247
- a współczesne zarządzanie nimi 254
- całkowity eksport-eksport 230
- działań 248
- irlandzki funt-funt szterling 226, 245
- kooperacyjne 256
- kooperacyjne w ramach kooperacji 251
- między organizacjami 251
- między współpracownikami 309
- model funkcjonowania działalności gospodarczej-rozważana teoria ordo 255
- motywujące do
 - wysiłku 309
 - zmiany 309
- nauka społeczna Kościoła-społeczna gospodarka rynkowa 95
- nauki praktyczne-nauki teoretyczne 90
- oparte na współpracy 309
- państwo-rynek 29, 34
- państwo-rynek-społeczeństwo 25
- partnerskie 247, 256
- partnerskie, przedsiębiorca-pracownicy 98
- polsko-niemieckie 92
- pomiędzy poszczególnymi jednostkami 89
- poziome 256
- pracodawca-pracownik 302
- przemysłowe 242
- przyjazne 309
- roszczeniowe 309
- sieciowe 248
- społeczne 31, 50, 302
- społeczno-gospodarcze 23, 35
- tolerancyjne 309
- twórcy postępu technicznego i finansujący ten postęp kapitaliści-postęp 140
- ucywilizowanie, międzyludzkie i międzypaństwowe 79
- w pracy 308
- wskaźnik wydatków publicznych Irlandii-PKB 236, 241
- współczujące 309
- z klientami 288, 292, 299
- z tytułu przynależności do grupy 250

remedium 23–53

- na bolączki gospodarek 133
- na kryzys 17

rezygnacja

- z duchowej autonomii 85
- z kooperacji 247

robotyzacja 12, 79

rola

- banków 290–291, 293, 299
- człowieka jako twórcy pracy 301
- efektu Ringelmana 247
- grup interesu 219
- instytucjonalnych inwestorów 279
- konkurencji 286
- kreatora reguł instytucjonalnych 71
- kultury 75
- mechanizmu rynkowego 97
- mentora 306
- myśli ordoliberalnej 143
- nowego podejścia w rozwiązywaniu problemów gospodarczych 254
- opiekuńcza 212
- państwa 12, 34, 40–41, 136–137, 211–212, 216, 244, 291, 298
- pracodawcy 309
- przedsiębiorstwa 97
- przemysłu 272
- przysłowiowego stróża nocnego 40
- relacji partnerskich 256
- religii 98
- rynków kapitałowych w sektorze finansów 276
- ryнку w procesie alokacji zasobów i zaspokajania potrzeb materialnych ludzi 97
- rządów 26
- służebna 213
- służebna wobec gospodarki 289
- społecznego charakteru partnerów sieci 250
- Społecznej Gospodarki Rynkowej 151
- spraw socjalnych 94
- stosunków własności 32
- teorii ekonomii w analizach konkurencji 154
- terapeutów i lekarzy 17
- unijnej polityki konkurencji 152
- ustawodawstwa antymonopolowego 151
- wartości 76
- wychowawcza 212
- zaawansowanych analiz ekonomicznych i doradztwa ekonomicznego 161
- zasad regulujących 285
- zasad regulujących przebieg procesu gospodarowania 49
- zdarzeń 44
- zinternalizowanych norm i wartości 291
- zwykłego narzędzia 85

rozwój

- aktywności korporacji międzynarodowych 159, 162
- bankowości inwestycyjnej 290

- chrześcijaństwa 94
- cywilizacyjny 287, 292
- dużych globalnych instytucji finansowych 291
- działalności 290, 295
- ekonomiczny i społeczny Irlandii po 1987 r. 237
- ekonomii 133
- eksportu 233
- empirycznej weryfikacji 255
- Europy 28, 78, 270
- gospodarczy 99, 145, 216, 223–246, 287–290
- historii, technologii, wiedzy i wszystkiego innego 44
- idei socjaldemokratycznych 33
- infrastruktury 237
 - gospodarczej i społecznej 243
 - sieciowej 244
 - społecznej 244
- irlandzkiej gospodarki 223, 234
- jednostki poprzez likwidację społeczeństwa klasowego 212
- KNS 94
- koncepcji dorobku szkoły fryburskiej 134
- koncepcji SGR 55
- koopetycji 252
- kraju 211
- kulturalny i społeczny 302
- ludzki 302
- nauk o relacjach 255
- nauki społecznej Kościoła 94
- niemieckiej gospodarki 244
- nieskrępowany 139
- obszarów wiejskich 232
- oligopolistycznych przedsiębiorstw 30
- partycypacji pracowniczej 231
- podstawowych badań naukowych 68
- poszczególnych krajów 144
- prawodawstwa Unii Europejskiej 286
- programów kapitałowych 275
- regionalny 237, 243
- rynków kapitałowych 281
- spekulacji 289
- społeczeństw socjaldemokratycznych 33
- społeczeństwa 307
- społeczeństwa informacyjnego 237
- społeczno-gospodarczy 34–35, 58, 138, 239, 244–245
- społeczny 140, 237, 301
- sprawiedliwego i inkluzywnego społeczeństwa 238
- sytuacji w świecie 14

- szkolnictwa 59
- sztucznej inteligencji 11, 44, 68
- świadomości społeczeństwa 293, 299
- technologiczny 301
- trwały 254
- turystyki 232
- Unii Europejskiej 28
- wolnorynkowej gospodarki 27
- wolności 81
- współpracy gospodarczej z zagranicą 223
- wysokich technologii 68
- wyższych wartości estetycznych, etycznych i religijnych 305
- zrównoważony 256, 286–287, 292–293
- życia wspólnotowego 75
- rynek(i) 15, 29–30, 34, 38–40, 48, 50–51, 59, 63, 71, 82, 97, 99–100, 136–137, 146, 151, 156–157, 161–162, 212–213, 215–219, 254–255, 271, 274, 279–280, 284, 291, 293, 310
 - akcji 297
 - artykułów konsumpcyjnych 59
 - cyfrowe 161–162
 - długu 297
 - europejski 157, 159, 162, 245
 - Europy Zachodniej 226
 - finansowe 15, 226, 276, 279, 281, 288, 290–291
 - globalny 296–297
 - kapitałowy 275–276, 279–281, 290
 - konkurencyjne 15, 49, 212
 - krajowy 211
 - kredytowy 30
 - macierzysty 280
 - medialno-cyfrowe 15
 - miejscowy 253
 - mieszkaniowy 237
 - międzynarodowe 216, 220
 - niczym nieskrępowany 216
 - oparte na danych 161
 - otwarty 49, 51, 285–286
 - platform cyfrowych 161
 - ponadnarodowe 216
 - pracy 18, 26, 30, 82, 96, 98, 137, 215, 217–220, 222, 231, 237, 239, 280, 303, 310
 - regulowany 135
 - ropy naftowej 17
 - spekulacyjny, „czarny” 59
 - surowcowy 142
 - surowców energetycznych 142
 - ujęty w instytucjonalno-polityczne ramy SGR 58

usługowy 30
w pełni otwarty dla importerów 216
wewnętrzny 28, 78, 152–154, 157, 211, 216, 228, 270
właściwy 153
wolny 12, 16, 23, 26, 43, 49–51, 61, 254, 270, 272, 274, 285, 299
wspólny 153
zagraniczne 211, 217–218, 220
zawodów 63
zmonopolizowane 15
zrównoważony 293

S

samozniszczenie 15
sine qua non 52
specjalne fundusze ratunkowe 17, 72
„społeczeństwo rotweilerów” 32
„społeczeństwo, głupcze!” 49, 53
syndrom
 „Botaniego” 37–39
 „czarnego łabędzia” 41
 czterech B (bogaci bogatsi, biedni biedniejsi) 16
 prywatyzacji zysków i upaństwowiania strat/kosztów 37–38, 41
 różnych nakładających się na siebie kryzysów 72
 teatru liczb 38
 „za duży, żeby upaść” 46
system(y) 11, 35, 37, 218, 249, 251, 274, 277, 279
 amerykański 158
 bezzapasowe, produkcji i dystrybucji 46
 bodźców 251
 cen 212, 285–286
 cyfrowe 45
 cywilizacyjny 141
 dolarowo-złoty 289
 działań opartych 311
 efektywny, gospodarczy 212
 ekonomiczne 29, 43
 emerytalne 275, 277, 279
 fabryczny 11
 finansowy 284, 299
 globalny
 ekologiczny i społeczny 147
 przepływów kapitału 37
 gospodarczy (kapitalizm) 97
 informatyczny 290
 „just-in-time” 46
 kapitalistyczny 213

- konkurencyjny
 - cen 49, 51
 - kulturowo-społeczno-gospodarczy 91
- krajowe, kontroli 160
- kształtujące globalną i lokalną rzeczywistość 23
- który będzie służyć całemu społeczeństwu, a nie tylko wybranym, uprzywilejowanym grupom 29
- który jest bardzo podatny na pandemię 29
- liberalny, oparty na prywatnej własności i wolnorynkowej swobodzie gospodarowania 243
- manufakturowy 11
- neoliberalny 33
- neoliberalny, gospodarczy 29
- niezrównoważone, rolnictwa i żywności, rynków pracy, klimatyczny i pandemiczny 30
- norm i zachowań 140
- o gospodarce wolnorynkowej 157
- operacyjne 31
- partnerstwa społecznego 245
- pieniężny 284
- podatkowy 229, 287
- polityczne 29, 145
- pozyskiwania i przekazywania informacji 140
- pracujący na rzecz wszystkich 26
- pracy przedsiębiorstwa 302
- progresywny, podatkowy 219
- przywilejów 212
- raportowania w zakresie kwestii środowiskowych, społecznych czy ładu korporacyjnego 292
- reguł 90
- regulacyjne i nadzorcze 295
- repartycyjny 273–278
- rezerw obowiązkowych 289
- rynkowy 211, 216, 284
- społeczno-gospodarczy 11, 23, 25–27, 32, 34–36, 39, 60
- ubezpieczeń 274
- ubezpieczeń społecznych 97, 279
- ulg fiskalnych 219
- w którym przewyciężone zostaną niebotyczne asymetrie dochodowe 29
- wartości 19, 283, 290, 311
- wielopiętrowych negocjacji 222
- współzawodnictwa 271
- zabezpieczeń
 - emerytalnych 276–277
 - socjalnych 214
 - społecznych 219, 276, 287

- zaprojektuj i zbuduj 252
- zarządzania środowiskiem 292
- złożony, wyrafinowany, prawny na poziomie międzynarodowym 37
- szkoła chicagowska 18, 62
- sztuczna inteligencja 11–12, 34, 44, 46, 68, 79, 160
- sztuczne potrzeby 39
- sztucznie podsycany konsumpcjonizm 142

Ś

- śmierć kliniczna 14
- światowa(e)(y)
 - chaos 32
 - dekoniunktura 225
 - działalność instytucji finansowych 298
 - głosy ekonomistów 17
 - gospodarka 134, 141, 152, 162, 221
 - handel 25
 - holistyczna analiza 15
 - kondycja 40
 - koniunktura 225
 - kryzys finansowy 42, 56, 63–64, 223, 255
 - literatura naukowa 237
 - łańcuch dostaw 40
 - nieład 28
 - obroty firmy 158
 - pandemia COVID-19 14, 16, 68
 - PKB 297
 - socjalistyczne mocarstwa 59
 - sukcesy gospodarcze 53
 - uznany teoretyk spontanicznego ładu gospodarczego, Friedrich August von Hayek 14
 - współczesna gospodarka 14
 - zagrożenia ekologiczne 16

T

- talent 16
- teatr liczb* 38
- technologia 12, 44, 68, 79, 160, 160
 - finansowa (FinTech) 161
 - sztuczna inteligencja 68
- technologie 251
 - bankowe 290
 - biotechnologie 160
 - cyfrowe 46
 - informatyczne 293

- kluczowe 160
- komunikacyjne 293
- krytyczne 160
- nanotechnologie 160
- nuklearne 160
- teoria 42, 55–72, 90, 138–139, 254
 - ekonomiczna 11, 14
 - ekonomii 12, 19, 36, 154, 162, 226, 250
 - ładu stanowionego 255
 - makro- i mikroekonomii 36
 - neoklasyczna 133
 - ordo 254–255
 - ordoliberalna 57, 86, 134, 138–139
 - polityki gospodarczej 86, 88, 90
 - polityki gospodarczej Waltera Euckena 73–92
 - polityki społeczno-gospodarczej 80
 - racjonalnych oczekiwań 255
 - rozwoju 145
 - skapywania 15
 - szkoły fryburskiej 95
 - uczuć moralnych 304
 - wartości 90
- U
- urząd
 - a godność osobista 303
 - antykartelowy 157
 - antymonopolowy 137, 156–157, 273
 - krajowy 157
 - Ochrony Konkurencji i Konsumentów 155
 - premiera 214
- ustrój 81, 84, 87
 - dobrobytu społecznego 49
 - gospodarczy 28, 86–87, 91, 97, 222, 304
 - kształtowany pod wpływem dominującej od kilku dekad doktryny neoliberalnej 25
 - kształtujący społeczno-gospodarczą odporność na kryzysowe ataki 13
 - ładu społeczno-gospodarczego 12, 28, 48
 - na kształt społecznej gospodarki rynkowej 97
 - oparty na konkurencji 77, 137
 - ordoliberalny 84
 - państwa prawa 286
 - państwowy 87
 - równowagi 12–13
 - SGR 18, 47, 49
 - społeczno-gospodarczy 13, 20, 34, 47, 78–80, 85, 87, 89, 283
 - społeczny 91

UE 80
wolny, naturalny 81, 86
zapewniający dobrobyt dla wszystkich 287

W

wartości 19, 34, 75–79, 85–86, 89–92, 134, 136, 144, 247, 256, 283, 290–291, 297, 299, 304, 311

- autoteliczne 77
- centralne 85
- dla akcjonariuszy 290
- dotyczące stosunków społecznych 151
- estetyczne 305
- etyczne 144, 256, 305
- europejskie 73, 76–78, 80, 91–92, 302, 304
- główne 304
- istotne 144
- kulturowe 135
- liberalne 80
- miękkie 305
- moralne 94, 214
- naczelne 86
- nominalne 297
- ordoliberalne 78, 80, 86, 89, 92
- osobowe 90
- personalistyczne 87
- podstawowe 89–90
- poszczególne 89
- powszechne 77–78
- religijne 305
- rynkowe 284
- rzeczowe 65
- SGR 276
- społeczne 36, 284
- tradycyjne 79
- traktatowe 78
- uniwersalne 90
- uznawane w społeczeństwie 290
- w relacjach społecznych 302
- w ujęciu fenomenologii 87
- wspólne 79, 91
- wynikowe 78
- zasadnicze 86

wartość 303–307

- a wolność jednostki 95
- fundamentalna 311
- jej ekstrakcja 34

- jej kreowanie 34
- jej tworzenie 34
- kształtowania ładu gospodarczego 286
- nadrzędna 95
- pieniądza 285–286
- pracy 307
- pracy własnej 310
- pracy, wyrobów i usług 36
- własna 302
- wniesionych udziałów 289
- wykonywanej pracy 310
- wędrujący świat 12
- wielka(i)(ie)(cy)
 - biznes 216, 219
 - brytyjski myśliciel, John Maynard Keynes 17
 - determinacja 52
 - dostawcy (informacji, usług i dóbr) 140
 - firmy 272
 - gracze globalni 141
 - grecki mówca i polityk, Demostenes 69
 - inwestorzy instytucjonalni 280
 - inwestycje w służbę zdrowia 68
 - koronawirusowa pandemia COVID-19 13
 - korporacje 141
 - kryzys (1929–1933) 17, 25, 27, 80, 223, 255, 284, 289
 - miasta 57
 - niewiadome 14
 - obszary współczesnej gospodarki światowej 14
 - organizacje 219
 - problem indyka 44
 - ruch 81
 - trud 219
 - wspólnota 146
 - wyzwania 66
 - zarządczy aparat gospodarczy i techniczny 81
- „wojna cywilizacji” 67
- wolna(e)(y)
 - byt 83, 85
 - ceny 139
 - czas 301, 303
 - człowiek 51
 - duch 305–306
 - gospodarka 50, 96
 - handel 224
 - inicjatywa człowieka w procesie gospodarowania 97
 - konkurencja 31, 82, 151, 159, 161–162, 209, 216–217, 220, 243–244, 283

- nauka 89
- państwo 212
- robotnik 140
- rynek 12, 16, 23, 26, 42, 49–51, 61, 153, 254, 270, 272, 274, 285, 298
- społeczeństwo 58
- społeczeństwo w wolnym świecie 136
- ustrój 81, 86
- wolność 77–86, 90–92, 95, 136, 144–146, 160, 212, 214–215, 254, 298, 304
 - a jej absolutyzacja 80
 - absolutna 81
 - człowieka 81, 83, 87, 94, 211, 283
 - dialogu 28
 - dla firm działających globalnie 280
 - dla wielkich inwestorów instytucjonalnych 280
 - drugiego człowieka 81, 145
 - działalności gospodarczej 28, 270
 - działań gospodarczych 136
 - faktyczna 86
 - filozofii 255, 283
 - gospodarcza 95, 151, 222, 254, 269–271, 280–281, 284, 286
 - gospodarowania 146, 220, 290
 - innych 87
 - innych ludzi 81
 - jako autokreacja 83
 - jako autonomia 86
 - jako fundamentalna wartość europejska 80
 - jako niepodleganie przymusowi 77
 - jako podstawowa wartość liberalna 80
 - jednostki 51, 59, 95, 145–146, 212, 221, 254, 271, 286
 - jednostki ludzkiej 59–60
 - konkurowania 220
 - konstytucyjnie zagwarantowana 67
 - na rynku z socjalnym zabezpieczeniem 48
 - niewielka 82
 - osobista 58, 81
 - powiązana z posiadanymi zasobami ekonomicznymi 214
 - pracobiorców 82
 - pracy 97
 - przynależna człowiekowi jako osobie 91
 - rozumiana na sposób pozytywny, jako wolność „do” 215
 - solidarności 28
 - stanu naturalnego (*status naturalis*) 87
 - w duchu leseferyzmu 83
 - w gospodarce i życiu społecznym 82
 - w klasycznym liberalizmie 80
 - własności prywatnej 28

- współpracy partnerów społecznych 28
- wyboru 214
- zarezerwowana dla wyższych klas 215
- zgodna z tradycją liberalizmu 146
- zgodna z zasadami etyki 18
- wypaczenie rzeczywistości 33
- wysoka(e)(i)(o) 15, 61
 - bezrobocie 226, 303
 - dynamika dochodów grup uprzywilejowanych 15
 - i trudne do spełnienia wymagania 64
 - inflacja 210, 212, 225, 227
 - konkurencyjność 28, 78, 270
 - koszty transakcyjne 278
 - kwalifikowane printmedia w Niemczech i Szwajcarii 62
 - kwalifikowani specjaliści 63
 - lewarowanie 290
 - opłacane usługi 310
 - opodatkowanie pracy 99
 - popyt zewnętrzny 218
 - poziom dobrobytu w Niemczech 98
 - poziom ochrony i poprawy jakości środowiska naturalnego 28, 78
 - rozwinęte
 - kraje 67, 144, 280
 - kraje Europy Zachodniej i Stanów Zjednoczonych 66
 - państwa 226
 - ryzyko 252
 - standard życia 306
 - stopień dramatycznej ekonomicznej i socjalnej sytuacji Niemiec 65
 - technologie m.in. sztuczna inteligencja 68
 - umiejętności 306
 - urzędnik Federalnego Ministerstwa Gospodarki, Otto Schlecht 48
 - wskaźniki wzrostu nakładów brutto na środki trwałe 240
 - wynagradzani bankowcy 34
 - wzrost gospodarczy 233, 246
 - wzrost płac zagrażający konkurencyjności eksportu 210
 - zależność koniunktury od eksportu 218
 - zależność od innych ludzi 214

Z

- zabezpieczenia(e)
 - emerytalne 269, 274
 - socjalne 48, 97
 - społeczne 269, 274–277, 280–281, 286–287, 302
 - wolności 92
- zafałszowywanie
 - miar rynkowych 38
 - rachunku ekonomicznego 36

- zagrożenia(e) 81, 257
- dla bezpieczeństwa narodowego 160
 - dla demokracji i liberalizmu 31
 - dla funkcjonowania rynku 157
 - dla funkcjonowania SGR 99
 - dla indywidualizmu i wolności gospodarczej 222
 - dla przedsiębiorstw z UE 159
 - dla wszystkich – i bogatych, i biednych 31
 - egzystencji mieszkańców 66
 - ekologiczne 16
 - kryzysogenne 32
 - które należy traktować jako szanse na korzystne przemiany i postęp 45
 - które się zmaterializują w warunkach rozwoju sztucznej inteligencji
 - i postępującej cyfryzacji 44
 - nie tylko dla fundamentów gospodarki wolnorynkowej i konkurencji 31
 - przed którymi ostrzegali alterglobaliści 142
 - przyjmujące pandemiczny wymiar 24
 - realizacji
 - Europejskiego Modelu Społecznego 247
 - programów gospodarczych 248
 - teatrem liczb* 38
 - utraty przez Europę przewagi w zakresie technologicznego know-how 159
 - wirusowe 24
 - wolności 81–83, 215
- zasada(y) 35, 37, 49, 51–53, 71, 84, 87, 90, 146–147, 219, 276–278, 288
- autonomii woli 83
 - „cel uświęca środki” 290
 - dotychczas praktykowane 91
 - efekt św. Mateusza* 16
 - ekwiwalentności składki i świadczenia 277–278
 - etyczne 309
 - etyki 18, 85
 - euckenowskie 284–287, 298
 - fundamentalne 91
 - funduszy emerytalnych 277
 - generalna 286
 - godziwego wynagrodzenia za pracę 307
 - gospodarki rynkowej 135
 - gospodarowania 135
 - gospodarowania zgromadzonymi składkami 278
 - gry 212
 - integracji rynków finansowych 276
 - jednomyślności w kwestiach budżetowych 72
 - kapitałowa 277
 - koncepcji SGR 28, 52
 - konkurencji 51, 152, 217

- konkurencyjnego
 - ładu gospodarczego 48
 - systemu cen 51
- konstytuujące 49–52, 136, 138, 212, 219, 285, 287
 - funkcjonowanie gospodarki narodowej 219
 - konkurencyjny ład gospodarczy 212, 285–286
 - w koncepcji SGR 49
- ładu
 - gospodarczego 255
 - konkurencyjnego 49
 - społeczno-gospodarczego UE 286
 - stanowionego 255
- mające charakter imperatywu moralnego 85
- „mieć, a nie być” 301
- modelu SGR 283
- moralne 309
- na rynku 212
- nadzoru 298
- negocjacji wzajemnych relacji przemysłowych i regulowania rozbieżności 242
- nieerodująca 51
- nieobligatoryjne 295
- nieograniczonej odpowiedzialności 289
- Odpowiedzialnej Bankowości 293–294
- odpowiedzialności 284–285-286, 291, 299
 - w działalności bankowej 291
 - w koncepcji SGR 283–299
- ordoliberalizmu 135, 137, 222
- ordoliberalne 27
- ordoliberalnego ustroju 84
- osobistej odpowiedzialności za własny los i biznes 273
- otwartych rynków 285
- pełnej wolności gospodarowania i konkurowania 220
- polityki gospodarczej 210, 284–285, 298
- polityki społecznej 243
- postępowania 83
- poszanowania godności 302, 308
- proponowanych przez szkołę fryburską 137
- prymatu własności prywatnej nad państwową 137
- prywatnej własności 51
- prywatnej własności środków produkcji 285
- radykałne 271
- regulujące 50, 52, 138, 285–287
- regulujące procesy gospodarcze 49
- relacji z tytułu przynależności do grupy 250
- repartycyjna 277

- rozumu w kwestii postępowania człowieka, zwana imperatywem
kategorycznym 83, 84
- równe dla wszystkich 211
- rynkowe 287
- ryнку wewnętrznego 153
- rządzące szwedzkim modelem rynku 217
- SGR 51–53, 95–97, 222, 269–270, 275, 302
- solidarności 270–271, 273–274, 277, 279
 - i pomocniczości (subsydiarności) państwa 270
 - i zabezpieczenia społecznego 287
 - międzypokoleniowej 274
- spójności i solidarności 269, 277
- sprawiedliwości społecznej 136, 144, 270
- stabilności
 - polityki gospodarczej 285
 - wartości pieniądza 285
- subsydiarności (pomocniczości) 77, 94, 136–137, 144, 271
- swobody zawierania umów 285
- ściślej współpracy pomiędzy WE a krajowymi organami ochrony konkurencji
w ramach Europejskiej Sieci Konkurencji (ECN) 154
- świadczeń społecznych 272
- unijne 276
- unijnego ładu 286
- unijnej SGR 286–287, 298
- ustrojowe UE 78
- ustroju opartego na konkurencji 137
- węglowe 292
- wliczania w UE do PKB także prostytutki, działalności przestępczej, w tym
handlu narkotykami itp. 33
- wolnej konkurencji 82
- wolności
 - gospodarczej 269–270-271, 280–281
 - na rynku z socjalnym zabezpieczeniem 48
- współczesnego modelu SGR 284
- wzajemności 159
- zrównoważonego rozwoju 293
- zasoby 144, 257
 - a ich alokacja 97, 143, 212, 254
 - dostępne 302
 - ekonomiczne 214
 - finansowe 238
 - komplementarne 251
 - krajowe 156
 - ludzkie 238
 - mieszkaniowe 210
 - naturalne 35, 285

- nieodtworzalne 142
- odtworzalne 142
- państwowe 153
- planety 135
- podstawowe 140
- pracy 151, 301–311
- produkcyjne 140
- przyrodnicze 142
- wspólne 244
- zglobalizowana(y)
 - gospodarka 28, 47, 298
 - świat 13, 99, 239
- „złe potrzeby” 31
- „złota era kapitalizmu” 27
- zwrot polityki energetycznej 185–208

NOTY BIOGRAFICZNE AUTORÓW

Prof. dr hab. Elżbieta Mączynska – profesor nauk ekonomicznych, związana ze Szkołą Główną Handlową w Warszawie; organizatorka i kierownik prowadzonych w SGH Podyplomowych Studiów Wyceny Nieruchomości. Członkini Rady Naukowej Instytutu Nauk Ekonomicznych PAN, Prezydium Komitetu Prognoz „Polska 2000 Plus”, Komitetu Nauk Ekonomicznych Polskiej Akademii Nauk oraz Narodowej Rady Rozwoju. Prezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego. Specjalistka z dziedziny ekonomii, w tym analizy ekonomicznej, finansów i wyceny przedsiębiorstw, systemów gospodarczych oraz strategii rozwoju społeczno-gospodarczego. Autorka około 300 publikacji z tego zakresu. Kreatorka modeli predykcji bankructwa. Więcej informacji: <http://prezes.pte.pl/> (zk@pte.pl)

Dr hab. Piotr Pysz – prof. Wyższej Szkoły Finansów i Zarządzania w Białymstoku, Hochschule für Wirtschaft und Technik Vechta-Diepholz. W roku 1982 emigrował do Republiki Federalnej Niemiec, od 1984 r. wykładowca Ogólnoeuropejskiego Ośrodka Studiów we Vlotho, w latach 1995–1998 dyrektor tej instytucji. W latach 1998–2005 wykładowca Instytutu Kształcenia Ekonomicznego na Uniwersytecie w Oldenburgu. Zainteresowania naukowe: ordoliberalizm, Społeczna Gospodarka Rynkowa, historia myśli ekonomicznej. (pyszpiotr@googlemail.com)

Dr hab. Michał Moszyński, prof. UMK – Wydział Nauk Ekonomicznych i Zarządzania Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu; prezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, Oddziału w Toruniu. Jego zainteresowania badawcze koncentrują się na problematyce gospodarki współczesnych Niemiec, ordoliberalizmu i ekonomii instytucjonalnej. Prowadził badania w niemieckich ośrodkach naukowych, m.in. w Berlinie, Norymberdze, Halle i Würzburgu. (michal.moszynski@gmail.com)

Dr hab. Grzegorz Szulczewski, prof. SGH – podejmuje próbę filozoficznej, w tym etycznej refleksji nad dorobkiem neoliberalizmu i ordoliberalizmu. Jest autorem ponad 20 artykułów o Friedrichu Auguście von Hayeku, Walterze Euckenie, Ludwiku Erhardzie, Alexandre Rüstowie, Wilhelmie Röpke i Alfredzie Müllerze-Armacku. Szczególnym tematem podejmowanych przez autora rozważań jest koncepcja Ordo Waltera Euckena w kontekście wypracowanych w mitologii, filozofii, a także we współczesnych teoriach naukowych ujęciach ładu i chaosu. Autor dokonał również próby przywrócenia pamięci o polskich liberałach w kontekście przedwojennych sporów pomiędzy liberałami a neoeatystami. Zaowocowało to artykułami o Ferdynandzie Zweigu i Adamie Zdzisławie Heydelu. (gschulc@sgh.waw.pl)

Dr hab. Eugeniusz Gostomski, prof. UG – absolwent Uniwersytetu Gdańskiego, specjalność handel zagraniczny. Pracuje na stanowisku profesora nadzwyczajnego w Katedrze Biznesu Międzynarodowego w Sopocie. Prowadzi zajęcia dydaktyczne i badania w zakresie handlu zagranicznego, finansów i bankowości międzynarodowej. Jest autorem i współautorem licznych publikacji, takich jak *Bankowość międzynarodowa*, *Gospodarka Niemiec* i innych.
(egostomski@wp.pl)

Prof. Harold James – urodzony w Bedford w 1956 r., jest brytyjskim historykiem specjalizującym się w historii Niemiec i europejskiej historii gospodarczej. Jest profesorem historii i międzynarodowych stosunków gospodarczych na Uniwersytecie Princeton. Na początku swojej kariery badał nową niemiecką historię, zwłaszcza finanse i gospodarkę okresu międzywojennego. Do jego najważniejszych dzieł zalicza się książkę o Deutsche Bank, badania roli spełnianej przez Reichsbank (Bank Rzeszy) przy wywłaszczaniu mienia żydowskiego w czasach panowania narodowego socjalizmu oraz studium niemieckiej tożsamości. W ostatnich latach zajmował się gospodarczymi konsekwencjami współczesnej globalizacji, ze szczególnym naciskiem na porównanie z uprzednimi próbami globalizacji, które zakończyły się zapoczątkowanym w roku 1929 kryzysem światowym. W 2018 r. wspólnie z Markusem Brunnermeierem i Jeanem-Pierrem Landauem napisał książkę *Euro: Walka kultur gospodarczych*.
(hjames@princeton.edu)

Dr hab. Andreas Bielig, prof. SGH – Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, Katedra Badań Gospodarki Niemieckiej. Ukończył Uniwersytet w Lipsku, Politechnikę w Ilmenau, tytuł doktora habilitowanego otrzymał w SGH. Pracownik naukowy w Max Planck Institut für Innovation und Wettbewerb München oraz Helmholtz Zentrum für Umweltforschung UFZ Leipzig, a także w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie. Dziedziny badań naukowych: własność intelektualna, analiza ekonomii prawa, ekonomia instytucjonalna, ekonomia międzynarodowa, polityka gospodarcza, gospodarka Niemiec, polsko-niemieckie stosunki gospodarcze.
(abielig@sgh.waw.pl)

Prof. dr hab. Maciej Miszewski – Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach (do 2018 r.), obecnie – profesor honorowy tej uczelni. Autor prac podejmujących problematykę transformacji gospodarczej i przemian gospodarki kapitalistycznej w skali globalnej. Zwolennik odrzucenia paradygmatu ekonomii głównego nurtu, autor opracowań promujących ideę SGR oraz podejścia klasycznego instytucjonalizmu w badaniach nad rzeczywistością społeczno-gospodarczą. Członek Rady Naukowej Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, współzałożyciel i członek Rady Naukowej Forum Myśli Instytucjonalnej.
(e.m.miszewscy@pro.onet.pl)

Dr Katarzyna Kamińska – doktor nauk ekonomicznych, absolwentka Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Autorka prac z zakresu ekonomii niemieckiej, w tym ordoliberalizmu i społecznej gospodarki rynkowej, a także polityki gospodarczej powojennych Niemiec oraz ekonomicznej analizy prawa w zakresie ochrony konkurencji i konsumentów. Adiunkt w Instytucie Gospodarki Światowej w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie.

(kkamins@sgh.waw.pl)

Dr hab. Jürgen Wandel, prof. SGH – jest dyrektorem Polsko-Niemieckiego Forum Akademickiego i kierownikiem Katedry Badań Gospodarki Niemieckiej w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie. W latach 2012–2018 był przedstawicielem Niemieckiej Centrali Wymiany Akademickiej (DAAD) przy SGH. Do jego zainteresowań naukowych należą: polsko-niemieckie stosunki gospodarcze, problematyka transformacji i rozwoju gospodarki w krajach Europy Środkowo-Wschodniej, ekonomia instytucjonalna (ogólnie i w kontekście gospodarki niemieckiej), teoria i polityka konkurencji, ekonomia polityczna, ordoliberalizm oraz Austriacka Szkoła Ekonomii.

(jwande@sgh.waw.pl)

Prof. Georg Milbradt – urodzony w 1945 r.; ukończył studia ekonomiczne, prawnicze i matematyczne, habilitacja z ekonomii na Uniwersytecie w Münster; następnie wykładowca ekonomii/finansów publicznych na uniwersytetach w Münster, Moguncji i Osnabrück; w latach 1982–1990 skarbnik miasta Münster; w latach 1985–2010 profesor nadzwyczajny nauk ekonomicznych, uniwersytet w Münster; w latach 1990–2001 saksoński minister finansów; w latach 2002–2008 minister-prezydent Saksonii; w latach 1990–2008 członek Rady Federalnej w Berlinie; od 2009 r. prof. nadzw. Uniwersytetu Technicznego w Dreźnie; od 2010 r. członek, a od 2013 r. przewodniczący Forum of Federation w Ottawie; od 2012 r. arbiter w sporach płacowych w niemieckich służbach publicznych; od 2013 r. wiceprzewodniczący Niemieckiej Rady Fiskalnej.

(georg.milbradt@tu-dresden.de)

Dr hab. Sławomir Czech – jest pracownikiem Katedry Ekonomii Politycznej Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach. Członek Forum Myśli Instytucjonalnej i Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego. Zainteresowania naukowe: ekonomia instytucjonalna, historia gospodarcza, model szwedzki.

(slawomir.czech@ue.katowice.pl)

Dr hab. Henryk Bąk – były pracownik Instytutu Międzynarodowej Polityki Gospodarczej Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie; w latach 1978–1989 członek zespołu L. Balcerowicza (prace nad koncepcją transformacji systemowej w Polsce); w latach 1990–2007 doradca (radca) wiceprezesa Rady Ministrów w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów; autor ponad 60 publikacji z zakresu polityki gospodarczej, społecznej gospodarki rynkowej, integracji walutowej i funkcjonowania strefy euro; w latach 2007–2016 uczestnik seminariów nt. Społecznej Gospodarki Rynkowej we Vlotho (Niemcy).
(hbak@sgh.waw.pl)

Dr hab. Andrzej Szplit, prof. UJK – absolwent Wyższej Szkoły Ekonomicznej we Wrocławiu (obecnie Uniwersytet Ekonomiczny). W katedrze Finansów w 1979 r. pod kierunkiem rektora Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu, prof. dr. hab. Józefa Kalety, obronił doktorat. W latach 1984–1990 przebywał na stypendium w Niemczech. W roku 1990 uzyskał stopień doktora habilitowanego nauk ekonomicznych w Wyższej Szkole Ekonomii w Berlinie. Obecnie pracuje na stanowisku profesora uczelni na Uniwersytecie Jana Kochanowskiego w Kielcach. Jest redaktorem naczelnym czasopisma naukowego *Miscellanea Oeconomicae*. Kierował 3 grantami zagranicznymi i 2 krajowymi. W Polskim Towarzystwie Ekonomicznym pełni funkcje: prezesa Zarządu Oddziału w Kielcach, członka Prezydium Zarządu Krajowego i przewodniczącego Komitetu Okręgowego Olimpiady Wiedzy Ekonomicznej. Jest przewodniczącym Sekcji Techniczno-Ekonomicznej Kieleckiego Towarzystwa Naukowego.
(andrzej.szplit@gmail.com)

Dr Marcin Szplit – absolwent Akademii Ekonomicznej w Krakowie (obecnie Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie). Jest doktorem nauk ekonomicznych. Obecnie pracuje na stanowisku adiunkta na Uniwersytecie Jana Kochanowskiego w Kielcach. Pełni funkcje eksperta w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Małopolskiego i w Narodowym Centrum Badań i Rozwoju. Jest egzaminatorem II etapu Olimpiady Wiedzy Ekonomicznej na szczeblu okręgu kieleckiego. W roku 2020 otrzymała honorową Złotą Odznakę Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego.
(m.szplit@gmail.com)

Dr Marzenna James – doktor w zakresie Polityki i Stosunków Międzynarodowych, wykłada na Wydziale Polityki Uniwersytetu Princeton oraz w Princeton University School of Public and International Affairs. Jest autorem prac na temat wpływów politycznych na międzynarodowe stosunki ekonomiczne, jak i artykułów, które ukazały się w *Studia Polityczne*, *Kultura i Społeczeństwo* i *Project Syndicate*. Otrzymała doktorat na Wydziale Polityki w Princeton University, gdzie wykłada od 1996 r.
(mjames@princeton.edu)

Prof. dr hab. Anna Ząbkowicz – pracuje na Uniwersytecie Jagiellońskim, gdzie kieruje Katedrą Ekonomii instytucjonalnej i Polityki Gospodarczej. Jest współzałożycielką stowarzyszenia pracowników naukowych uczelni polskich (i zagranicznych) Forum Myśli Instytucjonalnej i przewodniczącą jego Rady Naukowej.

(anna.zabkowicz@uj.edu.pl)

Dr Ewa Kulińska-Sadłocha – dr nauk ekonomicznych, posiada ponad 20-letnie doświadczenie dydaktyczne i organizacyjne jako nauczyciel akademicki, a także doświadczenie zdobyte w praktyce gospodarczej: bankowości, rachunkowości czy controllingu, autorka i współautorka licznych publikacji naukowych i popularno-naukowych w zakresie finansów, zrównoważonego rozwoju oraz społecznej gospodarki rynkowej, wielokrotna uczestniczka międzynarodowych seminariów nt. Społecznej Gospodarki Rynkowej.

(ewa.kulinska68@gmail.com)

Dr hab. Elżbieta Skąpska – doktor habilitowany nauk społecznych w dyscyplinie ekonomia i finanse. Pracownik Politechniki Białostockiej. Członkini Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego. Zainteresowania naukowe: ekonomika usług, przedsiębiorczość, w tym aspekty społecznej gospodarki rynkowej.

(elzbieta.skapska@onet.eu)

Wybrane tytuły wydawnicze Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego

Seria *Nobliści z ekonomii*

George A. Akerlof, Robert J. Shiller

Zławić frajera. Ekonomia manipulacji i oszustwa

Nicolas Barr, Peter Diamond

Reformy systemu emerytalnego. Krótki przewodnik

Joseph E. Stiglitz, Amartya Sen, Jean-Paul Fitoussi

Błąd pomiaru. Dlaczego PKB nie wystarcza?

Christopher A. Pissarides

Teoria bezrobocia w stanie równowagi

Dale T. Mortensen

Dyspersja płac. Dlaczego podobni pracownicy zarabiają różnie?

Joseph E. Stiglitz

Freefall. Jazda bez trzymanki

Robert J. Shiller

Finanse a dobrobyt społeczny

Mathias Dewatripont, Jean-Charles Rochet, Jean Tirole

Zbilansować banki: nauka z kryzysu finansowego

Inne

Elżbieta Mączyńska, Piotr Pysz (red. naukowa)

Spółeczna Gospodarka Rynkowa a wartości europejskie

Elżbieta Mączyńska, Piotr Pysz (red. naukowa)

Spółeczna Gospodarka Rynkowa: Polska i integracja europejska

Iwona Jakubowska-Branicka (red. naukowa)

Rynek firm pożyczkowych w Polsce. Teoria i praktyka

Jerzy Kleer

Dobra publiczne: wczoraj – dziś – jutro

Elżbieta Mączyńska (red. naukowa)

Modele ustroju społeczno-gospodarczego – kontrowersje i dylematy

Elżbieta Mączyńska (red. naukowa)

Ekonomia dla przyszłości. Fundamentalne problemy w teorii ekonomii i praktyce gospodarczej

Piotr Pysz, Anna Grabska, Michał Moszyński (red. naukowa)

Spontaniczne i stanowione elementy ładu gospodarczego w procesie transformacji – dryf ładu czy jego doskonalenie?

Kazimierz Łaski

Wykłady z makroekonomii. Gospodarka kapitalistyczna bez bezrobocia

Tadeusz Kowalik

O lepszy ład społeczno-ekonomiczny

Elżbieta Mączyńska, Piotr Pysz (red. naukowa)

Ordoliberalizm i społeczna gospodarka rynkowa wobec wyzwań współczesności

Mitchel A. Orenstein

Prywatyzacja emerytur. Transnarodowa kampania na rzecz reformy zabezpieczenia społecznego

Paul Davidson

Rozwiązanie Keynesa. Droga do globalnej koniunktury gospodarczej

Julio López, Michaël Assos

Michał Kalecki

Ludwig Erhard

Dobrobyt dla wszystkich

Elżbieta Mączyńska, Piotr Pysz (red. naukowa)

Idee ordo i społeczna gospodarka rynkowa

John Kenneth Galbraith

Ekonomia w perspektywie. Krytyka historyczna

John Kenneth Galbraith

Pieniądz. Pochodzenie i losy

John Kenneth Galbraith

Godne społeczeństwo. Program troski o ludzkość

Stanisław Owsiak, Artur Pollok (red. naukowa)

W poszukiwaniu nowego ładu ekonomicznego

Antoni Kukliński

In Search of New Paradigms (Selected papers 2001–2011)

John C. Bogle

Dość. Prawdziwe miary bogactwa, biznesu i życia

Zdzisław Sadowski

Przez ciekawe czasy. Rozmowy z Pawłem Kozłowskim o życiu, ludziach i zdarzeniach

Rafał Wiśła, Tomasz Sierotowicz, Ewa Okoń-Horodyńska

Problemy z tworzeniem zintegrowanej infrastruktury informatycznej i instytucjonalnej dla nauki i edukacji w Polsce

Gerald Allan Cohen

Dlaczego (nie) socjalizm?

Stanisław Owskiak (red. naukowa)

Państwo a gospodarka

IX Kongres Ekonomistów Polskich (10 monografii – według kolejności wydawniczej)

Elżbieta Mączyńska (red. naukowa)

Ekonomia dla przyszłości. Fundamentalne problemy teorii ekonomii i praktyki gospodarczej (wersja polska i angielska)

Marian Gorynia, Stanisław Rudolf (red. naukowa)

Polska w Unii Europejskiej i globalnej gospodarce

Andrzej Czyżewski, Bogdan Klepacki (red. naukowa)

Problemy rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej w pierwszej dekadzie członkostwa Polski w Unii Europejskiej

Eugeniusz Kwiatkowski, Barbara Liberda (red. naukowa)

Determinanty rozwoju Polski. Rynek pracy i demografia

Elżbieta Mączyńska (red. naukowa)

Modele ustroju społeczno-gospodarczego – kontrowersje i dylematy

Joanna Kotowicz-Jawor, Stefan Krajewski, Ewa Okoń-Horodyńska (red. naukowa)

Determinanty rozwoju Polski. Polityka innowacyjna

Stanisław Owskiak (red. naukowa)

Determinanty rozwoju Polski. Finanse publiczne

Bogusław Fiedor (red. naukowa)

Nauki ekonomiczne: stylizowane fakty a wyzwania współczesności

Artur Pollok (red. naukowa)

Edukacja dla zrównoważonego i trwałego rozwoju oraz społecznie odpowiedzialnego biznesu

Krzysztof Pietraszkiewicz (red. naukowa)

Sektor finansowy – stymulatory i zagrożenia rozwoju

Pełna oferta wydawnicza (również w wersjach elektronicznych) dostępna jest w księgarni internetowej Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego
www.ksiazkiekonomiczne.pl

Książki można również kupić w siedzibie PTE
ul. Nowy Świat 49, 00-042 Warszawa
tel. 22 551-54-01, e-mail: sklep@pte.pl

(...) Niniejsza monografia dotyczy jednego z najbardziej złożonych, a zarazem fundamentalnych zagadnień zarówno w teorii ekonomicznej, jak i w polityce kształtowania ładu społeczno-gospodarczego. Wiele wskazuje na to, że problematyka ta tym bardziej zyskuje na aktualności, im bardziej nasilają się we współczesnym świecie przejawy chaosu, postępującej entropii i kryzysowej multiplikacji. Dokonujący się przełom nie tylko zwiększa ryzyko chaosu, nieładu, lecz przede wszystkim skutkuje wszechogarniającą niepewnością co do przyszłych, możliwych trendów kształtujących społeczno-gospodarczą rzeczywistość.

Przedmiotem tej monografii są wieloprzekrojowe analizy istoty oraz zasadności wdrażania koncepcji SGR w praktyce, z uwzględnieniem przede wszystkim warunków integracji europejskiej oraz stanu współczesnego, zglobalizowanego świata (...).

Fragment Wstępu

(...) Jest to książka stanowiąca wysoce spójną całość, wnosząca w obszar ekonomii wiele inspirujących wątków przydatnych w poszukiwaniu lepszego ładu społeczno-ekonomicznego i zachęcająca czytelnika do poszukiwań lepszych rozwiązań instytucjonalnych dla przezwycięzania narastającego ryzyka zagrożeń rozwojowych w wymiarze globalnym, europejskim i krajowym. Należy ją rekomendować jak najszerszemu gronu czytelników, w tym również ze świata polityki (...).

Fragment recenzji

prof. Michała Gabriela Woźniaka

(...) Dotychczasowy model rozwoju gospodarczo-społecznego świata – wypracowany w epoce przemysłowej, oparty na maksymalizacji produkcji i konsumpcji – zdaje się definitywnie dobiegać końca. Na kluczowe dla przyszłego rozwoju wyzwania próbuje w istotnej części odpowiadać niniejsza publikacja sugerując, że pragmatycznym rozwiązaniem tych problemów jest ciągle inspirująca i pozytywnie w praktyce zweryfikowana koncepcja społecznej gospodarki rynkowej (...).

Fragment recenzji

prof. Bohdana Jelińskiego

ISBN 978-83-65269-28-7

